

rodzina  
W SPOŁECZEŃSTWIE  
KONSUMPCYJNYM

---

redakcja naukowa

---

VIOLETTA TANAŚ  
WOJCIECH WELSKOP



WYŻSZA SZKOŁA  
Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi

# **RODZINA W SPOŁECZEŃSTWIE KONSUMPCYJNYM**

Redakcja naukowa

**Violetta Tanaś  
Wojciech Welskop**



Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu  
Łódź, 2018

## **RECENZENCI**

prof. zw. dr hab. Sviatlana Loboda

prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Przybysz-Zaremba

## **OPRACOWANIE REDAKCYJNE**

dr Violetta Tanaś

dr Wojciech Welskop

## **REDAKCJA TECHNICZNA**

dr Wojciech Welskop

**ISBN 978-83-949948-0-8**

**Wersja elektroniczna**



© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu,  
Łódź, 2018

**Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu,**  
ul. Piotrkowska 278,  
90-361 Łódź

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	9
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>PRZEMIANY WSPÓŁCZESNEJ RODZINY</b> .....	11
<b>ANETA SYLWIA BARANOWSKA</b> <i>Migracja – szansa czy zagrożenie dla rodziny?</i> .....	13
<b>JUSTYNA CZERWIŃSKA</b> <i>Mediacje sposobem rozwiązywania konfliktów rodzinnych</i> .....	27
<b>NATASZA DOICZMAN</b> <i>Perspektywy temporalne w życiu codziennym młodzieży z rodzin migracyjnych</i> .....	37
<b>AGATA GOMÓŁKA</b> <i>Wpływ świadczeń z tytułu rodzicielstwa na wynagrodzenia w Polsce</i> .....	49
<b>MARTA FILIPOWICZ</b> <i>Rodzina w obliczu konsumpcjonizmu. Rozważania wokół myśli społecznej Jana Pawła II</i> .....	61
<b>KAMILA FORTUNKA</b> <i>Jakość życia osób w starszym wieku</i> .....	71
<b>NATALIA MAŁGORZATA KUREK</b> <i>Mediacje rodzinne - aspekty teoretyczno-prawne</i> .....	79
<b>MARTA MAJORCZYK</b> <i>Przemiany roli ojca we współczesnej rodzinie</i> .....	89
<b>ANNA MALISZ</b> <i>Wypalenie zawodowe a funkcjonowanie rodziny</i> .....	99
<b>MONIKA MUCHA</b> <i>Relacje współczesnych rodzin w obliczu konsumpcjonizmu. Refleksje badawcze</i> .....	107
<b>MAŁGORZATA A. SAMUJŁO</b> <i>Zarządzanie czasem przez rodziny w społeczeństwie konsumpcyjnym</i> .....	115

<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>ZAGROŻENIA WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE.....</b>	<b>123</b>
<b>GRAŻYNA CĘCELEK</b>	
<i>Proces socjalizacji dziecka w rodzinie biednej – konsekwencje w wymiarze terażniejszości oraz przeszłości.....</i>	<i>125</i>
<b>JUSTYNA CZERWIŃSKA</b>	
<i>Dziecko w procedurze "Niebieskie Karty".....</i>	<i>135</i>
<b>JUSTYNA CZERWIŃSKA</b>	
<i>Dzieci w przemocowych domach - jak wygląda przemoc wobec dzieci w Polsce?.....</i>	<i>145</i>
<b>ELŻBIETA KAMIŃSKA</b>	
<i>Samobójstwo jednostki jako zagrożenie systemu rodziny.....</i>	<i>157</i>
<b>JOANNA PAUL-KAŃSKA</b>	
<i>Komunikacja w rodzinie - zagrożenia i nowe formy w dobie konsumpcjonizmu.....</i>	<i>167</i>
<b>NATALIA ROGALA, MAGDALENA ŻARŁOK</b>	
<i>Czynniki ekonomiczne i zmiana hierarchii wartości jako główne źródła zagrożeń współczesnej rodziny.....</i>	<i>177</i>
<b>ANNA MARIA SIERECKA</b>	
<i>Codzienne trudności rodzin z dziećmi chorymi przewlekle.....</i>	<i>187</i>
<b>DANIEL SMAGA</b>	
<i>Percepcja przestępczości narkotykowej jako zagrożenia dla współczesnych rodzin w oczach studentów Akademii Sztuki Wojennej.....</i>	<i>197</i>
<b>MARLENA STRADOMSKA</b>	
<i>Samobójstwo a rodzina w społeczeństwie konsumpcyjnym.....</i>	<i>211</i>
<b>SABINA WALUŚ</b>	
<i>Kultura konsumpcji i jej pejoratywny wpływ na współczesną rodzinę - diagnoza zagrożeń.....</i>	<i>219</i>

### ROZDZIAŁ III

<b>KULTUROWY WYMIAR RODZINY.....</b>	<b>229</b>
<b>AGNIESZKA BUCZAK</b>	
<i>Rodzinne uwarunkowania konsumpcyjnych postaw żywieniowych.....</i>	<i>231</i>
<b>MARZENA DOBOSZ</b>	
<i>Współczesna rola rodziny w kształtowaniu tożsamości kulturowej i regionalnej.....</i>	<i>241</i>
<b>AGNIESZKA GUTOWSKA-WYKA</b>	
<i>Niewłaściwe nawyki żywieniowe przekazywane we współczesnej rodzinie.....</i>	<i>249</i>
<b>BARBARA KLIMEK</b>	
<i>Rola rodziny w kształtowaniu kultury czytelniczey dziecka dorastającego w społeczeństwie konsumpcyjnym.....</i>	<i>259</i>
<b>TOMASZ ŁĄCZEK</b>	
<i>Turystyka etniczna jako alternatywna forma regeneracji sił psychofizycznych w społeczeństwie konsumpcyjnym.....</i>	<i>269</i>
<b>KATARZYNA MICHAJŁOW</b>	
<i>Bezpieczeństwo socjalne jako wartość konstytucyjna.....</i>	<i>279</i>
<b>MARCIN MURZYN</b>	
<i>Henryka Skolimowskiego krytyka konsumpcjonizmu.....</i>	<i>289</i>
<b>PAULINA STĘPIEŃ</b>	
<i>Baumanowska “transgresja” oraz Gidensowska “czysta relacja” upadkiem współczesnych rodzin?.....</i>	<i>298</i>
<b>MAŁGORZATA ŚWIĘCKA</b>	
<i>Konsumpcjonizm w rodzinach korzystających z pomocy społecznej.....</i>	<i>309</i>
<b>AGATA ZASIADCZYK</b>	
<i>Zorientowani na siebie – konsumpcjonizm jako substytut relacji.....</i>	<i>319</i>

<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
<b>RODZINA A WSPÓŁCZESNE MEDIA.....</b>	<b>329</b>
<b>EWELINA BRZYSZCZ</b>	
<i>Wizerunek rodziny kreowany przez dorosłych na Facebooku.....</i>	<i>331</i>
<b>MAŁGORZATA GRABOWSKA</b>	
<i>Zagrożenia czyhające na dzieci i młodzież w Internecie.....</i>	<i>339</i>
<b>ANDRZEJ JURKUN</b>	
<i>Zagrożenia wynikające z mediatyzacji życia społecznego.....</i>	<i>347</i>
<b>JAN KANIA</b>	
<i>Media w rodzinie - kluczowe zmiany i wyzwania.....</i>	<i>355</i>
<b>MAŁGORZATA KLIMASZ</b>	
<i>Wczesna inicjacja seksualna wśród adolescentów: rola rodziny i mediów</i>	<i>365</i>
<b>SYLWIA POLCYN</b>	
<i>Wykorzystanie przestrzeni wirtualnej w procesie uczenia się uczennic pознаńskich liceów.....</i>	<i>375</i>
<b>KATARZYNA ZIĘBAKOWSKA-CECOT</b>	
<i>Modelowanie postaw konsumpcyjnych rodziny przez reklamy w świecie mediów cyfrowych.....</i>	<i>389</i>
<b>ROZDZIAŁ V</b>	
<b>WYCHOWANIE WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE.....</b>	<b>399</b>
<b>MARIOŁA BADOWSKA</b>	
<i>Wpływ środowiska rodzinnego na kształtowanie sfery emocjonalnej.....</i>	<i>401</i>
<b>WIKTORIA BIELECKA</b>	
<i>Jakość życia rodzin dzieci z niepełnosprawnością.....</i>	<i>411</i>
<b>TERESA JANICKA-PANEK</b>	
<i>Wspierająca rola rodziny w osiąganiu przez dziecko gotowości szkolnej - teoretyczne założenia a praktyczne odniesienia.....</i>	<i>419</i>
<b>KATARZYNA KOWALIK-PALUCH</b>	
<i>Miejsce przyrody w rodzinie współczesnej społeczeństwa konsumpcyjnego.....</i>	<i>431</i>

KAROLINA MAŁKOWSKA <i>Sytuacja rodzinna i edukacyjna dzieci migrantów w społeczeństwie konsumpcyjnym.....</i>	441
MATEUSZ OBREŃBSKI <i>Rola i wpływ społeczeństwa konsumpcyjnego na funkcjonowanie rodziny dysfunkcyjnej.....</i>	453
JUSTYNA SALA-SUSZYŃSKA <i>Wpływ środowiska rodzinnego na edukację dziecka.....</i>	463
SABINA WALUŚ <i>Rodzina XXI w. wobec wyzwań nowoczesnego świata.....</i>	471





## Wstęp

Konsumpcja i konsumpcjonizm we współczesnym świecie stają się zwierciadłem postrzegania rzeczywistości społecznej. Transformacja kulturowa, zmiany w standardach funkcjonowania jednostki czy konstytuowanie się nawyków konsumpcyjnych można dziś zauważyć w wielu obszarach życia społecznego. Żyjemy w społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym bombardowani jesteśmy przekazami, nakłaniającymi do nabywania towarów i usług, celem ich konsumowania. Konsumpcja stanowi centrum życia społecznego.

Wysoki i wciąż rosnący poziom konsumpcji sprawia, że możemy zaobserwować wiele pozytywnych aspektów zglobalizowanego świata. Konsumeryzm determinuje jednak również wiele niebezpieczeństw. Jakie zmiany możemy zauważyć we współczesnej rodzinie? Co wpływa na proces owych zmian w rodzinie w społeczeństwie konsumpcyjnym? Jak rodzina jako grupa społeczna odnajduje się w świecie fetyszyzmu towarowego oraz kulturowej transformacji? Jak oddziałuje na swoich członków w procesie socjalizacji?

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na powyższe pytania z perspektywy socjologii, psychologii, pedagogiki, nauk prawnych, nauk o polityce czy nauk o bezpieczeństwie.

Monografia została podzielona na pięć rozdziałów: *Przemiany współczesnej rodziny*, *Zagrożenia we współczesnej rodzinie*, *Kulturowy wymiar rodziny*, *Rodzina a współczesne media* oraz *Wychowanie we współczesnej rodzinie*.

W pierwszym rozdziale Autorzy zwracają uwagę między innymi na migracje w kontekście szans i zagrożeń dla współczesnej rodziny, przemiany ról społecznych w rodzinie, wynikające z życia w społeczeństwie konsumpcyjnym, czy sposoby rozwiązywania konfliktów w rodzinie.

Rozdział drugi stanowi zbiór tekstów na temat zagrożeń we współczesnej rodzinie. W kręgu zainteresowań Autorów znalazły się rozważania poruszające problemy związane ze złą sytuacją materialną rodzin, przemocą wobec dzieci czy szeroko pojętą przestępczością. Nie zabrakło również odniesień do istoty komunikacji pomiędzy członkami rodzin i zagrożeń wynikających z niewłaściwych form komunikowania społecznego.

W kolejnym rozdziale przedmiotem zainteresowań Autorów są między innymi rodzinne uwarunkowania konsumpcyjnych postaw żywieniowych, rola rodziny w kształtowaniu tożsamości kulturowej, regionalnej czy kultury czytelniczki dziecka w społeczeństwie konsumpcyjnym. Autorzy skupiają swoją uwagę także na krytyce konsumpcjonizmu.

W rozdziale czwartym podjęto rozważania na temat wizerunku rodziny, kreowanego przez mass media oraz szeroko pojętych zagrożeń, wynikających z mediatyzacji życia społecznego - między innymi wczesnej inicjacji seksualnej adolescentów.

Ostatni rozdział stanowi zbiór tekstów poruszających tematykę wpływu rodziny na proces wychowania dziecka we współczesnym świecie. Autorzy podejmują dywagacje między innymi na temat oddziaływania środowiska rodzinnego na edukację dziecka. Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia jakości życia rodzin dzieci z niepełnosprawnością.

Mamy nadzieję, że zebrane w publikacji teksty zainteresują Czytelnika i skłonią do dalszych rozważań na temat rodziny w społeczeństwie konsumpcyjnym oraz wyzwań, jakie niesie ze sobą funkcjonowanie w rodzinie w zglobalizowanym świecie.

*Violetta Tanaś,  
Wojciech Welskop*

**ROZDZIAŁ I**

**PRZEMIANY**  
**WSPÓŁCZESNEJ RODZINY**



**ANETA SYLWIA BARANOWSKA**  
**Akademia im. Jakuba z Paradyża**  
**w Gorzowie Wielkopolskim**

## **Migracja – szansa czy zagrożenie dla rodziny?**

### **Wprowadzenie**

Wszechobecnym zjawiskiem we współczesnym świecie stała się globalizacja ujawniająca się niemal we wszystkich obszarach ludzkiego życia (Golka, 1999; Anioł, 2002; Bauman, 2000). Stanowi ona „historyczny i spontaniczny proces liberalizacji i postępującego wraz z nią scalania funkcjonujących rynków towarów, kapitału i siły roboczej oraz technologii i informacji w jeden współzależny rynek” (Dach, 2010: 13). Globalizacja jest wypadkową procesów politycznych, gospodarczych, kulturowych i społecznych (Szymański, 2001: 7), zwłaszcza rozwoju technik informacyjnych i komunikacyjnych, które zwiększyły szybkość i zasięg interakcji międzyludzkich na świecie (Giddens, 2004: 97).

Dzięki procesom globalizacji otwierają się granice, co powoduje większy przepływ ludności pomiędzy państwami (Biłas, Kobyłecki, 2001: 35). Szczególny wpływ na to ma globalna transmisja zachodnich idei, symboli, wartości i obrazów rzeczywistości i promowanie jej w odległych regionach świata, kusząc ludzi do przemieszczeń ku bardziej wymarzonemu światu (Romaniszyn, 2003: 10). Globalizacja wzmacnia także nierównomierność rozwoju gospodarczego w skali świata i tym samym zapewnia „zastępy” potencjalnych imigrantów, poszukujących lepszych warunków własnego życia (Romaniszyn, 2003: 9). Globalizacja struktur produkcyjnych, usługowych i rynku pracy implikuje także przemieszczenie się osób cechujących się dużym kapitałem ludzkim, a więc artystów, sportowców, dyplomatów czy naukowców (Bartz, 2009: 87). Dzięki globalizacji osiedlenie się w innym kraju przestało być czymś niezwykłym, a stało się wręcz codziennością w ludzkiej biografii (Biłas, Kobyłecki, 2001: 35).

### **Migracje w zglobalizowanym świecie**

Współczesne ruchy migracyjne, definiowane jako „przeniesienia się z miejsca na miejsce jednostki, rodziny lub grupy, którym towarzyszy celowe i zamierzone porzucenie dotychczasowego miejsca zamieszkania oraz celowe i świadome podjęcie decyzji o mieszkaniu w innym miejscu” (Nowicka, 2011: 9) stanowią na ogół przejaw niezadowolenia i protestu wobec obowiązującego ła-

du społeczno-gospodarczego w dotychczasowym miejscu zamieszkania migrantów (Głąbicka, 2014: 16). Migracje, zarówno te indywidualne, jak i zbiorowe, są formą zaspokojenia potrzeb, realizacji aspiracji (Jędrzejczyk, 2001: 117), „cywilizacyjnie ukształtowanym wyrazem ludzkich pragnień” do poprawiania warunków życia, których z różnych przyczyn jednostka lub grupa nie mogą urzeczywistnić w kraju macierzystym (Pomarański, 2014: 143). Celem ruchów migracyjnych jest na ogół maksymalizacja dobrobytu społeczno-ekonomicznego jednostki (Okólski, 2005: 84). Migracje traktuje się zatem w kategorii strategii, dzięki której można rozwiązać doświadczane trudności, polepszyć swoją aktualną sytuację życiową (Kawczyńska-Butrym, 2009: 9). Podkreśla się ponadto, że są jednym z ważniejszych czynników przemian społecznych i kulturowych na świecie. Prowadzą do transformacji gospodarczych i politycznych (Kacprzak, 2008: 45), kształtują przedsiębiorczość jednostek, ich postawy, tolerancję, humanizację stosunków międzyludzkich, demokrację partycypatywną, autonomię społeczeństwa wobec państwa (Knopek, 2008: 17). Są także znakiem otwartości na świat, synonimem odwagi i ryzyka w działaniu, przykładem decyzyjności i adaptacji do zmieniającej się rzeczywistości (Chodubski, 2008: 57).

U schyłku XX wieku migracje stały się problemem globalnym, obejmującym swoim zasięgiem prawie wszystkie zakątki świata (Knopek, 2008: 28). Z najnowszego raportu ONZ zatytułowanego *Trends in International Migrant Stock: The 2015 Revision* wynika, że w 2015 roku 244 milionów osób, czyli 3,3% ludności świata, mieszkało poza swoim krajem pochodzenia. To o 41% więcej niż w 2000 roku, co oznacza z kolei, że liczba migrantów międzynarodowych na przestrzeni ostatnich 15 lat wzrosła szybciej niż ludności globu. W 2015 roku najwięcej migrantów międzynarodowych, bo aż 2/3 przebywało w Europie (76 mln) i Azji (75 mln). Ameryka Północna gościła trzecią największą liczbę przemieszczających się jednostek (54 mln). 21 mln migrantów przybyło do Afryki, 9 mln do Ameryki Łacińskiej i Karaibów, a 8 mln do Australii i Oceanii.

## **Współczesne polskie migracje**

Polska w dalszym ciągu należy do krajów emigracji netto, czyli krajów o prymacie odpływu ludności nad jej napływem. Z najnowszych statystyk Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że pod koniec 2016 roku poza granicami Polski przez co najmniej 3 miesiące przebywało około 2515 tys. mieszkańców naszego kraju. Warto nadmienić, że to o 118 tys. (4,7%) więcej niż w 2015 roku. Zdecydowana większość wyjeżdżających Polaków osiedla się w krajach europejskich (2214 tys.), zwłaszcza członkowskich UE (2096 tys.). Liczba polskich emigrantów zwiększyła się o 113 tys. w stosunku do poprzedniego roku. Do najbardziej atrakcyjnych dla Polaków krajów docelowych należą Wielka Brytania, którą zamieszkuje 788 tys. Polaków oraz Niemcy, w których przebywa 687 tys. mieszkańców naszego kraju. Na trzecim miejscu znaj-

duje się Holandia (116 tys. Polaków), a na czwartym Irlandia (112 tys.). Należy zaznaczyć, że w 2016 r. odnotowano znaczący wzrost liczby Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii oraz w Niemczech. W przypadku Wielkiej Brytanii w porównaniu do 2015r. liczba Polaków zwiększyła się o 68 tys. (9,4 %), w Niemczech zaś o 32 tys. (ok. 5%). Warto podkreślić, że również w innych krajach UE – Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Irlandii i Szwecji zaobserwowano intensyfikację liczby mieszkających w nich czasowo Polaków. Wzrost liczby naszych rodaków odnotowano także w Norwegii niebędącej krajem członkowskim UE – obecnie przebywa w niej 85 tys. Polaków. Niewielki spadek liczby emigrantów z Polski w stosunku do roku poprzedniego zaobserwowano zaś w Hiszpanii i Włoszech. Przedstawione dane statystyczne GUS pokazują, że migracje poakcesyjne nie maleją, wręcz przeciwnie z każdym rokiem przybywa liczba Polaków opuszczających nasz kraj.

## Rodzina migracyjna

Współcześnie przemieszczają się zarówno młodzi ludzie, nieposiadający jeszcze własnych rodzin, jak i również osoby, które zdały już założyć własny system rodzinny. W sytuacji, gdy jeden lub kilku członków rodziny wyjeżdża za granicę mówimy o „rodzinie migracyjnej” (Moj, 2015: 179).

Zdecydowana większość dzisiejszych decyzji o czasowym opuszczeniu rodziny podejmowana jest w celu poprawy warunków życia, a więc motywacja ma tu charakter ekonomiczny (Smolarkiewicz, 2014: 134). Migracja staje się zatem strategią redukcji poczucia niepewności spowodowanego brakiem zasobów ekonomicznych koniecznych do funkcjonowania gospodarstwa domowego (Hoschschild, 2001: 133). Warto jednak nadmienić, że członkowie rodzin decydują się na czasową zmianę miejsca zamieszkania także z chęci podniesienia swoich kwalifikacji, poznania świata i języków obcych czy „ucieczki” od codziennego życia (Moj, 2015: 181). Wyjazd zagraniczny członka rodziny może być także implikowany brakiem bliskiej więzi z najbliższymi, brakiem rozmów w rodzinie, wzajemnym rozczarowaniem, nieumiejętnością budowania stałej i silnej relacji, gdy okres zakochania i fascynacji już minął. Małżonkom wydaje się wtedy, że w takich sytuacjach wyjazd partnera stanowić będzie najlepsze rozwiązanie (Smolińska, 2008: 76).

Na migrację zagraniczną decydują się częściej ojcowie, co wynika głównie z tego, że są postrzegani jako żywicieli rodziny. Jednak w ostatnim czasie decyzję o migracji podejmuje coraz więcej zameężnych kobiet, w tym matek. Współcześnie mówi się wręcz o feminizacji migracji, która oznacza coraz większą rolę kobiet w procesach migracyjnych. Nie tylko zwiększa się liczba migrantek, ale również przecierają one w istotniejszym stopniu szlak migracyjny niż czyniły to dotychczas. Na przykład w migracjach z Ameryki Południowej do Hiszpanii kobiety są pionierami zamorskich przemieszczeń pracowniczych. Migrantki po dotarciu do nowego miejsca zamieszkania zatrudniają się najczęściej w charakterze pomocy domowej i po określonym czasie znaczna część z nich sprowadza do kraju przyjmującego, w którym przebywa, swoją rodzinę:



męża i dzieci (Praszałowicz, 2008: 51). Nie wszystkie jednak tak postępują, dlatego też coraz częściej wspomina się o fenomenie macierzyństwa na odległość, będącego konsekwencją udziału kobiet w procesach migracyjnych (Urbańska, 2008: 75).

Na wspomnianą feminizację migracji wpływa kilka czynników, mianowicie: przejęcie przez kobiety odpowiedzialności za sytuację finansową rodzin, niemożliwość pogodzenia aktywności zawodowej z patriarchalnym podziałem prac w gospodarstwie domowym w kraju pochodzenia, rozpad tradycyjnych struktur rodzinnych w krajach przyjmujących, co generuje przekazywanie opieki nad dziećmi czy starszymi osobom spoza kregu rodzinnego (Kindler, Napierała, 2010: 21). Z drugiej strony zjawisko feminizacji migracji można rozpatrywać z punktu widzenia przemian obyczajowych związanych z ruchami emancypacyjnymi kobiet i obserwowanymi zmianami w zakresie stereotypów i ról płciowych. Współczesne kobiety przejęły część zachowań, które wpisane były w rolę męską – są coraz lepiej wykształcone, coraz częściej podejmują pracę zawodową, utrzymując wspólnie z mężem czy partnerem rodzinę, a czasem stają się nawet jedynymi żywicielkami rodziny (Stawiarska-Lietzau, 2013: 3).

Niezależnie od tego, który członek rodziny decyduje się na migrację oraz tego czy kraj opuszcza cała rodzina czy też poszczególne osoby wchodzące w jej skład – migracja jest sprawą całej rodziny, ponieważ konsekwencji wyjazdu za granicę doświadcza cała wspólnota rodzinna, a nie tylko jej członkowie przebywający na obczyźnie (Kawczyńska, 2008: 113).

### **Korzyści płynące z wyjazdu za granicę dla członków rodziny**

Wyjazd do innego kraju może być pozytywnie postrzegany przez członków rodziny. Dochodzi do tego w sytuacji, gdy przebiega on według wcześniejszych zamierzeń, migrant z sukcesem znajduje pracę oraz planuje połączenie z bliskimi w nowym miejscu lub powrót do kraju (Kolankiewicz, 2008: 82). Do pozytywnych skutków migracji dla rodziny należy przede wszystkim poprawa jej sytuacji finansowej. Przekazy pieniężne z zagranicy oraz przywożone do kraju rodzimego oszczędności i dobra, zwłaszcza luksusowe i zaawansowane technologicznie wpływają na wzrost standardu życia najbliższych migrantów (Głębicka, 2014: 18). Według danych Banku Światowego suma międzynarodowych transferów pieniężnych przekazywanych przez migrantów wyniosła w 2010 roku aż 325 mld USD (Zientara, 2012: 104). Poprawa sytuacji finansowej rodziny umożliwia dokonywanie różnych inwestycji np. w edukację dzieci, poprawia także pozycję społeczną rodziny w środowisku lokalnym.

Pozytywną implikacją dla rodziny wynikającą z migracji jej członka/członków może być też kontakt osoby migrującej z elementami kultury kraju czasowego pobytu (tradycja, kultura, język, styl życia) i przekazanie nowych doświadczeń członkom rodziny w kraju macierzystym (Gromadzka 2008: 327), co określa się mianem transferu społecznego. Dochodzi do niego w sytuacji wi-

zyt migrantów w kraju pochodzenia, członków ich rodzin w kraju docelowym, w trakcie rozmów telefonicznych między nimi, przesyłania pocztówek, pamiątek z emigracji (Castles, Miller, 2011: 87).

Wyjazd za granicę członka rodziny zmusza osoby pozostające w kraju do nauki nowych umiejętności potrzebnych do wykonywania czynności będących domeną osoby, która opuściła kraj, co również można traktować jako pozytywną konsekwencję migracji.

Ponadto rozstanie często powoduje, że członkowie rodziny uzmysławiają sobie uczucia, które ich wzajemnie łączą a także rolę swojej rodziny jako jedności (Danilewicz, 2007: 161-162).

Warto również nadmienić, że migracja umożliwia odzyskanie poczucia bezpieczeństwa w przypadku wyjazdu osób, które zakłócały spokój rodziny czy były źródłem zagrożenia (np. osób nadużywających alkoholu czy stosujących przemoc wobec bliskich) (Danilewicz, 2007: 162).

Omawiając pozytywne konsekwencje płynące z migracji należy także wspomnieć o tych doświadczanych przez samych migrantów. Oprócz osiągnięcia wcześniej wspomnianych wyższych zarobków intensyfikujących poczucie bezpieczeństwa materialnego oraz pozwalających na wyższy standard życia, migranci w trakcie pobytu za granicą mogą nawiązać kontakty międzykulturowe, poznać język obcy, poszerzyć horyzonty, zwiększyć poczucie odpowiedzialności za swoje życie, poczucie sprawstwa, wiary we własne siły, związanej z przeświadczeniem, że można sobie poradzić w nowych sytuacjach (Cymanow, 2011: 37-38; Chodubski, 2013: 20).

## **Negatywne aspekty wyjazdu za granicę członka/członków rodziny**

Wyjazd za granicę członka lub członków rodziny niesie ze sobą również negatywne konsekwencje. Migracja zmienia normalny rytm funkcjonowania rodziny. W obliczu wyjazdu członka/członków rodziny zakłócony zostaje proces komunikacji rodzinnej i realizacji poszczególnych funkcji systemu rodzinnego. W rodzinie niepełnej zmienia się podział ról i sprawowania władzy. Wyeksponowana zostaje rola osób pozostających w kraju, a ograniczona tych wyjeżdżających. Migracja często prowadzi do kryzysów małżeńskich. Z badań realizowanych przez Ewę Dubiel wynika, że w rodzinach migracyjnych na ogół następuje pogorszenie relacji partnerskich (rzutuujących na jakość m.in. komunikowania się, intymność, zainteresowania) (Dubiel 2014: 67-68). Zarówno migrantom, jak i osobom pozostającym w kraju macierzystym towarzyszy silne uczucie osamotnienia, które może się przyczynić do pojawienia się potrzeby znalezienia kogoś bliskiego (Kawczyńska-Butrym, 2009: 73-74). Migracja może także doprowadzić do rozpadu małżeństwa. Do rozstań dochodzi zwłaszcza wtedy, kiedy relacje między małżonkami nie układały się najlepiej przed wyjazdem (Kukułowicz, 2011: 60).

W rodzinach migracyjnych z dziećmi oddziaływanie wychowawcze rodzica, który wyjechał z kraju powoli zanika, co jest konsekwencją ograniczonego kontaktu, osłabionej więzi między nim a dziećmi. Migrujący opiekun nie ma moż-

liwości egzekwowania wymaganych zachowań, dlatego też w literaturze przedmiotu określa się go często mianem rodzica „niewidzialnego” lub „urlopowego”, natomiast sprawowanie przez niego opieki nad dziećmi traktuje się jako „wychowanie zaoczne”. W takiej sytuacji większość obowiązków wychowawczych przejmuje osoba, która pozostała z dziećmi w kraju. Często kosztem własnych wyrzeczeń stara się rekompensować im nieobecność tego drugiego (Lewandowska-Walter, Michałek, 2013: 304).

Choć brzmi to paradoksalnie udowodniono, że dla rodziny bardziej sprzyjająca jest dłuższa nieobecność członka rodziny niż jego wielokrotne wyjazdy i powroty, powodujące liczne sytuacje traumatyzujące zarówno dla dziecka jak i dla pozostałych członków. Rodzina bowiem najpierw musi dostosować się do rozłąki a potem do ponownego połączenia, a jest to zadanie bardzo trudne. Warto nadmienić, że wyjazd ojca nie zaburza tak funkcjonowania rodziny jak wyjazd matki, co wynika zapewne ze specyfiki ról pełnionych w systemie rodzinnym (Mitula, 2009: 174).

Negatywne skutki migracji odczuwają przede wszystkim dzieci. W literaturze pedagogicznej funkcjonuje pojęcie dzieci migrantów. Są nimi ci „małoletni, którzy albo sami byli migrantami, towarzysząc rodzicom w podróżach zagranicznych trwających powyżej pół roku, albo ci, którzy doświadczyli migracji przynajmniej jednego z rodziców, pozostając w czasie jego nieobecności pod opieką bliższych lub dalszych krewnych” (Boćwicka-Kiluk, Bielecka, 2008: 48). W pierwszym przypadku mamy do czynienia z czynnym uczestnictwem w migracji, w drugim z biernym (Kawczyńska-Butrym, 2010: 176). W piśmiennictwie pedagogicznym dzieci, które doświadczają biernego udziału w migracji, „wychowując się bez co najmniej jednego rodzica, który wyjechał za granicę w celach zarobkowych” określa się także mianem eurosierot (Kozak, 2010: 113).

Jak wynika z raportu przeprowadzonego na zlecenie Rzecznika Prawa Dziecka rozłąki z przynajmniej jednym z rodziców w latach 2011-2014 doświadczyło w Polsce co piąte dziecko w wieku szkolnym, głównie z województwa zachodniopomorskiego, lubuskiego, podkarpackiego, warmińskomazurskiego oraz wielkopolskiego (Walczak 2014: 91-92).

Reakcja dziecka na okresową rozłąkę z rodzicami lub jednym z nich jest zależna od wielu czynników, mianowicie od tego:

- a) czy wyjeżdżają oboje rodzice, czy tylko jedno z nich,
- b) jak długo trwa rozłąka i jaki kontakt z ojcem czy matką utrzymywany jest podczas ich nieobecności,
- c) w jakich warunkach i pod czyją opieką znajduje się dziecko podczas nieobecności rodziców, czy łączy je stały, mocny związek z opiekunami,
- d) w jakim wieku jest dziecko,
- e) jak nieobecność traktowana jest w rodzinie,
- f) jakie są perspektywy powrotu i ponownego połączenia z rodziną (Kolakiewicz, 2008: 83).

Najbardziej negatywne konsekwencje rozłąki z rodzicami są zauważalne u małych dzieci. W świetle teorii przywiązania Johna Bowlby'ego jakość sprawowania opieki determinuje wzór przywiązania. Jeśli matka odtrąca dziecko, jeśli nie ma jej przy nim, wtedy kształtuje się przywiązanie pozabezpieczne lub zdeorganizowane, co w późniejszym wieku może spowodować trudności u dziecka w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami, partnerami życiowymi, a potem z własnymi dziećmi (Kolankiewicz, 2008: 84).

Starsze dzieci migrantów czują się przede wszystkim odrzucone, gorsze od swoich rówieśników. Żywią żal do rodzica za to, że je opuścił i pozostają w stanie lęku. Dzieje się tak, ponieważ w dostateczny sposób nie mają zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa. Dzieci doświadczające lęku przejawiają problemy z normalnym funkcjonowaniem, nie podejmują aktywności w obszarze samo-realizacji, nie wykazują również woli do integracji z osobami znajdującymi się wokół nich, nawet wobec rodzica, który opiekuje się dziećmi. Często również czują się winne temu, że matka czy ojciec wyjechali za granicę (Fidelus, 2008: 40). Wskutek separacji z rodzicami występują u nich także problemy emocjonalne i zaburzenia osobowości, które objawiają się u nich dwa razy częściej niż u dzieci wychowujących się w rodzinach pełnych (Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014: 35).

Dzieci migrantów również czują się samotne. Sytuacja ta z kolei sprzyja poszukiwaniu grup, w których mogą zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa i przynależności, stąd zwiększone ryzyko związania się z destrukcyjną grupą np. sektą. Z doświadczanym poczuciem samotności i tymczasowości dzieci migrantów próbują radzić sobie też poprzez sięganie po środki psychoaktywne, picie alkoholu, wczesną inicjację seksualną (głównie w celu poszukiwania bliskości) autoagresję zachowania kryminalne czy nawet próby samobójcze (Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014: 34).

Ponadto brak męskich wzorów osobowych w przypadku chłopców i kobiecych w przypadku dziewcząt może spowodować trudności w procesie identyfikacji z płcią i przyjmowaniem odpowiednich ról społecznych (Kawczyńska-Butrym, 2010: 189).

U starszych dzieci nieobecność jednego z rodziców wywołuje także przyjęcie ról dorosłych: pomagają w prowadzeniu domu, opiece nad rodzeństwem, niekiedy przejmują niemal wszystkie obowiązki dorosłych członków rodziny (Danilewicz, 2006: 108; Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014: 32; Kolankiewicz, 2008: 82). Jest to pozytywny mechanizm adaptacji do sytuacji rozłąki (uczy obowiązkowości, odpowiedzialności), ale sprawia, że dzieci mają więcej obowiązków, a tym samym mniej czasu na inne aktywności.

Rozłąka z rodzicami niesie ze sobą również konsekwencje edukacyjne. U dzieci wychowujących się bez rodzica lub rodziców odnotowuje się spadek osiągnięć szkolnych (Kolankiewicz, 2008: 82). Obserwowalne jest u nich obniżenie motywacji do nauki, pogorszenie ocen, brak prac domowych, obniżenie frekwencji spowodowane wagarowaniem. Dzieci te często przejawiają na terenie szkoły agresywne zachowania, a także doświadczają problemów emocjonalnych. Zauważalna u nich jest drażliwość, nadpobudliwość, lękliwość, trud-

ności z koncentracją uwagi i nawiązywaniem relacji z rówieśnikami, (Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014: 34). Warto nadmienić, że scharakteryzowane problemy nasilają się u starszych uczniów, ponieważ towarzyszą im dodatkowo napięcia związane z okresem dorastania i formowaniem się tożsamości (Bleszyńska, 2010: 11-12).

Negatywnych konsekwencji migracji doświadczają także rodzice osób wyjeżdżających, zwłaszcza ci wymagający opieki ze względu na swój stan zdrowia. W sytuacji, gdy nie mogą liczyć na pomoc ze strony oddalonych o kilkaset czy kilka tysięcy kilometrów dzieci, często stają się klientami ośrodków pomocy społecznej i usług pielęgnacyjnych świadczonych w ramach zadań pomocy społecznej. Warto nadmienić, że to rodzice migrantów zazwyczaj opiekują się ich dziećmi. Z jednej strony mają zatem możliwość podtrzymywania i rozwijania więzi generacyjnej, z drugiej jednak mogą czuć się przemęczeni dodatkowymi obowiązkami, zwłaszcza, gdy wnukowie sprawiają trudności wychowawcze (Szyniszewska, 2007: 205).

Analizując negatywne implikacje migracji dla rodziny warto również wspomnieć o sytuacji samych migrantów. Osoby przybywające do obcego środowiska społeczno-kulturowego zmagają się z wieloma trudnościami i dylematami, będącymi implikacją zmiany miejsca zamieszkania. Źródłem ich trosk i problemów bywa przede wszystkim niedostateczna znajomość języka ojczystego kraju, do którego wyemigrowali oraz zasad rządzących komunikacją niewerbalną i relacyjną w nowej kulturze; niezbyt przychylny do nich stosunek społeczeństwa przyjmującego, które nierzadko przejawia wobec cudzoziemców „niezadowolenie społeczne” czy „utajony brak zaufania”, co w konsekwencji prowadzi do wyalienowania, wykluczenia społecznego i segregacji przestrzennej imigrantów; trudności z partycypacją na rynku pracy z powodu przynależności do określonej płci kulturowej, rasy, grupy mniejszościowej, co z kolei skutkuje brakiem zatrudnienia lub wykonywaniem najcięższych i mało popularnych prac (Sobczak, Sokołowska 2008: 47; Chutnik 2007: 29; Scheffer, 2010: 18). Wskazane trudności obniżają dobrostan psychiczny migrantów i nie pozostają bez wpływu na ich relacje z pozostałymi członkami rodziny (Boski, 1992: 108).

Szczególnie trudna jest sytuacja rodziców przebywających na emigracji, zwłaszcza matek. Transnarodowe macierzyństwo wiąże się z ogromnymi kosztami emocjonalnymi dla kobiet, co Rhacel Parrenas nazywa „bólem macierzyństwa z daleka” (za: Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014: 24). Jak twierdzi autor „doświadczenia emigrantek próbujących pogodzić role pełnione w swoich rodzinach (żony i matki) i sprostać wymaganiom, które niesie za sobą praca zarobkowa i życie za granicą, wyraźnie wskazują na istnienie licznych napięć, dylematów odczuwanych przez migrujące kobiety w sytuacji rozłąki z dziećmi”. Ponadto migrujące rodzicielki bardzo często mają poczucie winy z powodu rozłąki z dziećmi i postrzegają siebie jako złe matki, na co duży wpływ ma także taki właśnie sposób przedstawiania ich w mediach (Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014: 22-24).

## Rodzina po powrocie członka/członków z emigracji

Jak zostało nadmienione wcześniej rodzina nie tylko musi przyzwyczać się do nieobecności członka rodziny, ale także do jego powrotu, zwłaszcza gdy mieszkał za granicą przez dłuższy czas. W tej sytuacji członkowie rodziny muszą się uczyć swojej obecności na nowo i niekiedy od początku nawiązywać relacje między sobą (Moj, 2015: 185). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że migrant po powrocie do kraju pochodzenia nie jest takim samym człowiekiem, jak przed emigracją. Migranci wracają bowiem do kraju bezpowrotnie зараżeni innością, gdyż „zmiany w sposobie ich myślenia, światopoglądzie są trwałe, a osiągnięty nowy sposób postrzegania rzeczywistości rozprzestrzeniany jest dalej. Zjawisko zarażenia jest nieodwracalne” (Witosław, za: Kurzępa, 2009: 24). Po powrocie z zagranicy kultura kraju pochodzenia wydaje się migrantom obca, nieznaną. Bycie w domu nie oznacza już możliwości przebywania w znanym i zrozumiałym otoczeniu, które daje poczucie bezpieczeństwa i w którym istnieje możliwość odwołania się do wypracowanych systemów wartości i celów, co pozwala na bezkonfliktowe funkcjonowanie w przestrzeni społecznej. Powrót z długoletniej migracji nie jest tożsamy także z przebywaniem wśród znanych osób, które rozumieją zachowania reemigranta i których działania wobec niego są przewidywalne i zrozumiałe (za: Nowicka, 2008: 35). Migrant ponownie musi wejść w role, które pełnił przed wyjazdem czy nawiązać bliskie relacje ze znanymi sobie osobami, ponieważ uległy one osłabieniu w sytuacji migracji (Schutz, za: Nowicka, 2008: 41-42).

Warto podkreślić, że po powrocie migranci często zmieniają postawy wobec swoich dzieci. Jedni z nich przyjmują postawę „groźnego satrapy”, rozliczając potomków z zachowania, jakie przejawiali pod jego nieobecność, inni „zrezygnowanego kibica”, który nie interweniuje w sytuacjach problemowych w obawie przed zepsuciem atmosfery rodzinnej lub własnego samopoczucia, a jeszcze inni stają się „świętym Mikołajem”, który zasypuje dzieci prezentami, wkupuje się w ich łaski oraz zagłusza wyrzuty sumienia (Nowakowska, 2010: 107-108).

Należy też zaznaczyć, że migranci, zwłaszcza ci, którzy pracowali na niskich stanowiskach po powrocie do rodzimego kraju mają trudność z odnalezieniem się na rynku pracy. Migranci często wpadają w trzy pułapki: powtórnej różnicy kulturowej (przyzwyczajenia do nowej/starej kultury), przyzwyczajenia do innych standardów płacowych oraz pułapki CV, związanej z przerwą w życiorysie zawodowym (emigracyjne doświadczenie nie jest dla pracodawców atrakcyjne, bo dotyczy prac poniżej kwalifikacji). Migranci, którzy mają trudność z powrotną integracją na krajowym rynku pracy nie widzą często dla siebie perspektyw rozwoju i powtórnie wyjeżdżają za granicę (Gmaj, Małek, 2010: 115-157), co powoduje, że ich rodziny w dalszym ciągu zmagają się z wyżej opisanymi konsekwencjami rozłąki.

## Podsumowanie

Reasumując, migracja członka/członków rodziny niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla systemu rodzinnego, choć niestety przeważają te drugie. Warto jednak nadmienić, że migracja nie jest współcześnie podróżą w jedną stronę i przy dzisiejszych zdobyczach technologicznych, takich jak: samoloty, Internet czy telefony przemieszczający się oraz bliskie im osoby pozostałe w kraju pochodzenia mogą być ze sobą w stałym kontakcie. Zjawisko „oddramatyzowania migracji” (Kubitsky, 2012: 20-21) niweluje zatem negatywne skutki wyjazdu, choć oczywiście nie przeciwdziała im całkowicie.

W związku z tym bardzo istotne wydaje się prowadzenie wśród społeczeństwa akcji informacyjnych, które przybliżą negatywne następstwa migracji oraz zapobieganie głównej przyczynie wyjazdów zagranicznych młodych ludzi, a więc bezrobociu i niskim płacom.

## Bibliografia

- Anioł, W. (2002). *Paradoksy globalizacji*. Warszawa: Instytut Polityki Społecznej UW.
- Bartz, B. (2009). Migracja i wielokulturowość jako trwałe czynniki rozwoju człowieka. W: G. Piwnicki, S. Mrozowska (red.), *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec mega trendów współczesnego świata*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika?*, tł. E. Klekot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Biłas, M., Kobyłecki, R. (2001). Czynniki wpływające na integrację imigrantów z kulturą przyjmującą. W: H. Malewska-Peyre (red.), *Swojskość i obcość. O akulturacji imigrantów w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Błęszyńska, K. (2010). *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły. Raport z badań*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Boćwicka-Kiluk, B., Bielecka, E. (2008). Migracje a psychospołeczny rozwój dziecka. *Pedagogika społeczna*, 3 (2008), 47-60.
- Boski, P. (1992). O byciu Polakiem w ojczyźnie i o zmianach tożsamości kulturowo-narodowej na obczyźnie. W: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre (red.), *Tożsamość a odmiennność kulturowa*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Castles, S., Miller, M. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*, tł. A. Gašior-Niemiec. Warszawa: PWN.
- Chodubski, A. (2008). Kształtowanie się nowego oblicza instytucjonalnego migracji w Europie. W: L. Kacprzak, J. Knopek (red.), *Procesy migracyjne*.

- Teoria, ewolucja i współczesność*. Piła: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica.
- Chutnik, M. (2007). *Szok kulturowy. Przyczyny, konsekwencje, przeciwdziałanie*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Cymanow, P. (2010). *Spoleczne i ekonomiczne konsekwencje migracji zewnętrznych. Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Problemy Rolnictwa Światowego, 10 (2010), 33-40*.
- Dach, Z. (2010). Globalizacja – wyzwania i zagrożenia. W: Z. Dach (red.), *Polska wobec procesów globalizacji. Aspekty społeczno-ekonomiczne*. Kraków: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Danilewicz, W. (2006). *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Danilewicz, W. (2007). Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych. W: D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Dubiel, E. (2014). Praca rodziców za granicą jako czynnik ryzyka dezintegracji rodziny. W: J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomaganie rodziców*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Fidelus, A. (2008). *Gdy rodzice emigrują... Nowa Szkoła, 6 (2008), 37-43*.
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głabicka, K. (2014). *Praca socjalna z uchodźcami, emigrantami w środowisku lokalnym*, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Gmaj, A., Małek, K. (2010). Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania ilościowego. W: K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Golka, M. (1999). *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Gromadzka, K. (2009). Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych. W: J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki (red.), *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*. Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- Hoschschild, A. R. (2001). Global Care Chains and Emotional Surplus Value. W: W. Hutton, A. Giddens (red.), *On the Edge. Living with Global Capitalism*. London: Vintage.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2016* (2016). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Jędrzejczyk, D. (2001). *Podstawy geografii ludności*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Kacprzak, L. (2008). Interpretacje migracji – szanse i zagrożenia. W: L. Kacprzak, J. Knopek (red.), *Procesy migracyjne. Teoria, ewolucja i współczesność*. Piła: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica.
- Kawczyńska, Z. (2008). Migracja – szansa czy zagrożenie rodziny. W: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.



- Kawczyńska-Butrym, Z. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2010). Migracje – wyzwanie dla socjologii zdrowia i medycyny. W: W. Piątkowski (red.), *Socjologia z medycyną. W kręgu myśli naukowej Magdaleny Sokółowskiej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kindler, M., Napierała, J. (2010). Wstęp. W: M. Kindler, J. Napierała (red.), *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Knopek, J. (2008). Migracje międzynarodowe jako przedmiot badań politologicznych. W: L. Kacprzak, J. Knopek (red.), *Procesy migracyjne. Teoria, ewolucja i współczesność*. Piła: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica.
- Kolankiewicz, M. (2008). Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami. *Pedagogika Społeczna*, 3 (2008), 81-86.
- Kozak, S. (2010). *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*. Warszawa: Difin.
- Kubitsky, J. (2012). *Psychologia migracji*. Warszawa: Difin.
- Kukułowicz, T. (2001). Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej. W: M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kurzępa, J., Konsekwencje socjokulturowe migracji młodego pokolenia Polaków. *Kultura i Edukacja*, 1 (2009), 14-36.
- Lewandowska-Walter, A., Michałek, J. (2013). Predykatory przystosowania dziecka w sytuacji rozłąki z rodzicem spowodowanej migracją i rozwodem. W: M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka (red.), *Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mituła, E. (2009). Rodziny pełne w nie pełni – eurosieroctwo. Opieka nad dzieckiem a migracja zarobkowa rodziców. W: A. Ładyżyński (red.), *Rodzina we współczesności*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Moj, M. (2015). Migracje zagraniczne i ich konsekwencje dla rodzin na przykładzie województwa opolskiego. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, 2 (2015), 175-190.
- Nowakowska, A. (2009). Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego. W: T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Warszawa: Difin.
- Nowicka, E. (2008). *Hermes, Odyseusz i greckie powroty do ojczyzny*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Nowicka, E. (2011). Wprowadzenie. Problemy do badania i problemy badane, czyli o cudzoziemcach w Polsce raz jeszcze. W: E. Nowicka (red.), *Blaski i cienie imigracji. Problemy cudzoziemców w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

- Okólski, M. (2005). *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Pomarański, M. (2014). Stan i perspektywy migracji religijnej w XXI wieku. *Roczniki Nauk Społecznych*, 4 (2014), 143-158.
- Praszałowicz, D. (2008). Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań. W: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Romaniszyn, K. (2003). *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*. Lublin: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL.
- Scheffer, P. (2010). *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Slany, K., Ślusarczyk, M., Krzyżowski, Ł. (2014). *Wpływ współczesnych migracji Polaków na przemiany więzi społecznych, relacje w rodzinie i relacje międzygeneracyjne*. Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk.
- Smolarkiewicz, E., Odtwarzanie barier migracyjnych w warunkach kryzysu Ekonomicznego. *Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny*, 2 (2014), 131-150.
- Smolińska, B. (2008). Tata na emigracji. *Charaktery*, 7 (2008), 76-77.
- Sobczak, A., Sokołowska, M. (2008). Wykluczenie społeczne kobiet narodowości czeczeńskiej przebywających w Polsce na podstawie zezwolenia na pobyt tolerowany. Analiza problemu i przeciwdziałanie zjawisku z zastosowaniem perspektywy tożsamości płci społeczno-kulturowej. W: J. Królikowska (red.), *Relacje międzykulturowe*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stawiarska-Lietzau, M. (2013). Wybrane uwarunkowania gotowości do migracji – doniesienie z badań. W: *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych EuroEmigranci.PL, Kraków 23-24.IX.2013 r. Materiały konferencyjne*. Kraków.
- Szymański, W. (2001). *Globalizacja: wyzwania i zagrożenia*, Warszawa: Difin.
- Szyniszewska, K. (2007). W poszukiwaniu swojej tożsamości - drugie pokolenie imigrantów. Na przykładzie Francji i USA. W: D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Trends in International Migrant Stock: The 2015 Revision (2015), [http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/estimate\\_s2/docs/MigrationStockDocumentation\\_2015.pdf](http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/estimate_s2/docs/MigrationStockDocumentation_2015.pdf) /Dostęp: 2.01.2018 r.
- Urbańska, S. (2008). Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji. W: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Walczak, B. (2014). *Dziecko, rodzina, szkoła wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej. Badanie realizowane na zlecenie Rzecznik Praw Dziecka*. Warszawa: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych Pedagogium.

Zientara, P. (2012). *Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

### **Migration - an opportunity or a threat to the family?**

The aim of the following article is to present the opportunities and threats related to one of the family members going abroad. This elaboration first characterizes the contemporary migration trends, then describes the migration family, and next shows, in detail, the positive and negative consequences of changing of the place of residence of one or more family members for such a family. Attention was paid to the profits and costs which are both on the persons staying in the country and on those going abroad.

**JUSTYNA CZERWIŃSKA**  
Instytut Socjologii,  
Uniwersytet Śląski

## **Mediacje sposobem rozwiązywania konfliktów rodzinnych**

### **Wprowadzenie**

Mediacja jest dobrowolną, poufną metodą rozwiązywania sporu, w której strony sporu, z pomocą bezstronnego i neutralnego mediatora, samodzielnie dochodzą do porozumienia. Zastosowanie mediacji jest możliwe we wszystkich sprawach, w których prawo dopuszcza zawarcie ugody. Mediacje są doskonałą metodą rozwiązywania konfliktów rodzinnych w takich sprawach jak rozwód, separację, ustalenie kontaktów z dzieckiem, opieka nad dzieckiem czy alimenty. Celem mediacji jest usprawnienie komunikacji między stronami oraz zarządzanie konfliktem w taki sposób by nie eskalował. Pomaga to zachować pozytywne relacje między stronami co jest szczególnie ważne w sprawach rodzinnych, gdzie kwestią nadrzędną jest dobro dziecka. Postaram się przybliżyć ideę mediacji rodzinnych, jej formy, zasady i przebieg oraz pozytywne efekty procesu mediacyjnego.

### **Konflikt- czym jest?**

Nie znam osoby, która nie doświadczyłaby sytuacji konfliktowej. Konflikty o różnej randze zdarzają się na wszystkich płaszczyznach funkcjonowania człowieka: w miejscach publicznych, w pracy czy rodzinie. J. Bouldinga definiuje konflikt jako: *formę współzawodnictwa między ludźmi lub grupami ludzi. Jest to sytuacja, w której co najmniej dwie zależne od siebie osoby spierają się o ograniczone zasoby bądź o realizację interesów, które są – lub wydają się być – niemożliwe do pogodzenia* (Jastrzębska, 2014:167, za: Cybulko, 2009: 52).

Amerykański mediator C. W. Moore stworzył klasyfikację konfliktów, podzielonych ze względu na ich źródło (Jastrzębska, 2014:167-168, za: Byra, 2008: 174):

- a) konflikt relacji – wywoływany jest przez zaburzone spostrzeganie intencji drugiej osoby, nieprawidłową komunikację, zbyt silne emocje, uprzedzenia, stereotypy;

- b) konflikt danych – który jest konsekwencją otrzymania niepełnego zakresu informacji;
- c) konflikt interesów – zachodzi na płaszczyznach: rzeczowej, proceduralnej lub psychologicznej;
- d) konflikt strukturalny – jest rezultatem nierównego podziału zasobów, sił, pełnienia zróżnicowanych ról społecznych;
- e) konflikt wartości – który jest konsekwencją różnic w wyznawanych wartościach, światopoglądzie czy przyzwyczajeniach.

Pojawienie się sporów w relacjach międzyludzkich jest nieuniknione. Nawet sprzeczności między kochającymi się ludźmi są na porządku dziennym. W każdej rodzinie zdarzają się lepsze oraz gorsze dni. Różne są jednak sposoby radzenia sobie z takimi zdarzeniami. Każdy członek rodziny może mieć własny, odrębny sposób reagowania na sytuacje sporne. Cybulko (za: Jastrzębska, 2014: 168-169) wyróżniła kategorie zachowań człowieka, które możemy zaobserwować gdy zaistnieje konflikt:

- Wycofywanie (niska dbałość zarówno o interes własny i drugiej strony);
- Uleganie (wysoka dbałość o interes drugiej strony, niska o własny);
- Rywalizacja (dbałość tylko o interes własny);
- Współpraca (wysoka dbałość o interes własny, jak i o interes drugiej strony).

Zachowania opisane powyżej nazywane są także stylami rozwiązywania konfliktów. Wszyscy stosujemy jeden z w/w stylów jako swój styl główny w sytuacji konfliktowej, co nie oznacza oczywiście, iż jest on stały. Posiadamy style zapasowe, które stosujemy, gdy nasz główny model zawodzi. Przykładowo jeśli naszym głównym stylem rozwiązywania sporów jest współpraca, ale drugą stroną sporu jest osoba, którą darzymy antypatią, prawdopodobnie zastosujemy rywalizację. W zależności od kontekstu każdy człowiek może stosować różne style rozwiązywania sporów.

Charakterystyczne dla konfliktu rodzinnego jest jego wielowątkowość oraz długi okres narastania, dodatkowo dotyka bliskiej relacji o fundamentalnym znaczeniu psychologicznym i społecznym, w skutek czego pojawiają się silne emocje, które utrudniają racjonalną analizę i skupienie się na planowaniu przyszłości. Dodatkowa trudność pojawia się w przypadku rozwodzących się małżeństw z małoletnimi dziećmi z uwagi na nierozzerwalność relacji rodzicielskiej i konieczność jej trwania pomimo rozpadu więzi partnerskiej. Efektem tego zazwyczaj jest frustracja i złość, gdyż sytuacja ta przypomina o poniesionej stracie. Wsparcie rodziny w tak złożonej sytuacji wymaga dużej wrażliwości i zrozumienia, a także fachowego podejścia w kompleksowej i racjonalnej analizie dostępnych rozwiązań, rozładowania napięcia oraz stymulowania dialogu. Wymaga także czasu, którego rodzina nie ma możliwości otrzymać w ramach postępowania sądowego. Mediacje rodzinne są zatem obiecującym instrumentem rozwiązywaniu konfliktów (Grójska, 2011: 4-5).

## **Co mediować? - kilka słów o przedmiocie mediacji**

Zgodnie z art. 10 kodeksu cywilnego „*w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd dąży w każdym stanie postępowania do ich ugodowego załatwienia, w szczególności przez nakłanianie stron do mediacji*”.

Natomiast w sprawach rodzinnych przedmiot mediacji mogą stanowić:

- Pojednanie małżonków- jeżeli istnieje perspektywa utrzymania małżeństwa (art. 436 § 1-2 kpc),
- Rozwód,
- Separacja,
- Podział majątku po rozwodzie,
- Alimenty na rzecz dzieci i/lub byłego/ej małżonka/i,
- Sprawowanie opieki nad dziećmi,
- Ustalenie kontaktów z dziećmi.

## **Czy mediacja jest dla każdego?**

Ustawodawca włączając do postępowania cywilnego w sprawach rodzinnych instytucję mediacji, wyłączył z niej jedynie sprawy, w których nie jest możliwe zawarcie ugody przez strony. Jednak praktykujący mediatorzy wskazują pewne okoliczności, które są przeciwwskazaniem do prowadzenia mediacji:

- Strona lub strony są uzależnione od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych,
- Strona lub strony są dotknięte chorobą psychiczną bądź silnymi zaburzeniami emocjonalnymi,
- Występuje znacząca dysproporcja sił między stronami, która nie pozwala na mediowanie z równej pozycji np. przemoc w rodzinie.

Wyłączając te okoliczności z mediacji unika się sytuacji w której proces mediacyjny byłby nieskuteczny oraz niebezpieczny bądź krzywdzący dla jednej ze stron (Grójska, 2011: 8).

## **Kim jest mediator?**

Wprowadzając instytucję mediacji prawodawca pozostawił stronom wybór mediatora, którego osobę lub sposób wyboru strony powinny określić w umowie o mediację (art. 183<sup>1</sup> § 3 k.p.c.). Mediatorem- w myśl art. 183<sup>2</sup> § 1 k.p.c. - w sprawach cywilnych może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych. Nie może natomiast być mediatorem sędzia, za wyjątkiem sędziego w stanie spoczynku (art. 183<sup>2</sup> § 2 k.p.c.). Art. 436 § 4 k.p.c wskazuje, iż mediator stały winien posiadać wiedzę teoretyczną, w szczególności posiadać wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych.

Podpowiedzią dla stron, a także sędziów kierujących sprawę do mediacji są listy stałych mediatorów przy Sądach Okręgowych oraz ośrodki mediacyjne prowadzone przez organizacje społeczne i zawodowe. Kiedy skierowania do mediacji dokonuje Sąd, wyznacza mediatora z listy stałych mediatorów, jednakże strony mogą wybrać innego, co gwarantuje im art. 183<sup>9</sup> k.p.c. Wpis na listę mediatorów wymaga złożenia na piśmie wniosku o wpis. Informacje o listach stałych mediatorów oraz o ośrodkach mediacyjnych przekazuje się prezesowi Sądu Okręgowego (art. 183<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Mediator stały może odmówić prowadzenia mediacji wyłącznie z ważnych powodów, ma obowiązek niezwłocznie powiadomić Sąd, bądź strony jeżeli wnioski o mediację umowną (art. 183<sup>2</sup> § 4 k.p.c.).

Mediator ma być osobą bezstronną zatem nie doradza, nie konsultuje, nie ocenia, nie angażuje się w konflikt. Rolą mediatora jest panowanie nad procesem mediacyjnym, zarządzanie konfliktem, „udrażnianie” komunikacji i sporządzenie ugody oraz protokołu z mediacji.

### **Jak zainicjować mediację?**

Za sprawą nowelizacji Kodeksu Postępowania Cywilnego z dnia 28 lipca 2005 r. stało się możliwe kierowanie przez Sąd do mediacji wszystkich spraw w których zawarcie ugody jest dopuszczalne- zatem jedną z dróg prowadzących do mediacji jest skierowanie przez Sąd. Zgodnie z art. 183<sup>1</sup> § 2 k.p.c. drugim sposobem jest mediacja umowna, która zostaje wszczęta poprzez wyrażenie zgody na mediację, na wniosek strony bądź zgodny wniosek obu stron.

- **Mediacja prowadzona na podstawie skierowania Sądu**

Mediację przeprowadza się przed wszczęciem postępowania, a za zgodą stron także w toku sprawy (art. 183<sup>1</sup> § 4 k.p.c.). W sprawach cywilnych sąd może skierować strony do mediacji do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę, później jedynie na zgodny wniosek stron zgodnie z art. 183<sup>8</sup> § 1 k.p.c.

Natomiast w sprawach o rozwód i separację ustawodawca przewidział, że możliwe jest skierowanie stron do mediacji w każdym stanie sprawy (art. 445<sup>2</sup> k.p.c.). Co ważne skierowanie stron do mediacji możliwe jest tylko raz w toku postępowania (art. 183<sup>8</sup> § 2 k.p.c.).

Zgodnie z zasadą dobrowolności strona może odmówić udziału w mediacji w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia o skierowaniu do mediacji o czym mówi art. 183<sup>8</sup> § 3 k.p.c. Ponad to wszczęcie mediacji przerywa bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 6 k.c.) do czasu zakończenia postępowania mediacyjnego (art. 124 § 2 k.c.), niezależnie od jego wyniku.

- **Mediacja umowna**

Art. 183<sup>1</sup> § 3 k.p.c. stanowi, że w umowie o mediację strony określają m.in. przedmiot mediacji, osobę mediatora lub sposób jego wyboru. Uznaje się, że

mediacja zostaje wszczęta przez stronę z chwilą doręczenia mediatorowi wniosku o przeprowadzenie mediacji, z dołączonym dowodem doręczenia jego odpisu drugiej stronie (art. 183<sup>6</sup> § 1 k.p.c.). Taki wniosek o przeprowadzenie mediacji powinien zawierać oznaczenie stron, dokładnie określone żądanie i podpis strony oraz ewentualne załączniki. Jeżeli strony zawarły umowę o mediację na piśmie, do wniosku dołącza się odpis tej umowy (art. 183<sup>7</sup> k.p.c.).

Mediacja nie zostanie wszczęta, jeśli:

- Strona nie wyraziła zgody na udział w mediacji na wniosek drugiej ze stron (art. 183<sup>6</sup> § 1 i § 2 pkt 4 k.p.c.).
- W ciągu tygodnia od doręczenia wniosku o przeprowadzenia mediacji mediator (zarówno stały, jak i wybrany przez strony lub zaproponowany przez jedną) odmówił jej przeprowadzenia,
- W terminie tygodnia nie wyraziła zgody na zaproponowaną osobę mediatora (art. 183<sup>6</sup> § 2 k.p.c.).

Uгода zawarta przed mediatorem jeszcze przed wszczęciem postępowania Sądowego znacznie skraca czas załatwienia sprawy. Przykład: odbyły się dwa posiedzenia mediacyjne w sprawie o alimenty w dniach 30 sierpnia 2017 r. i 8 września 2017 r. Zawarto ugodę. Jako mediatorka 11 września 2017 r. złożyłam wniosek do właściwego Sądu Rejonowego o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem wraz z protokołem i ugodą. Sąd wyznaczył stronom termin posiedzenia na 10 października i zaakceptował sporządzoną ugodę. Uгода wypracowana w toku mediacji po zatwierdzeniu jej przez Sąd ma moc prawną ugody sądowej (art. 183<sup>15</sup> k.p.c.).

## Czas trwania mediacji

Czas trwania mediacji określa art. 183<sup>10</sup> § 1 k.p.c. który mówi, iż kierując strony do mediacji, sąd wyznacza czas jej trwania na okres do trzech miesięcy. Na zgodny wniosek stron lub z innych ważnych powodów termin na przeprowadzenie mediacji może zostać przedłużony, jeżeli będzie to sprzyjać ugodowemu załatwieniu sprawy. Czasu trwania mediacji nie wlicza się do czasu trwania postępowania sądowego. Przewodniczący wyznacza rozprawę po upływie terminu, o którym mowa w § 1, a przed jego upływem, jeżeli choć jedna ze stron oświadczy, że nie wyraża zgody na mediację (art. 183<sup>10</sup> § 2 k.p.c.).

Mediator po otrzymaniu postanowienia z Sądu o skierowaniu sprawy do mediacji powinien niezwłocznie ustalić termin i miejsce posiedzenia mediacyjnego. Zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego wyznaczenie posiedzenia mediacyjnego nie jest wymagane, jeżeli strony zgodzą się na przeprowadzenie mediacji bez posiedzenia mediacyjnego. (art. 183<sup>11</sup> k.p.c.) W myśl mediacji klasycznych owe ustalenie terminu mediacji poprzedza tzw. *misja dobrej woli*, w trakcie której ustala się czy każda ze stron chce dojść do porozumienia, poucza się ją o zasadach mediacji i uzyskuje odpowiedź na pytanie czy wyraża zgodę na udział w mediacji.

Częstym pytaniem, z którym się spotykam jest to o ilość posiedzeń mediacyjnych. Nie znam odpowiedzi na to pytanie, każda sytuacja jest inna. Zdarza



się, że strony dochodzą do porozumienia w trakcie pierwszego posiedzenia, więc kolejne obejmuje zawarcie ugody. Gdy pojawi się impas potrzebne będzie kolejne spotkanie. W założeniu mediacji klasycznych pierwsze posiedzenie ze stronami trwa ok. trzy godziny i kwadrans, kolejne ok. godziny-półtorej. W swojej praktyce jak dotąd nie odbyłam więcej niż trzy spotkania.

## **Koszty mediacji**

Koszt mediacji prowadzonej na podstawie skierowania Sądu określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym. § 2. Ust. 2 stanowi, że w sprawach o prawa majątkowe, w których wartości przedmiotu sporu nie da się ustalić, oraz w sprawach o prawa niemajątkowe wynagrodzenie mediatora za prowadzenie postępowania mediacyjnego wynosi za pierwsze posiedzenie 150 złotych, a za każde kolejne – 100 złotych, łącznie nie więcej niż 450 złotych.

Dodatkowo zwrotowi podlegają udokumentowane i niezbędne wydatki mediatora poniesione w związku z przeprowadzeniem mediacji na pokrycie kosztów:

- 1) przejazdów – w wysokości i na warunkach określonych w przepisach dotyczących wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej;
- 2) wynajmu pomieszczenia niezbędnego do przeprowadzenia posiedzenia mediacyjnego, w wysokości nieprzekraczającej 70 złotych za jedno posiedzenie;
- 3) korespondencji, w wysokości nieprzekraczającej 30 złotych.

W razie nieprzystąpienia stron do mediacji, mediatorowi przysługuje zwrot poniesionych wydatków w wysokości nieprzekraczającej 70 złotych. (§ 3, § 4. w/w Rozporządzenia)

Koszty mediacji umownej zależne są od stawki mediatora bądź ośrodka mediacyjnego. W tym przypadku zwyczajowo uznaje się, że strony ponoszą koszty po połowie, chyba, że ustalą inaczej.

Strony płacą wynagrodzenie mediatorowi bez pośrednictwa Sądu, na podstawie wystawionego przez niego rachunku. Zgodnie z art. 104<sup>1</sup> k.p.c. „koszty mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd i zakończonej ugodą znosi się wzajemnie, jeżeli strony nie postanowiły inaczej” - zasadą jest więc, że strony pokrywają koszty mediacji po połowie, chyba że w ugodzie ustalą, że ponoszą je w innych częściach, lub płaci je tylko jedna ze stron. Należy także pamiętać, że jeżeli w postępowaniu mediacyjnym zostanie zawarta ugoda, sąd zwraca 3/4 uiszczzonego wpisu od pozwu (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy z 28 czerwca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Jeśli skutek mediacji nie zostanie zawarta ugoda, koszty mediacji rozlicza się pomiędzy stronami według zasady, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest

zwrócić drugiej stronie na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym zaznaczyć należy, iż do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m. in. koszty mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd (art. 98<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).

## Zasady mediacji

- **DOBROWOLNOŚĆ**

Kodeks postępowania cywilnego stanowi, iż mediacja jest dobrowolna (art. 183<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Więc od gotowości i chęci stron zależy, czy wyrażą zgodę na przystąpienie do mediacji, oraz czy finalnie zdecydują się zawrzeć porozumienie. Zgodnie z zasadą dobrowolności, odmowa udziału w mediacji lub wycofanie się z niej nie powodują żadnych negatywnych skutków procesowych. Jednak sankcją za nieusprawiedliwioną odmowę podjęcia mediacji, w przypadku kiedy strona uprzednio wyraziła zgodę na mediację, może być obciążenie strony uchylającej się kosztami procesu (art. 103 § 2 k.p.c.).

- **POUFNOŚĆ**

W art. 183<sup>4</sup> § 1 k.p.c. ustawodawca zagwarantował niejawnosć postępowania mediacyjnego zaś mediator zobowiązany jest zatrzymać w tajemnicy fakty, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji, chyba że strony zgodnie zwolnią go z tego obowiązku. Bezskuteczne będzie również powoływanie się w toku postępowania przed Sądem lub sądem polubownym na propozycje ugodowe, propozycje wzajemnych ustępstw lub inne oświadczenia składane w postępowaniu mediacyjnym (art. 183<sup>4</sup> § 3 k.p.c.). Zasady poufności i dobrowolności dają stronom możliwość analizy proponowanych rozwiązań i rozważenia różnych alternatyw porozumienia, bez przymusu jego podpisania, gdy uznają, iż nie jest dla nich satysfakcjonujące.

- **BEZSTRONNOŚĆ I NEUTRALNOŚĆ MEDIATORA**

W myśl art. 183<sup>3</sup> k.p.c. mediator powinien zachować bezstronność przy prowadzeniu mediacji. Standardy prowadzenia mediacji określone w uchwale Społecznej Rady do spraw Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych precyzują tę zasadę, wprowadzając dodatkowo jako zasadę neutralności, która w odniesieniu do mediacji w kodeksie nie występuje. Neutralny mediator nie narzuca stronom swoich rozwiązań, nie czerpie korzyści z tego, co jest przedmiotem mediacji, ani też z faktu zawarcia ugody.

Bezstronność mediatora oznacza, iż nie przychyła się on do racji żadnej ze stron, a mediacje powinien prowadzić w taki sposób, aby ewentualna nierównowaga między stronami nie wpływała na przebieg mediacji oraz końcowy efekt (Grójska, 2011: 11).

## Zakończenie mediacji

W świetle art. 183<sup>12</sup> § 1 k.p.c. po zakończeniu mediacji mediator sporządza i podpisuje protokół z jej przebiegu, w którym wskazane jest miejsce i czas

przewodzenia mediacji, imiona, nazwiska i adresy stron, imię, nazwisko i adres mediatora, a także wynik mediacji. W protokole nie umieszcza się zatem żadnych informacji merytorycznych na temat przebiegu mediacji, a jedynie informację o tym, czy mediacja się odbyła oraz wskazanie czy zakończyła się zawarciem czy też brakiem porozumienia. Odpis protokołu wręczany jest stronom, a jego oryginał powinien być niezwłocznie złożony przez mediatora w sądzie rozpoznającym sprawę (jeśli mediacja toczy się ze skierowania sądu) lub właściwym do rozpoznania sprawy według właściwości ogólnej lub wyłącznej (w przypadku mediacji umownej).

W przypadku, gdy w toku mediacji została zawarta ugoda, po podpisaniu przez strony, powinna być wciągnięta do protokołu lub dołączona do niego (art. 183<sup>12</sup> § 2 k.p.c.). Sąd, na wniosek strony, niezwłocznie przeprowadza postępowanie co do zatwierdzenia ugody zawartej w mediacji. Jeśli podlega ona wykonaniu w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności, w przeciwnym przypadku zatwierdza postanowieniem na posiedzeniu niejawnym (art. 183<sup>15</sup> § 1 k.p.c.). Ugoda zawarta przed mediatorem, po zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. W sprawach rodzinnych z uwagi na złożoność sytuacji często stosuje się tzw. plan wychowawczy bądź plan rodzicielski.

Bardzo ważne jest to, aby ugoda zawarta w mediacji była zgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego, ani nie zmierzała do obejścia prawa, powinna także być zrozumiała i nie zawierać sprzeczności. W przeciwnym razie sąd odmówi nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody, w całości lub części zgodnie z art. 183<sup>14</sup> §3 k.p.c.

## Podsumowanie

Mediacja w sprawach rodzinnych niesie za sobą wiele korzyści dla stron. Czas przeprowadzenia mediacji jest krótszy niż postępowania sądowego, w sprawach gdzie ma także miejsce podział majątku będzie bardziej ekonomiczna. Dodatkowo osoby zwolnione z kosztów sądowych mogą zostać zwolnione także z kosztów mediacji, a zawarcie ugody skutkuje zwrotem  $\frac{3}{4}$  opłaty pozwu. Jednak oprócz tych zalet czysto ekonomicznych mediacja ma dodatkowe, pozytywne strony. Przede wszystkim w toku mediacji strony są w stanie dojść do trwałego i satysfakcjonującego porozumienia dla wszystkich. Do owego porozumienia dochodzą same, co ma walor psychologiczny, rozwiązania wypracowane przez nas samych oceniamy jako dobre i mamy większą skłonność do ich realizacji. Ponad to bardzo ważną rolą mediacji w prawach rodzinnych jest możliwość utrzymania poprawnych relacji, co jest szczególnie ważne gdy pomiędzy sporem dorosłych jest dziecko.

## **Bibliografia**

- Grójska, A. (2011). *Mediacja w sprawach rodzinnych*. Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości
- Jastrzębska, E. (2014). Mediacja jako metoda rozwiązywania konfliktów. Mediacja w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio* 03(19/2014), 165-173.
- Kodeks Cywilny.
- Kodeks Postępowania Cywilnego.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym.
- Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

## **Mediation as a way of solving family conflicts**

Mediation is a voluntary, confidential method of resolving a dispute, in which the parties to the dispute, with the help of an impartial and neutral mediator, independently reach agreement. The use of mediation is possible in all matters in which the law allows conciliation. Mediation is an excellent method of solving family conflicts in matters such as divorce, separate, establishing contact with a child, childcare or alimony. The purpose of mediation is to improve communication between the parties and to manage conflict in such a way that it does not escalate. It helps to maintain positive relations between the parties, which is especially important in family matters, where the best interest is the child's well-being. In my speech, I would like to introduce the idea of family mediation, its form, principles and course as well as the positive effects of the mediation process.



**NATASZA DOICZMAN**  
Instytut Socjologii,  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Perspektywy temporalne w życiu codziennym młodzieży z rodzin migracyjnych**

*Czas jest też surowcem naszego życia, choć każdy z tego surowca lepi coś innego*  
(Kamieńska, 1988, s. 23)

### **Wprowadzenie**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie czy typ rodziny pochodzenia (rodzina migracyjna vs rodzina lokalna) różnicuje nasilenie oraz zróżnicowanie perspektyw temporalnych wśród adolescentów. Wiąże się on z problematyką psychologii rozwoju człowieka oraz psychologią rodziny. Do ustalenia perspektyw temporalnych wśród młodzieży wykorzystano kwestionariusz Postrzegania Czasu Philipa Zimbardo<sup>1</sup>. W badaniu wzięło udział 87 nastolatków uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych w województwie kujawsko-pomorskim. Grupę kontrolną stanowiła młodzież, której rodzice nie migrują zarobkowo poza granice Polski, natomiast grupę kryterialną adolescenti dorastający w rodzinach migracyjnych, których jeden z rodziców pracuje zarobkowo za granicą i w kraju przyjmującym tworzy odrębne gospodarstwo domowe. Niniejsza praca jest próbą charakterystyki doświadczeń temporalnych wśród młodzieży dorastającej w rodzinach rozłącznych w wyniku migracji zarobkowej rodziców<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Perspektywy temporalne* to osobiste nastawienie, często nieświadome, które człowiek przejawia wobec czasu (Zimbardo, Boyd, 2009). Ma również charakter procesualny, w ramach którego bezustanny bieg życia zostaje podzielony na kategorie czasowe, co ma odzwierciedlenie w nadawaniu porządku, spójności i znaczenia życiu. Wyodrębniono następujące wymiary perspektyw temporalnych, które nie są ze sobą powiązane: przyszłościowo negatywna, przeszłościowo – pozytywna, terażniejsza fatalistyczna, terażniejsza hedonistyczna, przyszła. Przybierają postać stałych wzorców widoczne w indywidualnych profilach perspektyw temporalnych. Kwestionariusz Postrzegania Czasu, który odpowiada za ustalenie perspektyw czasowych pozwala określić nasilenie każdej z perspektyw (średnie wyniki dla każdej z pięciu perspektyw) oraz wybrać jedną perspektywę dominującą u badanego (perspektywa o najwyższej średniej).

<sup>2</sup> Prezentowany artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej na kierunku psychologia, zatytułowanej „Postrzeganie czasu i nadziei na sukces wśród młodzieży pochodzącej z rodzin rozłącznych przestrzennie” napisanej pod opieką naukową dr hab. Lucyny Bakiery w Instytucie Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

## Doświadczenia temporalne z perspektywy badań psychologicznych

Zainteresowanie czasem przez psychologów rozpoczęło się wraz z narodzinami dyscypliny jaką jest psychologia. Wartość czasu doceniali już ojcowie psychologii, Wilhelm Wundt, Wiliam James, Kurt Lewin (Zimbardo, Boyd, 2009: 49). Każdy z nich prowadził nieskomplikowane eksperymenty oparte właśnie na czasie. Pojęcie czas charakteryzuje się wielością znaczeń, począwszy od punktu czasowego, przez interwał czasowy, czyli okres czasu, po nieograniczoną linię czasową, swoiste kontinuum (Tucholska, 2007: 13-15). Ze względu na fakt, że dla okresu adolescencji czas jest kategorią wyjątkową odnalazła ona odzwierciedlenie w moich badaniach. Nastoletni człowiek myśli o swojej przyszłości, rolach, jakie w niej podejmie, o zadaniach z nią związanych, o celach wartych osobistego zaangażowania się, ponieważ jego przyszłość zaczyna się właśnie w terażniejszości (Liberska, 2004, s. 9). Kierując się zadaniami kulturowo przypisanymi do kolejnych okresów życia, konstruuje własną perspektywę przyszłości (tamże: 38). A to właśnie „czas jest podstawowym wymiarem organizującym aktywność człowieka” (tamże: 38). Ponadto opisywana w podrozdziale dotyczącym funkcjonowania i rytmu życia rodzin rozłącznych przestrzennie cykliczność codzienności i podporządkowywanie członków rodziny harmonogramowi wyjazdów i przyjazdów opiekuna dodatkowo zachęciła mnie do podjęcia niniejszej problematyki.

Na rozwój osobowości adolescentów składa się między innymi konceptualizacja siebie w przyszłości, „mająca charakter poznawczo – motywacyjny i najczęściej określana mianem orientacji przyszłościowej” (Oleszkowicz, Senejko, 2012: 270). Podstawowymi jej elementami są cele, czyli umysłowe reprezentacje siebie w przyszłości oraz plany życiowe, czyli konkretne sposoby na osiągnięcie celów i sposoby kontroli ich stopnia realizacji. Wyniki badań wskazują na odraczanie w czasie realizacji przez młodzież europejską, w tym polską, ról człowieka dorosłego. Trempała porównując wyniki badań własnych i Malmberga z 1995 roku nad orientacjami przyszłościowymi młodzieży polskiej w porównaniu z adolescentami z Finlandii stwierdził opóźnienie młodzieży polskiej średnio o 3 lata w zakresie ukończenia edukacji, pracy zawodowej, życia rodzinnego (tamże). Późniejsze badania nad młodzieżą bydgoską nie pozwalają stwierdzić by pogłębiała się ta tendencja (tamże). Szczególnie ciekawe zatem wydaje się postrzeganie czasu przez młodzież z rodzin rozłącznych przestrzennie, która często musi podejmować role człowieka samodzielnego, dorosłego, bez możliwości odraczania w porównaniu do adolescentów, którzy w związku z mieszkaniem z obojgiem rodziców mogą przyjęcie roli człowieka dorosłego przesunąć nawet o kilka lat.

Perspektywa postrzegania czasu to często nieuświadomione, osobiste nastawienie wobec czasu charakterystyczne dla każdego człowieka (Zimbardo, Boyd, 2009: 50). Philip Zimbardo i John Boyd postrzeganie czasu traktują jako swoisty proces, w którym „bieg życia” dzielony jest na kategorie czasowe. Sprawia to, że nasze życia ma bardziej uporządkowanym spójny charakter,

któremu nadaje się różne znaczenia. Autorzy „*Paradoksu czasu*” (2009) postrzeganie czasu dzielią na 6 perspektyw: dwie przeszłe, dwie terażniejsze oraz dwie przyszłe<sup>3</sup>. Perspektywy nie są ze sobą powiązane. Zimbardo i Boyd (2009: 51) podkreślają, że badania empiryczne pozwalają stwierdzić istnienie trwałych wzorców widocznych w indywidualnych profilach perspektyw postrzegania czasu. Ze względu na to, że perspektywy temporalne Zimbardo i Boyda (2009) stanowią przedmiot badań poniżej zostały one scharakteryzowane wraz z odniesieniem do zmiennych psychologicznych.

Tab.2. Perspektywy postrzegania czasu a niektóre zmienne psychologiczne na podstawie badań Zimbardo i Boyda

Perspektywa temporalna	Charakterystyka	Niektóre zmienne psychologiczne
Teraźniejsza fatalistyczna	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Przyszłość jest przesądzona</li> <li>▪ Nie ma się wpływu na przyszłość</li> <li>▪ Teraźniejszość przyjmowana z rezygnacją</li> <li>▪ Teraźniejszość obciążona fatum</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Wysoki poziom depresyjności i lęku</li> <li>▪ Silny związek z agresywnością</li> <li>▪ Brak wiary, że można wpłynąć na swoje życie</li> <li>▪ Brak zależności od aprobaty społecznej</li> <li>▪ Brak skłonności do analizowania przyszłych konsekwencji aktualnie podejmowanych działań</li> </ul>
Teraźniejsza hedonistyczna	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Radość z chwili obecnej</li> <li>▪ Czerpanie przyjemności z terażniejszości</li> <li>▪ Niemartwienie się o przyszłość</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Energiczność</li> <li>▪ Skłonność do angażowania się w różnorodne aktywności, uprawianie sportu</li> <li>▪ Niski poziom samokontroli</li> <li>▪ Silna potrzeba poszukiwania nowości i wrażeń</li> <li>▪ Niski stopień spójności</li> <li>▪ Brak jasno sprecyzowanych celów</li> </ul>
Przyszła	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Nastawienie na realizację wyznaczonych sobie celów</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Skłonność do rozważania możliwych konsekwencji obecnych zachowań</li> <li>▪ Pracowitość</li> <li>▪ Wysoki stopień spójności</li> <li>▪ Poszukiwanie informacji zwrotnych</li> <li>▪ Zależność od aprobaty społecznej</li> <li>▪ optymizm</li> </ul>

<sup>3</sup> Perspektywa transcendentálna wchodząca w skład perspektyw przyszłych mierzona jest osobnym kwestionariuszem, nie została uwzględniona w prowadzonych przeze mnie badaniach i w związku z tym nie zostaje charakteryzowana w niniejszym artykule.



		<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Niski poziom potrzeby poszukiwania wrażeń i nowości</li> <li>▪ Brak tendencji do zachowań, które mogłyby zakłócić osiągnięcie celów</li> <li>▪ Podwyższony poziom lęku i depresyjności</li> <li>▪ Brak korelacji z agresywnością</li> <li>▪ Duże zorganizowanie</li> <li>▪ Ambitne dążenie do celu</li> <li>▪ Odczuwanie presji czasu</li> <li>▪ Zdolność poświęcania przyjemności na rzecz celów</li> </ul>
Przeszła negatywna	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Awersyjne, pesymistyczne nastawienie do przeszłości</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Depresyjność</li> <li>▪ Podwyższony poziom lęku</li> <li>▪ Poczucie braku szczęścia</li> <li>▪ Obniżony poziom poczucia własnej wartości</li> <li>▪ Tendencje agresywne</li> <li>▪ Brak satysfakcjonujących relacji z innymi</li> <li>▪ Brak motywacji do wytrwałej pracy</li> </ul>
Przeszła pozytywna	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Nostalgiczne wspomnienia dawnych, dobrych czasów</li> <li>▪ Pozytywne ustosunkowanie do przeszłości</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ Niski poziom lęku i depresyjności</li> <li>▪ Niski poziom agresywności</li> <li>▪ Wysoki poziom poczucia własnej wartości</li> <li>▪ Wysoki poziom poczucia szczęścia</li> <li>▪ Brak związku z poszukiwaniem wrażeń</li> <li>▪ Wysoko ceniony religijny i duchowy wymiar życia</li> <li>▪ Brak tendencji do podejmowania zachowań ryzykownych</li> </ul>

Źródło: Tucholska (2007), s. 48-49.

Najlepsze dla samopoczucia jednostki i zdrowia fizycznego oraz społecznego funkcjonowania jest przyjęcie „optymalnie zrównoważonej perspektywy temporalnej”, która polega na płynnym i elastycznym przechodzeniu w zależności od okoliczności z jednej do drugiej perspektywy czasowej (Zimbardo, Boyd, 1999, za: Tucholska, 2007: 41). Sztywne trzymanie się jednej perspektywy czasowej nie jest dla jednostki adaptacyjne. Harmonijne oscylowanie między perspektywami sprawia, że jednostka jest w stanie „w pełni zrealizować ludzki potencjał” (tamże: 41). Profilem najbardziej korzystnym dla człowieka jest wysoka przeszłościowo-pozytywna perspektywa czasu, umiarkowanie wysoka

przyszłościowa i terażniejszo-hedonistyczna perspektywa czasu, niska przeszłościowo-negatywna i terażniejszo-fatalistyczna perspektywa czasu (Zimbardo, Boyd, 2009: 248).

W okresie dorastania charakterystyczny jest fenomen tworzenia koncepcji własnego życia, który analizie poddawał Piaget (Inhelder, Piaget, 1970, za: Czerwińska – Jasiewicz, 2005: 59). Określał ten proces mianem tworzenia projektu własnego życia. Tworzenie własnej koncepcji życia łączył z odpowiadaniem na pytania odnoszące się do określenia tożsamości oraz z „wrastaniem w społeczeństwo dorosłych” (tamże: 60). Dla adolescentów jednym z głównych zadań rozwojowych jest przygotowanie się do samodzielnego życia w środowisku społecznym. Konieczne jest w związku z tym rozpoznanie swoich możliwości i szans rozwojowych, które mają odzwierciedlenie w budowaniu obrazu własnej osoby, tworzeniu planów, wyznaczania celów i ustosunkowania się do perspektyw czasowych, szczególnie przyszłości. Nie wszyscy adolescenty są silnie skoncentrowani na terażniejszości lub czasie przyszłym. Poziom optymizmu wobec przyszłości jest również zróżnicowany wśród dorastających (tamże: 69-71). Hanna Liberska (2000) wskazuje, że dokonując przeglądu literatury przedmiotu można przypuszczać, że najważniejszymi osobami oddziałującymi na formowanie orientacji przyszłościowej przez dorastających są rodzice. Z badań Liberskiej (tamże: 67-68, 159-160) wynika, że większe zainteresowanie kwestią przeszłego życia rodzinnego przejawiają dorastający, którzy częściej rozmawiają z rodzicami na tematy o zróżnicowanej tematyce ( np. takie jak relacje z rówieśnikami, nauka, życie rodzinne, sytuacja na świecie, kłopoty finansowe w rodzinie). Rozmowy z rodzicami cechujące się zrozumieniem i życzliwością oraz ograniczona kontrola z ich strony sprzyjają myśleniu o przyszłość przez adolescentów. Większa częstotliwość rozmów między rodzicami a dziećmi prowadziły do wzrostu optymizmu adolescentów i realizacji celów życiowych (w II fazie dorastania). Podsumowując, badania Liberskiej podkreślają jak znaczące są uwarunkowania rodzinne w przypadku badania zmiennych temporalnych wśród adolescentów.

## **Adolescencja a postrzeganie czasu**

Wyjątkowo istotne w okresie dorastania są perspektywy temporalne, to właśnie w tym okresie kształtują się plany życiowe. W związku z podejmowaniem takich decyzji jak wybór przyszłego partnera, przebieg kształcenia, karrera zawodowa - jednostka musi cechować się pewnym stopniem dojrzałości. Dorastający, którzy nie przejawiają perspektyw czasowych ukierunkowanych na przyszłość nie są w stanie wysuwać celów (Liberska, 2004: 7). Także nie są (tamże) zdolni do podejmowania działań nakierowanych na realizację zadań życiowych). Orientację przyszłościową definiuje się jako wyobrażenie jednostki na jej temat w przyszłości i jej przyszłego życia (tamże). Liberska wyróżnia dwie kategorie czynników wpływających na orientację temporalną: podmiotowe, czyli czynniki związane z ogólnym rozwojem młodzieży, cechy indywidualne (wiek, płeć itp.) oraz pozapodmiotowe, czyli czynniki związane ze środowiskiem.

skiem rodzinnym i szkolnym oraz z szeroko rozumianym środowiskiem społecznym. (status społeczno – ekonomiczny rodziny, zadowolenie z życia, przebieg drogi życiowej rodziców, oczekiwania rodzicielskie, atmosfera rodzinna, styl wychowawczy). Adolescenci wychowujący się w domach dziecka przejawiają uboższe treściowo oczekiwania dotyczące siebie i swojej przyszłości. Ich oczekiwania oscylują wokół zdobycia zawodu, założenia rodziny i zdobyciu dóbr. Ulokowane są w krótkiej perspektywie czasowej w odróżnieniu od oczekiwań młodzieży wychowującej się w środowisku rodzinnym. Młodzież wychowująca się bez rodziców oczekuje i przewiduje zagrożenia w przyszłości, ponadto znacząco rzadziej przejawiają pozytywną postawę wobec przyszłości (tamże).

Wśród nastolatków dorastających w odmiennych warunkach życiowych formują się odmienne oczekiwania i wyobrażenia dotyczące własnej przyszłości oraz odmienne postawy temporalne. Środowisko rodzinne bezpośrednio oddziałuje na kształtowanie orientacji temporalnej nastolatka. Ponadto wpływa w sposób pośredni poprzez swoisty dla każdej rodziny układ czynników społeczno – ekonomicznych, kulturowych, osobowościowych, świadomościowych. Długotrwały charakter tego oddziaływania sprawia, że jest ono bardzo znaczące. Dokonania empiryczne Liberskiej stanowią potwierdzenie prowadzonych badań na arenie międzynarodowej, które świadczą o wpływie środowiska rodzinnego na perspektywy temporalne młodzieży. Konkretnie czynniki takie jak klimat rodzinny, atmosfera domowa w istotny sposób wpływają na określone aspekty perspektyw temporalnych adolescentów. Rodziny charakteryzujące się pozytywną atmosferą sprawiają, że adolescenti bardziej koncentrują się na perspektywach dotyczących przyszłości. W związku z tym interesującym wydaje się być sprawdzenie, czy młodzież wychowująca się w rodzinie migracyjnych przejawiać będzie inne niż młodzież z rodzin lokalnych nasilenie perspektyw temporalnych. Szczególnie ciekawe wydaje się ustalanie w jakim stopniu młodzież dorastająca w rodzinie rozłącznej przestrzennie przejawia przyszłościową perspektywę postrzegania czasu, która w pewnym stopniu wiąże się z przyszłościową orientacją temporalną badaną przez Liberską.

Adolescencja jest wyjątkowym okresem życia w którym szczególna dynamika zmian rozgrywa się jednocześnie w wielu obszarach funkcjonowania. Rozłąka z migrującym rodzicem nie jest bez znaczenia dla sposobu funkcjonowania człowieka w tym okresie rozwojowym. Warto zwrócić uwagę, że sam fakt migrowania jednego bądź obojga rodziców nie oznacza jednoznacznie występowania trudności i zaburzeń w rozwoju. Mimo znaczących doświadczeń, takich jak nagła konieczność przyjęcia roli człowieka dorosłego i radzenie sobie z rozłąką badania wskazują, że dorastający z rodzin transnarodowych przejawiają adaptacyjny sposób funkcjonowania, a patologiczne zachowania opisywane w atmosferze skandalu są wynikiem stereotypizacji i generalizacji. Analiza danych dotyczące funkcjonowania młodzieży z rodzin rozłącznych przestrzennie w różnych środowiskach, od szkolnego po rodzinne wskazuje, że sytuacja „eurosieroty” w grupie rówieśniczej jest zdecydowanie trudniejsza niż

młodzieży, której rodzice nie migrują zarobkowo. Ponadto, w rodzinach czasowo niepełnych może występować poczucie osamotnienia dziecka. W sytuacji długotrwałej rozłąki z rodzicem/rodzicami, która cechuje się kontaktem o niskiej jakości migranta z dorastającym dzieckiem i zrzuceniem na niego obowiązków wcześniej należących do opiekuna/opiekunów można przypuszczać obecność procesu parentyfikacji. Wówczas dzieci mają „dorosłe dzieciństwo” lub dalej – dorastający „dorosłe dorastanie”. Szczególne znaczenie mają relacje panujące w rodzinie w kształtowaniu perspektyw temporalnych, o czym świadczą badania dotyczące tego konstruktów. Przypuszcza się, że przemiany w strukturze rodziny spowodowane migrowaniem zarobkowym rodziców mogą wpływać na sposób funkcjonowania i rozwoju ich dzieci. Dokonując przeglądu literatury zauważyć można koncentrowanie się badaczy szczególnie na negatywnych aspektach rozłąki.

### **Ujęcie definicyjne rodziny migracyjnej**

Rodziny, które mają w swym składzie migranta zarobkowego określa się mianem rodzin czasowo niepełnych, rozłącznych przestrzennie, transnarodowych. Rodziny niepełne w literaturze przedmiotu zwykle dzielić się na rodziny stale niepełne (w wyniku śmierci rodzica, rozwodu, separacji, pozamałżeńskiego urodzenia dziecka) i czasowo niepełne (w wyniku długotrwałego pobytu rodzica poza domem) (Danilewicz, 2006: 99-100). Rodzina czasowo niepełna charakteryzuje się strukturą, w której jeden z rodziców tymczasowo przejmuje funkcje należące do obojga rodziców i sam wychowuje dzieci przy braku udziału bądź ograniczonym udziale drugiego rodzica (Szot, 2013: 94). Przeobrażenie rodziny pełnej w czasowo niepełną może być wynikiem specyfiki pracy, wyjazdu za granicę, choroby leczonej długotrwale poza domem, pobytu w zakładzie karnym (Auleytner, Błaszczuk, 1995: 180). Warto podkreślić różnorodność w funkcjonowaniu rodzin czasowo niepełnych ze względu na odległość rozłąki, ryzyko wykonywanego zawodu, czas i częstotliwość wyjazdów, wiek dzieci i staż małżeński rodziców (Bieńko, 2009). Bez względu na liczbę rodziców przebywających na emigracji, rozłąka z rodziną jest kwestią znaczącą dla wszystkich jej członków.

Najbardziej popularnym typem rodziny, która doświadcza rozłąki w związku z wyjazdem rodzica/rodziców są takie, w których skład wchodzi dorastające dzieci (Trusz, Kwiecień, 2012: 45). Duża samodzielność i pozorna dorosłość (wiek oscylujący wokół 18 roku życia), która sprawia, że rodzice postrzegają młodzież jako osoby prawie pełnoletnie i zdolne do pełnej samodzielności w sensie prawnym może wpływać na łatwiejsze podjęcie decyzji o wyjeździe i pozostawienie dziecka bez pełnej opieki. Poza obowiązkami typowymi dla osób w tym wieku na młodzież tę często bez konsultacji czy wyboru zostają narzucone kolejne obowiązki związane z opieką nad rodzeństwem, krewnymi oraz prowadzeniem gospodarstwa domowego. Popularniejsze są wyjazdy ojców niż matek. Migracje ojców są częstsze i trwają dłużej niż wyjazdy zarobkowe matek (Trusz, Kwiecień, 2012: 45-46). Trzy czwarte dzieci, których jeden z ro-

dziców pozostaje z nimi w kraju pochodzenia wskazuje jego osobę za najważniejszego opiekuna, 16% wybiera dziadków, a 4% rodzeństwo (Walczak, 2009: 11).

## **Przedmiot i cel badań**

Celem prowadzonych przeze mnie badań było ustalenie czy typ rodziny pochodzenia różnicuje nasilenie poszczególnych perspektyw temporalnych i dominującą perspektywę czasową wśród osób w okresie adolescencji. Przedmiot badań został uznany za istotny na podstawie dostępnej literatury oraz wyników badań. Problematyka funkcjonowania rodzin rozłącznych przestrzennie podejmowana jest głównie przez pedagogów, niewiele badań nad psychospołecznymi konsekwencjami rozłąki z rodziną prowadzi się wykorzystując metody psychologiczne, takie jak między innymi kwestionariusze. Dotychczasowe badania nad młodzieżą wychowującą się w rodzinach rozłącznych przestrzennie odnoszą się głównie do relacji z rówieśnikami, postrzegania więzi z migrującym rodzicem oraz do sposobu funkcjonowania (głównie osiągnięć i sprawowania szkolonego), ze szczególnym naciskiem na weryfikację ewentualnych dewiacyjnych zachowań.

Przypuszczałam, że cykliczny rytm życia w rodzinach rozłącznych przestrzennie wiążący się z podporządkowaniem sposobu spędzania czasu harmonogramowi wyjazdów i przyjazdów migrującego rodzica może sprawiać, że młodzież wychowująca się w takim typie rodzin przejawiać będzie inne sposoby postrzegania czasu niż młodzież, której rodzice nie migrują zarobkowo. Szczególnie ciekawe w analizie wydają się perspektywy przyszłościowe. Literatura przedmiotu wskazuje, że wśród nastolatków dorastających w odmiennych warunkach życiowych formują się odmienne oczekiwania i wyobrażenia dotyczące własnej przyszłości oraz odmienne postawy temporalne. Sądzę, że odmienne warunki życiowe jakimi są rozłąka z rodzicem i dorastanie w rodzinie migracyjnej (czyli typ rodziny pochodzenia) mogą formułować odmienne natężenie perspektyw temporalnych wśród adolescentów.

## **Perspektywy temporalne wśród adolescentów z rodzi rozłącznych i lokalnych**

Pod wpływem intensywnych w Polsce wyjazdów zagranicznych po roku 2004 modele życia rodzinnego przejawiają coraz większe zróżnicowanie. Rozłąka z bliskimi, której powodem jest migracja zarobkowa powoduje, że zmianie ulegają relacje między członkami rodziny oraz praktyki rodzicielskie. Sposób funkcjonowania członków rodziny transnarodowej wiąże się z organizacją życia i czasu według określonego rytmu składającego się z wyjazdu, doświadczania rozpaczy, smutku w związku z rozłąką, następnie z przyzwyczajania się do nieobecności migranta i nowym podziałem obowiązków między członków rodziny, akceptacji sytuacji i czasowego bądź stałego powrotu migranta do dom-

ku. Przypuszczano, że zauważalny cykliczny charakter życia rodzinnego i kontaktów migranta z rodziną będzie wiązać się z formułowaniem perspektyw temporalnych o innym natężeniu, inną perspektywą dominującą. Jak sygnalizowano, najbardziej popularnym typem rodziny, która doświadcza rozłąki w związku z wyjazdem rodzica są takie, w których skład wchodzi dorastające dzieci. Dlatego badaniami objęto osoby w późnym okresie adolescencji. Fakt, że dorastający są coraz bardziej samodzielni, a ich wiek oscyluje wokół 18 roku życia sprawia, że rodzice mogą postrzegać młodzież jako osoby prawie pełnoletnie i zdolne do pełnej samodzielności, w tym przejmowania ról należących wcześniej do migrującego rodzica.

Wśród badaczy zajmujących się poznawaniem sposobu funkcjonowania rodzin migracyjnych nie jest widoczny jeden sposób postrzegania problemu „eurosieroctwa”. Nie ma również jednoznacznego stanowiska wobec konsekwencji rozłąki z rodziną. Niektórzy badacze podkreślają szczególne znaczenie rozłąki i prezentują szerokie konsekwencje dorastania w rodzinach transnarodowych, inni mówią o panice społecznej. Badania Walczaka (2009) nie pozwoliły stwierdzić istotnego statystycznie związku między migracją rodzicielską a modyfikacją zachowania dziecka, dodatkowo deklaracje młodzieży z rodzin rozłącznych przestrzennie nie były spójne ze społecznymi wyobrażeniami na temat ich życia. Moim celem nie było rozstrzygnięcie do dziś toczących się dyskusji nad istnieniem różnic między dorastającymi w rodzinach migracyjnych a młodzieżą z rodzin lokalnych. Sądzę, że jednoznaczne rozstrzygnięcie i uznanie, że rozłąka z migrującym rodzicem jest bez znaczenia dla rozwoju adolescentów jest niemożliwe. Staralam się zweryfikować czy typ rodziny pochodzenia różnicuje perspektywy temporalne (nasilenie i perspektywę dominującą).

Wyniki moich badań wskazują, że typ rodziny pochodzenia nie różnicuje postrzegania perspektyw czasowych wśród adolescentów. Perspektywa terażniejsza hedonistyczna jest perspektywą dominującą wśród wszystkich adolescentów, bez różnic między typem rodziny pochodzenia. Oznacza to, że dla młodzieży przede wszystkim charakterystyczne jest czerpanie radości z obecnej chwili, przyjemności z terażniejszości oraz niemartwienie się o przyszłość, bez względu na typ rodziny pochodzenia. Najmniej charakteryzuje nastolatków perspektywa terażniejsza fatalistyczna, czyli związana z traktowaniem terażniejszości jako przesądzonej, obarczonej fatum, przyjmowaniem czasu obecnego z rezygnacją. Jediną istotną statystycznie różnicą (o słabej sile) jest ta, mówiąca o typie rodziny pochodzenia a natężeniu perspektywy przeszłościowej pozytywnej. Perspektywa ta charakteryzuje bardziej młodzież z rodzin rozłącznych przestrzennie ( $M=3,68$ ), niż młodzież dorastającą w rodzinach lokalnych ( $M=3,46$ ). Co oznacza, że bardziej młodzież z rodzin rozłącznych przestrzennie niż z rodzin lokalnych charakteryzują nostalgiczne wspomnianie dawnych dobrych czasów oraz pozytywne ustosunkowanie do przeszłości. Brak istotnych statystycznie różnic między badanymi zmiennymi wskazuje, że dorastanie w rodzinie transnarodowej, w której jeden z rodziców (przeważnie ojciec) migruje zarobkowo poza granice Polski nie wiąże się z formułowaniem

odmiennych niż wśród nastolatków z rodzin lokalnych perspektyw czasowych. Przypuszczam, że migracja jednego rodzica może nie powodować silnej reorganizacji i cykliczności życia rodzinnego lub, że owa reorganizacja i rytm życia nie oddziałują na perspektywy czasowe dzieci migrantów. Wykazano jednak jedną istotną statystycznie różnicę, która może wynikać z faktu, że młodzież z większą nostalgią wspomina czas, kiedy rodzic nie migrował. Przypuszczam, że rozłąka wprowadza większy kontrast między przeszłością, kiedy rodzic był obecny, a terażniejszością, kiedy już migruje. Dlatego nastolatki z rodzin transnarodowych mogą przejawiać w większym stopniu niż adolescenti z rodzin lokalnych perspektywę przeszłą pozytywną, wiążącą się ze wspomnianiem dawnych, dobrych czasów.

## **Podsumowanie**

Podsumowując, można uznać, że typ rodziny pochodzenia nie różnicuje w sposób istotny statystycznie sposobu postrzegania czasu, z wyjątkiem natężenia perspektywy przeszłościowej pozytywnej, która wskazuje na różnice pomiędzy adolescentami o słabej sile. Wśród wszystkich dorastających, bez względu na typ rodziny pochodzenia zauważalne są optymalnie zrównoważone perspektywy temporalne, bez dużego zróżnicowania w obrębie natężenia pięciu perspektyw. Nie obserwuje się sztywnej, znacznej dominacji jednej z perspektyw, co jest dla jednostki adaptacyjne. Jak sygnalizowano w części teoretycznej niniejszej pracy, profilem najbardziej korzystnym dla człowieka jest wysoka przeszłościowo-pozytywna perspektywa czasu, umiarkowanie wysoka przyszłościowa i terażniejszo-hedonistyczna perspektywa czasu, niska przeszłościowo-negatywna i terażniejszo-fatalistyczna perspektywa czasu (Zimbardo, Boyd, 2009: 248). Ten korzystny dla człowieka profil jest bardziej zbliżony do natężenia perspektyw wśród młodzieży z rodzin migracyjnych, niż z rodzin lokalnych. Choć, jak wspomniano różnice te nie są istotne.

Uzyskane wyniki prezentują dość optymistyczny obraz funkcjonowania młodzieży dorastającej w rodzinach migracyjnych, które nie wiąże się z innym niż wśród młodzieży z rodzin lokalnych postrzeganiem czasu. Przypuszczam, że fakt migracji jednego z rodziców adolescenta nie wiąże się z tak silnymi zmianami, które oddziaływałyby na perspektywy temporalne dorastających. Wyniki badań podkreślają adaptacyjny sposób funkcjonowania adolescentów z rodzin rozłącznych przestrzennie, który w kontekście perspektyw temporalnych nie różni się istotnie od tego typowego dla rówieśników z rodzin lokalnych.

Nie wykluczam, że za niniejsze wyniki odpowiada słabość narzędzia badawczego i przede wszystkim mało liczna próba. Wskazywałabym by badania przeprowadzić na większej próbie, dodatkowo poszerzonej o grupę młodzieży, której oboje rodzice migrują zarobkowo poza granice kraju pochodzenia. Warto zaznaczyć, że fakt braku różnic między wybranymi przeze mnie zmiennymi

nie determinuje braku różnic między innymi zmiennymi zależnymi a typem rodziny pochodzenia.

Poza przeprowadzeniem badań na większej próbie z uwzględnieniem grupy młodzieży, której oboje rodzice migrują zarobkowo uważam, że ciekawą praktyką w przyszłości byłoby przeprowadzenie wywiadów, które pozwoliłyby przedstawić charakterystykę sposobu funkcjonowania, spędzania i postrzegania czasu słowami samej młodzieży z rodzin rozłącznych przestrzennie. Rodzina o strukturze rozłącznej wymaga lepszego poznania, aby móc projektować adekwatną ofertę pomocową na przykład w zakresie wsparcia psychologicznego czy terapii.

## Bibliografia

- Auleytner, J., Błaszczuk, D. (1995). Problemy wychowawcze w rodzinach niepełnych. W: Adam Kurzynowski (red.), *Rodzina w okresie transformacji systemowej* (177-201). Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Bieńko, M. (2009). Współczesne skrypty bycia razem. Zamierzony i realizowany projekt scenariuszy ról małżeńskich, *Roczniki Socjologii Rodziny*, 9, 71-90.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (2005). Koncepcje młodzieży na temat własnego życia – propozycja nowego modelu badań, *Psychologia Rozwojowa*, 10 (4), 59–72.
- Danilewicz, W. (2006). *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Kamińska, A. (1988). *Notatnik 1965-1972*. Poznań: W Drodze.
- Kawczyńska, Z. (2008). Migracja – szansa czy zagrożenie rodziny. W: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie* (s. 113-120). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Liberska, H. (2004). *Perspektywy temporalne młodzieży. Wybrane uwarunkowania*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Oleszkowicz, A., Senejko, A. (2012). Dorastanie. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (s. 259-283). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szot, W. (2013). Współczesne zagrożenia w funkcjonowaniu rodziny i ich wpływ na wychowanie dziecka. W: A. Mirski (red.), *Państwo i Społeczeństwo - czasopismo Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, (s. 87-109). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Trusz, S., Kwiecień, M. (2012). *Społeczne piętno eurosieroctwa*. Warszawa: Di-fin.
- Tucholska, K. (2007). Kompetencje temporalne jako wyznacznik dobrego funkcjonowania. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.



- Walczak, B. (2009). *Mobilność zawodowa rodziców i opiekunów a rodzinna i szkolna sytuacja dzieci*. Dostęp: [http://s3.amazonaws.com/academia.edu.documents/40797988/OBM.pdf?AWSAccessKeyId=AKIAIWOWYYGZ2Y53UL3A&Expires=1488456740&Signature=N0MmCtLu%2FNovv40ICWysh2khAkE%3D&response-contentdisposition=inline%3B%20filename%3D Miedzynarodowa\\_mobilnosc\\_zawodowa\\_rodzic.pdf](http://s3.amazonaws.com/academia.edu.documents/40797988/OBM.pdf?AWSAccessKeyId=AKIAIWOWYYGZ2Y53UL3A&Expires=1488456740&Signature=N0MmCtLu%2FNovv40ICWysh2khAkE%3D&response-contentdisposition=inline%3B%20filename%3D Miedzynarodowa_mobilnosc_zawodowa_rodzic.pdf) (27.02.2017)
- Zimbardo, P., Boyd, J. (2009). *Paradoks czasu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

### **Temporary perspectives in everyday life of young people from migrant families**

The objective of this paper is to define, if the type of family of origin (a transnational family vs a local family) differentiates the time perspective. It is connected with the problems of human development psychology and family psychology. Philip Zimbardo's Perceptions of Time were used to establish the perspectives. In my study took part 87 adolescents attending upper secondary schools in Kujawsko-Pomorskie voivodship. The control group was composed of young people whose parents did not migrate abroad, while the criterion group was adolescents growing up in transnational families. The paper is an attempt to characterise temporal experiences among adolescent growing up in spatially separated families.

**AGATA GOMÓŁKA**  
Uniwersytet Jagielloński,  
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

## **Wpływ świadczeń z tytułu rodzicielstwa na wynagrodzeniaw Polsce**

### **Wprowadzenie**

Narodziny dziecka związane jest z wieloma zmianami zarówno w życiu prywatnym, jak również zawodowym. Ustawodawca oferuje rodzicom szereg świadczeń, z którym mogą skorzystać w związku z posiadaniem potomstwa. Pomimo propagowania polityki równouprawnienia wśród kobiet i mężczyzn w pracy zakładającej, że tylko ciąża i poród (tzw. macierzyństwo biologiczne (Bukowska, 1999: 69)) jest jedynym czynnikiem różnicującym obie płcie, wydaje się, że mężczyźni nie korzystają ze swoich uprawnień w równym stopniu co kobiety, co rodzi potrzebę analizy tego zjawiska.

Celem prezentowanego opracowania jest analiza częstotliwości korzystania ze świadczeń związanych z rodzicielstwem przez uprawnione do tego osoby oraz ich wpływu na wynagrodzenia. W artykule starano się odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: kto jest głównym beneficjentem świadczeń z tytułu rodzicielstwa w Polsce? W którym województwie najwięcej osób skorzystało ze świadczeń związanych z rodzicielstwem? Czy długotrwałe pobieranie świadczeń z tytułu rodzicielstwa wpływa na międzypłciową lukę płacową?

Pytania badawcze zdeteterminowały treść oraz strukturę artykułu. Początkowo została przeprowadzona ogólna charakterystyka świadczeń związanych z rodzicielstwem, z których może skorzystać osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, takie jak wynagrodzenie za czas choroby/zasilek chorobowy za niezdolność przypadającą w okresie ciąży, zasilek macierzyński czy zasilek opiekuńczy zarówno nad dzieckiem jak również nad chorym członkiem rodziny.

Kolejne części opracowania zostały poświęcone analizie nieobecności w pracy spowodowanej pełnieniem funkcji rodzicielskich oraz ich wpływu na wynagrodzenia świadczeniobiorców.

Opracowanie kończy podsumowanie oraz propozycja dalszego kierunku badań nad omawianą tematyką. Zastosowanymi metodami badawczymi były studia literaturowe dotyczące świadczeń z tytułu rodzicielstwa oraz analiza danych statystycznych udostępnionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Główny Urząd Statystyczny z lat 2011-2014.

## Ogólna charakterystyka świadczeń związanych z rodzicielstwem w Polsce

Przez świadczenia związane z rodzicielstwem należy, na potrzeby tego artykułu, uważać zasiłki i świadczenia krótkoterminowe oferowane pracownikom, które związane są z niezdolnością do pracy przypadającą na okres ciąży oraz po narodzinach dziecka. Analiza została zawężona tylko do ubezpieczonych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (jako największej grupy ubezpieczonych) z powodu złożoności przepisów oraz ograniczeń wydawniczych.

Pracownik, decydując się na posiadanie potomstwa, powinien zapoznać się z podstawowymi regulacjami które gwarantuje mu ustawodawca w tym szczególnym czasie. Kobiety, jeszcze przed urodzeniem dziecka, podlegają szczególnej ochronie w czasie ciąży. Po rozwiązaniu, zarówno ubezpieczona matka jak i ojciec dziecka mogą stać się beneficjentami świadczeń z tego tytułu (Sielska, 2017: 118-126). Przed skorzystaniem z nich warto najpierw przeanalizować jakie formalności należy spełnić oraz jaki mają one wpływ na otrzymywane wynagrodzenie. Nieznajomość prawa może bowiem spowodować, że ze względu opóźnienie w dostarczeniu wniosków do pracodawcy lub braki formalne w dokumentach, pracownik może utracić niektóre z przysługujących mu świadczeń. W tym kontekście zasadne jest omówienie najważniejszych z nich.

### • Zwolnienie lekarskie

Prawo oraz wysokość świadczeń przysługujących w okresie czasowej niezdolności do pracy reguluje Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94, z późn. zm.) oraz ustawa z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1999 r., Nr 60, poz. 636, z późn. zm.). Na podstawie art. 92 Kodeksu pracy pracownica, która jest niezdolna do pracy wskutek choroby przypadającej w okresie ciąży, przez pierwsze 33 dni w ciągu roku kalendarzowego zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas choroby, a od 34. dnia nabywa prawo do zasiłku chorobowego który może pobierać do 270 dnia niezdolności do pracy<sup>4</sup>.

Pracownik nabywa prawo do wynagrodzenia za czas choroby po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego, tj. jeżeli jest to pierwsza praca to nawet jeżeli pracownik dostarczy zwolnienie lekarskie poświadczające niezdolność w okresie 30 pierwszych dni zatrudnienia, to nie otrzyma z tego tytułu wynagrodzenia<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> W przypadku pracownicy, która ukończyła 50. rok życia prawo do wynagrodzenia za czas choroby posiada przez 14 dni w ciągu roku kalendarzowego, natomiast od 15. dnia nabywa prawo do zasiłku chorobowego.

<sup>5</sup> Są pewne wyjątki od tej reguły. Wynagrodzenie za czas choroby przysługuje pracownikowi, jeżeli jest absolwentem szkoły wyższej i podjął zatrudnienie w ciągu 90 dni od dnia ukończenia szkoły/ posiada co najmniej 10 letni okres ubezpieczenia chorobowego/jest posłem lub senatorem, którzy przystąpił do ubezpieczenia chorobowego w ciągu 90 dni od ukończenia 50

Wynagrodzenie za czas choroby/zasiłek chorobowy za okres niezdolności do pracy nie jest tożsamy z płacą zasadniczą, którą pracownik otrzymałby za ten okres. Wynagrodzenie za czas choroby/zasiłek chorobowy przypadający w okresie ciąży wynosi 100% podstawy wymiaru zasiłku a nie płacy zasadniczej<sup>6</sup>.

Wynagrodzenie za czas choroby/zasiłek chorobowy jest wypłacane za każdy dzień kalendarzowy i, jednocześnie, za okres niezdolności do pracy obniżana jest płaca zasadnicza.

- **Zasiłek macierzyński**

Dział ósmy Kodeksy pracy poświęcony jest uprawnieniom pracowników związanych z rodzicielstwem (Dz. U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94, z późn. zm.). Zasiłek macierzyński przysługuje bez okresu wyczekiwania<sup>7</sup>. Jest uzależniony od ilości urodzonych dzieci, tj. przy jednym dziecku okres zasiłku macierzyńskiego wynosi 20 tygodni, przy dwojgu 31 tygodni, przy trojgu 33 tygodnie, przy czworcu 35 tygodni i 37 tygodni, jeżeli pracownica urodzi pięcioro i więcej dzieci podczas jednego porodu.

Z zasiłku macierzyńskiego można skorzystać również przed urodzeniem dziecka, maksymalnie do 6 tygodni przed rozwiązaniem. W takim przypadku po porodzie do wykorzystania jest pozostała część<sup>8</sup>.

Pracownica może zrezygnować z zasiłku macierzyńskiego, jednak dopiero po upływie 14 tygodni korzystania ze świadczenia i pod warunkiem, że ojciec dziecka wykorzysta pozostałą część bezpośrednio po terminie, w którym pracownica z niego zrezygnowała.

- **Zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego**

Po upływie zasiłku macierzyńskiego pracownik może skorzystać z zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego, który wynosi maksymalnie 32 tygodnie w przypadku urodzenia jednego dziecka lub 34 tygodnie jeżeli pracownica urodzi więcej dzieci przy jednym porodzie. Z tego świadczenia może skorzystać zarówno matka jak również ojciec dziecka, pracownik może również łączyć pracę z korzystaniem z tego świadczenia lub pobierać je w czę-

---

kadencji/przerwa w ubezpieczeniu nie przekracza 30 dni lub niezdolność do pracy spowodowana jest wypadkiem w drodze lub w pracy.

<sup>6</sup> Podstawę wymiaru zasiłku dla pracownika stanowi przeciętny miesięczny przychód pomniejszony o potrącone przez pracodawcę składki na ubezpieczenie społeczne wypłacony za okres 12 miesięcy kalendarzowych, które poprzedzają miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Oznacza to, że w większości przypadków świadczenie z tego tytułu będzie niższe niż wynagrodzenie które pracownik otrzymałby, gdyby świadczył pracę w tym okresie.

<sup>7</sup> Jeżeli pracownica urodzi dziecko przed upływem pierwszych 30 dni zatrudnienia to zasiłek macierzyński - w odróżnieniu do wynagrodzenia za czas choroby/zasiłku chorobowego-przysługuje.

<sup>8</sup> Zasiłek macierzyński przysługuje również pracownicy w momencie przyjęcia na wychowanie dziecka w wieku do 7/10 lat, jednak ze względu na ograniczenia wydawnicze zostaną omówione tylko najczęstsze sposoby wykorzystania zasiłków.

ściach. Zasiłek macierzyński jest wypłacany w wysokości 100 %, 80% lub 60% podstawy wymiaru<sup>9</sup>.

- **Zasiłek macierzyński za okres urlopu ojcowskiego**

Ojciec dziecka może skorzystać z zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu ojcowskiego, który w obecnym stanie prawnym wynosi 14 dni kalendarzowych (art. 182<sup>3</sup> Kodeksu pracy). Może wykorzystać maksymalnie w 2 częściach (jednorazowo 14 dni lub dwukrotnie 7 dni), które nie muszą zostać pobrane bezpośrednio po sobie. Urlop ojcowski jest świadczeniem, z którego pracownik może skorzystać do ukończenia przez dziecko 24. miesiąca życia. Jeżeli nie skorzysta z tego uprawnienia w odpowiednim momencie, to prawo do świadczenia przepada. Świadczenie wynosi 100 % podstawy wymiaru zasiłku.

- **Zasiłek opiekuńczy nad dzieckiem**

Rozdział siódmy ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1999 r., Nr 60, poz. 636, z późn. zm.) reguluje zasady pobierania zasiłków opiekuńczych. Pracownik, który posiada potomstwo, ma możliwość skorzystania ze zasiłku opiekuńczego nad dzieckiem, jeżeli wystąpi konieczność osobistego sprawowania nad nim opieki (konieczność ta nie zawsze oznacza chorobę dziecka). Jeżeli wystąpią okoliczności, takie jak np. nieprzewidziane zamknięcie żłobka, choroba dziennego opiekuna stale opiekującego się dzieckiem, pracownik może skorzystać z tego zasiłku o ile dziecko nie ukończyło 8. roku życia<sup>10</sup>.

Zasiłek opiekuńczy nad dzieckiem przysługuje pracownikowi bez okresu wyczekiwania. Prawo do zasiłku opiekuńczego przysługuje pracownikowi o ile nie ma innego domownika, który mógłby w tym czasie zająć się dzieckiem. Świadczenie wynosi 80% podstawy wymiaru zasiłku.

- **Zasiłek opiekuńczy nad chorym członkiem rodziny**

Zasiłek opiekuńczy nad chorym członkiem rodziny jest analogicznym świadczeniem do zasiłku opiekuńczego nad dzieckiem, z tym że przysługuje za okres opieki nad chorym małżonkiem, rodzicem, rodzicem dziecka, ojczymem, macochą, teściową, dziadkiem, rodzeństwem pod warunkiem, że w tym czasie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym oraz nie ma innego członka rodziny, który mógłby sprawować tę opiekę (art. 32, Dz. U. z 1999 r., Nr 60, poz. 636, z późn. zm.).

Zasiłek opiekuńczy nad chorym członkiem rodziny może być udzielony maksymalnie na okres 14 dni kalendarzowych w danym roku oraz świadczenie wynosi 80% podstawy wymiaru zasiłku. Warto zaznaczyć, że jeżeli sytuacja

---

<sup>9</sup> Wysokość wypłacanego świadczenia jest uzależniona od sposobu skorzystania z zasiłku macierzyńskiego.

<sup>10</sup> Jeżeli dziecko nie ukończyło 14. roku życia to pracownik może skorzystać z tego uprawnienia w wymiarze 60 dni na rok (o ile sam sprawuje opiekę nad dzieckiem), jeżeli dziecko ukończyło 14. rok życia to limit wynosi 14 dni kalendarzowych na rok.

cja rodzinna wymaga od pracownika dłuższej opieki nad chorym członkiem rodziny niż ta przewidziana przez ustawodawcę, to pracownik (po dostarczeniu zwolnienia lekarskiego) będzie miał usprawiedliwioną nieobecność pracy, natomiast nie otrzyma z tego tytułu wynagrodzenia.

### **Przestrzenne zróżnicowanie wydatków na zasiłki i świadczenia krótkoterminowe w Polsce**

Wydatki związane z pełnieniem funkcji rodzicielskich są odczuwane zarówno na poziomie gospodarstwa domowego (zapewnienie potomstwu odpowiedniego bytu), jak również na poziomie państwa, które za pośrednictwem płatnika składek lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca należne świadczenia zarówno w okresie ciąży, jak i po urodzeniu dziecka. W tabeli 1. zaprezentowało liczbę dni absencji pracownika spowodowanej odpowiednio chorobą własną (w tym chorobą własną przypadającą na okres ciąży), pobieraniem zasiłku opiekuńczego (zarówno z powodu osobistej opieki nad dzieckiem jak również chorym członkiem rodziny) czy też zasiłku macierzyńskiego (do którego zalicza się również zasiłek macierzyński za okres urlopu ojcowskiego oraz rodzicielskiego).

Tabela 1. Liczba dni absencji pracownika spowodowana pobieraniem zasiłków oraz świadczeń krótkoterminowych w latach 2011-2014 (w tys.).

ROK	Absencja chorobowa spowodowana chorobą własną		Zasiłki opiekuńcze	Zasiłki macierzyńskie
	Ogółem	w tym: spowodowana ciążą, porodem lub pójem		
<b>2011</b>	207420,8	38536,1	8865,7	41594,1
<b>2012</b>	206776,3	38216,3	8734,6	46322,1
<b>2013</b>	213392,7	38562,4	9227,4	55450,5
<b>2014</b>	212616,7	40748,7	8951,9	95372,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników statystycznych ZUS za poszczególne lata.

Analizując tabelę 1. można wysnuć następujące wnioski:

- absencja chorobowa spowodowana chorobą własną stanowiła najczęstszą przyczynę nieobecności w pracy ze wszystkich wymienionych, najrzadszą przyczyną były zasiłki opiekuńcze;
- zaświadczenie lekarskie wystawione ubezpieczonej kobiecie w ciąży, porodu lub pójem stanowiło blisko 20% wszystkich zaświadczeń lekarskich w analizowanych latach;

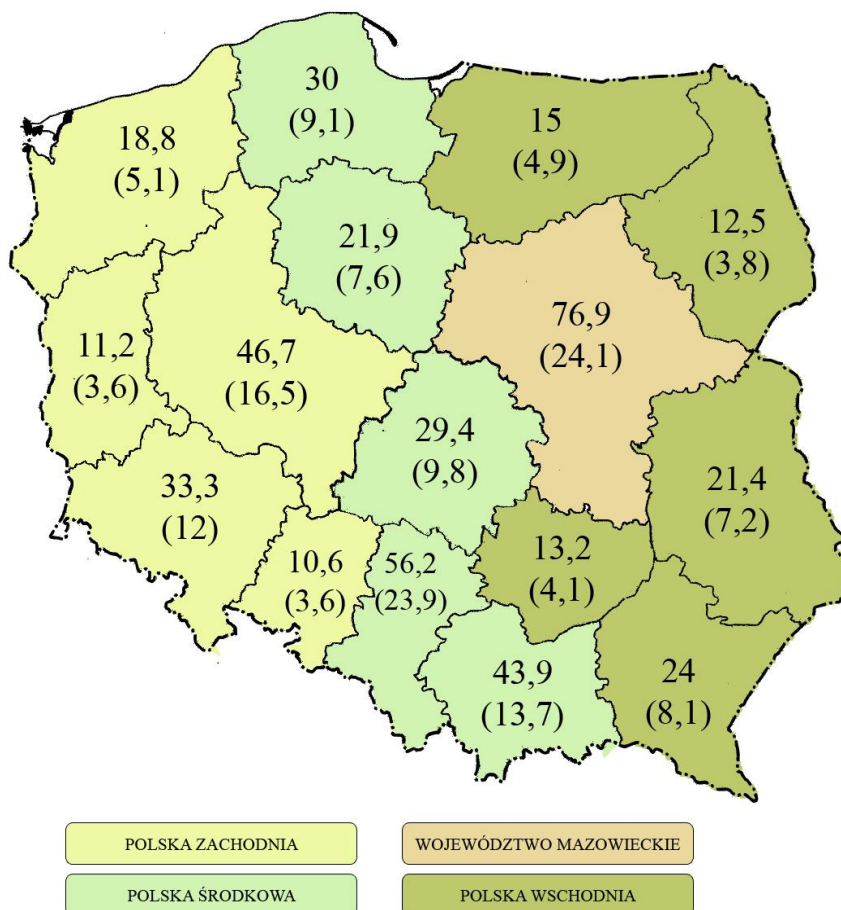
- niezdolność do pracy przypadająca na okres ciąży, porodu lub pòłogu stanowiło najczęstsą przyczynę wystawiania zwolnień lekarskich. Oznacza to, że kobiety były ich głównymi beneficjentami (Gomółka, 2017: 50);
- osoby ubezpieczone w ZUS z roku na rok coraz częściej korzystały z zasiłków macierzyńskich<sup>11</sup>.

Warto podkreślić, że kobiety były głównym beneficjentem każdego z omówionych świadczeń. Dotyczy to zarówno skali całego kraju, jak również poszczególnych województw, co zostało zaprezentowane na mapie 1. Ze względu na rozmieszczenie geograficzne oraz zróżnicowanie rozwoju województwa zaprezentowano z podziałem na cztery grupy: Polskę Wschodnią (województwa lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie), Polskę Zachodnią (województwa dolnośląskie, lubuskie, opolskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie), Polskę Środkową (województwa kujawsko-pomorskie, łódzkie, małopolskie, pomorskie, śląskie) oraz województwo mazowieckie jako zbiór jednoelementowy (Gomółka, Pastuszka, Tokarski, 2017: 150-151).

---

<sup>11</sup> Warto jednak zaznaczyć, że drastyczny wzrost liczby dni zasiłków macierzyńskich wynikał ze zmiany sposobu prezentacji danych przez ZUS. W latach 2011-2013 ZUS prezentował dane jedynie tych beneficjentów świadczeń, których wypłaty były realizowane przez ZUS. Od 2014r. dane podawane są w formie zagregowanej, razem z wypłatami realizowanymi przez płatników składek ([www.zus.pl](http://www.zus.pl), dostęp: 13.01.2018r.). Nie zmienia to jednak faktu, że kobiety najczęściej korzystały z tych świadczeń.

Mapa 1. Liczba kobiet oraz mężczyzn (w nawiasie) pobierających zasiłki macierzyńskie w 2014 r. (w tys.).



Źródło: opracowanie własne na podstawie [www.zus.pl](http://www.zus.pl) (dostęp: 13.01.2018r.)

Analizując mapę 1. można zauważyć następujące zależności:

- w każdym województwie kobiety częściej pobierały zasiłki macierzyńskie. W województwie śląskim ta dysproporcja była najmniejsza (56,2 tys. kobiet do 23,9 tys. mężczyzn), natomiast największa w województwie zachodniopomorskim (18,8 tys. kobiet do 5,1 tys. mężczyzn);
- w każdym województwie w 2014r. kobiety pobierały co najmniej dwa razy więcej świadczeń z tytułu zasiłku macierzyńskiego niż mężczyźni. Warto zaznaczyć, że w ówczesnym stanie prawnym mężczyźni mogli skorzystać z zasiłku macierzyńskiego (pod pewnymi warunkami), mieli równe prawo do urlopu rodzicielskiego, natomiast do pobierania zasiłku macierzyńskiego z tytułu urlopu ojcowskiego mieli wyłączność;



- w województwie mazowieckim odnotowano największą liczbę osób, które skorzystały ze świadczenia w 2014r. Niskim poziomem bezrobocia przekłada się na większą liczbę osób uprawnionych do świadczeń (por. np. Majchrowska, Mroczek, Tokarski, 2013: 70-80);
- mimo często podkreślanych równych praw kobiet i mężczyzn związanych z uprawnieniami rodzicielskimi, obie grupy nie korzystały z nich w jednakowy sposób. (Buchowska, 1999: 58);

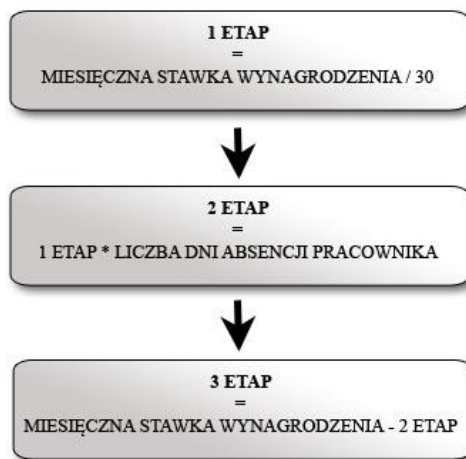
W Polsce Wschodniej odnotowano najmniejszą liczbę świadczeniobiorców (zarówno jeśli chodzi o ogólną liczbę, jak również z podziałem na płeć). Było to spowodowane słabiej rozwijającymi się województwami i- co za tym idzie- mniejszą liczbą osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (por. Dykas, 2013: 66)

### Wpływ świadczeń z tytułu rodzicielstwa na wynagrodzenia

Podjęta praca jest ważną kwestią w każdym gospodarstwie domowym, ponieważ rozporządzalny dochód determinuje jakość życia poszczególnych członków rodziny. Żeby natomiast posiadać dochód, należy świadczyć pracę za którą otrzymamy adekwatne wynagrodzenie (Zachorowska- Mazurkiewicz, 2016: 42).

Wpływ świadczeń z tytułu rodzicielstwa ujemnie oddziałuje na wynagrodzenia, tj. wzrost wartości każdego z rodzaju świadczeń (zasiłki czy też świadczenia krótkoterminowe) powoduje spadek płac (Gomółka, 2017: 58). Można tę zależność zaprezentować za pomocą prostego schematu 1.

Schemat 1. Algorytm naliczania wynagrodzenia dla pracownika, który przepracował część miesiąca z powodu pobierania zasiłku lub świadczenia krótkoterminowego.



Źródło: opracowanie własne na podstawie rozporządzenia MPiPS z 29.05. 1996 r.

Zgodnie z algorytmem wprowadzonym przez ustawodawcę w 1996r. (Dz. U. 1996 nr 62 poz. 289 z późn. zm.) płatnik, po otrzymaniu stosowanego zaświadczenia lekarskiego od pracownika, zobowiązany jest proporcjonalnie obniżyć jego miesięczne wynagrodzenie.

Im dłuższe jest to świadczenie, tym płaca zasadnicza będzie mniejsza lub w ogóle nie zostanie naliczona. Ze względu na to, że kobiety są głównymi beneficjentami tych świadczeń w Polsce w analizowanych latach, stają się źródłem kosztów dla pracodawcy (mimo, że większość tych świadczeń jest wypłacana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych) (Raport Banku Światowego, 2004: 43). W konsekwencji poświęcają mniej czasu na pracę zarobkową na rzecz sprawowania osobistej opieki nad dziećmi (Filipowicz, Zachorowska-Mazurkiewicz, 2015: 136; Frątczak-Mueller, 2014:102).

Warto zauważyć, że z powodu długiej nieobecności kobiety w pracy (absencja chorobowa spowodowana ciążą, porodem lub pójściem, następnie zasiłkiem macierzyńskim to najczęściej minimum roczna nieobecność pracownika w przedsiębiorstwie) powoduje nie tylko mniejszy rozporządzalny dochód, ale również pogłębianie się dysproporcji płacowych pomiędzy kobietami a mężczyznami (Zachorowska- Mazurkiewicz, 2016: 54).

## Podsumowanie

Świadczenia z tytułu rodzicielstwa stanowią nieprzecenioną pomoc dla osób decydujących się na potomstwo. Ustawodawca z tego tytułu gwarantuje zasiłki oraz świadczenia krótkoterminowe (zarówno dla matki jak również ojca dziecka), w celu zapewnienia im odpowiedniego standardu życia.

Warto jednak zauważyć, że koszty posiadania potomstwa ponosi w głównej mierze kobieta, zarówno poświęcając swój czas jak również wynagrodzenie czy nawet zatrudnienie. Kobiety były głównym beneficjentem świadczeń z tytułu rodzicielstwa w Polsce w analizowanym okresie. Przebywając na długotrwałym zasiłku opiekując się potomstwem rezygnują z korzyści jakie płyną z pracy. Pomimo swobody skorzystania z zasiłku opiekuńczego czy macierzyńskiego zarówno przez matkę jak i ojca, kobiety (biorąc pod uwagę każde województwo) częściej korzystały ze świadczeń związanych z rodzicielstwem (mężczyźni pobierali zasiłek macierzyński dwukrotnie a w niektórych województwach trzykrotnie rzadziej).

Odpowiadając na ostatnie z postawionych pytań badawczych, kobiety ze względu na długotrwałe korzystanie ze świadczeń związanych z rodzicielstwem rezygnują z części swojego dotychczasowego dochodu, co przyczynia się do pogłębiania dysproporcji płacowych pomiędzy kobietami a mężczyznami. Dlatego też, warto zastanowić się nad przyczynami niskiej frekwencji korzystania z dostępnych świadczeń przez pracujących oraz podjąć próbę odnalezienia narzędzi, które tę sytuację poprawią.

## Bibliografia

- Buchowska, N. (1999). Prawa pracownicze kobiet w normach międzynarodowej organizacji pracy i Wspólnoty Europejskiej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 2, 58-68.
- Dykas, P. (2013). Zróżnicowanie podstawowych zmiennych makroekonomicznych w województwach. W: M. Trojak (red.), *Regionalne zróżnicowanie rozwoju ekonomicznego Polski*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Frątczak-Mueller, J. (2014). *Rodzina, potrzeby, polityka społeczna*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Gomółka, A. (2017). Zróżnicowanie terytorialne absencji chorobowej w Polsce w latach 2011-2014. *Forum Młodych Naukowców i Doktorantów. Nauka i Biznes*, nr 1, 45-59.
- Gomółka, A., Pastuszka, S., Tokarski, T. (2017). Przestrzenne zróżnicowanie bezrobocia w Niemczech i w Polsce. *Miscellanea Oeconomicae*, nr 3/2017, 143-159.
- Filipowicz, K., Zachorowska-Mazurkiewicz, A. (2015). Analysis of time use data- time allocation between women and men in Poland. W: E. Okoń-Horodyńska, A. Zachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Statistical profiles of women's and men's status in the economy, science and society*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Majchrowska, A., Mroczek, K., Tokarski, T. (2013). Zróżnicowanie stóp bezrobocia rejestrowanego w układzie powiatowym w latach 2002-2011. *Gospodarka Narodowa*, nr 9, 70-80.
- Sielska, A. (2017). *Dyskryminacja instytucjonalna kobiet na polskim rynku pracy*, Warszawa: CeDeWu.
- Zachorowska-Mazurkiewicz, A. (2016). *Praca kobiet w teorii ekonomii- perspektywa ekonomii głównego nurtu i ekonomii feministycznej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## Dokumenty

- Raport Banku Światowego. (2004). *Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce. Czy kobiety straciły na transformacji?*.  
[http://siteresources.worldbank.org/INTPOLAND/Resources/Gender\\_report\\_pl.pdf](http://siteresources.worldbank.org/INTPOLAND/Resources/Gender_report_pl.pdf) (data dostępu: 20.12.2017r.).
- Rocznik Statystyczny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 2009-2011, 2012-2014: <http://www.zus.pl/> (data dostępu: 13.12.2017r.).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. 1996 nr 62 poz. 289 z późn. zm): <http://prawo.sejm.gov.pl> (data dostępu: 5.12.2017r.).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974.- Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94, z późn. zm.): <http://prawo.sejm.gov.pl> (data dostępu: 10.12.2017r.).

Ustawa z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1999 r., Nr 60, poz. 636, z późn. zm.): <http://prawo.sejm.gov.pl> (data dostępu: 9.12.2017r.).

### **Influence of parenting benefits on wages in Poland**

Absence of work due to parenthood is a situation that every insured parent will sooner or later meet. The aim of the presentation is to characterize parenthood benefits that can be used by a working parent in Poland. Initially, the concept of services related to parenthood and their main types such as sickness benefit during pregnancy, care allowance or maternity allowance will be characterized. Next, an analysis of the spatial occurrence of absenteeism caused by parenthood in Poland in 2011-2014 and its impact on remuneration will be presented. The study ends with a summary and more important conclusions. The research method will be literature studies and analysis of statistical data made available by the Social Insurance Institution and Central Statistical Office in 2011-2014.



**MARTA FILIPOWICZ**

**Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka,  
Wydział Nauk Społeczno-Pedagogicznych w Katowicach**

## **Rodzina w obliczu konsumpcjonizmu. Rozważania wokół myśli społecznej Jana Pawła II**

### **Wprowadzenie**

Zainteresowanie tematyką rodziny było przedmiotem wielu przemówień, homilii oraz dokumentów Kościoła, które powstały przez dwadzieścia siedem lat pontyfikatu Jana Pawła II. Nazywany „papieżem rodzin” Jan Paweł II, był również uważny w sprawach społecznych. Obserwował zmieniający się świat oraz wygłaszał swoją naukę w obliczu rodzących i nasilających się problemów społecznych. Jednymi z nich było nieumiejętne zaspokajanie swoich potrzeb, nadmierna konsumpcja, niepohamowane gromadzenie dóbr materialnych i życie według idei „mieć” nad „być”. Najogólniej ujmując będą to wszystkie te problemy, które przynależą do zjawiska zwanego konsumpcjonizmem.

W niniejszym artykule została podjęta próba ukazania rodziny w obliczu konsumpcjonizmu. W tym celu istotna okazała się próba udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: jak jest rozumiany konsumpcjonizm w nauczaniu społecznym Kościoła? Jakie zagrożenia wynikają z konsumpcjonistycznego stylu życia? Jak realizowana jest idea wychowania „być” nad „mieć”?

### **Konsumpcjonizm w rozumieniu społecznej nauki Kościoła**

Kluczowym terminem dla niniejszego tekstu jest słowo „konsumpcjonizm”. W literaturze można spotkać szereg ujęć i wyjaśnień tego pojęcia. Bogdan Mróz podaje, że „konsumpcjonizm najczęściej rozumiany jest jako nadmierna konsumpcja dóbr i usług, nieusprawiedliwiona rzeczywistymi potrzebami człowieka i nieuwzględniająca kosztów społecznych, ekologicznych i indywidualnych” (Mróz, 2009: 18). Natomiast Alicja Lizurej wyjaśnia, że konsumpcjonizm to „postawa życiowa charakteryzująca się nadmiernym przywiązaniem do zdobywania i gromadzenia dóbr materialnych” (Lizurej, 2009: 37). Już na tym etapie można stwierdzić, że próba zdefiniowania owego terminu jest niezwykle trudna. Rozważania dotyczące konsumpcjonizmu należy osadzić w szerszym kontekście. Stwierdzenie „nadmierna konsumpcja”, które zostało powyżej użyte „jest oczywiście nieostre, nieprecyzyjne, nieuchronnie skażone subiektywizmem i relatywne: to, co dla jednych jest rozpasanym luksusem,

dla innych jest oczywistym standardem. Pojawiają się głosy, że nadmierna konsumpcja to taka, która nie służy zaspokajaniu elementarnych potrzeb człowieka, lecz potrzeb wtórnych, np. związanych z potrzebami: dążeniem do zdobycia władzy, wpływów, prestiżu, wyższej pozycji społecznej” (Mróz, 2009: 18). Takie ujęcie trafnie pokazuje złożoność i wieloaspektowość problemu. Nie jest bowiem łatwo określić, czym jest owa „nadmierna konsumpcja”, gdzie jest jej granica.

Z punktu widzenia społecznej nauki Kościoła, konsumpcjonizm oraz związana z nim kwestia „nadmiernej konsumpcji” jest problem nie tylko społecznym, ekonomicznym ale przede wszystkim moralnym. Jest to też jedno z istotnych zagrożeń duchowych. Podstawy dla tak rozumianego problemu konsumpcjonizmu w kontekście sytuacji rodziny odnajdujemy już w księgach *Starego i Nowego Testamentu*, obfitujących w liczne wskazania dotyczące potrzeb człowieka, rodziny oraz całych społeczności (por. Syr 29, 21), a także tego, jak należy je zaspokajać (por. Mt 6, 25-33), tego jak właściwie używać bogactwa (por. 1Tm, 6, 17-19) i co jest prawdziwym skarbem (por. Mt 6, 19).

Na kanwie *Pisma Świętego* przez wiele wieków powstawały liczne dokumenty, które dotyczyły kwestii społecznych. Do takich dokumentów można zaliczyć między innymi encykliki papieskie. Warto tu podać m. in. encyklikę *Rerum Novarum* autorstwa Leona XIII, *Quadragesimo anno* napisaną przez Piusa XI, czy *Mater et magistra* – dzieło Jana XXIII. Do istotnych dokumentów Kościoła, które są kluczowe dla podjętego tematu zalicza się także konstytucje duszpasterską *Gaudium et spes* oraz dekret *Gravissimum educationis*. Kontynuatorem myśli społecznej był także Jan Paweł II, który kwestie społeczne w istotny sposób poruszał między innymi w swoich encyklikach: *Laborum exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus* i *Evangelium vitae*. Ponadto społeczne nauczanie Kościoła często wybrzmiewało w jego licznych listach, homiliach i przemówieniach.

Czym zatem jest konsumpcjonizm w rozumieniu społecznej nauki Kościoła? Jak czytamy w *Encyklopedii Katolickiej* konsumpcjonizm to „pogląd lub postawa oparta na egoistycznie rozumianym pojęciu szczęścia (...), podporządkująca duchowy wymiar życia człowieka temu, co jest w nim materialne” (Gocko, Janowski, 2002: 741). W myśli chrześcijańskiej konsumpcjonizm jest oceniany negatywnie, ponieważ utożsamiany jest z gromadzeniem bogactwa kosztem drugiego człowieka, czyli – najogólniej ujmując – jest to nadmiar dóbr materialnych, które zasłaniają Boga oraz bliźniego (tamże: 741). Konsumpcjonizm wobec powyższego to pewnego rodzaju postawa, która charakteryzuje się zbytecznym konsumowaniem (też gromadzeniem) dóbr, które nie są istotne dla osobowego wzrostu człowieka.

Jana Pawła II rozważania dotyczące konsumpcjonizmu można wyprowadzić z szerszego namysłu dotyczącego rozwoju i postępu cywilizacyjnego, który sam w sobie nie jest niczym złym, czy szkodliwym. Papież jednak zwraca uwagę na tzw. „cywilizację konsumpcyjną” (Jan Paweł II, 1982: 1047), która bierze swoje

źródło w nadmiarze dóbr potrzebnych człowiekowi. Konsumpcjonizm jest to zjawisko zauważalne zwłaszcza w krajach bardziej zamożniejszych, znajdujących się na wyższym poziomie ekonomicznym i cywilizacyjnym. Dla Jana Pawła II „pragnienie, by żyć lepiej, nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności” (Jan Paweł II, 2009a: 670). Człowiek jednak nie może stać się niewolnikiem rzeczy, ekonomii, produkcji, czy niewolnikiem swoich własnych wytworów, „cywilizacja o profilu czysto materialistycznym – z pewnością nieraz wbrew intencjom i założeniom swych pionierów – oddaje człowieka w taką niewolę” (Jan Paweł II, 1982: 1046).

Wiedząc jak jawi się kwestia konsumpcjonizmu w świetle nauczania Kościoła warto zaprezentować jakie zagrożenia wiążą się z owym problemem. Zatem w kolejnej części tekstu zostanie przybliżona sprawa dotycząca skutków nadmiernej konsumpcji.

### **Zagrożenia wynikające z konsumpcjonistycznego stylu życia dla rodziny**

Wobec powyższych analiz nasuwa się czytelny wniosek, iż nadmierna konsumpcja niesie ze sobą szereg zagrożeń. Jakiego zatem rodzaju są to zagrożenia? Z pośród licznych szkód wyrządzonych przez nadmierną, nieprzemyślaną konsumpcję można wymienić między innymi:

- **zachwianie równowagi w procesie rozwoju człowieka.** Rozwój człowieka winien przebiegać harmonijnie. Czyli powinien odbywać się w kierunku całościowego wzrostu osobowego. Jak podkreślał Jan Paweł II: „chodzi o rozwój osoby, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać” (tamże: 1046);
- **zniewolenie człowieka przez dobra materialne.** Do takiego zniewolenia może dojść w sytuacji, kiedy osoba otacza się i gromadzi dobra materialne, które nie są jej potrzebne. Są nadmiarem. Zatem „jeśli cała wielka masa zasobów i możliwości oddania do dyspozycji człowieka nie jest kierowana zamysłem moralnym i zorientowana na prawdziwe dobro rodzaju ludzkiego, łatwo obraca się przeciw człowiekowi – jako zniewolenie” (Jan Paweł II, 2009d: 469). Wobec powyższego można stwierdzić, że ważna jest tu kwestia moralna. To, aby osoba kierowała się zasadami moralnymi w zaspokajaniu swych potrzeb. Istotne jest zrewidowanie tego, co się już posiada i tego, co jest jeszcze potrzebne, i tego czego się potrzebuje;
- **chaos w rozpoznawaniu i zaspokajaniu potrzeb;** tu mowa jest o tym, iż w dobie dynamicznego rozwoju gospodarczego istnieje możliwość zaspokajania różnorodnych potrzeb. Poprzez dążenie do coraz lepszych warunków życia (które samo w sobie nie jest niczym złym) można zagubić się w rozpoznawaniu tego, co jest najważniejsze dla człowieka. Zadania nie ułatwia także to, że tworzone są nowe produkty,



które „zachęcają” do ich posiadania. Jan Paweł II głosił, że „określając nowe potrzeby i nowe sposoby ich zaspokajania, koniecznie należy się kierować integralną wizją człowieka, która ogarnia wszystkie wymiary jego istnienia i która wymiary materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym i duchowym. Natomiast odwołanie się bezpośrednio do jego instynktów i ignorowanie na różne sposoby jego wolnej i świadomej natury osobowej może prowadzić do wytworzenia nawyków konsumpcyjnych” (Jan Paweł II, 2009a: 669-770); dużym ryzykiem jest zatem podążanie za tak zwanymi sztucznymi potrzebami oraz posiadanie większej liczby rzeczy niż jest to konieczne;

- **kryzys tożsamości.** Tu mowa jest o trudności w daniu sobie odpowiedzi na pytanie „kim jestem”, „jaki jest cel mojego życia”, „jaki jest sens mojego życia”. Te elementarne pytania jak zauważył Jan Paweł II są też dowodem na to, że młody człowiek szuka konkretnego projektu dla swojego życia (Jan Paweł II, 1994a: 101). Do takiego kryzysu tożsamości dochodzi w obliczu konfrontacji młodego człowieka z otaczającym go światem rzeczy oraz rodzącym się dylematem „być” czy „mieć”?
- **szerzenie się egoizmu.** Jan Paweł II apelował, że cywilizacja niesie ze sobą głębokie schorzenia i choroby dla człowieka. Jedną z takich chorób jest egoizm oraz indywidualistyczny utylitaryzm, który wprowadza zasadę negacji norm moralnych, a także zasadę obojętności wobec „transcendentnego przeznaczenia człowieka” (Jan Paweł II, 1995). Wielkim zagrożeniem dla człowieka i społeczeństwa jest popadanie w egoistyczny sposób życia i zaspokajania swych potrzeb, co niesie ze sobą ryzyko zapominania o wartości i znaczeniu dobra wspólnego;
- **nieumiejętne korzystanie z wolności.** W czasach swego pontyfikatu, Jan Paweł II odwoływał się do czasów silnych przemian ustrojowych jakie zaszły w Polsce i na świecie. Wskazywał, że młodzież ówczesnie żyje w czasach wolności, a ta – jeśli jest źle wykorzystana – niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw. Papież analizując przeszłe i ówczesne Jemu czasy stwierdza, że młodzi ludzie, pod wpływem danej im wolności „ulegli w znacznej mierze cywilizacji konsumpcji” (Jan Paweł II, 1994a: 101);
- **niewrażliwość na potrzeby innych.** Ten brak wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka rysuje się w zachwianiu bądź braku zasady solidarności wobec innych (Jan Paweł II, 2009d: 487). Można tu podać takie zachowania jak: wyrzucanie pożywienia, odzieży, rzeczy itp. w dobie biedy i głodu w innych rejonach świata. Taki stan rzeczy wiąże się z posiadaniem większej liczby rzeczy niż jest to konieczne i z częstym, nieuzasadnionym zmienianiem dóbr materialnych w swym otoczeniu. Warto tu dodać, że dla Jana Pawła II zasada solidarności ściśle wiąże się z dobrem wspólnym, odpowiedzialnością za słabszych

- i gotowością dzielenia się z nimi, tym co się posiada oraz z umiejętnością dostrzegania „drugiego człowieka” (tamże: 487-488);
- **brak umiarkowania** w życiu. Umiar to cnota chroniąca człowieka przed niebezpieczeństwami. W roku 1961 papież Jan XXIII pisał: „dziś niestety, wiele serc pochłania pogoń za nieumiarkowanym życiem. Wydaje im się, że nie ma w życiu nic bardziej godnego starań, jak pragnienie rozkoszy i zaspokajanie tego pragnienia” (Jan XXIII, 1982a: 821). Zaniedbania wynikające z pielęgnowania i rozwijania tej cnoty doprowadzają do licznych nieszczęść człowieka na gruncie osobistym i społecznym;
  - **osłabienie i zachwianie hierarchii wartości**. Istnieje ryzyko, że dla człowieka najważniejszą wartością stanie się kult posiadania (Albińska, 2003: 785);
  - **niszczenie środowiska naturalnego**, czyli tzw. kwestia ekologiczna, która dla Jana Pawła II mocno łączyła się z nieopanowanym pragnieniem posiadania i używania, a także zużywania w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany zasobów ziemi (Jan Paweł II, 2009a: 671).

Jan Paweł II głosił, że „dążenie do coraz lepszych i bardziej zadowalających warunków życia i coraz większej zamożności jest samo w sobie uzasadnione” (tamże: 669). Natomiast niebezpieczeństwo pojawia się w momencie przewartościowania potrzeb człowieka. Istnieje bowiem duże niebezpieczeństwo, że człowiek przedłoży dobra materialne ponad dobra duchowe. Wymowny apel Papieża „wszyscy z bliska obserwujemy smutne skutki tego ślepego poddania się czystej konsumpcji: przede wszystkim jakiś rażący materializm, przy równoczesnym radykalnym nienasyceńiu; jest bowiem rzeczą łatwo zrozumiałą, że jeśli się nie jest uodpornionym na wszechobecną reklamę i nieustanne kuszące propozycje nabywania nowych produktów, wówczas im więcej się posiada, tym więcej się pożąda, podczas gdy najgłębsze pragnienia pozostają nie zaspokojone, a może nawet zagłuszone” (Jan Paweł II, 2009d: 469) w pełni obrazuje skalę problemu związanego z konsumpcjonizmem. Powołując się w dalszej części na nauczanie Papieża, warto przytoczyć jego przesłanie: „zło nie polega na >>mieć<< jako takim, ale na takim >>posiadaniu<<, które nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii posiadanych dóbr. Jakości i hierarchii, które płyną z podporządkowania dóbr i dysponowania nimi w >>byciu<< człowieka i jego prawdziwym powołaniu” (tamże: 470-471).

W tych słowach zauważamy, że Ojciec Święty Jan Paweł II nie potępia pragnienia lepszego życia – życia w dostatku i komforcie. Ale wyraźnie zwraca uwagę na błędny styl życia, w którym najistotniejszym celem jest posiadanie rzeczy. Promowanie takiego stylu życia – jak zostało to powyżej szerzej opisane – niesie ze sobą wiele zagrożeń.

Środowiskiem, które szczególnie boryka się z tymi problemami jest rodzina. Zatem w następnej części artykułu zostanie zaprezentowany papieski „program” wychowania rodzinnego w myśl idei „być” nad „mieć”.

## Rodzina środowiskiem wychowanie ku idei „być” nad „mieć”

Jak zatem z przywołanymi wyżej niebezpieczeństwami może poradzić sobie rodzina? Jakie mechanizmy obronne może wprowadzić? W jaki sposób ma wychowywać młodego człowieka, aby ten nie ulegał presjom kultu posiadania?

Współczesna rodzina jest pod silnym wpływem przemian ekonomicznych i gospodarczych. Często jest zorientowana na zaspokajanie przede wszystkim potrzeb materialnych, co objawia się niejednokrotnie gromadzeniem i mnożeniem rzeczy, które są często zbyteczne i niepotrzebne. Swoją uwagę skupia wówczas na horyzontalnym wymiarze egzystencji, określając tak zwaną „jakość życia” przez pryzmat wydajności ekonomicznej (Mariański, 1996: 34-36) postępując w kategoriach „nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego” (Jan Paweł II, 2009b: 871). Jak podaje Jan Paweł II rodzina znalazła się pod wpływem rozległych, głębokich i dynamicznych przemian społecznych i kulturowych, wobec czego wiele rodzin czuje się niepewnie, a wręcz przeżywają stan zagubienia (Jan Paweł II, 1983: 33). Są też rodziny, które w obliczu tych zmian dochowują „wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej” (tamże).

Co należy zatem czynić, aby rodzina nie odczuwała stanu zagubienia i niepewności w zmieniającym się świecie? Jakie działania podejmować, aby nie ulegać modzie i kultowi posiadania? W pierwszej kolejności należy przypomnieć współczesnym rodzicom jakie stoją przed nimi zadania i obowiązki.

Pierwszym obowiązkiem rodziców wynikającym z prawa natury, jest wyżywienie i ubranie swych dzieci oraz zapewnienie im odpowiedniego mieszkania (Strzeszewski, 1994: 427). Papież Jan XXIII dodaje, że obowiązkiem rodziców – poza utrzymaniem iłożeniem na swe dzieci – jest także ich wychowanie (Jan XXIII, 1982b: 833). A jak uzupełnia Kazimierz Bełch: „materialne warunki bytu rodziny mają istotne znaczenie dla prawidłowego pełnienia między innymi zadań wychowawczych (Bełch, 2007: 199). Wobec tego, można stwierdzić, że dobra materialne są istotne dla prawidłowego funkcjonowania rodziny i wpływają na pełnienie zadań wychowawczych.

Kolejną ważną kwestią jest sprawa zaspokajania potrzeb w rodzinie. Nieniejsze potrzeby mogą być realizowane z różnym zaangażowaniem: „nie brak napięć, których źródłem są wzory zachowań podsuwane przez hedonizm i konsumizm: skłaniają one członków rodziny raczej do zaspokajania własnych pragnień niż do spokojnego i pracowitego budowania rodzinnej wspólnoty” (Jan Paweł II, 1994b). Taka sytuacja jest bardzo niepokojąca i należy dołożyć wszelkich starań, aby nie miała ona miejsca we współczesnych rodzinach.

Jan Paweł II zauważa, że „samo nagromadzenie dóbr i usług, nawet z korzyścią dla większości, nie wystarcza do urzeczywistnienia ludzkiego szczęścia” (Jan Paweł II, 2009d: 469). Co zatem należy zrobić, aby urzeczywistnić ludzkie szczęście? Konieczne jest podjęcie trudu wychowania młodego człowieka w duchu wartości. Istotną rolę odgrywa także uświadamianie, czym jest posiadanie i używanie. A także ukazanie relacyjnego, duchowego i religijnego

wymiaru egzystencji (Jan Paweł II, 2009b: 871). Zatem najogólniej ujmując będzie to wychowanie **ku idei „być” nad „mieć”**. Warto zatem szerzej przedstawić, czym jest owa idea i jak winno odbywać się to wychowanie?

Wychowanie w myśl idei „być nad mieć” jest zadaniem trudnym i wymagającym. O tym pisał już w swej encyklice papież Jan XXIII, który wskazywał, że „w człowieku tkwi głęboko zakorzeniona nieposkromiona zachłanność” (Jan XXIII, 1982a: 820), którą trudno opanować. W tym miejscu warto przypomnieć przesłanie Jana Pawła II, które było skierowane do młodych ludzi: „bądźcie wymagający wobec otaczającego was świata, ale przede wszystkim wymagajcie od samych siebie (...) Nie popadajcie w przeciętność, nie ulegajcie dyktatom zmieniającej się mody, która narzuca styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami, nie pozwólcie się mamić złudzeniom konsumizmu” (Jan Paweł II, 1991). Młodzi ludzie, w sposób szczególny oraz naturalny dla swego wieku, szukają sensu życia. Formują wiele pytań. Poszukują. Pytają o cel i sens życia (Jan Paweł II, 2000: 20). Dlatego tak ważne jest, aby na drodze tych poszukiwań nie ulegać wspomnianej zachłanności i nie popadać w przeciętność.

Istotną rolę w tym procesie pełnią rodzice. To oni jako pierwsi ukazują wartość idei „być”. Wychowanie ku idei „być” nad „mieć” odbywa się poprzez wzmacnianie wrażliwości na Boga i człowieka. Osłabienie tej wrażliwości „prowadzi nieuchronnie do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnieniu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu (...). W ten sposób wartości związane z <być> zostają zastąpione przez wartości związane z <mieć>” (Jan Paweł II, 2009b: 870-871). Dostrzeganie potrzeb drugiego człowieka oraz stała relacja do Boga Ojca ustawiają odpowiednią perspektywę funkcjonowania i wzrostu osobowego.

Dużą pomocą w podejmowaniu trudu wychowania w myśl idei „być nad mieć” jest zwrócenie uwagi na zasadę sprawiedliwości społecznej i wychowanie do właściwego wyboru, samokontroli i wyrzeczenia się zachłanności (Gočko, Janowski, 2002: 742). Najogólniej można zatem stwierdzić, że w kwestii wychowania ku idei „być” jest wykształcenie w młodym człowieku cnót społecznych. Można tu wymienić cnoty społeczne takie jak:

- solidarność;
- ofiarność;
- wyrzeczenie;
- miłosierdzie;
- odpowiedzialność (Strzeszewski, 1994: 430).

Rodzina to podstawowe środowisko wychowania. W rodzinie młody człowiek uczy się przede wszystkim przez naśladowanie, poprzez przykład rodziców, przez praktykowanie dobra każdego dnia. Przykład rodziców, którzy żyją w myśl idei „być” jest najlepszą szkołą cnót społecznych.

## Podsumowanie

Dla Jana Pawła II konsumpcjonizm to nie tylko problem ekonomiczny, cywilizacyjny, czy społeczny, ale także kwestia etyczna. Wybrzmiewa to najmocniej w sytuacji, kiedy poruszany jest temat wartości, a także refleksji dotyczącej szeroko rozumianej tożsamości człowieka. Niepokojące zjawisko nadmiernej konsumpcji niesie dla Jana Pawła II szereg zagrożeń o charakterze indywidualnym i społecznym, które u podstaw dotykają przede wszystkim rodzinę. Dlatego też Ojciec Święty Jan Paweł II właśnie w rodzinie widział szansę na walkę i przeciwdziałanie skutkom nieprzemysłanej konsumpcji oraz promowanie właściwych postaw społecznych.

Jedną z takich postaw jest życie nie aby „mieć” ale by „być”. Wskazówki pomocne do takiego wychowania można znaleźć w nauczaniu społecznym Kościoła. Jak podkreślał Jan Paweł II: misją Kościoła jest ukazywanie jak nie „więcej mieć”, ale jak „bardziej być” (Jan Paweł II, 2009c: 578).

Z papieskim nauczaniem dowiadujemy się, że bogacenie samo w sobie nie jest złem, a zaspokajanie potrzeb materialnych swojej rodziny jest jedną z podstawowych jej funkcji i zadań. Dbanie o dobro materialne jest słuszną postawą rodziców. Jan Paweł II krytycznie spoglądał na postawę zbytecznego mnożenia dóbr. Ten nadmiar często prowadzi do przewartościowania życia. Natomiast dla Papieża ważne jest, aby życie przeżywać w sposób pełny. Życie w myśl zasady „być nad mieć” daje radość i pozwala harmonijnie rozwijać się.

## Bibliografia

- Albińska, E. (2003). Konsumpcjonizm. W: E. Różycka (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T 2. Warszawa: Żak.
- Bełch, K. (2007). *Katolicka nauka społeczna*. Kielce: Jedność.
- Gocko, J., Janowski, P. (2002). Konsumpcjonizm. W: A. Szostek (red.), *Encyklopedia Katolicka*. T. 9. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Jan Paweł II. (1982). Redemptor hominis. *Znak*, 332-334 (1982), 1019-1072.
- Jan Paweł II. (1995). *Oreǳcie Ojca Świętego na III Światowy Dzień Chorego 1995 r. obchodzony 11 lutego w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes*. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/chorzy1995\\_21111994.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/chorzy1995_21111994.html) (data dostępu: 2018.01.07).
- Jan Paweł II. (2009a). Centesimus annus. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków: Znak.
- Jan Paweł II. (2009b). Evangelium vitae. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków: Znak.
- Jan Paweł II. (2009c). Redemptoris missio. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków: Znak.

- Jan Paweł II. (2009d). *Sollicitudo rei socialis*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków: Znak.
- Jan Paweł II. (1983). *Familiaris consortio*. W: A. Wieczorek, T. Żeleźnik (wybór), *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Jan Paweł II. (1991). *Przemówienie pożegnalne do młodzieży. Częstochowa, 15 sierpnia 1991* [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/57czestochowa\\_15081991.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/57czestochowa_15081991.html) (data dostępu 2017.12.30).
- Jan Paweł II. (1994a). *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin: RW KUL.
- Jan Paweł II. (1994b). *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1994 r.* [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/pokoj1994\\_08121993.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pokoj1994_08121993.html) (data dostępu: 2018.01.09).
- Jan Paweł II. (2000). List apostolski „Parati semper” Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*. Warszawa: WSZP.
- Jan XXIII. (1982a). Mater et magistra. *Znak* 332-334 (1982), 772-828.
- Jan XXIII. (1982b). Pacem in terris. *Znak* 332-334 (1982), 830-869.
- Lizurej, A. (2009). Czy życie w erze postmodernizmu wymusza postawy i zachowania konsumpcyjne? W: B. Mróz (red), *Oblicza konsumpcjonizmu*, Warszawa: SGH.
- Mariański, J. (1996). *Mieć czy być? Konsumizm jako styl życia – wyzwaniem dla kościoła*. Kraków: Wydawnictwo UNUM.
- Mróz, B. (2009). Consumo ergo sum? Rola konsumpcjonizmu we współczesnym społeczeństwie. W: B. Mróz (red), *Oblicza konsumpcjonizmu*, Warszawa: SGH.
- Strzeszewski, Cz. (1994). *Katolicka nauka społeczna*. Lublin: Redakcja Wydawnicza KUL.

### **Family in the face of consumerism. Reflections on the social thought of John Paul II**

The article will focus on consumerism in the family. The reflections will be conducted in the mind of John Paul II. The attempt to answer the question of what is a consumerism? What are the risks associated with consumerism? How to counteract these threats? What is the role of family in education for conscious consumption? In addition, the topic of the idea of "to have over" will be taken up in the article.



**KAMILA FORTUNKA**  
**Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach,**  
**Studenckie Koło Naukowe „Medyk”**

## **Jakość życia osób w starszym wieku**

### **Wprowadzenie**

W XX wieku znacznie wzrosła liczba ludności na świecie. W minionym stuleciu istotnie wydłużyła się także średnia długość życia, która u mężczyzn wynosi obecnie 70 lat, natomiast u kobiet 78 lat. Konsekwencją tego zjawiska jest stopniowy, ale stały wzrost liczby osób w podeszłym wieku w Polsce i na świecie (Wojtyniak, 2003: 1–8). Starość uznaje się w psychologii life-span (psychologii rozwoju biegu życia) za okres rozwojowy, w którym następuje bilans zysków i strat. Zmiany rozwojowe w okresie starości są wieloaspektowe i obejmują sferę psychiczną, biologiczną i społeczną, które są ze sobą nierozzerwalnie związane. Konsekwencjami obniżenia się poziomu sprawności ruchowej są zmiana obrazu własnej osoby, najważniejszej struktury osobowości człowieka, oraz utrata niektórych dotychczasowych ról społecznych. Wszystko to sprawia, że jakość życia człowieka w okresie starości się obniża. Psychologia life-span jest ontogenetyczna — bada zmiany rozwojowe w psychice człowieka od urodzenia aż do śmierci biologicznej. Obejmuje ona zmiany rozwojowe zachodzące w pełnym cyklu życia jednostki, również w ostatniej fazie dorosłości. Starzenie się jest procesem stałym, będącym poważnym wyzwaniem dla społeczeństwa. Na wzrost liczby osób w starszym wieku wpływają przede wszystkim rozwój medycyny (zwłaszcza w dziedzinie ratowania życia), profilaktyki chorób zakaźnych, opieki społecznej, wydłużenie się średniej długości życia, spadek wskaźnika urodzin oraz wyższa jakość życia i ogólny postęp cywilizacyjny (Baltes, 1999: 65–110).

### **Pojęcie jakości życia**

Jakości życia (ang.: *quality of life*) jako pojęcie w pierwszej kolejności opisane przez socjologię, pojawiło się po II wojnie światowej i początkowo oznaczało dobre życie w sensie konsumpcyjnym, czyli posiadanie czegoś. Z czasem pojęcie to zaczęto utożsamiać z rodzajem i zakresem własnych potrzeb oraz ze stopniem i możliwością ich zaspokajania. W drugiej połowie XX wieku temat jakości życia stał się bardzo popularny również i w medycynie. Początkowo dotyczył on schorzeń przewlekłych, obarczonych niekorzystnym rokowaniem



oraz związanych z niepełnosprawnością. Jakość życia jest pojęciem bardzo szerokim, opartym na definicji zdrowia, która wg WHO brzmi: „stan całkowitego fizycznego, psychicznego i socjalnego dobrego samopoczucia, a nie tylko brak choroby lub dolegliwości”. W zakres definicji jakości życia wchodzi również pojęcia niepełnosprawności i uszkodzenia oraz ocena codziennej aktywności człowieka jako pojęcie sprawności funkcjonalnej. W 1992 roku Światowa Organizacja Zdrowia definiowała jakość życia jako sposób postrzegania przez człowieka jego pozycji życiowej w kontekście kulturowym i systemu wartości, w którym żyje oraz w odniesieniu do jego zadań, oczekiwań i wyznaczonych standardów (Olas, 2002: 57).

Jakość życia, ocenia się przez pryzmat wielu obszarów życia, m.in. stanu fizycznego (zdrowie, ból), stanu psychicznego, relacji społecznych (stosunki w rodzinie i z innymi ludźmi), warunków ekonomicznych, aktywności (praca zawodowa, codzienne czynności, kultura). Jakość życia społeczeństwa należy oceniać w kilku różnych okresach: okres dojrzewania i młodości, wiek średni oraz w wieku starszym. Jednym z głównych czynników warunkujących dobrą jakość życia jest sprawność fizyczna i psychiczna organizmu. Wysoki poziom wydolności fizycznej uzyskany w młodości i podtrzymywany w okresie dojrzałości przez sport, ćwiczenia fizyczne oraz różne formy rekreacji ruchowej i turystyki, zapewnia nie tylko zdrowie, ale także wolniejszy i fizjologiczny przebieg procesów starzenia się w ciągu całego życia. Środowisko, w jakim żyją osoby starsze ma również decydujący wpływ na jakość życia. Osoby przebywające w domu pomocy społecznej (dps) mają inne problemy niż osoby mieszkające w domu z rodziną. Poprawę jakości życia można uzyskać przez poznanie najczęstszych problemów, z którymi mają do czynienia osoby starsze. Ocena jakości życia ma istotne znaczenie praktyczne. Pozwala ona na dokładne zaprojektowanie sposobu leczenia, opracowanie metod opieki; powinna wpływać na politykę zdrowotną i planowanie indywidualnej pomocy choremu (de Walden-Głuszko, 1997: 40).

### **Kryteria jakości życia w wieku podeszłym**

Adekwatnym i tożsamym kryterium jakości życia w wieku podeszłym jest rozwój i pogłębienie procesów psychicznych, które pomagają osobie starzejącej się zaadaptować się do starości. Najważniejszym procesem, który stanowi podstawę kształtowania się tych umiejętności, jest samoświadomość ujęta jako stan wiedzy o sobie, swoich relacjach z otoczeniem, który sprzyja regulacji i kontroli przeżyć oraz zachowania, poprzez koncentrację uwagi na własnej osobie. Drugim bardzo ważnym kryterium jakości życia są zmiany biologiczne w późnej dorosłości, które mają charakter zmian wstecznych. Ich podstawą jest zanik zdolności reprodukcyjnych komórek oraz ich stopniowa degeneracja. Zasadniczo więc starzenie się przebiega na poziomie komórkowym. Kumulacja zmian organicznych sprawia, że stają się one uchwytnie i widoczne około 60. roku życia. Z medycznego punktu widzenia rozróżnia się dwa zasadnicze typy

zmian: obniżenie sprawności fizycznej oraz tak zwaną mnogą patologię (Harwas-Napierała, 2002: 45).

Obniżenie sprawności fizycznej przejawia się ograniczeniem zdolności do wysiłku, zwiększoną męczliwością, a tym samym ograniczeniem aktywności oraz ogólnym spadkiem wigoru. Wynika to bezpośrednio z deterioracji czynności organizmu, to znaczy stopniowego słabnięcia funkcji wszystkich narządów ciała. W większości przypadków wymierne obniżenie sprawności fizycznej jest następstwem chorób, a nie samego procesu starzenia się.

Mnoga patologia to drugi istotny wyróżnik starości biologicznej. Terminem tym określa się występowanie kilku dolegliwości równocześnie u tej samej osoby, spowodowane przewagą procesów katabolicznych nad metabolicznymi. Wpływa ona ograniczająco na sprawność narządów ciała, a ponadto w znacznym stopniu utrudnia rozpoznanie starości. Do chorób somatycznych najczęściej występujących w okresie starości należą: choroby infekcyjne związane z obniżeniem odporności organizmu, choroby układu sercowo-naczyniowego, oddechowego i pokarmowego, choroby narządu ruchu oraz układu hormonalnego — głównie cukrzycę (Krzywiński, 1993: 123).

### **Proces starzenia się a satysfakcja życiowa**

Starzenie się jako proces z natury destruktywny, zapewne nie sprzyja satysfakcji życiowej w późnej dorosłości. W psychologii, starzenie się bywa nazywane okresem strat. Straty, coraz bardziej widoczne, dotyczą zdrowia, vitalności, urody, atrakcyjności fizycznej, osób najbliższych, pozycji i prestiżu społecznego. Śmierć w życiu osoby starszej staje się zjawiskiem częstym i wszechobecnym. Umierają członkowie rodziny, przyjaciele, znajomi i – niestety – pojawia się widmo nadchodzącej własnej śmierci. To wszystko wywiera negatywny wpływ na świadomość i funkcjonowanie osób starszych. Strata małżonka czy partnera życiowego może poważnie zaburzyć pełnienie dotychczasowych ról społecznych, jakże ważnych dla człowieka w aspekcie jakości życia (Tobiasz-Adamczyk, 2006: 37-41).

Wycofanie się z aktywności zawodowej może prowadzić do utraty prestiżu zawodowego i osobistych aspiracji w związku z zajmowanym wcześniej, niekiedy znaczącym, stanowiskiem pracy. Wiąże się to z obniżeniem się statusu materialnego i społecznego. W psychologii uważa się, że człowiek łatwiej znosi sytuacje trudne, jeżeli dostrzega w niedalekiej przyszłości perspektywę zmian na lepsze. Przyszłość dla osoby starszej, zwłaszcza w fazie późnej starości, jawi się niestety jako kres życia. Reasumując, można zatem stwierdzić, że uwarunkowania organizmu na tle postępującej inwolucji starczej zapewne nie sprzyjają wysokim parametrom jakości życia. Proces starzenia się ma charakter jednak wysoce zindywidualizowany. Bardzo często wiek chronologiczny nie pokrywa się z biologicznym starzeniem się człowieka. Chcąc cieszyć się życiem, jednostka powinna na drodze prozdrowotnego stylu życia podejmować działania prowadzące do maksymalnego opóźnienia biologicznego starzenia się organizmu. Nikt zapewne nie wątpi w fakt, że każdy człowiek chciałby wyglądać

i czuć się młodziej aniżeli wskazuje na to jego wiek kalendarzowy. Wyznacza mu to dobre samopoczucie i wyższą samoocenę, jakże ważną w aspekcie poczucia satysfakcji życiowej starzejącej się jednostki (Kocemba, 2006: 6-12).

### **Czynniki warunkujące satysfakcję życiową w okresie starości**

1. **Aktywność fizyczna** – nadaje życiu sens, czyni je ciekawszym i wartościowszym. Dla osiągnięcia satysfakcji, w życiu jednostki nie może wkradać się nuda i pustka. Takie zagrożenie, niestety, pojawia się w chwili przejścia na emeryturę. Życie ludzkie, zdaniem psychologów i pedagogów, ma charakter celowy. Człowiek musi swojemu życiu nadać sens poprzez stawianie coraz wyższych celów. W trosce o jakość życia, jednostka powinna w ciągu całego życia mieć poczucie ciągłego spełniania się w różnorodnych, a zwłaszcza ważnych dla niej dziedzinach. W przeciwnym przypadku pojawia się uczucie pustki, zniechęcenia czy w ogóle braku sensu życia. Dlatego w trosce o jakość życia, pożądanym jest ustawiczny rozwój jednostki z otwarciem się na edukację permanentną, co jest szczególnie pożądane we współczesnym szybko zmieniającym się świecie. Konieczność funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym stawia jednostkę wobec wielu wyzwań. Szybki rozwój technologii informacyjnych i „komputeryzacja życia” wymuszają konieczność ciągłego dostosowywania się do zachodzących przemian a tym samym ustawicznego dokształcania. Można zatem powiedzieć, że edukacja permanentna jest ważną drogą w osiągnięciu satysfakcji życiowej współczesnego człowieka. Człowiek, który nie chce się zmieniać wraz z „duchem” czasu, szybciej się starzeje zwłaszcza w aspekcie społecznym i psychicznym, co przyspiesza jego śmierć biologiczną. W ten sposób starzejąca się jednostka sama zatacza kręgi marginalizacji osób starszych (Czerniawska, 1998: 17-26).
2. **Kondycja zdrowotna** – doniesienia badawcze wyraźnie wskazują na istnienie zależności korelacyjnych pomiędzy poziomem sprawności fizycznej, a jakością życia osób w wieku podeszłym. W tym zakresie dane nie są zbyt optymistyczne. Jak wynika z doniesień, niesprawność fizyczna Polaków to podstawowy problem natury zdrowotnej i społecznej. Przyczyn złej kondycji fizycznej należy upatrywać w złych nawykach zdrowotnych, w „komputeryzacji życia” i rozwoju motoryzacji. Rozwój cywilizacyjny niesie za sobą wiele dobrodziejstw, ale niestety i ujemnych skutków dla człowieka. Ważnym wyznacznikiem stanu zdrowia osób starszych jest poziom wykształcenia i sytuacja materialna. Lepszym zdrowiem cieszą się osoby bardziej wykształcone oraz znajdujące się w korzystniejszej sytuacji materialnej. Problemem dużej wagi rzucającym na jakość życia osób starszych są choroby cywilizacyjne, a wśród nich w czołówce znajdują się choroby układu krążenia, schorzenia nowotworowe oraz depresja. Depresja to poważne zagrożenie

XXI wieku. Dotyczy ona różnych grup wiekowych. Czasy, w których żyjemy, zawrotne tempo życia oraz duża konkurencja w pozyskiwaniu wielu dóbr, niestety, w znacznej mierze sprzyjają tej poważnej chorobie współczesnych czasów. Ważne jest przy tym ustawiczne oddziaływanie na świadomość współczesnego człowieka oraz przygotowanie go do sprostania wielu wyzwaniom XXI wieku (Bień, 2006: 42-46).

3. **Poziom wykształcenia** – wyższy poziom wykształcenia koreluje z wyższymi parametrami jakości życia i odwrotnie. Poziom wykształcenia warunkuje samopoczucie osób starszych. Lepszym samopoczuciem psychicznym cieszą się osoby bardziej wykształcone. Dobry nastrój występuje czterokrotnie częściej u osób z wykształceniem wyższym niż z najniższym. Wykształcenie jest istotną determinantą wiary w pomyślną przyszłość. Największym optymizmem życiowym – jakże istotnym w kontekście satysfakcji życiowej starzejącej się jednostki (Halik, 2002: 71-75).
4. **Optymizm życiowy** – to kolejny bardzo ważny wyznacznik satysfakcji życiowej w późnej dorosłości. Sprzyja podejmowaniu konstruktywnych strategii radzenia sobie ze stresem. Optymiści są bardziej wytrwali w swoich dążeniach do celu. Uważa się, że lepiej funkcjonują na wielu płaszczyznach życia. W sytuacjach trudnych nie poddają się, a swoje porażki traktują jako przejściowe. Starzeją się pomyślnie. Podejmują więcej starań by rozwiązać określony problem a trudne sytuacje są dla nich wyzwaniem. Powszechnie uważa się, że optymistom żyje się lepiej. Na ogół są to osoby aktywne życiowo, które nigdy się nie nudzą. Z kolei pesymiści w sytuacji trudnej szybko popadają w bezradność, najczęściej poddają się. Można zatem stwierdzić, że optymizm to postawa życiowa niewątpliwie sprzyjająca satysfakcji życiowej jednostki. Optymista swoim sposobem postrzegania świata przyciąga do siebie innych i dzięki temu, w razie zaistnienia potrzeby, może liczyć na wielowymiarowe wsparcie. Fakt ten korzystnie kształtuje świadomość i postawę życiową, a w konsekwencji sprzyja satysfakcji życiowej starzejącej się jednostki (Poprawa, 2001: 103-141).
5. **Rodzina** – jakość panujących w niej relacji, zwłaszcza na linii rodzice-dzieci, istotnie kształtuje poziom satysfakcji życiowej. Zarówno złe stosunki z dziećmi, jak i brak dzieci wyznacza zdecydowanie niższe parametry satysfakcji życiowej starszego człowieka. Satysfakcja życiowa osób starszych kształtowana jest w znacznej mierze przez pryzmat szczęścia i osiągnięć własnych dorosłych już dzieci. Jakość życia osób starszych uwarunkowana jest kontekstem społecznym i doświadczaniem bliskości lub poczucia osamotnienia. Z doniesień wynika, że osoby starsze zamieszkujące w swoich rodzinach cieszą się wyższą jakością życia niż pensjonariusze domu pomocy społecznej (Okła, 2006: 29-38).

Reasumując, należy stwierdzić, że satysfakcja życiowa w późnej dorosłości to proces niezwykle złożony uwarunkowany w głównej mierze oddziaływaniami wychowawczymi – w tym edukacyjnymi, podejmowanych na przestrzeni ca-

łego życia człowieka. Kształtowana jest na bazie wielu doświadczeń i mądrości życiowej. Wyciągnięcie właściwych wniosków zwłaszcza z bolesnych doświadczeń powinno stanowić dla jednostki impuls do dalszego rozwoju. Jednostce w trosce o jakość życia należy już od najmłodszych lat stworzyć jak najkorzystniejsze warunki do całożyciowego rozwoju i wielowymiarowo wspierać ją na poszczególnych szczeblach rozwoju. W psychologii, znane są cztery typy wsparcia społecznego: emocjonalne, informacyjne, instrumentalne i oceniające. Najważniejszym źródłem wsparcia dla jednostki na różnych etapach życia powinna być rodzina. Niezwykle pomocne w osiągnięciu satysfakcji życiowej są pedagogika i jej subdyscypliny, jak andragogika (pedagogika człowieka dorosłego) i geragogika (pedagogika osób starszych) oraz psychologia. Pozwalają poznać i zrozumieć ważne mechanizmy wyznaczające rozwój człowieka na drodze osiągania satysfakcji życiowej, w tym także w okresie późnej dorosłości (Antonovsky, 2005: 78).

## Podsumowanie

Jakość życia jest wartością niezwykle subiektywną, uwarunkowaną nie tylko zmiennymi demograficznymi, ale również preferowanym systemem wartości, cechami osobowości, pochodzeniem społecznym, a także poziomem i jakością aktywności życiowej. Nie ulega zatem wątpliwości, że jakość życia osób dotkniętych chorobą, w przypadku tak poważnej deprivacji potrzeb lub znacznego utrudnienia w ich zaspokajaniu, jest istotnie niska. Ludzie ci skazani są często nie tylko na rezygnację z licznych dotychczasowych form aktywności, realizacji swoich marzeń i hobby, życia zgodnego z własną koncepcją i upodobaniami, ale przede wszystkim niejednokrotnie skazani są na samotność.

Starość jest dynamicznym procesem związanym ze specyficzną zmianą warunków życia ludzkiego, która najczęściej ma negatywny charakter i obejmuje: obniżenie sprawności fizycznej, utratę pozycji społecznej, zmianę funkcji w rodzinie, chorobę, śmierć bliskich osób oraz konieczność przystosowania się do zmiennych warunków ekonomicznych. Degradacja na tych wszystkich polach, choć jest zjawiskiem powszechnym, nie stanowi reguły ani konieczności. W dużym stopniu zależy ona bowiem od postępowania samego człowieka — od jego stanu zdrowia, wykształcenia, światopoglądu, stosunku do ludzi i do pracy — od wielu czynników, które można kształtować własną wolą i wysiłkiem. Osoba w podeszłym wieku potrzebuje akceptacji, poczucia bezpieczeństwa lub przynajmniej tolerancji ze strony grupy społecznej. Tolerancja zaś ma swoje źródło w zrozumieniu mechanizmów, które doprowadziły do takiego, a nie innego stosunku ludzi starszych do okresu życia, w którym się obecnie znajdują, oraz do zmian, jakie starość nieuchronnie wprowadza w życie człowieka.

## Bibliografia

- Antonovsky, A. (2005). Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. *Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*. Warszawa: IPN.
- Baltes, P.B., Reese, H.W., Lipsitt, L.P. (1999). Life-span developmental psychology. *Ann. Rev. Psychol.* 1: 65–110.
- Bień, B. (2006). Sytuacja zdrowotna osób w podeszłym wieku. *Via Medica*, Gdańsk: 42-46.
- Czerniawska, O. (1998). Style życia ludzi starszych. W: Czerniawska O.(red.) *Style życia w starości*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź: 17-26.
- De Walden-Głuszko, K., Majakowicz, M. (1997). Badanie jakości życia w medycynie, *Gazeta Lek.* 4(75): 40.
- Halik, J. (2002). Samopoczucie osób starszych i jego uwarunkowania. W: Halik J. (red.) *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Instytut Spraw Publicznych: Warszawa. 71-75
- Harwas-Napierała, B., Trempała, J. (2002). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
- Kocemba, J. (2006). Starzenie się człowieka. *Via Medica*, Gdańsk: 6-12.
- Krzywiński, S. (1993). *Zaburzenia psychiczne wieku podeszłego*. Warszawa: PZWL.
- Okła, W. (2006). Psychospołeczne uwarunkowania jakości życia osób starszych w rodzinach własnych i w domach opieki społecznej. W: Steuden S., Marczuk, M. (red.) *Starzenie się a satysfakcja z życia*, KUL: 29-38.
- Olas, J. (2002). Ocena jakości życia pacjentów leczonych z powodu dysfunkcji układu ruchu – przegląd najczęściej stosowanych instrumentów pomiarowych i implikacje kliniczne. *Geront. Pol.* 2: 57.
- Poprawa, R. (2001). *Zasoby osobiste w radzeniu sobie ze stresem*. W: Dolińska-Zygmunt G. (red.) Uniwersytet Wrocławski, Wrocław :103-141.
- Tobiasz-Adamczyk, B. (2006). Społeczne aspekty starzenia się i starości. *Via Medica*, Gdańsk. 37-41.
- Wojtyniak, B., Goryński, P. (2003). *Sytuacja zdrowotna ludności Polski*. Warszawa: PZH.

## Quality of life of older people

There are many publications on the health-related quality of life in medicine, nursing, sociology and psychology over the past few years. This interest is important for the adoption of a new holistic treatment model. Characteristic for this model is a comprehensive approach to a sick person. In human psychology, old age is a stage in life, considered as one of the developmental periods. The development of changes in the old age is of a multi-causal nature and covers the entire psychological, biological and social spheres. The reduction of mobility causes a change in the self-image, which is one of the most important structures of the human personality, as well as changes in some of the earlier social roles. All this reduces the quality of life during the old

age. Therefore, the rehabilitation of older people should be multifaceted and only then will be effective in improving the quality of life in this period.

**NATALIA MAŁGORZATA KUREK**  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie

## **Mediacje rodzinne - aspekty teoretyczno - prawne**

### **Wprowadzenie**

Termin „mediacja” wywodzi się od łacińskiego przymiotnika *medius* – środkowy, bezstronny, łacińskiego czasownika *mediare* – pośredniczyć, greckiego przymiotnika *medos* - pośredniczący, neutralny. Historia mediacji sięga starożytnego Egiptu, Chin i Japonii. Jednakże rzeczywistą ojczyzną mediacji są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Początków współczesnej mediacji należy upatrywać w powstaniu w 1974 roku FMCS – Federal Mediation and Conciliation, przy amerykańskim departamencie pracy.

Mediacja to przede wszystkim alternatywna metoda rozwiązywania sporów. Stanowi najważniejszą, a jednocześnie najprostszą formę ADR (alternative dispute resolution), nazywana niekiedy królową ADR (Świeżak, Tański, 2003: 3). Zasadniczym celem mediacji jest odciążenie sądownictwa. Nadto, mediacja ma także rzeczywisty wpływ na ustrojową rolę sądów. Tworzy bowiem nowe wzorce i standardy współpracy sądów z ośrodkami mediacyjnymi.

Mediacja w sprawach rodzinnych stanowi szczególną postać mediacji cywilnej. Specyfika mediacji rodzinnej wyraża się w kryterium podmiotowym, przedmiotowym, jak również w psychologicznym podłożu konfliktu.

### **Problemy definicyjne mediacji**

Zdaniem Rafała Morka mediacja jako fenomen społeczny i szczególny rodzaj działalności człowieka nie daje się jednak łatwo uchwycić w ramy definicyjne (Morek, 2014: 170). Sformułowanie jednej i powszechnie akceptowalnej definicji wydaje się niemożliwe. Problemy definicyjne są związane przede wszystkim z mnogością spraw, w których mediacja może być prowadzona.

Polski ustawodawca nie sformułował legalnej definicji mediacji. Jednakże termin ten został zdefiniowany w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych. W świetle art. 3 a) przytoczonej Dyrektywy - mediacja oznacza zorganizowane postępowanie o dobrowolnym charakterze, bez względu na jego nazwę lub określenie, w którym przynajmniej dwie strony sporu próbują same osiągnąć porozumienie w celu rozwiąza-



nia ich sporu, korzystając z pomocy mediatora. Postępowanie takie może zostać zainicjowane przez strony albo może je zaproponować lub zarządzić sąd lub nakazać prawo państwa członkowskiego. Termin ten obejmuje mediację prowadzoną przez sędziego, który nie jest odpowiedzialny za jakiegokolwiek postępowanie sądowe dotyczące rzeczzonego sporu. Nie obejmuje on jednak prób podejmowanych przez sąd lub sędziego rozstrzygającego spór w toku postępowania sądowego dotyczącego rzeczzonego sporu. W definicji tej zwracają uwagę istotne cechy mediacji takie jak dobrowolność i akceptowalność.

Warto także zwrócić uwagę na definicję mediacji wyrażoną na gruncie Słownika języka polskiego. Zgodnie z nią mediacja to pośredniczenie w sporze; zwłaszcza między państwami, mające na celu ułatwienie stronom dojście do porozumienia (Szymczak, 1979: 133). Wydaje się, że przytoczona definicja nie odpowiada realiom współczesnego świata. Sprowadza mediację do pośrednictwa w sporze, a zwłaszcza między państwami. Obecnie mediacja to najpopularniejsza metoda alternatywnego rozwiązywania sporów między osobami fizycznymi i osobami prawnymi.

Christopher W. Moore w swojej definicji mediacji zwraca uwagę na jasno określoną rolę mediatora. Mediacja jest interwencją w toczące się negocjacje lub konflikt, podjętą przez akceptowaną trzecią stronę, która nie ma autorytatywnej władzy pozwalającej na podjęcie decyzji rozstrzygającej spór lecz pomaga stronom w dobrowolnym osiaganiu przez nie wzajemnie akceptowanego porozumienia w kwestiach spornych (Moore, 1996: 15). Z powyższego wynika, że mediator jest osobą niezaangażowana bezpośrednio w spór.

Przedstawiciele doktryny prawniczej – Elżbieta Bieńkowska i Stanisław Włodyka w swoich definicjach mediacji zwracają uwagę na aspekt podobieństwa mediacji do negocjacji. Zdaniem Elżbiety Bieńkowskiej mediacja to dobrowolne negocjacje między jednostkami lub grupami pozostającymi w konflikcie, z udziałem mediatora mającego za zadanie podtrzymywanie i ułatwianie przebiegu tych negocjacji bez narzucania stronom rozstrzygnięcia (Bieńkowska, 1998: 21). W podobnej konwencji definiuje mediację Stanisław Włodyka. Jego zdaniem mediacja to działalność podmiotu trzeciego tj. niebędącego stroną konfliktu, polegająca na tworzeniu warunków do bezpośrednich rozmów (negocjacji) między podmiotami konfliktu i na odpowiednim wpływaniu na nie w kierunku doprowadzenia do ugodowego załatwienia sporu (Włodyka, 1975:17).

## **Mediator – strażnik mediacji**

Mediację wspomaga mediator – bezstronna osoba trzecia. Nadrzędną rolą mediatora jest pomaganie stronom konfliktu we wzajemnej komunikacji i określeniu kwestii do dyskusji (Peters, 1998:10). Konsekwencją wyboru mediatora jest wybór określonego stylu mediacji. Od umiejętności mediatora, w tym umiejętności interpersonalnych i jego wiedzy zależy powodzenie procesu mediacji.

W literaturze przedmiotu mediator definiowany jest jako strażnik mediacji. Jego zadaniem jest zadbanie i zapewnienie komfortowych warunków do prowadzenia rozmowy. Nadto, rolą mediatora jest także zapewnienie równowagi stron w mediacji. Żadna ze stron nie może czuć się gorsza, zastraszana albo zmuszana do porozumienia się z drugą stroną. W końcu naczelną zasadą postępowania mediacyjnego jest dobrowolność.

Mediator na zaistniały przed stronami konflikt patrzy z dystansu. Nadto, mediator nie ocenia która ze stron ma rację, a która się myli, stara się raczej w taki sposób pokierować rozmową, aby dojść do sedna sprawy, do tych problemów oraz interesów stron, które choć niewidoczne na pierwszy rzut oka, a często odgrywają istotną rolę w konflikcie oraz w jego rozwiązaniu (Cybulko, Siedlecka - Andrychowicz, 2014: 273).

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, w oparciu o które prowadzone są mediacje rodzinne nie przewidują specjalnych kwalifikacji do pełnienia funkcji mediatora. W świetle art.183<sup>2</sup>§1 k.p.c.: Mediatorem może być każda osoba fizyczna, o ile ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych. Nadto, Kodeks postępowania cywilnego nie różnicuje przy tym wymogów wobec mediatorów stałych (wpisanych na listy stałych mediatorów) i *ad hoc* (indywidualnie powoływanych do prowadzenia mediacji w konkretnych sprawach), prowadzących mediacje sądowe lub prywatne w sprawach gospodarczych, rodzinnych, z zakresu prawa pracy, czy w innych sprawach cywilnych (Morek, 2012: 10).

Autorka zwraca uwagę, że zadanie określenia bardziej szczegółowych kwalifikacji, jakie powinni posiadać mediatorzy wzięły na siebie organizacje, które zrzeszają mediatorów. Nadto, dla mediatorów rodzinnych punkt odniesienia stanowią standardy szkolenia Mediatorów Rodzinnych (SMR). Wspomniane standardy zakładają, że wykwalifikowany mediator rodzinny powinien odbyć szkolenie teoretyczno – praktyczne, jak również posiadać doświadczenie mediacyjne.

### **Zakres spraw podlegających mediacjom rodzinnym**

Mediacjom rodzinnym podlegają następujące kategorie spraw:

- sprawy o rozwód i separację, wówczas mediacja ukierunkowana jest na pogodzenie małżonków i zakończenie powstałego i istniejącego między stronami konfliktu,
- sprawy związane z obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz dzieci lub małżonka, jak również o podział wspólnego majątku małżonków,
- określenie sposobu korzystania z domu/mieszkania, a także przyznanie domu/mieszkania „na stałe” jednemu z małżonków,
- konflikty rodzinne typowe dla powtórnych związków małżeńskich, rodzin zrekonstruowanych (patchworkowych),
- sporządzenie planu wychowawczego – porozumienie rodzicielskie w świetle art. 58§1 k.r.o.

Zdecydowanie największą grupą problemów rozwiązywanych na świecie przy pomocy mediacji są konflikty związane z rozwodem, a zwłaszcza dotyczące dzieci. Dlatego też, dla tej grupy mediacji małżeńskich powstał osobny termin - "mediacje rozwodowe" (*divorce mediation*). Mediacje rozwodowe dotyczą sytuacji, w której małżonkowie podjęli już decyzję o prawnym zakończeniu małżeństwa bądź biorą pod uwagę podjęcie takiej decyzji (Przybyła-Basista, 2002: 5-23).

Autorka podnosi, że mediacja nie jest dopuszczalna w sprawach o ustalenie ojcostwa, ustalenie macierzyństwa, zaprzeczenie ojcostwa, przysposobienie, unieważnienie małżeństwa, pozbawienie lub zawieszenie wykonywania władzy rodzicielskiej. Nadto, mediacja nie może być przeprowadzona w sytuacji uzależnienia strony lub stron od alkoholu, narkotyków, cierpi na chorobę psychiczną, jak również w przypadku występowania przemocy w rodzinie. W takiej sytuacji skierowanie strony lub stron do mediacji jest niemożliwe, ponieważ skutkowałoby to naruszeniem zasady równości stron w postępowaniu mediacyjnym.

## **Mediacja umowna w sprawach rodzinnych**

Mediacja umowna prowadzona jest w sprawie, w której do tej pory nie toczyło się postępowanie przed sądem. Inicjatywa w skierowaniu sprawy do mediacji leży w gestii samych zainteresowanych. Nadto, mediacja umowna może być traktowana przez strony jako alternatywa dla stanowiącego *ultima ratio* postępowania sądowego.

Co do zasady mediacja umowna w sprawach rodzinnych nie ma charakteru formalnego. Na ogół zwaśnione strony trafiają do ośrodków mediacyjnych na skutek informacji uzyskanych od psychologa.

Do mediacji umownych w sprawach rodzinnych stosuje się wybrane przepisy z Kodeksu postępowania cywilnego, które normują postępowanie mediacyjne. W związku z tym, należy zaliczyć do nich art. 183<sup>1</sup> k.p.c. – zasada dobrowolności mediacji, art. 183<sup>4</sup> k.p.c. - zasada niejawności postępowania mediacyjnego, jak również art. 183<sup>3</sup> k.p.c. – zasada bezstronności mediatora.

Art. 183<sup>1</sup> k.p.c. statuuje zasadę dobrowolności mediacji. Zdaniem Rafała Morka zasada dobrowolności uznawana jest za najważniejszą regułę postępowania mediacyjnego, która odróżnia ją od postępowania sądowego i stanowi równocześnie podstawę jej sukcesu (2006: 39-40). Wspomniana dobrowolność odnosi się przede wszystkim do stron postępowania. Zgodnie z przytoczoną zasadą strona może, ale nie musi przystąpić do mediacji, może również w każdym momencie zrezygnować z toczącej się mediacji (Zieliński, 2017: Legalis). Zatem to od woli stron zależy sposób rozwiązania powstałego między nimi sporu – na drodze mediacji lub postępowania sądowego.

Zasada niejawności postępowania mediacyjnego nazywana jest także zasadą poufności. W związku z tym, wszelkie informacje uzyskane podczas mediacji mają charakter poufny. Należy podkreślić, że zasada poufności postępowania

nia mediacyjnego realizowana jest jednocześnie na dwóch powiązanych ze sobą płaszczyznach: braku jawności postępowania i obowiązku zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w jego wyniku. Zatem, wszelkie wiadomości uzyskane podczas lub w związku z postępowaniem mediacyjnym nie mogą być bez zgody strony ujawniane przez mediatora. Mediator i inni uczestnicy mediacji nie mają obowiązku zachowania tajemnicy co do faktów, o których dowiedzieli się w związku z prowadzeniem mediacji, tylko wówczas, gdy obie strony zwolniły ich z tego obowiązku (Sychowicz, 2016: Legalis).

Art. 183<sup>3</sup> k.p.c. odnosi się do zasady bezstronności mediatora. Zdaniem Rafała Morka i Aleksandry Budniak – Rogali; bezstronność polega na obiektywizmie, braku uprzedzeń i przede wszystkim na równym traktowaniu uczestników mediacji, a także na unikaniu wszelkich działań, które mogłyby wywołać choćby pozór stronniczości i sprzyjania przez mediatora jednej ze stron (Morek, Budniak – Rogala, 2018: Legalis). Mediator bezstronny nie faworyzuje żadnej ze stron, jednakowo je traktując. Autorka zwraca uwagę, że w Europejskim Kodeksie Postępowania dla Mediatorów rozróżniony jest wymóg bezstronności mediatora od jego niezależności i neutralności.

Poza przywołanymi przepisami mediacja umowna w sprawach rodzinnych nie podlega innym regulacjom prawnym.

## **Mediacja sądowa w sprawach rodzinnych**

Mediacja sądowa prowadzona jest w sprawie, która trafiła do mediatora na skutek inicjatywy sędziego lub z inicjatywy stron. Różnica między mediacją sądową a mediacją umowną sprowadza się do sposobu wszczęcia mediacji, jej zakresu przedmiotowego, jak również sposobu jej zakończenia.

Przebieg postępowania mediacyjnego przypadku mediacji sądowej jest bardzo podobny do przebiegu mediacji pozasądowej, z tą różnicą, że w przypadku mediacji sądowej czas trwania mediacji jest ograniczony (Cybulko, 2014: 303-304). W świetle art. 183<sup>10</sup> §1 k.p.c.; Kierując strony do mediacji, sąd wyznacza czas jej trwania na okres do trzech miesięcy. Na zgodny wniosek stron lub z innych ważnych powodów termin na przeprowadzenie mediacji może zostać przedłużony, jeżeli będzie to sprzyjać ugodowemu załatwieniu sprawy. Czasu trwania mediacji nie wlicza się do czasu trwania postępowania sądowego. Z treści przepisu nie wynika *expressis verbis*, od jakiej chwili należy liczyć bieg terminu wyznaczonego na przeprowadzenie mediacji. Zdaniem Rafała Morka i Aleksandry Budniak – Rogali za miarodajną przyjąć należy datę doręczenia mediatorowi odpisu postanowienia sądu o skierowaniu sprawy do mediacji (Morek, Budniak – Rogala, 2018: Legalis).

Nadto, strony mają możliwość uregulowania w ugodzie przed mediatorem także kwestii, które nie zostały objęte postępowaniem sądowym (Cybulko, 2014: 314). Dla przykładu, jeśli strony zostały skierowane do mediacji w sprawie dotyczącej alimentów, w trakcie postępowania mediacyjni mogą dodatkowo uzgodnić także kwestie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej (Huryn, 2007:287-288).

Mediator po zakończeniu mediacji sporządza protokół z jej przebiegu. Art.183<sup>12</sup>§1 k.p.c. zawiera *essentialia negotii* protokołu; miejsce i czas przeprowadzenia mediacji, imię, nazwisko (nazwę) i adresy stron, imię i nazwisko oraz adres mediatora, a ponadto wynik mediacji. W praktyce protokół sporządzany jest wyłącznie w jednym egzemplarzu przez mediatora. Niekiedy mediatorzy w sporządzaniu protokołu korzystają z pomocy pracowników ośrodka mediacyjnego. Nadto, tylko mediator podpisuje protokół. Strony otrzymują odpis protokołu sporządzonego z mediacji. Ustawa nie określiła mediatorowi szczególnego terminu na dokonanie wymienionych czynności. Zatem należy przyjąć, że mediator powinien to uczynić bezzwłocznie po zakończeniu mediacji.

Gdy strony doszły do porozumienia to uzgodnienia stron powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w ugodzie podpisanej przez strony. Następnie ugoda zostaje umieszczona przez mediatora w protokole. Jednakże mediator może poprzestać na załączeniu ugody do protokołu i przesłaniu dokumentów do sądu.

Jeżeli prowadzona była mediacja umowna, która nie doprowadziła do zawarcia ugody, doręczenie odpisu protokołu z przebiegu mediacji jest ostatnią czynnością postępowania mediacyjnego (Sychowicz, 2016: Legalis).

## **Porozumienie rodzicielskie a postępowanie mediacyjne**

Na mocy nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 6 listopada 2008 roku została wprowadzona do prawa rodzinnego instytucja porozumienia rodzicielskiego nazywanego również planem wychowawczym. Z treści uzasadnienia projektu do noweli wynika, że koncepcja porozumienia rodzicielskiego nawiązuje do amerykańskiego wzorca tzw. planu wychowawczego będącego wynikiem negocjacji między rodzicami i dobrowolnego zobowiązania się przez nich przed sądem do określonego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Z kolei zdaniem Anny Cybulko motywem wprowadzonej nowelizacji była potrzeba zagwarantowania większej spójności działań rodziców dysponujących po rozstaniu pełnią władzy rodzicielskiej (Cybulko, 2014: 314).

W świetle art.58 k. r. o. w wyroku orzekającym rozwód sąd obligatoryjnie rozstrzyga o kontaktach z dzieckiem, zaś powierzenie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem uzależnia od przedstawienia przez nich porozumienia byłych małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej. Nadto, możliwość zawarcia porozumienia rodzicielskiego dotyczy także rodziców, którzy „żyją w rozłączeniu”. Przytoczone sformułowanie oznacza obejmuje zarówno małżonków, którzy nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, osoby pozostające w separacji, jak i osoby nie będące małżeństwem.

Autorka zwraca uwagę, że w każdej sprawie zawisłej przed sądem rodzinnym, w której występują małżonkowie mający wspólnie małoletnie dzieci, sąd

musi orzekając o rozwodzie rozstrzygnąć kwestię sprawowania władzy rodzicielskiej i kontaktów rodziców z dzieckiem. W obowiązującym stanie prawnym przedstawienie przez rozwodzących się małżonków porozumienia wychowawczego jest w pełni fakultatywne (Pawliczak, 2017: Legalis). Jednakże w doktrynie podnosi się, że porozumienie między rodzicami dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej może chodzić w grę tylko wtedy, gdy sąd pozostawi władzę rodzicielską obojgu rodzicom (Białecki, 2012:215). Nadto, sąd uwzględnia porozumienie rodziców, wtedy i tylko wtedy gdy, jest ono zgodne z dobrem dziecka.

Sporządzenie porozumienia rodzicielskiego wiąże się z licznymi problemami, ponieważ przepisy obowiązujące nie zawierają jednolitej formy porozumienia. W związku z tym, cenna może okazać się pomoc mediatora. Rozwodzący się małżonkowie często mają problemy ze wzajemną komunikacją. Dlatego też, dobrze byłoby, aby sąd rozważył celowość skierowania takich małżonków do mediacji, którzy niezależnie od jej wyników pomogłaby w opracowaniu porozumienia (Czech, 2011: Legalis). Nadto, wspólne wypracowanie porozumienia rodzicielskiego pomogłoby małżonkom nie tylko w komunikacji, jak również w zrozumieniu swoich praw i obowiązków nie tylko względem dzieci, ale także względem siebie. *De lege ferenda* postuluje się wprowadzenie obligatoryjnego porozumienia rodzicielskiego, które *de facto* mogłoby doprowadzić do zwiększenia roli mediacji i mediatora w sprawach z zakresu prawa rodzinnego.

## Podsumowanie

Wprowadzenie mediacji jako alternatywnej metody rozwiązywania spraw rodzinnych z pewnością przyczyniło się do efektywności i ekonomiczności rozpoznawanych tożsamyh spraw w ramach postępowania sądowego. Przede wszystkim stanowi jednak wyraz współczesnej tendencji demokratyzacyjnej i wolnościowej, podlegającej uznaniu, że to w ludziach tkwią potencjał, umiejętności i zdolności i odpowiedzialność potrzebne do rozwiązywania nawet najtrudniejszych spraw życiowych (Michalak, 2010: 118) .

Mediacja nie jest pojęciem jednolitym. Trudno jest sformułować jedną definicję mediacji, która uwzględniałaby każdy jej aspekt. Dlatego też w literaturze przedmiotu można odnaleźć liczne definicje mediacji, których autorzy akcentują najważniejsze ich zdaniem cechy.

Mediacja nie mogłaby mieć miejsca bez udziału mediatora – bezstronnej osoby trzeciej, która czuwa nad przebiegiem mediacji. Nadto, mediator niekiedy bywa nazwany strażnikiem mediacji.

Do mediacji rodzinnej kierowane są sprawy o rozwód, separację, związane z obowiązkiem alimentacyjnym, podziałem majątku, określeniem sposobu korzystania z domu, konflikty rodzinne, jak również kwestia sporządzenia planu wychowawczego.

Mediacja w sprawach rodzinnych może mieć formę mediacji umownej lub mediacji sądowej. W pierwszym przypadku inicjatywa w skierowaniu sprawy

do mediacji spoczywa na stronach. Natomiast w drugim przypadku inicjatywa ta, co do zasady leży w gestii sędziego. Nadto, jest bardziej sformalizowana.

Autorka zwraca uwagę, na możliwość zastosowania mediacji i udziału mediatora podczas sporządzania planu wychowawczego. Taka mediacja stanowiłoby forum do rozmowy i podjęcia racjonalnych decyzji między zwaśnionymi rodzicami małoletniego dziecka.

## **Bibliografia**

- Białecki, M. (2012). *Mediacja w postępowaniu cywilnym*. Warszawa: Wolters Kluwer SA.
- Bieńkowska, E. (1998). *Mediacja w polskim prawie karnym*. Przegląd Prawa Karnego, nr 18.
- Gmurzyńska, E., Morek, R. (red.). (2014). *Mediacje. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wolters Kluwer SA.
- Gójska A., Huryn V. (2007). *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*. Warszawa: C.H. Beck.
- Marszałkowska – Krześ, E. (2018). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, Legalis.
- Mazowiecka M. (red.). (2010). *Mediacja dla każdego*, Warszawa: Wolters Kluwer SA.
- Moore, Ch.W. (1996). *The mediation process. Practical strategies for resolving conflict*. Jossey-Bass Publishers. San Francisco.
- Morek, R. (2006). *Mediacja i arbitraż (art. 1831 –18315, 1154–1217 KPC). Komentarz*. Warszawa: C. H. Beck.
- Morek, R. (2012). *Mediacja w sprawach cywilnych*. Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- Osajda, K. (2017). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Peters, D. (1998). *Negotiation: Theory and Skills, An Introduction for Teachers and Students*. Menon ed. Clinical Legal Education.
- Piasecki, K. (red.). (2011). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, Legalis.
- Piasecki, K. (red.). (2016). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366*. Warszawa: C.H. Beck.
- Przybyła - Basista, H. (2002). *Proces mediacji rodzinnych – od teorii do praktyki*, *Mediator*, nr 21.
- Szymczak, M. (1981). *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.
- Świeżak, R., Tański, M. (2003). *Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Przegląd zagadnie.*, Warszawa: Fundacja „Partners” Polska.
- Włodyka, S.(1975). *Ustrój organów ochrony prawnej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Zieliński, A., Flaga – Gieruszyńska, K. (2017). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.

### **Family mediation – theoretical and legal aspects**

Mediation is an alternative way of conflict solving. As a social phenomenon and a particular kind of human activity, it is difficult to establish its strict definition. Mediation in family-related cases constitutes a particular form of civil mediation. Family mediation is characterised by subjective and objective criteria, as well as by a psychological background to a conflict. Moreover, mediation is aided by a mediator – an impartial third party, whose role is to help the parties to communicate with each other. Cases dealing with divorce, separation, maintenance obligation and drafting a parenting plan all fall under family mediation. Regardless of the case type in which the parties mediate, mediation can take judicial or extrajudicial form.





**MARTA MAJORCZYK**  
Collegium Da Vinci w Poznaniu

## **Przemiany roli ojca we współczesnej rodzinie**

### **Wprowadzenie**

W oparciu o prowadzony na świecie i w Polsce dyskurs na temat kondycji współczesnej rodziny, obejmujący psychologiczno-społeczno-ekonomiczno-kulturowe aspekty życia rodzinnego, należy wysnuć wniosek o doświadczeniu przez tę podstawową grupę społeczną głębokich przemian w każdym aspekcie jej funkcjonowania, co odzwierciedla się w świadomości poszczególnych członków rodziny, ale też przejawia się, w szczególności w sposobie pełnienia ról rodzinnych. Niektórzy badacze spraw społecznych i publicyści piszą wręcz o kryzysie rodziny spowodowanym mechanizmami modernizacji społeczeństwa: dezinstytucjonalizacji (czyli rozbięciu jednego niekwestionowanego przez nikogo tradycyjnego programu instytucjonalnego dotyczącego zachowań jednostki na mniejsze konkurujące ze sobą programy i subiektywizacji) i subiektywizacji (a więc odarciu wszelkich instytucji z ich obiektywnego statusu, czego efektem jest to, że człowiek zmuszony jest do samodzielnego konstruowania własnej „mozaiki” norm i znaczeń (Berger, 2006: 5). Inni zaś teoretycy uważają, że o kryzysie rodziny nie ma mowy, gdyż dokonujące się w niej przemiany należy uznawać jako naturalny element rozwoju rodziny, zdeterminowane zmianami zachodzącymi w społeczeństwie (Postman, 2004, Bloom 1997, Beck 2002, Giddens, 2006). Ta płynna nowoczesność zewsząd otaczająca rodzinę, powoduje, jak pisze Z. Bauman, że struktura rodziny staje się płynna, a role rodzinne, normy i wartości stają się niejasne.

Zdaniem amerykańskiego badacza rodziny D. Elking, rozwój rodziny zmierza w kierunku nowej, postmodernistycznej formy rodzinnej określanej mianem rodziny przepuszczalnej. Cechami charakterystycznymi takiej rodziny jest otwartość, złożoność i różnorodność. Otwartość dotyczy przede wszystkim relacji rodziny ze światem zewnętrznym. W porównaniu z rodziną nuklearną, do której świat zewnętrzny miał utrudniony dostęp przez wyraźne postawione granice, w nowej koncepcji granice dzielące rodzinę od świata zewnętrznego są elastyczne i przepuszczalne. To pozwala na to, aby nowe wartości, normy i style życia „wlewają się” za pośrednictwem mediów i „rozpuszczają” zastaną strukturę rodziny, role i życie rodzinne. Złożoność i różnorodność nowej rodziny i dotyczy przede wszystkim relacji dom- praca zawodowa, związków emo-

cjonalnych między małżonkami czy rolami rodzinnymi (Biernat, 2008: 284-287).

Wspomniane wcześniej procesy rekonstrukcji i transformacji dotyczą również instytucję ojcostwa. W XXI wieku rola ojca silnie opiera się na kontekście danej rodziny i złożonym kompleksie czynników społeczno-kulturowych, takich jak: procesie dezinstytucjonalizacji małżeństwa, wzroście alternatywnych form życia rodzinnego, ruchu społecznym promującym ojcostwo czy zmianach w prawodawstwie dotyczących polityki rodzinnej. W dalszej części autorka bliżej przyjrzy się niektórym z tych czynników, gdyż ich analiza pozwala nakreślić nową perspektywę do prowadzenia dyskusji na temat tego, jaka jest współczesna rola ojca.

### **Rola ojca i jej charakterystyka**

Ujmowanie roli ojca powinno zachodzić w sposób synkategorymatyczny, to znaczy należy dostrzegać w niej poziom: makrostruktury (społeczeństwo i jego kulturę), mikrostruktury (rodzinę, grupę społeczną) oraz poziom jednostkowy (psychologiczny i pedagogiczny) (Majorzcyk, 2013: 101).

Społeczny przepis roli społecznej to pewien wzorzec, według którego należy postępować, aby pełniąc rolę nie spotkać się z dezaprobatą. W jego skład wchodzi nakazy roli, normy, sankcje i oczekiwania. Nakazy roli mogą być: niejasne, zbyt liczne albo wzajemnie się wykluczać (Newcomb, 1970: 423-427). Mężczyzna, który za chwilę zostanie ojcem, nie zna wszystkich nakazów tej roli, czując się niepewnie zareagować może dodatkową niepewnością wynikającą z niejasnej sytuacji, co w konsekwencji doprowadzić może po pierwsze do wycofania się z opieki i wychowania dziecka, po drugie, przystosuje się do wszelkich norm, które przesyłane będą od otoczenia, np. od matki dziecka. Przeciwnieństwem do tego może być zbyt duża liczba nakazów roli ojca, co powoduje, że mężczyzna nie może sobie z nimi poradzić.

Ostatnią sytuacją związaną z nakazem roli jest wzajemne wykluczanie się nakazów ról. Taka sytuacja pojawia się wtedy, gdy mężczyzna przynależąc do różnych grup przyjmuje w nich role zawierające w sobie oczekiwania, które są ze sobą sprzeczne. Jednostka przeżywa tak zwany konflikt ról, na przykład między rolą ojca a rolą dyspozycyjnego pracownika.

Nakazy roli ojca można przedstawić na linii continuum. Na jednym krańcu znajdują się zachowania zakazane, na drugim zachowania wymagane. Pomiędzy nimi mieszczą się rozmaite zachowania dozwolone, ale niewymagane od mężczyzny pełniącego rolę ojca. Nakazy roli ojca są raczej średnio ustruktrowane, gdyż przepis roli ojca nigdzie nie jest dokładnie sprecyzowany a jedynie określone są zasady postępowania ojca rodzica zawarte w konstytucji RP, KRiO, w dyrektywach Wspólnoty Europejskiej podpisanych i przyjętych przez Polskę, w Prawach Dziecka czy w Karcie Rodziny.

Kolejnym elementem roli ojca są normy, a więc ujęte w formie wzorów lub powszechnie podtrzymywane behawioralnie oczekiwania. Normy dzieli się na

trzy typy: prawa (wyznaczają dopuszczalny repertuar zachowań mężczyzny w związku z realizowaniem przez niego funkcji ojca w rodzinie; określają dostęp do wartości/dóbr znajdujących się w dyspozycji rodziny), powinności (normy wzmacniane sankcjami prestiżowymi; mówią one, jak powinien się zachowywać ojciec w pewnej sytuacji) oraz obowiązki ojca (normy, które mają oparcie zarówno w sankcjach prestiżowych, jak i statusowych; mówią one, jak ojciec musi się zachowywać, aby jego działania przyczyniały się do realizacji celów rodziny) (por Flis, 1996: 56).

Następnymi elementami przepisu roli ojca są sankcje oraz oczekiwania, za pomocą których można ustalić, o ile zachowania osoby pełniącej określoną rolę ulegają odchyleniu od wymogów społecznych i jak ta osoba realizuje wielość różnorodnych zadań. W związku z tym, można mówić o pożądanym sposobie zachowania ojca, tolerowanym zakresie odstępstwa od ustalonego wzoru i zakazanym sposobem postępowania ojca (por. Dudzikowa, 1987: 123). Oczekiwania roli ojca można zatem podzielić na nakazowe (zinstytucjonalizowane, sformalizowane, oparte na sankcjach prawnych) oraz powinnościowe (tkwiące głównie w postawach ludzkich, przekonaniach oraz opinii społecznej koncentrującej uwagę na roli ojca). Zarówno oczekiwania jak i sankcje są elementem samoczynnego mechanizmu kontroli społecznej i częściowo elementem zorganizowanego nacisku instytucji powołanych do tego celu przez społeczeństwo.

Z rolą ojca związana jest pozycja społeczna, która mężczyźnie jest przypisywana z racji płci, ma ona charakter długotrwały, gdyż ojcem mężczyzna zostaje do końca życia. W dawnych czasach rola ojca zajmowała pozycję kluczową w społeczeństwie. Założenie rodziny przez mężczyznę oznaczało wówczas, że jest dojrzały, męski i niezależny od własnego ojca, zyskiwał szacunek i poważanie. Obecnie, tak nie jest. Dzisiejsza pozycja ojca jest bardziej osiągnana niż kluczowa i bardziej służy do opisu pozycji dziecka i matki w rodzinie. Pozycja roli ojca zawiera w sobie dwa elementy: hierarchiczny (władza ojca) oraz funkcjonalny (wykonywanie czynności) i można ją rozpatrywać (Gross, Mason, McEarchern, 1958: 48):

- a) w płaszczyźnie względności, w której wyodrębnia się trzy modele. Pierwszy, diadyczny występuje z pozycją i kontrpozycją, na przykład pozycja ojca i pozycja dziecka. Drugi model, centryczny, w którym chodzi o to, że podczas analizy podstawowej pozycji można odnieść do niej dwie lub kilka kontrpozycji, na przykład pozycja ojca kontra z pozycją matki i dziecka czy z pozycją rodziców mężczyzny itp. Ostatni model to systemowy, który różni się od poprzedniego tym, że tu brane są pod uwagę stosunki łączące osoby zajmujące dane kontrpozycje;
- b) w płaszczyźnie sytuacyjnej, gdzie podstawowa pozycja ojca odnosi się do cech systemu społecznego, którego jest częścią.

Zachowania ojca mogą obniżyć lub podnieść znaczenie pozycji. Znaczenie pozycji społecznej zależy też od zespołu wartości, którymi kieruje się sam mężczyzna. Wraz ze zmianą wartości zmienia się układ pozycji w systemie.

Kolejny poziom, rodzinny, pozwala rozpatrywać prawa i obowiązki ojca jako członka rodziny za pomocą, których można określić pozycję roli ojca w rodzi-

nie, władzę oraz znaczenie ojca dla funkcjonowania rodziny, realizowania i osiągania przez nią zadań i celów grupowych. Jednym z takich zadań jest przeprowadzenie właściwy sposób procesu socjalizacji, w którym to zachodzi między innymi zapoznanie i wdrukowanie społecznego przepisu roli ojca kolejnemu pokoleniu adeptów ojcostwa. Realizacja tego zadania możliwa jest tylko przez istnienie w otoczeniu chłopca wzorów ojca, czyli konkretnych sposobów pełnienia roli ojca. W wyniku tego procesu, w świadomości mężczyzny pojawia się indywidualna koncepcja roli ojca, która osadza się w strukturze jego tożsamości. Jest to ostatni element roli ojca, który w teorii roli społecznej określany jest poziomem jednostkowym, psychologicznym.

W tej indywidualnej koncepcji roli ojca znajduje się przejęty przez mężczyznę społeczny nakaz roli ojca (oczekiwania społeczeństwa, przyszłych członków rodziny reprodukcyjnej), wyobrażenia mężczyzny dotyczące odbieranego przez niego zespołu norm roli ojca, poglądy na temat praw i obowiązków ojca, wyobrażenia o tym, jaki ojcem chce być mężczyzna. Oczywiście, w późniejszym czasie, w trakcie odgrywania roli ojca przez mężczyznę, może nastąpić modyfikacja zachowań i działań już wcześniej nabytych.

Panujący jeszcze nie tak dawno tradycyjny skrypt roli ojca ograniczał się do dwóch najważniejszych funkcji: utrzymania rodziny i karania dzieci. Obecnie, ojciec już dawno zrezygnował z dominującej roli i stał się partnerem i przyjacielem żony i dzieci. Ojciec ma do spełnienia oprócz utrzymywania rodziny, funkcje: prokreacyjno-opiekuńczą, regulacyjną (egzekwowanie, autorytet, źródło zasad), obronną, rodzicielską, wychowawczą, obiektu identyfikacji dla dziecka, zabawową, rodzinnotwórczą (Canitz, 1980, Wales, 2001). Każdy z tych wymienionych obowiązków ojca ulega przeobrażeniu. Na przykład, bardziej zmieniła się rola ojca jako wychowawcy, niż rola rodziciela. Zmiany te zachodzą pod wpływem środowiska, w którym tworzy się i rozwija konkretna rodzina.

Współczesny mężczyzna pełni rolę ojca, na podstawie realizowanych przez niego obowiązków w rodzinie, na dwa sposoby: bezpośrednio i pośrednio. Pierwszy sposób dotyczy udziału i funkcji mężczyzny w samym procesie rozwoju dziecka. Odbywa się to na poziomie interakcji ojca z dzieckiem i stosowaniu odpowiednich metod wychowawczych. Natomiast pośrednia rola ojca polega na: wytworzeniu właściwej atmosfery wychowawczej domu; tworzeniu właściwej relacji z matką dziecka, wspieraniu jej i udzielaniu jej moralnego poparcia co tym samym wzmacnia jej autorytet u dziecka; komunikowaniu rodziny ze światem zewnętrznym.

Obecnie dominuje rozwojowa koncepcja roli ojca, która charakteryzuje się wrażliwością, przyjaźnią i czułym współtowarzyszeniem dziecku w jego rozwoju. Należy podkreślić, że związane z rolą ojca obowiązki, prawa, możliwości oraz cała jej treść są odczytywane, a przede wszystkim tworzone przez każdego mężczyznę w sposób indywidualny. W literaturze przedmiotu można znaleźć inne terminy na określenie pozytywnego stylu pełnienia roli ojca. Można je podzielić ze względu na: pozytywnie zaangażowane ojcostwo: *involved fa-*

*ther, engaged father* (Roggman, Boyce, Cook, Cook, 2002), *positively involved fathering* (Pleck 1997); odpowiedzialne ojcostwo: *responsible fathering* (Doher-ty, Kouneski, Erikson 1996); skuteczne ojcostwo: *competent fathering* (Heath, Heath 1991; Snarey 1993); opiekuńcze ojcostwo *nurturant fathering* (Pruett 1987); rodzące ojcostwo *generative fathering* (Hawkins, Dollahite 1997) czy doświadczające ojcostwo *hands-on fathering* (Daniels, Weingarten 1988). Jak wynika z powyższej listy, dobry ojciec to ten, który jest po prostu fizycznie i psychicznie obecny, dostępny i bliski w życiu dziecka. Taki ojciec w stosunku do dziecka jest współczujący, opiekuńczy, cierpliwy, konsekwentny, stanowczy i komunikatywny. Wzorowy ojciec charakteryzuje się wysokim poziomem odpowiedzialności i ma właściwą, całościowo stabilną i spójną hierarchię wartości, którą kieruje się w życiu codziennym. Co więcej, ojciec ma autorytet u dziecka opierający się na ojcowskim zaangażowaniu, w którym M. E. Lamb, J. Pleck (1987) wyróżnili: wzajemne oddziaływanie, dostępność, odpowiedzialność za codzienną opiekę. Jak uważa wielu badaczy, ojcowskie zaangażowanie opiera się nie tylko na zaspokajaniu potrzeb dziecka, sprawowaniu opieki nad nim, ale też na wspólnym spędzaniu z dzieckiem czasu, pomocy, towarzyszeniu mu w ważnych dla niego chwilach oraz pozytywnym do niego emocjonalnym nastawieniu.

Współcześni mężczyźni są niejednorodną grupą, spolaryzowaną w swoich ojcowskich postawach. Jedni angażują się w głębsze przeżywanie; są świadomi, iż ojcostwo jest misją i powołaniem, na którą mężczyzna musi odpowiedzieć osobiście inni, podczas tworzenia subiektywnej roli ojca, zagubiło się podczas jej tworzenia, czego wyrazem są zdeformowane i niewłaściwe jej wzorce (ojciec fizycznie nieobecny, ojciec autorytarny, ojciec dostawca, ojciec-kochana ciocia lub wujek, ojciec tragiczny, ojciec słaby, ojciec zagubiony).

Z przedstawionych wyżej opisów stylów pełnienia roli ojca przez mężczyzn wynika, że zawartość zbioru konkretnych zachowań zależeć będzie od następujących komplementarnych czynników, takich jak: cech psychofizycznych mężczyzny; wyobrażenia mężczyzny o tym, jakich zachowań oczekuje się od niego; jego wiedzy społeczno-moralnej z zakresu norm związanych z rolą ojca; wzoru osobowego, określającego zespół cech idealnych, jakie jednostka wykonująca daną rolę powinna okazywać oraz zespół idealnych sposobów zachowania się; definicji roli ojca przyjętej w grupie czy w kręgu społecznym, który nadzoruje jej wykonanie; struktury grupy czy kręgu, jej zwartości wewnętrznej i systemu nagród i sankcji, którym ona dysponuje w stosunku do swoich członków, oraz od stopnia identyfikacji jednostki z grupą. Stąd też tyle wariantów pełnienia roli ojca we współczesnej rodzinie, ilu ojców i indywidualnych sposobów jej pojmowania, ukształtowania i przeżywania.

## **Czynniki zmian w pełnieniu roli ojca przez współczesnego mężczyznę**

Choć małżeństwo jako uniwersalna instytucja pojawia się we wszystkich kulturach świata, to w krajach wysoko uprzemysłowionych zauważa się, że młodzi ludzie nie postrzegają małżeństwa jako podstawowego warunku po-

przedzającego rodzicielstwo. Obecnie, wąż małżeński opiera się na bliskim, satysfakcjonującym emocjonalnie kontakcie z drugą osobą. A. Giddens nazywa taki związek „czystym”, gdyż „istnieje on wyłącznie dla samego siebie” (Giddens, 2002: 124). Taki rodzaj związku trudno jest utrzymać, ponieważ prawie każde nieporozumienie między partnerami może zagrozić zakończeniem związku. Stąd też, socjologowie obserwują obniżenie skłonności do wchodzenia w sformalizowany związek małżeński, wzrost średniego wieku zawierania małżeństwa, wzrost liczby par kohabitujących nad parami małżeńskimi, a co za tym idzie wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich. Dodatkowo, od lat 70 XX wieku, mamy w Europie wzrastającą tendencję do przesuwania decyzji o posiadaniu dziecka na później lub świadomy przez parę brak posiadania dziecka. Niska liczba urodzeń dzieci, wzrost liczby populacji powyżej 65 roku jest objawem starzenia się społeczeństwa. Zaistniała sytuacja demograficzna wymusza na rządach wielu państw przedłużenie okresu produkcyjnego, co de facto oznacza dłuższe przebywanie mężczyzny i kobiety w pracy i raczej nie sprzyja zakładaniu rodziny.

Wyżej wymienione zmiany społeczne determinują kondycję współczesnego ojcostwa. W wyniku opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa i posiadaniu przez mężczyznę dziecka istnieje duże prawdopodobieństwo, że żonaty mężczyzna doczeka się później dziecka niż ten, który żyje w konkubinacie. Na przykład, w kilku europejskich państwach (m. in. Szwecja, Dania, Szwajcaria) 7-10 % urodzeń przypada, kiedy ojciec ma około 40 lat. Jest to już ojcostwo późne i dojrzałe. Ten zaś mężczyzna, który żyje w konkubinacie, w opinii L. Clarke i E. Cooksey (1999) być może nie będzie zamieszkiwał wspólnie z własnym dzieckiem. Autorzy tej hipotezy uważają, że przyczyną tego będzie właśnie brak zawarcia związku małżeńskiego oraz posiadanie dziecka przed upływem 25 roku życia. W takiej sytuacji funkcjonowanie mężczyzny w roli ojca najczęściej będzie polegało na zaspokajaniu potrzeb materialnych dziecka oraz byciu ojcem weekendowo- dochodzącym.

Wzrastająca liczba rozwodów i separacji oraz zawierania ponownie nowych związków jeszcze bardziej czyni obraz współczesnego ojcostwa złożonym i różnorodnym. W każdym możliwym kontekście danej rodziny, wskaźnik zaangażowanie ojca w opiekę i w wychowanie dziecka, ilość czasu wspólnie spędzonego z dzieckiem będzie inny, zmienny w zależności od osób tworzących rodzinę. Zatem, obok ojca opiekującego się pojawi się ojciec żywiciel czy ojciec weekendowy. Oczywiście stylów pełnienia roli ojca można wyłonić więcej biorąc pod uwagę chociażby to, jak mężczyzna realizuje funkcje przypisane roli ojca. W najgorszym przypadku może dojść do tego, że mężczyzna zdecyduje się zerwać kontakty z dzieckiem czy w ostateczności uciec od ojcostwa.

O różnorodności modelu pełnienia roli ojca decyduje również wrażliwość polityki rodzinnej danego państwa na kwestię ojcostwa. Obecnie wiele państw, w których dostrzega się zjawisko starzenia społeczeństwa zastanawia się jak balansować między ekonomicznym zabezpieczeniem swoich obywateli a odpowiedzialnym rodzicielstwem.

Początek wrażliwej polityki rodzinnej na kwestię ojcostwa przypada na rok 1974, kiedy to Szwecja jako pierwsze społeczeństwo uprzemysłowione, wprowadziła płatny ojcowski urlop, z którego mężczyzna mógł skorzystać po narodzinach dziecka. Ta szwedzka innowacja rozszerzyła się potem w krajach nordyckich jako kolejna forma wsparcia rodziny i wykorzystywana była jako możliwość do tworzenia społecznego środowiska, gdzie kobieta i mężczyzna mają ten sam dostęp do osobistego spełniania się w wymiarze zawodowym i rodzinnym. Idea urlopu ojcowskiego poruszana była też jako priorytet w polityce rodzinnej Unii Europejskiej, a polegała ona na umożliwieniu świeżo upieczonemu ojcu bycia obecnym w pierwszych chwilach życia dziecka bez narażenia się na utratę pracy czy obniżenia wysokości zarobków. Pomysł o urlopie ojcowskim został 3 czerwca 1996 roku ujęty przez Parlament Europejski w postaci dyrektywy 96/34/WE, którą wraz z państwami członkowskimi przyjęły również związki i organizacje pracodawców.

## Podsumowanie

O swoich kłopotach czy problemach wychowawczych z dzieckiem współczesny ojciec może podzielić się z innymi mężczyznami na forach internetowych, spotkaniach i szkoleniach organizowanych przez różne instytucje pozarządowe. W wielu europejskich państwach funkcjonują stowarzyszenia i organizacje zajmujące się ojcostwem. Ich celem jest niesienie pomocy ojcom mającym utrudnione kontakty z własnymi dziećmi; wspieranie mężczyzn skrzywdzonych i dyskryminowanych decyzją sądu w walce o równouprawnienie ojców i mężów w rodzinie; kształtowanie pozytywnego i prawidłowego obrazu rodziny, a w tym zmiany negatywnych wzorców społecznych i kulturowych, które umiejscawiają ojca jako osobę drugoplanową w procesie wychowywania dzieci; podejmowanie działań w zakresie szeroko pojętej socjalizacji poprzez środki masowego przekazu, wydawnictwa i publikacje; popularyzacja problemu nieprzestrzegania praw ojca w środkach masowego przekazu oraz zabieganie o wprowadzenie zmian w ustawach dotyczących rodziny, w sądownictwie rodzinnym i organów mu podległych, to jest w rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych oraz w kuratoriach sądowych. Wymienione zadania realizowane są między innymi przez udzielanie porad, propagowanie znajomości przepisów prawa rodzinnego, cywilnego i karnego, wskazywanie odpowiedniej pomocy prawnej, psychologicznej i innej specjalistycznej, udziale członków instytucji w trakcie rozpraw sądowych w charakterze osób zaufania, integrację skrzywdzonych ojców i niesienie wzajemnej pomocy w przypadkach utrudnienia realizacji zasadzonych kontaktów z dziećmi w sytuacji, gdy ojciec i dziecko zamieszkują osobno. Oprócz działalności organizacji pozarządowych funkcjonują portale internetowe promujące ojcostwo wśród mężczyzn, zrywające ze stereotypami i niosące pomoc ojcom w pokonywaniu rodzicielskich problemów.

Wiek XXI dla ojcostwa, jest okresem zmagania się z sytuacją zaistniałą po kryzysie i detradycjonalizacji roli ojca w rodzinie i społeczeństwie. Proces ten zmierza w kierunku poszukiwania pod względem jakościowym nowej/nowych



instytucji ojcostwa. Zdaniem M. O'Brien (2004) współczesne ojcostwo nie jest już jednolitym modelem zmierzającym ani w kierunku nowo powstałej idei ojca opiekującego (Björnberg, 1992) ani też powrotem do tradycyjnej roli ojca (żywiciela), lecz raczej „żonglującą różnorodnością” (*juggling diversity*) tych dwóch ideałów, gdzie raz wskaźnik przesuwają się będzie w stronę opiekuna a raz w stronę żywiciela.

## Bibliografia

- Beck, U. (2002). *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Berger, P. L. (2006). Relatywizm i fundamentalizm. Dwie twarze nowoczesności, *Europa. Tygodnik idei* (dodatek „Dziennika”) 38(2006), 5.
- Biernat, T. (2008). Transformacja czy kryzys rodziny? W: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bloom, A. (1997). *Umysł zamknięty*. Poznań: Wydawnictwo Zysk.
- Canitz, von, H.-L. (1980). *Vater. Die neue Rolle des Mannes in der Familie*, Dusseldorf
- Clarke, L. O'Brien, M. (2003). Father involvement in Britain: The research and policy evidence. W: R. Day, M. Lamb (red.). *Reconceptualizing and measuring fatherhood*. Mahwah Nj: Erlbaum.
- Dudzikowa, M. (1987). *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*. Warszawa: WSiP
- Flis, A. (1996). Antropologiczna koncepcja grupy. W: R. Schulz (red.) *Antropologiczne podstawy wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Giddens, A. (2002). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2006). *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gross, N. Mason, W.S. McEarchern, A.W. (1958). *Explorations in Role Analysis. Studies of the School Superintendency Role*. New York.
- Lamb, M. E. (1987). The changing roles of fathers. W: M.E. Lamb (red.) *The father's role: Applied perspectives*. New York: Wiley.
- Lamb, M. E. (1981). Fathers and child development- An integrative overview. W: M. E. Lamb (red.), *The role of the father in child development*. New York: Wiley.
- Majorczyk, M. (2013). *Rola ojca w poglądach i planach życiowych młodych mężczyzn*. Poznań: WSNiD.
- O'Brien, M. (2004), Social Science and Public Policy Perspectives on Fatherhood in the European Union. W: M. E. Lamb (red.), *The Role of The Father in Child Development*. New Jersey: Wiley & Sons Inc, Hoboken.

- Pleck, J. H. (1997). *Paternal Involvement: Level, Sources and Consequences*. W: M.E. Lamb (red.), *The Role of the Father in Child Development*. New York: Wiley 1997.
- Postman, N. (2004). *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Warszawa: Wydawnictwo Muza S. A.
- Newcomb, T. M. Turner, R. J. (1970). *Psychologia społeczna: studium interakcji społecznej*, Poznań: PWN.
- Turowski, J. (1993). *Socjologia. Małe struktury społeczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wales, Cz. (2001). *Rola ojca w psychologicznym rozwoju dziecka*. W: D. Koronas- Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

### **Transformations the role of the father in a modern family**

Any changes taking place in the family system affect not only the atmosphere of family life, communication between family members, but also the fulfillment of the role of the mother or father. The aim of the article will be to analyze the changes that have taken place in the way the father fulfills and fulfills the role of the father in the family.



**ANNA MALISZ**  
**Akademia Ignatianum w Krakowie**

## **Wypalenie zawodowe a funkcjonowanie rodziny**

### **Wprowadzenie**

Celem podjętej tematyki artykułu będzie próba zwrócenia uwagi na problem przemian jakie zachodzą w rodzinie w momencie, gdy jeden z jej członków staje się ofiarą syndromu wypalenia zawodowego. Wypalenie zawodowe jest problemem bez wątpienia coraz częściej występującym w dzisiejszych czasach. Natłok obowiązków, stres zawodowy, presja ze strony otoczenia czy zwierzchnika, pęd za karierą, konieczność ciągłego kształcenia wymuszona sytuacją na rynku pracy jako konsekwencja podporządkowania się imperatywom ekonomicznemu, to wszystko sprawia, że człowiek zatracą przyjemność z pracy zawodowej, przestaje ona być elementem samorealizacji, a staje się ona dla niego źródłem stresów i przykrym obowiązkiem.

Wypalenie, to problem nie tylko indywidualny jednostki, ale i w szerszym zakresie rzutuujący na życie społeczne. Koegzystencja z osobą wypaloną zmienia obraz funkcjonowania jej rodziny, która staje się dla niej w pozytywnym scenariuszu elementem wsparcia, ale również odbiera wszystkie negatywne bodźce wysyłane przez osobę wypaloną. W scenariuszu negatywnym rodzina staje się poważnym stresorem przyspieszającym pojawienie się objawów wypalenia zawodowego.

W artykule zaprezentowane zostaną również projekty perspektywicznych rozwiązań i zostaną wskazane obszary działań, na których powinna skupić się polityka społeczna państwa, będące załączkiem działań pomocowych w kontekście konfliktu rodzina- praca, z którym przyszło się mierzyć współczesnym pracownikom.

### **Rola aktywności zawodowej w życiu człowieka**

Jednym z głównych elementów funkcjonowania społecznego ludzi jest bez wątpienia aktywność zawodowa. Stałe miejsce i pozycja na rynku zawodowym to gwarancja stabilizacji finansowej i równoczesny gwarant zaspokajający cały szereg ważnych potrzeb społecznych. Człowiek obecny na rynku pracy buduje poprzez działalność zawodową swoje poczucie tożsamości, na bieżąco daje sobie okazję do zdobywania nowych umiejętności jak również uczy się jak ra-

dzić sobie z pojawiającymi się dynamicznie wyzwaniami (Ogińska- Bulik, 2006: 11).

Zdaniem D. Dobrowolskiej, jednym z elementów nadającym sens ludzkiemu istnieniu jest właśnie aktywność zawodowa. Lokuje ona ją w kategorii nie tyle co konieczności, ale potrzeby, która gwarantuje zadowolenie z życia i wyznacza jego wysoką jakość (1980: 9).

Pojęcie pracy w ludzkiej świadomości, jako kategorii psychologicznej, zawierającej w sobie elementy: emocjonalny, poznawczy i decyzyjny, pojawia się dosyć wcześnie. Z biegiem czasu w schemacie tym pojawia się dodatkowy element opisujący pracę pod postacią przymusu ekonomicznego, u którego źródła można doszukiwać się przyczyny wielu istotnych kryzysów życiowych (Bańka, 2016: 5).

Jednym z kryzysów życiowych bez wątpienia jest pojawiający się u pracowników syndrom wypalenia zawodowego. Na gruncie psychologii pojęcie to funkcjonuje od ponad 30 lat. Najczęściej łączone jest ono z przedstawicielami tych zawodów, w których dominuje bliska interakcja z drugim człowiekiem, będąca wyznacznikiem profesjonalizmu i sukcesu na polu zawodowym (Sęk, 2000: 8).

Lata 70-te ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych stanowiły rozkwit zainteresowania tą tematyką, który zaowocował badaniami psychoanalitycznie zorientowanego psychiatry Herberta Freudenberga oraz psychologa społecznego Christinę Maslach. Badacze pracowali równolegle oraz niezależnie od siebie, co pozwoliło na zebranie kompleksowego materiału badawczego charakteryzującego owe zjawisko (Tucholska, 2008: 15-32).

Maslach, definiuje syndrom wypalenia zawodowego jako psychologiczny zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonań osobistych, który może wystąpić u osób, pracujących z innymi ludźmi w pewien określony sposób” (2000: 13-31).

Prace Freudenberga z kolei prowadzone na osobach zajmujących się ludźmi uzależnionymi od narkotyków, pozwoliły na stwierdzenie, iż syndrom wypalenia zawodowego ma miejsce wtedy, kiedy pojawia się u pracownika stan wyczerpania wynikający z nadmiernych żądań i przeciążeń ze strony środowiska i samej osoby. Badacz zaobserwował narastające wśród badanych zniechęcenie do wykonywania pracy, chwiejność nastrojów, objawy somatyczne takie jak chociażby częste bóle głowy, osłabiona odporność organizmu, kłopoty ze snem, rozdrażnienie. Co istotne wykazał on również, że brak sukcesów w pracy przyczynił się u nich bardzo szybko do regresji i szybkiej utraty energii, co w konsekwencji prowadziło do szybkiego wypalenia się.

Prace badawcze Freudenberga były skupione wokół ludzi, którzy nieśli pomoc innym (pielęgniarki, lekarze, nauczyciele, duchowni itp.). Badacz założył, iż zjawisko to jest powszechne w profesjach, w których dominuje bliski kontakt z drugim człowiekiem (Tucholska, 2008: 15-32).

Definicja operacyjna wypalenia zawodowego opracowana przez Maslach jest najczęściej stosowaną teorią, którą posługują się uczeni w badaniach nad

tym syndromem. Badaczka wraz ze swoją współpracownicą Susan Jackson wypracowała teorię na podstawie materiału zebranego z kilku lat badań eksploracyjnych. Materiał ten obejmował dane zebrane na podstawie ankiet, wywiadów oraz wniosków z obserwacji zachowań ludzkich, osób pracujących z innymi ludźmi. Teren badawczy był bardzo rozległy, ponieważ obejmował zarówno zawody wpisujące się w ochronę zdrowia, edukację, służby socjalne, wymiar sprawiedliwości ale także zdrowie psychiczne (Maslach, 2000: 13-31).

## **Wypalenie zawodowe a życie rodzinne**

Obraz zjawiska zawodowego korelującego z czynnikami rodzinnymi jest szczególnie widoczny wśród badaczy skupiających się w swoich badaniach nad konfliktem pomiędzy pracą zawodową a rodziną, pojmowanym jako konflikt ról, gdzie jedna dziedziną życia utrudnia realizację w drugiej, bądź na odwrót.

Badacze dokonują rozróżnienia na płaszczyźnie pojęciowej, mianowicie definiują „konflikt praca - rodzina” jako sytuację, w której wymagania roli zawodowej przekładają się na życie rodzinne, natomiast „konflikt rodzina - praca” jako stan, w którym zobowiązania rodzinne przysparzają problemów w funkcjonowaniu w sferze zawodowej.

Mimo, iż konstrukty te, traktowane są jako dwie odrębne kategorie z racji ich uwarunkowań, to jednak korelacje między nimi są bardzo silne.

Badania prowadzone na przełomie lat 1980-2002 wykazały dominację i powszechność konfliktu praca- rodzina nad konfliktem rodzina-praca (Baka, 2011: 367-374).

Wykazano silne związki pomiędzy czynnikami rodzinnymi takimi jak chociażby liczba dzieci czy też obciążenia zawodowe małżonka, a występującym konfliktem na polu rodzina - praca, w którym szczególnie status rodzinny odbija się negatywnie na funkcjonowaniu w sferze zawodowej (Grzywacz, Marks, 2000: 111-126).

Posiadanie dzieci potęguje konflikt rodzina- praca u ich pracujących rodziców. Liczne badania sugerują, że aktywne zawodowo matki, poprzez fakt ich czasowego zaangażowania w opiekę i wychowanie potomstwa oraz brania odpowiedzialności za swoje dzieci, są mocno zubożone w sferze zasobów i energii co zakłóca ich realizowanie się na płaszczyźnie zawodowej i rodzinnej. (Lubrańska, 2014: 529).

Na gruncie nauki znajdziemy badania, które jednoznacznie lokalizują syndrom wypalenia zawodowego jako kumulację stresu zawodowego i pozazawodowego. Badacze podkreślają, że syndrom ten objawia się w postaci groźnych reakcji tylko w momencie zetknięcia się stresu z tych dwóch źródeł (Herr, Cramer, 2005: 79).

Allen wraz ze swoimi współpracownikami, dokonał przeglądu badań nad możliwymi przyczynami i konsekwencjami konfliktu na linii praca – rodzina. Wykazał on, iż to wypalenie jest najsilniejszym korelatem tego konfliktu (Allen, Herst, Bruck i Sutton, 2000: 278-308.)

Już Kryciaou i Sutcliffe'a, w swojej koncepcji stresu nauczycielskiego, poszerzonej o ustalenia Brennera i Batella podkreślali, że stres zawodowy (w tym przypadku nauczycielski) to wypadkowa stresorów nie tylko występujących w środowisku szkolnym, ale również tych nie związanych z pracą zawodową, do których możemy zaliczyć chociażby życie rodzinne (Grzegorzewska, 2006: 53).

„Stres nauczycielski może być zdefiniowany jako generowanie negatywnych emocji (typu gniewu czy zniechęcenia), u nauczycieli, którym to emocjom zwykle towarzyszą patologiczne zmiany biochemiczne i fizjologiczne w organizmie (takie jak: wzrost tempa bicia serca, wzrost wydzielania się hormonów adrenokortykotropowych oraz innych hormonów do obiegu krwi) będących rezultatem wykonywanego zawodu i uwarunkowanych percepcją stawianych im wymagań jako zagrażających ich samoocenie i dobremu samopoczuciu, jak też uwarunkowanych mechanizmem radzenia sobie w celu redukcji spostrzeganych zagrożeń” (Kyriacou, Sutcliffe, 1978: 1-6.).

Trudno nie zgodzić się z faktem, że we współczesnym świecie dużym problemem i równocześnie wyzwaniem stała się umiejętność pogodzenia mnogości realizowanych ról przez jednostkę, w tym również ról zawodowych i rodzinnych. Widzimy narastające zjawisko pracy na kilku etatach, które często blokuje drogę do prawidłowego wywiązywania się z roli małżonka i rodzica, równocześnie będąc generatorem wysokiego poziomu stresu, co w konsekwencji rzutuje na niewłaściwe wywiązywanie się z ról rodzinnych.

Globalizacja oraz zmiany współczesnego rynku pracy zwiększają intensywność życia na płaszczyźnie zawodowej z równoczesnym wydłużeniem czasu pracy. Tendencje te prowadzą do osłabienia zasobów społecznych i osobistych jednostek. Brak stabilizacji pomiędzy sferą zawodową i prywatną sprawia iż drastycznie rośnie poziom stresu, co w efekcie powoduje, że radzenie sobie z nim staje się mniej efektywne (Stawiarska, 2016: 147-148).

Wobec powyższych rozważań, nie sposób nie zgodzić się z badaczami, którzy podkreślają, że syndrom wypalenia zawodowego to wynik nie tyle predyspozycji danego człowieka, ale czasów w jakich obecnie funkcjonujemy (Syroka, 2008: 38).

## **Perspektywy na przyszłość**

Z równowagą na płaszczyźnie konfliktu ról spotykamy się wtedy, gdy praca zawodowa nie kłóci się z życiem rodzinnym i odwrotnie, życie prywatne nie rzutuje na życie zawodowe. Badania pokazały iż nakładające się na siebie obszary pracy i rodziny jednoznacznie wskazują na konieczność podjęcia wątku owej problematyki w postaci rozwiązań legislacyjnych, instytucjonalnych i systemowych, pozwalających na godzenie życia zawodowego z życiem rodzinnym, za sprawą elastycznych form zatrudnienia oraz organizacji pracy (Lubrańska, 2014: 531).

Coraz częściej w obszarze rozważań nad stresem zawodowym i wypaleniem pojawia się wyżej wspomniana koncepcja elastycznych form zatrudnienia, jako szansa osiągnięcia równowagi i pogodzenia realizacji ról zawodowych i rodzinnych. Pojęcie to ma charakter niejednoznaczny. Może dotyczyć zarówno organizacji czasu pracy lub też formy zatrudnienia pracownika.

Elastyczne formy pracy współgrają z opartymi na zasadzie *flexicurity* koncepcjami polityki kształtowania rynku pracy, głoszącymi konieczność łączenia socjalnych warunków życia oraz podnoszenia bezpieczeństwa w tym obszarze, z pracą zawodową.

Wysoko rozwinięte kraje, takie jak chociażby Stany Zjednoczone, w celu uniknięcia błędów wynikających z przeciążenia rolą zawodową w miejscu pracy, wprowadzają programy mające na celu ułatwienie pracownikom godzenie ról rodzinnych z zawodowymi. Rezultat tych programów jest satysfakcjonujący zarówno dla pracodawcy, pracownika jak i jego rodziny.

Autorzy tych koncepcji, zniwelowania stresu zawodowego upatrują w zachowaniu równowagi między trzema elementami tj:

- Organizacji pracy (z uwzględnieniem jej elastycznego charakteru)
- Polityce rodzinnej
- Polityce równości płci

Odnosząc się do polityki równości płci, elastyczne formy zatrudnienia mają swój duży udział w kształtowaniu czynników oddziałujących na pozycję równowagi i partnerstwa między kobietą a mężczyzną w realizacji powierzonych im ról.

Mimo wzrastającego udziału kobiet na rynku pracy, widzimy bardzo dużą rozbieżność i brak równości w podziale kompetencji w obszarze realizacji ról osobistych pomiędzy kobietami a mężczyznami.

Partnerstwo, a wraz z nim idąca aktywność na polu rodzinnym mężczyzn stanowią szansę wyrównania statusu kobiet na rynku zawodowym, co w rezultacie znajdzie przełożenie w ich samoocenie czy też zawodowej bądź życiowej satysfakcji (Stawiarska, 2016: 148-150).

Statystyki pokazują, że polscy pracodawcy w małym stopniu korzystają z oferowanych form elastyczności zatrudnienia, pozostając wiernym pracy w formie tradycyjnej, obejmującej pełny zakres czasowy.

Tendencje te sugerują, by wśród pracodawców popularyzować w/w formy zatrudnienia. Bez wątplenia są one pomocne w zachowaniu równowagi pomiędzy płaszczyzną rodzinną a zawodową (*work- life balance*).

Nie należy zapominać, że ich stosowanie wiąże się ze świadomością iż rozwiązania te nie są korzystne na wszystkich płaszczyznach i nie są uniwersalne. Pracodawca musi mieć świadomość, że balans pomiędzy życiem rodzinnym a pracą nie będzie taki sam dla wszystkich pracowników, a relacje tę różnicować będą zajmowane stanowiska, pełnione funkcje w organizacji, a także takie zmienne jak chociażby wiek, wykształcenie, płeć czy też zróżnicowana sytuacja rodzinna pracowników.

Przykładem stosowania takich praktyk może być np. przyznawanie urlopów wypoczynkowych w okresie wakacji w pierwszej kolejności pracownikom po-



siadającym dzieci w wieku szkolnym czy też oferowanie pracownikom przykładowych żłobków czy przedszkoli.

Wartym podkreślenia elementem zaradczym w profilaktyce wypalenia zawodowego wśród pracowników jest coraz częściej oferowana przez pracodawców możliwość korzystania przez nich z pakietów usług opieki medycznej oraz dostępu do siłowni, pływalni i innej infrastruktury promującej aktywność fizyczną (pakiety multi sport). Bez wątplenia daje to pracownikowi poczucie bezpieczeństwa poprzez ułatwienie mu dostępu do opieki medycznej, a także możliwość odreagowania nagromadzonego stresu zawodowego.

Międzynarodowe badania dają podstawy do stwierdzenia, iż do osłabienia konfliktu na linii praca-rodzina przyczyniają się działania instytucjonalne i wsparcie oferowane w ramach polityki społecznej. Płatne urlopy macierzyńskie, czy też wychowawcze znacznie osłabiają konflikty na linii praca - rodzina i rodzina - praca. Zebrane dane są silnym argumentem w dyskusji na temat ważności tych elementów w poprawie skuteczności polityki społecznej.

Badania pokazują, że posiadanie dzieci jest podstawowym elementem wywołującym konflikt ról na płaszczyźnie praca-rodzina. Minimalizacji tego konfliktu możemy upatrywać w kontekście działań pomocowych oferowanych przez prawidłową politykę społeczną państwa, a także przez działania pracodawców.

Badacze podkreślają istotność w tej relacji elementów takich jak chociażby: efektywność polityki prorodzinnej oraz publicznych działań czy okazywanie wsparcia pracującym zawodowo rodzicom w postaci np. rozwiązań socjalnych.

Warto też podkreślić rolę atmosfery jaka panuje w miejscu zatrudnienia. Doświadczenie pokazuje, że klimat panujący w organizacji rzutuje w dużym stopniu na równowagę życia rodzinnego i zawodowego. Gdy atmosfera w pracy jest pozytywna, łatwiej o porozumienie z pracodawcą oraz rozwiązania satysfakcjonujące obie strony (Lubrańska, 2014: 532).

## **Podsumowanie**

Fakt, że problem wypalenia zawodowego nie jest zjawiskiem nowym i na gruncie nauki, znany jest on badaczom od kilkudziesięciu lat, nie przekłada się na kompleksowe jego zbadanie i znalezienie skutecznych środków zaradczych, gdyż z uwagi na zmieniające się uwarunkowania środowiskowe podlega on ciągłym przemianom. Zjawisko wypalenia ewoluuje wraz ze zmianami zachodzącymi w społeczeństwie. To współczesny świat nadaje mu kierunek i zmienia jego obraz.

Badacze na bieżąco rozpoznają nowe powody jego występowania i określają środki zaradcze, co nie zmienia faktu, że zjawisko to wciąż pojawia się z nowym obliczem w innym kontekście zawodowym.

Problem wypalenia staje się niezwykle aktualny we współczesnym świecie, w którym mnogość ról, nie tylko zawodowych, ale i prywatnych zajął się i stawia człowieka w sytuacji konfliktu pomiędzy nimi. Obecne czasy, nace-

chowane konsumpcjonizmem, wyścigiem szczurów, pędem za karierą, sukcesem, stawiają człowieka w sytuacji wyboru pomiędzy życiem zawodowym a rodzinnym. Uniemożliwiają mu one prawidłowe wywiązywanie się z nich, co w konsekwencji przekłada się na jego funkcjonowanie w sferze emocjonalnej, społecznej itd. Brak możliwości rozładowania stresu, chociażby przez aktywność fizyczną powoduje eskalację frustracji a w rezultacie zaostrzenie objawów wypalenia.

Wspomniane w artykule metody są istotnym działaniem w kierunku minimalizacji skutków syndromu wypalenia oraz poszukiwania coraz to nowszych systemowych rozwiązań w tym kontekście. Nie należy jednak zapominać, że nie wypracowano i nie jest możliwe by wypracować uniwersalne rozwiązanie tak dynamicznie zmieniającego się i złożonego problemu.

## Bibliografia

- Allen, T. D., Herst, D. E. L., Bruck, C. S., Sutton, M. (2000). Consequences associated with work – family conflict: A review and agenda for future research. *Journal of Occupational Health Psychology*, 5(2000), 278-308.
- Baka, Ł. (2011). Konflikt między pracą i rodziną a wypalenie zawodowe. Pośrednicząca rola zasobów osobowych, *Psychologia społeczna*, 4(2011), 367-374.
- Bańka, A. (2016). *Psychopatologia Pracy*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- Dobrowolska, D. (1980). *Praca w życiu człowieka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Grzegorzewska, M. K. (2006). *Stres w zawodzie nauczyciela Specyfika, uwarunkowania i następstwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Grzywacz, J. G., Marks, N. F. (2000). Reconceptualizing the work family interface: An ecological perspective on the correlates of positive and negative spillover between work and family. *Journal of Occupational Health Psychology*, 5(2000), 111-126.
- Herr, E.L., Cramer, S.H. (2005). *Planowanie kariery zawodowej*. Warszawa: Wydawnictwo i Zakład Poligrafii Instytutu Technologii Eksploatacji.
- Kyriacou, C., Sutcliffe, J. (1978). A Model of Teacher Stress, *Educational Studies*, 4(1978), 1-6.
- Lubrańska, A. (2014). Konflikt praca- rodzina i rodzina- praca w aspekcie różnic międzypłciowych i międzypokoleniowych, *Medycyna pracy*, 4(2014), 529-532.
- Maslach, C. (2000). *Wypalenie w perspektywie wielowymiarowej*. W: H.Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ogińska-Bulik, N. (2006). *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła- Konsekwencje- Zapobieganie*. Warszawa: Difin.

- Sęk, H. (2000). *Wypalenie zawodowe przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stawiarska, P. (2016). *Wypalenie zawodowe w perspektywie wyzwań współczesnego świata*. Warszawa: Difin.
- Syroka, J. (2008). Struktura wypalenia zawodowego w zawodzie menedżera. W: Golińska, L., Dudka, B. (red.), *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tucholska, S. (2008). Wypalenie zawodowe w ujęciu strukturalnym i dynamicznym. W: T. Zbyrad (red.), *Wypalenie zawodowe pracowników służb społecznych*. Stalowa Wola: Wydział Zamiejscowy KUL.

### **Bournout syndrome and a family functioning**

The aim of the subject will be to try to pay attention to the problem of changes taking place in the family at the time when one of its members is caught by the burnout syndrome. Burnout syndrome is undoubtedly an increasingly common problem these days. Overload of duties, occupational stress, pressure from the environment or the superior, rush for career, the need for continuous education forced by the situation on the labor market, all this makes a man lose the pleasure of work, and it becomes a unpleasant duty for him.

Burnout is not only an individual problem but also a social problem. Living with a burned person changes the image of the family's functioning, which becomes an element of support for him, but also receives all the negative stimuli sent by the burned person.

The article will also present the areas of activities on which the state's social policy should focus, which is the nucleus of assistance activities in the context of the family-work conflict that has been measured against today's employees.

**MONIKA MUCHA**  
Uniwersytet Wrocławski,  
Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii,  
Zakład Zachowań Konsumenckich

## **Relacje współczesnych rodzin w obliczu konsumpcjonizmu. Refleksje badawcze**

### **Wprowadzenie**

Tematem niniejszego artykułu są relacje współczesnych rodzin w obliczu konsumpcjonizmu. Podstawowym środowiskiem każdego człowieka jest rodzina, w której przebiegają różne procesy mające na celu utrwalenie pewnych wzorów i zachowań. Oznacza zatem, iż rodzina stanowi fundament w kształtowaniu ról społecznych, związanych także ze zjawiskiem konsumpcji. Konsumpcja z kolei jako pewna ideologia sprzyja powstawaniu nowych trendów widocznych m.in. w relacjach społecznych. Celem artykułu jest zatem próba identyfikacji tych relacji w kontekście konsumpcji. Część teoretyczna pracy prezentuje zagadnienia związane z rodziną i jej roli jako konsumenta. W części badawczej natomiast przedstawiono wyniki badań własnych. Otrzymane rezultaty pozwoliły wskazać, czy w obliczu konsumpcjonizmu relacje społeczne łączą czy dzielą pokolenia.

### **Rodzina w roli konsumenta**

Rodzina w naukach społecznych przez wiele lat była uznawana za instytucję społeczną. Jednak w dobie współczesnych przemian, więzi i relacje społeczne uległy spłyceniu, a rodzina przestała pełnić swoje dotychczasowe funkcje. Coraz bardziej trafne okazuje się traktowanie rodziny jako podmiotu społecznego, a nie jako instytucji. Zachodzące zmiany widoczne są w obrębie całej struktury rodziny. Socjologowie są zgodni, iż we współczesności dominują rodziny dwupokoleniowe, niepodtrzymujące zakorzenionych tradycji rodzinnych (Pawlik, 2012: 294). Efekt tych przemian bywa traktowany jako konsekwencja ponowoczesności, będąca charakterystyczna dla społeczeństwa kapitalistycznego, mimo iż w dobie XXI wieku społeczeństwo kapitalistyczne staje się swoistym archaizmem. Obecne społeczeństwo z pewnością stało się społeczeństwem konsumpcyjnym.

Rodzina traktowana jako konsument, stanowi kluczową przestrzeń, w której dokonywane są decyzje dotyczące zakupu dostępnych dóbr i usług mate-

rialnych. Decyzje te mogą mieć charakter indywidualny. Wówczas tylko wybrany członek rodziny podejmuje decyzje i dokonuje zakupów. Decyzje mogą mieć również charakter grupowy i wtenczas decyzje zakupowe są efektem wspólnie podjętych decyzji przez większość członków rodziny. To, w jaki sposób przebiega proces decyzji i konsumpcji w rodzinie zależy od jej struktury, liczby członków oraz pełnionych przez nich ról społecznych. Istotne są także posiadane zasoby finansowe umożliwiające dokonywanie decyzji zakupowych (Mamadouh, 1999: 481).

Role rodziny związane z nabywaniem dóbr konsumpcyjnych wpływają na więzi i relacje panujące między jej członkami. W rodzinach o tradycyjnej strukturze najważniejsze decyzje zwykle są podejmowane przez głowę rodziny. Natomiast w rodzinach współczesnych, gdzie relacje mają charakter partnerski, decyzje są równorzędnym wyborem, a konsumpcja ma charakter demokratyczny (Pawlik, 2012: 299).

W literaturze przedmiotu istnieje wiele prób zdefiniowania pojęcia konsumpcji i konsumpcjonizmu. Każda z dostępnych definicji wyjaśnia istotę tego zjawiska, które bywa traktowane jako proces, ideologia lub styl życia. W związku z przemianami społecznymi, również konsumpcja zmieniła swoją strukturę. W początkowej fazie, jeszcze w XX wieku, konsumpcja polegała na masowym nabywaniu dostępnych produktów. Jednak pod wpływem nasycenia rynku nowymi produktami i usługami, społeczność zaspokoiła swoje potrzeby. Na gruncie tych zmian, konsumpcja zaczęła zmieniać swoje oblicze. Obecne analizy zjawiska wyodrębniają wiele różnych jej formy: od hiperkonsumpcji po dekonsumpcję. Bez względu jednak na formę, konsumpcja ma znaczenie przy kształtowaniu zachowania i postaw ludzi, a więc oddziałuje również na zachowania w rodzinie (Bylok, 2016: 69-72). Rodzina zatem pełni rolę konsumenta. Jest aktywnym uczestnikiem rynku konsumpcyjnego i dokonuje wyboru spośród dostępnych towarów i usług. Rodzina jako konsument ma za zadanie zaspokoić potrzeby swoich członków. Jako grupa odniesienia, rodzina wpływa na zachowania i postawy jej członków, wyrabiając w nich określone wartości.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć powiązanie konsumpcji rodziny z jej cyklem życia. Już w latach 50-tych ubiegłego wieku J. Fisher podkreślał, iż konsumpcja uwarunkowania jest m.in. cyklem życia rodziny (Fisher, 1955: 29). Poszczególne fazy wspomnianego cyklu są wynikiem ilości i wieku członków oraz wielkości prowadzonego gospodarstwa domowego. Wraz ze zmianami w obrębie któregoś z wymienionych czynników, zmienia się faza cyklu życia rodziny, co oddziałuje na sposoby konsumpcji i zaspokajania potrzeb. Cykl życia rodziny zwykle składa się z fazy ekspansji, stabilizacji i regresji (Grzega, 2015: 33).

W początkowej fazie, kiedy dwoje ludzi zaczyna tworzyć rodzinę, dochodzi do połączenia ich dochodów, w celu wspólnego zarządzania posiadanymi finansami. Na tym etapie konsumpcja zdecydowanie łączy jednostki, które pod wpływem wspólnych motywów aktywnie uczestniczą na rynku konsumpcyj-

nym i umacniają swoje więzi. W tej fazie cyklu konsumpcja pełni funkcję organizacyjną, ekonomiczną, ale także hedonistyczną, przez co wiele podjętych decyzji konsumenckich jest powierzchownych.

Faza ekspansji następuje wówczas, gdy rodzina się poszerza i pojawiają się dzieci. Jej struktura i hierarchia wartości ulegają modyfikacji na skutek pojawienia się nowych członków rodziny. Zaspokajanie potrzeb na tym etapie może różnie wpływać na poziom życia gospodarstwa domowego. Nowe warunki rodzinne przekładają się na sytuację zawodową partnerów i relacje między nimi. W fazie ekspansji można dostrzec dwa kierunki zmian w relacjach rodzinnych: zacieśnienie istniejących więzi między członkami oraz poluznienie relacji na skutek pojawienia się problemów wynikających m.in. z braku zaspokajania potrzeb (Grzega, 2015: 33).

Etap stabilizacji charakterystyczny jest dla rodzin, w których dzieci są już samodzielne i uczęszczają do szkoły. Rodzic (zwykle matka) może powrócić do pracy i polepszyć rodzinne warunki finansowe. Dochody ponownie są zwiększone, jednak potrzeby konsumpcyjne są najpierw konsultowane. Dochodzi do wyeliminowania potrzeb o charakterze powierzchownym, na które rodzina mogła sobie pozwolić w początkowym etapie. W fazie stabilizacji może pojawić presja konsumpcyjna ze strony potomstwa. Dzieci posiadają własne potrzeby, które chcą za wszelką ceną zaspokoić. Jednak nie zawsze jest możliwe. Dopiero kiedy dzieci są dorosłe, opuszczają dom rodzinny, w rodzinie stabilizuje się sytuacja finansowa i następuje przewartościowanie dotychczasowych potrzeb (Grzega, 2015: 33).

Ostatnim etapem cyklu życia rodziny jest regresja, tzw. spadkowa faza, w której rodzina zwykle obniża stopień zaspokajania swoich potrzeb ze względu na obniżone dochody i pojawiające się nowe problemy, głównie zdrowotne. W tym czasie może również dojść do pojawienia się nowych potrzeb, które ze względu na ograniczenia finansowe przybierają charakter konsumowania produktów o długoterminowej dacie przydatności (Kieźel, 2010: 132-134).

Wpływ na relacje rodzinne mają także trendy w konsumpcjonizmie. Współczesna konsumpcja nie przypomina tej sprzed kilkunastu lat, kiedy społeczeństwo nagminnie nabywało nowe produkty. Obecnie wyłaniają się nowe kierunki konsumpcji, m.in. konsumpcja odpowiedzialna, kolaboratywna czy dekonsumpcja. Każdy z nich wiąże się z dominacją jakości produktu nad jego ilością. Jednostki biorą pod uwagę już nie tylko wyrób, ale przede wszystkim dostępne zasoby oraz posiadaną wiedzę i doświadczenie. W konsumpcji odpowiedzialnej, to konsument decyduje, której marki produkt wybierze. Wpływ na jego decyzje ma nie tylko cena, ale opinia i wizerunek samej firmy. Konsumpcja kolaboratywna z kolei polega na rezygnacji nabycia danego produktu i zaspokojenia tej potrzeby w inny sposób. Pojawia się tu zasadnicze pytanie: czy konsument potrzebuje nabyć produkt, czy skorzystać z niego. Egzemplifikacją jest wynajmowanie rowerów. Konsument pragnący uprawiać jazdę rowerową zamiast kupować nowy sprzęt, może zaspokoić swoją potrzebę wypożyczając rower miejski na określony czas i przy znacznie niższym poziomie wydatków.

W przypadku dekonsumpcji, jednostka stawia na jakość produktu przy jednoczesnej racjonalizacji zakupów. Współczesny konsument nie kieruje się modą, którą Z. Bauman nazwał efemeryzmem (Wasilik, 2014: 67), lecz stawia na wartości niematerialne, konsumowane poprzez aktywne spędzanie czasu przy maksymalnym wykorzystaniu naturalnych zasobów (Matel, 2015: 18-19).

Wynika zatem, że rodzina w każdej fazie swojego cyklu pełni różne funkcje konsumpcyjne. Nabywanie dóbr konsumpcyjnych odzwierciedla się w tworzeniu się relacji rodzinnych pomiędzy członkami. Z jednej strony wspólne pragnienia i potrzeby mogą scalać więzi rodziny, która pod wpływem tych samych motywacji chętnie spędza razem czas. Dokonywanie zakupów sprawia przyjemność, co wynika m.in. ze wspomnianej hedonistycznej funkcji konsumpcjonizmu. Rodzina, która wspólnie spędza czas, reflektuje własne potrzeby i wspiera się w procesie zaspokajania ich, posiada silne więzi i relacje, które trudno jest zaburzyć. Zdarza się jednak, że potrzeby poszczególnych członków są inne, a wynikające problemy z ich zaspokajania przekładają się na relacje rodzinne. Dlatego w tworzeniu relacji społecznych mają znaczenie nie tylko same potrzeby jednostki, ale także ich świadomość konsumpcyjna.

## **Cel badań**

Przemiany widoczne w konsumpcji, dokonywanej zwłaszcza przez rodziny, zrodziły pytanie dotyczące relacji członków rodziny w obliczu konsumpcjonizmu. Celem podjętych badań była próba zidentyfikowania relacji rodzinnych w perspektywie ich aktywności na rynku dóbr i usług konsumpcyjnych.

Przed przystąpieniem do badań przyjęto hipotezę, iż relacje rodziny pod wpływem zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych mogą przybierać dwa kierunki, tzn. łączyć lub dzielić pokolenia. W odniesieniu do relacji pomiędzy członkami założono przypuszczenie, że różnice widoczne w relacjach rodzinnych w kontekście konsumpcjonizmu widoczne będą znacznie bardziej w relacji wnuczeta-dziadkowie, niż w relacji dzieci-rodzice. Założono, iż wspólny konsumpcjonizm wnucząt z ich dziadkami przyczynia się do pogłębiania panujących relacji, które inspirowane wspólnymi zakupami pozwalają odnaleźć znacznie więcej elementów wspólnego życia.

Analizując wyniki, należy podkreślić, iż badania miały charakter pilotażowy i były podjęte wśród losowo wybranych 20 rodzin zamieszkujących Dolny Śląsk. Badanie opierało się na autorskim narzędziu badawczym w postaci kwestionariusza wywiadu, dążąc w ten sposób do uzyskania wiarygodnych odpowiedzi. Badaniem objęto łącznie 79 osób w wieku 15-78 lat.

## **Wyniki**

Przeprowadzone badanie pokazało, że w większości wybranych rodzin, członkowie posiadają inne role społeczne, co ma związek z ich relacjami rodzinnymi. Zdecydowanie głębsze relacje można zaobserwować wśród relacji

dzieci-rodzice, którzy mają zbliżone potrzeby konsumpcyjne. W relacjach wnuczęta-dziadkowie relacje w obliczu konsumpcjonizmu w wielu przypadkach stały się zażyłe. Badania pokazały również, że konsumpcjonizm ma znaczenie w kształtowaniu relacji rodzinnych, gdyż pozwala na wspólne i aktywne spędzanie czasu. Prowadzi to do wysunięcia hipotezy, iż konsumpcjonizm w pewien sposób łączy pokolenia, Im bardziej podobne potrzeby i możliwości ich realizowania, tym większa szansa na tworzenie trwałych więzi rodzinnych. Wspólne decyzje konsumenckie i zakupy oddziałują także na inne sfery życia rodzinnego. Pojawiają się nowe propozycje spędzania wspólnie czasu już nie tylko w obliczu konsumowania. Dorośli poznają bliżej swoje dzieci, ich pasje, zainteresowania, zaś dziadkowie czują się potrzebni w rodzinie pomimo późszego wieku.

Jak wynika z uzyskanych danych, to młodsze pokolenie jest zwykle aktywnym konsumentem, zaś starsi członkowie rodziny pełnią rolę doradcy. Tabela 1 przedstawia przyjęte role konsumenckie przez poszczególnych członków rodziny.

Tabela 1. Najczęściej przybierane przez rodzinę role w kontekście konsumpcji

Rodzaj konsumenta	Dzieci	Rodzice	Dziadkowie
Pomysłodawca	51.4%	40.6%	8,0%
Doradca	29,0%	27.8%	43.2
Informator	8,7%	46.6	44.7
Użytkownik	58.3	31.5	10,2%

Źródło: opracowanie własne

Analiza danych pozwala wnioskować, iż dzieci zdecydowanie zajmują pozycję uprzywilejowaną, gdyż to one stanowią głównych użytkowników konsumpcji. Z badań wynika, że to dzieci przyjmują głównie rolę pomysłodawcy w konsumpcji. O ile rodzice i dziadkowie są nasyceni różnorodnymi produktami i potrafią dokonywać kolaboratywnych wyborów, o tyle dzieci działają impulsywnie, zwykle pod wpływem rówieśników i mass mediów, stąd znacznie częściej pragną nabyć nowy produkt. Z kolei rodzice w głównej mierze pełnią rolę informatora, co wynika z faktu, że to oni są głównym źródłem finansowania potrzeb materialnych. Dziadkowie natomiast w dużym stopniu pełnią rolę doradcy i informatora, chcąc się podzielić swoim doświadczeniem.

Lektura dostępnych danych upoważnia również do następującego przypuszczenia. W wyniku wspólnego nabywania dóbr materialnych przez członków rodziny, wytwarza się więź, która sprzyja umacnianiu relacji w rodzinie. Aktywne uczestnictwo na rynku dóbr i usług oraz pełnienie roli doradcy/informatora przez starszych członków pozwala na wymianę opinii i poglądów na temat różnych produktów. Różnice zdań bywają konstruktywne, gdyż pozwalają członkom rodziny na bliższe poznanie własnych preferencji, jak i preferencji pozostałych członków rodziny. Wspólna konsumpcja to także wspólne spędzanie czasu. Konsumpcja jest nowym i nieznanym zjawiskiem dla starszego pokolenia, które wychowało się w zupełnie innych warunkach. Wnuczęta mogą dzielić się swoją wiedzą, wprowadzając dziadków w świat



konsumpcji, pokazując im, jak współcześnie spędza się czas wolny i jak dokonuje się zakupów. Tabela 2 przedstawia wyniki dotyczące opinii na temat relacji członków rodziny w obliczu konsumpcjonizmu.

Tabela 2. Opinia badanych dotycząca relacji ukształtowanych pod wpływem konsumpcji

Typ relacji	Dzieci	Rodzice	Dziadkowie
Partnerskie	22,2%	18,7%	59,1%
Powierzchowne	--	--	--
Odpowiedzialne	0,0%	71,3%	28,7%
Budujące	5,0%	55,3 %	39,7%

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie danych można stwierdzić, iż dominują relacje partnerskie i budujące. Zdaniem badanych dzieci, konsumpcja pozwala im zbliżyć się do dziadków. Z kolei partnerstwo między dziećmi a rodzicami jest widoczne tylko przez niektórych badanych rodzicach. Wynika to z faktu, iż rodzice dokonują odpowiedzialnych wyborów i realizacja pragnień dzieci jest w ich oczach często „wymysłem” pod wpływem mody. Dziadkowie zdecydowanie bardziej są przychylni do wyborów dzieci. Największą częstotliwością wskazanych odpowiedzi przez badanych rodziców były relacje odpowiedzialne. Według nich, to na barkach rodziców spoczywa odpowiedzialność za nabywanie różnych dóbr i produktów. Brak kontroli nad konsumpcją może prowadzić do nieprawidłowego wydatkowania posiadanych zasobów finansowych oraz do nierównomiernego zaspokajania potrzeb poszczególnych członków rodzin. Badani rodzice uważają również, że konsumpcja pozwala budować dojrzałe relacje, zwłaszcza ukierunkowane do dziadków. Zakup potrzebnego sprzętu, wyposażenia mieszkania czy korzystanie z niezbędnych usług pozwala rodzicom na budowanie trwałych relacji z ich rodzicami, którzy w ten sposób nadal czują się ważni i potrzebni. Dziadkowie możliwość budowania relacji z kolei odnoszą do wnucząt. Badane osoby starsze są zgodne, że przeszkodą w utrzymaniu stałych i pozytywnych więzi są różnice pokoleniowe widoczne m.in. w konsumpcjonizmie. Jednak możliwość aktywnego uczestniczenia przy wyborach konsumpcyjnych wnucząt pozwala im na zbliżenie się do wnuków i lepsze ich poznanie.

## Podsumowanie

Przeprowadzone badania potwierdziły przyjęte hipotezy, choć wyniki badań sugerują, że widoczne są także nowe trendy w relacjach współczesnych rodzin w obliczu konsumpcjonizmu.

Wyniki badania potwierdziły, że konsumpcjonizm łączy pokolenia, choć może je również dzielić. Każdy z członków rodziny odgrywa istotną rolę w nie tylko w rodzinie, ale także podczas konsumpcjonizmu. W perspektywie socjologicznej można dostrzec, że konsumpcja ma wpływ na budowanie więzi i relacji społecznych oraz reguluje postawy i zachowania członków rodziny. Badanie ujawniło nie tylko znaczące oddziaływanie konsumpcji na relacje społeczne, ale

także wskazało, że aktywni uczestnicy rynku dóbr i usług tworzą między sobą znacznie bliższe i mocniejsze relacje. Widoczne jest to zwłaszcza w relacjach wnuczęta-dziadkowie.

Analiza danych wskazała również na znaczącą rolę dzieci i dziadków jako konsumentów, którzy we współczesnych rodzinach mogą stanowić „ogniwo” łączące wszystkich członków rodziny. W świetle otrzymanych wyników można sugerować, iż tradycyjny obraz rodziny ulega załamaniu, jednak konsumpcja pozwala wyznaczyć nowe trendy widoczne we współczesnych rodzinach. Z całą pewnością poszerzenie badań do rangi ogólnopolskiej pozwoliłoby na znacznie głębsze zbadanie omawianego obszaru badawczego i wysunięcie o wiele dokładniejszych wniosków.

## Bibliografia

- Byłok F. (2016). Alternatywne formy konsumpcji wobec konsumpcjonizmu. *Handel Wewnętrzny*, 2(2016), 63-77.
- Fisher J. (1955). *Family Life Cycle. Anaysis on Consumer Behavior*. W: L. H. Clark (red.). *The Life Cycle and Consumer Behavior*. New York.
- Grzega U. (2015). Typ biologiczny oraz miejsce zamieszkania gospodarstwa domowego jako determinanty unowocześniania konsumpcji w Polsce. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 231(2015), 30-55.
- Kieźel E. (red.). (2010). *Konsument i jego zachowanie na rynku europejskim*. Warszawa: Wydawnictwo PWE.
- Mamadouh V. (1999). A Political-Cultural Map of Europe. Family Structures and the Origins of Differences Between National Political Cultures in the European Union. *GeoJournal*, 3(1999), 477-486.
- Matel A. (2015). Konsumpcja umiaru a współczesne trendy zachowań konsumenckich. *Zarządzanie. Teoria i Praktyka*, 13(2015), 17-24.
- Pawlik B. (2012). Role członków rodziny w procesie konsumpcji. *Studia nad Rodziną UKSW*, 1-2(2014), 293-310.
- Wasilik K. (2014). Trendy w zachowaniach współczesnych konsumentów – konsumpcjonizm a konsumpcja zrównoważona. *Konsumpcja i Rozwój*, 1(2014), 66-74.

## Relations of contemporary families in the face of consumerism. Research reflections

The topic of this article is the relations of contemporary families in the face of consumerism. The basic environment of every human being is a family in which various processes are carried out in order to consolidate certain patterns and behaviors. It means that the family is the foundation in shaping social roles, also related to the phenomenon of consumption. Consumption, in turn, as a certain ideology favors the emergence of new trends visible among others in social relations. The aim of the article is therefore an attempt to identify these relations in the context of consumption. The theoretical part of the work presents issues related to the family and its role as a consumer. The research part, on the other hand, presents the results of own research.

The obtained results allowed to indicate whether in the face of consumerism social relations connect or divide generations.

**MAŁGORZATA A. SAMUJŁO**  
Wydział Pedagogiki i Psychologii,  
UMCS w Lublinie

## **Zarządzanie czasem przez rodziny w społeczeństwie konsumpcyjnym**

*Czas - skarb dla tego, kto zna jego cenę.  
(przysłowie hiszpańskie)*

### **Wprowadzenie**

Czas stanowi jeden z zasobów człowieka. Jego alokacja jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Jednym z nich mogą być doświadczenia kształtowane pod wpływem wychowania w środowisku rodzinnym obok innych uwarunkowań społecznych. Zdaniem Z. Frączek (2008: 308) czas „pozwała na zgłębianie i realizację znaczących w życiu człowieka wartości, takich jak: prawda, dobro, piękno, miłość, przyjaźń czy rodzina. Dla pochyłających się nad realizacją tych wartości czas biegnie niepostrzeżenie, a refleksja nad przemijaniem pozwala doświadczyć poczucia spełnienia. Natomiast tych, którzy zostali wciągnięci przez konsumpcyjną machinę codzienności w nieustanne zabieganie o to, żeby wciąż więcej mieć, czas męczy, nuży i eksploatuje do tego stopnia, że doświadczają uczucia pustki oraz niedosytu i pytają o sens życia”.

Zarządzanie czasem przez współczesne rodziny żyjące w społeczeństwie konsumpcyjnym odgrywa istotną rolę w organizacji funkcjonowania systemu rodzinnego jako całości. W nabywaniu umiejętności skutecznego kontrolowania sposobów wypełniania czasu ważni są rodzice, od których społeczeństwo oczekuje odpowiedzialnych postaw wychowawczych.

Jednym z zadań wynikających z wychowania w rodzinie jest budowanie tożsamości przez jednostkę. Jej elementem jest przejęcie pewnych cech wynikających ze statusu rodziny. W społeczeństwie konsumpcyjnym liczy się to, co posiadamy, jakie są nasze zasoby materialne, ale jednocześnie istnieje ryzyko oceniania drugiego człowieka i jego osiągnięć z perspektywy zgromadzonych przedmiotów. Ważne jest, aby rodzina modelowała zachowania konsumenckie, pozwalające zachować świadomość i wolność wyboru oraz odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Korzystne jest znalezienie źródła pozytywnych emocji w różnych czynnościach i sytuacjach nie związanych bezpośrednio i wyłącznie z nabywaniem dóbr (Szul, 2015: 176-181).

W literaturze wskazuje się znaczenie czasu nie tylko w powiązaniu z pracą zawodową, ale przenosi się rozważania nad wydajnością, szybkością i efek-

tywnością na sferę życia prywatnego. Odczuwany subiektywnie brak czasu w stosunku do ilości pełnionych ról społecznych i zadań do wykonania generuje pośpiech. Skłania to wiele osób do poszukiwania rozwiązań w zaistniałych sytuacjach i wybierania sposobów godzenia różnych obowiązków w oparciu o już wypracowane metody skutecznego zarządzania czasem. W odpowiedzi na te potrzeby pojawiają się poradniki, zawierające wskazówki, jak wykonywać pracę lepiej, bazując na odpowiedniej motywacji, jak kształtować nawyki, ułatwiające działania i zachować równowagę między pracą i odpoczynkiem. Brak czasu lub niewłaściwe gospodarowanie nim może powodować niezaspokojenie potrzeb człowieka, co prowadzi do konsekwencji zdrowotnych, np. niewłaściwego odżywiania, zaburzeń snu, zaburzeń emocjonalnych, sięgania po substancje psychoaktywne, itp. chociaż od lat osiemdziesiątych XIX wieku obserwuje się w krajach rozwiniętych wydłużenie czasu trwania życia ludzkiego (Bulska, 2008: 7), a zarazem szanse na wartościowe jego wykorzystanie.

### **Zarządzanie czasem w rodzinie**

Według P. Forsyth (2004: 7) „zarządzanie czasem polega na aktywnym działaniu na rzecz wydajności i skuteczności, tak aby ułatwić sobie osiągnięcie zamierzonych celów”. W celu poprawienia organizacji własnych działań należy dokonać analizy pod kątem alokacji czasu. Jego zdaniem zarządzanie czasem powinno być równoznaczne z zarządzaniem samym sobą. Istotnymi czynnikami ułatwiającymi skuteczne działanie są dyscyplina i utrwalone nawyki. Pożądane nawyki pomogą skutecznie planować i realizować codzienne czynności (Forsyth, 2004: 11).

Zdaniem E. Dryll (2015: 79–80) tradycje rodzinne są źródłem zróżnicowania wartości cenionych w rodzinie i oznaczają spuściznę przekazywaną międzypokoleniowo, obejmującą zarówno wytwory, jak też sposoby życia przejawiające się we wzorach wykonywania codziennych zadań, jak np. zakupy, posiłki, porządki czy spędzanie czasu. W badaniach własnych oparto się na założeniu, że istotą przekazu w rodzinie jest nie tylko pokazanie sposobów postępowania, ale także „transmisja ustosunkowania wartościującego do tego wszystkiego, co stanowi wspólny świat życia ludzi” (Dryll, 2015: 80). Rodzina dobrze funkcjonująca powinna zaspokoić potrzeby swoich członków, zwłaszcza w sferze rozwoju fizycznego i psychicznego. Kształtowanie się bliskich relacji między rodzicami i dziećmi może pomagać w budowaniu dojrzałej osobowości jednostki i przygotowywać kolejne pokolenia do podejmowania skutecznych i racjonalnych decyzji w samodzielnym, dorosłym życiu. Mądrzy i kochający rodzice przygotowują swoje dzieci do radzenia sobie z różnymi problemami, wynikającymi ze wzrostu wymagań społeczno-zawodowych w zmieniającym się świecie, w którym panuje pośpiech i odczuwany w społeczeństwie brak czasu zarówno dla siebie, jak i dla bliskich nam osób (Fołtyn, 2012: 91).

## Założenia metodologiczne i wyniki badań własnych

Celem podjętych badań było poznanie zachowań wiązanych z zakupami, przejawianych przez studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych pierwszego i drugiego roku drugiego stopnia na kierunkach przygotowujących do pracy pedagogicznej z dwóch wydziałów UMCS w Lublinie. Badania przeprowadzono od grudnia 2017 roku do stycznia 2018 roku. Wzięło w nich udział 195 osób, w tym 171 studentek – 88 % i 24 studentów – 12%. W badaniach przeważały kobiety w stosunku do mężczyzn, co wynika ze specyfiki kierunków humanistycznych. Wiek badanych oraz sytuacja rodzinna były zróżnicowane w związku z udziałem studentów studiów niestacjonarnych. Przeważały osoby młode, stanu wolnego, pozostające przed decyzją o założeniu własnej rodziny.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Wykorzystano autorski kwestionariusz, zawierający zdania niedokończone. Badani mieli pełną swobodę w sposobie dopisania dalszej części zdania.

Ze względu na rolę środowiska rodzinnego w kształtowaniu postaw wobec zakupów, poproszono badanych o wypowiedzi na temat doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego. W wyniku dokonanej analizy jakościowej wyodrębniono dziewięć kategorii odpowiedzi, kończących zdanie zaczynające się od słów: „W mojej rodzinie zakupy to ...”. Udzielane odpowiedzi wskazywały rolę zakupów, wyrażały stosunek emocjonalny do uczestniczenia w zakupach lub wskazywały kto z członków rodziny najczęściej wykonywał te czynności. Najlicniejszą grupę (50 osób – 25,6 %) stanowiły osoby traktujące robienie zakupów jako konieczność. W rodzinach pochodzenia studentów zakupy były postrzegane także jako obowiązek. Tak odpowiedziało 36 osób, co stanowi 18,5% badanych. Blisko 7% badanych (13 osób) skrajnie negatywnie oceniło zakupy, porównując je do czegoś przykrego, niechcianego lub używając określeń takich jak: „utrapienie”, „męczarnia”, „koszmar”, „kara” a nawet „gehenna”. Do tej grupy zaliczono też potraktowanie zakupów jako stratę czasu czy „pożeracz” czasu. 36 osób, co stanowi 18,5 % badanych traktuje zakupy jako obowiązek, który najczęściej jest przypisany kobietom (matkom, córkom), rzadziej także pozostałym członkom rodziny (jak np. brat, ojciec). Wskazanie osób mających robić zakupy można znaleźć w pracach 8 osób (4,1 %). Odrębną kategorią uczyniono odpowiedzi podkreślające wspólnotowy charakter spędzania czasu (15 osób, czyli 7,7%), służący nie tylko zdobyciu nowych rzeczy, ale będący sposobem pogłębiania więzi rodzinnych.

Niektórzy nauczyli się w swoich rodzinach, że zakupy mogą wiązać się z wartościami hedonistycznymi. Do określenia robienia zakupów były dodawane określenia pozytywne. 22 osoby (11,3 %) udzieliły odpowiedzi wskazujące na to, że zakupy to „dobra zabawa”, coś „fajnego”, miłego, przyjemnego, co pozwala wspólnie spędzić czas z bliskimi. Ponadto według badanych dobrze jest robić razem zakupy, gdyż można wówczas liczyć na pomoc rodziców lub rodzeństwa w wyborze odpowiedniej rzeczy.

Przez nielicznych badanych zakupy kojarzone są z rodzinnym wyjazdem czy wyprawą do większego miasta, poprzedzoną nierzadko wyczekiwaniem przed odwiedzeniem np. dużych galerii handlowych bądź też niemal ze świętowaniem. Tak odpowiedziało 7,7 % studentów.

Zakupy oznaczają na ogół wydawanie pieniędzy. Czas przeznaczony na kupowanie może być oceniony pozytywnie, jeśli rodzice będą pomagali swoim dzieciom zrozumieć wartość pieniędzy, podając zależność między wartością przedmiotu i jego ceną. Oprócz aspektów ekonomicznych, można podczas zakupów poruszać kwestie właściwych wyborów artykułów, np. w sklepach spożywczych, sportowych czy w aptekach.

Wśród studentów były osoby podkreślające, że ich rodzice zwracali uwagę na jakość kupowanych przedmiotów.

Zakupy w rodzinach badanych były uznawane za coś „normalnego”, „podstawowego”, „oczywistego” czy „naturalnego”, chociaż mogącego stanowić ogromny wydatek i prowadzić do kupowania zbyt wielu rzeczy, które mogły okazać się zbędne, niepotrzebnie zajmujące miejsce w przestrzeni domu.

Dokonywanie zakupu produktów spożywczych należy wiązać z nauką przewidywania i planowania czasu na posiłki. Ich sprawne przygotowanie ułatwia wcześniejsze zgromadzenie składników dań. Skuteczne zarządzanie czasem w rodzinie wiąże się w tym kontekście z zakupami.

Badani mają świadomość, że zachowania związane z zakupami mogą być nie tylko kosztowne, ale i czasochłonne. Czas poświęcony na zakupy mógłby być przeznaczony na inne cele, związane na przykład z rozwojem osobistym czy zawodowym. Być może z tego powodu zaliczono zakupy do kategorii „pożeraczy” czasu. Analizowane wypowiedzi badanych pozwalają wyciągnąć wnioski, że zakupy odbywały się w rodzinach studentów z różną częstotliwością: codziennie, kilka razy w tygodniu lub raz w tygodniu („sobotnia tradycja”). Do określenia częstotliwości dokonywania zakupów odniosło się 31 osób, stanowiących 15,9 % studentów. Obok określeń wskazujących na konieczność i przymus robienia zakupów lub obowiązku, codzienność stała się trzecią pod względem częstotliwości kategorią podawaną w badanej grupie.

Studenci poproszeni o dokończenie innego zdania, zaczynającego się od słów: „Moje zakupy są...” używali najczęściej przymiotników: „udane”, „szybkie” i „konkretne” oraz „potrzebne”, „przydatne”. Inne określenia to: „fantastyczne”, „przyjemne”, „interesujące”, „racjonalne”, „oszczędne”, „zorganizowane” i „zaplanowane”, „zdrowe”, ale także „ciężkie”, „konieczne”. Zdecydowanie rzadziej studenci oceniali zakupy jako „nieprzemyślane” czy „często za duże”.

Kolejne pytanie pozostawiało bardzo dużą swobodę odpowiedzi. Intencją badacza było sprawdzenie, jakie będą odpowiedzi badanych, którzy pisali o tym, co powinni częściej robić, jak postępować. Najwięcej odpowiedzi nawiązywało do kontekstu zakupów poruszanych we wcześniejszych pytaniach. Połowa badanych studentów studiów niestacjonarnych i prawie co trzeci student studiów stacjonarnych jest zdania, że powinien oszczędzać pieniądze. Była to najczęściej występująca odpowiedź.

Studenci doceniają rolę planowania w zarządzaniu swoimi zasobami, jakimi są posiadany czas i pieniądze, dlatego blisko co piąty z nich (38 osób) chce planować zakupy (jedna osoba dodała, że chce to robić długoterminowo). W opinii badanych sporządzenie listy ułatwi zaplanowanie wydatków i bardziej racjonalne gospodarowanie swoim budżetem miesięcznym. Nieliczni badani najprawdopodobniej sporządzają listę zakupów, ale mają trudność z trzymaniem się wcześniejszych postanowień. Listy i checklisty są uznawane za skuteczne narzędzia w zarządzaniu, ponieważ pozwalają porządkować nawet złożoną rzeczywistość, odciążają pamięć i pomagają skoncentrować się na szczegółach. Zakupy mogą stanowić jeden z elementów w spisie zadań do wykonania danego dnia czy tygodnia. Po wykonaniu do końca zadanie może zostać wykreślone, zaś zadania, których nie ukończono należy ująć w kolejnej zaktualizowanej liście zadań bieżących. Na liście powinny znajdować się czynności dla nas ważne, zgodne z osobistymi celami życiowymi i priorytetami (Sasin, 2016: 261 – 262).

Odpowiedzi 4,6 % studentów studiów stacjonarnych wskazują na potrzebę dokładnego oglądania produktu i czytania etykiety przed ostateczną decyzją o jego zakupie. Jedynie 4,1 % studentów - 7 osób – jest przeświadczonych o potrzebie częstszego chodzenia na zakupy, zaś 6 ze 195 osób (3,1 %) chce pilnować spontanicznych wydatków lub nie traktować zakupów jako sposobu na poprawę humoru. Zwiększeniu kontroli nad wydatkami może służyć postanowienie jednej z osób, aby w sklepie płacić gotówką a nie kartą. Kolejna wyodrębniona grupa odpowiedzi odnosi się do rodzaju produktów, które badani powinni częściej kupować. Znalazły się wśród nich takie zdrowe artykuły żywnościowe, jak: owoce (dziewięć osób), warzywa (siedem osób), woda (jedna osoba), jogurty (jedna osoba), ryby (jedna osoba). Około 5 % badanych uważa, że należy kupować coś dla siebie. Wymieniano najczęściej odzież i kosmetyki, co może być związane ze strukturą płci osób biorących udział w badaniach. Pozostali badani kończąc zdanie na temat odczuwanych powinności wymieniali wykonywanie rozmaitych czynności w sposób regularny i systematyczny, np. przygotowywanie i spożywanie posiłków o stałych porach, sprząatanie i porządkowanie rzeczy, uprawianie sportu, czytanie książek, wychodzenie z domu, spacerowanie oraz spędzanie czasu z rodziną i znajomymi. Ponadto pięć osób chciałoby więcej spać, pięć osób częściej odpoczywać, a trzy częściej się uczyć.

W następnym zdaniu osoby badane odnosiły się do czasu, który poświęcają na zakupy. Uzyskano bardzo zróżnicowane odpowiedzi, wśród których dominowały te, które opisywały czas za pomocą słów lub liczb. Najwięcej badanych, bo 16,4 % twierdzi, że czas przeznaczony na zrobienie przez nich zakupów jest krótki lub bardzo krótki. Studenci studiów niestacjonarnych znajdują ten czas na ogół po skończeniu pracy lub zajęć na uczelni. Można przyjąć, że niewiele poświęcają czasu ci, którzy starają się kupić niezbędne produkty w ciągu dziesięciu minut (cztery osoby), piętnastu minut (jedna osoba), dwudziestu minut (dwie osoby) czy pół godziny do godziny (dwadzieścia sześć osób). Z kolei około dwóch godzin dziennie zajmują zakupy 5,1 % badanych. W rozliczeniu tygodniowym zakupy zabierają pięć do siedmiu godzin. Tak odpowiedziało sześć



osób. W subiektywnym odczuciu robienie zakupów trwa „długo” lub nawet „zbyt długo” dla 6,7% badanych. Pięć osób zauważyło, że czas trwania zakupów zależy od tego, co kupujemy. Mniej czasu poświęcamy na zakupy spożywcze niż odzieżowe. Następna grupa odpowiedzi kategoryzuje czas zakupów jako czas niepotrzebnie stracony (7,2 %), który można byłoby przeznaczyć na inne zajęcia, przyjemne, twórcze lub służące wypoczynkowi. Przeciwnego zdania jest 11,8 % badanych, dla których to nie jest czas stracony. „Czas, który poświęcam na zakupy” ...jest czasem wolnym – tak napisało 4,1 % studentów. Robienie zakupów w sklepie może dawać przyjemność lub być przyjemnością według 7,7 % studentów, a także kojarzyć się z relaksem, odpoczynkiem i urozmaiceniem dnia dla 4,1 % badanych. Takie różne postrzeganie czasu może wynikać z tego, że jak pisał R. Ingarden (1987: 41) „żyjemy wszyscy w czasie i wiemy o tym. Istnieją jednak dwa zasadniczo odmienne sposoby doświadczania czasu i nas samych w czasie”.

W oparciu o uzyskane wyniki można wysunąć wniosek, że badani starają się na ogół mało czasu poświęcać na zakupy. Wolać zająć się innymi czynnościami, które pozwoliłyby im się zrelaksować, rozwijać lub doskonalić. Można zatem wnioskować o niskim zagrożeniu zakupoholizmem w badanej grupie. Jeśli we wcześniejszym okresie robienie zakupów z rodziną było dla badanych obowiązkiem, to prawdopodobnie nie zawsze dostrzegą w zakupach źródło przyjemności.

Zarządzanie czasem koncentruje się na wcześniejszym planowaniu działań, nie tylko tych o charakterze konsumpcyjnym. Osoby badane nie dążą do tego, aby w sposób znaczący zwiększać czas i środki na zakup różnych produktów w sklepach stacjonarnych lub przez Internet, a podczas podejmowania decyzji w roli konsumenta nie kierują się wyłącznie osobistymi potrzebami, myśląc o sprawieniu prezentów innym. Jeśli pod pojęciem konsumpcjonizm za *Słownikiem wyrazów obcych* autorstwa M. Tytuły i J. Okarmusa (2010: 127) będziemy rozumieć „postawę życiową cechującą się nadmierną, zachłanną konsumpcją dóbr, nieusprawiedliwioną realnymi potrzebami”, to należy wnioskować, że badani studenci studiów stacjonarnych i niestacjonarnych dążą do kontrolowania czasu i dobrego nim zarządzania poprzez planowanie działań, w których zakupy stanowią jedynie pewien obszar, ale także do oszczędzania pieniędzy i dokonywania niezbędnych, przemyślanych zakupów. Należy przyjąć, że ich postawa nie jest charakterystyczna dla konsumpcjonizmu. Ważne jest, aby zachować umiar w kupowaniu, zwłaszcza żyjąc w społeczeństwie konsumpcyjnym, ponieważ posiadanie i konsumowanie dóbr może stać się formą przymusu do nabywania towarów np. w związku ze sztucznym wywoływaniem potrzeb.

## Podsumowanie

W licznych publikacjach postuluje się konieczność zmiany stylu życia na taki, który służyłby zdrowiu. Członkowie rodziny powinni uwzględniać czas na

przygotowywanie właściwych posiłków (bardziej słow niż fast food) i aktywność fizyczną, jednocześnie rezygnując z używek (np. ograniczając lub całkowicie eliminując m.in. czas na palenie papierosów czy nadużywanie alkoholu) (Weis, 2008: 54). Modyfikacja niekorzystnych nawyków wymaga zaangażowania i wytrwałości, ale jest bardzo istotna w kontekście rozważań o jakości życia i alokacji czasu.

Rola rodziny w zakresie gospodarowania czasem jest istotna, zwłaszcza obecnie z powodu dostrzegania przyspieszenia tempa działań w życiu osobistym i zawodowym. Uwzględniając przemiany zachodzące w społeczeństwie i projektując nowe modele funkcjonowania rodzin należy rozważyć odwoływanie się do wspomnień z przeszłości członków rodziny, życie w teraźniejszości, ale także nastawienie i plany na przyszłość. Dopiero takie całościowe spojrzenie na te trzy perspektywy czasowe pozwala rozpatrywać sens międzypokoleniowej transmisji postaw i wartości w rodzinie jako prymarnym środowisku wychowawczym. Badania wskazują na zróżnicowane podejście do zakupów od utożsamiania ich z karą, z czymś czego nikt nie lubi po przyjemność, na którą się czeka. Zakupy jako czynność, którą wykonuje się regularnie wymaga uwzględnienia w budżecie czasu. Rodzina może kształtować umiejętności w zakresie zarządzania sobą tak, aby żyjąc w społeczeństwie konsumpcyjnym świadomie kierować swoimi wyborami. Zachowanie umiaru w zdobywaniu dóbr i zachowanie balansu pracy i odpoczynku łączy umiejętność samokontroli. Osoby potrafiące planować własne działania będą mogły nauczyć tego swoje dzieci w procesie międzygeneracyjnej transmisji postaw i wartości, dbając o odpowiednie zagospodarowanie czasu wolnego.

## Bibliografia

- Bulska, J. (2008). Wprowadzenie. W: J. Bulska (red.), *Zagrożenia zdrowia chorobami cywilizacyjnymi*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Dryll, E. (2015). Narracje rodzinne. W: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Foltyn, H. (2012). *Czas w życiu i pracy*. Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
- Forsyth, P. (2004). *Efektywne zarządzanie czasem*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Frączek, Z. (2008). Realizacja czasu wolnego wyrazem świadomości wartości czasu. W: W. Furmanek (red.), *Wartości w pedagogice. Czas jako wartość we współczesnej pedagogice*. Rzeszów 2008.
- Ingarden, R. (1987). *Książeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Masłowska, D., Masłowski, W. (2003). *Przysłowia polskie i obce*. Warszawa: Świat Książki.
- Okarmus, J., Tytuła, M. (2010). *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa – Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN Sp. z o.o. ParkEdukacja.

- Sasin, M. (2016). *Efektywny System Pracy, czyli jak skutecznie zarządzać sobą w czasie*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Szul, E. (2015). Obrazowanie współczesnego konsumenta – ujęcie socjologiczne. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, nr 42 (2/2015), 174-186.
- Weis, M. (2008). Choroba nowotworowa jelita grubego a styl życia. W: J. Bulska (red.), *Zagrożenia zdrowia chorobami cywilizacyjnymi*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

### **Time management by family in a consumer society**

The family can be recognized in accordance with the system approach, taking into account its structure and functions. As the primary environment of human development, it plays a significant role in shaping the system of values and attitudes. These factors become a determinant of the type of activity undertaken, effective planning of activities and managing one's own development. Time management by family members changes as people go through the next stages of family life development. The context of reflection on upbringing in contemporary families has been transformed in society, especially consumerist tendencies. The article describes the research on time and shopping in a consumer society.

**ROZDZIAŁ II**

**ZAGROŻENIA WE**  
**WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE**



**GRAŻYNA CĘCELEK**  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
w Skierniewicach

## **Proces socjalizacji dziecka w rodzinie biednej – konsekwencje w wymiarze teraźniejszości oraz przyszłości**

### **Wprowadzenie**

Ubóstwo to jeden z najistotniejszych, najbardziej złożonych i niebezpiecznych problemów społecznych, który uderza niepokojąco i niezwykle niekorzystnie w podstawowe środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina.

Charakterystyczną cechą biedy społeczeństwa polskiego jest młody wiek biednych, czyli ubóstwo materialne dzieci i młodzieży. Współczesne ubóstwo nazywane przez znawców tej problematyki „nowym ubóstwem” w coraz większym zakresie dotyczy bowiem młodej generacji. Obserwowane zjawisko nazywane „juwenilizacją biedy” oznacza, że dzieci są nadreprezentowane wśród ludności biednej w stosunku do udziału dzieci wśród ludności ogółem i jednocześnie stopa biedy wśród dzieci jest wyższa niż stopa biedy dorosłych. Trudna sytuacja materialna jest w związku z tym szczególnie wyraźna wśród rodzin wielodzietnych. Udział biednych rodzin wzrasta bowiem wraz z liczbą dzieci. (Warzywoda-Kruszyńska, 2013). „Wciąż przybywa biednej młodzieży, która już u progu swego życia toczy walkę o przyszłość. Niełatwa to walka, bo trzeba w niej wybierać między chlebem a zeszytem, między czynszem a kompletem podręczników szkolnych. To jest walka o to, by przetrwać, przeżyć godnie każdy dzień nie żebrząc, nie kradnąc, nie prosząc. A edukacja? To w ubogich rodzinach rzecz drugoplanowa. Najważniejszy jest chleb, dach nad głową, zdrowie, dopiero potem myśli się o zaspokojeniu potrzeb edukacyjnych” (Janukowicz, 2003: 137).

Bieda oznacza więc życie na niskich poziomach we wszystkich obszarach społecznego funkcjonowania. Jest to szczególnie niebezpieczne w odniesieniu nie tylko do aktualnego funkcjonowania młodych ludzi oraz ich zmagania edukacyjnych determinowanych przez liczne bariery w dostępie do zdobycia wykształcenia, ale także w odniesieniu do ich funkcjonowania przyszłego, bardzo często obciążonego samoistnym dziedziczeniem niekorzystnej pozycji społecznej i powielaniem wzorów funkcjonowania społecznego reprezentowanych przez rodzinę pochodzenia. Bieda podstawowego środowiska wychowawczego jest więc ściśle powiązana z zagadnieniami marginalizacji i wykluczenia spo-

łecznego zarówno w trakcie dorastania, jak też w późniejszym dorosłym już życiu i społecznym funkcjonowaniu młodych biednych.

### **Rodzina biedna jako środowisko wychowawcze**

Środowisko rodzinne to swoisty, uniwersalny mikroświat dla jego członków, to miejsce zaspokajania i rozwijania potrzeb dziecka, przekazywania podstawowych norm i wartości, doświadczeń i umiejętności, kształtowania motywacji, planów i aspiracji życiowych. „W okresie dzieciństwa i młodości następują niezwykle intensywne etapy rozwoju osobowości jednostki, które w fundamentalny i często nieodwracalny sposób determinują kształt i jakość jej przyszłego życia. Nakładają się bowiem wtedy na siebie i wzajemnie warunkują procesy rozwoju biologicznego, psychicznego oraz społecznego” (Cęcelek, 2016: 157).

Niezwykle ważnym determinantem jakości funkcjonowania środowiska wychowawczego, warunkującym jednocześnie poczucie stabilizacji oraz bezpieczeństwa w rodzinie, jest status ekonomiczny rodziny. „Środowisko wychowawcze (socjalizacyjne) rodziny biednej jest inne od środowiska rodziny zaможnej lub przeciętnej. Oczywiście rodziny ubogie nie stanowią jednej kategorii, ponieważ często bardzo różnią się między sobą. Istotnym kryterium jest długość okresu pozostawania biednym (co często wiąże się z faktem bycia bezrobotnym) i występowanie zjawisk patologicznych w rodzinie” (Broża, 2010: 230).

Trudności materialne rodziny w istotny sposób zakłócają jej wydolność wychowawczą, ponieważ generują bariery w zaspokajaniu tych wszystkich potrzeb, które są niezbędne dla prawidłowego rozwoju osobowego i wywierają niekorzystny wpływ na proces socjalizacji młodego pokolenia. Bieda środowiska rodzinnego w sposób szczególnie niekorzystny uderza w wychowujące się w nim dzieci, ponieważ niezaspokojenie podstawowych potrzeb połączone często z różnymi konfliktami, a niejednokrotnie sytuacjami o charakterze patologicznym, zagraża ich prawidłowemu rozwojowi i socjalizacji. Dzieci z rodzin biednych bardzo często obciążone są większą ilością obowiązków domowych niż ich rówieśnicy, ponadto niejednokrotnie zmuszane są one do poszukiwania pracy, a nawet nielegalnych źródeł zarobkowania. Bieda to także złe warunki mieszkaniowe oraz niedostateczna higiena, brak środków na dobrą edukację, na profilaktykę i ochronę zdrowia. Ograniczony dostęp do dóbr kultury, ochrony zdrowia, turystyki i wypoczynku, poważnie zaburza wspólnotę intelektualną, moralną i kulturalną rodziny.

Trudna sytuacja materialna rodziny odbija się w konsekwencji negatywnie na rozwoju fizycznym i psychicznym dzieci oraz na ich stanie zdrowia. Charakterystycznym wymiarem życia w biedzie jest też niepewność, lęki i obawy o codzienność, poczucie braku bezpieczeństwa oraz perspektyw na przyszłość. Rodzice żyjący w chronicznym ubóstwie bardzo często przejawiają bezradność, odczuwają apatię i zniechęcenie do działania; ponadto traktują swoją sytuację jako coś niezmiennego i niezależnego od nich, przyzwyczajając się do utrzy-

mywania się ze środków z pomocy społecznej i nie wykazując żadnej inicjatywy w kierunku zmiany niekorzystnych warunków, traktując ubóstwo jako stan trwały i niezmienny. „Biedne rodziny nie podejmują działań długofalowych, które umożliwiłyby im wydobyć się z biedy, ponieważ albo nie wiedzą co mogłyby zrobić lub wysiłek, który musiałyby włożyć wydaje się zbyt duży lub też działanie wymaga nakładu minimalnych środków finansowych, których rodzina i tak nie posiada” (Broża, 2016: 233). Egzystencja rodziny na granicy lub poniżej minimum socjalnego generuje bardzo często poważne, wewnątrzrodzinne konflikty, które dezorganizują życie rodzinne. Te wzajemne sprzężenia i zależności tworzą zamknięty krąg prowadzący do replikacji braku wykształcenia w kolejnym pokoleniu, co w oczywisty sposób przekłada się na trudności w znalezieniu pracy i wyjściu z sytuacji ubóstwa.

Najtrudniejsza sytuacja występuje wtedy, gdy bieda połączona jest z innymi negatywnymi czynnikami, zwłaszcza tymi o charakterze patologicznym czyli w sytuacji tzw. współwystępowania licznych niekorzystnych czynników w obszarze funkcjonowania rodziny. Dzieciństwo w enklawie biedy połączonej z patologią to generator wielowymiarowej deprivacji potrzeb dziecka rodzący często skłonności do działań sprzecznych z normami i wartościami przyjętymi przez społeczeństwo, a także z prawem.

Długotrwała, chroniczna bieda oraz wynikające z niej ograniczenia sprzyjają tworzeniu się subkultury ubóstwa przesyconej negatywnymi wzorcami postępowania oraz tworzą poważne przeszkody w dostępie młodego pokolenia do edukacji.

## **Zmagania edukacyjne dzieci z rodzin biednych**

Specyfika funkcjonowania rodziny biednej prowadzi do powstawania wielu poważnych barier w dostępie dzieci i młodzieży do oferty ze strony instytucji edukacyjnych. „Rodziny biedne podczas edukacji swoich dzieci napotykają na wiele przeszkód, które niestety uniemożliwiają im prawidłowe uczestnictwo w procesie dydaktycznym” (Janukowicz, 2003: 137). Ubogie środowiska rodzinne posiadają na ogół również bardzo niski kapitał kulturowy, a nierzadko wchodzi w skład tzw. enklaw biedy, w których dominuje niezwykle niekorzystna dla procesu socjalizacji młodego pokolenia subkultura ubóstwa, mająca tendencję do utrwalania się w kolejnych pokoleniach. „Nikt nie zaprzeczy temu, że istnieje ścisły związek między finansami a edukacją. Bogaty ma zawsze większe szanse edukacyjne, większe możliwości kształcenia się. Biedny musi poddać się zaściankowej edukacji. Szanse edukacyjne biednych w porównaniu z rówieśnikami są znacznie mniejsze, a możliwości zdobywania wyższego wykształcenia bardziej ograniczone” (Janukowicz, 2003: 137).

Charakterystyczne dla rodziców borykających się z problemem ubóstwa jest niedostrzeganie związku pomiędzy wykształceniem a możliwościami zdobycia dobrze płatnej pracy oraz pozycji społecznej, pozwalającej na normalne społeczne funkcjonowanie bez uzależniania się od pomocy instytucji społecznych. Ich aspiracje edukacyjne co do kształcenia dzieci są w związku z tym zazwy-



czaj mocno zaniżone, nie inwestują oni w związku z tym w karierę szkolną dzieci, nie motywują ich do zdobywania wykształcenia, nakłaniając niejednokrotnie do podejmowania wczesnej pracy zarobkowej. „Kiedy rodzice zostają pozbawieni dochodów z pracy, powoduje to przede wszystkim ograniczenie poziomu konsumpcji. Ograniczenia wydatków dotyczą w dużej mierze potrzeb związanych z edukacją i kulturą. Takie obniżenie środków na intelektualny rozwój dzieci jest przyczyną zróżnicowania szans edukacyjnych, a w przyszłości przyczyną ich utrudnionego startu zawodowego” (Broża, 2016: 233).

Szczególnie istotnym negatywnym skutkiem ubóstwa jest niedożywienie dziecka prowadzące często do sytuacji zagrażających zdrowiu, utrudniające koncentrację na zajęciach lekcyjnych czy podczas odrabiania pracy domowej i tym samym powodujące obniżenie poziomu osiągnięć szkolnych, a niejednokrotnie poważne trudności wychowawcze, a nawet drugoroczność. Biedny uczeń nie ma możliwości uczestniczenia w płatnych zajęciach pozaszkolnych, w wydarzeniach związanych z kulturą, nauką, a także rozrywką i wypoczynkiem. Bardzo często nie ma też ciągłego dostępu do Internetu oraz komputera, co nazywane jest narażeniem na syndrom tzw. „zawężonej informacji” i powoduje, że trudności materialne stają się generatorem „głodu informacyjnego” młodej generacji socjalizowanej w rodzinach spauperyzowanych.

Trudna sytuacja materialna to również ważny determinant sytuacji nieakceptacji, a nawet odrzucenia w grupie rówieśniczej z powodu chociażby gorszego w stosunku do rówieśników ubrania, braku przyborów szkolnych i innych akcesoriów, często gorszej higieny oraz braku śniadań i obiadów. Dzieci biednych rodziców bardzo często nie stać na zakup potrzebnych podręczników i pomocy naukowych, wstydzą się oni gorszego w porównaniu z rówieśnikami ubrania, narażone są w szkole na wstyd i upokorzenie, co zniechęca je do nauki i w konsekwencji powoduje przedwczesne kończenie edukacji i wypadanie z systemu szkolnego (Tarkowska, 2005: 26). „Warunki materialne, w jakich dziecko wzrasta rzutują na pozycję dziecka w szkole, na jego osiągnięcia w nauce, relacje z rówieśnikami i osobami dorosłymi. Determinują więc w pewnym stopniu start w życie społeczne. Start społeczno-edukacyjny dzieci biednych jest szczególnie zagrożony, a w wielu przypadkach prowadzi do naznaczania i napiętnowania ich przez rówieśników” (Białobrzeska, 2010: 222).

Aspekt wstydu i poczucia bycia „gorszymi” dzieci biednych związany ściśle z mechanizmami naznaczania, determinowany jest poprzez ich odmienność w stosunku do zamożniejszych rówieśników i w konsekwencji prowadzi do wykluczenia najpierw na margines życia szkolnego, a następnie na margines szeroko rozumianej społecznej egzystencji.

## **Bieda dziecięca jako generator marginalizacji i wykluczenia społecznego**

Dramatyzm ubóstwa w polskich rodzinach polega przede wszystkim na utrwalaniu się w kolejnych pokoleniach bezradności społecznej, orientacji na terażniejszość, postaw roszczeniowych oraz innych mechanizmów prowadzących do bezrobocia, niedostatku materialnego i w konsekwencji do wykluczenia i trwałej marginalizacji społecznej. „Skłonność do postrzegania świata jako źródła warunków życiowych uniemożliwiających zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych ma tendencję do generalizacji i utrwalania się, dlatego też dzieci wychowywane w rodzinach biednych mocno narażone są na bardzo niebezpieczne zakorzenienie się takiego obrazu i sposobu życia w ich psychice. Dziedziczą one biedę po swych rodzicach, nie widząc możliwości zmiany swego życia na lepsze, co prowadzi do powstawania tzw. zakłętego kręgu ubóstwa” (Cęcelek, 2016: 371). Dzieci z rodzin borykających się z trudną sytuacją materialną są poważnie zagrożone biedą w okresie dorosłości w rezultacie pozostawania w szczególnej sytuacji instytucjonalnej w okresie dzieciństwa (Warzywoda-Kruszyńska, 2008: 3). Sytuacja ta generuje przejmowanie przez młodych ludzi orientacji życiowych swoich rodziców, które kształtowane są przez charakterystyczne dla biednych sposoby postrzegania i rozumienia problemu ubóstwa i prowadzą do tzw. bezwolnej adaptacji do zastanych warunków życia. Kształtuje się wtedy tzw. koło ubóstwa, nazywane spirala upadku w kolejnych ciągach rodzinnych, z której bardzo trudno się wydźwignąć.

Procesy międzygeneracyjnej transmisji ubóstwa są szczególnie nasilone w enklawach biedy charakteryzujących się zjawiskiem koncentracji biedy. „Środowiska, w jakich wychowują się dzieci i młodzież zagrożone ekskluzją społeczną to, przynajmniej w części, środowiska wieloproblemowe, w których współwystępują zjawiska takie, jak: bieda, utrwalone bezrobocie, bezradność wychowawcza rodziców opiekunów, problemy zdrowotne, w tym emocjonalne, uzależnienia, przemoc, etc.” (Golczyńska-Grondas, 2011:143).

Naznaczanie społeczne dzieci wychowywanych w warunkach ubóstwa materialnego można rozpatrywać w kategorii pewnego swoistego i bardzo niebezpiecznego piętna, które nakładane jest na nie w wielowymiarowy sposób: poprzez to, co widzą, co słyszą oraz czego doświadczają zarówno na poziomie indywidualnym, jak też instytucjonalnym, co generuje niezwykle niebezpieczne nałożenie się na siebie relacyjno-symbolicznych aspektów ubóstwa kształtujących obraz własny dziecka biednego jako gorszego, mniej wartościowego w porównaniu z rówieśnikami. Proces taki generować może dwie skrajne reakcje: uwewnętrznienie wyrażające się wycofaniem i biernością społeczną dziecka biednego, prowadzące nawet do zaburzeń tożsamości czy automarginalizacji lub „stawianie oporu”, które przejawia się negacją, odrzuceniem, a nawet różnymi formami agresji w stosunku do naznaczających zarówno na płaszczyźnie kontaktów indywidualnych, jak też instytucjonalnych (Białobrzeska, 2010:

225). „Zadaniem polityki społecznej i edukacyjnej, pomocy i wsparcia jest właśnie przerwanie tych negatywnych procesów socjalizacyjnych” (Kawula, 2007: 49). Niezwykle ważnym ogniwem w procesie zarówno diagnozowania, jak też likwidowania barier w dostępie do edukacji dziecka biednego jest środowisko szkolne.

### **Przewycięzanie skutków socjalizacji dziecka w rodzinie biednej**

Problemu biedy dziecięcej nie należy upraszczać, ani próbować analizować z perspektywy osób dorosłych czy poprzez pryzmat ubóstwa rodziny. Ubóstwo najmłodszych ma bowiem swój własny, indywidualny, specyficzny wymiar, nie dający się uchwycić z perspektywy rodzicielskiego oglądu. „Doświadczenie biedy przez dzieci i młodzież nie jest tożsame doświadczeniu jej przez dorosłych, w odniesieniu do dzieci i młodzieży ubóstwo powinno się rozpatrywać jako zaniedbanie w różnych wymiarach ich codziennej egzystencji. Bieda w okresie dzieciństwa i młodości stanowi inny rodzaj doświadczeń niż bieda doświadczana w późniejszych okresach życia. Ma inną genezę, niesie za sobą odmienne skutki, dyktuje inne strategie zaradcze, a ze względu na swój złożony zakres znacząco wpływa na trajektorie życiowe dotkniętych nią dzieci. Doświadczenie ubóstwa w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości wywiera znaczący wpływ na formowanie się drogi życiowej, niosąc za sobą często nieodwracalne skutki” (Białobrzeska, 2010: 218).

Konieczne jest więc podejmowanie systematycznych działań służących upowszechnianiu równego dostępu do edukacji dla wszystkich młodych ludzi, bez względu na status ekonomiczny czy społeczny ich rodziny pochodzenia, co jest nieodłącznym warunkiem realizacji procesu kształtowania ich szans życiowych. „Wyrównywanie szans edukacyjnych między dziećmi to przede wszystkim pobudzanie i zaspokajanie indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych u tych, którzy tego szczególnie potrzebują na skutek oddziaływania szeregu niekorzystnych czynników w ich środowisku życia” (Kawula, 2007: 49). Szkoła jako niezwykle ważne środowisko wychowawcze oraz agenda socjalizacyjna powinna podejmować wszelkie działania o charakterze opiekuńczym oraz kompensacyjnym wobec biednego i zaniedbanego bardzo często pod względem kulturowym środowiska rodzinnego, aby umożliwić młodym ludziom wyrwanie się z kręgu upośledzonej pozycji społecznej, aby dać im szansę na lepszy los.

W działaniach tych chodzi nie tylko o wsparcie materialne biednych dzieci oraz ich rodzin, ale przede wszystkim o budowanie ich kapitału indywidualnego w wymiarze kulturowym, mentalnym oraz społecznym, którego brak odcina od potencjalnych możliwości korzystania z tytułu uczestnictwa w życiu społecznym i w konsekwencji uniemożliwia kształtowanie oraz osiąganie określonych celów życiowych. Pamiętać należy jednocześnie, że pomoc ta musi być udzielana niezwykle umiejętnie, aby nie prowadzić do efektów odwrotnych do zamierzonych, aby nie upokarzać biednych, ale również nie stygmatyzować ich

i nie uzależniać. Jest to na pewno niełatwe zadanie, wymagające odpowiedniego zasobu wiedzy oraz umiejętności nauczycieli, wychowawców oraz opiekunów, którzy będą dążyli do tego, aby budować aspiracje edukacyjne każdego ucznia, zgodnie z jego predyspozycjami i możliwościami i jednocześnie tworzyć realne warunki do ich urzeczywistniania.

Każdy wychowawca powinien wykazywać się krytyczną refleksją przy podejmowaniu swych różnorodnych zadań (Miko-Giedyk, 2015: 132). Aby te działania były skuteczne, musi on dysponować różnorodnymi kompetencjami pedagogicznymi, społecznymi i kulturowymi. Kompetencje te, zwłaszcza z obszaru nierówności społecznych w edukacji oraz sposobów ich kompensowania, a także pracy z uczniem słabym i poddanym różnym deprivacjom społecznym, kulturowym i środowiskowym, nauczyciel powinien systematycznie doskonalić, zaś odpowiednie treści z tego zakresu powinny się znaleźć w standardach kształcenia na studiach pedagogicznych, a także w programach kursów i szkoleń doskonalących (Murawska B., Putkiewicz E., Dolata R., 2005: 165).

## **Podsumowanie**

Analizując specyfikę ubóstwa w kontekście oddziaływania tego zjawiska na terażniejszość oraz przyszłość młodych ludzi, należy położyć nacisk przede wszystkim na dostrzeżenie swoistości dziecięcej biedy. Niezwykle niebezpiecznym skutkiem procesu socjalizacji w rodzinie z problemem ubóstwa materialnego, która stanowi dość często środowisko zmarginalizowane i zaniedbane kulturowo, są skłonności dzieci biednych do wycofywania się z normalnego funkcjonowania w środowisku społecznym, przede wszystkim szkolnym oraz w grupie rówieśniczej, aby uniknąć sytuacji, w których mogliby doświadczyć upokorzenia i pewnym sensie nawet wstydu z powodu bycia biednymi. „Automarginalizacja stanowi więc niejednokrotnie mechanizm obronny, chroniący badanych przed przykrymi doświadczeniami, których chcieliby uniknąć” (Białobrzeska, 2010: 226). Nierzadko spotykane są również generowane przez proces socjalizacji w ubóstwie reakcje przesyczone wrogością i agresją, które mogą prowadzić nawet do zachowań niezgodnych nie tylko z normami społecznymi, ale także z prawem.

Bieda odciska swoje piętno nie tylko w obszarze terażniejszego funkcjonowania dziecka, ale także jest ważnym determinantem jego przyszłych losów. Dlatego tak ważne są wszelkie przedsięwzięcia służące wyrównywaniu szans edukacyjnych i jednocześnie szans życiowych dzieci z rodzin dotkniętych problemem ubóstwa materialnego. Konieczne jest indywidualne, nieschematyczne podejście do biedy dzieci, do jej diagnozowania i podejmowania działań służących kompensacji skutków procesu socjalizacji dziecka w warunkach niedostatku materialnego, ponieważ „doświadczenie biedy przez dzieci ma inny zakres i natężenie niż w przypadku osób dorosłych, niesie za sobą odmienne skutki i dyktuje odmienne strategie zaradcze” (Białobrzeska, 2010: 226). Bieda dzieci powinna być rozpatrywana jako odrębny i odmiennie warunkowany

proces w stosunku do biedy dorosłych, aczkolwiek nie można oczywiście nie zauważać i pomijać pewnych związków i zależności zachodzących pomiędzy trudnymi warunkami materialnymi rodziców i dzieci.

Niezwykle ważne jest uwrażliwienie społeczeństwa, przede wszystkim nauczycieli, wychowawców, opiekunów, pracowników instytucji pomocy społecznej na problematykę biedy już we wczesnym etapie socjalizacji dziecka, aby konieczne działania służące przeciwdziałaniu podejściu stygmatyzującemu i marginalizującemu podejmować odpowiednio wcześnie, by w odpowiednim momencie i wymiarze uruchomić mechanizmy umożliwiające przełamywanie schematów chronicznego trwania w biedzie rodziny pochodzenia, generowanych najczęściej przez bierność wynikającą z poczucia beznadziei oraz poczucia niemożności wpływu na własne życie.

## Bibliografia

- Białobrzaska, K. (2010). Dziecięca bieda – między marginalizacją a automarginalizacją. W: M. Ciczowska-Giedziun, E. Kantowicz (red.), *Pedagogika społeczna wobec problemów współczesnej rodziny. Polska pedagogika społeczna na początku XXI wieku*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Broża, P. (2010). Socjalizacja dziecka w rodzinie biednej – problem dziedziczenia biedy i możliwości jego przewycięzania. W: M. Ciczowska-Giedziun, E. Kantowicz (red.), *Pedagogika społeczna wobec problemów współczesnej rodziny. Polska pedagogika społeczna na początku XXI wieku*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Cęcelek, G. (2016). Specyfika pracy opiekuńczo-wychowawczej z dzieckiem ubogim nastawionej na kreowanie jego sukcesu edukacyjnego. W: G. Cęcelek, M. Potoczna, M. Przybysz-Zaremba (red.), *Rodzina-Szkoła-Środowisko społeczne – obszary kształtowania kreatywności i twórczości dziecka (ucznia)*. Skierniewice: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skierniewicach.
- Golczyńska-Grondas, A. (2011). Działania na rzecz dzieci zagrożonych marginalizacją w największych miastach województwa łódzkiego, Próba oceny. W: K. Frysztacki, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska (red.), *Dzieci ulicy. Procesy marginalizacji i automarginalizacji nieletnich. Zeszyty Pracy Socjalnej (zeszyt szesnasty)*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński. Instytut Socjologii.
- Janukowicz, M. (2003). Zmagania edukacyjne młodzieży biednej. W: S. Czarnecka (red.), *Młodzież w lokalnym systemie pomocy społecznej*. Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Kawula, S. (2007). Nikłe szanse edukacyjne dzieci i młodzieży z obszarów biedy. Bariery i szanse. W: J. Górniewicz (red.), *Dylematy współczesnej edukacji*. Toruń: Wydawnictwo edukacyjne „Akapit”.

- Miko-Giedyk, J. (2015). *Wiedza i aktywność nauczycieli na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych uczniów szkół wiejskich*, źródło: file:///C:/Users/user/Desktop/DO%20HAB%20ARTYKUŁY/WYR%20SZANS%20KOMP%20BAARDZO%20WAŻNE%20BADANIA.pdf. Parezja 2/2015 (4) [data dostępu: 10.01.2018 r.].
- Murawska, B., Putkiewicz, E., Dolata, R. (2005). *Wsparcie rozwoju zawodowego a potrzeby nauczycieli w tym zakresie*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Tarkowska, E. (2006). Kategoria społecznego wykluczenia a polskie realia. W: M. Orłowska (red.), *Skazani na wykluczenie*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Warzywoda – Kruszyńska, W. *Bieda dzieci w Polsce i w Unii Europejskiej*. www.portal.engo.pl/files/01dzieciulicy.ngo.pl/public/bieda-dzieci.pdf [data dostępu: 10.12.2017 r.].
- Warzywoda-Kruszyńska, W. (2013). *Dzieci żyjące w biedzie – dzieci krzywdzone*. Łódź: Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. file:///D:/Downloads/323-424-1-SM.pdf [data dostępu: 24.01.2018 r.].

### **The process of socializing a child in a poor family - the consequences in the dimension of presence and future**

In order to achieve a correct and harmonious development, the child needs to be brought up in a loving and understanding atmosphere and a sense of safety. Unfortunately, not every family represents a favorable upbringing environment, providing the proper socialization of the young generation. A lot of families are exposed to everyday difficulties, which disturbs or even impedes their educational functioning.

The unfavorable phenomena, centrally impacting the family condition and thus evoking serious social consequences include unemployment and poverty. These phenomena are integrally linked with one another, because the long-term.

The issues related to the economic functioning of family make particularly unfavorable impact on the development and upbringing of the young generation. Children from poor families are exposed to real risk of repeating the negative family patterns.

It is vitally important that all initiatives to combat child poverty and compensate for the effects of the socialization process in conditions of material deprivation should be given social priority. Particular emphasis should be placed on removing barriers to access to education for the poor and to equalize their chances of getting the proper education and skills and qualifications to ensure that they get a job that will help them get out of the state of permanent-like poverty.



**JUSTYNA CZERWIŃSKA**  
Instytut Socjologii,  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **Dziecko w procedurze "Niebieskie Karty"**

### **Wprowadzenie**

Procedura "Niebieskie Karty" to instytucjonalne narzędzie służące do przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Jest to procedura interwencji w sytuacjach uzasadnionego podejrzenia o zaistnieniu przemocy w rodzinie. Do wszczynania procedury "Niebieskie Karty" na mocy Rozporządzenia Ministra zostało powołanych pięć służ: Policja, Pomoc Społeczna, Oświata, Ochrona Zdrowia oraz Gminne Komisje Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z badań przeprowadzonych przeze mnie<sup>12</sup> wynika, iż nawet przedstawiciele pomocy społecznej, którzy jako drudzy, zaraz po Policji wszczynają najwięcej procedur mają ogromne braki wiedzy na temat postępowania zgodnie z zaleceniami Ministra. Wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu w/w procedury pokazuje, że niedostateczną wiedzę posiadają przedstawiciele oświaty, szczególnie w postępowaniu, kiedy ofiarą przemocy jest dziecko. Jako, że dzieci w mojej opinii powinny być pod szczególną ochroną podejmę się zadania przybliżenia postępowania proceduralnego w sytuacji podejrzenia przemocy wobec dziecka, tak by działania wykonywane przez służby wobec dziecka były jak najbardziej skuteczne. Mam także nadzieję, że te wskazówki zwiększą wiedzę w tym zakresie i zachęcą szczególnie przedstawicieli oświaty do wszczynania procedury "Niebieskie Karty" bez obawy czy robią to poprawnie i we właściwych przypadkach.

Art. 9a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przewiduje, że działania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie odbywają się w formie pracy interdyscyplinarnej i w tym celu powołuje do życia Zespoły Interdyscyplinarne oraz Grupy Robocze. Sposób pracy Zespołu Interdyscyplinarnego z rodzinami z problemem przemocy określa Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”.

Na procedurę składają się wszystkie czynności podejmowane i realizowane przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, Gminnych Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, policji, oświaty i ochrony

---

<sup>12</sup> Badanie ankietowe „Przygotowanie pracowników pierwszego kontaktu do pracy z rodzinami zagrożonymi przemocą”, przeprowadzone w listopadzie 2017 r. na potrzeby Ogólnopolskiej Konferencji „Oblicza (prze)mocy”.



zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Warto podkreślić, iż nie jest to postępowanie karne ani cywilne, a współpraca służb, której głównym celem jest takie oddziaływanie na rodzinę, by ustała w niej przemoc.

### **Wszczynanie procedury „Niebieskie Karty”**

Wszczęcie procedury „NK” jak zostało wspomniane powyżej następuje w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Co rozumiemy przez *uzasadnione podejrzenie*? Przede wszystkim powinniśmy pamiętać, że decydując o rozpoczęciu procedury „NK” nie potrzebujemy niezbitych dowodów, tylko uwierzytelnione podejrzenie, ponieważ w toku procedury Grupa Robocza, bądź Zespół Interdyscyplinarny ma za zadanie ustalić czy w danej rodzinie występuje przemoc czy też nie. Jeśli zastanawiacie się Państwo czy wszcząć procedurę czy też nie, by nie ocenić niesprawiedliwie rodziny, to już jest sygnał, że coś Was niepokoi. Warto postawić sobie pytanie czy prawo do prywatności rodziny jest nadrzędne do dobra dziecka i jego prawa do wzrastania w godnych warunkach? Wszczynając procedurę „Niebieskie Karty” w przypadku dziecka, profesjonalista powinien wziąć pod uwagę następujące kwestie:

- występowanie w danym przypadku zagrożenia dobra dziecka, w tym jego zdrowia (także dobrostanu psychicznego) i życia;
- ustawową definicję przemocy;
- wskazany w art. 96<sup>1</sup> Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego zakaz stosowania kar cielesnych.

Dodatkowo warto brać pod uwagę swoją wiedzę nt. rozwoju dziecka oraz zjawiska przemocy w rodzinie, a także mieć zaufanie do swojego doświadczenia zawodowego oraz intuicji (Podlewska, 2016: 9).

### **Przebieg procedury „Niebieskie Karty”**

1. **Informacja o podejrzeniu sytuacji przemocy w rodzinie.** Może zostać powzięta od osoby zainteresowanej bądź osób trzecich, w przypadku dzieci może to być wychowawca, psycholog, pielęgniarka.
2. **Decyzja o wszczęciu procedury „Niebieskie Karty”.** Może zostać wszczęta przez przedstawiciela: Policji, Pomocy Społecznej, Ochrony zdrowia, Oświaty, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Działania w ramach procedury NK nie wymagają zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie zgodnie z art. 9d. Zatem zgoda dziecka czy też jego przedstawiciela ustawowego nie jest konieczna. W rozporządzeniu pojawia się jednak zapis, który wskazuje, że czynności podejmowane w procedurze wobec dziecka, w tym wypełnienie NK-A należy realizować w obecności rodzica, opiekuna prawnego lub faktycznego dziecka. Stanowi to pewną trudność

w przeciwdziałaniu przemocy wobec dziecka, ponieważ osobami stosującymi przemoc wobec dziecka są najczęściej opiekunowie 55% i inne bliskie osoby 27% (FDN, 2013) tj. rodzice, osoby najbliższe, opiekunowie, pod których pieczą pozostaje dziecko. Nie wskazanie jest wypełnianie karty w obecności tej osoby i może stanowić zagrożenie dla dobra dziecka. Prowadzenie rozmowy z dzieckiem w obecności opiekuna/opiekunów, którzy są osobami stosującymi przemoc nie zapewni dziecku bezpieczeństwa i swobody wypowiedzi. W przypadku kiedy dziecko zgłasza przemoc, a istnieje podejrzenie, że jej sprawcą jest rodzic, opiekun prawny lub faktyczny, NK-A wypełniamy w obecności dorosłej osoby najbliższej dziecku czyli dziadków bądź rodzeństwa. Jeżeli takiej osoby nie ma w ogóle, nie znamy jej lub też nie znamy sytuacji rodzinnej dziecka, możemy wypełnić formularz NK-A w obecności tzw. opiekuna faktycznego, czyli osoby, która w danym momencie sprawuje nad dzieckiem opiekę np. wychowawca. Rozporządzenie wskazuje także, aby działania z udziałem dziecka w ramach procedury „Niebieskie Karty” były realizowane *w miarę możliwości w obecności psychologa*, dotyczy to przede wszystkim sytuacji wypełniania NK-A.

Karta A - zbiór informacji na temat sytuacji rodziny i aktach przemocy.

Karta B - informacje prawne i praktyczne dla osoby podejrzanej o doznawanie przemocy.

W przypadku dziecka formularz NK-B otrzymuje rodzic, opiekun prawny lub faktyczny. Osoba towarzysząca dziecku powinna przekazać mu informacje zawarte w formularzu w sposób adekwatny do jego rozwoju intelektualnego i stanu emocjonalnego. Gdy osobą zgłaszającą przemoc jest świadek, to on powinien otrzymać kartę B.

Kopię Karty A zatrzymuje osoba wszczynająca procedurę, oryginał Karty A przekazuje do rąk własnych Przewodniczącemu/j Zespołu Interdyscyplinarnego do 7 dni od wszczęcia procedury.

- 3. Powołanie Grupy Roboczej.** Przewodniczący/a Zespołu Interdyscyplinarnego przekazuje Kartę A do Grupy Roboczej w terminie 3 dni. Skład Grupy powołuje uwzględniając specyfikę danego przypadku. Grupa Robocza zbiera informacje o rodzinie, a w późniejszym etapie pomaga zgodnie z kompetencjami służbowymi.

- 4. Opracowanie planu pomocy dla osoby doznającej przemocy.**

Grupa Robocza *zaprasza* osobę doznającą przemocy na posiedzenie grupy. Dokonuje diagnozy sytuacji ODP i ustala z nią indywidualny plan pomocy. Wtedy też wypełniana jest Karta C.

Dziecko nie bierze udziału w czynnościach toczącej się procedury osobiście, nie może być zapraszane na posiedzenia Grupy Roboczej. Najważniejszym członkiem GR jest psycholog/pedagog szkolny, to on reprezentuje dziecko w trakcie procedury, może z nim na bieżąco rozmawiać i oceniać skuteczność pracy grupy. W przypadku gdy jeden z rodziców jest rodzicem niekrzywdzącym plan pomocy dziecku ustalany jest z nim. (Podlewska, 2016:19)

- 5. Oddziaływania wobec osoby podejrzanej o stosowanie przemocy w rodzinie.**

Grupa Robocza *wzywa* osobę podejrzaną o stosowanie przemocy na posiedzenie grupy. Dokonuje diagnozy sytuacji osoby stosującej przemoc, przedstawia działania kierowane do tej osoby oraz zobowiązuje do podjęcia tych działań. Wtedy wypełniana jest Karta D.

#### **6. Realizacja Planu Pomocy oraz monitoring sytuacji rodziny.**

Najważniejszy etap pracy, wszyscy członkowie Grupy Roboczej pomagają członkom rodziny zgodnie ze swoimi kompetencjami, monitorują bezpieczeństwo w rodzinie, interweniują gdy zachodzi potrzeba, służą poradą i kierują do właściwych miejsc udzielania wsparcia.

#### **7. Ustanie przemocy i/lub brak zasadności dalszych działań.**

#### **8. Zakończenie procedury „Niebieskie Karty”.**

Zakończenie procedury następuje w przypadku:

- ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego planu pomocy albo
- rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowania działań.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” stanowi jasno, iż zakończenie procedury wymaga udokumentowania w formie protokołu podpisanego przez przewodniczącego Zespołu Interdyscyplinarnego. O zakończeniu procedury informuje się wszystkie uczestniczące w niej służby.

### **Rola służb w procedurze „Niebieskie Karty”**

#### **Rola oświaty**

Procedura wskazuje następujące zadania pracownika oświaty w sytuacji przemocy w rodzinie wobec dziecka:

- Wypełnienie NK-A w przypadku uzasadnionego podejrzenia przemocy wobec dziecka w rodzinie;
- Dokonanie diagnozy sytuacji i potrzeb dziecka;
- Udzielenie informacji o formach pomocy dzieciom doznającym przemocy;
- Udzielenie informacji o instytucjach i podmiotach świadczących tę pomoc;
- Prowadzenie rozmów z osobami, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, na temat konsekwencji jej stosowania;
- Poinformowanie osób stosujących przemoc w rodzinie o możliwościach podjęcia leczenia lub terapii i udziale w programach oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych.

#### **Rola ochrony zdrowia**

Procedura wskazuje następujące zadania pracownika ochrony zdrowia w sytuacji przemocy w rodzinie wobec dziecka:

- Wypełnienie NK-A w przypadku uzasadnionego podejrzenia przemocy wobec dziecka w rodzinie;
- Wystawienie bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego o ustaleniu przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie;
- Udzielenie dziecku, co do którego istnieje podejrzenie, że jest dotknięte przemocą w rodzinie, informacji o możliwościach uzyskania pomocy i wsparcia. (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”)

Rola przedstawicieli ochrony zdrowia jest szczególnie ważna w sytuacji ujawniania przemocy w rodzinie wobec dziecka w wieku 0–3 lata i wszczynania procedury, ze względu na fakt, że jest to w przypadku dzieci w tym obszarze wiekowym często jedyna instytucja mająca kontakt z dzieckiem. (Podlewska, 2016:21)

### **Rola pomocy społecznej**

Procedura wskazuje następujące zadania pracownika socjalnego jednostki organizacyjnej pomocy społecznej w sytuacji przemocy w rodzinie wobec dziecka:

- Wypełnienie NK-A w przypadku uzasadnionego podejrzenia przemocy wobec dziecka w rodzinie;
- Dokonanie diagnozy sytuacji i potrzeb osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie- dorosłych i dzieci;
- Udzielenie kompleksowych informacji o:
  - możliwościach uzyskania pomocy, w szczególności psychologicznej, prawnej, socjalnej i pedagogicznej, oraz wsparcia, w tym o instytucjach i podmiotach świadczących specjalistyczną pomoc na rzecz osób dotkniętych przemocą w rodzinie,
  - formach pomocy dzieciom doznającym przemocy w rodzinie oraz o instytucjach i podmiotach świadczących tę pomoc,
  - możliwościach podjęcia dalszych działań mających na celu poprawę sytuacji osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie;

Informacje te udzielane są rodzicowi/opiekunowi niekrzywdzającemu nie samemu dziecku.

- Zorganizowanie niezwłocznie dostępu do pomocy medycznej, jeżeli wymaga tego stan zdrowia osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie;
- Zapewnienie osobie, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, w zależności od potrzeb, schronienia w całodobowej placówce świadczącej pomoc, w tym w szczególności w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;
- Możliwość prowadzenia rozmów z osobami, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, na temat konsekwencji stosowania przemocy w rodzinie oraz informuje te osoby o możliwościach

podjęcia leczenia lub terapii i udziale w programach oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie.

### **Rola policji**

Procedura wskazuje następujące zadania funkcjonariusza policji w sytuacji przemocy w rodzinie wobec dziecka:

- Udzielenie osobie, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, niezbędnej pomocy, w tym udziela pierwszej pomocy;
- Zorganizowanie niezwłocznie dostępu do pomocy medycznej, jeżeli wymaga tego stan zdrowia osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie;
- Podejmowanie, w razie potrzeby, inne niezbędne czynności zapewniające ochronę życia, zdrowia i mienia osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie, włącznie z zastosowaniem na podstawie odrębnych przepisów w stosunku do osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, środków przymusu bezpośredniego i zatrzymania;
- Przeprowadzenie, o ile jest to możliwe, z osobą, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, rozmowy w szczególności o odpowiedzialności karnej za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, oraz wzywa osobę, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, do zachowania zgodnego z prawem i zasadami współżycia społecznego;
- Przeprowadzenie na miejscu zdarzenia, w przypadkach niecierpiących zwłoki, czynności procesowych w niezbędnym zakresie, w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa;
- Podejmowanie działań mających na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym występować w rodzinie, w szczególności składa systematyczne wizyty sprawdzające stan bezpieczeństwa osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, w zależności od potrzeb określonych przez zespół interdyscyplinarny lub grupę roboczą. (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”)

### **Rola Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**

Przedstawiciele GKRPA nie mają bezpośredniego kontaktu z dziećmi, jednak w sytuacji powzięcia informacji o uzasadnionym podejrzeniu stosowania przemocy wobec dziecka mają podobne kompetencje do pracownika socjalnego o których mowa w § 11 pkt 1-3 i 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13

września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”.

## **Interwencja w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia**

Rozporządzenie zobowiązuje osobę, która rozpoczyna procedurę, do podjęcia działań interwencyjnych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa dziecku, co do którego istnieje podejrzenie, że jest dotknięte przemocą w rodzinie. W przypadku dziecka Ustawa o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie określa sposób zapewnienia tego bezpieczeństwa w art. 12a.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie, osoba, która stwierdza to zagrożenie powinna podjąć procedurę odebrania dziecka z rodziny. Odebranie dziecka realizują trzy służby: pomoc społeczna, policja i ochrona zdrowia. W przypadku zdiagnozowania bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka przez przedstawiciela innej służby, zalecane jest zawiadomienie Ośrodka Pomocy Społecznej bądź bezpośrednio pracownika socjalnego, właściwego dla miejsca zamieszkania dziecka, który rozpocznie procedurę odebrania dziecka z rodziny zgodnie z art. 12a UoPPwR.

Pracownik socjalny w ramach obowiązków służbowych ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Art. 12a ust. 2 wskazuje, że tryb umieszczania dzieci w pieczy zastępczej reguluje Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o Wspieraniu Rodziny i Systemie Pieczy Zastępczej. Art. 12a ust. 6 wskazuje, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wyda stosowne rozporządzenie w sprawie procedury postępowania Policji przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny. Zatem zgodnie z Rozporządzeniem z dnia 31 marca 2011 roku ustalenia tożsamości osoby najbliższej, uprawnionego członka rodziny zastępczej lub uprawnionego pracownika placówki opiekuńczo-wychowawczej, w której umieszczone zostanie dziecko dokonuje funkcjonariusz policji. Kiedy nie ma członka najbliższej rodziny lub też nie ma on możliwości zapewnienia dziecku opieki, dziecku zapewnia się pieczę zastępczą. W myśl art. 58 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, dziecko do 10. roku życia powinno zostać umieszczone w rodzinie zastępczej zawodowej, pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego. Natomiast zgodnie z art. 103 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o Wspieraniu Rodziny i Systemie Pieczy Zastępczej dzieci, które ukończyły ten wiek umieszcza się w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego. Do placówki dzieci są przyjmowane niezależnie od swojego miejsca zamieszkania. Za aktualną listę placówek pieczy zastępczej oraz informacje nt. możliwości przyjęcia dzieci odpowiada właściwe miejscowo Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

By doszło do odebrania dziecka z rodziny niezbędna jest wspólna decyzja: pracownika socjalnego, policjanta i pracownika ochrony zdrowia. Co oznacza,

że każdy z przedstawicieli służb biorących udział w czynnościach powinien na podstawie informacji i okoliczności faktycznych przedstawić swoje stanowisko i na tej podstawie służby podejmują ostateczną decyzję.

Pracownik socjalny nie później niż w ciągu 24 godzin ma obowiązek przekazać informacje o podjętym działaniu do Sądu Rodzinnego i Nieletnich. Rodzic/opiekun prawny ma prawo złożyć zażalenie na podjęte działanie do Sądu za pośrednictwem pracownika socjalnego lub funkcjonariusza policji. Poinformowanie o prawie do zażalenia i wskazanie Sądu, do którego należy je złożyć służby muszą przekazać rodzicom/opiekunom w formie pouczenia na piśmie. Sąd w ciągu 24 godzin ma obowiązek rozpatrzyć zażalenie, badając zasadność i legalność odebrania dziecka oraz prawidłowość jego dokonania. Gdy Sąd stwierdzi bezzasadność działania lub jego nielegalność zarządzi natychmiastowe przekazanie dziecka rodzicom, opiekunom prawnym lub faktycznym, od których dziecko zostało odebrane. Zgodnie z art. 12b ust. 4 informacja o bezzasadności lub nielegalności odebrania dziecka zostaje skierowana do przełożonych pracowników biorących udział w czynności (Podlewska, 2016:23-24; Ustawa o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie).

## **Bibliografia**

Kodeks Karny.

Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy.

*Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci- raport z badań.* (2013). Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

Podlewska, J. (2016). *Uwaga dziecko! Realizacja procedury „Niebieskie Karty” w sytuacji przemocy w rodzinie wobec dziecka.* Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”.

Ustawa o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie.

Ustawa o Wspieraniu Rodziny i Systemie Pieczy Zastępczej.

## **Child in the "Blue Cards" procedure**

The "Blue Cards" procedure is an institutional tool for counteracting domestic violence. It is a procedure of intervention in situations of justified suspicion about the existence of domestic violence. In order to initiate the procedure "Blue Cards" under the Minister's Regulation, five services were established: Police, Social Welfare, Education, Health Care and Municipal Commissions for Solving Alcohol Problems. The research carried out by me shows that even social welfare representatives who, as second only to the Police, initiate the most procedures have a huge lack of knowledge on how to proceed in accordance with the Minister's recommendations. Many years of experience in conducting the above-mentioned procedure shows that insufficient knowledge is held by representatives of education, especially in proceedings when the victim of violence is a child. As children in my opinion should be under special protection, I will undertake the task of approximating the procedural procedure in the case of suspicion of vio-

lence against the child, so that the actions performed by the services towards the child are the most effective. I also hope that these tips will increase knowledge in this area and encourages education representatives to initiate the "Blue Cards" procedure without worrying whether they are doing it correctly and in appropriate cases.





**JUSTYNA CZERWIŃSKA**  
Instytut Socjologii,  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **Dzieci w przemocowych domach – jak wygląda przemoc wobec dzieci w Polsce?**

### **Wprowadzenie**

Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem bardziej powszechnym niż można by sądzić. Wbrew wciąż funkcjonującym stereotypom nie dotyczy wyłącznie środowisk patologicznych. Przemoc domowa ma wiele obliczy, nie ogranicza się do sfery fizycznej, może przybrać formę psychiczną, ekonomiczną, seksualną, a w przypadku osób zależnych jakimi są dzieci także formę zaniedbania. Chciałabym przybliżyć źródła przemocy wobec dzieci szczególnie zwracając uwagę na społeczno-kulturowy kontekst. Wielu Polaków żywi głębokie przekonanie o posiadaniu dziecka jako swojej własności oraz wyraża aprobatę co do kar cielesnych. Chcę zwrócić także uwagę na skalę zjawiska przemocy wobec dzieci, pokazać różne oblicza przemocy wobec dzieci oraz zwrócić uwagę na długotrwałe konsekwencje doznawania przemocy w dzieciństwie.

### **Oblicza przemocy wobec dzieci**

Rady Europy w 1986 uważała za przemoc w rodzinie: „[...] każde działania lub zaniechania jednego z członków rodziny, które zagrażają życiu, cielesnej i psychicznej integralności lub wolności innego członka tej samej rodziny, bądź poważnie szkodzą rozwojowi jego osobowości.” (Szczepanik, Wawrzyniak, (red.) 2008: 252). W polskim prawodawstwie przemoc w rodzinie definiuje się jako: „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, netykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.” (Ustawa z dn. 29 Lipca 2005r. o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie). Przytoczona definicja prawna uwzględnia intencjonalność przemocy w rodzinie, naruszenie praw i godności oraz szkody, które powoduje. Nie uwzględnia jednak dysproporcji sił między osobą doznającą przemocy a osobą stosującą przemoc, która w praktyce jest bardzo istotna przy diagnozie zjawiska z jakim mamy do czynienia odróżnieniu przemocy

w rodzinie od konfliktu rodzinnego. W przypadku przemocy wobec dzieci owa asymetria jest zawsze, ponieważ dziecko jest osobą zależną od dorosłych.

*Przemoc fizyczna* to wszelkie celowe, intencjonalne działania wobec dziecka powodujące ból i dyskomfort, nie tylko te, które powodują widoczne urazy na jego ciele. Do przemocy fizycznej zaliczymy takie przejawy jak: bicie, szarpnięcie, popychanie, rzucanie przedmiotami, wykręcanie rąk, ciągnięcie za uszy czy włosy. Oczywiście zdarzają się bardziej brutalne formy przemocy jak przypalanie, rzucanie o podłogę czy ściany, polewanie wrzątkiem. W trakcie prowadzenia warsztatów dla rodziców, ale co bardziej smuci także w trakcie szkoleń dla profesjonalistów zawsze wraca temat klapsów jako metody wychowawczej. Jednak w tym miejscu warto podkreślić z pełną stanowczością – tak, klaps jest przemocą wobec dziecka. Przemoc fizyczna to każde przekroczenie fizycznej nietykalności, poczynione celowo, czego skutkiem jest ból. Przemocą będzie również bicie dziecka „dla jego dobra”, nawet gdy za zadaniem bólu kryje się „dobra” intencja to mamy do czynienia z przemocą. Często intencja jest dobra, jednak sposób jej osiągnięcia jest niewłaściwy.

*Przemoc seksualna* to każde zachowanie osoby starszej i silniejszej, które prowadzi do jej seksualnego podniecenia i zaspokojenia kosztem dziecka przykładami będą: ekshibicjonizm, uwodzenie, świadome czynienie dziecka świadkiem aktów płciowych, zachęcanie do rozbierania się i do oglądania pornografii, dotykanie miejsc intymnych lub zachęcanie do dotykania miejsc intymnych sprawcy, różne formy stosunku seksualnego, czy to z kontaktem czy bez kontaktu. Istotna jest intencja zaspokojenia własnych potrzeb sprawcy bez uwzględniania potrzeb i możliwości osoby doznającej przemocy.

*Przemoc emocjonalna* to intencjonalne, nie zawierające aktów przemocy fizycznej zachowania dorosłych wobec dzieci, które powodują znaczące obniżenie możliwości prawidłowego rozwoju dziecka. Przejawami przemocy emocjonalnej będą: wyzwiska, groźby, ośmieszanie, zawstydzanie, szantaż, straszenie, emocjonalne odrzucenie, nadmierne wymagania nieadekwatne do wieku i możliwości dziecka, ośmieszające porównywanie z innymi, wywoływanie poczucia winy, niszczenie ważnych dla niego rzeczy lub zwierząt, nieposzanowanie granic prywatności. Pamiętam chłopca, który opowiadał o tym jak za nieposłuszne zachowanie ojciec na oczach jego i rodzeństwa w ramach kary zaszlachtował ukochanego kota. Szczególnie trwale ślady pozostawia po sobie przemoc ze strony osób ważnych dla rozwoju dziecka, zwłaszcza rodziców. Krzywda płynąca z ich strony ma wielki wpływ na utrudnione formowanie się jego relacji z innymi ludźmi, obrazu siebie i wreszcie osobowości.

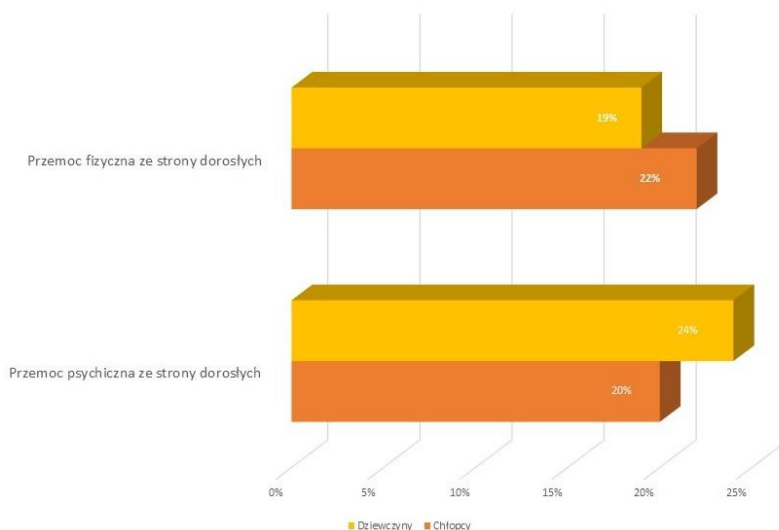
*Zaniedbywanie* to niezaspokajanie podstawowych potrzeb dziecka zarówno fizycznych, takich jak właściwe odżywianie, ubieranie, ochrona zdrowia, edukacja, jak i psychicznych jak poczucie bezpieczeństwa, doświadczania miłości i troski. Dziecko zaniedbywane nie odbierając od ważnych dla siebie ludzi dostatecznej ilości sygnałów o ważności swoich potrzeb uczy się, że nie jest ważne i cenne. W ślad za tym mogą iść dwojakie strategie zaradcze: wiara, że tak jest naprawdę i stopniowe wycofywanie się z wszelkiej aktywności lub uciąż-

liwa dla otoczenia walka o dostrzeżenie poprzez skupianie na sobie uwagi np. poprzez agresywne zachowania czy błaznowanie.

## Skala przemocy wobec dzieci

Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci przeprowadzona w 2013 roku przez Fundację Dzieci Niczyje ukazuje wielkość problemu przemocy wobec dzieci. Okazuje się, że 34% dzieci doznało przemocy ze strony dorosłych. 22% doznało przemocy psychicznej, 21% przemocy fizycznej.

Wykres.1 *Doznawanie przemocy psychicznej i fizycznej przez dziewczęta i chłopców*



Źródło: Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci, Fundacja Dzieci Niczyje 2013

Sprawcami przemocy psychicznej najczęściej byli rodzice 55%, następnie 27% inni bliscy dziecku, prawie 1/3 dzieci nie chciała odpowiedzieć na to pytanie. Podobnie ukazuje się przemoc fizyczna, w 54% przypadków jej sprawcami byli rodzice dziecka, 24% inni bliscy dorośli, a ponad 1/3 dzieci nie chciała odpowiadać na to pytanie.

Tabela 1. *Sprawcy przemocy wobec dzieci*

Liczba dzieci	Sprawca→	ojciec	matka	macocha/ konkubina ojca	ojczym/ konkubent matki	inny członek rodziny	inna osoba znajoma	brak odp.
206	Przemoc psychiczna	33 %	22 %	0 %	4 %	8 %	15 %	28 %
222	Przemoc fizyczna	34 %	20 %	1 %	3 %	9 %	11 %	31 %

Źródło: Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci, Fundacja Dzieci Niczyje 2013

Spośród badanych dzieci 6% przyznała się do doświadczenia wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym, natomiast 9% do wykorzystania seksualnego bez kontaktu fizycznego. Do przemocy w formie zaniedbania przyznało się niewielu badanych, zaledwie 3%. Z raportu wynika także, iż na przemoc fizyczną bardziej narażeni są chłopcy 54% niż dziewczynki, natomiast dziewczynki są bardziej narażone na doznawanie przemocy psychicznej 54 % w porównaniu z chłopcami 46 %, oraz na przemoc seksualną. Wśród badanych dzieci, dziewcząt, które doznały przemocy seksualnej było aż 62 %, chłopców 38 %. Dodatkowo 18 % badanych dzieci było świadkami przemocy domowej, w tym 12% było świadkami przemocy między opiekunami, a 9 % widziało przemoc wobec dzieci. (Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci, Fundacja Dzieci Niczyje, 2013).

Rysunek 1. *Dzieci jako świadkowie przemocy w rodzinie*



Źródło: Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci, Fundacja Dzieci Niczyje 2013

Problem przemocy wobec dzieci jest bardzo poważny, a dzieci jako osoby zależne wymagają szczególnej ochrony przed krzywdzeniem. Gwarantem ich praw ma być Konwencja o Prawach dziecka, która stanowi:

- Artykuł 6. Każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia i rozwoju.
- Artykuł 19. Dziecko ma prawo do ochrony przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub nadużyć, zaniedbania bądź niedbałego traktowania lub wyzysku.
- Artykuł 28.2. Dyscyplina szkolna musi być zgodna z godnością dziecka.
- Artykuł 37. Dziecko ma prawo do ochrony przed torturami bądź okrutnym czy poniżającym traktowaniem lub karaniem.
- Artykuł 39. Dziecko ma prawo do rehabilitacji fizycznej i psychicznej oraz reintegracji społecznej, jeśli padło ofiarą zaniedbania, wyzysku lub wykorzystania (Konwencja o prawach dziecka, <https://brpd.gov.pl/konwencja-o-prawach-dziecka>).

## **Rozpoznawanie przemocy wobec dzieci**

Uważam, że kwestię rozpoznawania przemocy wobec dzieci warto zacząć od przedstawienia czynników ryzyka, które zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy w danej rodzinie. Czynniki te zostały wyodrębnione przez badaczy i praktyków na podstawie wieloletnich doświadczeń. W myśl systemową, którą zapoczątkował biolog, von Bertalanffy, na system składa się zestaw elementów, związki pomiędzy nimi oraz związki pomiędzy ich własnościami lub cechami. Oznacza to, że to samo źródło może powodować różne skutki, a te same skutki mogą pochodzić z różnych źródeł Bertalanffy (1984: 30-68). Biorąc pod uwagę powyższe nie jest możliwe określenia jednego źródła stosowania przemocy, możemy natomiast wskazać owe czynniki ryzyka, które pojawiają się na każdym poziomie systemu. Poniżej prezentowane są czynniki zwiększające ryzyko wystąpienia przemocy wobec małych dzieci:

### Środowisko społeczno-kulturowe:

- Złe warunki materialne,
- Złe warunki mieszkaniowe, przeludnienie,
- Bezrobocie,
- Dyskryminacja, izolacja społeczna,
- Kultura „przemocy”- podwyższona tolerancja na zachowania przemocowe o charakterze środowiskowym i/lub kulturowym.

### System społeczny:

- Samotne rodzicielstwo,
- Rodzina wielodzietna,
- Rodzina adopcyjna bądź zastępcza,
- Brak uregulowanego życia domowego tj. częste przeprowadzki, częste zmiany partnerów,
- Wysoki poziom stresu,
- Problemy w relacjach rodzinnych,
- Przemoc w rodzinie - wobec innych dzieci, między dorosłymi,

- Partner nie będący biologicznym rodzicem dziecka,
- Kurator w rodzinie- obecnie bądź w przeszłości,
- Interwencje policji,
- Pobyty w placówkach interwencyjnych,
- Dzieci z różnych związków,
- Pozostałe dzieci w placówkach opiekuńczej lub w rodzinach zastępczych/adopcyjnych.

#### Rodzice:

- Matka/ojciec poniżej 18 r.ż.,
- Przewlekła choroba somatyczna,
- Upośledzenie umysłowe, niepełnosprawność intelektualna, zaburzenia psychiczne,
- Uzależnienia np. od alkoholu, leków, narkotyków,
- Doświadczenie przemocy w dzieciństwie,
- Przeżywana żałoba,
- Brak zainteresowania pielęgnacją i potrzebami dziecka,
- Bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych,
- Zachowania przestępcze,
- Brak opieki medycznej w trakcie ciąży, poród bez pomocy medycznej,
- Niestosowanie się do zaleceń lekarza i/lub pielęgniarki,
- Niepokojąca relacja rodzic-dziecko. Np. rodzic unika kontaktu z dzieckiem, nie reaguje na jego płacz, niechętnie bierze na ręce,
- Brak kontroli nad emocjami, agresja.

#### Dziecko:

- Zaburzony rozwój psychosomatyczny,
- Wcześnieactwo, niska masa urodzeniowa,
- Brak regularnych szczepień,
- Brak pozostałej opieki medycznej nad dzieckiem,
- Choroba przewlekła/ niepełnosprawność,
- Odrzucenie dziecka,
- Zaniedbana higiena dziecka,
- Wychudzenie, głód,
- Nieodpowiednie ubranie,
- Tzw. „trudne dziecko”- płaczliwe, niespokojne, niejadek. (Izdebska, Kornatowska, Kosicka i in. 2013: 16-18).

### **Jak rozpoznać krzywdzenie fizyczne?**

Obrażenia fizyczne nie zawsze są wynikiem przemocy, mogą być wynikiem wypadku, jak zatem rozpoznać czy mamy do czynienia z przemocą? Tutaj istotne jest wzięcie pod uwagę całego kontekstu, okoliczności oraz szczególnych cech danego urazu. Pierwszym sygnałem, który może nas zaniepokoić jest *brak wiarygodnego wyjaśnienia powstania urazu*, dziecko może ukrywać

uraz a rodzice wydają się nie przejmować uszkodzeniem. Dorośli mogą także wyjaśniać okoliczności niespójnie bądź sprzecznie, a ich relacja wydaje się niewłaściwa bądź niepełna. Drugim symptomem może być *uraz nieadekwatny do wieku dziecka*. Uszkodzenia, które odpowiadają typowym zachowaniom dziecka w danym wieku najpewniej są przypadkowe. Niepokoić powinny złamania u dzieci poniżej 4 r.ż., tak samo jak liczne sińce na różnych częściach ciała, urazy głowy oraz obrażenia wewnętrzne. Warto także zwrócić uwagę na umiejscowienie ran, przykładowo zdarte łokcie i kolana u pięcioletka nie powinny budzić niepokoju, jednak ślady umiejscowione na tylnych częściach ciała od szyi do kolan, bądź obrażenia z wielu stron ciała powinny zwrócić naszą uwagę. To samo dotyczy *licznych bądź częstych urazów*, które zawsze powinny zaniepokoić. Jeżeli prześwietlenie wykazuje pęknięcia i złamania, które zdążyły się zrosnąć, bądź obserwujemy liczne siniaki w różnych fazach, to także powinno nas zainteresować. Warto także przyglądać się *nietypowym wzorom sińców* takie jak ślad dłoni na twarzy, odbicie palców na ręce lub przedramieniu, podobne ślady na szyi zostawia ślad po duszeniu. Specyficzne ślady zostawiają przedmioty np. pręgi po pasie. Gdy na ciele dziecka zauważymy blizny, jest to znak, iż dziecko może być bite często i intensywnie. Warto być czujnym na *ślady po oparzeniach*, pamiętajmy, że kiedy dotykamy gorącego przedmiotu naturalnie uciekamy od źródła bólu. Ślady wyraźnie ukazujące zarys przedmiotu tj. żelazko, lokówka czy grzałka elektryczna, mogą wskazywać na nieprzypadkowe jego użycie. Oparzenia po papierosach są zazwyczaj okrągłe i choć mogą występować wszędzie najczęściej znajdują się na dłoniach, podszwach stóp i pośladkach (Mellibruda, Durda, Sasal, 1998:34-38).

### **Symptomy „zespołu potrząsanego dziecka”**

Zespół potrząsanego dziecka jest ciężką postacią urazu mózgu i zazwyczaj powstaje w wyniku aktu przemocy, jednak może zdarzyć się także w wyniku nieprzemysłanej zabawy z dzieckiem. Zespół ten dotyczy najczęściej dzieci poniżej 1 r.ż. i częściej diagnozowany jest u chłopców 60% niż dziewczynek 40%. Powstać może już w wyniku jednorazowego potrząśnięcia, które może trwać kilka sekund, jednak taki akt może spowodować trwałe uszkodzenie mózgu. Jak to się dzieje? Główka dziecka jest stosunkowo ciężka do słabych mięśni karku, kiedy dziecko jest gwałtownie potrząsane dochodzi do niekontrolowanych ruchów rotacyjnych i ruchów na boki, może skutkować to przerwaniami naczyń krwionośnych, które wypełniają przestrzeń między pajęczynówką, oponą twardą i czaszką.

*Klasyczna triada symptomów* to krwiak podtwardówkowy, obrzęk mózgu, krwotok do siatkówki oka. Mogą temu towarzyszyć także dodatkowe objawy takie jak:

- Senność,
- Apatia, brak reakcji na najbliższych,
- Wymioty,
- Drażliwość,
- Słaby odruch ssania i połykania,



- Brak uśmiechu i gaworzenia,
- Trudności z oddychaniem,
- Niedobór wzrostu i masy ciała,
- Niezdolność podnoszenia głowy,
- Niezdolność skupienia wzroku na poruszającym się przedmiocie.
- Następstwem zespołu potrząsanego dziecka może być opóźnienie rozwoju psychoruchowego, kalectwo np. utrata wzroku czy słuchu, mózgowo porażenie dziecięce, a w skrajnych przypadkach (20-25%) nawet śmierć (Izdebska, Kornatowska, Kosicka i in. 2013: 6-7).

### **Jak rozpoznać krzywdzenie emocjonalne?**

O ile symptomy przemocy fizycznej są często widoczne i nie sprawia wiele trudności w zdiagnozowaniu, o tyle symptomy doznawania przemocy psychicznej nie są takie oczywiste. Dzieje się tak dlatego, że oznaki mogą być wywoływane przez przyczyny inne niż przemoc. Jednak poniże wskazówki mogą stanowić pewien drogowskaz, by lepiej się przyjrzeć dziecku. Do oznak, które powinny zainteresować należą wycofanie, apatia, depresja, problemy behawioralne. Dziecko doświadczające przemocy emocjonalnej może cechować opóźnienie w podejmowaniu wyuczonych czynności dla danego wieku tj. mówienie czy chodzenie. Dziecko, które otrzymuje od rodzica wyłącznie uwagę negatywną może stać się bierne i wycofane bądź zachowywać się w sposób nieakceptowany przez dorosłych by tę uwagę uzyskać. Dziecko, które doznało derywacji emocjonalnej może wykazywać lęki bądź nadmiernie lgnąć do dorosłych.

### **Jak rozpoznać krzywdzenie seksualne?**

Przemoc o charakterze seksualnym może prowadzić do obrażeń fizycznych tj. problemy z chodzeniem bądź siedzeniem, ból towarzyszący oddawaniu moczy i wypróżnianiu. Dziecko może uskarżać się na ból czy świąd w okolicach intymnych, bądź nadmierne upławy. Ekstremalnymi objawami doznawania przemocy seksualnej są obrażenia genitaliów bądź choroby przenoszone drogą płciową. Na poziomie zachowania mogą nas zaniepokoić czynności wyrażające wiedzę na tematy seksualne np. rysunki, rozmowy czy zabawy w udawanie czynności seksualnych, które znacznie wykraczają poza możliwości poznawcze dziecka w tym zakresie w odniesieniu do jego wieku. Może to być onanizowanie się w sposób kompulsywny, mogą to być bardzo sugestywne zachowania o charakterze seksualnym, ale także ekstremalnie lękowe. Bardzo jaskrawym objawem jest nadużywanie seksualne dziecka względem innych dzieci (Melli-bruda, Durda, Sasal, 1998: 40-46). Do sygnałów ostrzegawczych wykorzystywania seksualnego możemy zaliczyć także ryzykowne zachowania seksualne tj. przelotne znajomości o charakterze seksualnym, ryzykowne zachowania w sieci tj. seksting czy umawianie się ze znajomymi oraz takie czynności jak

zachowania seksualne z udziałem zwierząt, szczególne zainteresowanie brutalną i nielegalną pornografią (Fundacja Dzieci Niczyje, 2013: 3-4).

### **Jak rozpoznać zaniedbywanie?**

Do objawów zaniedbywania dziecka o charakterze fizykalnym możemy zaliczyć widoczne niedożywienie dziecka, zaniedbana higiena osobista, noszenie zniszczonej i brudnej odzieży, ubioru niedostosowanego do pory roku, bark okularów przy wadzie wzroku, potrzeba leczenia stomatologicznego bądź innego. Na poziomie zachowania na zaniedbywanie mogą wskazywać kradzieże, zebranie i gromadzenie jedzenia, częste nieobecności w szkole i problemy w nauce. Zaniedbywanie może objawiać się także pozostawianiem bez opieki, bądź same mają pod opieką młodsze rodzeństwo, zdarza się, że dzieci wykonują zadania domowe wykraczające poza ich wiek, stanowiące niebezpieczeństwo (Mellibruda, Durda, Sasal, 1998: 50-52).

### **Skutki doznawanej przemocy**

Forma krzywdzenia oraz czas jej trwania mają znaczący wpływ na konsekwencje traumatycznych doświadczeń. Jednym z dalekosiężnych skutków doznawania przemocy w dzieciństwie są zaburzenia osobowości, które prowadzą do podejmowania zachowań ryzykownych. Z badań wynika, iż dzieci, które doznały krzywdzenia częściej niż swoi rówieśnicy podejmują się zachowań ryzykownych dla swojego życia bądź zdrowia tj.

- Trudna młodość- znacząca część ofiar przemocy w dzieciństwie doświadcza w okresie dojrzewania problemów szkolnych jak wagarowanie, złe wyniki w nauce, nastoletniego rodzicielstwa czy wchodzi w konflikt z normami społecznymi.
- Łamanie prawa- osoby, które zostały skrzywdzone w dzieciństwie znacznie częściej niż swoi rówieśnicy wchodzi w konflikt z prawem. Dopuszczają się zachowań przestępczych także jako już dorosłe osoby, często są to przestępstwa z użyciem przemocy pobicia, gwałty, rozboje.
- Uzależnienia- krzywdzenie w dzieciństwie znacząco koreluje z uzależnieniem od alkoholu i/lub narkotyków.
- Zachowania przemocowe- rodzice stosujący przemoc wobec swoich dzieci często sami mają za sobą doświadczenie krzywdzenia. Brak wzorców, zaburzone relacje, problemy z własnymi emocjami sprzyjają kontynuowaniu przemocy w kolejnych pokoleniach. (Izdebska, Kornatowska, Kosicka i in., 2013: 12-13)

Oczywiście powyższe skutki nie wyczerpują zagadnienia konsekwencji doznawania przemocy w rodzinie, stanowią jedynie zarys długofalowych problemów z jakimi mierzą się dzieci i młodzież, która została skrzywdzona przez swoich najbliższych.

## Podsumowanie

Krzywdzenie dzieci ma najokrutniejsze oblicze, ponieważ dotyczy osób uzależnionych od działań dorosłych. Odnosi się do osób słabszych, które nie mają wpływu na to, kto jest ich opiekunem, są całkowicie zdane na to co im zapewnią jako osoby dorosłe. Przemocy ze strony najbliższych osób doświadcza więcej niż 1/3 polskich dzieci, dzieci te bywają także świadkami przemocy między dorosłymi co niesie podobne konsekwencje co bezpośrednie krzywdzenie. A konsekwencje doświadczania przemocy w dzieciństwie ma ogromne i długotrwałe skutki, dziecko w przemocowym domu uczy się, że jest bezwartościowe, uczy się, że problemy rozwiązuje się siłą, a rację ma silniejszy. Takie dziecko mierzy się z szeregiem problemów emocjonalnych, które będą towarzyszyć mu w życiu dorosłym, będzie miało trudności z relacjami interpersonalnymi, trudności z nawiązaniem bezpiecznej więzi z własnym dzieckiem. Z uwagi na skalę problemu i jego poważne konsekwencje dzieci należy chronić przed doznawaniem przemocy w środowisku rodzinnym, jest to nie tylko odpowiedzialność państwa, ale również odpowiedzialność nas wszystkich, by reagować na przejawy przemocy wobec najmłodszych, by je zgłaszać, ale także by wspierać rodziny w których jeszcze nie pojawił się problem przemocy.

## Bibliografia

- Bertalanffy, L. (1984). *Ogólna teoria systemów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Izdebska, A., Kornatowska, I., Kosicka, M. i in. (2013). *Jak chronić małe dzieci przed krzywdzeniem*. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
- Konwencja o prawach dziecka* <https://brpd.gov.pl/konwencja-o-prawach-dziecka>.
- Mellibruda, J., Durda, R., Sasal, H.D. (1998). *O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pediatrii*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci*. (2013). Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Szczepanik, R., Wawrzyniak, J. (red.). (2008). *Różne spojrzenia na przemoc*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Ustawa z dn. 29 Lipca 2005r. o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie*.
- Zachowania seksualne dzieci i młodzieży. Jak je identyfikować i rozumieć? Jak na nie reagować?* (2012). Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.

## Children in violent homes - what is the violence against children in Poland?

Domestic violence is a more common phenomenon than one would think. Contrary to the still functioning stereotypes, it does not only concern pathological environments. Domestic violence

has a lot of calculations, it is not limited to the physical sphere, it can take the form of psychological, economic, sexual, and in the case of dependent people, which are children also the form of neglect. I would like to bring closer the sources of violence against children, especially paying attention to the socio-cultural context. Many Poles have a deep conviction that they have a child as their property and express their approval for corporal punishment. I would also like to draw attention to the scale of violence against children, to show different faces of violence against children and to pay attention to the long-term consequences of experiencing violence in childhood.



**ELŻBIETA KAMIŃSKA**  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

## **Samobójstwo jednostki jako zagrożenie systemu rodziny**

### **Wprowadzenie - Rodzina jako system**

Jednym z wielu możliwych sposobów postrzegania rodziny jest traktowanie jej jako systemu. Słowo system pochodzi od greckiego słowa *systema* i oznacza złożoną rzecz. Najogólniejsza definicja systemu mówi, że jest to uporządkowana kompozycja elementów, tworząca spójną całość (Simon, 1985).

Każdy system rodzinny posiada określone cele i sposoby zaspokajania potrzeb członków swojej rodziny oraz własne sposoby społecznego funkcjonowania. Podkreślić trzeba, że system rodzinny to nie grupa, która składa się z pojedynczych indywidualności, ale specyficzny związek powiązanych ze sobą elementów. Zmiana w jakiejś części systemu wpływa na pozostałe części co powoduje zmiany w całym systemie. W tym rozumieniu system rodzinny cechuje przede wszystkim całość, która oznacza coś więcej niż suma części. W systemie rodzinnym występuje przyczynowość kolistą, która jest nazywana cyrkularnością. Oznacza to, że zachowania poszczególnych jednostek mają wpływ na funkcjonowanie reszty osób z systemu i kolejne cykle zachowań wzajemnie się wyzwalają.

Biorąc pod uwagę powyższe rozumienie rodziny można uznać, że śmierć samobójcza jednego z członków rodziny bez wątpienia ma wpływ na innych członków systemu. Być może na każdego inaczej, być może w różnym stopniu, ale wydarzenie takie nie pozostaje bez znaczenia dla osób bliskich zmarłego.

### **Kryzys suicydalny jednostki**

W trakcie trwania kryzysu psychologicznego mogą pojawić się myśli, fantazje i plany pozbawienia się życia. Wówczas kryzys psychologiczny przekształca się w kryzys suicydalny (Pilecka, 2004).

Wiele lat temu uważano, że samobójca to osoba zasługująca na potępienie. Jednostce, która sama odbierała sobie życie odmawiano nawet katolickiego pogrzebu, argumentując to popełnieniem grzechu polegającego na negacji Boga. Dziś dzięki rozwojowi nauki wiemy, że stan presuicydalny to skomplikowana kompilacja wielu czynników. Edwin Shneidmann profesor

tanatologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles wyróżnił dziesięć wspólnych cech samobójców. Według Shneidmana (1996):

1. Wspólnym celem samobójców jest poszukiwanie rozwiązania - jest to sytuacja kiedy osoba ma przekonanie, że jej problemy są tak ogromne, że jedynym ich zakończeniem może być śmierć. Jak wynika z analiz zachowań osób, które dokonały aktu samobójstwa kilka dni bądź godzin przed śmiercią były one w końcu szczęśliwe i zadowolone. Wiąże się to z podjęciem decyzji co do rozwiązania problemu gdyż umysłowi wówczas nie towarzyszy już ambiwalencja wiążąca się z ciągłym napięciem i innymi trudnymi emocjami.

2. Wspólnym celem samobójców jest ucieczka od świadomości - to sytuacja kiedy osoby noszące się z zamiarem podjęcia tego działania mają pełną świadomość swoich trudności i nie potrafią sobie z nimi poradzić. Znajdują się w pułapce nieszczęść i brak im sił do walki z nimi.

3. Wspólnym bodźcem do popełnienia samobójstwa jest nieznośny ból psychiczny - Według Shneidmana to ból odczuwania bólu. Ten trudny do wytrzymania ból to bodziec, przed którym jednostka chce uciec. Jest on trudny do zlokalizowania, nie można na niego wziąć lekarstwa, które uśmierzyłoby go choć na chwilę. Ból psychiczny to poczucie zamknięcia w pułapce razem ze wszystkimi trudnymi uczuciami.

4. Wspólnym stresorem w wypadku samobójstwa są niezaspokojone potrzeby psychiczne - Według wielu naukowców potrzeby to ważny czynnik egzystencji. Maslow uważa, że wszystkie ludzkie motywy to uświadomione i nieuświadomione potrzeby. A zatem można uznać, że wszelkie decyzje życiowe są podporządkowane możliwości ich realizacji bądź nie.

5. Stanem poznawczym wspólnym samobójcom jest ambiwalencja - Emocją wspólną samobójców jest poczucie beznadziejności i bezradności. Można o nich mówić wtedy gdy jednostka traci nadzieję na skuteczność swoich działań i dochodzi do wniosku, że między jej działaniem a rezultatem tej aktywności nie ma żadnego związku. W tej sytuacji osoba może popaść w bezradność i utracić wszelkie nadzieje na odwrót sytuacji a to może prowadzić do kolejnej cechy, którą jest ambiwalencja poznawcza.

6. Ambivalencja poznawcza jako kolejna wspólna cecha charakteryzuje się poczuciem wewnętrznych konfliktów, często kilku jednocześnie. Konflikty te mogą dotyczyć bardzo skrajnych wartości. Czasem się zdarza, że osoby, które przeżyły swoją próbę samobójczą są za to wdzięczne losowi co potwierdza jednoczesne pragnienie życia i śmierci.

7. Kolejną cechą jest zawężenie percepcji. Zdaniem Sheidmana zawężenie dotyczy wyłącznie percepcji, jednak inne teorie mówią, że obejmują ono zarówno percepcję jak i sferę poznawczą. Zawężenie to inaczej zmniejszona zdolność poszukiwania lub dostrzegania możliwości alternatywnych. W konsekwencji ludzie postrzegają samobójstwo jako jedyne możliwe rozwiązanie ich problemu. Są nastawieni negatywnie. Mówi się, że jest to myślenie dychotomiczne, tak jakby mieli klapki na oczach, albo tkwili w tunelu. Zawężenie świadomości może objawiać się na wielu płaszczyznach -

odcięciu się od kontaktów z innymi, usztywnieniu procesów poznawczych, poczuciu ciągłej beznadziei, zawężeniu świata wartości.

Zawężenia jako jeden z czynników syndromu presuicydalnego opisał też E. Ringel. wyróżnił wśród nich zawężenie sytuacyjne, występujące wtedy, gdy jednostka nie widzi rozwiązania swojego trudnego położenia. Z tego powodu nie dostrzega innych alternatywnych rozwiązań i nie jest w stanie przyjrzeć się swojemu położeniu z metapoziumu. Jest to utrata równowagi między warunkami życia a poczuciem własnych możliwości. Człowiek uznaje, że sytuacja, w której się znalazł jest zagrażająca, nie dająca się zmienić, ma wrażenie pełnego osaczenia. Zawężenie dynamiczne występuje kiedy osoba w sytuacji presuicydalnej doświadcza działania sił, które pchają ją do samobójstwa. Jej nastrój, wyobrażenia i uczucia są pogrążone w pesymizmie. Zawężone są możliwości fantazji człowieka, a jego siły napędowe nadwyrężone. Negatywne emocje jednostronnie ukierunkowują nastrój, myśli, skojarzenia, wyobrażenia i działania w kierunku autodestrukcji. Takie ukierunkowanie może prowadzić do depresji, rozpacz, paniki ale też odrętwienia. Osoba tego doświadczająca przeżywa silny lęk, boi się o siebie, boi się życia, boi się działania. Zawężenie dynamiczne porównuje się do sił pokonujących grawitację. Siły te pokonują instynkt samozachowawczy człowieka i myśli o samobójstwie mają charakter natrętny, a sama osoba w tej sytuacji nie jest w stanie tej siły przewyciężyć. Jeżeli doświadcza także zawężenia stosunków międzyludzkich to może być jej wyjątkowo trudno. Jest to uczucie osamotnienia, odizolowania, opuszczenia i niezrozumienia. Izolacja może przybierać postać: izolacji totalnej czyli wyłączenie się ze wszelkich relacji międzyludzkich, częściowej kiedy to jednostka zmniejsza ilość dotychczasowych kontaktów bądź dewaluacji kontaktów polegającą na relacjach powierzchownych i rozmowach o nieistotnych sprawach. Trzecie zawężenie dotyczy świata wartości i występuje, gdy osoba przeżywa brak poczucia wartości bądź wartości przez nią wyznawane spływają się i nie jest w stanie ich bronić. Wszystko to co dotychczas było ważne staje się bez znaczenia.

8. Kolejnym działaniem wspólnym samobójcom jest ucieczka - Niektórzy mogą samobójstwo traktować jako ucieczkę. Baumeister (1990) definiuje samobójstwo jako ucieczkę przed bolesną samoświadomością – ostatnim krokiem w serii powiązanych ze sobą wydarzeń. Opisał on te kroki następująco:

Krok 1. to czas kiedy w okresach stresu jednostka nie dorównuje własnym oczekiwaniom i standardom,

Krok 2. obciąża siebie za to winą, co prowadzi do negatywnej samoświadomości,

Krok 3. negatywna samoświadomość rodzi negatywny nastrój co prowadzi do przygnębienia,

Krok 4. aby uciec przed bolesną samoświadomością i przygnębieniem jednostka przystępuje do przebudowy sfery poznawczej - co pomaga się odgrodzić od niepowodzeń i poczucia winy,



Krok 5. wyżej wspomniana przebudowa prowadzi do zaniku zahamowań,  
Krok 6. gdy człowiek ma mniej zahamowań, samobójstwo wydaje się łatwiejsze do zaakceptowania.

9. Aktem interpersonalnym wspólnym samobójcom jest zakomunikowanie swoich zamiarów. Samobójstwo to także forma komunikacji. Za pomocą drastycznych działań jednostka komunikuje o swoim doświadczanym kryzysie. Większość osób komunikuje o swoich zamiarach suicydalnych. Wysyłają różne wskazówki, które niestety nabierają znaczenia często już po akcie samobójczym.

Niedostrzeżenie przez bliskich symptomów samobójstwa nie może być oskarżeniem pod ich adresem, gdyż osoby, które nie doświadczają takiego samego stanu umysłu często nie są w stanie odkodować tego, że ich bliski myśli o odebraniu sobie życia. Sygnały mogące świadczyć o samobójstwie można podzielić na: werbalne, mogą to być wypowiedane bądź pisane stwierdzenia. Te dzielimy na bezpośrednie np. „chcę się zabić” lub pośrednie "nikomu nie jestem potrzebny". Kolejna grupa sygnałów to behawioralne. Są to zachowania mogące świadczyć o przygotowywaniu się do śmierci np. zamówienie płyty nagrobnej, sporządzanie testamentu itp. Sygnały sytuacyjne mogą być wywołane przez okoliczności np. śmierć znaczącej osoby, choroba terminalna, drastyczne negatywne zmiany w życiu. Wyróżnia się też syndromatyczne - stanowiące zbiór wzajemnie przenikających się symptomów suicydalnych takich jak samotność, bezradność, zależność, głębokie niezadowolenie z życia. Bez względu na rodzaj i charakter tych sygnałów nie wolno lekceważyć tego rodzaju komunikatu. Każdą informację o śmierci należy traktować bardzo poważnie. Teoria, że osoba, która mówi o samobójstwie, tego nie dokona jest mitem, który nie ma potwierdzenia w rzeczywistości. Fakt, że ludzie werbalnie lub za pośrednictwem zachowania informują o swoich samobójczych intencjach przedstawia wewnętrzną ambiwalentną naturę samobójstwa.

10. Wzorcem wspólnym samobójcom jest spójność aktu samobójczego ze stylem życia. Shneidman (1996) w zachowaniu osób, które dokonały samobójstwa doszukuje się inności. Rodziny i osoby z otoczenia samobójcy często zadają sobie pytanie jak mogły nie zauważyć, że dzieje się coś złego. Ta ostatnia wspólna cecha nie dotyczy zdarzeń poprzedzających samobójstwo lecz raczej natury samego aktu. Zdaniem Shneidmana cechy charakterystyczne dla epizodu samobójczego są zazwyczaj zgodne z charakterem i stylem życia jednostki. Wiele samobójstw następuje po okresie uporządkowania życia, spłacenia długów, odwiedzeniu krewnych i znajomych. Także sposób podejmowanej próby często jest zbliżony do charakteru jednostki. Jeśli ktoś zwykle jest niecierpliwy, szybciej się powiesi bądź zastrzeli niż otruje, gdyż musiałby długo czekać na efekty swoich działań. Wskazuje to na to, iż wybór metody samobójczej nie musi się wiązać z siłą intencji lecz jest raczej miarą osobistych cech. Nie wolno nigdy lekceważyć próby samobójczej tylko dlatego, że ktoś zażył np. tylko jedną garść leków. Próba ta w oczach tego kto ją podjął

mogła być równie autentyczna i pełna determinacji oraz zgodna z jej charakterem jak zjedzenie stu tabletek.

## **Życie rodziny po samobójczej śmierci jej członka**

Jeżeli dojdzie do samobójczej śmierci człowieka to najbardziej dotyka ona jego najbliższe otoczenie. Dzieje się tak nie tylko ze względu na aspekt emocjonalny. W chwili ujawnienia samobójczej śmierci jednostki jej rodzina traci prywatność przeżywanej straty, gdyż ingerują w nią służby publiczne, typu policja, prokurator czy lekarz. Mogą padać trudne pytania, a atmosfera temu towarzysząca może mieć charakter podejrzliwości. Informacja o samobójczej śmierci często staje się publiczna i jest obciążona stereotypami. Spokrewnieni z samobójcą wystawieni są na osądy i oceny opinii publicznej, dlatego często obok ogromnego poczucia straty mogą doświadczać także wstydu, upokorzenia, poczucia winy i chęć izolacji. Dodatkowo, zarówno osoby spoza grona najbliższych, jak i sami najbliżsi mogą unikać rozmów o tym wydarzeniu, stąd często temu wydarzeniu towarzyszy krępujące unikanie tematu. Nie sprzyja to przepracowaniu problemu i konfrontacji z własnymi emocjami.

Pytanie dlaczego, zadaje sobie każdy, kogo dotknęła samobójcza śmierć w rodzinie. Niestety, na gest pozabawienia się życia wpływa szereg przyczyn opisanych w drugiej części artykułu i nawet jeśli zmarły pozostawił list pożegnalny, nigdy nie można w pełni odpowiedzieć na to pytanie. Ta niewiedza i pragnienie poznania przyczyny może powodować, że rodzina samobójcy nie będzie płynnie przechodzić do kolejnych etapów żałoby, które są etapami do pogodzenia się ze śmiercią, tylko mogą tkwić (często latami) jakby na progu żałoby, w poczuciu winy i myśli „dlaczego”, „co by było gdyby”, co zdecydowanie uniemożliwia powrót do normalnego życia (Wolska, 2016).

W okresie żałoby relacje rodzinne mogą być bardzo trudne. Członkowie rodziny, odczuwający żalobę na różne sposoby, mogą mieć trudności w zrozumieniu siebie nawzajem lub komunikowaniu się ze sobą. Niektórzy mogą nawet nie chcieć wspominać imienia osoby zmarłej. Mogą pojawić się konflikty powodujące kolejne bolesne przeżycia i ból. Czasami w poszukiwaniu osoby odpowiedzialnej za sytuację, jeden z członków rodziny może stać się kozłem ofiarnym, co może prowadzić do dalszej izolacji tej osoby. Dzieci w rodzinie osoby zmarłej mogą odczuwać szczególne trudności. Często rodzina próbuje chronić dzieci nie zabierając ich na pogrzeb lub nie mówiąc, co się stało. Dzieci jednak obserwują ogromny ból odczuwany dookoła i zazwyczaj dowiadują się bolesnych szczegółów z innych źródeł, np. ze szkoły. Warto jest mówić dzieciom o doświadczanych uczuciach i także słuchać, bez osądzania i zaprzeczania ich uczuć. Lekarstwem w takiej sytuacji jest konfrontowanie się z bólem a nie zaprzeczanie jemu. Ważne jest by nie unikać rozmów na ten temat, nie pozostawiać niedomówień czy kłamstw. Poznanie prawdy może chronić dziecko przed szokiem gdy dowie się o okolicznościach śmierci przypadkiem, gdy otoczenie poruszone tym faktem, w sposób nieodpowiedni

bądź nieodpowiedzialny przekaże mu tę informację . Takie doświadczenie mogłoby zawieść zaufanie dziecka do dorosłych i wpłynąć negatywnie na ich przyszłe relacje. Może także zaburzyć uruchomiony już proces żałoby, który w sytuacji śmierci samobójczej członka rodziny jest bardzo złożony i trudny. Zadania, które stoją przed bliskimi przy tego typu żałobie to:

- porzucenie iluzji, że można było coś zrobić, by nie dopuścić do śmierci,
- akceptacja faktu, że zmarły był osobą decydującą ostatecznie o odebraniu sobie życia,
- przyzwolenie na własne godne dalsze życie, wyzwolone z cierpienia (<http://tumbopomaga.pl>).

Zanim dojdzie się do trzeciego etapu osoby w trakcie procesu żałoby po bliskim, który dokonał zamachu samobójczego mogą doświadczać wielu trudnych stanów. Można wśród nich wymienić m.in.: odrzucenie, gdyż bliscy mogą mieć poczucie, że zmarły odrzucił ich pomoc w jego trudnościach i problemach. Takie przekonanie może wywoływać gniew na zmarłego lub kryzys wartości (Clark, Goldney, 1995). Poczucie odrzucenia przez zmarłego może prowadzić do agresji, która w obawie przed złą oceną może być tłumiona, gdyż agresja nie pasuje do obrazu osoby płaczącej. Bardziej oczekuje się od niej smutku i apatii. Dlatego, też bardzo trudno uświadomić osobie doświadczającej żałoby, że może odczuwać agresję. Ta nieuświadomiona agresja może być kierowana na zewnątrz np. na lekarzy, instytucje typu policja, szkoła itp. Akceptacja gniewu skierowanego na zmarłego to jedno z najtrudniejszych zadań żałoby. Gniew ten opiera się na trzech elementach: odrzuceniu, porzuceniu i oskarżeniu. Zmarły odrzucił pomoc bliskiego, porzucił go poprzez swoją śmierć, jak również go oskarżył (Lucas, Seiden, 1987).

Kolejna cecha procesu żałoby po śmierci samobójczej to kryzys poczucia wartości. Generuje je poczucie wyżej opisanego odrzucenia oraz bilans jego jak i własnych niepowodzeń życiowych, klęsk i rozczarowań. Ponadto samobójstwo negatywnie wpływa na ocenę całego systemu rodziny gdyż często podważa się kompetencje rodziców, dzieci, partnerów itp. Intensywne poczucie wstydu, piętna i bezradności przyczynia się do obniżenia poczucia własnej wartości. Osoby wierzące w Boga mogą dodatkowo doświadczyć kryzysu religijnego. Samobójstwo kogoś kochanego może prowadzić do zwątpienia w istnienie Boga, bądź przynajmniej w jego dobre intencje. Wstyd to kolejna cecha charakterystyczna dla tej żałoby. Wiele osób może doświadczać dotkliwego wstydu z powodu samobójstwa bliskiego gdyż w opinii publicznej taka sytuacja może sygnalizować problemy w rodzinie i relacjach interpersonalnych. Berman (1991) uważa, że samobójstwo bliskiego niszczy zdolność do ufania innym i prowadzi do utraty zaufania gdyż bliscy mogą czuć się opuszczeni i oszukani. Może zdarzyć się także, że rodzina zmarłego będzie odczuwała ulgę, że odszedł ktoś sprawiający dotychczas problemy swoją depresją, niewłaściwym zachowaniem, stawianymi wymaganiami czy też groźbami samobójstwa. Czasem w wyniku prowadzonego dochodzenia zostają

ujawnione sekrety rodzinne, o których wcześniej nikt nie wiedział. Mogą to być np. niewłaściwe relacje, alkoholizm, narkomania, depresja itp. Są to choroby nie aprobowane społecznie i ujawnienie ich może nakładać dodatkowe piętno na rodzinę, która nasila poczucie winy i wstydu. Typowym uczuciem jest także ambiwalencja. Wynika ona z tego, że osoba, którą kochali sprawiła im ból, więc może pojawić się w związku z tym nienawiść. Inne osoby, wręcz przeciwnie mogą pielęgnować w sobie tylko miłość i idealizować zmarłego. Niemal natychmiast zapominają o wszystkich konfliktach i przykrych doświadczeniach. Bez względu na sposób przeżywania żałoby, w trakcie jej trwania zawsze dochodzi do zmian w koncepcji siebie i występuje kryzys tożsamości. Człowiek odczuwa wówczas, że jest już inną osobą i tragiczne doświadczenie go zmieniło.

### **Podsumowanie - Pomoc rodzinie po samobójczej śmierci jej członka**

Biorąc pod uwagę wyżej opisane uczucia, których mogą doznawać najbliżsi zmarłego śmiercią samobójczą pojawia się pytanie jak mają zachować się osoby będąc w otoczeniu tych, którzy doświadczają procesu żałoby. Być może część z bliskich zmarłego będzie potrzebować profesjonalnego wsparcia psychoterapeuty, psychologa bądź lekarza psychiatry. Inni mogą próbować mierzyć się z rzeczywistością bez sięgania po pomoc specjalistyczną. Należy jednak pamiętać, żeby nie izolować rodziny zmarłego. Jak wynika z badań Doyle (1975) największa trudność doświadczana przez bliskich w pierwszym roku mijającym od śmierci to odczucie osamotnienia współwystępujące z depresją, poczuciem winy i koniecznością kontynuowania życia. Pewien odsetek bliskich ujawnia tendencje autodestrukcyjne w postaci gróźb samobójstwa i prób odebrania sobie życia.

Dlatego bardzo ważna jest pomoc osobom trwającym w żałobie. Polega ona na akceptacji przeżycia osamotnienia, ukazaniu realizmu śmierci, pokazaniu, że życie ma także sens bez zmarłej osoby oraz wskazaniu innych możliwości zaangażowania. W okresie bezpośrednio po śmierci osoby bliskiej ogromną podporą może być pomoc w przygotowywaniu ceremonii pogrzebowej. Ważne jest także, aby po pogrzebie i domknięciu formalno urzędowych spraw nie zostawiać rodziny bez wsparcia. Czasem wystarczy zapytać: „w czym mogę pomóc?” i słuchać. Nieraz najważniejszą rzeczą może być sama obecność przy członkach rodziny. Jeśli brakuje słów można milczeć, cisza może mieć szczególną wartość dla pogrążonych w smutku. Mają wówczas poczucie, że nie są sami w swoim bólu i nie są odrzuceni z powodu charakteru śmierci członka rodziny. Nie należy oceniać rodziny, gdyż postawa negatywna i oceniająca może zwiększyć ich cierpienie i osamotnienie. Warto okazywać zainteresowanie dalszym życiem członków rodziny, pytać o samopoczucie. Jest to ważne szczególnie przez kilka tygodni od wydarzenia, kiedy najbardziej mogą się oni obawiać odrzucenia i mogą być zagubieni w sytuacji, w której się znaleźli. Mimo, że to trudne, to warto stwarzać przestrzeń do rozmowy. Nie naciskać, nie zmuszać ale tworzyć atmosferę, w której bliscy zmarłego będą

wiedzieli, że w każdej chwili mogą mówić o swoich uczuciach i okolicznościach doznanej tragedii. Osoby najbliższe samobójcy mają zwykle potrzebę kontaktu z ludźmi, którzy potrafią i nie boją się o tym rozmawiać. Sami jednak mogą odczuwać wstyd i niepewność dotyczącą negatywnego nastawienia do nich ze strony otoczenia po tym co się stało. To powoduje, że często wycofują się i same nie zaczynają rozmowy. Gotowość bliskich do rozmowy i wysłuchania może być wskazówką dla pogrążonych w żałobie, że inni chcą ich zrozumieć, że są ważni i nikt ich nie chce odrzucić. Jeżeli dojdzie już do rozmowy należy słuchać i pozwalać wyrażać wszystkie pojawiające się uczucia. Poza wyżej opisanymi uczuciami typu gniew, poczucie winy, samooskarżanie, wyrzuty skierowane do Boga może pojawić się też płacz, czasem krzyk, przeklinanie albo śmiech. To wszystko pozwala na zmniejszenie napięcia i nie powinno być oceniane. Każdy członek rodziny ma prawo do swoich indywidualnych odczuć, zachowań i myśli. Nie można oczekiwać od wszystkich takich samych reakcji i uczuć. Jeżeli wcześniejsze relacje z rodziną były dobre i opierały się na częstych kontaktach warto je nadal utrzymywać. Rodziny zmarłych zwykle tego potrzebują, lecz często obawiają się stygmatyzacji społecznej i mniej lub bardziej świadomie się izolują. Pozostawienie rodziny „samej sobie” może utwierdzić ją w obawach, że są źli i winni tego, co się stało.

Śmierć jest w jakimś sensie końcem dla zmarłego, a dla pozostających przy życiu początkiem nowych trudności. Zawsze po śmierci jednego z członków rodziny naruszona zostaje homeostaza, wyzwalająca kryzys nie tylko u poszczególnych osób, lecz także w całym systemie rodzinnym. (Ostoja-Zawadzka, 1997) Dlatego ważne jest, aby w sytuacji samobójczej śmierci jednostki nie zapominać o jej bliskich, którzy w wyniku tego wydarzenia, bez własnego udziału, znajdują się grupie ryzyka dalszych zachowań suicydalnych.

## **Bibliografia**

- Baumeister, R.F. (1990). Suicide as escape from self. *Psychological Review*, 99, 90-113.
- Berman, A. Jobses, D.A. (1991). *Adolescent Suicide. Assessment and Intervention*. Washington: American Psychological Association.
- Clark, S.E. , Goldney, R.D. (1995). Grief Reactions and Recovery in A Support Group for People Bereaved by Suicide. *Crisis*, 1, 27-33.
- Doyle, P. (1975). The Anniversary Interview in Grief Counseling for the Survivor of Suicide. W: B. Comstock, R. Maris (red.), *Annual Meeting American Association of Suicidology*. St. Louis, Missouri.
- Lucas, C., Seiden, H. (1987). *Silent Grief. Living in the Wake of Suicide*. New York: Charles Scribner Norton.

- Ostoja - Zawadzka, K. (1997). *Żałoba w rodzinie* W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pilecka, B. (2004). *Kryzys psychologiczny, wybrane zagadnienia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Shneidman, E.S. (1996). *The Suicidal Mind*, New York: Oxford University Press.
- Simon, F.B., Stierlin H., Wynne L.C.(1985). *The language of Family Therapy*. New York: Family Process Press.
- TUMBO, <http://tumbopomaga.pl/kategoria-dla-rodzicow-i-opiekunow/528-trudne-rozmowy-o-smierci> dostęp: 2018-01-30.
- Wolska, I. (2016). *Jak pogodzić się z samobójstwem w rodzinie?* <https://rodzinazdrowia.pl/jak-pogodzic-sie-z-samobojstwem-w-rodzinie> dostęp: 2018-01-30.

### **Suicide as a threat to the family system**

The article discusses the subject of suicide in the context of the family. The first part discusses the family as a system, the next one relates to the suicidal cross issue that suicide suffers from. This chapter presents common characteristics of people with suicide attempts, describes the presuicidal syndrome . The next part describes family life following suicide of family member and a grieving process. The last part of text provides guidance for people supporting the ones that experienced loss of the relative, who has decided to commit suicide.



**JOANNA PAUL-KAŃSKA**

**Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu,  
Katedra Nauk Społecznych**

## **Komunikacja w rodzinie – zagrożenia i nowe formy w dobie konsumpcjonizmu**

### **Wprowadzenie**

Nasilenie zachowań konsumpcyjnych w ostatnich latach w Polsce jest znaczne, można upatrywać przyczyn tego zjawiska m.in. w poprawie sytuacji bytowej Polaków. Od początku XXI wieku zwiększa się poziom zadowolenia z jakości życia (w ciągu ostatnich dwóch dekad wzrósł o ponad 20%). Wyniki badań pokazują, że jednym z ważniejszych wskaźników zadowolenia z jakości życia jest sytuacja materialna (CBOS, 2015). Na podstawie badań dotyczących rodziny i spędzania czasu wolnego (GUS, 2014; CBOS, 2010) wyciągnięto wnioski, że z jednej strony rodzina jest dla Polaków wartością najwyższą (deklarowaną), jednak czas jaki z nią spędzamy nie jest zadowalający. Rodzice spędzają statystycznie zaledwie kilka minut ze swoimi dziećmi w ciągu dnia, to kolejne niepokojące wyniki z badań (Raport OCDE, 2015). Coraz więcej czasu zajmuje nam praca, zarówno w dni powszednie jak i w weekendy (Raport OCDE, 2015), czas wolny najchętniej jest spędzany w formie biernej, aż 80% badanych deklaruje, że spędza go przed telewizorem, a jedna czwarta z nich nawet 4 godziny dziennie. Tylko trzy czwarte badanych chodzi na spacerzy raz w miesiącu, aktywność kulturalna i aktywne spędzanie czasu wolnego są coraz rzadsze.

Odnosząc te wszystkie informacje do procesu komunikacji, którego istotą jest budowanie i podtrzymywanie relacji z innymi, obcowanie z ludźmi, nasuwają się wątpliwości czy mamy wystarczająco czasu, siły i zaangażowania w ten proces.

### **Komunikacja interpersonalna a komunikacja w rodzinie, potencjalne zagrożenia**

Mimo wielu definicji komunikowania się, analizując podejścia teoretyczne wielu autorów, można przedstawić jedną, ogólną i uniwersalną – „komunikowanie jest procesem porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji. Jego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami i ideami. Proces



ten odbywa się na różnych poziomach, przy użyciu zróżnicowanych środków i wywołuje określone skutki” (Dobek-Ostrowska, 2004).

Komunikowanie jest procesem złożonym (wieloelementowym i wielofazowym), może być o charakterze jedno lub dwustronnym, może być zarówno werbalne jak niewerbalne, bezpośrednie, pośrednie. Bardzo istotną cechą komunikowania jest nieodwracalność – nie można go cofnąć ani powtórzyć (nie mamy wpływu na to co już zaistniało). Komunikacja jest procesem ciągłym, celowym i świadomym – działania każdego człowieka, jako uczestnika procesu są kierowane określonymi motywami. Co istotne, jest procesem kreatywnym, dzięki niej poznajemy nowe pojęcia, zdobywamy i poszerzamy wiedzę o otaczającej nas rzeczywistości. I wreszcie komunikacja jest specyficznym procesem społecznym – odnosi się do przynajmniej dwóch osób i przebiega zawsze w środowisku społecznym, zachodzi w określonym kontekście społecznym (determinowanym przez liczbę i charakter uczestników) (Dobek-Ostrowska, 2004). Nie można mówić o jakichkolwiek społecznych interakcjach bez komunikacji, istnienie społeczeństwa polega na procesach przekazu i komunikowania.

Komunikowanie w rodzinie jest szczególnym rodzajem komunikacji, tu w grę wchodzi zawsze emocje, poza tym rodzina to specyficzna grupa, w której częstotliwość, intensywność i trwałość kontaktów jest znacząca. Wiąże się to przede wszystkim ze wspólnym mieszkaniem i codziennym przebywaniem razem.

Traktując rodzinę jako system, składający się z części – podsystemów (małżeński, rodzic - dziecko, dzieci), należy podkreślić, że nie jest on prostą sumą poszczególnych jej członków. Nie wystarczy poznanie poszczególnych osób aby poznać cały system. Potrzebne jest spojrzenie szersze, holistyczne na życie całej rodziny, ponieważ każdy system jest rezultatem interakcji bezpośrednich i pośrednich pomiędzy jego elementami (Płopa, 2011).

W komunikacji interpersonalnej w rodzinie najważniejszym podsystemem jest ten małżeński. Relacja jaką reprezentują małżonkowie uczy mechanizmów komunikowania dzieci, dlatego bardzo istotnym jest, aby między rodzicami występował prawidłowy (niezaburzony) przebieg wymiany informacji, praktykowany przez rodziców model komunikacji stanowi wzorzec dziedziczony społecznie przez ich dzieci.

I właśnie w związku z powyższym w strukturze rodzinnej jakość relacji między rodzicami jest podstawą funkcjonowania całej rodziny. Zdrowe relacje wpływają pozytywnie na poczucie zaspokojenia najważniejszych potrzeb – akceptacji, miłości czy bezpieczeństwa, a szczerą, otwartą komunikacją wpływa na pogłębianie wzajemnego zaufania oraz buduje atmosferę akceptacji i życzliwości (Braun-Gałkowska, 2002).

Aby móc przeanalizować ewentualne zagrożenia, a także zastanowić się nad nowym obliczem komunikacji w rodzinie w teraźniejszych czasach, należy jeszcze odnieść powyższe rozważania do samego, teoretycznego modelu komunikacji.

Istotę procesu komunikacji bardzo prosto i obrazowo przedstawia „model informatyczny” Shannona i Weavera, który zakłada, że źródłem przekazu jest umysł nadawcy (jego intencja), aby przekaz został wysłany musi być zakodowany w formie czytelnych i zrozumiałych sygnałów. Poza tym nadawca musi mieć odpowiednie środki do wysłania przekazu (mowę – w zrozumiałym dla odbiorcy języku, pismo lub gest). Następnie odbiorca musi wysłany przekaz poddać procesowi odkodowania (odczytać intencję), tu następuje interpretacja odebranych sygnałów. Jeżeli ta interpretacja jest zgodna z intencją nadawcy jest to komunikacja efektywna. Zdarza się, że podczas przesyłania informacji pojawiają się szумы blokujące lub zniekształcające proces. Mogą to być szумы zewnętrzne (związane z otoczeniem – temperatura, hałas, brak komfortu), wewnętrzne (predyspozycje i uczucia uczestników komunikacji – niedyspozycja fizyczna, choroba, ale także emocje) oraz wynikające z natury języka (wieloznaczność, która uniemożliwia właściwe odkodowanie) (Fiske, 1999).

Praca, stres, emocje oraz czynniki związane z brakiem czasu wpływają negatywnie na proces komunikacji, deformując przekaz. Szумы, szczególnie wewnętrzne, skutecznie uniemożliwiają nam po pierwsze zrozumienie przekazu, ale również mogą powodować, że nie będziemy w stanie precyzyjnie, zgodnie z naszą intencją wyrazić to co chcemy, na czym nam zależy. Na przykład Fiske szumem wewnętrznym określa myśli, które są „bardziej interesujące niż przekaz wysyłany przez nadawcę” (za Głodowski, 2001: 83), odnosząc to i wcześniejsze rozważania do konsumpcjonizmu i związanego z nim przedkładania wartości materialnych nad psychologiczne i społeczne, można łatwo wyobrazić sobie zapracowanych, często zmęczonych rodziców. Jeżeli w relacjach rodzinnych komunikacja przebiega w warunkach pośpiechu, nie ma czasu na otwartość, szczerłość, dokładność i zaangażowanie, komunikowanie nie spełnia swojej roli.

Aby uzupełnić obraz możliwych negatywnych następstw „pospiesznej” komunikacji, należy zwrócić uwagę na to jakie komunikacja sama w sobie może sprawiać trudności i odnieść je do omawianego tematu. Trudności mogą wynikać z treści samych komunikatów, to np. te związane z rozbieżnościami w lokalizacji danego obiektu na skali odniesienia (jedna osoba ocenia w wymiarze „ładny – brzydki” a druga „tani – drogi”), związane z rozbieżnością przekonań na temat istnienia, prawdopodobieństwa istnienia lub nie istnienia danego obiektu (stereotypy, ukryte teorie osobowości, przekonania), trudności pragmatyczne (związane z zastosowaniem niewłaściwych lub niewykonalnych w danej sytuacji strategii) czy w końcu trudności metakomunikacyjne (wynikające z rozbieżności w interpretacji charakteru przekazu – poważnego, żartobliwego czy ironicznego, jak również rozbieżności w stosowanym kodzie). Brak spójności między wypowiedziami rozmówców, brak adekwatności i kontynuacji wątku, wypowiedzi chaotyczne, wieloznaczne implikują dobrowolną interpretacją lub po prostu błędnym zrozumieniem treści. Nęcki (2000: 164) podaje inne typowe przykłady trudności w komunikacji w rodzinie, np. rozzłoszczoną matkę, która do rozhisteryzowanego dziecka krzyczy „Uspokój się natychmiast! Czemu ryczysz?”, ewidentnie jest to problem z wypowiedziami psycho-

logicznie wewnętrznie sprzecznymi. Kontekst procesu komunikacji, szczególnie emocjonalny i związany z nim nastrój czy mechanizmy projekcji, również wpływa na odbiór komunikatów, może powodować tendencyjność interpretacji i w zależności od stanu wewnętrznego wywoływać pozytywne lub negatywne skojarzenia. Wcześniejsze negatywne doświadczenia komunikacyjne mogą również skutkować negatywną oceną terażniejszych konwersacji, w rodzinach, w których komunikacja polegała na domysłach czy zgadywaniu intencji rodziców może dochodzić do spadku motywacji u dzieci do aktywnego uczestnictwa w tym procesie (Nęcki, 2000; Harwas-Napierała, 2008; Golka, 2008).

Motywacja łącznie z wiedzą i umiejętnościami to najważniejsze kompetencje w komunikacji interpersonalnej, wszystkie elementy są wzajemnie od siebie zależne i wpływają na jakość całego procesu. Można posiadać zarówno wiedzę jak i odpowiednie umiejętności komunikacyjne, jednak nieodpowiednia motywacja lub jej brak powoduje, że nie jesteśmy w stanie swoich kompetencji odpowiednio wykorzystać. Motywacja jest tu siłą napędową i wpływa na jakość założonych rezultatów. Pozytywne rezultaty z kolei dodają pewności siebie, która motywuje uczestników do podejmowania kontaktów interpersonalnych w przyszłości (Morreale, Spitzberg, Barge, 2008).

Abraham Maslow opisuje ludzi w kontekście motywacji rozumianej jako cel zachowania i uważa, że jedną z najgłębszych potrzeb człowieka jest dążenie do życia stadnego, gromadzenia się, łączenia i przynależności. Korzystne środowisko oraz własne wysiłki powodują rozwój naszej osobowości, jak również stymulują siły twórcze. Nieszczęście ludzi jest skutkiem działań społeczeństwa – ignorancji lub patologii, ewentualnie wypaczenia swojego własnego sposobu myślenia (Maslow, 1990).

Procesy komunikacyjne stanowią jeden z najważniejszych czynników wpływających na rozwój poszczególnych jego członków. I tak – popełniane błędy w samej treści komunikatów, brak spójności między komunikacją werbalną a niewerbalną, brak informacji zwrotnych, generalnie wszelkie nieprawidłowości komunikacji w systemie rodziny, sprzyjają powstawaniu przewlekłego napięcia, braku poczucia bezpieczeństwa, niezaspokajaniu potrzeb, co z kolei może rodzić stres, frustrację i nieprzystosowanie. Rodzic, który w związku z brakiem czasu, zmęczeniem czy innymi czynnikami budującymi dystans między nim a dzieckiem, nie tylko nie buduje pozytywnych i otwartych relacji, ale generuje brak wiary w siebie, niepewność, lękliwość, nieumiejętność funkcjonowania w sytuacjach trudnych. Generalnie, dziecko czyli przyszły dorosły, może mieć problemy z poczuciem kompetencji i sprawstwa oraz z osiągnięciem niezależności, jego rozwój będzie nieprawidłowy (Ziółkowska, 2016).

### **Konsumpcjonizm, nowe technologie, nowe możliwości czy ryzyko?**

Konsumpcja jest wpisana w nasze codzienne życie, zdobywanie i gromadzenie różnego rodzaju dóbr jest zjawiskiem powszechnym i wcale nie nowym, jednak znakiem czasów współczesnych konsumowanie zajmuje szczególne

miejsce i zawładnęło życiem statystycznego obywatela. O konsumpcjonizmie często mówimy łącząc go ze „zdobywaniem dóbr” jako najważniejszym celem egzystencji, z „pędem” za materialnymi korzyściami i posiadaniem w ogóle (nie uzasadnionym potrzebami) oraz w kontekście „odwrócenia wartości” czyli skupiania się na posiadaniu, a nie na relacjach. Konsumpcjonizm jest atrybutem społeczeństwa i nie koniecznie każda jednostka musi mu się bezgranicznie i bezrefleksyjnie poddawać.

Rodzina i zdrowe relacje między jej członkami jest zagrożona gdy zbyt szybko i łatwo ulega wpływom zewnętrznym i nowościom, kiedy bezmyślnie przyjmuje wszystko co niesie ze sobą kultura globalna i nierozzerwalny z nią konsumpcjonizm. Przede wszystkim kiedy zdobywanie jest ważniejsze niż relacje, gdy zostają zatracane normy i wartości.

Nowe technologie i umiejętne z nich korzystanie daje rodzinie nowe możliwości kontaktów i komunikacji, które odpowiednio używane mogą pogłębić, usprawnić i ulepszyć proces komunikacyjny. Właśnie w dobie konsumpcjonizmu nowe technologie mogą pozytywnie wpłynąć na relacje, zwłaszcza w sytuacji kiedy pracujemy w różnych godzinach, niejednokrotnie z dala od domu. Możemy częściej kontaktować się z bliskimi, w przerwach w pracy czy nauce, czy też wykorzystywać czas dojazdów do domu. Umiejętne korzystanie z Internetu nie prowadzi do osłabienia związków społecznych, a nawet „związki online są typem związków na odległość, charakteryzujących się fizycznym odaleniem i emocjonalną bliskością” (Ben-Ze`ev A, 2015: 74).

CMC (Computer Mediated Communications), czyli komunikacja zapośredniczona, oczywiście nie może zastępować komunikacji bezpośredniej, ale może być skutecznym jej uzupełnieniem. Uczestnicy procesu komunikacji nie muszą przebywać w jednym miejscu w tym samym czasie, a możliwości związane z przesyłaniem różnorodnych danych, informacji, zdjęć, filmów, powodują, że podtrzymywanie relacji staje się dużo łatwiejsze (np. w sytuacji wyjazdu dziecka na studia do innego miasta) (van Dijk, 2010).

Jednak komunikacja zapośredniczona ma również negatywną stronę, przede wszystkim związaną z powierzchownością i splotem relacji, anonimowością jej uczestników czy cyberprzemocą. CMC jeżeli stanowi jedyny kanał komunikacyjny, pozbawia jego uczestników odczytywania sygnałów pozawerbalnych. A badacze tematu mówią, że sygnały pozawerbalne stanowią między 65% a nawet 93% całego przekazu. Komunikowanie niewerbalne jest uzupełnieniem i wzmocnieniem bezpośredniego komunikowania werbalnego i jest z nim nierozzerwalnie związane. Komunikacja niewerbalna to nie tylko tzw. mowa ciała czyli kinezytyka, ale również parajęzyk (cechy wokalne), dotyk oraz proksemika, która wiąże się z dystansem interpersonalnym, mówi o relacjach, formalnych bądź nieformalnych, między komunikującymi się osobami. Komunikowanie niewerbalne daje wgląd w stany emocjonalne, same słowa, szczególnie pisane, mogą ukrywać smutek, żal czy radość (Dobek-Ostrowska, 2004).

Jakość komunikacji w rodzinie, w aspekcie globalizacji i konsumpcjonizmu, jest zależna od schematu funkcjonowania i budowania relacji przez rodziców,

co przekłada się też na sposób radzenia sobie z tą sytuacją przez dzieci. Dzieci pozostawione same sobie mogą nie tylko mieć zaburzony rozwój i posiadać cechy nieprzystosowania (o których wspomniano w pierwszej części artykułu), ale również mogą próbować funkcjonować w świecie lepszym, subiektywnie ocenianym, tym wirtualnym. W Internecie każdy może stać się inną osobą, nie ma barier, nie ma niedoskonałości, za to jest anonimowość i możliwość kreacji siebie i swoich cech. Uczestnictwo w nowych grupach pozwala na konstruowanie nowej tożsamości (Aboujaoude, 2012).

Epoka nowych technologii, w szczególności Internet, a co za tym idzie portale społecznościowe czy gry, telefon komórkowy mogą zastępować kontakty w świecie rzeczywistym, w którym dziecko nie potrafi się odnaleźć. Niepokojące są wyniki badań Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, które mówią, że około 6% osób korzystających z Internetu jest od niego uzależnionych, około 30% traktuje go jako ucieczkę od rzeczywistości (Woronicz, 2009). Młody człowiek przed monitorem komputera nabiera pewności siebie, a w stosunku do rodziców, do bliskich nabiera coraz większego dystansu i obcości (Biała, 2006). Wpływa to na jakość komunikacji w rodzinie oraz budowanie i podtrzymywanie bliskich relacji, opartych na zaufaniu i bliskości. Dorosły internauta zdecydowanie lepiej radzi sobie z zagrożeniami płynącymi z globalnej sieci, natomiast dzieci są bardziej narażone na przemoc, agresję czy nieodpowiednie treści, mają trudność z odróżnianiem treści prawdziwych od fałszywych, dobrych od złych.

### **Aktywne słuchanie rozwiązaniem problemów z komunikacją?**

Należy zacząć od rozróżnienia dwóch pojęć – słyszenia i słuchania. Pierwsze odnosi się do naszych fizycznych możliwości, i mimo swojej niewątpliwej wagi nie jest to warunek konieczny komunikacji międzyludzkiej. Warunkiem koniecznym komunikacji jest aktywny w niej udział, zaangażowanie świadoma aktywność, co wymaga treningu i doświadczenia. Proces wychowania właśnie jest takim treningiem i rolą rodziców jest budowanie atmosfery wychowawczej sprzyjającej rozwijaniu najważniejszych kompetencji społecznych. Zadaniem szeroko pojętej edukacji (dom, szkoła, środowisko) jest mobilizowanie i wzbudzanie potrzeby kształtowania kompetencji społecznych już od najmłodszych lat życia (Welskop, 2015).

Kształtowanie kompetencji społecznych, jakim m.in. jest umiejętność komunikowania, wiąże się z aktywnym słuchaniem, z dawaniem uwagi i zainteresowania. Już niemowlęta chętnie powtarzają docierające do nich dźwięki, szczególnie jeżeli pochodzą od osób dla nich bliskich. Najbardziej znaczącym okresem, sprzyjającym kształtowaniu się umiejętności aktywnego wchodzenia w interakcje społeczne jest okres przedszkolny i wczesnoszkolny. Ukształtowane wtedy umiejętności słuchania są podbudową interakcji i relacji w dorosłym życiu, wpływają na jakość późniejszych związków i relacji międzyludzkich (Markiewicz, Syroka, 2009).

Słuchanie jest istotnym elementem budowania relacji, a aktywne słuchanie wcale nie jest łatwą sprawą, trudno się skupić na przekazywanych informacjach, przeszkadzają nam często czynniki zewnętrzne i wewnętrzne (opisywane wcześniej szумы). Jednak możemy starać się zmienić coś w sobie, w naszym sposobie reagowania na innych, żeby funkcjonowanie w codziennym życiu było mniej skomplikowane, a relacje w rodzinie zdrowe i budujące, m.in.:

- musimy wygospodarować czas, który będzie zarezerwowany tylko i wyłącznie dla naszego rozmówcy,
- powinniśmy unikać kończenia zdań za innych, nie dość, że jest to denerwujące dla osoby mówiącej, niegrzeczne to jeszcze możemy się pomylić (nie wiemy co tak naprawdę mówiący chciał przekazać),
- należy zachować proporcje między tym kiedy mówimy i słuchamy (dać dojść do słowa drugiej osobie),
- nasz partner powinien widzieć, że jest słuchany – należy reagować na to co się usłyszy, np. mówiąc po prostu „tak” czy kiwnąć głową,
- istotne jest powstrzymanie się od oceniania i osądzania, po prostu słuchanie rozmówcy i tego co nam chce powiedzieć, oceny bywają szkodliwe i bezużyteczne (zamiast oceny powinniśmy wyrazić swoją opinię na dany temat).

Ćwiczenie aktywnego słuchania może być pierwszym krokiem do budowania lepszych relacji interpersonalnych oraz kształtowania kompetencji społecznych (Thomson, 1998).

## Podsumowanie

W opracowaniu zwrócono uwagę na niektóre, najistotniejsze jak się wydaje, potencjalne zagrożenia podnoszone w literaturze przedmiotu, wiążące się z procesem komunikacji w rodzinie. Poddano analizie przede wszystkim te zagrożenia, które niesie ze sobą ten proces zwłaszcza w doniesieniu do dzieci.

W związku z powyższymi rozważaniami nasuwają się pytania:

- Na ile w dobie konsumpcjonizmu można mówić o komunikowaniu się w rodzinie jako procesie kreatywnym? Jest to pytanie szczególnie istotne w odniesieniu do rozwoju dziecka, które będąc członkiem rodziny jako systemu uczy się komunikacji. Nasuwają się poważne wątpliwości czy rodzice spełniają rolę kreatorów, czy dzięki nim dziecko zdobywa i poszerza wiedzę przydatną choćby w poruszaniu się w otoczeniu swoich rówieśników, a później w starciu w życie dorosłe.
- Jaki model komunikacji praktykowany przez rodziców dominuje we współczesnej rodzinie, a co za tym idzie w jaki wzorzec zostaje wyposażone dziecko? Pozyskanie wiedzy na ten temat jest ważne zwłaszcza dzisiaj, bowiem na zaburzenia w przebiegu wymiany informacji w rodzinie nakładają się zagrożenia, które niosą nowe technologie.
- Na ile krótkotrwałość i tzw. „pospieszność” kontaktów rodziców i dziecka ogranicza możliwości odczytywania intencji nadawcy komunikatów przez odbiorcę? Pytanie to dotyczy nie tylko konsekwencji ponoszonych

przez dzieci, w przypadku niewłaściwej interpretacji odebranych sygnałów, ale także rodziców.

- W jakim zakresie dom jest źródłem kształtowania kompetencji społecznych dziecka, a przede wszystkim umiejętności aktywnego słuchania? Wydaje się, że role nauczycieli w tym zakresie powinni zamiennie pełnić rodzice i dzieci.

Wnikliwe wczytanie się w ewentualne odpowiedzi na powyższe pytania, zwrócenie uwagi na skutki obecnie występujących zagrożeń w procesie komunikacji w rodzinie uświadamia nam, że istnieje potrzeba pozyskania rzetelnej i aktualnej wiedzy dotyczącej szeroko rozumianych uwarunkowań kształtujących model komunikowania się rodziców i dzieci.

## Bibliografia

- Aboujaoude, E. (2012). *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Beck, U. (2002). *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ben-Ze'ev, A. (2005). *Miłość w sieci, Internet i emocje*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Biała, J. (2006). *Zagrożenia w wychowaniu dziecka we współczesnej rodzinie polskiej*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Braun-Galkowska, M. (2002). Psychoprofilaktyka życia rodzinnego, *Niezależny Kwartalnik Naukowy Małżeństwo i Rodzina*, 2, s. 11-17.
- CBOS (2010). *Czas wolny Polaków*.
- CBOS (2015). *Materialny wymiar życia Polaków*.
- Dobek-Ostrowska, B. (2004). *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.
- Fiske, J. (1999). *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.
- Głodowski, W. (2001). *Komunikowanie interpersonalne*. Warszawa: Wydawnictwo Hansa Communication.
- Golka, M. (2008). *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez) informacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- GUS (2014). *Badanie budżetu czasu ludności w 2013 roku*.
- Harwas-Napierała, B. (2008). *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Markiewicz, K., Syroka J. (red.) (2009). *Komunikowanie się w sytuacjach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Maslow, A. H. (1990). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Morreale, S. P., Spitzberg, B. H., Barge. J. K. (2008). *Komunikacja między ludźmi: motywacja, wiedza i umiejętności*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

- Plopa, M. (2011). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Raport OCDE (2015). *Ile czasu spędzamy z dziećmi?*
- Thomson, P. (1998). *Sposoby komunikacji interpersonalnej. Spraw, by cię słuchano, i odnieś sukces*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Welskop, W. (2015). Kompetencje społeczne uczniów wyzwaniem współczesnej edukacji, *Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne*, 4, s. 251-258.
- Woronowicz, B. T. (2009). *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*. Poznań: Media Rodzina.
- Ziółkowska, B. (2016). Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać? W: A.I. Brzezińska (red.), *Portrety psychologiczne człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

### **Communication in the family - threats and new forms at the time of consumerism**

The aim of the presented paper is an attempt to deliberate on an influence of consumerism and more accurately an influence of some attitudes related to it on the quality of communication in the family.

Consumerism and acquisition of goods or rush for new trends are often accompanied by a loss of values in social and family dimensions. The relations become less important in comparison to possession of material things irrespectively of their functionality and usefulness. Lack of time, nervous tension and life under stress can negatively affect creation and maintenance of relations and can derange efficient communication. However, not every human living contemporarily must adopt such an attitude. They may use new technologies and development of civilisation while being attached to the family values, in the atmosphere of empathy and harmonious relations with those around and not deranging processes of communication in the family.





**NATALIA ROGALA,  
MAGDALENA ŻARŁOK**

**Katedra Pedagogiki i Psychologii,  
Wydział Filologiczno-Pedagogiczny**

**Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny  
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu**

## **Czynniki ekonomiczne i zmiana hierarchii wartości jako główne źródła zagrożeń współczesnej rodziny**

### **Wprowadzenie**

Rodzina jest pierwszym środowiskiem rozwoju i wychowania człowieka. Jest określana jako wspólnota oparta na współdziałaniu, wzajemnym uczuciu oraz odpowiedzialności. Umożliwia nie tylko zaspokajanie podstawowych potrzeb, ale również prowadzi do samorealizacji. Niestety bezpieczeństwo i stabilność systemu rodzinnego, często wystawiane są na próbę. W każdej rodzinie zdarzają się kryzysy, które dotyczą nie tylko zmiany systemu wartości, niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, ale również prowadzą do konfliktów, rozpadu więzi i zmiany struktury jej całości.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na wiele czynników stanowiących zagrożenie dla systemu rodziny. Jednym z nich są determinanty ekonomiczne, których konsekwencją są próby podejmowania pracy zarobkowej poza granicami kraju. We współczesnym społeczeństwie zauważa się również zmianę systemu wartości i aspiracji zmierzających w stronę konsumpcjonizmu. Stanowi to drugi element, wpływający w sposób negatywny na spostrzeganie ważności instytucji jaką jest rodzina.

### **Bezrobocie jako czynnik zagrażający współczesnej rodzinie**

Ekonomiczna funkcja rodziny jest ukierunkowana na zaspokajanie materialnych potrzeb jej członków. *Sformułowane plany w tym zakresie oraz podjęte bardziej lub mniej uświadomione zadania prowadzą do określonych działań, które powodują skutki w materialnej sytuacji rodziny* (Tyszka, 1995: 67). Trudna sytuacja charakteryzująca się brakiem funduszy do życia oraz niezadornością w utrzymaniu wynika z wielu czynników. Jednym z nich jest bezrobocie, które stanowi główny element zagrażający współczesnej rodzinie.

W literaturze przedmiotu zauważa się różne ujęcia skutków i przyczyn bezrobocia. Powszechnie osobę dotkniętą tym zjawiskiem określamy jako jednostkę zdolną oraz gotową do podjęcia pracy zarobkowej, która nie podejmuje zatrudnienia z przyczyn zależnych lub nie zależnych od niej. Charakteryzuje się brakiem pracy, chęcią poszukiwania oraz gotowością do natychmiastowego jej podjęcia.

Ze względu na przyczyny pogłębiania się zjawiska bezrobocia wyróżniamy kilka jego rodzajów. Pierwszy z nich to bezrobocie przejściowe, występujące wtedy, gdy jednostka zmienia miejsce zatrudnienia na inne wymagające podobnych kwalifikacji. Ma charakter czasowy, trwa od kilku dni do kilkunastu tygodni. Kolejny rodzaj to bezrobocie cykliczne powstaje w momencie okresowych spadków globalnego popytu, podczas którego ceny i płace nie synchronizują się dostatecznie szybko. Trzeci rodzaj to bezrobocie strukturalne, wynikające z niekompatybilności wiedzy, poziomu wykształcenia i umiejętności bezrobotnych względem potrzeb rynku pracy oraz potrzebą zmian kwalifikacji pracowników. Wyróżniamy również bezrobocie sezonowe związane ze zmiennością warunków klimatycznych oraz frykcyjne spowodowane przerwami w zatrudnieniu wynikającymi ze zmiany miejsca pracy (Wrońska, 2003).

Utrata zatrudnienia wynikająca z przyczyn niezależnych od jednostki stanowi nie tylko stresujące przeżycie, ale również prowadzi do problemów w sferze emocjonalno-psychologicznej. Ich konsekwencję dotyczą nie tylko osoby bezrobotnej, ale również poszczególnych członków rodziny. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na pięć faz, prowadzących do negatywnych skutków, objawiających się w funkcjonowaniu systemu rodzinnego (Dolecka, 1997).

Pierwsza faza to obawa o utratę pracy, wywołująca pobudzenie, zmiany nastroju, labilność emocjonalną. Rozpoczyna się kiedy zauważalne są pierwsze symptomy świadczące o możliwości utraty miejsca pracy. Jednostka znajduje się w sytuacji stresowej, odczuwa obawę przed utratą pracy, przez co staje się niestabilna emocjonalnie.

Drugą fazą jest szok tuż po utracie pracy. Zauważalne jest w niej poczucie klęski, krzywdy, upokorzenie, lęk przed przyszłością i przygnębienie. Strata stałego źródła materialnego jest bardzo trudnym momentem w życiu człowieka. Jednostka czuje się dezorientowana, doszukuje się przyczyn zwolnienia. Uświadamia sobie trudną sytuację w jakiej się znajduje, martwi się o rodzinę, czuje się bezużyteczna. W wielu przypadkach osobie bezrobotnej towarzyszą negatywne emocje tj. złość i agresja, którą najczęściej wyładowuje na członkach swojej rodziny.

Trzecią fazą to wchodzenie w sytuację bezrobocia i optymizm – efekt urlopu, traktowanie sytuacji jako przejściowej, aktywność w poszukiwaniu nowego miejsca pracy, wiara w ostateczny sukces. Jednostka wraz z upływem czasu zaczyna akceptować sytuację w jakiej się znalazła oraz podejmuje działania w celu znalezienia zatrudnienia. Aktywnie poszukuje pracy, bierze udział

w szkoleniach podnoszących kompetencje. Następuje poprawa stanu psychicznego jednostki i atmosfery rodzinnej.

Kolejną fazą jest pesymizm i rezygnacja w miarę ponoszenia niepowodzeń. Za jej cechy charakterystyczne można uznać: negatywne reakcje emocjonalne, problemy zdrowotne i finansowe. W momencie zauważenia kolejnych, nieskutecznych prób podjęcia, jednostka staje się coraz bardziej negatywnie nastawiona do dalszych poszukiwań. Bezrobotny odczuwa zniechęcenie, a proces poszukiwania pracy przestaje być dynamiczny. Staje się sfrustrowany, a jego stan psychiczny prowadzi do napięć wewnątrz systemu rodzinnego.

Ostatnią fazą jest fatalizm i apatia, czyli stan dopasowania człowieka do zaistniałej sytuacji. Towarzyszy temu poczucie beznadziejności, dążenie do izolacji społecznej, redukcja oczekiwań życiowych i zainteresowań. Jednostka zaczyna utożsamiać się z brakiem pracy. Uświadamia sobie beznadziejność swojego obecnego położenia, traci wiarę w znalezienie pracy. Pojawiają się trudności finansowe w rodzinie, a bezrobotny zaczyna izolować się od społeczeństwa i popada w depresję (Lazarsfeld, Jahoda, Zeisel, 2007).

Bezrobocie negatywnie wpływa na życia całego systemu rodzinnego. Brak pracy w dużym stopniu przyczynia się do niespełniania jej ekonomicznej funkcji, przyczyniają się do szeregu niegodności i zmian planów życiowych jej członków. Długotrwała sytuacja bezrobocia prowadzi do ubóstwa i wykluczenia społecznego, a także powoduje rozluźnienie więzi emocjonalnych wszystkich ich członków.

Niekomfortowe położenie dorosłych przyczynia się do powstawania konfliktów między członkami rodziny, czego zauważalnym efektem jest atmosfera napięcia. Współmałżonkowie wzajemnie się obwiniają i nie potrafią dojść do porozumienia, co prowadzi do narastających wewnątrz rodzinnych konfliktów. Ojciec i matka zatracają się we wzajemnym oskarżaniu o niepowodzenia życiowe, a ich wszelkie poczynania skupiają się na źródle problemu. Rodzice zaczynają mniej uwagi poświęcać swoim pociechom, zaniedbując tym samym kolejną funkcję opiekuńczo-wychowawczą. Bezrobocie występujące w rodzinie inicjuje kolejne problemy wewnątrz rodzinne. Powstaje przepaść między członkami, niegdyś szczęśliwego systemu rodzinnego, czego efektem są zauważalne zatarcia więzi emocjonalnych. Następuje izolacja społeczna, oraz skłonność do kłamstwa. Wstyd, spowodowany znalezieniem się w złej sytuacji ekonomicznej powoduje, że rodzina nie potrafi rozwiązywać problemów, rozmawiać ze sobą, okazywać uczuć, przyczyniając się do zachwiania równowagi emocjonalnej oraz hierarchii wartości dziecka (Biała, 2006).

### **Migracje zarobkowe jako czynnik zagrażający współczesnej rodzinie**

Problemy w znalezieniu pracy, obniżający się standard dotychczasowego życia oraz brak perspektyw na przyszłość niosą za sobą wiele zagrożeń egzystencji wspólnoty rodzinnej. Osoby dotknięte zjawiskiem bezrobocia, próbując poprawić sytuację ekonomiczną w rodzinie decydują się na wyjazdy za granicę.

Migracja zarobkowa wiąże się poszukiwaniem pracy niezbędnej do przeżycia oraz polepszenia warunków życiowych poza granicami kraju lub regionu. Jej inicjacja wynika również samej chęci poprawy warunków zatrudnienia, co umożliwi życie na wyższym poziomie i prowadzi do podwyższenia swojego statusu społecznego (Markowski, 2009). Określana jest jako *zjawisko jednolite, a co z tym związane nie prowadzi do jednakowych konsekwencji, zarówno w zakresie ewentualnych korzyści, jak i strat* (Nowakowska, 2009: 102).

Migracja zarobkowa jest jednym z czynników zagrażających zarówno jednostce jak i wspólnocie rodzinnej, przyczyniając się do jej kryzysu. Literatura przedmiotu wskazuje na fazy rozwoju rodziny, które wskazują na rodzaj i nasilenie konsekwencji wyjazdu za granicę.

W pierwszej fazie rozwoju rodziny nie posiadające potomstwa mają ułatwione podjęcie decyzji o migracji. Partnerzy wyjeżdżają za granicę w celu znalezieniu lepszych perspektyw kształcenia, zdobycia doświadczenia czy zatrudnienia. Przyczynia się to do powstawania kryzysów małżeńskich oraz rozpadu związku.

W drugiej fazie decyzja o opuszczeniu kraju jest dużo trudniejsza. Spowodowane jest to posiadaniem małych dzieci, co wiąże się z odpowiedzialnością o drugiego człowieka. Migracje przybierają wtedy formy krótkookresowe, a ich głównym celem jest polepszenie sytuacji ekonomicznej rodziny.

Trzecia faza rozwoju rodziny związana jest z posiadaniem dzieci w okresie dorastania. Zauważalna jest tu trudność w podjęciu decyzji o migracji poza granicę kraju z uwagi na zadania wychowawcze i pojawiające się problemy wieku młodzieńczego (tamże). Stała lub czasowa rozłąka dziecka z rodzicem może prowadzić do występowania przejawów niedostosowania społecznego u młodzieży oraz zaniku autorytetu wewnętrznego.

Czwarta i piąta faza rozwoju rodziny przypada na okres usamodzielnienia się potomstwa. Migracja zarobkowa wiąże się wówczas z wieloma trudnościami natury emocjonalno-psychicznej (tamże, 105-106).

Migrujący rodzic pozbawiony jest wielu pozytywów życia rodzinnego. Bezpośredni kontakt z małżonkiem i dzieckiem ma charakter sporadyczny, co uniemożliwia uczestniczenie w procesach socjalizacyjnych i wychowawczych. Rozłąka opiekuna z potomkiem prowadzi do osłabienia więzi między nimi i wewnętrznego konfliktu migranta, wynikającego z niemożności pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych.

Kolejna konsekwencja wyjazdu jednego, a czasem dwojga rodziców poza granicę kraju wskazuje na zaburzenia struktury rodziny. Z punktu widzenia formalnego wspólnota *pozostaje rodziną pełną, jednak ze względu na długotrwały lub częsty brak któregoś z rodziców posiada wiele cech rodziny niepełnej* (tamże, 107). Jej cechami charakterystycznymi są zakłócenia procesu komunikacji, brak stabilności emocjonalnej, nietradycyjny układ ról matki i ojca.

Konsekwencją migracji zarobkowej rodziców jest eurosieroctwo, Ministerstwo Edukacji Narodowej definiuje je jako *sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców/rodzica powoduje burzenie takich funkcji rodziny, jak zapew-*

nienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej (Markowski, 2008). Wyjechanie za granicę obojga rodziców skutkuje nieprawidłowości przebiegu procesu wychowania i socjalizacji dziecka, brakiem wzorca osobowego. W konsekwencji tego dziecko upatruje przyczyn wyjazdu rodziców w samym sobie i wycofuje się ze społeczeństwa.

## Przemiana współczesnych wartości w stronę konsumpcjonizmu w świetle badań własnych

Celem badań było zweryfikowanie w którą stronę zmierzają aktualne wartości i aspiracje człowieka, które mają istotny wpływ na funkcjonowanie rodziny. Narzędziem badawczym, które pozwoliło na uzyskanie odpowiedzi była ankieta składająca się z 3 pytań, dotyczących danej tematyki. Grupę badawczą stanowili mieszkańcy miasta Radom, którzy przystąpili do badania w listopadzie 2017 r.

Charakterystyki badanej grupy dokonano z uwagi na zmienne socjodemograficzne. Poniższa tabela (1) charakteryzuje populację ze względu na płeć.

Tabela 3. Charakterystyka płci osób badanych

PLEĆ	N=84	%
Kobiety	43	51
Mężczyźni	41	49
Grupa ogółem	84	100

Źródło: Obliczenia własne

Cała grupa badawcza liczy 84 osoby, przy czym kobiety stanowią 51% ankietowanych, natomiast mężczyźni 49% próby. Wynika to z faktu dobierania populacji osób badanych w sposób celowy, w celu uzyskania wyników porównawczych.

Kolejną zmienną jest wiek respondentów, co przedstawia tabela 2.

Tabela 4. Charakterystyka osób badanych ze względu na wiek

Wiek	Kobiety (N=43)		Mężczyźni (N=41)		Grupa ogółem (N=84)	
	N	%	N	%	N	%
21-30	16	38	15	35	31	37
31-50	12	29	13	32	25	30
51-66	14	33	14	33	28	33
Wiek średni	<b>M</b>		<b>M</b>		<b>M</b>	
	33		34		34	

Źródło: obliczenia własne

Średni wiek całej próby badawczej wynosi 34 lat. Zarówno w grupie kobiet jak i mężczyzn najwięcej respondentów znajdowało się w przedziale wiekowym 21-30 lat. Najmniejszy odsetek osób badanych przypada na wiek 31-50 lat, jednakże i tak stanowią oni prawie 1/3 wszystkich ankietowanych. W przedziale wiekowych 51-66 znajdowało się 33% respondentów.

Poniższa tabela 3 charakteryzuje grupę badawczą ze względu na sytuację ekonomiczną.

Tabela 5. Charakterystyka osób badanych ze względu na sytuację ekonomiczną

Sytuacja ekonomiczna	Kobiety (N=43)		Mężczyźni (N=41)		Grupa ogółem (N=84)	
	N	%	N	%	N	%
Dobra	15	35	10	24	25	30
Przeciętna	28	65	31	76	59	70
Zła	-	-	-	-	-	-

Źródło: obliczenia własne

Powyższa tabela (3) wskazuje, że największy odsetek osób badanych określa swoją sytuację ekonomiczną jako przeciętną (70%). Taką odpowiedź wskazało aż 65% kobiet i 76% mężczyzn. Swoją sytuację rodzinną jako dobrą deklarowało 35% badanych kobiet i 24% respondentów z grupy porównawczej. Tabela (8) wskazuje również, że wśród respondentów nie znalazły się osoby znajdujące się w złej sytuacji materialnej.

Przedstawiona grupa badawcza miała za zadanie odpowiedzieć na pytania dotyczące własnych wartości i aspiracji, które są przez nich realizowane w życiu.

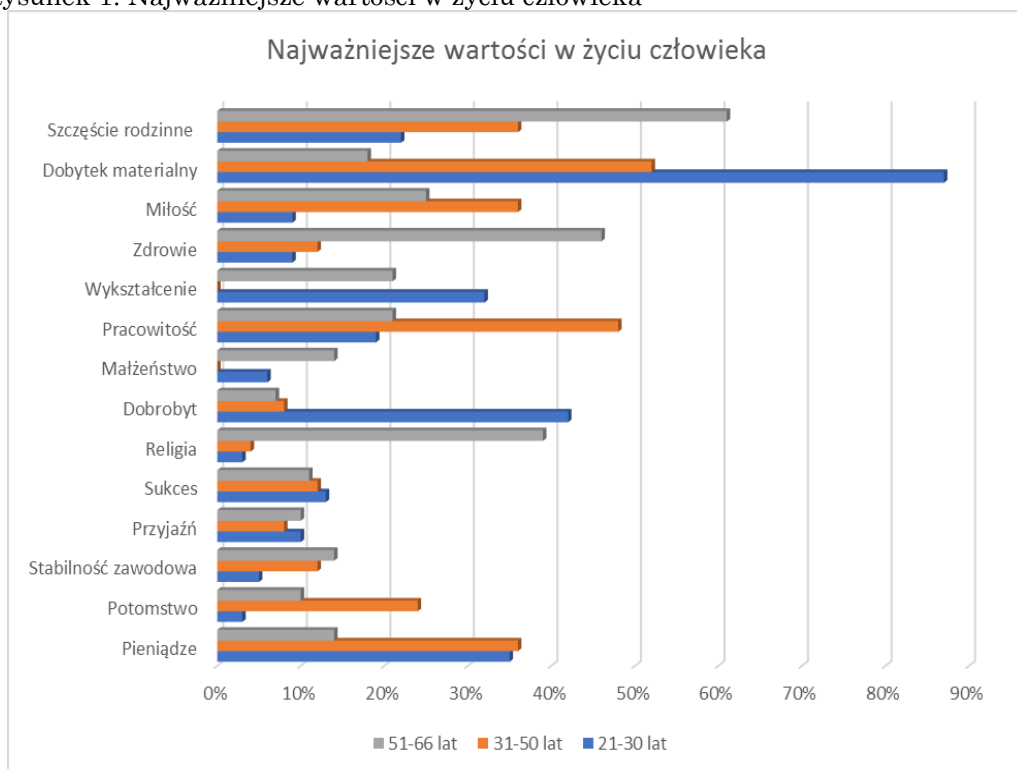
Jak wynika z powyższego rysunku (1) zauważalne są duże różnice w hierarchii wartości wśród osób z różnych grup wiekowych. Osoby w przedziale wiekowych 51-66 lat najczęściej deklarowały, iż najważniejsze w ich życiu jest szczęście rodzinne (61%), zdrowie (46%), oraz religia (39%). Najmniejszą wartością okazuje się natomiast dobrobyt (7%).

Wśród respondentów w wieku 31-50 lat, zauważalna jest przemiana wartości zmierzająca w stronę konsumpcjonizmu. Aż 52% badanych odpowiadając na pytanie wskazało dobrobyt materialny. Na drugim miejscu znajduje się pracowitość (48%). Jednakże, dla tej grupy wiekowej trzecią preferowaną wartością jest szczęście rodzinne, które wskazało 38% respondentów. Warto podkreślić również, że w tym przedziale wiekowym zarówno wykształcenie jak i małżeństwo znajduje się na poziomie zerowym.

Jak wynika z powyższego rysunku (1) respondenci w wieku 21-30 lat wskazywały na wartości, które związane są ściśle z konsumpcjonizmem. Aż 87% badanych deklarowało, że najwyższą wartością jest dla nich dobrobyt materialny. Osoby te cenią w życiu również dobrobyt (42%) i pieniądze (35%), od-

chodząc od tradycyjnych wartości tj. potomstwo (3%), religia (3%) , czy małżeństwo (4%).

Rysunek 1. Najważniejsze wartości w życiu człowieka

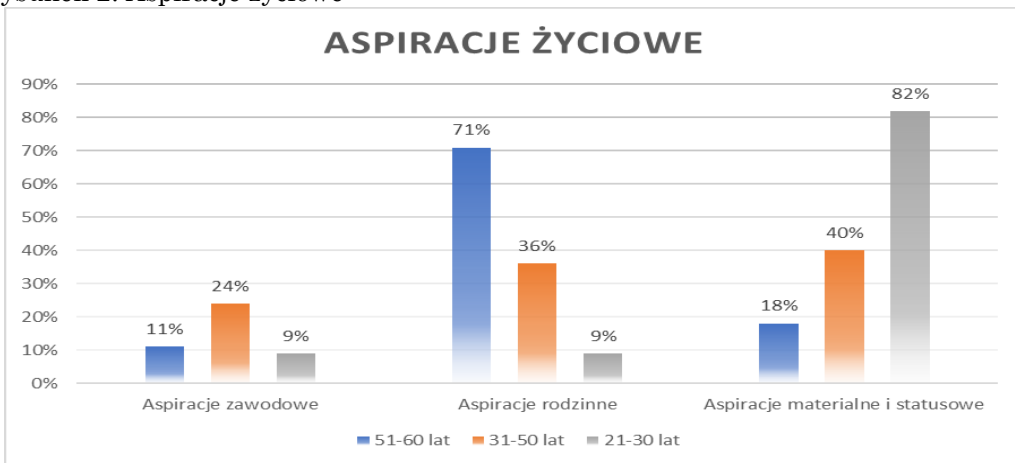


Źródło: obliczenia własne

W drugim pytaniu ankietowani mieli określić swój główny cel życiowy. Z badań wynika, że aspiracje osób w przedziale wiekowym 51-60 lat zaliczają się do grupy rodziny (71%). Świadczy to o zachowaniu tradycyjnych wartości i poświęcaniu się bliskim. Osoby w wieku 31-50 lat wskazywały zarówno aspiracje materialne i statusowe (40%), ale również związane z życiem rodzinnym (36%). Respondenci znajdujący się w przedziale wiekowym 21-30 lat przede wszystkim w zdecydowanej większości określili, że ich cel życiowy związany jest z rzeczami materialnymi i wypracowaniem własnego statusu w społeczeństwie (82%). Jak wskazuje rysunek (2), aspiracje życiowe z pokolenia na pokolenie kierują się w stronę konsumpcjonizmu, odchodząc od niegdyś ważnych celów rodzinnych i zawodowych.



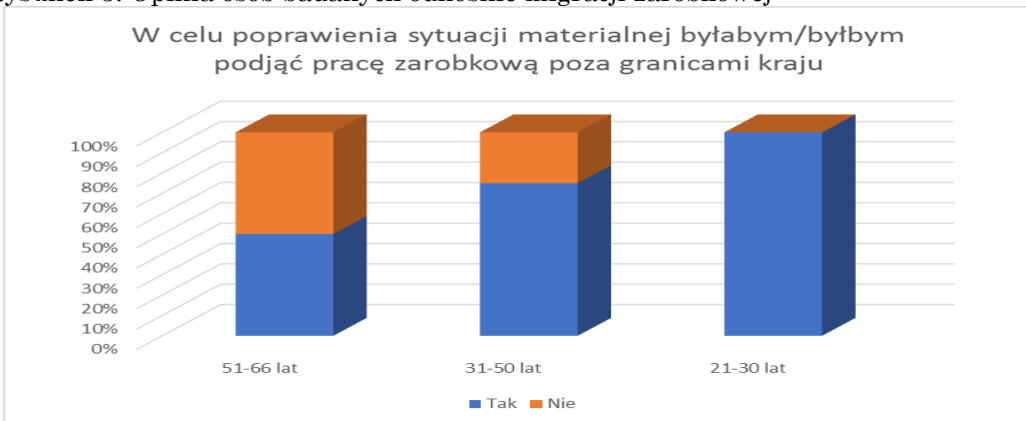
Rysunek 2. Aspiracje życiowe



Źródło: obliczenia własne

Respondenci poproszeni zostali także o odpowiedź na trzy krótkie pytania dotyczące konsumpcjonizmu. Wyniki badań wskazują, że migracje zarobkowe nie stanowią problemu dla większości ankietowanych. W grupie wiekowej 51-66 połowa respondentów stwierdziła, że wyjazd za granice w celu poprawienia swojej sytuacji materialnej nie stanowiłby problemu. Taką odpowiedź wskazało również 75% osób w wieku 31-50 lat i 100% respondentów znajdujących się w przedziale wiekowym 21-30 lat.

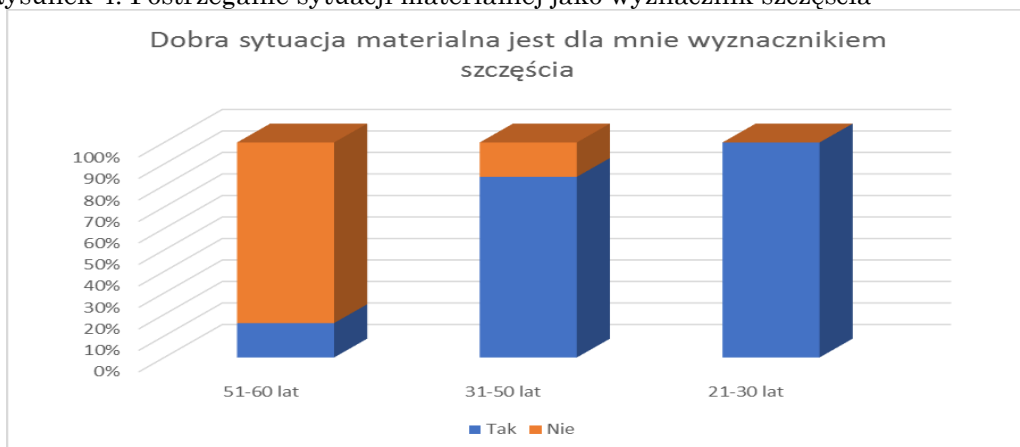
Rysunek 3. Opinia osób badanych odnośnie migracji zarobkowej



Źródło: obliczenia własne

Ankietowani udzielili także odpowiedzi dotyczącej ważności statusu materialnego. Mimo, że w grupie osób 51-66 letnich nie stanowi to ważnej kwestii, to wśród dwóch pozostałych grup porównawczych sytuacja materialna jest postrzegana jako źródło szczęścia. Aż 84% respondentów w wieku 31-50 lat stwierdziło, że dobra sytuacja finansowa jest dla nich wyznacznikiem szczęścia. Taką odpowiedź wskazali wszyscy badani w wieku 21-30 lat.

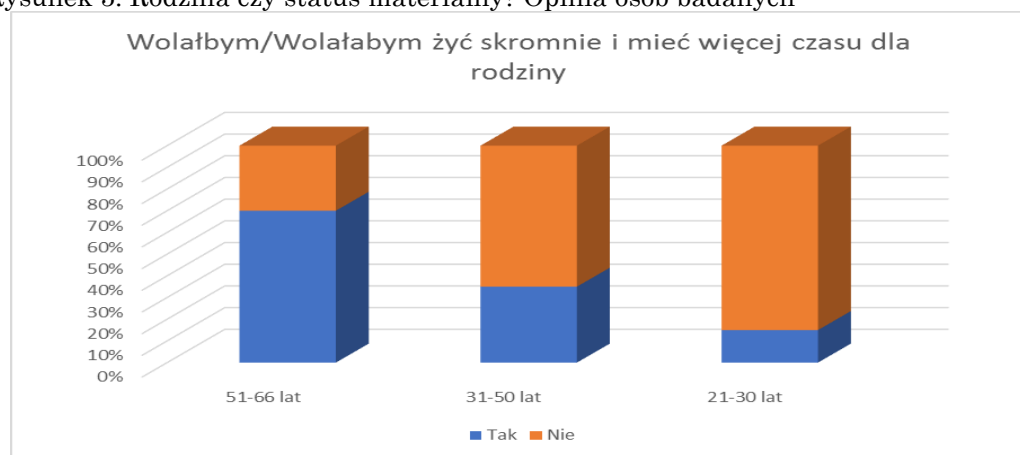
Rysunek 4. Postrzeganie sytuacji materialnej jako wyznacznik szczęścia



Źródło: obliczenia własne

Ostatnie pytanie dotyczyło poświęcenia się rodzinie. Rysunek (5) wskazuje, że najstarsi respondenci stawiają swoich bliskich na pierwszym miejscu (70%). Inaczej dane rozkładają się w młodszych grupach wiekowych. 35% ankietowanych w wieku 31-50 lat określiło, że woleliby pracować za niższą stawkę godzinową, ale uczestniczyć jak najwięcej w życiu rodzinnym. W grupie osób 21-30 letnich taką odpowiedź wskazało zaledwie 15% wszystkich badanych.

Rysunek 5. Rodzina czy status materialny? Opinia osób badanych



Źródło: obliczenia własne

Analizując wyniki badań można dostrzec przemianę wartości, która zmierza ku konsumpcjonizmowi. Starsze pokolenie ceni sobie szczęście rodzinne, zdrowie i religie. Ich życie skupione jest na najbliższych i to im chcą poświęcać swój czas. Status materialny nie stanowi dla nich ważnej kwestii, co pozytywnie wpływa na funkcjonowanie całego systemu rodzinnego.

Wyniki badań wskazują, iż zauważalne są zmiany w postrzeganiu wartości i realizacji celów życiowych w młodszych pokoleniach. Współcześnie odchodzi się od tradycyjnych wartości, skupiając swoją uwagę w stronę hedonistycznego konsumpcjonizmu. Status materialny stał się najważniejszą kwestią, która powoduje preferowanie postawy „mieć” aniżeli „być”. Konsekwencją takiego poglądu jest obniżenie wartości samej rodziny, czego przykładem są migracje zarobkowe, które osłabiają więzi pomiędzy jej członkami.

## **Zakończenie**

Rodzina jest środowiskiem rozwoju i wychowania człowieka, określana jako wspólnota oparta na współdziałaniu, wzajemnym uczuciu oraz odpowiedzialności. Umożliwia nie tylko zaspakajanie podstawowych potrzeb, ale również prowadzi do samorealizacji. We współczesnym świecie zauważalnych jest wiele zagrożeń, które negatywnie wpływają na jej funkcjonowanie oraz trwałość. Kryzysy wynikające przede wszystkim z bezrobocia, migracji czy zmiany systemu wartości człowieka pociągają za sobą szereg konsekwencji. Powodują rozluźnienie więzi rodzinnych, zachwianie równowagi psychicznej poszczególnych członków, a także deformacje w zakresie wypełniania jej funkcji.

Zła sytuacja ekonomiczna powoduje, że rodzinna nie potrafi rozwiązywać problemów, rozmawiać ze sobą i okazywać uczuć. Zauważalne skłonności do kłamstwa wywołują poczucie zagrożenia i wzajemne obwiniania się o zaistniałą sytuację.

Częstą konsekwencją złej sytuacji materialnej rodziny są decyzje o migracji zarobkowej poza granice kraju. Powodują one zaburzenie struktury całego systemu rodzinnego i prowadzą do rozluźnienia stosunków między jej członkami. Szczególnie negatywną konsekwencją, a tym samym zjawiskiem częstym we współczesnym świecie jest eurosieroctwo, które wywołuje szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu dziecka. Prowadzi do poczucia wyobcowania, które może przyczynić się do powstawania zachowań społecznych i wycofania społecznego.

Czynnikiem inicjującym problemy rodziny jest obecnie przemiana wartości i aspiracji, zauważalna szczególnie u osób w przedziale wiekowym charakterystycznym dla momentu zawierania związków małżeńskich i realizacji funkcji reprodukcyjnej. Status materialny stał się najważniejszą kwestią, która powoduje preferowanie postawy „mieć” aniżeli „być”. Wartość samej rodziny gwałtownie została obniżona, a w jej miejsce usytuowany jest konsumpcjonizm. Postawa ta wpływa nie tylko na skłonność odchodzenia od tradycyjnej jej formy, ale również powoduje zaniedbanie członków wchodzących w jej skład. Poświęcanie życia dla zdobywania materialnych zasobów ludzkich powoduje zaniedbanie członków własnej rodziny. Chęć zdobywania i realizacji marzeń dotyczących pewnych rzeczowości sprawia, że miłość i szczęście rodzinne nie są czynnikami kluczowymi, ale stanowią wtórny element posiadania wysokiego statusu materialnego.

## Bibliografia

- Biała, J. (2006). *Zagrożenia w wychowaniu dziecka we współczesnej rodzinie polskiej*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego
- Jahoda, M. Lazarsfeld, P. Zeisel, H. (2007). *Bezrobotni Marienthalu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Nowakowska, A. (2009). Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego. W: T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Warszawa: Difin.
- Tyszka, Z. (1995). *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozakonomiczne*. *Ethos*, 4(1995), 64-73.

## Źródła internetowe

- Dolecka, M. (1997) *Psychologiczne skutki bezrobocia*. [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Annales\\_Universitatis\\_Mariae\\_Curie\\_Sklodowska\\_Sectio\\_H\\_Oeconomia/Annales\\_Universitatis\\_Mariae\\_Curie\\_Sklodowska\\_Sectio\\_H\\_Oeconomia-r1997-t31/Annales\\_Universitatis\\_Mariae\\_Curie\\_Sklodowska\\_Sectio\\_H\\_Oeconomia-r1997-t31-s15-24/Annales\\_Universitatis\\_Mariae\\_Curie\\_Sklodowska\\_Sectio\\_H\\_Oeconomia-r1997-t31-s15-24.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia-r1997-t31/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia-r1997-t31-s15-24/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Sklodowska_Sectio_H_Oeconomia-r1997-t31-s15-24.pdf) Dostęp: 12.01.2018.
- Markowski, M. (2008). *MEN: Eurosieroctwo? Taki sam problem mają dzieci marynarzy*. [http://wyborcza.pl/1,75398,5888323,MEN\\_\\_Eurosieroctwo\\_\\_Taki\\_sam\\_problem\\_maja\\_dzieci\\_marynarzy.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,75398,5888323,MEN__Eurosieroctwo__Taki_sam_problem_maja_dzieci_marynarzy.html?disableRedirects=true) Dostęp: 17.01.2018.

## Economic factors and a change in the hierarchy of values as the main sources of threats to the modern family

The family is referred to as the fundamental social cell. It is a natural and irreplaceable environment for human development, fulfils a number of elementary needs of its members. Nowadays, the poor quality of living conditions of the family is becoming more and more often not conducive to the fulfillment of its basic functions. It stems from the fact that transformation of the hierarchy of values and the emergence of many threats affecting negatively the entire family system.

The aim of the article is to draw attention to the threat of the modern family resulting from economic factors and changes in the then values aimed at consumerism. It concentrate on the phenomenon of unemployment as a factor in the widening of the migration trend in Polish society and show to the consequences of taking up professional activity abroad. The article also contains a review of contemporary research on changing the aspirations of Polish society. Their aim is to pay attention to the change of the preferred values, moving away from the traditional family in favor of hedonistic materialism.



**ANNA MARIA SIERECKA**  
Dolnośląska Szkoła Wyższa  
we Wrocławiu

## **Codziennie trudności rodzin z dziećmi chorymi przewlekle**

### **Wprowadzenie**

W naszym kraju obecnie choroby nowotworowe są drugą, zaraz po chorobach układu krążenia, przyczyną zgonów. Prognozuje się, iż w ciągu najbliższych dziesięciu lat choroby nowotworowe będą głównym powodem śmierci w Polsce. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) informuje, iż na świecie liczba zachorowań wynosi obecnie około 11 milionów rocznie, a przez kolejne dwadzieścia lat liczba zachorowań ma się podwoić. Chorują dorośli oraz dzieci, bez względu na płeć. W Polsce odnotowuje się zachorowanie na nowotwór rocznie wśród 1100 do 1500 dzieci. W większości przypadków nowotwory wśród dzieci są uleczalne. Szacunkowe dane podają, że na całkowite wyleczenie ma szansę ponad 2/3 chorujących dzieci i młodzieży. Najczęściej występującym nowotworem okresu dziecięcego są białaczki, które stanowią 30 – 35% wszystkich nowotworów tego etapu życia.

Choroba przewlekła, w tym także choroba nowotworowa to wydarzenie krytyczne w życiu chorego oraz jego rodziny. Osoba, która dowiaduje się o swojej chorobie z dnia na dzień zostaje wytracona ze swojego normalnego funkcjonowania, wywołuje się u niej kryzys psychologiczny. To także obciążające zdarzenie w życiu dziecka i jego rodziny, które powoduje „zakłócenie biograficzne”, ponieważ zaburzeniu ulega funkcjonowanie ciała oraz przebieg życia, na wielu jego poziomach (Słońska, 1998: 354-359).

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie świata rodzin, które zostały dotknięte chorobą przewlekłą dziecka. Autorka zobrazuje najbardziej charakterystyczne perspektywy i funkcjonowanie życia tych rodzin. Z uwagi na dużą zachorowalność w Polsce na nowotwory wśród dzieci i młodzieży artykuł ma tłumaczyć bliskim chorego, w jaki sposób postępować, gdy staną oko w oko z podobnymi problemami. Podczas długotrwałego leczenia mały pacjent zostaje wystawiony na wiele cierpienia zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, społecznej jak i duchowej. Dzieci przeżywające chorobę odczuwają wiele przykrych uczuć takich jak: poczucie utraty wolności, poczucie niezrozumienia, poczucie inności i winy, poczucie niesprawiedliwości, przygnębienie, utratę na-

dzieci, poczucie osamotnienia, poczucie braku wpływu na zdarzenia oraz poczucie ubezwłasnowolnienia (Woynarowska, 2010: 22).

### **Choroba przewlekła dziecka**

Choroba przewlekła dziecka sprawia, iż cała jego rodzina uczestniczy w niej. Radykalnie zmienia się jej funkcjonowanie, przeformułowują się wszyscy jej uczestnicy. Zmieniona zostaje aktywność rodziny oraz jej kierunki i wyznaczone strategie działań. W wielu rodzinach dochodzi do wielu napięć o charakterze emocjonalnym, następuje kryzys w rodzinie, a czasami dochodzi do jej rozpadu. Choroba przewlekła dziecka sprawia, że życie rodziny zostaje podporządkowane przywracaniu jego utraconego zdrowia. Rodzina szuka w najbliższym otoczeniu oparcia emocjonalnego, które pozwoli im przetrwać najtrudniejszy okres choroby. Otrzymanie przez nią odpowiedniego wsparcia sprawia, że łatwiej walczy się z trudną sytuacją. „Rzeczą wartą podkreślenia jest to, że wpływu choroby na życie rodziny nie można postrzegać w kategoriach wyłącznie i jednoznacznie negatywnych, jako, że niekiedy stanowi ona dla całej rodziny czynnik mobilizujący, wzmacniającym jej spójność i wyzwalającym aktywność i solidarność” (Firkowska – Mankiewicz, 1991: 198).

W roku 1991 powołano Komitet Psychospołecznego Międzynarodowego Towarzystwa Onkologów Dziecięcych, który zajął się problemami psychospołecznymi dzieci z chorobami nowotworowymi. Wypracowane rekomendacje dotyczące współpracy personelu medycznego z rodzicami chorego dziecka wskazywały na to, by zwrócić szczególną uwagę na zagwarantowanie rodzicom korzystania z wiedzy i doświadczenia personelu medycznego, konieczność uwzględniania przez zespół leczący indywidualnych potrzeb chorego i jego rodziny, a także ciągle informowanie rodziców i dziecka o naturze choroby i specyfice leczenia (Samardakiewicz, 2000: 733). Rozpoznanie schorzenia onkologicznego lub ciężkiej choroby przewlekłej u dziecka sprawia, iż podjęta zostaje decyzja o podjęciu agresywnego, wielomiesięcznego leczenia. Ma to również duży wpływ na sytuację materialną rodziny.

Literatura fachowa prezentuje trzy nieprawidłowe postawy rodziców wobec chorego dziecka, jest to nadopiekuńczość, unikanie oraz odtrącanie dziecka. Częstokroć przesadne ochranianie dziecka sprawia, iż nie może ono uczestniczyć i przeżywać pokonywania własnych trudności, ćwiczyć wytrwałość i górować nad własnymi emocjami (Maciarz, 1998: 57). Dzieci, które codziennie doświadczają nadopiekuńczości i wyręczania stają się mało zaradne i bierne, a także są nastawione roszczeniowo i mają osłabione możliwości adaptacyjne (Maciarz, 1998: 42). Rodzice dziecka chorego przewlekłe wielokrotnie bojąc się o jego życie i przyszłość chcą wynagrodzić mu w nadmiarze te wszystkie uczucia, które są niedostępne z uwagi na chorobę, z jaką się ono zмага. W domach, w których panuje nadopiekuńczość dla chorego dziecka często dochodzi do stawiania wysokich wymagań wobec zdrowego rodzeństwa, a niejednokrotnie zaniedbuje się je. Nadmierne koncentrowanie się na dziecku chorym może

również negatywnie wpłynąć na jego relacje z rodzeństwem zdrowym (Antoszevska, 2008: 83). Choroba sprawia, że rodzina większość czasu spędza w szpitalu. Wpływa to niekorzystnie na wszystkich członków rodziny. W momencie diagnozowania, jak i leczenia młodego pacjenta obserwuje się izolowanie samego dziecka, jak też jego zdrowego rodzeństwa i rodziców. Izolacja rodziny to niejednokrotnie wynik wstydu i nieumiejętności znajdowania słów wsparcia i pociechy dla takiej rodziny (Antoszevska, 2008: 84).

## **Załamanie i radzenie sobie z krytycznymi wydarzeniami**

Wiadomość o chorobie przewlekłej dziecka to dla rodziny niejednokrotnie katastrofa. Dla jednych prowadzi ona do dezintegracji i rozpadu, dla drugich zaś jest czasem, który wykorzystują na budowanie konstruktywnych sposobów radzenia sobie z zaistniałą sytuacją. Podczas całego procesu leczenia rodzice chorego dziecka przeżywają wiele skrajnych emocji, niejednokrotnie bardzo trudnych emocji. Ciężka choroba dziecka u wszystkich rodziców wywołuje nadmierny stres. Charakteryzują go ekstremalnie silne emocje. Następnie wraz z upływem czasu nadmierny stres przechodzi w stan stresu chronicznego „doświadczanego permanentnie lub często niekoniecznie w stopniu nadmiernym” (Strelau, 1996: 96). W chwili otrzymywania przez rodziców diagnozy choroby dziecka wchodzi ona w „stadium reakcji alarmowej”, która zapoczątkowuje fazę szoku. W organizmie występują wtedy zmiany specyficzne oraz niespecyficzne zmiany fizjologiczne (Makowska, 1996: 71). W miarę upływu czasu rodzice wypracowują u siebie mechanizmy obronne, między innymi:

- mechanizmy typu represyjnego, takie jak tłumienie, unikanie myśli i rozmów o chorobie;
- mechanizmy typu racjonalizacji na przykład projekcja, przeniesienie, fantazjowanie;
- mechanizmy typu sensytywnego – intelektualizacja, odreagowanie napięcia przez wzmożone rozmowy, zbliżenie do choroby poprzez wzmożone zainteresowanie się jej istotą.

Niestety w wielu przypadkach długotrwała walka z chorobą, która nie daje pozytywnych efektów, sprawia, że u rodziców wyzwała się zespół „wypalenia się”. Charakteryzuje się ono apatią, spadkiem motywacji do leczenia, zniechęceniem. Rodzic będący w stanie „wypalenia” zaniedbuje dziecko, traci cierpliwość i wyrozumiałość dla niego. W niektórych przypadkach także odtrąca je. „Wypalenie się” rozpoczyna się częściej u rodziców, którzy są osamotnieni i przemęczeni nadmiarem obowiązków. Samotność, izolacja, frustracja, bezradność, brak możliwości wystąpienia znaczącej zmiany w życiu, beznadzieja to cech charakterystyczne występujące wśród rodziców dzieci chorych. Ruth Sullivan była pierwszą osobą, która zajęła się problemem wypalenia się sił u rodziców i przedstawiła koncepcję zespołu wypalenia się sił pojawiającego się u rodziców dzieci z zaburzeniami w rozwoju (Sekulowicz, 2013: 33).

U rodziców pojawia się także nadzieja będąca stanem oczekiwania na to, że w przyszłości stanie się coś dobrego, pojawiają się pozytywne uczucia radości,



zadowolenia (Walden Gałuszko, 2000: 27-28). U wszystkich rodziców dzieci z chorobą przewlekłą uaktywniają się dwa rodzaje zachowań adaptacyjne i nieadaptacyjne. Do zadań adaptacyjnych zalicza się starania w celu zdobycia jak największej ilości informacji o chorobie dziecka oraz próby odniesienia się do sytuacji w sposób realny; ujawnianie swoich negatywnych uczuć, rozładowując tym napięcie emocjonalne; szukanie pomocy innych ludzi. Wśród nieadaptacyjnych zachowań wyróżnić można zaprzeczenie choroby, obwinianie innych za chorobę, nieumiejętność panowania nad sobą, nieakceptowanie pomocy oferowanej przez innych, rezygnacja z szukania pomocy u innych; brak jakiegokolwiek aktywności mającej na celu wyjście z przytłoczenia problemem (Kubacka-Jasiecka, 1997; Kępiński, 1989).

Hospitalizacja jest nieodłącznym elementem choroby dziecka i wiąże się z dużą sytuacją stresową. Przebywanie w szpitalu związane jest z licznymi nieprzyjemnymi sytuacjami stresowymi, wywołuje lęk, troskę oraz postawę walki o zdrowie. Reżim szpitalny niezwykle surowy sprawia, że rodzic sprawujący opiekę nad dzieckiem w szpitalu zostaje odseparowany od pozostałych członków rodziny. Rodzice w trakcie choroby dziecka wypadają ze swoich dotychczasowych ról społecznych. W trakcie pobytu w szpitalu rodzice nawiązują relacje i współpracują z personelem medycznym oraz rodzicami innych chorych dzieci. Oprócz stresu i lęku związanego z chorobą przewlekłą dziecka u rodziców występuje już na pierwszym etapie leczenia „ból totalny” ogarniający całego człowieka (Winkler, 1996). W koncepcji bólu totalnego zawarty jest ból emocjonalny, duchowy, socjalny oraz ból fizyczny.

Po wstępnej ostrej fazie choroby i związanej z nią niejednokrotnie izolacji i hospitalizacji następuje etap powrotu do domu. Dziecko powraca do swoich kolegów i koleżanek. Następuje wówczas etap odnalezienia się w nowej zaistniałej sytuacji. Rodzice i rodzeństwo chorego dziecka staje przed dużym wyzwaniem, jakim jest sprawienie, by życia dziecka było jak najbardziej normalnym, stale jednak pamiętając o kontynuacji zapoczątkowanego w szpitalu leczenia. Dla bliskich chorego małego pacjenta to trudne zadanie, ponieważ trzeba przywrócić wzorce życia codziennego sprzed choroby. Rodzice po powrocie dziecka do domu przeżywają, podobnie jak ono, napięcie i stres z tym związany. Powrót wiąże się z nowymi obowiązkami, powstają obawy o reakcję otoczenia na chore dziecko (Antoszevska, 2008: 84). Choroba przewlekła dziecka dotyka oboje rodziców. Sytuacja kobiet, matek różni się jednak od sytuacji mężczyzn, ojców. Kobiety w trakcie choroby dziecka najczęściej rezygnują z pracy zawodowej, po to by w pełni zajmować się dzieckiem w szpitalu. Mężczyźni w tym czasie przejmują domowe obowiązki, a także opiekują się zdrowymi dziećmi. Niektórzy mężczyźni w trakcie choroby dziecka wspierają kobiety i ich chore dziecko, inni natomiast wycofują się i z czasem stają się bierni. Zmianie ulega też stosunek mężów do żon, który niejednokrotnie prowadzi do poważnego kryzysu w rodzinie. Mężczyźni często uciekają w pracę, czego skutkiem jest zaniedbywanie zdrowych dzieci (Hertl, 1995). Kobiety angażują się w chorobę dziecka, uczestniczą w życiu szpitalnym, doświadczają chorobę

dziecka oraz innych dzieci, które przebywają na oddziale. Matki częściej mają kontakt z personelem medycznym, decydują o leczeniu dziecka. Kobiety przebywające z dzieckiem w szpitalu narażone są na zachwiania ich stabilności emocjonalnej. Wyłączne obcowanie ze sobą samym, koncentrowanie uwagi wyłącznie na sprawach swojego wewnętrznego świata to tak zwana samotność społeczna, na którą cierpią matki przebywające długo na oddziałach szpitalnych (Szczepański, 1984: 21).

Rodzice dzieci chorych na nowotwory niezwykle silnie i boleśnie przeżywają odchodzenie dzieci, które poznali na oddziale. Przeżywanie straty polegało na łączeniu się w bólu z rodzicami osamotnionymi. Choroba dziecka sprawia, że na co dzień w życiu dominuje smutek, przygnębienie związane z konfrontacją z własną bezradnością oraz cierpieniem małego człowieka. Rodzice w momencie pogarszania się stanu zdrowia odczuwają rozpacz, złość i są przerażeni. Ten nieustanny kryzys psychologiczny z jakim się zmagają sprawia, że pojawiają się u nich zmiany osobowościowe. Są to między innymi:

- zmiany obrazu samego siebie (u rodziców obniża się samoocena na przykład w sferze wyglądu zewnętrznego czy pozycji życiowej);
- zmiany systemu wartości (główną i najważniejszą wartością staje się zdrowie dziecka a także wartości pozamaterialne);
- zmiany postaw wobec innych (pojawiają się postawy zależnościowe na przykład od lekarzy, rodziny, znajomych);
- zmiany stosunku do przeszłości i przyszłości (następuje minimalizacja planów na przyszłość, pesymizm w widzeniu przyszłości oraz negatywny bilans związany z przeszłością) (Kubacka – Jasiocka, 1984).

Z chorobą przewlekłą dziecka związane jest także pogorszenie statusu materialnego rodziny. Leczenie wielokrotnie bywa bardzo kosztowne i mocno nadwyręża domowy budżet. W Polsce istnieje wiele organizacji, fundacji i stowarzyszeń, które zajmują się pomaganiem rodzicom w finansowaniu często bardzo kosztownego leczenia. Pojawia się wiele nieprzewidzianych wydatków między innymi związane z dojazdami do szpitala, zapewnieniem odpowiedniej diety, badań specjalistycznych choremu dziecku. „Wplecenie choroby dziecka w życie codzienne, tak by walka z nią stała się jednym z wielu << normalnych >> zadań do zrealizowania, jest jednym z fundamentalnych sukcesów rodziny w okresie diagnozowania, w pierwszych etapach leczenia, a także w późniejszym okresie. Może to być zadanie niezmiernie trudne, gdyż sama sytuacja bywa ekstremalna” (Góralczyk, 1996: 51).

## **Paraliż rodzinny, kryzys**

U wszystkich rodzin, u których występuje choroba przewlekła dziecka dochodzi do zachwiania równowagi i kryzysu, który różni się siłą i dynamiką. Sytuacja rodzinnego paraliżu i kryzysu nasila się w momencie niekorzystnego przebiegu leczenia, kłopotów finansowych, konfliktów w rodzinie. Choroba powoduje natychmiastowe przewartościowanie i przebudowanie dotychczasowych planów życiowych, zmienia się hierarchia wartości, wiary i stosunek do

religii. Rodzice oraz członkowie rodzin stają w nowych rolach. „Choroba jednego członka rodziny modyfikuje warunki funkcjonowania całej rodziny i wywołuje konieczność uruchomienia działań przystosowawczych. Tworzy się nowy układ dynamicznej równowagi rodziny” (Porzak, 1995: 151). Życie rodziny zostaje zmienione nagle. Wiąże się to również z odczuwaniem dużej presji czasu. Reorganizacja życia rodzinnego następuje natychmiastowo. Zmianie ulegają kontakty interpersonalne, zaburzona zostaje sfera emocjonalna. Wielokrotnie dominować zaczynają negatywne rzeczy, między innymi różnego rodzaju konflikty czy napięcia.

Zmianie ulegają również postawy rodziców wobec zdrowych dzieci. W trakcie choroby jednego z dzieci pozostałe często odczuwają niezaspokajanie ich podstawowych psychospołecznych potrzeb takich jak doznawanie i odwzajemnianie miłości, potrzeba bezpieczeństwa, uznania czy akceptacji. Dzieciom zdrowym brakuje warunków do rozwoju indywidualności oraz osiągania przez nie wewnętrznej dojrzałości. Rodzeństwo przeżywa stres, jest to krytyczne wydarzenie również dla nich, ponieważ przerwana zostaje ich dotychczasowa linia życia. Pojawia się napięcie emocjonalne, a także dezorganizacja nawykowych działań.

## **Podsumowanie**

Rodzice dzieci chorych przewlekłe powinni otrzymywać wsparcie już od pierwszej chwili, kiedy zostają poinformowani o chorobie swojego dziecka. Z problemami łatwiej radzą sobie rodziny, które otrzymały pomoc materialną, duchową i informacyjną. Po zakończeniu okresu leczenia w szpitalu rodzice wracają do domu i stale przeżywają niepokój o chore dzieci, a także niejednokrotnie zmagają się z trudnościami wychowawczymi, jakie narosły pomiędzy nimi a zdrowymi dziećmi. Często odczuwają osamotnienie oraz bezsilność. Podczas leczenia „podtrzymującego” bardzo ważne jest dla rodziców budowanie „nowego życia”. Bazuje ono na zapewnianiu w miarę możliwości poczucia bezpieczeństwa całej rodzinie, minimalizowaniu panującego dotąd lęku, poszukiwaniu nowych wartości i życiowych perspektyw, zmianie dotychczasowych planów życiowych, umacnianiu nadziei. Ważne jest by na etapie dalszego długotrwałego życia z chorobą przewlekłą dziecka rodzice pogodzili się z nowymi obowiązkami oraz przeorganizowali swoje życie rodzinne.

## **Bibliografia**

- Antoszevska, B. (2008). *Dziecko z chorobą nowotworową – problemy psychopedagogiczne*, Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Firkowska – Mankiewicz, A. (1991). Rodzina a zdrowie i choroba – synteza dorobku VII grupy tematycznej. W: Z. Tyszka (red.), *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*, Poznań: Wydawnictwo CPBP.

- Góralczyk, E. (1996). *Choroba dziecka w twoim życiu*. Warszawa: MEN.
- Hertl, M., Hertl, R. (1995). *Chore dziecko*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Kępiński, A. (1989). *Poznanie chorego*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Kubacka – Jasiocka, D. (1984). *Obraz samego siebie w chorobie nowotworowej i innych schorzeniach somatycznych*. Zeszyty Naukowe UJ, Prace Psychologiczne.
- Kubacka – Jasiocka, D. (1997). Z problematyki interwencji w kryzysie – zagadnienia wybrane. w: D. Kubacka-Jasiocka, A. Lipowska-Teutsch (red.), *Oblicza kryzysu psychologicznego i pracy interwencyjnej*, Kraków: Wydawnictwo ALL.
- Maciarz, A. (1998). *Dziecko przewlekle chore w roli ucznia*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Makowska, H., Poprawa, R. (1996). Radzenie sobie ze stresem w procesie budowania zdrowia. w: G. Dolińska – Zygmunt (red.), *Elementy psychologii zdrowia*. Wrocław: Acta Universitatis Wratislaviensis, 1818 (1996).
- Markowicz, M. (2017). *Epidemiologia chorób nowotworowych u dzieci*, [http://www.bez-recepty.pgf.com.pl/index.php?co=artyk&id\\_artyk=2888](http://www.bez-recepty.pgf.com.pl/index.php?co=artyk&id_artyk=2888), data dostępu 14.02.2017 r.
- Porzak, R. Choroba somatyczna i jej wpływ na funkcjonowanie rodziny. W: *Psychologia wychowawcza stosowana*. Lublin: UMCS.
- Ryś, M. (2000). Uwarunkowania konfliktów i kryzysów w małżeństwie i rodzinie. Przyczyny, przebieg, skutki i sposoby rozwiązywania. W: E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, MEN.
- Samardakiewicz, M., Kowalczyk, J. R. (2000). Międzynarodowe rekomendacje dotyczące opieki psychospołecznej nad dziećmi z chorobami nowotworowymi. W: *Psychoonkologia*, 7(2000).
- Sekułowicz, M., Kwiatkowski, P., *Wypalenie się sił u rodziców dzieci z niepełnosprawnością – konstrukcja nowego narzędzia badawczego*, Studia Edukacyjne, 25 (2013).
- Słońska, Z. (1998). Choroba W: *Encyklopedia socjologii, t.1*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Strelau, J. (1996). Temperament a stres: temperament jako czynnik moderujący stresory, stan i skutki stresu oraz radzenie sobie ze stresem. W: I. Heszen-Niejodek, Z. Ratajczak (red.), *Człowiek w sytuacji stresu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczepański, J. (1984) *Sprawy ludzkie*. Warszawa: Czytelnik.
- Walden-Gałuszko K. (2000). *U kresu*. Gdańsk: Wydawnictwo Medyczne MAKmed.
- Winkler, B. (1996). Ból nowotworowy jako zjawisko somatopsychiczne W: B. Siwek (red.), *Problemy medycyny paliatywnej w onkologii*. Lublin: Wyd. Lub. Prawnicze.

Woynarowska, B. (2010). *Uczniowie z chorobami przewlekłymi. Jak wspierać ich rozwój, zdrowie i edukację*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

### **Everyday difficulties of families with chronically ill children**

Among the chronic diseases in our country are obesity, caries and mental disorders. Every year, between 1,100 and 1,500 children suffer from cancer in Poland. The disease is a critical event in the life of the patient and his family. The article shows the functioning of families in the situation of a chronic illness of a child, its psychoemotional, educational and material problems as well as ways of dealing with them.

**DANIEL SMAGA**  
Akademia Sztuki Wojennej

## **Percepcja przestępczości narkotykowej jako zagrożenia dla współczesnych rodzin w oczach studentów Akademii Sztuki Wojennej**

### **Wprowadzenie**

W obecnych czasach coraz częściej można zauważyć zjawisko cywilizacyjnego rozkładu. Jednym z przejawów jest spadek wartości rodziny oraz pozycji, którą piastuje w społeczeństwie. Współcześnie dochodzi do tendencji wzrostowej przestępczości narkotykowej nie tylko pojedynczych jednostek w rodzinie ale również całych rodzin, mających do czynienia z narkotykami.

Obecnie, czyli w początkowych latach XXI wieku, przestępczość narkotykowa jawi się jako czyny zabronione przez prawo, odnoszące się do posiadania, wytwarzania oraz rozpowszechniania szeroko rozumianych substancji o charakterze psychotropowym. Przystępstwa tego typu wywołują przede wszystkim sankcje karne. Powodują również znacznie szkodliwe skutki w odniesieniu nie tylko dla osoby zażywającej narkotyki bądź uzależniającej od nich, lecz również dla całej społeczności lokalnej, czy zawężając - rodziny. Zjawisko, które klarownie harmonizuje się z przestępczością narkotykową jest narkomania.

Ostatnie lata pokazują, że dostrzega się rozwój konsumpcji różnorodnych środków psychoaktywnych. Rozpowszechnienie się tego zjawiska dodatkowo wzmocniły przemiany społecznoekonomiczne oraz socjokulturowe, które zaszły po 1989 roku. Wzrost podaży narkotyków uwarunkowany jest łatwiejszym dostępem do nich (sieć dilerska), różnorodnością tych substancji oraz stosowaniem ich. Istotną rolę odgrywa również przekaz społeczny - środki masowego przekazu, w których jest notorycznie poszerzany: coraz częściej i więcej jest mowa o narkotykach.

Celem artykułu jest zbadanie percepcji społeczności Akademii Sztuki Wojennej na temat przestępczości narkotykowej jako zagrożenia dla współczesnych rodzin.

### **Ujęcie definicyjne podstawowych pojęć**

Analizując skomplikowane zjawisko jakim jest przestępczość narkotykowa wśród rodzin oraz jej percepcję wśród studentów, należy przede wszystkim

temat rozbić na pojedyncze definicje, tak, aby czytelnik lepiej zrozumiał przesłanie autora.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga pojęcie percepcja. Percepcja w ogólnym rozumieniu „w sposób całkowity obejmuje procesy poznawcze człowieka (sposrzeganie), natomiast uwaga jest umiejętnością skupienia się na wybranych elementach otoczenia” (Piekarski, 2014: 8). Mówiąc o percepcji, mamy na myśli zmysły, pamięć a skupienie uwagi traktowane jest jako wewnętrzną cechę człowieka. Percepcja to również relacja, zależność (Piekarski, 2014: 8).

Encyklopedia PWN zawiera dwa ujęcia percepcji - wymiar filozoficzny i wymiar psychologiczny. W ujęciu filozoficznym percepcja jest to „sposrzeganie, uświadomienie sobie przedmiotu (zjawiska) spostrzeganego; w teorii poznania bezpośrednio i naoczne ujęcie czegoś, zazwyczaj równoznaczne z terminem spostrzeżenie”<sup>13</sup>. Natomiast w ujęciu psychologicznym jest to „proces poznawczy”<sup>14</sup>, w wyniku którego „w umyśle człowieka powstaje obraz rzeczywistości przefiltrowany przez jego uprzednie doświadczenia, wiedzę, aktualny stan emocjonalny, a także własne postawy, opinie i przekonania” (Szurawski, 2007).

Podsumowując, termin percepcja należy sformułować jako postrzeganie pewnego zjawiska, rzeczy itp., według własnych wewnętrznych odczuć.

Kolejnym terminem jest przestępczość narkotykowa. Obecnie pojęcie przestępczość narkotykowa nie ma ogólnie przyjętej - uniwersalnej definicji. Aczkolwiek Ch. Carpentier w swoim tekście pt. „Narkotyki a przestępczość – złożona zależność” pod tym pojęciem zawarł cztery rodzaje przestępstw związanych z narkotykami. Mianowicie są to (Struzik, 2007: 5):

- przestępstwa psychofarmakologiczne, popełniane pod wpływem substancji psychoaktywnej, w wyniku przyjęcia dużej dawki substancji lub długotrwałego jej zażywania;
- kompulsywne przestępstwa o charakterze ekonomicznym, popełniane w celu zdobycia pieniędzy (lub narkotyków) dla zaspokojenia głodu narkotykowego;
- przestępstwa o charakterze ogólnym, popełniane w ramach funkcjonowania rynku narkotyków nielegalnych jako część interesów związanych z zaopatrzeniem w narkotyki, ich dystrybucją oraz zażywaniem;
- przestępstwa przeciwko prawu antynarkotykowemu, popełniane przeciwko przepisom antynarkotykowym (oraz innym przepisom powiązanym).

Inne rozumienie i podział przestępczości narkotykowej stosuje się w Polsce. Komenda Główna Policji wyróżnia dwie zasadnicze grupy przestępstw związanych z narkotykami, otóż (Struzik, 2007: 7):

---

<sup>13</sup> Percepcja, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/percepcja;4009483.html>, dn. 1.02.2018.

<sup>14</sup> Percepcja, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/percepcja;4009483.html>, dn. 1.02.2018.

- pospolite przestępstwa kryminalne przewidziane w kodeksie karnym i innych ustawach karnych (np. rozboje, kradzieże, w tym także z włamaniami, fałszerstwa);
- przestępstwa określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, polegające np. na nielegalnej produkcji, przemyśle, wprowadzaniu do obrotu i posiadaniu środków odurzających i psychotropowych, a także prowadzeniu niedozwolonych upraw roślin, które służą do produkcji narkotyków.

Podsumowując rozważania ujęcia definicyjnego terminu przestępczość narkotykowa, należy zwrócić uwagę na to, jaka organizacja czy instytucja pojmuje i rozróżnia to zjawisko. Mianowicie, na realia europejskie, gdzie rynek narkotykowy jest bardziej różnorodny od polskiego, należałoby przyjąć rozumienie i podział według Ch. Carpentiera, natomiast na polskie realia rozumienie i podział przestępczości narkotykowej według Komendy Głównej Policji jest dostatecznie wystarczające.

Podjętym rozważaniem definicji zagrożeń należy odnieść się do obszaru nauk społecznych. W tych naukach, zagrożenie rozumiane jest jako niekorzystne i niebezpieczne dla interesów żywotnych oraz podstawowych wartości podmiotu - jednostkowego bądź zbiorowego - działania innych uczestników życia społecznego (Cieślarczyk, 1999: 233). Z kolei odnosząc się do szerszego pojmowania: w odniesieniu do państwa i narodu, zagrożenie ujmowane jest jako „możliwość powstania sytuacji, w której dane społeczeństwo nie ma warunków dla swego bytu i rozwoju lub są one w sposób istotny ograniczone” (Wróblewski, 1991: 69).

Zasadnym jest także odniesienie się do percepcji zagrożeń przez dany podmiot. W literaturze można się doszukać, że składa się ona z czterech elementów (Bobrow, Halizak, Zięba, 1997: 4-5):

- stan braku bezpieczeństwa: występuje duże zagrożenie zewnętrzne a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe;
- stan obsesji: występuje w sytuacji gdy nieznaczone zagrożenie postrzegane jest jako duże zagrożenie;
- stan fałszywego bezpieczeństwa: mamy z nim do czynienia, gdy zagrożenie jest poważne, a postrzeganie jest jako niewielkie;
- stan bezpieczeństwa: ma miejsce wtedy, gdy zagrożenie jest nieznaczone, a jego postrzeganie prawidłowe.

Podsumowując definicje terminu zagrożenie oraz jego percepcję, należy zwrócić uwagę na to, że zagrożenie jest to zjawisko, powodujące, że poczucie bezpieczeństwa maleje bądź zupełnie zanika, natomiast jego percepcja zależna jest od subiektywnego odczucia danego podmiotu, na który w danej chwili wpływa zagrożenie. Przestępczość narkotykowa jako zagrożenie można ująć wieloaspektowo, ponieważ zgodnie z podziałem czy to Ch. Carpentiera czy Komendy Głównej Policji, może to być zagrożenie zarówno na tle bezpieczeństwa ekonomicznego, publicznego czy społecznego.

Problem artykułu odnosi się do przestępczości narkotykowej, która ma oddziaływanie zagrażające sprawnemu funkcjonowaniu w rodzinie. Zatem za-



sadnym jest wyjaśnienie pojęcia rodziny, przez pryzmat analizy literatury. Rodzinę uznaje się jako wspólnotę osób, a zarazem instytucję, zaspakajającą szczególne potrzeby społeczne (Smaga, 2017: 456). Rodzina to związek małżeński kobiety i mężczyzny oraz pokrewieństwa rodziców z dziećmi. Rodzina jest społecznością, którą warunkuje porządek natury (Turowski, 1997: 10).

Socjolog Jan Szczepański, definiuje rodzinę jako „małą grupę pierwotną złożoną z osób, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski oraz silna więź międzyosobnicza, przy czym stosunek rodzicielski używany jest w szerokim, społeczno – prawnym rozumieniu tego terminu, umacniany z reguły prawem naturalnym, obyczajami i kontekstem kulturowym” (Badora, Czeredrecka, 2001: 15).

Podsumowując, termin rodzina odnosi się do grupy ludzi, która jest połączona ze sobą więzami małżeńskimi wraz ze swoimi potomkami - dziećmi.

Reasumując, temat niniejszego artykułu, wskazuje na odczuwanie przez studentów Akademii Sztuki Wojennej przestępczości związanej wieloaspektowo z narkotykami, która to przestępczość powoduje poczucie malejącego bądź całkowicie zanikającego bezpieczeństwa (w zależności od subiektywnego odczucia danego podmiotu) w grupie ludzi, która jest ze sobą spokrewniona.

## **Metodologia badań i wyniki badań własnych**

Badania ankietowe miały charakter indywidualny i anonimowy. Zostały przeprowadzone w styczniu 2017 roku na stu studentach studiów stacjonarnych na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego w Akademii Sztuki Wojennej. Wzięli w niej udział studenci kierunków związanych z zagadnieniem obszaru zagrożenia jakim jest przestępczość narkotykowa, a mianowicie bezpieczeństwo wewnętrzne (na poziomie pierwszego roku studiów magisterskich) i bezpieczeństwo narodowe (będąc na poziomie pierwszego roku studiów licencjackich).

Przeprowadzona ankieta odnosząca się do przedmiotu i tematu niniejszego artykułu, pozwoliła ocenić percepcję zagrożenia przestępczością narkotykową dla współczesnych rodzin. Wyniki ankiety, pozwoliły oszacować przedstawioną tezę z rzeczywistością, w odczuciu danej grupy docelowej.

Brano pod uwagę fakt, że część badanych może być bierna, a wręcz obojętna wobec przeprowadzanej ankiety. Wynikać to może z poziomu i zróżnicowania badanej grupy, jak również z faktu, że ankieta przeprowadzana była w warunkach akademickich, z zakresem czasowym. Jednak mając na względzie stopień i polaryzację zadawanych pytań, osiągnięto w zadowalający i spójny oraz przejrzysty obraz badanego zagadnienia.

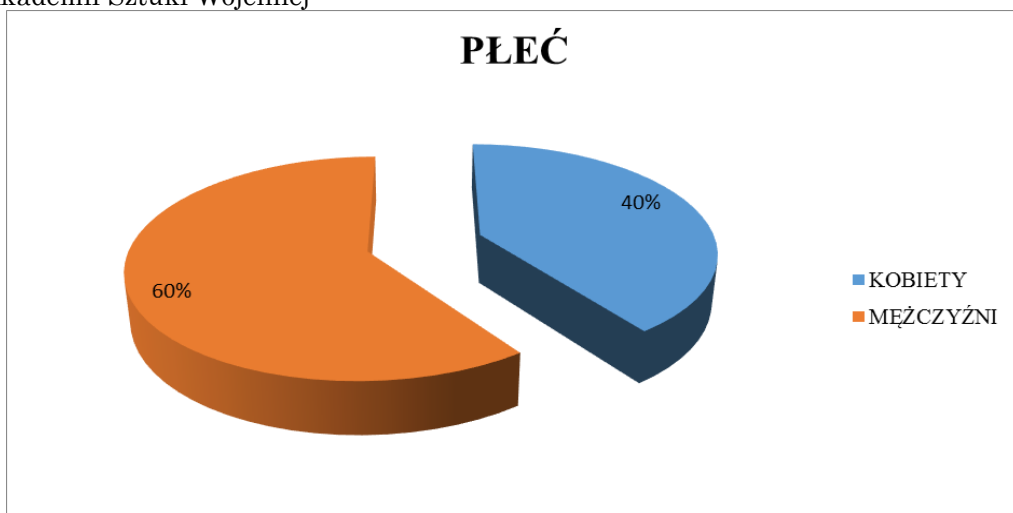
Badania ankietowe miały charakter indywidualny i anonimowy. Zostały przeprowadzone w styczniu 2017 roku. Uzyskane wyniki badań zostały zinterpretowane w dwojaki sposób: ilościowy i jakościowy. Przy interpretacji ilościowej posłużono się odpowiedziami, na pytania zamknięte, natomiast

jakościowa interpretacja uzyskanych danych została przeprowadzona w oparciu o pytania otwarte w ankiecie.

Ankieta została podzielona na dwie części. Pierwsze pytania odnosiły się do płci, wieku, wykształcenia oraz miejsca zamieszkania. Była to zatem tzw. „metryczka”. Dokładniejszą charakterystykę badanej grupy osób przedstawiają poniższe wykresy. Dane przedstawione zostały w wymiarze procentom (aczkolwiek wymiar ilościowy wskazuje na taką samą liczbę). Natomiast druga część odnosiła się stricte do tematu artykułu.

Z analizy wykresu 1 wynika, że wśród respondentów liczniejszą grupę tworzyli mężczyźni - 60%, natomiast 40% stanowiły kobiety. Przewaga mężczyzn wynika z charakteru uczelni Akademii Sztuki Wojennej (uczelnia wojskowa).

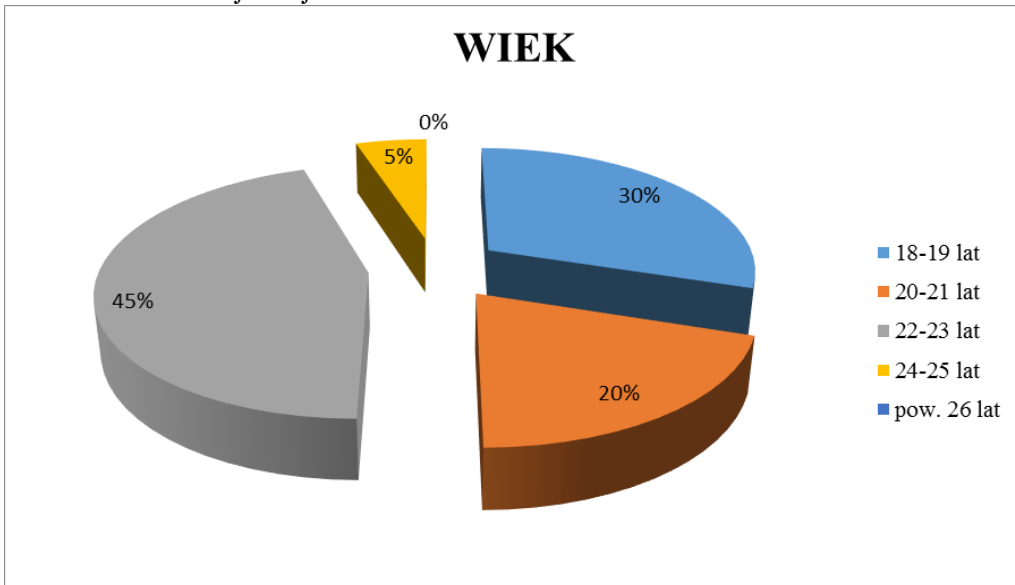
Wykres 1. Struktura próby badawczej ze względu na płeć ankietowanych studentów Akademii Sztuki Wojennej



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Studentów zbadano również z uwagi na wiek. Z analizy wykresu 2 wynika, iż najliczniejszą grupę respondentów stanowili studenci, którzy znajdowali się w przedziale wiekowym 22-23 lat (45% ankietowanych). Drugą pod względem liczebności grupy, byli studenci w wieku 18-19 lat, stanowiąc 30% ankietowanych. Natomiast najmniej liczną grupą była grupa studentów, mających wiek w przedziale 24-25 lat. Stanowili oni bowiem jedynie 5% respondentów. Warto zwrócić uwagę, że w arkuszu ankiety znajdowała się jeszcze jedna odpowiedź: pow. 26 lat. Jednakże nikt nie wskazał tejże odpowiedzi.

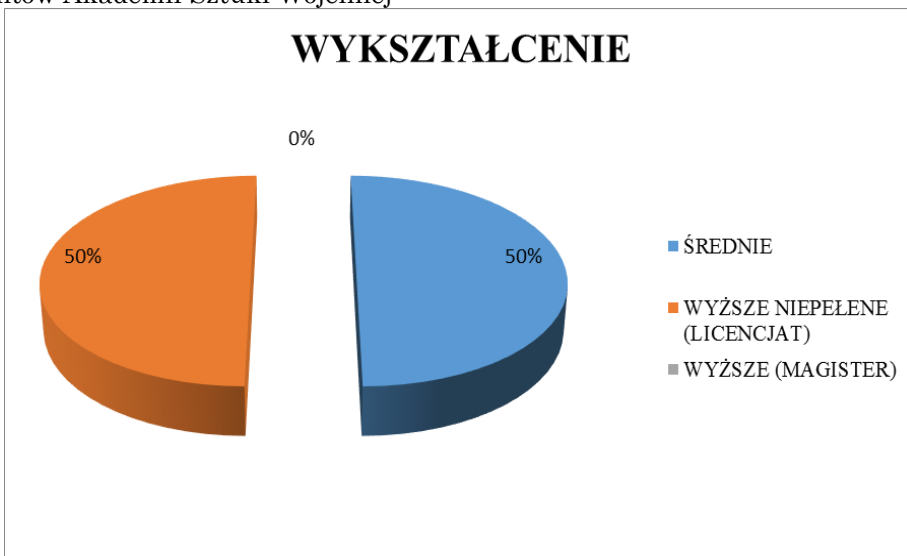
Wykres 2. Struktura próby badawczej z uwagi na wiek ankietowanych studentów Akademii Sztuki Wojennej



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Mając na względzie wiek studentów, warto zwrócić uwagę na dane, dotyczące wykształcenia badanych. Wyniki są spodziewane, gdyż 50% studentów (wiek 18-21) to osoby będące na studiach licencjackich, natomiast pozostali (także 50% - wiek: 22+) studenci, to uczestnicy studiów magisterskich. Struktura ta została przedstawiona na wykresie 3.

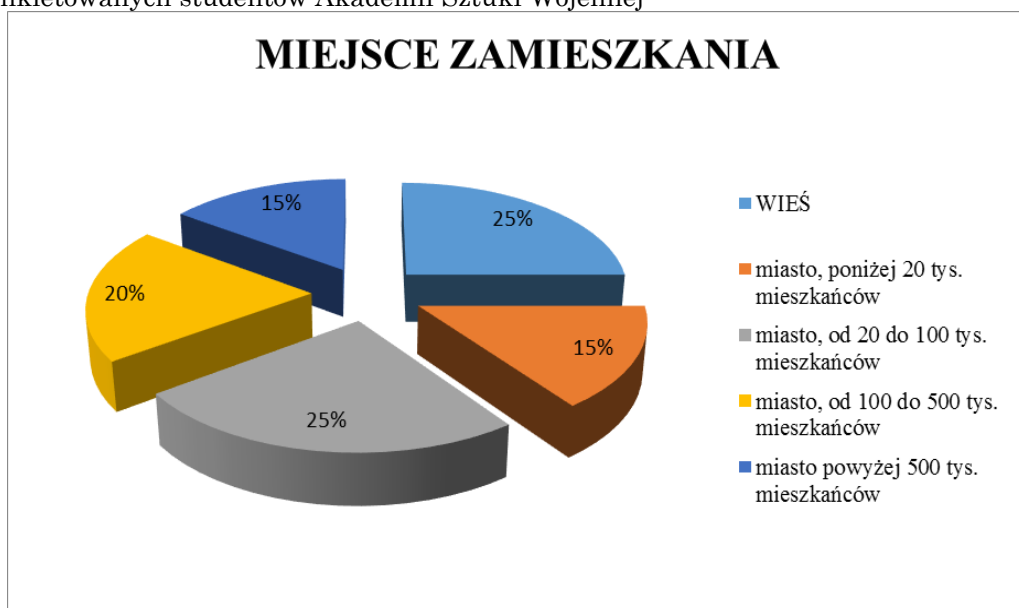
Wykres 3. Struktura próby badawczej z uwagi na wykształcenie ankietowanych studentów Akademii Sztuki Wojennej



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Ostatnim pytaniem z tzw. „metryczki”, odnosiło się do miejsca zamieszkania. Mianowicie, badani studenci pochodzą z miejscowości, które różnią się od siebie poziomem zurbanizowania, powierzchnią czy ilością ludności. 25% studentów wskazało, że wywodzi się ze wsi. Kolejne 25% ankietowanych wskazało, że pochodzi z miasta od 20 do 1000 tys. mieszkańców. Były to dwie najbardziej popularne odpowiedzi. Z kolei z miast, poniżej 20 tys. mieszkańców oraz z miast powyżej 500 tys. mieszkańców wywodziło się po 15% studentów, przybyłych w mury Akademii Sztuki Wojennej. Zilustrowano to na wykresie 4.

Wykres 4. Struktura próby badawczej z uwagi na miejsce zamieszkania ankietowanych studentów Akademii Sztuki Wojennej



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Pierwsze pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: co w Pana/Pani opinii skłania ludzi do zażywania narkotyków?

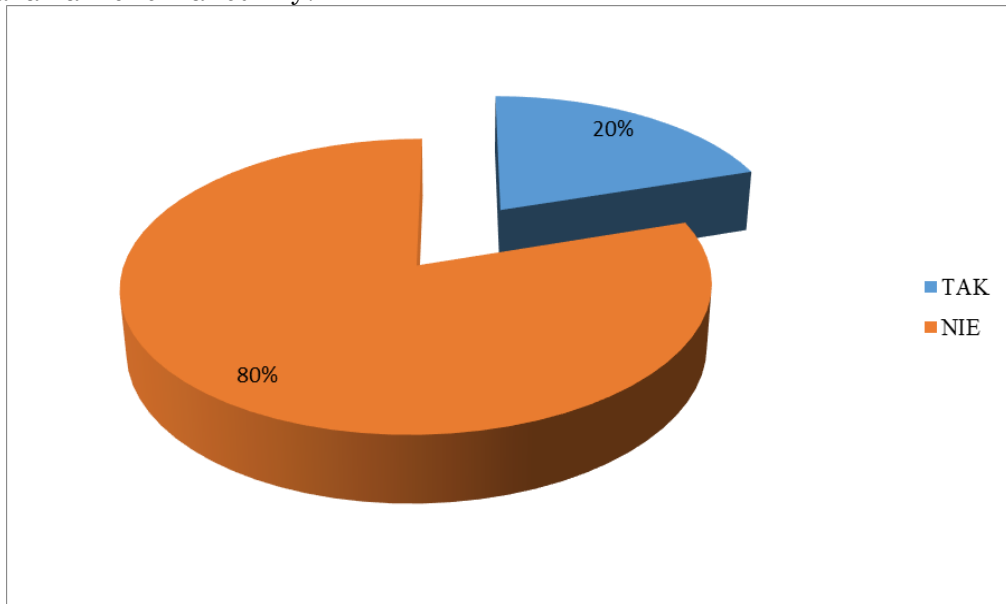
Do powyższego pytania, autor kwestionariusza ankiety nie wskazał odpowiedzi, które mogłyby sugerować powody zażywania. Studenci - respondenci, musieli sami wskazać według ich opinii, co skłania ludzi do zażywania substancji odurzających. Odpowiedzi były różne, aczkolwiek autor przytoczył wybrane, najpopularniejsze i jego zdaniem najbardziej w sposób konkretny odpowiadający na pytanie. Zatem w opinii studentów za podstawowy czynnik, który zaważa w większości przypadków, przy zażywaniu po raz pierwszy jest ciekawość, chęć spróbowania przeżycia nieznanego doświadczenia, wpływ innych, którzy już te narkotyki biorą, a odmowa mogłaby skutkować odrzuceniem ze strony grupy. Natomiast według opinii ankietowanych studentów Akademii Sztuki Wojennej, ludzie zażywający już

wcześniej narkotyki potrzebują zażywać go co jakiś czas, gdyż te osoby są uzależnione a niedostarczenie przez dany okres czasu narkotyku do organizmu skutkuje „głodem narkotykowym” bądź jest to coraz częściej młodzieżowy zwyczaj spędzania wolnego czasu.

Drugie pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: czy był Pan/Pani kiedyś świadkiem negatywnego wpływu narkotyków na Pana/Pani członka rodziny?

Odpowiedzi do tego pytanie były w formie zamkniętej, przy czym przy odpowiedzi potwierdzającej, trzeba było wyjaśnić ów negatywny wpływ. Na powyższe pytanie ankietowani odpowiedzieli w następujący sposób: 80% nie było świadkiem negatywnego wpływu na członka rodziny natomiast w 20% przypadkach negatywne zachowania wyrażały się poprzez: nienaturalność pewności siebie, nerwowość, unikanie bliskości, kłamliwość, agresywność, niekontrolowane wypowiedzi jak również domowe kradzieże pieniędzy.

Wykres 5. Czy był Pan/Pani kiedyś świadkiem negatywnego wpływu narkotyków na Pana/Pani członka rodziny?



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Trzecie pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: co by Pan/Pani zrobił/a, gdyby dowiedziała się o procederze przestępczości narkotykowej w swojej rodzinie? Jaka byłaby reakcja i dalsze postępowanie wobec członka rodziny?

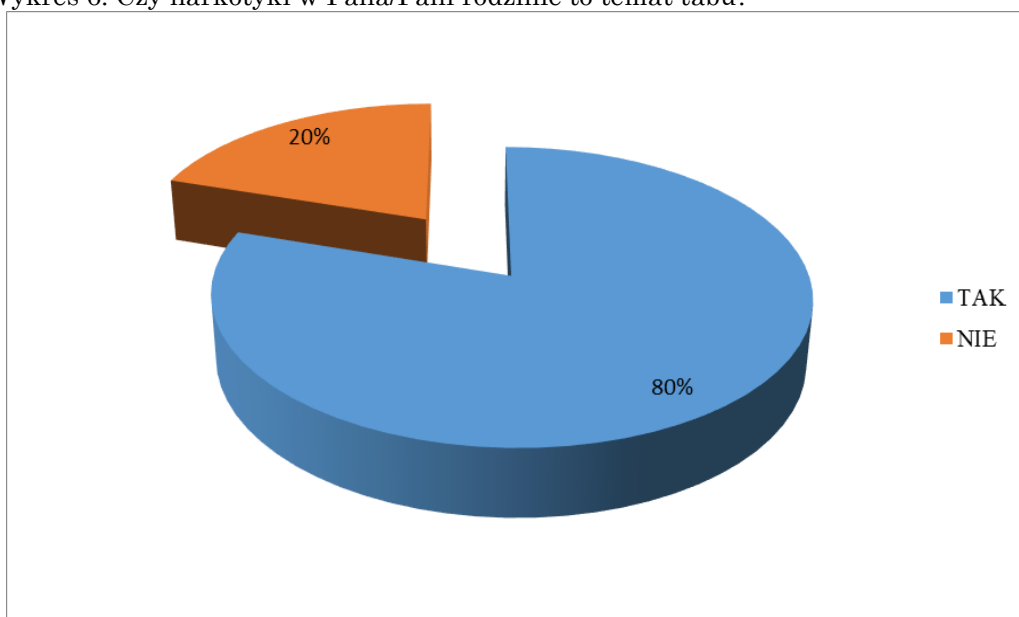
Studenci wcielając się w rolę rodzica bądź rodzeństwa (w przypadku rodzeństwa dotyczyło to studentów, którzy są jedynakami), kierowali się w głównej mierze opiekuńczością względem członków rodziny. W pierwszej części pytania, odpowiedzi w większości odnosiły się w początkowej fazie do informowania rodziców, osób starszych w rodzinie, by to oni podjęli dalsze

kroki. Natomiast część druga trzeciego pytania dotyczyła reakcji oraz postępowania. Odpowiedzi były rozmaite, w większości jak zwrócono wyżej uwagę - pomocne. Kierowano się takimi pytaniami jak: co można by było zrobić, co pomoże członkowi rodziny? czy posiadają (studenci) wystarczającą ilość informacji o tym, co się dzieje z członkiem rodziny? Dopiero po tym, gdy sposoby rodzinne nie pomagają, zgłoszenie takiej osoby do specjalisty bądź specjalistycznego ośrodka. Jedynie 5% ankietowanych wskazało, że od razu podjęłoby radykalne ruchy - zgłoszenie na Policję.

Czwarte pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: czy narkotyki w Pana/Pani rodzinie to temat tabu?

Odnosząc się do pytania drugiego - wskazawszy przez 20% studentów jakichkolwiek odczuć negatywnych przestępczością narkotykową w rodzinie, koreluje to z pytaniem czwartym. Mianowicie w tym pytaniu, 20% ankietowanych studentów, odpowiedziało, że rozmawia w rodzinnym gronie na temat narkotyków. Zapewne, warunkują to wcześniejsze doświadczenia z problemami członków rodziny z narkotykami. Autor domniemywa, że w przypadku rodzin, gdzie narkotyki są tematem tabu, nie wykryto bądź nie istnieje problem członków rodziny. Zilustrowano to na wykresie 6.

Wykres 6. Czy narkotyki w Pana/Pani rodzinie to temat tabu?



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Piąte pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: Czy Pa-na/Pani zdaniem zażywanie narkotyków przez rodziców ma wpływ na rozwój dziecka?

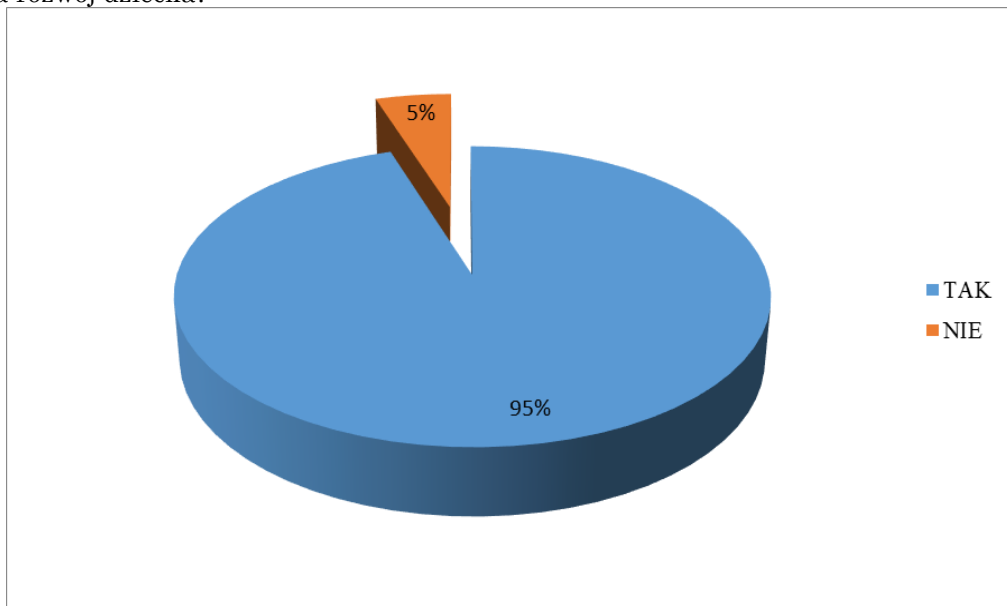
Respondenci - studenci Akademii Sztuki Wojennej - w dwojaki sposób zrozumieli powyższe pytanie. Odpowiedzi do tego pytania były w formie zamkniętej, przy czym przy odpowiedzi potwierdzającej, trzeba było wyjaśnić jaki

wpływ ma zażywanie narkotyków przez rodziców ma wpływ na rozwój dziecka. Na powyższe pytanie ankietowani odpowiedzieli w następujący sposób: 95% było odpowiedzi potwierdzających, natomiast 5% uznało, że zażywanie narkotyków przez rodziców nie ma wpływ na rozwój dziecka. Zilustrowano to na wykresie 7.

Pierwsza grupa studentów - ankietowanych, kierowała się zażywaniem narkotyków przed poczęciem dziecka bądź w trakcie ciąży. W pierwszym aspekcie, odpowiedzi dotyczyły głównie zażywania narkotyków przez mężczyzn, ponieważ dość znacząco narkotyki wpływają na obniżenie ilości oraz ruchliwości a co za tym idzie jakości plemników (produkcja wadliwych plemników, ale mogących zapłodnić komórkę jajową). Dziecko w ten sposób może rozwijać się w łonie matki nieprawidłowo. Z zaburzeniami, np. serca. głowy czy innych bardzo ważnych części ciała. Z kolei kobieta, która zażywa narkotyków będąc już w ciąży, narażona jest na urodzenie dziecka z wadami wrodzonymi, bądź przedwczesny poród a nawet poronienie.

Z kolei druga grupa studentów kierowała się zażywaniem narkotyków po narodzinach dziecka. W tym przypadku uzależnienie od narkotyków przez rodzica, może prowadzić do rozluźnienia więzi emocjonalnych z dzieckiem, prowadzący w konsekwencji do rozpadu rodziny, spadek bezpieczeństwa ekonomicznego, pogorszenie warunków rozwoju i dorastania dziecka. narastanie agresji oraz przemocy, pogorszenie warunków bytowych - odżywianie.

Wykres 7. Czy Pana/Pani zdaniem zażywanie narkotyków przez rodziców ma wpływ na rozwój dziecka?



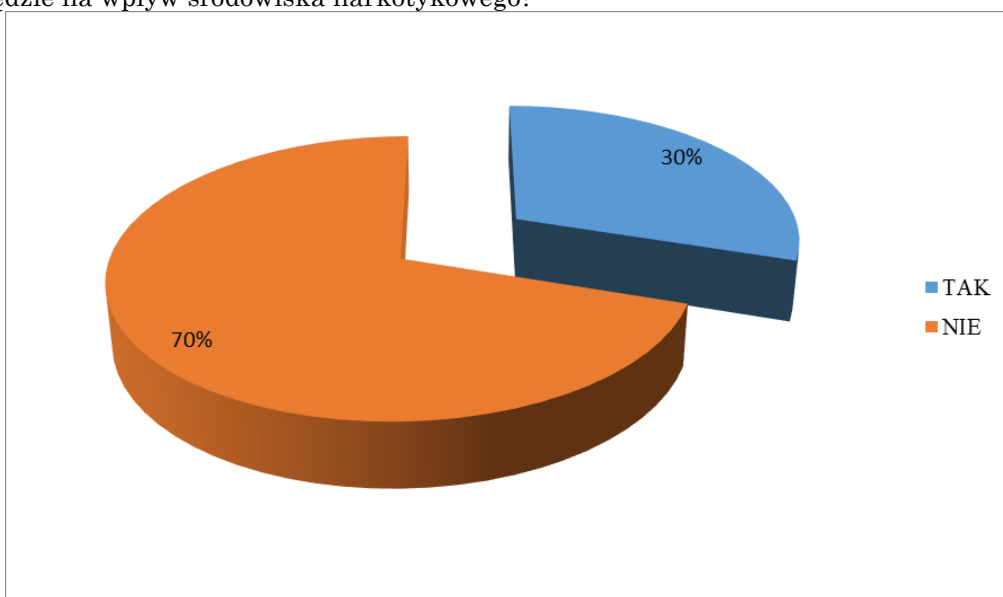
Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

Szóste pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: czy w Pana/Pani opinii, rodzice wystarczająco interesują się swoimi dziećmi, aby  
206

dostatecznie wcześniej reagować, w razie gdy ich potomek narażony będzie na wpływ środowiska narkotykowego?

Odpowiedzi do tego pytania były w formie zamkniętej. Respondenci w stosunku 70% do 30% wskazali, że rodzice nie interesują się swoimi dziećmi dostatecznie, aby zareagować wcześniej, w przypadku narażenia potomka na wpływ środowiska narkotykowego. Domniemywa się, że powodem takiego wyniku jest brak czasu dla dziecka, często postaci z bajek, filmów czy gier są dla dziecka autorytetem a nie własny rodzic, nie interesowanie się przez rodziców z kim dziecko spędza czas - z jakich domów pochodzą jego znajomi, brak stanowczości i konsekwentności w podejmowaniu decyzji wobec swoich podopiecznych, brak rozmów rodzica z dzieckiem na tematy, związane chociażby z zagrożeniami dla nich (przyp. aut. - przestępczość narkotykowa).

Wykres 8. Czy w Pana/Pani opinii, rodzice wystarczająco interesują się swoimi dziećmi, aby dostatecznie wcześniej reagować, w razie gdy ich potomek narażony będzie na wpływ środowiska narkotykowego?



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

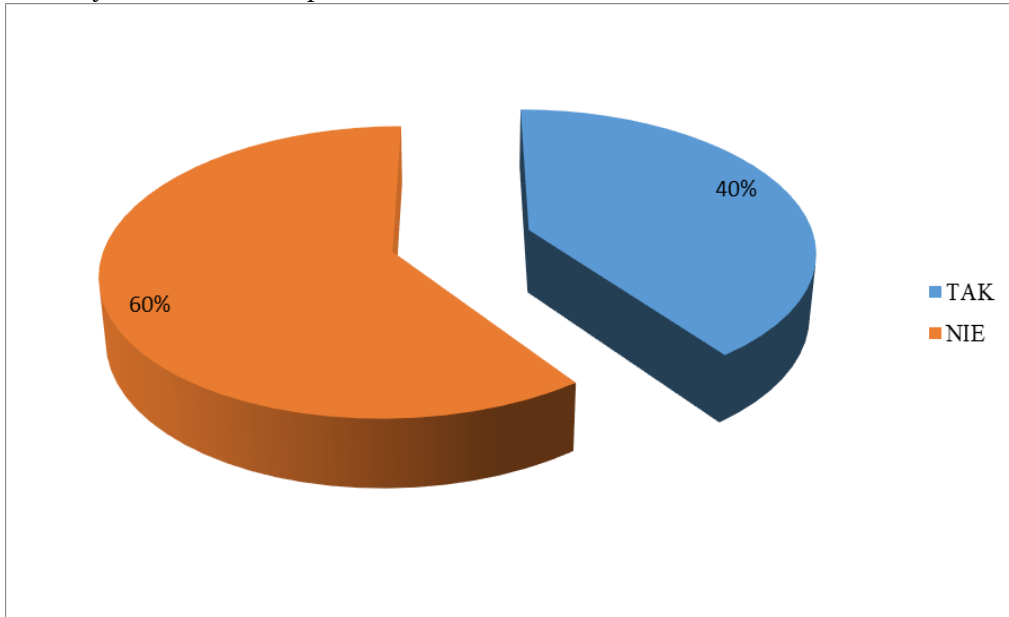
Siódme pytanie z drugiej części kwestionariusza ankiety brzmiało: czy uważa Pan/Pani, że przyczyną sięgania po narkotyki przez młodzież jest złe wychowanie dzieci przez rodziców?

Odpowiedzi do tego pytania były w formie zamkniętej. 40% ankietowanych studentów Akademii Sztuki Wojennej wskazało, że przyczyną sięgania po narkotyki przez młodzież jest złe wychowanie dzieci przez rodziców. Jest to mniejszość, w stosunku do drugiej odpowiedzi, a tkwić to może w tym, że respondenci uznali większy wpływ znajomych na zażywanie narkotyków. Zasadnym jest stwierdzenie, że rodzice którzy nie wykazują znamion patologii i są chrześcijańskiej postawy, w zasadzie mogą wychowywać pod swoim dachem dziecko, które pod wpływem nakłaniania jego kolegów może stać się oso-



bą uzależnioną, mogącą doprowadzić się do takiego stanu, że pomóc mu tylko mogą specjaliści.

Wykres 9. Czy uważa Pan/Pani, że przyczyną sięgania po narkotyki przez młodzież jest złe wychowanie dzieci przez rodziców?



Źródło: opracowanie własne na podstawie kwestionariusza ankiety

## Podsumowanie

Reasumując rozważania na temat badawczego ujęcia percepcji przestępczości narkotykowej jako zagrożenia dla współczesnych rodzin w oczach studentów Akademii Sztuki Wojennej, wyniki ankiety nie napawają optymizmem, ani tym bardziej nie uspokajają. Aczkolwiek może dawać nadzieję, na zmianę kierunku wydarzeń w pozytywną właściwą stronę. Można snuć domysły, że wiąże się z większą pracą i czujnością wszystkich środowisk, jak również z koniecznością spójnej i jednokierunkowej polityki w tym zakresie.

Autor ma świadomość, że zaprezentowane a artykuły treści nie wyczerpują w całości zagadnień związanych z percepcją przestępczości narkotykowej jako zagrożenia dla współczesnych rodzin, a stanowią przyczynek do dyskusji oraz badań w przedmiotowym zakresie.

Tylko od nas samych jest zależne to, jaki charakter przybierze współczesna rodzina. To my, młodzi ludzie, będziemy kreować obraz rodziny wznawiającej wartości negujące patologie. To od nas zależy jak będzie wyglądać struktura współczesnych rodzin oraz relacje pomiędzy członkami.

Trzeba mieć również na uwadze, że wartości, które dotychczas ugruntowywały fundamentalne postawy rodziny, należy je pielęgnować i wpajać swoim przyszłym rodzinom.

## Bibliografia

- Badora, S., Czeredrecka, B., Marzec, D. (2001). *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków: IMPULS.
- Bobrow, D. B., Halizak, E., Zięba, R. (1997). *Bezpieczeństwa narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Cieślarczyk, M. (2007). Niektóre psychospołeczne aspekty bezpieczeństwa, wyzwania, szansa i zagrożenia. *Zeszyty Naukowe AON*, 2/35 (2007), 233.
- Percepcja*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/percepcja;4009483.html>, Dostęp: 1.02.2018.
- Piekarski, K. (2014). *Ekonomia percepcji. Mechanizmy selekcjonowania informacji w Internecie*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Smaga, D. (2017). *Společna i duchowo - sakralna patologia zagrożeniem dla współczesnych rodzin*. W: V. Tanaś, W. Welskop (red.), *Człowiek wobec zagrożeń współczesności*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu.
- Struzik, M. (2007). Przestępstwa związane z narkotykami. Próba zdefiniowania zjawiska. *Serwis informacyjny NARKOMANIA*, 2/37 (2007), 5.
- Szurawski, M. (2007). *Percepcja jako podstawa bezbłędного myślenia. Trening postrzegania*, [http://www.man.poznan.pl/~startup/prezentacja/Szurawski\\_1.pdf](http://www.man.poznan.pl/~startup/prezentacja/Szurawski_1.pdf), Dostęp: 1.02.2018.
- Turowski, J. (1997). *Problemy współczesnej rodziny*. W: P. Kryczka (red). *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Lublin: KUL.
- Wróblewski, R. (1991). Wybrane problemy diagnozy bezpieczeństwa narodowego, *Zeszyty naukowe AON*, 3/4 (1991), 69.

## Perception of drug-related crimes as a threat to contemporary families seen through the eyes of students of the War Studies Academy

Currently, in the early years of the 21st century, drug-related crime appears as acts prohibited by law, referring to the possession, production and dissemination of broadly understood psychotropic substances. This type of crime is primarily caused by criminal sanctions. They also have significant adverse effects in relation not only to the drug user or addictive person, but also to the entire local community, or narrowing down - the family. The phenomenon that clearly harmonizes with drug crime is drug addiction.

Recent years show that the development of consumption of various psychoactive substances is perceived. The spread of this phenomenon was additionally strengthened by socio-economic and socio-cultural changes that took place after 1989. The increase in the supply of drugs is conditioned by easier access to them (the dealer network), the diversity of these substances and the

use of them. An important role is also played by social communication - mass media, in which it is notoriously widened: more and more talk about drugs.

The aim of the article is to examine the perception of the War Studies Academy community on drug crime as a threat to contemporary families.

**MARLENA STRADOMSKA**

**Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,**

**Instytut Psychologii UMCS,**

**Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS,**

**Wydział Filozofii i Socjologii UMCS**

## **Samobójstwo a rodzina w społeczeństwie konsumpcyjnym**

### **Wprowadzenie**

Rodzina stanowi jedną z największych wartości w życiu człowieka, a wszystko to, co wiąże się z jej funkcjonowaniem, dezintegracją, pozostaje nieobojętne dla rodziny jako całości. W wielu badaniach rodzina traktowana jest jako zespół różnorodnych zmiennych, jest ona niezwykle istotna w kwestii uwarunkowań aktów autodestrukcyjnych, w tym zachowań samobójczych (Orden, 2010: 575-600). Zachodzące we współczesnym świecie przemiany zarówno polityczne, technologiczne, gospodarcze, kulturowe czy światopoglądowe są ujmowane jako przejawy zachodzących w szerokiej perspektywie zmian. Zmierzają one coraz do większej współzależności jednostek, a także wielowymiarowej integracji (Hołyst, 2011: 93). Rozwój i wykorzystanie technologii informacyjnych przyczynia się w znacznym stopniu do szybszych i skuteczniejszych przedsięwzięć w społeczeństwie. Nowoczesność jest dla wielu jednostek i organizacji poważnym wyzwaniem zarówno z racji procesu globalizacji, jak również można zaobserwować pogłębiający się problem ekskluzji społecznej (Pływaczewski, Guzik-Makaruk, Dajnowicz, 2016: 15-33).

Nie ulega wątpliwości, że wiele produktów nie dotarłoby do potencjalnych odbiorców bez pośrednictwa działań marketingowych (Hołyst, 2014: 428). Media, reklamy czy ogłoszenia w wielu przypadkach ukazują zafalszowaną oraz odbiegającą od normy i przeciętnego życia i funkcjonowania rzeczywistość. W reklamach telewizyjnych można zaobserwować mnóstwo reklam, które promują produkty ekskluzywne, spersonalizowane, niszowe. Niektóre produkty traktowane są jako wyznacznik luksusu, prestiżu, pozycji społecznej czy finansowej. Według Domachowskiego źródła problemów społecznych wynikają często z sytuacji, gdy wielość teoretycznie dostępnych produktów zderza się z jednej strony z brakiem środków finansowych na zrealizowanie danego zakupu, zaś z drugiej brakiem kryteriów dokonywania wyborów w ramach dostępnych środków (Domachowski, 1998: 128).

Ludzie w reklamach przedstawieni są zazwyczaj jako szczęśliwi, bogaci, bez widocznych dla odbiorcy problemów, co wzmaga podejście, że konsument pragnie osiągnąć takie same profity. Oprócz produktów spożywczych czy higienicznych reklamowane są często samochody, perfumy, zegarki czy usługi turystyczne. Proponowane są dogodne raty, bonusy czy promocje, z przekazu wynika, że może skorzystać z nich każdy zainteresowany. Reklamy są odpowiednio konstruowane przez wielu wybitnych specjalistów, dlatego też odnoszą one oczekiwany skutek jakim jest zakup produktu przez konsumenta (Doliński, 2003). Nawiązując do wcześniejszych informacji, pragnieniem ludzkim jest to, aby posiadać pewne rzeczy, dobra materialne np. mieszkanie, samochód, urządzenia AGD czy RTV na własność – niniejsza kwestia często wiąże się z zaciąganiem kredytów i zobowiązań finansowych. Niestety bywa tak, że w następstwie różnych losowych uwarunkowań, jednostka nie jest w stanie spłacić kredytu, co może być związane z problematycznymi, losowymi sytuacjami np. utrata pracy, trudności interpersonalne czy zdrowotne. Próba wyjścia z długów często prowadzi do wielu irracjonalnych decyzji, które podejmowane są pod wpływem emocji. Wówczas gdy, zbliża się termin uregulowania rachunku, pojawia się dyskomfort psychiczny, aby go zniwelować osoba próbuje wygospodarować kolejny kredyt czy pożyczkę, która pozwoli na odwleczenie konsekwencji np. na kolejny miesiąc. Nieprzemysłane decyzje z perspektywy czasu tylko pogarszają sytuacje osób, które mają problemy finansowe. Wówczas wsparcie najbliższych, brak pozostawienia jednostki samej może powodować to, że człowiek poradzi sobie nawet z najbardziej traumatyczną sytuacją. W przeciwnym wypadku, wówczas, gdy osoba ma wieloaspektowe trudności może doprowadzić to do pojawienia się patologicznych sytuacji w celu rozwiązania problemów. Najpoważniejszą konsekwencją jest to, że osoba podejmuje próby samobójcze, które dotyczą w skali globalnej coraz to większej ilości osób. Społeczeństwo nie może przechodzić obojętnie obok wciąż narastającego problemu. Realnie związane jest to z ubytkiem jakiegoś procentu populacji na skutek śmierci samobójczej lub obniżenia potencjału sił społecznych na skutek zachowań suicydalnych (Martin, 1979: 279-281).

## **Rozdział 1**

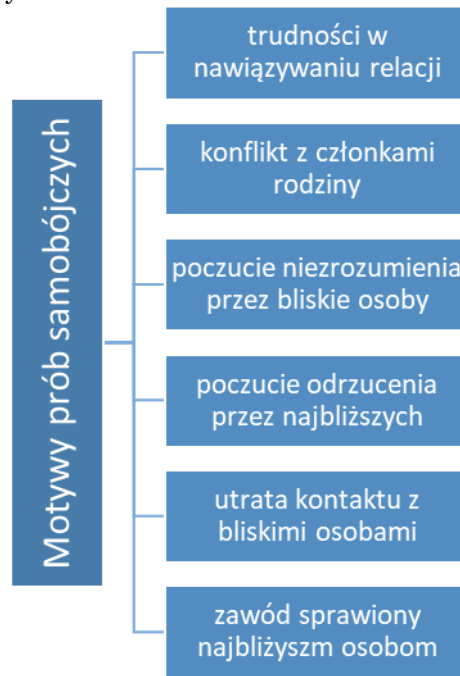
Poczucie bezpieczeństwa w świecie kredytów i podatków jest bardzo poważnym wyzwaniem współczesności. Statystyki są alarmujące, a liczba Polaków, którzy zaciągają kredyty jest coraz większa. Znaczna liczba kredytobiorców ma poważne problemy związane ze spłatą kredytu – często wiąże się to z przeszacowaniem swoich możliwości. Coraz częściej do ich mieszkań zgłaszają się przedstawiciele firm windykacyjnych, którzy domagają się spłaty zobowiązań finansowych, często bardzo dużych, w danym momencie przerastających możliwości jednostki. Dane Narodowego Banku Polskiego świadczą o tym, że zadłużenie polskich gospodarstw sukcesywnie narasta. Z raportu można wywnioskować, że zagrożony jest mniej więcej co szósty kredyt kon-

sumpcyjny – dla przykładu w 2009 roku zagrożony był co dziesiąty (Narodowy Bank Polski, 2010). Większość nieporozumień i konfliktów rodzinnych dotyczy pieniędzy, co w trzeciej rodzinie kłótnie wynikają na tle obowiązków domowych. Dodatkowo bezrobocie jest powodem do sprzeczek domowych w co czwartej rodzinie. Przyczyną konfliktów w małżeństwach jest także zderzenie dwóch odmiennych modeli rodzinnych, wyniesionych przez małżonków z własnych domów rodzinnych (Hołyst, 2012: 656).

Potężny wzrost zadłużenia nastąpił głównie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Portal forbes.pl informuje, że prawie 2 mln Polaków ma problemy z długami. O problemach ze spłatą swoich zobowiązań finansowych wpywa się wielu specjalistów, ale także odpowiednio do tego tworzonych raportów np. InfoDług, opublikowanych przez BIG InfoMonitor. Powstają one w oparciu o informacje zgromadzone w Centralnej Ewidencji Dłużników InfoMonitora, bazie Biura Informacji Kredytowej i bankowym rejestrze dłużników Związku Banków Polskich (forbes.pl). Ponad 10 lat temu łączna suma zadłużenia osób fizycznych w bankach wynosiła ponad 24 mld zł, co odpowiadało tylko 6% dochodów, którymi dysponowało wówczas społeczeństwo polskie. W 2008 roku suma zadłużenia sięgała już 320 mld zł, czyli ponad 40% całości dochodów. Większość tych długów wynikało z tego, że zostały one zaciągnięte w celach konsumpcyjnych np., na zakup mieszkania, samochodu, sprzętu trwałego użytkowania czy kredyt na karcie bankowej (Hołyst, 2014: 406). Natomiast kwota niespłaconych w terminie zobowiązań finansowych Polaków na koniec I kwartału 2017 r. wynosiła 23,6 mld zł – wynika z danych ERIF Biura Informacji Gospodarczej S.A. Zgodnie z wynikami długi ma ponad 1,67 mln polskich konsumentów. Wśród zadłużonych Polaków najczęściej problemy mają mężczyźni – stanowią oni 65% osób zadłużonych w Polsce (ponad 1 mln). Kobiety zalegają ze spłatami w 35% przypadków (583 tys.). Najbardziej zadłużoną grupą wiekową są osoby w wieku 31-46 lat. Najwięcej zadłużonych osób mieszka w województwach śląskim (232 tys.), dolnośląskim (172 tys.), mazowieckim (165 tys.), wielkopolskim (144 tys.), kujawsko-pomorskim (123 tys.). Banki czy firmy pożyczkowe, aby zabezpieczyć się przed poniesieniem strat są zobligowani do sprawdzenia potencjalnego klienta. Przedsiębiorcy pobierają informacje o kliencie z biur informacji gospodarczej, po to, aby dowiedzieć się czy klient sumiennie wywiązuje się z obowiązku zapłaty za różne usługi czy produkty. Zaległe długi Polaków wzrosły w 2016 roku o niemal 111 mld zł (www.businessinsider.com.pl).

Konflikty są zjawiskiem zupełnie naturalnym i mogą dotyczyć różnych sytuacji. Psycholog powinien wspomagać środowisko w rozwiązywaniu tych konfliktów oraz realizować programy edukacyjne rozwiązywania konfliktów. Istotną formą rozwiązywania sytuacji spornych są mediacje. Prowadzenie mediacji wymaga przestrzegania zasad: bezstronności, neutralności, dobrowolności oraz poufności. Porozumiewanie się jest czynnością wykorzystywaną przez ludzi codziennie zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym.

Rys. 1 Motywy prób samobójczych – uwarunkowania rodzinne



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Susułowska M., Sztompka P. (1978). Próba wyjaśnienia młodzieżowych zamachów samobójczych, „Psychologia Wychowawcza”, 5, s. 34-43

## Rozdział 2

Problem motywacji zachowań suicydalnych można rozpatrywać w szerokim znaczeniu. Warto brać pod uwagę takie kwestie jak: środowisko społeczne, rodzinne, osobowość, dojrzałość, system wartości jednostki, tolerancja na sytuacje trudne, reakcje i sposoby radzenia sobie ze stresem, siła postaw, mechanizmy obronne oraz sytuacja, która wyzwoliła tendencje samobójcze (Jarosz, 1997). Wówczas dochodzi do wielu negatywnych dla życia i funkcjonowania jednostki konsekwencji. W charakterystyce samobójstwa podstawowe znaczenie mają przede wszystkim dwie jego cechy: 1) zamiar, 2) rezultat. Kolejnym ważnym aspektem jest kryterium etiologiczne, które wyodrębnia samobójstwo o podłożu endogennym związanym z życiem psychicznym jednostki np. zaburzenia i choroby psychiczne. W tym wypadku można wyróżnić także samobójstwo będące następstwem sytuacji skumulowania wielu kryzysów. Konieczne jest tu rozróżnienie – otóż samobójstwo dokonane, to takie w wyniku, którego osoba traci życie. Próba samobójcza to natomiast sytuacja suicydalna, w której jednostka przeżyje np. zostanie odratowana przez specjalistów, nierzadko jednostka po próbie przejawia poważne zdrowotne i psychologiczne konsekwencje swojego zachowania. Próby samobójcze często motywują człowieka do tego, aby po raz kolejny spróbować pozbawić siebie życia – można twierdzić, że jest to sposób na rozwiązywanie problemów (Hołyst, 2014: 170-183).

W literaturze rozróżnia się trzy rodzaje zachowań suicydalnych:

- 1) samobójstwa prawdziwe, których celem jest pozbawienie przez jednostkę życia;
- 2) samobójstwa rzekome, w których jednostka dopuszcza możliwość pozbawienia siebie życia, jednak nie jest wybieralna;
- 3) gesty samobójcze, człowiek, który decyduje się na te akty boi się śmierci i konsekwencji swojego zachowania, jednocześnie wie, że dzięki podjęciu tych prób może uzyskać różnorodne profity np. aprobatę społeczeństwa, litość, zwrócenie na siebie uwagi, osiągnięcie korzyści (Hołyst, 2014: 172).

Pierwszy typ samobójstwa powstaje w efekcie kryzysu egzystencjalnego, wówczas gdy zabraknie motywacji do życia, a nic dramatycznego nie miało wcześniej miejsca. Według badań samobójstwa te są popełniane przez mężczyzn w średnim wieku lub przez samotnych nastolatków. W drugiej sytuacji samobójstwo stanowi następstwo pojawiającego się kryzysu. To konsekwencja ważnych dla jednostki aspektów np. wartości czy celu, które gwarantowały osobie poczucie bezpieczeństwa. Osoba czuje, że jest beznadziejna, bezradna oraz pozbawiona mocy sprawczej. W związku z powyższym samobójstwo jest próbą ucieczki od negatywnych emocji i postrzegania siebie w złym świetle, które notorycznie jej towarzyszą. Gesty samobójcze mogą świadczyć o braku dojrzałości i osobowości niezrównoważonej. Samobójstwa zostają popełniane w celu zastraszenia otoczenia – można określać je jako niebezpieczny szantaż emocjonalny. Sytuacje te często mają miejsce wówczas, gdy osoba uwikłana jest w patologiczne relacje interpersonalne. Osoby próbujące tego rodzaju szantażu zwykle nie spełniają gróźb (Dymek-Balcerek, 1999).

W wyniku przeprowadzonych badań nad osobami uratowanymi po nieudanej próbie samobójczej ustalone, że są one często przeciążone emocjonalnie, mają słabą wolę, łatwiej się załamują, są bardziej uczuciowe, działają pod wpływem chwili, odrzucają inne wyjście rozwiązania problemów lub wcześniejsze aktywności zakończyły się brakiem powodzenia. Kolejnymi elementami jest to, że osoby te czują się samotne, zagubione oraz czują, że ich życie nie ma sensu. W wielu przypadkach zaobserwowano trudności rodzinne np. w postaci patologii, uzależnień, agresji czy przemocy w rodzinie. Niniejsze kwestie odbijają się na funkcjonowanie jednostki w dorosłym życiu np. dojrzałość emocjonalna, odporność i tolerancję na frustrację.

### **Rozdział 3**

W niniejszym rozdziale zostanie opisany przykład zachowania pacjenta pozostającego pod opieką terapeutyczną. W związku z etyką zawodu psychologa zmienione zostaną podstawowe dane klienta pozostawiając cząstkowe informacje uniemożliwiające identyfikację osoby.

Mężczyzna, lat 53, wykształcenie podstawowe, pracownik fizyczny, zamieszkuje województwo podkarpackie, średnie miasto. Od dwóch lat jest rozwiedziony, przy czym dzieli dom, który jest własnością małżeństwa z byłą



żoną. Od wielu lat mężczyzna był uzależniony od alkoholu. Wpływało to w znaczny sposób na jego funkcjonowanie społeczne, ekonomiczne oraz rodzinne. Często dochodziło do aktów agresji, trudności w komunikacji w rodzinie z żoną i dziećmi. Żona zdecydowała się na rozwód kilka lat po osiągnięciu przez wspólne dzieci pełnoletności i niezależności finansowej.

Pacjent podczas trwania procesu rozwodowego pozostał sam, wstydził się przyznać rodzinie do tego, że doszło do rozwodu (rodzicom, siostram, braciom). Nawet jego dzieci nie wspierały go w tej traumatycznej sytuacji. Mężczyzna próbując poradzić sobie z sytuacją kryzysową próbował zająć się pracą. Stwierdził, że to dobry moment na poradzenie sobie z zadłużeniami finansowymi, które kumulował przez lata i wspólnie spłacał z żoną. Zatem aby poradzić sobie z trudnościami dokonywał nieracjonalnych zakupów maszyn, samochodów i innych urządzeń, które remontował, a następnie miał je z zyskiem sprzedawać. Zachowanie to sprzyjało pogłębianiu się jego trudności finansowych. Mężczyzna był coraz bardziej sfrustrowany i zdemotywowany tym, że kolejne przedsięwzięcie przyniosło mu straty. Najbliższe osoby odmówiły mu udzielenia kolejnych pożyczek, gdyż nie był to pierwszy raz, w którym mężczyzna w sposób nierozsądny zainwestował pieniądze. Przed rozwodem swoje problemy rozwiązywał w sposób patologiczny np. zbyt duże spożywanie alkoholu i innych używek.

Niniejszy opis to przykład osoby u której dochodzi do samobójstwa o podłożu endogennym – samobójstwo reaktywne – w tym przypadku jest to sytuacja kumulowania się kryzysów. Mężczyzna od wielu lat uzależniony od alkoholu, agresywny, skłonny do zachowań ryzykownych. Następnie w jego życiu dochodzi do rozpadu więzi rodzinnych – rozwodu. Kolejny jest kryzys finansowy związany po raz kolejny z niekorzystnie zainwestowanymi pieniędzmi i brakiem elementarnej wiedzy w tej materii. Po stracie prawo jazdy związanej z nadmierną prędkością i stworzeniem realnego zagrożenia na drodze – mężczyzna próbuje popełnić samobójstwo. W przeciągu kilkunastu miesięcy u tego człowieka doszło do wielu kryzysów, z którymi w ostatecznym rozrachunku nie był w stanie sobie poradzić. Mężczyzna próbował się powiesić, jednakże natychmiast został odnaleziony przez domowników, co pozwoliło na jego uratowanie jego życia. Po niniejszym incydencie mężczyzna przyznał, że zależało mu na tym, aby ktoś zwrócił na niego uwagę i mu pomógł przy spłacie kredytów i zobowiązań finansowych. Nie chciał zostać sam z danym problemem, a wiedział, że nie jest w stanie poradzić sobie z nim samodzielnie, dług przekraczał ponad 50 tysięcy złotych. Po rozwodzie odbył przymusowe leczenie, chodził na spotkania grupy wsparcia Anonimowych Alkoholików, przestał pić.

Przykład wypowiedzi 53-letniego pacjenta:

„Wiedziałem, że to koniec. Po tym, jak byłem już wszędzie z prośbą o pożyczkę i wszędzie dostałem odmowę... Wiedziałem, że już nic po mnie na tym świecie. Za dużo zainwestowałem, za dużo rzeczy kupowałem. Chciałem być potrzebny. Reperowałem te urządzenia, próbowałem, jeździłem, sprzedawałem, a ludzie nie chcieli kupować lub kupowali po takich cenach, że wychodziłem na minus.

Byłem zmęczonym, zły, przerażony i samotny w tym wszystkim. W końcu wzięłem pasek i stwierdziłem, że to musi być koniec, że już nie chce nikomu robić problemów i być takim beznadziejnym w tym wieku. Zostałem odnaleziony. Jakoś domownicy czuli, że coś się ze mną dzieje, później mówili, że mnie obserwowali. Ja jakoś jasno nie myślałem. Teraz próbuje naprawić swoje błędy”.

## Podsumowanie

W wielu krajach konsumenci w dużym stopniu pozostają w sytuacji petentów wobec monopolistów, nieuczciwych producentów czy firm oferujących usługi lub sprzedaż. Niestety niniejsza kwestia związana jest również z sytuacją społeczeństwa polskiego. Zjawisko samobójstwa jest bardzo ważnym tematem, w określonych warunkach, może się ono zdarzyć każdemu człowiekowi (Hołyst, 2014: 171). Skłania do rozważania aspektów związanych z samobójstwem z wielu perspektyw, w tym: filozoficznej, psychologicznej, pedagogicznej, społecznej, politycznej czy prawnej (Ringel, 1987). Ponadto samobójstwo jest zjawiskiem społecznym, które towarzyszy człowiekowi od najdawniejszych czasów, jednakże percepcja jego doniosłości nieodłącznie związana jest ze zmianami cywilizacyjnymi. W nawiązaniu do przykładu z praktyki psychologicznej stwierdzono, że motywy podejmowania nieudanych prób samobójczych mają charakter problemów egzystencjalnych, finansowych i rodzinnych. Poszukiwanie uwarunkowań i tendencji do zachowań samobójczych jest zagadnieniem o wielkim potencjalnym znaczeniu. Dysponując odpowiednią specjalistyczną wiedzą można precyzyjnie określić profile osobowości, które reagują samobójstwem np. w warunkach zwiększonego stresu. Zidentyfikowanie jednostek, które mogłyby być obciążone ryzykiem samobójstwa pozwoliłoby na lepsze i skuteczniejsze opracowanie profilaktyki oraz prewencji samobójstw. Rozwój niniejszego zagadnienia pozwoliłoby na zniwelowanie prób oraz zamachów samobójczych, a tym samym w perspektywie zmniejszenie liczby osób, które popełniają samobójstwo. Człowiek jest istotą społeczną, która na co dzień spotyka się z wieloma trudnościami, zarówno tymi osobistymi, społeczno-ekonomicznymi czy rozwojowymi. Nowoczesność prowadzi do wielu niemożliwych do określenia zmian. Wsparcie rodziny w codziennych trudnościach jest bezcenne, szczególnie w przypadku kwestii pojawienia się kryzysów.

## Bibliografia

- Doliński, D. (2003). *Psychologiczne mechanizmy reklamy*. Gdańsk: GWP.
- Domachowski, W. (1998). Czy reklama jest źródłem problemów społecznych? W: J. Miluska (red.), *Psychologia rozwiązywania problemów społecznych*. Poznań: Bonami.
- Dymek-Balcerek, K. (1999). *Patologia społeczna wśród dzieci i młodzieży – rzeczywistość laty dziewięćdziesiątych*. Radom: Politechnika Radomska.

- Hołyst, B. (2011). *Wiktymologia*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Hołyst, B. (2014). *Bezpieczeństwo jednostki*. Warszawa: PWN.
- Hołyst, B. (2012). *Suicydologia*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Jarosz, M. (1997). *Samobójstwa*. Warszawa: WP PWN.
- NBP (2010). *Raport o stabilności systemu finansowego*. Warszawa.
- Pływaczewski, E.W., Guzik-Makaruk, E.M., Dajnowicz, D. (2016). Działania Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku na rzecz przeciwdziałania wykluczenia społecznego, W: Guzik-Makaruk E.M., Pływaczewski E.W. (red.) *Wybrane prawne kryminologiczne i medyczne aspekty wykluczenia społecznego*. Białystok: Temida 2 s.15-33.
- Ringel, E. (1987). *Gdy życie traci sens. Rozważania o samobójstwie*. Szczecin: Glob.
- Should we try to prevent suicide? W: R.M. Martin, *Proceedings Communications*, Ottawa 1979, s. 279-281.
- Susułowska, M., Sztompka, P. (1978). *Próba wyjaśnienia młodzieżowych zamachów samobójczych*. „Psychologia Wychowawcza”, 5, s. 34-43.
- Van Orden K.A i in. (2010). *The interpersonal theory of suicide*. „Psychological Review” t. 117, s.575-600.
- [www.businessinsider.com.pl](http://www.businessinsider.com.pl) (dostęp z dnia: 05.01.2018).
- [www.forbes.pl](http://www.forbes.pl) (dostęp z dnia: 05.01.2018).

### **Suicide and the family in a consumer society**

This article is the conclusion of the deliberations on the issue of suicide and consumer society in modern times. The phenomenon of suicide has been the subject of interest relatively recently, despite the fact that the mentioned act has been observed and described since antiquity (Hołyst, 2014: 171). Financial problems are one of the reasons for committing suicide in people of all ages. On the psychological level, suicide is an offense against the unconditional instinct of life and the supreme value of life. In some cases, it is an attempt to draw attention to one's own hardships, a subjective feeling of unhappiness and suffering. In some cases, it also serves as a basis for causing emotional harm to other people, e.g. family members. Sometimes self-destructive behaviors are a common pattern of dealing with crisis situations. According to the available literature, it aims to finalize the problem immediately. The article is of a theoretical and practical nature - issues are mainly taken from a psychological perspective. The article will describe in detail the example of a man in late adulthood after a suicide attempt.

**SABINA WALUŚ**  
**Uniwersytet Opolski,**  
**Instytut Nauk Pedagogicznych**

## **Kultura konsumpcji i jej pejoratywny wpływ na współczesną rodzinę – diagnoza zagrożeń**

### **Wprowadzenie**

Konsumpcja jest nieodłączną częścią codziennego życia. Należy zauważyć, iż zawsze miała ona szczególne miejsce w egzystencji człowieka, jednak aktualnie przybiera postać hiperkonsumpcji i znaczy już znacznie więcej niż tradycyjnie rozumiane wchłanianie i trawienie (Bauman, 2007: 130). Dziś konsumowanie stało się sposobem życia, wizją szczęścia czy preferowanym systemem wartości, a bogacenie się jest dla niektórych jednostek głównym celem istnienia. Człowiek ograniczony w konsumpcji ma niezwykłą potrzebę uzupełnienia garderoby czy nawet lodówki, a wszystko obarczone jest lękiem przed utratą własnej „wartości rynkowej”, znajomości czy szacunku. Dzieje się tak, bowiem konsumenci sami stają się towarami, każdego dnia udowadniając społeczeństwu swą użyteczność. Wiele czynności robi się na pokaz, przez co jednostka komunikuje w jaki sposób organizuje swoje życie i ile posiada (Dziura, Wolanin-Jarosz, 2014: 7-11). Człowiek epoki dostatku nie egzystuje już tak jak w dawnych czasach w środowisku innych ludzi, lecz otoczony jest przez przedmioty, które to zdają się tworzyć swoistą dżunglę, w której człowiek czasów nowoczesności z trudem odnajduje przebliski cywilizacji (Baudrillard, 2006: 7-8). Kultura konsumpcji służy bowiem w głównej mierze zaspokojeniu egoizmu człowieka oraz kształtuje własny system wartości, potrzeb, zachowań, gdzie marka i logo odgrywają najważniejszą rolę. Nośnikami tych zmian staje się współczesna rodzina. Zdaniem Anny Gیزی-Poleszczuk, rodzina jako podstawowa komórka społeczna stanowi odbicie wszystkich zmian zachodzących w społeczeństwie, ale jednocześnie jest aktywnym uczestnikiem współkreującym owe zmiany (Giza-Poleszczuk, 2005: 9-11).

Niniejszy artykuł przedstawia najważniejsze cechy kultury konsumpcji w odniesieniu do współczesnej rodziny oraz ukazuje konsekwencje społeczne życia w kulturze codzienności. Głównym celem pracy jest próba identyfikacji najważniejszych zagrożeń wynikających z konsumpcyjnego stylu życia. Analizie zostaną poddane przede wszystkim te skutki, które w największym stopniu mogą dotyczyć dzieci i ich rodziców.

## Kultura konsumpcyjna w ujęciu definicyjnym

Konsumpcja (łac. *consumptio*) oznacza spożywanie oraz użytkowanie dóbr (Bańkowski, 2000: 785). W ujęciu jednostkowym można to pojęcie interpretować jako zaspokajanie potrzeb człowieka. W szerszym kontekście odnoszącym się do ogółu społeczeństwa, zdaniem Czesława Bywalca, konsumpcję należy rozpatrywać jako proces i wówczas można mówić o zachowaniach konsumpcyjnych (Bywalec, 2010: 11). Konsumpcja rozpatrywana holistycznie jest również związana z tzw. kulturą konsumpcji.

Terminem „kultura”, w szerokim tego słowa znaczeniu, od wieków opisywano sposób życia społeczeństwa. Z racji rozpiętości znaczeniowej wspomnianego pojęcia, bardzo często ulega ono zawężeniu do konkretnego zakresu, bowiem istnieje wielość definicji i określeń kultury. W wąskim znaczeniu przez kulturę najczęściej rozumie się dzieła będące wytworem działań intelektualnych i artystycznych ludzi. Obejmuje wobec tego muzykę, teatr, sztukę, film itd. Badacze mają problem z analizą współczesnej kultury w której dotychczasowe niezachwiane filary, takie jak: tożsamość, tolerancja, norma, obyczaj itd. uległy pewnym przemianom. Dlatego też, od kilku lat, przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych poszukują wyjaśnienia istoty przemian kulturowych czasów współczesnych. Przemiany zachodzące w ciągu wieków doprowadziły do rozwoju przemysłu, techniki, cywilizacji. W ślad za tymi przemianami podążała także kultura, dopasowując się do potrzeb i wymagań człowieka XXI wieku. Na przestrzeni ostatnich lat rozwinęła się kultura popularna, która łącząc się z przybierającym na sile zjawiskiem konsumpcji stworzyła tzw. kulturę konsumpcji (Dziura, 2009: 271-272). Współcześnie kultura jest nie tylko związana z konsumpcją, ale też w dużym stopniu od niej zależna. Z tego powodu zasadne wydaje się używanie terminu kultura konsumpcyjna, który oznacza przede wszystkim to, iż jest ona kształtowana pod wpływem konsumpcji, która to zaś jest napędzana przez rynek zbudowany z wielkiej ilości podmiotów i nieograniczonego bogactwa przedmiotów (Bogunia-Borowska, 2006: 13).

Zjawisko konsumpcjonizmu w bardzo dużym stopniu dotyczy współczesnych rodzin, bowiem one, jak w soczewce, odbijają wszystkie zmiany zachodzące globalnie w społeczeństwie. Przede wszystkim manifestuje się to wzrostem postaw materialistycznych, indywidualizmu, ale również zmianami w szeroko pojętym życiu rodzinnym oraz relacjami między małżonkami. Szczególnie aktywnymi uczestnikami kultury konsumpcyjnej są dzieci i młodzież. Wynika to z połączenia dwóch czynników: specyfiki okresu dojrzewania (tj. kształtowania się tożsamości młodej osoby, czemu nierzadko towarzyszy obniżona samoocena) oraz specyfiki samej kultury konsumpcyjnej (poprzez powiązanie własnego Ja z dobrami materialnymi, zgodnie z hasłem „kupuję więc jestem”) (Cebula, Perchla-Włosik, 2014: 46-47). Poza tym, wraz ze wzrostem znaczeniu konsumpcjonizmu w społeczeństwie, wzrasta kult zajętości i produktywności, co oczywiście jest silnie ze sobą powiązane. W tym dyna-

micznym środowisku rodzina i praca nieustannie rywalizują ze sobą o czas (Niesiołędzka, 2014: 102). Bogacenie się a co za tym idzie, praca ponad wymiar, stało się sensem życia wielu osób, na czym cierpią rodzina i najbliżsi.

### **Konsumpcjonizm czynnikiem dezorganizującym współczesną rodzinę – diagnoza zagrożeń**

Doniosłość rodziny jako nośnika wszelkich zmian społecznych jest niezaprzeczalna. Stanisław Kawula pisze o „rodzinie ryzyka”, tj. ryzyka bezrobocia, biedy, bezdomności czy rozwodów. Coraz częściej można zaobserwować, iż czas wolny przeciętnej rodziny jest przeznaczony na korzystanie z oferty kultury masowej niż kultury wysokiej, a cotygodniowe zakupy w centrum handlowym, które zaspokajają zarówno potrzeby konsumpcjonizmu, jak i rozrywki, stają się tradycją. Pod pozorem wspólnego spędzania czasu wolnego następuje zanik relacji między członkami rodziny, sprowadzonych do przekazywania informacji pozwalających na uczestniczenie w „handlowym festiwalu rozrywki” (Moleszta, 2015: 213). Czynności te obserwują, a następnie w późniejszym życiu powielają najmłodszy. Dzieci i młodzież stanowią najbardziej dynamicznie rozwijający się segment rynku konsumenckiego, a ich siła nabywcza z roku na rok rośnie coraz szybciej, co wynika w dużej mierze z zasobów finansowych jakie posiadają. Środki te otrzymują w postaci prezentów z okazji świąt, urodzin, regularnie wypłacanego kieszonkowego czy chociażby prac wykonywanych w domu (Niesiołędzka, 2014: 102). Młodość jest szczególnym okresem, gdzie niedojrzała jednostka próbuje stworzyć koncepcję siebie. W celu lepszego radzenia sobie z kryzysem tożsamości, nastolatki poszukują uznania w rówieśniczych grupach odniesienia, wykorzystując do tego kody kulturowe związane m.in. z gadżetami czy odzieżą. Przedmioty są niezwykle ważne w życiu młodego człowieka co prezentują wyniki badań, gdyż już nawet trzylatki oceniają swoich rówieśników po tym co posiadają (Cebula, Perchla-Włosik, 2014: 46). Korelaty materializmu (potrzeba przynależności, niepewność, niska samoocena) zbieżne są z młodzieńczym okresem kryzysów tożsamości, kiedy to jednostka stale ocenia siebie i swą wartość. Jednocześnie ta samoocena jest sprzężona dodatnio z tym jak oceniają ją inni, ponieważ informuje o stopniu naszej społecznej akceptacji. Spostrzeżenia te potwierdzają wyniki badań brytyjskich uczonych nad młodzieżą w wieku 15-16 lat. Ukazują one, iż konsekwencją niedotrzymania kroku najnowszym trendom jest wykluczenie z grupy, negatywna ocena znajomych oraz obniżona samoocena. Dotyczy to w dużej mierze najbiedniejszej części respondentów, którzy byli skłonni nabywać droższe marki, chociaż nie było ich na to stać, tylko po to by zaskarbić sobie akceptację grupy (Tamże: 46-47).

W tym celu rodzice zmuszeni są do zaciągania kredytów, które służą finansowaniu zachcianek dzieci bądź swoich górnołotnych marzeń. Co gorsza, mogą one również zostać przeznaczone na sfinansowanie codziennego życia, co również jest znakiem naszych czasów i kolejnym zagrożeniem wynikającym z nadmiernej konsumpcji. Ludzie ci, chcąc sprostać wymogom stawianym

przez kulturę nowoczesną zaciągają kredyty, niezależnie od wiarygodności kredytowej lub płacą kartami kredytowymi, nie mając później środków na spłatę zaciągniętych zobowiązań. Tracą tym sposobem kontrolę nad stanem konta i wpadają w pętlę zadłużenia. Bardzo duży wpływ na tę sytuację mają też same banki i tzw. firmy pożyczkowe należące do parabankowych instytucji finansowych, które „kuszą” łatwą gotówką (Markowska-Gos, 2014: 104). Niepokojące jest, że coraz więcej Polaków żyje na kredyt. Ponad 8 milionów Polaków ma do spłaty ponad 160 mld. zł tylko z tytułu zaciągniętych kredytów na bieżące wydatki (Słomski, 2017: 1). Z kolei z raportu *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków* wynika, że niemal 34% badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu/czerwcu 2015 r. korzystanie z pożyczek i kredytów, a zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej przewyższało ich roczne dochody. Taki stan deklarowało prawie 33% zadłużonych gospodarstw (Czapiński, 2015: 16-17). Wobec powyższego, jednoznacznie można stwierdzić, iż duża grupa Polaków konsumuje „na pokaz”, ponad swoje możliwości finansowe oraz (nierzadko) potrzeby. Łatwość dostępu do kredytów spowodowała poprawę jakości życia wielu rodzin, które dzięki temu mogły zakupić produkty, na które w normalnych warunkach nie byłoby ich stać. W latach 2007-2015 nastąpił znaczący wzrost wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku. W świetle danych wynikających z raportu *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, 76% badanych posiadało telewizor LCD, 72% komputer przenośny oraz 27% zmywarkę do naczyń. Do analizy wybrano właśnie te dane, w celu ukazania dynamiki zmian w posiadanym sprzęcie przez gospodarstwa domowe. Kiedy odniesie się je do danych z 2007r., widać ogromną zmianę w wyposażeniu polskich gospodarstw domowych. Telewizor LCD w 2007r. posiadało 20% badanych, a w 2015r. było to już 77%, w przypadku komputera przenośnego jest to 10% w 2007r. do 59% w 2015r., w przypadku zmywarki do naczyń jest to 8% w 2007r. do 30% w 2015r. Na przestrzeni badanych lat można również zauważyć stałą poprawę w dostępie do Internetu (od 36% w 2007r. do 71% w 2015r.). Jedynie w przypadku komputera stacjonarnego można zaobserwować spadek zainteresowania (który ma miejsce od 2011r., bowiem do 2009r. zainteresowanie tym sprzętem systematycznie rosło). Jest to spowodowane tym że większość konsumentów zastępuje go komputerem przenośnym. Pełne dane prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Procent gospodarstw domowych posiadających wybrane dobra trwałego użytku w latach 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015

Dobra trwałego użytku	2007	2009	2011	2013	2015
Samochód osobowy	53	58	62	63	65
Zmywarka do naczyń	8	14	19	24	30
Pralka automatyczna	83	87	91	92	94
Kuchenka mikrofalowa	41	49	56	59	62
Telewizor LCD, plazma	20	34	50	64	77
Komputer stacjonarny	46	51	50	47	40

Komputer przenośny	10	25	39	49	59
Dostęp do Internetu	36	51	61	67	71

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników zaprezentowanych w raporcie: *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Warszawa 2015. [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2015.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf) oraz *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Warszawa 2009. [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2009.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf) Dostęp: 28.01.2018.

Nadmierny materializm wespół z wszechobecną kulturą konsumpcji oraz fakt, iż współczesna rodzina jest pod silnym wpływem wzorów zachodniego stylu życia, gdzie silnie akcentowane są wartości indywidualistyczne znajduje swe odzwierciedlenie w kondycji współczesnej rodziny i znacząco wpływa na jej dezorganizację. Młodzi ludzie nastawieni są na autonomię, co nie sprzyja wypracowaniu wspólnotowości w rodzinie (Molesztak, 2015: 213). Coraz częściej zadają sobie oni pytania: po co zawierać małżeństwo skoro można żyć z kimś w związku kohabitacyjnym bez odpowiedzialności, a przy najmniejszym problemie można rozstać się z drugą osobą? Po co potomstwo, skoro jego wychowanie wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, które przecież można przeznaczyć na inny cel? (Markowska-Gos, 2014: 106). Takie podejście do rodzicielstwa i wychowania sprzyja pojawianiu się nowych zjawisk. Aldona Molesztak za Barbarą Harwas-Napierałą wymienia w tym kontekście m.in.: osłabienie rangi wychowania, zmniejszenie roli autorytetu dorosłych członków rodziny, nacisk na samodzielność, osłabienie więzi rodzinnych lub też błędne zrównanie troski z nadopiekuńczością. Jednocześnie sama rodzina jest zagrożona przez: zmniejszającą się liczbę urodzeń, atomizację rodziny, wzrost liczby konfliktów w rodzinie, rozwodów (Molesztak, 2015: 213).

Rozwody są niewątpliwie jednym z ważniejszych zagrożeń wynikających z kultury konsumpcyjnej. Od lat osiemdziesiątych XX wieku liczba rozwodów stale rośnie. Tylko w 2016 r. rozwiodło się aż 63 497 par, co prawda, jest to mniej w porównaniu z 2015 r. o 3 799 rozwodów, ale tzw. współczynnik rozwodów (czyli liczba rozpadających się małżeństw w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych związków) jest prawie taki sam. Zdecydowanie więcej związków rozpada się w mieście (w 2016 r. było to aż 40%) (GUS, 2017: 238). Jedną z najczęstszych przyczyn rozwodów w małżeństwach z niedługim stażem jest niezgodność charakterów, co jest swoistym przejawem konsumpcjonizmu w relacjach mąż-żona (wynikającym z egzotyzyacji życia społecznego). Często młodzi ludzie pobierają się pod wpływem emocji, zauroczenia drugą osobą, lecz po kilku latach okazuje się, że nie mają z sobą o czym rozmawiać, nie mają wspólnych tematów i zainteresowań. Na wsi ten procent jest prawie o połowę mniejszy i wynosi około 21% (Tamże: 238). Może to być spowodowane tym, że w środowisku wiejskim mieszka więcej ludzi wyznających tradycyjne wartości, wierzących w Boga i do małżeństwa podchodzą jako do wspólnoty dwojga ludzi, lub z drugiej strony, starają się go utrzymać, bo rozwód na wsi budzi często sensację i zainteresowanie. Warto jednak nadmienić, iż zdaniem Z. Krzeńskiego, interpretacja powyższych statystyk w kontekście dezorganizacji



rodziny nie obrazuje w pełni skali tego zjawiska, bowiem wiele z takich małżeństw decyduje się na nierozwiązywanie stosunku prawnego małżeństwa, lecz neutralne funkcjonowanie „obok siebie” (Markowska-Gos, 2014: 111).

Samotne (samodzielne) rodzicielstwo jako rodzicielstwo z wyboru lub konsekwencja rozwodów, jest również zagrożeniem dla współczesnej rodziny wynikającym z konsumpcyjnego stylu życia. Kiedy rodzina się rozpada cierpią na tym przede wszystkim dzieci. Rodzic z którym dziecko zostaje po rozwodzie często uniemożliwia lub utrudnia kontakt drugiego rodzica z dzieckiem. Z drugiej strony, niektórzy rodzice nie są zainteresowani kontaktem ze swym potomkiem, ponieważ zdążyli już założyć nową rodzinę. Na szczęście są to sytuacje sporadyczne, ale niestety zdarzające się. Trudno jest wytłumaczyć dziecku, które kochało rodzica, że ten już nie chce się z nim kontaktować, jednak jednostka kierowana jedynie własnym interesem i egocentryzmem może postępować również w ten sposób.

Konsumpcjonizm powiązany z indywidualizmem w odniesieniu do życia rodzinnego ma wiele twarzy. Innym jego przejawem jest samotne rodzicielstwo kobiet, które chcą zostać matkami, decydując się przy tym na celową samotność, tj. bez relacji z ojcem dziecka oraz bez późniejszej jego znajomości ze swym potomkiem. Taki wybór często budzi kontrowersje, ponieważ matka świadomie, kierując się egoizmem, zataja przed dzieckiem kto jest jego ojcem i uniemożliwia mu kontakt z nim. Na taki krok często decydują się kobiety dojrzałe, mające stabilną sytuację życiową, które mogą pozwolić sobie na to, aby samodzielnie wychować dziecko. Często spotyka się to z negatywną reakcją rodziny i społeczeństwa, ale spojrzenie na to zjawisko zależy od środowiska i poziomu tolerancji otoczenia. Wzrost niezależności kobiet również związany jest z kulturą nowoczesną w tym z konsumpcyjnym stylem życia. Obecnie panie są nierzadko lepiej wykształcone od mężczyzn, mają znacznie wyższe dochody, przez co zmniejsza się potrzeba tworzenia trwałych związków.

Niezwykle poważnym zagrożeniem wynikającym z kultury konsumpcyjnej jest niska dzietność. Utrzymujący się od kilkunastu lat jej niski poziom doprowadził do starzenia się społeczeństwa, które nie jest w naturalny sposób zastępowane. Po 1989 roku w Polsce liczba urodzeń zaczęła gwałtownie spadać. W momencie rozpoczęcia transformacji ustrojowej dzietność była na poziomie 2,1 co gwarantowało zastępowalność pokoleń (Kotowska, 2013: 12). Niestety, ale wraz z poprawą jakości życia i dążeniem do osiągania coraz lepszej pozycji społecznej i materialnej wskaźnik ten zaczął maleć. Według danych Eurostat z 2015 r. wskaźnik dzietności w Polsce wyniósł zaledwie 1,32 i był najniższy wśród państw Unii Europejskiej. W 2015 roku urodziło się w Polsce zaledwie 370 383 dzieci (Forsal.pl, 2017). W kwietniu 2016 roku został wprowadzony program „Rodzina 500+” mający na celu zapewnienie finansowego wsparcia rodzinom wychowującym dzieci oraz zwiększenie dzietności. Bez wątplenia i zgodnie z założeniami program przyczynił się do poprawy poziomu i jakości życia rodzin nim objętych (CBOS, 2017). Wzrosła też w 2016 r., po raz pierwszy od kilkunastu lat, liczba urodzonych dzieci i wyniosła 393 404.

Można przypuszczać, że będzie rosnać, jeżeli program „Rodzina 500 +” nadal będzie funkcjonował. Jednak, należy zadać pytanie, na ile rodziny decydujące się na dziecko kierowały się chęcią posiadania potomka, a 500+ było jedynie dodatkową zachętą, a ile z nich kierowało się wizją otrzymania dodatkowego zastrzyku gotówki, który później zostanie wydany za zupełnie inne cele niż dobro dziecka? Takie zachowania również świadczą o wybitnie konsumpcyjnych pobudkach rodzica.

## Podsumowanie

Wymienione w niniejszej pracy zjawiska zagrażające trwałości rodziny nie wyczerpują całego repertuaru nowych trendów konsumenckich, które tak silnie wpływają na tę podstawową komórkę społeczną (Mróz, 2010: 31). Bez wątpienia jest ich znacznie więcej i można domniemywać, iż katalog zagrożeń będzie transformował oraz wzrastał. Zdaniem J. Baudrillarda, konsumpcja ma wymiar mitu. Gdyby ludzie jedynie konsumowali, wchłaniali i trawili konsumpcja nie byłaby mitem, ale pełnym, spełniającym się dyskursem, jakim posługuje się społeczeństwo w odniesieniu do samego siebie. W odniesieniu do dobrobytu i konsumpcji, nie jako procesu konsumowania dóbr materialnych czy usług, lecz jako skonsumowanego obrazu konsumpcji, stanowiącego w rzeczywistości społeczną plemienną mitologię, można już mówić o moralności nowoczesności (Baudrillard, 2006: 271). Moralność ta w dużym stopniu oddziałuje na rodzinę, stwarzając jednocześnie wiele problemów w relacjach małżeńskich jak i w wychowaniu dziecka. W zmieniającym się środowisku, interakcje w czasie wspólnych działań rodziców i dzieci występują rzadziej ze względu na zmniejszenie się liczby wspólnych codziennych spotkań, stałe nadużywanie przez jedynych i drugich urządzeń cyfrowych, pracę zawodową i ofertę czasu wolnego. Już w najbliższej rodzinie czas wolny dla jej członków jest bardzo ograniczony, nie wspominając o kontaktach zewnętrznych, które albo są bardzo skąpe albo nie istnieją. Społeczeństwo, rodziny a nawet dzieci wpadły w pułapkę przedmiotów, ich pozornej pełni. Pomimo wiedzy, że przecież przedmiot jest niczym i jest jedynie efektem finalnym sił wytwórczych i społecznych, które w nim uległy urzeczowieniu, zainteresowanie rzeczami materialnymi stale rośnie. Wielu współczesnych konsumentów czerpie radość z zakupów oraz z samego faktu przebywania w mikroświecie centrów handlowych, kuszących licznymi promocjami. Dla niektórych jest to forma relaksu, odezwania się od problemów czy sposób na poprawę samopoczucia i ubarwienie szarej codzienności (Mróz, 2010: 31). Niestety wielu z nich nie dostrzega tego, iż jest to jedynie iluzja szczęścia. Tego prawdziwego i trwałego nie znajdzie się pomiędzy półkami sklepów wypełnionych towarami.

Niestety globalizacja powoduje, że człowiek musi uczestniczyć w przemianach jakie niesie nowoczesność i podporządkowywać swe życie regułom dyktowanym przez środki masowego przekazu. Jednolitość kultury lansowanej przez konsumpcjonizm ignoruje bogactwo kultury ludowej, narodowej czy religii (Dziura, 2009: 281). Kultura konsumpcyjna już dawno zawładnęła życiem

społeczeństw i rodzin, jednak tylko od nich samych zależy na ile pozwolą oni zawładnąć swym dotychczasowym życiem, a na ile pozostaną wierni tradycyjnym wartościom i normom.

## Bibliografia

- Bańkowski, A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego. T.1.* Warszawa: PWN.
- Baudrillard, J. (2006). *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury.* Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman, Z. (2007). *Płynne życie.* Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bogunia-Borowska, M. (red.). (2006). *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bywalec, Cz. (2010). *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny.* Warszawa: Wydawnictwo Beck.
- Cebula, M., Perchla-Włosik, A. (2014). Młodzi konsumenci wobec wyzwań współczesnej konsumpcji w perspektywie rynku mody i teorii socjokulturowych. *Handel wewnętrzny*, 4/351(2014), 46-47.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). (2017). *Ocena programu „Rodzina 500 plus” po blisko roku od jego wprowadzenia.* Warszawa. [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_036\\_17.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_036_17.PDF), Dostęp: 27.01.2018.
- Czapiński, J., Panek, T. (red.). (2015). *Raport Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków.* Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego. [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2015.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf) Dostęp: 28.01.2018.
- Dziura, M. (2009). Kultura konsumpcji. *Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL*, tom V-VI, zeszyt 2(2009-2010), 271-281.
- Dziura, M., Wolanin-Jarosz E. (red.). (2014). *Homo consumens. Kultura konsumpcji.* Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Forsal.pl. (2017). *Mapa diety w Europie. W tych krajach kobiety rodzą najchętniej.* <http://forsal.pl/artykuly/1026323,wspolczynnik-dzietnosci-w-krajach-ue-eurostat-gdzie-rodzi-sie-najwiecej-dzieci.html>, Dostęp: 26.01.2018.
- Giza-Poleszczuk, A. (2005). *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej.* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kotowska, I.E. (red.). (2014). *Niska dieta w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny.* Warszawa. [http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ\\_i\\_raporty/DS2013/Raport\\_Niska\\_dzietnosc\\_w\\_Polsce.pdf](http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/DS2013/Raport_Niska_dzietnosc_w_Polsce.pdf), Dostęp: 26.01.2018.
- Markowska-Gos, E. (2014). Konsumeryzm a symptomy dezorganizacji rodziny współczesnej. Wybrane aspekty. W: M. Dziura, E. Wolanin-Jarosz (red.),

---

*Homo consumens. Kultura konsumpcji.* Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- Molesztak, A. (2015). Rodzina w sytuacji zatrudnienia rodzica poza miejscem zamieszkania *Paedagogia Christiana*, 2/36(2015), 213.
- Mróz, B. (2010). Dyskretny urok konsumpcjonizmu. Szkic do portretu konsumenta XXI wieku. W: A.M. Zawadzka, M. Górnik-Durose (red.), *Życie w konsumpcji, konsumpcja w życiu. Psychologiczne ścieżki współzależności.* Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Niesiobędzka, M. (2014). Dzieci i młodzież jako konsumenci. Wyzwania i zagrożenia. W: A.M. Zawadzka, M. Niesiobędzka, D. Godlewska-Werner (red.), *Kultura konsumpcji – wartości, cele, dobrostan. Psychologiczne aspekty zjawiska.* Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów.
- Rocznik Demograficzny 2017, GUS.* (2017). Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2017,3,11.html#>, Dostęp: 27.01.2018.
- Słomski, D. (2017). *Coraz bardziej żyjemy na kredyt. Polska w czołówce rankingu.* <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/kredyty-konsumpcyjne-zadluzenie-pozyczka,14,0,2385166.html>, Dostęp: 26.01.2018.

### **The culture of consumption and its pejorative influence on the contemporary family. Hazard diagnosis**

Consumptionism affects modern families to a very large extent, because they, like the lens, reflect all changes occurring globally in society. First of all, it is manifested by an increase in materialistic attitudes, individualism, but also changes in the broadly understood family life. The culture of consumption serves primarily to satisfy human selfishness and shapes own system of values, needs and behaviours, where it plays the most important role. Such behaviour, in turn, constitutes a threat to family life and may have a negative impact on the educational process of the youngest children.



**ROZDZIAŁ III**

**KULTUROWY  
WYMIAR RODZINY**



**AGNIESZKA BUCZAK**  
Wydział Pedagogiki i Psychologii,  
UMCS w Lublinie

## **Rodzinne uwarunkowania konsumpcyjnych postaw żywieniowych**

### **Wprowadzenie**

Nadmierna konsumpcja dóbr, w tym również produktów żywnościowych, to symbol przemian społeczno – ekonomicznych, które dotyczą przemysłu, biznesu, ale także członków społeczeństwa i ich rodzin. Zjawisko to z jednej strony jest wskaźnikiem rozwoju gospodarczego, sprzyjającego wzrostowi poziomu życia ludzi, z drugiej stanowi powód zaniepokojenia przedstawicieli nauk medycznych i społecznych. Pojęcie konsumpcjonizm zwykle jest używane w kontekście negatywnym. Kojarzy się z hedonistycznym podejściem do życia, które nie sprzyja zarówno zdrowiu i rozwojowi jednostek, jak również relacjom społecznym.

### **Konsumpcjonizm a odżywianie**

Terminu konsumpcjonizm użył po raz pierwszy w 1925 roku amerykański dziennikarz i filozof Samuel Strauss. Zjawisko to polega na angażowaniu się w rosnącą w ogromnym tempie produkcję i konsumpcję rzeczy (w tym produktów żywnościowych). Jednostki ulegające trendom konsumpcjonizmu podporządkowują standardowi życia wszystkie inne wartości (Ritzer, 2001:72-76).

Kultura konsumpcji, która gloryfikuje ideę przyjemności i natychmiastowej gratyfikacji stanowi zagrożenie dla zdrowia dzieci i młodzieży. Problem stanowi nie tylko obecność w diecie fast foodów, przedkładanie atrakcyjności opakowania ponad wartości żywieniowe produktu, czy nieregularność posiłków, ale także agresywny marketing zdrowia jako produktu pod postacią zdrowej żywności, czy zdrowych suplementów diety (Wójtewicz, 2014: 84-85).

Postawa hedonistyczno – konsumpcyjna wobec jedzenia ewoluowała na przestrzeni wieków od obżarstwa w kierunku smakoszostwa. Dawne uczyty, w których liczyła się ilość serwowanych i konsumowanych produktów stopniowo przekształcały się w luksusowe biesiady, które cechują wyrafinowane smaki, starannie przygotowane potrawy, wysoka jakość użytych produktów, estetyka podania (Zwoliński, 2006: 384 – 385).



Zarówno literatura piękna, jak i publicystyka bogata jest w opisy uczt polskich i europejskich, które szczególnie po wypiciu dużej ilości alkoholu kończyły się krwawymi awanturami. „Kult obfitości” nabrał szczególnego znaczenia od połowy XIX wieku w Ameryce, co było konsekwencją rozwoju i modernizacji społeczeństwa (Zwoliński, 2006: 382-383). Socjologowie podkreślają, że podatność na hedonistyczny, konsumpcyjny styl życia zależy od także od cech indywidualnych, w tym poziomu rozwoju duchowego jednostki. Poszukiwanie lepszych, nowych dóbr (również spożywczych) stanowi wypadkową poglądów człowieka na świat, cel życia, a także jego osobistych wartości. Postawy te są wynikiem indywidualnych wyborów, które następnie są społecznie manifestowane (Terada, 2004: 9-24).

### **Rodzina a konsumpcyjny sposób odżywiania**

Literatura z zakresu nauk społecznych oraz związana z dietetyką i naukami o zdrowiu wskazuje na szereg rodzinnych uwarunkowań postaw wobec odżywiania. Analizując znaczenie wychowawczych oddziaływań rodziców wobec sposobu odżywiania dzieci ustalono, że postawy rodziców oparte na autorytecie są bardziej efektywne, niż wypracowany system zakazów i nakazów żywieniowych (Collins i in., 2014: 558). Mało skuteczne w przeciwdziałaniu nadmiernemu jedzeniu, częstemu sięganiu po słodycze, czy fastfoody są nie tylko mechanizmy wychowawcze oparte na dyscyplinie, ale również nagrody za jedzenie zdrowych produktów, szczególnie, gdy formą nagrody są słodycze (Savage, 2007: 28-30).

Rodzinne przyczyny nadkonsumpcji żywności działają również w sposób odroczone. Okazywanie miłości rodzicielskiej przez jedzenie, używanie produktów spożywczych jako sposobu zapewnienia komfortu psychicznego dziecka, zajadanie smutku, stresu przez rodziców może skutkować tendencją do nawykowego bądź emocjonalnego przejadania się w wieku dorosłym (Brown i in., 2009: 85-88). Ważnym aspektem związanym z rodzinnymi czynnikami postaw wobec odżywiania jest wspólne spożywanie posiłków. Wspólne jedzenie służy nie tylko kształtowaniu zdrowych nawyków żywieniowych, ale także buduje poczucie więzi, przynależności i bezpieczeństwa. Ponadto jest okazją do komunikacji w rodzinie, modelowania ról społecznych, uczy zasad dobrego zachowania się i hierarchizowania wartości (Fulkerson i in., 2006: 526; Rawlings, 2009: 1103-1106).

### **Jedzenie i światopogląd – w poszukiwaniu źródeł konsumpcyjnych postaw żywieniowych**

Termin konsumpcyjne postawy żywieniowe to autorskie pojęcie wypracowane w toku badań nad typami postaw żywieniowych studentów kierunków nauczycielskich. W wyniku analizy czynnikowej wyodrębniono pięć typów postaw wobec własnego sposobu odżywiania (anorektyczny dietetyzm wewnątrz-

ny, religijny wewnętrzny, wegetariański wewnętrzny, hedonistyczny wewnętrzny, ortorektyczno - eksperymentalny wewnętrzny) oraz pięć typów postaw wobec odżywiania innych (ortorektyczny zewnętrzny, religijny zewnętrzny, anorektyczny zewnętrzny, wegetariański zewnętrzny, hedonistyczno - eksperymentalny zewnętrzny).

Przyjęta typologia opiera się na założeniu, że źródłem postaw jest przyjęty światopogląd, rozumiany jako zbiór subiektywnych doświadczeń intelektualnych oraz emocjonalnych, określających relację osoby do rzeczywistości. Według Antoniny Guryckiej na światopogląd ma wpływ system wartości, czyli sądów o tym, jak powinno być. W odróżnieniu od wartości, które stanowią idealny obraz świata, światopogląd składa się z przekonań o tym, jaki świat naprawdę jest i jakie miejsce „ja” w nim zajmują. Człowiek buduje swój światopogląd w sposób mniej lub bardziej świadomy. Gromadząc doświadczenia zadaje sobie pytanie o cel i sens życia (Gurycka, 1991: 52-53). Za Andrzejem Szyjewskim uznano, że „światopogląd określa ogólne prawdy o świecie i sposoby ich poznawania oraz ogólne cele ludzkich dążeń, jak też strategie postępowania(...). Konstruując normy ogólne zachowań społecznych wzmacnia więź społeczna w obrębie grupy” (Szyjewski, 2001: 301). Koncepcja ta jest związana z kształtowaniem postaw zdrowotnych u dzieci i młodzieży (Kowalewska, Graber 2003). Stopień wykształcenia postawy wobec zdrowia stanowi wskaźnik internalizacji zdrowia jako wartości uniwersalnej (Gawel, 2003: 34).

Każda jednostka posiada postawy wobec różnych obiektów, pogrupowane w sposób hierarchiczny i tematyczny, osadzone w wyznawanej ideologii. Oznacza to, że nowe, bardziej szczegółowe postawy można wyprowadzić z bardziej centralnych i ogólnych wartości, które dana jednostka wyznaje w tej dziedzinie (Böhner, Wänke, 2004: 73).

Konsumpcyjne postawy żywieniowe wynikają z wartości hedonistycznych, które prawdopodobnie nie odnoszą się tylko do sposobu odżywiania, ale również innych dziedzin życia.

W przypadku hedonistycznej postawy żywieniowej wobec własnego sposobu odżywiania jedzenie jest źródłem przyjemności i sposobem na zaspokojenie wielu potrzeb. W efekcie często prowadzi do niekontrolowanego objadania się. W toku prac empirycznych nad narzędziem do badania postaw żywieniowych postawa hedonistyczna wobec sposobu odżywiania innych została powiązana z eksperymentami kulinarnymi. Konsumpcyjna postawa zewnętrzna wyraża się nie tylko w dostrzeganiu zjawiska nadmiernego jedzenia w otoczeniu, ale przede wszystkim docenieniu wspólnych posiłków z bliskimi, jako okazji do spędzenia czasu w gronie rodziny i przyjaciół, a także gotowości przygotowania wyszukanych potraw dla osób znaczących. Z punktu widzenia pedagogiki można stwierdzić, że wewnętrzna postawa hedonistyczna może zagrażać zdrowiu oraz w przypadku dominacji wobec innych wartości ma niekorzystny wpływ wychowawczy. Postawa hedonistyczno – eksperymentalna zewnętrzna poprzez zainteresowanie potrzebami innych, otwartość na nowe doświadczenia oraz relacje społeczne jest nośnikiem pozytywnych wartości z punktu widzenia wychowania.

## Material i metody

Prezentowany materiał stanowi fragment badań prowadzonych w 2016 roku wśród studentów kierunków nauczycielskich. Wykorzystano wyniki grupy 398 respondentów z trzech uczelni: Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego. Metoda badawczą był sondaż diagnostyczny, w którym zastosowano autorską Skalę Postaw Żywieniowych, sprawdzoną przez sędziów kompetentnych oraz zweryfikowaną analizą czynnikową i dyskryminacyjną na grupie 513 studentów w wieku 18-48 lat. Postawy żywieniowe mają strukturę złożoną z trzech komponentów, tzn. każda z postaw opisywana jest w narzędziu badawczym przez twierdzenia odnoszące się do wiedzy – przekonania na temat odżywiania, emocji związanych ze sposobem odżywiania oraz zachowań żywieniowych. Wyodrębnione w toku prac nad konstrukcją narzędzia czynniki stały się podskalami opisującymi typy postaw żywieniowych wobec własnego sposobu odżywiania (wewnętrzne postawy żywieniowe) oraz typy postaw wobec sposobu odżywiania innych (zewnętrzne postawy żywieniowe). Wśród pięciu postaw wewnętrznych konsumpcyjny charakter posiada postawa hedonistyczna wewnętrzna, natomiast w grupie pięciu postaw wobec sposobu odżywiania innych – hedonistyczno eksperymentalna zewnętrzna. Wyniki uzyskane w podskalach opisujących konsumpcyjne postawy żywieniowe zestawiono z wynikami w Skalach Oceny Rodziny Andrzeja Margasińskiego, będącego polską adaptacją kwestionariusza FACES IV – Flexibility and Cohesion Evaluation Scales Davida H. Olsona (Olson, 2013, Margasiński, 2013). Narzędzie to służy do pomiaru postrzegania dwóch zasadniczych wymiarów funkcjonowania rodziny – spójności i elastyczności. Dodatkowo uwzględniono również skale komunikacji i zadowolenia z rodziny. Ocena funkcjonowania rodziny pochodzenia badanych studentów stanowi wskaźnik rodzinnych uwarunkowań konsumpcyjnych postaw żywieniowych.

## Wyniki badań własnych

W celu porównania różnic między wartościami postaw żywieniowych wobec własnego sposobu odżywiania obliczono średnie ważone dla każdego z pięciu typów dzieląc wynik surowy podskali przez liczbę budujących ją pozycji (por. tabela 1).

Tabela 1. Nasilenie postaw żywieniowych osób badanych – analiza średnich ważonych (N=387)

Typy postaw żywieniowych	Średnia	Odchylenie standardowe
ANOREKTYCZNY DIETETYZM WEWNĘTRZNY	2,57	0,87
RELIGIJNY WEWNĘTRZNY	2,63	1,07
WEGETARIAŃSKI WEWNĘTRZNY	1,66	0,57
HEDONISTYCZNY WEWNĘTRZNY	2,96	0,66

ORTOREKTYCZNO-EKSPERYMENTALNY WEWNĘTRZNY	3,56	0,69
ORTOREKTYCZNY ZEWNĘTRZNY	2,96	0,85
RELIGIJNY ZEWNĘTRZNY	2,45	0,93
ANOREKTYCZNY ZEWNĘTRZNY	3,48	0,75
WEGETARIAŃSKI ZEWNĘTRZNY	2,39	0,89
HEDONISTYCZNO - EKSPERYMENTALNY ZEWNĘTRZNY	3,24	0,79

Źródło: badanie własne

Z analizy danych zawartych w tabeli 1 wynika, że wśród postaw wobec własnego sposobu odżywiania największe nasilenie wykazuje typ ortorektyczno – eksperymentalny, związany z zainteresowaniem zdrowymi dietami, gotowością odżywiania się uwzględniającego ogólnodostępne porady żywieniowe i wiedzę naukową z dziedziny dietetyki. W grupie postaw wewnętrznych drugie miejsce pod względem średniego nasilenia zajmuje typ postawy hedonistyczny, przejawiający się głównie w nadkonsumpcji żywności, jedzeniu pod wpływem emocji.

Analizując wskaźniki postaw wobec odżywiania innych można dostrzec dwa typy postaw zewnętrznych, które osiągnęły wartość średnią powyżej 3. Postawa anorektyczna jest wyrazem dostrzegania mody na odchudzanie w otoczeniu badanych, zaś postawa hedonistyczno – eksperymentalna świadczy o gotowości przygotowania obfitych, bądź wyszukanych posiłków dla bliskich, potrzebie spędzania czasu z bliskimi przy wspólnym stole.

Konsumpcyjny styl życia i konsumpcyjne postawy żywieniowe kojarzone są zwykle z kupowaniem produktów spożywczych w dużej ilości, często pod wpływem reklamy, nadmiernym jedzeniem, preferowaniem wartości hedonistycznych. Taki styl życia jest przeciwstawiany stylowi prozdrowotnemu.

Agnieszka Zalewska – Meler (2009: 30-36) zwraca uwagę na pewną odmianę stylu konsumpcyjnego, którego nie można w sposób jednoznaczny traktować jako zaprzeczenie stylu prozdrowotnego. Jest to biznesowy styl życia, związany z przemianami społeczno – gospodarczymi, styl bohaterów transformacji, nastawiony zarówno na konsumpcję dóbr jak i na sukces. Brak czasu i dominacja stresu są tu usprawiedliwieniem dla potrzeb zdrowotnych. Odbudowa sił witalnych, idealny szczupły wygląd, potrzebne dla odnoszenia sukcesu, oczekiwane są jako szybka reakcja na promowane w reklamach suplementy, nowinki dietetyczne, żywność typu super food. Konsumpcyjne postawy żywieniowe w kontekście biznesowego stylu życia mogą być związane również z odchudzaniem, korzystaniem z rynku tzw. zdrowej żywności, eksperymentami kulinarnymi.

W tabeli poniżej przedstawiono wyniki analizy korelacyjnej między konsumpcyjnymi postawami żywieniowymi w tradycyjnym znaczeniu (odnoszącymi się do wartości hedonistycznych) a wskaźnikami oceny funkcjonowania rodziny pochodzenia osób badanych. Występowanie zależności istotnych statystycznie może świadczyć o tym, że sposób funkcjonowania rodziny stanowi czynnik występowania postaw żywieniowych związanych z konsumpcyjnym stylem życia.

Tabela 2. Konsumpcyjne postawy żywieniowe a podstawowe wskaźniki oceny rodziny – korelacja Tau- b Kendalla

Wskaźniki oceny rodziny	Konsumpcyjne postawy żywieniowe					
	HEDONISTYCZNY WEWNĘTRZNY			HEDONISTYCZNO-EKSPERYMENTALNY ZEWNĘTRZNY		
	Ogółem N=387	K N=271	M N=116	Ogółem N=387	K N=271	M N=116
Wskaźnik spójności	-0,03	-0,02	-0,08	0,14***	0,12**	0,15*
Wskaźnik elastyczności	-0,09*	-0,10*	-0,12	0,08*	0,06	0,07
Wskaźnik ogólny	-0,06	-0,06	-0,10	0,13***	0,11**	0,13*

\* $p < 0,05$ ; \*\* $p < 0,01$ ; \*\*\* $p < 0,001$ 

Źródło: badanie własne

Analiza danych zawartych w tabeli 2 pozwala zauważyć, że istnieją zależności istotne statystycznie między wskaźnikami oceny rodziny, a konsumpcyjnymi postawami żywieniowymi. Korelacje wykazują większą istotność w przypadku postawy hedonistyczno – eksperymentalnej wobec sposobu odżywiania innych. Wysoka ocena funkcjonowania rodziny, szczególnie w wymiarze spójności sprzyja wspólnemu biesiadowaniu, gotowości przygotowania wyszukanych posiłków dla bliskich, radości ze spotkania z nimi przy wspólnym stole. Istnieje też słaba (Tau  $b < 0,1$ ), choć istotna statystycznie korelacja ujemna między wskaźnikiem elastyczności relacji rodzinnych a postawą hedonistyczną wobec własnego sposobu odżywiania. Wyniki te mogą sugerować, że pewne deficyty w układzie funkcjonowania rodziny mogą być powodem nadmiernego jedzenia (por. tabela 2).

Tabela 3. Konsumpcyjne postawy żywieniowe a wyniki w skalach oceny rodziny – korelacja Tau- b Kendalla

Skale oceny rodziny	Konsumpcyjne postawy żywieniowe					
	HEDONISTYCZNY WĘWNETRZNY			HEDONISTYCZNO-EKSPERYMENTALNY ZEWNĘTRZNY		
	Ogółem N=387	K N=271	M N=116	Ogółem N=387	K N=271	M N=116
Zrównoważona spójność	-0,02	0,01	-0,09	0,16***	0,13**	0,18**
Niezwiązanie	0,03	0,01	0,10	-0,12***	-0,11*	-0,13
Splątanie	0,02	0,04	-0,01	-0,07	-0,05	-0,07
Zrównoważona elastyczność	-0,10**	-0,12**	-0,06	0,11**	0,10*	0,11
Sztynność	0,02	0,01	0,07	0,03	0,06	0,09
Chaotyczność	0,06	0,05	0,11	0,01	-0,01	0,03
Komunikacja rodzinna	-0,03	-0,03	-0,05	0,14***	0,10*	0,20**
Zadowolenie z rodziny	-0,08*	-0,09*	-0,08	0,09*	0,06	0,15*

\* $p < 0,05$ ; \*\* $p < 0,01$ ; \*\*\* $p < 0,001$ 

Źródło: badanie własne

Szczegółowa analiza zależności między skalami funkcjonowania rodziny a postawą hedonistyczną wobec własnego sposobu odżywiania (por. tabela 3) wskazuje na istotną statystycznie ujemną korelację ze skalą zrównoważonej elastyczności, nie wykazano jednak dodatniej zależności ze skalami sztywności i chaotyczności, będącymi przejawem zaburzenia elastyczności relacji rodzinnych. Z analizy danych zawartych w tabeli 3 wynika ponadto, że istnieje ujemna korelacja między zadowoleniem z rodziny a postawą hedonistyczną wewnętrzną. Warto zauważyć, że korelacje te nie są istotne statystycznie w grupie badanych mężczyzn. Oznacza to, że problem nadmiernego jedzenia, jako efektu problemowych relacji rodzinnych modyfikowany jest przez płeć jako zmienna pośrednicząca i dotyczy szczególnie badanych kobiet.

Analiza zależności między skalami opisującymi oceną rodziny w wymiarze spójności a postawą hedonistyczną eksperymentalną zewnętrzną pozwala zauważyć, że zrównoważona spójność w sposób istotny statystycznie koreluje dodatnio z postawą wyrażającą się w chęci biesiadowania oraz przygotowywania dla bliskich wyszukanych potraw. Jednocześnie spośród skal opisujących brak zrównoważenia w wymiarze spójności niezwiązanie wykazuje większy związek z postawą hedonistyczną eksperymentalną zewnętrzną niż znajdujące się na przeciwległym biegunie splątanie. Osoby nieodczuwające w wystarczającym stopniu więzi w rodzinie pochodzenia nie spędzają z bliskimi czasu przy wspólnym stole, nie przygotowują dla nich posiłków. Nadmiernie bliskie (określane jako splątane) relacje rodzinne, nie dające jednostkom miejsca na autonomię nie mają znaczenia dla nasilenia postawy hedonistyczno eksperymentalnej zewnętrznej.

Czynnikiem w sposób istotny statystycznie dodatnio korelującym z postawą żywieniową konsumpcyjną wobec odżywiania innych jest ocena komunikacji rodzinnej. Również w tym przypadku postawa hedonistyczno eksperymentalna zewnętrzna oceniana jest w kategoriach pozytywnych jako wzmacniająca komunikację wewnątrzrodzinną.

Interesujący jest odmienny charakter zależności między zadowoleniem z rodziny a postawą konsumpcyjną wewnętrzną i zewnętrzną. Postawie hedonistycznej wewnętrznej, związanej z nadmierną konsumpcją żywności sprzyja brak zadowolenia z rodziny, natomiast wysoki poziom zadowolenia z rodziny jest związany z postawą konsumpcyjną zewnętrzną ukierunkowaną na wspólne biesiadowanie.

## Podsumowanie

Czynniki związane z zaburzonym funkcjonowaniem rodziny mogą prowadzić do nadkonsumpcji żywności, która sprzyja nadwadze i otyłości. Trudno jednak przeceniać udział problemowych relacji rodzinnych jako jednego z ważniejszych uwarunkowań nadmiernego jedzenia. Być może istnieją inne czynniki rodzinne, które w większym stopniu niż spójność, elastyczność, czy komunikacja mają udział w kształtowaniu się postawy hedonistycznej postawy żywieniowej.

Analizując pojęcie konsumpcjonizmu w kontekście sposobu odżywiania należy zwrócić uwagę nie tylko na postawę hedonistyczną, związaną z nadmiernym jedzeniem. Rynek żywności kreuje nieuzasadnione z punktu widzenia zapotrzebowania na składniki pokarmowe potrzeby konsumentów, prowadząc do nabywania stosunkowo drogich produktów spożywczych typu „bio”, „light”, „fit” „superfood”, bezglutenowych, bez laktozy, suplementów diety, i innych. W związku z bogaceniem się dużej części społeczeństwa wyznacznikiem konsumpcyjnych postaw żywieniowych jednostek oraz całych gospodarstw domowych staje się nie tylko nadmierne kupowanie i konsumowanie żywności, ale preferowanie „luksusowych” produktów spożywczych, które są symbolem społecznego prestiżu.

## Bibliografia

- Böhner, G., Wänke, M. (2004). *Postawy i zmiana postaw*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Brown, L. B., Gleen, R. S., Wroblewski, P. P. (2009). Association of Eating Behaviours and Obesity with Psychosocial and Familial Influences. *American Journal of Health Education*, 40(2), 80-89.
- Collins, C., Duncanson, K., Burrows, T. (2014). A systematic review investigating associations between parenting style and child feeding behaviours.

- Journal of Human Nutrition and Dietetics*, 27(6), 557-568. doi: 10.1111/jhn.12192.
- Fulkerson, J.A., Neumark – Sztainer, D., Story, M., (2006). Adolescent and parent views of family meals. *Journal of American Dietetic Association*, 106, 526-532.
- Gaweł, A. (2003). *Pedagodzy wobec wartości zdrowia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gurycka, A. (1991). *Światopogląd młodzieży*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Kowalewska, J., Graeber, P. (2003). Kształtowanie postaw zdrowotnych. *Życie Szkoły* 1, 8-14.
- Margasiński, A. (2013). *Skale Oceny Rodziny. Polska adaptacja FACES IV – Flexibility and Cohesion Evaluation Scales Davida H. Olsona. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Olson, D.H. (2013). *Kwestionariusz FACES IV i Model Kołowy: badanie walidacyjne*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Rawlings, E. (2009). Choosing Health? Exploring Children's Eating Practices at Home and at School. *Antipode*, 41(5), 1085-1108.
- Ritzer, G (2001). *Magiczny świat konsumpcji*. Warszawa: Wydawnictwo Muza S A .
- Savage, J.S., Fisher, J.O., Birch, L.L. (2007). Parental influence on eating behavior: Conception to adolescence. *Journal of Law, Medicine & Ethics*, 35 (1), 22-34
- Szyjewski, A. (2001). Dlaczego ludzie mają religie? *Nomos. Kwartalnik Religioznawczy* 34/36, 298-330.
- Terada, Y. (2004). Rozwój społeczeństwa konsumpcyjnego i różne koncepcje wolności, W: M. Golka (red.), *W cywilizacji konsumpcyjnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Wójtewicz, A. (2014). *Ciało w dobie konsumpcji. Efektywność edukacji zdrowotnej na przykładzie sieci szkół promujących zdrowie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Zalewska-Meler, A. (2009). *(Nie)obecne kategorie w obszarze zdrowia człowieka*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Zwoliński, A. (2006). *Jedzenie w relacjach społecznych*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.

### **Family determinants of consumer nutritional attitudes**

The term consumer nutritional attitudes is a concept developed in the course of research on the types of nutrition attitudes of students of teaching faculties. For the needs of the research was developed the scale of nutritional attitudes and was used Family Rating Scales D.H. Olson in the adaptation of A. Margasiński.

The results of own research suggest that some deficits in the family functioning system may be the reason for excessive food. High rates of family assessment are associated with readiness to jointly feast, also at the family table.



It is worth noting that consumerism in relation to food means both over-consumption of food as well as perception of food as an indicator of prestige.

**MARZENA DOBOSZ**

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,  
Wydział Nauk Społecznych,  
Katedra Wczesnej Edukacji**

## **Współczesna rola rodziny w kształtowaniu tożsamości kulturowej i regionalnej**

### **Wprowadzenie**

W dobie intensywnych przemian społecznych rola rodziny, jako środowiska kształtującego poczucie tożsamości kulturowej i regionalnej wciąż jest bardzo istotna w rozwoju dziecka. To dzięki pełnionym przez nią zadaniom istnieje możliwość wykształcenia u dziecka poczucia przynależności do danego regionu jako fundamentu do dalszych procesów związanych z rozwojem tożsamości, np. kulturowej i regionalnej.

Warto zauważyć, że mimo zachodzących zmian w postrzeganiu obrazu współczesnej rodziny i pełnionej przez nią ról, to jednak ta podstawowa komórka społeczna jest miejscem, w którym dziecko ma szansę na poznanie swoich kulturowych korzeni, zaś dzięki zachodzącym licznie procesom socjalizacyjnym oraz wychowawczym istnieje możliwość wykształcenia poczucia własnej tożsamości, co ma duży wpływ na dalszą przyszłość.

### **Rola środowiska rodzinnego w procesie kształtowania tożsamości dziecka**

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna od wieków pełni szereg ról niezbędnych w prawidłowym rozwoju dziecka. To struktura, która składa się z relacji między członkami rodziny, a także podziałem pełnionych obowiązków często ulega przemianom zachodzącym w społeczeństwie. Jednakże mimo zmian dotyczących rodziny, to jednak to ta komórka społeczna jest wciąż nośnikiem wzorców postaw, wartości i obyczajów przekazywanych kolejnym pokoleniom (Jordan, 2003: 27). Dziecko od chwili urodzin ulega licznym procesom socjalizacyjnym oraz wychowawczym, których celem jest ukształtowanie jednostki dojrzałej w szerokim znaczeniu, m.in. psychospołecznym, czy też emocjonalnym. Procesy te zachodzą w sposób naturalny oraz spontaniczny i często wyrażają się w postaci pełnienia swoich ról w gronie rodzinnym (Tyszyńska, 2001: 81). Warto pamiętać, że to rodzina, a szczególnie panujące w niej relacje międzypokoleniowe wpływają na rozwój poczucia tożsamości dziecka, po-

nieważ jest to „pierwsza w życiu dziecka mikrospołeczność (...), o której mówi się, że jest kolebką osobowości i chroni od procesu kulturowej bezdomności” (Suchodolska, 2000: 15).

Warto wspomnieć również, że to relacje międzypokoleniowe powstają na fundamencie środowiska rodzinnego, a szczególnie panujących w nim układów, dotyczących różnych członków rodziny. W dużej mierze mają także wpływ relacje pomiędzy dalszą rodziną oraz przyjmowane i wyznawane wartości przez członków środowiska rodzinnego, które w pewien sposób przenoszone są w procesie budowania własnej rodziny (Kawula, 1999: 47-48). To środowisko rodzinne jest nośnikiem wiedzy o kulturze, przeszłości, a także o korzeniach rodzinnych, dzięki czemu istnieje możliwość poznania historii swojej rodziny.

Zazwyczaj to środowisko rodzinne kształtuje w dziecku poczucie własnego „Ja” z perspektywy indywidualnej oraz zbiorowej. Tożsamość jest zjawiskiem, wyróżniającym się pod względem swojej złożoności i zmienności, które w swoim wielowymiarowym konstrukcie łączy elementy osobowe jednostki z głównymi wartościami kultury grupy, do której dana jednostka przynależy (Nikitorowicz, 1995: 67). W tym przypadku jest to środowisko rodzinne, które sprzyja powstawaniu zróżnicowanym zjawisk oraz procesów, prowadzących do osiągnięcia psychospołecznej oraz emocjonalnej dojrzałości. Jedną z nich jest pojawienie się oraz rozwój tożsamości rodzinnej. Proces kształtowania tożsamości rodzinnej prowadzi do pełnej identyfikacji z rodziną poprzez „opanowanie języka, percepcję elementarnych wartości rodziny i kultury, w których jednostka funkcjonuje” (Nikitorowicz, 1995: 94).

Podczas rozważania roli środowiska rodzinnego w życiu dziecka należy także zwrócić uwagę na współczesne zmiany zachodzące w społeczeństwie i które również dotyczą rodziny, przyczyniając się do powstania współczesnego modelu tej komórki społecznej i jej funkcjonowania w świecie, w którym dawne elementy tradycyjnej rodziny uległy znaczącej zmianie. To świat, który wyróżnia się dynamicznym rozwojem technologicznym, płynnym postrzeganiem rzeczywistości, brakiem stałych elementów, co ma duży wpływ na kształt obrazu współczesnej rodziny.

M. Mead w swojej książce dokonała charakteryzacji typu kultur z uwzględnieniem, zachodzącym przemian. W kulturze postfiguratywnej to dzieci uczą się od rodziców i przyjmują wartości przez nie uznane. Role w poszczególnych pokoleniach nie różnią się w sposób znaczący, mimo zachodzących przemian. To środowisko rodzinne jest ostoją wartości, które przyczyniają się do kształtowania poczucia własnej tożsamości. Co ważne, zmiany zachodzące w obrębie tej grupy społecznej są trudne do zaobserwowania, dzięki czemu model rodziny nie ulega transformacjom w różnych obszarach, takich jak szeroko pojęta kultura. To przykład rodziny tradycyjnej, w której „życie minionej generacji wykreśla plan kolejnych pokoleń” (Mead, 2000: 24-25). Warto również zauważyć, że w przypadku kontaktu z inną grupą kulturową wzmacniało poczucie własnej odrębności i mocniej utrwalalo tożsamość, a także przynależność do

danej grupy społecznej. Poczucie niezmienności, a także procesy skutecznego wdrażania dziecka do bezwzględного uznania danej kultury przyczyniały się do wytworzenia silnych więzów nie tylko między członkami rodziny, ale także danej społeczności w wymiarze regionalnym. Co ważne, kultura przekazana w okresie dzieciństwa może być tak wyuczona, że nawet w przypadku wejścia do grupy odmiennej kulturowo dalej będą przekazywane wzorce kultury, bez konieczności wprowadzania zmian w ukształtowane poczucie tożsamości osobowej, kulturowej, czy też regionalnej (Mead, 2000: 24-25).

W przypadku kultury figuratywnej wzorem zachowania dla kolejnych pokoleń już nie są starsi członkowie rodziny, ale grupy rówieśnicze. Wraz z dynamicznymi przemianami zachodzącymi w społeczeństwie następuje rozkład kultury postfiguratywnej, co przejawia się w procesie wprowadzania nowych wzorców zachowania, przekonań, czy też wartości. Warto zauważyć, że zachowanie i postawy członków nie są już bezpośrednio kojarzone z daną grupą kulturową. Jednocześnie spotkanie z odmienną kulturą może przyczynić się do pojawienia się postaw tolerancji, a także większej elastyczności w codziennych kontaktach, ale również do tworzenia barier między różnymi grupami kulturowymi. Warto zwrócić również uwagę na to, że w przypadku przerwania ciągłości kulturowej następuje proces poszukiwania nowych wzorów, wartości i innych odnośników, które pomogą w wykształceniu tożsamości kulturowej danego pokolenia. Można to zauważyć wyraźnie w przypadku społeczeństw klasowych, kiedy to dziecko, opuszczając dom rodzinny i przy tym porzucając pozycję społeczną rodziców, musi zamiast niej przyjąć nowy wzorec kulturowy (Mead, 2000: 69).

Kolejną cechą charakterystyczną dla społeczeństwa konfiguracywnego jest brak głębszych relacji lub ograniczony kontakt młodych pokoleń ze starszymi przedstawicielami rodziny. Zaobserwowano, że w przypadku wielopokoleniowych rodzin nadal utrzymują się silnie więzy między daną społecznością, m.in. a aspekcie kulturowym, czy też regionalnym. To postawa starszych pokoleń wobec przekazywania tradycyjnych wartości przyczynia się do zachowania kultury. Jednak wraz z upływem lat, dziecko zaczyna zauważać coraz mocniej pogłębiające się różnice w postrzeganiu przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości przez niego, rodziców, dziadków, czy też grupy rówieśnicze. Dlatego też obecnie w postrzeganiu roli rodziny należy zwrócić się ku kulturze prefiguratywnej, w której zachodzące procesy wpływają na kształtowanie tożsamości osobowej, kulturowej, a także regionalnej.

To dynamiczne zmiany społeczne i gospodarcze, rozwój nowoczesnej technologii, a także charakterystyczna płynność sprawiają, że role współczesnej rodziny również ulegają transformacji. Jedną z cech charakterystycznych jest zmiana w strukturze wewnętrznej rodziny, która obejmuje trzy zasadnicze elementy, takie jak zmiana w pozycji i ról małżonków, zmiana pozycji dziecka w rodzinie, a także proces autonomizacji jednostki (Płeczkan, 2012: 138).

W odniesieniu do pierwszego elementu, dotyczącego zmiany w pozycji i ról małżonków można zaobserwować tendencję, prowadzącą do autonomizacji każdego z małżonków w wielu sferach życia. Obecnie, coraz częściej prefero-

wane są związki partnerskie, w których podział obowiązków, dotyczy zarówno obu partnerów, jak i w sferze życia osobistego oraz zawodowego. Rola dziecka, a szczególnie aspekty związane z jego wychowaniem również uległy transformacji. Dziś, dziecko posiada większą autonomię w porównaniu do poprzednich pokoleń, dzięki czemu w dużej mierze może decydować o swojej przyszłości. Choć wydaje się, że płynna struktura współczesnej rodziny pomaga w dostosowaniu się do zmieniającej rzeczywistości, to jednak wychowanie dziecka w rodzinie wciąż prowadzi „z jednej strony do ukształtowania systemu wartości, a z drugiej pomaga w dążeniu jej członków do zachowania własnej tożsamości, odrębności, autonomii i podmiotowości” (Pielkova, 2009: 38).

### **Znaczenie tożsamości kulturowej i regionalnej w życiu dziecka**

Poczucie tożsamości zazwyczaj wiąże się ze świadomością własnego „Ja” w znaczeniu wielowymiarowym, który podlega złożonym procesom, łączącym elementy osobowe jednostki oraz systemy kulturowe danej grupy. Zdaniem Znanieckiego tożsamość jednostki jest rzeczywistością, istniejącą w świadomości ludzi, którzy tworzą i uczestniczą w jej rozwoju. Zgodnie z tym, tożsamość jest procesem, dzięki któremu jednostki mają możliwość lepszego poznania samych siebie przez pryzmat swojego środowiska (Nikitorowicz, 1995: 67). To najbliższe środowisko, w którym żyje i wychowuje się jednostka, przyczynia się do ukształtowania tożsamości kulturowej. Tożsamość kulturowa społeczeństwa związana jest z kultywowaniem podstawowych wartości, które były i są przekazywane kolejnym pokoleniom (Nikitorowicz, 1995: 67). To dziedzictwo kulturowe przodków w aspekcie aksjologicznym przyczyniło się do dzisiejszego obrazu społeczeństwa kulturowego. Warto również zwrócić uwagę na aspekt związany z postawami jednostek wobec tych elementów danej grupy. To, w jaki sposób członkowie środowiska odnoszą się do wyznawanych wartości, pozwala na określenie jego roli w kształtowaniu tożsamości kulturowej.

Lepsze poznanie siebie samego związane jest również z jeszcze jednym aspektem – a mianowicie, dobrze rozwinięte poczucie tożsamości pozwala na zrozumienie innych, szczególnie z perspektywy kulturowej. Taką możliwość otrzymujemy w przypadku uczestniczenia w życiu społecznym. To grupy środowiskowe, a szczególnie rodzina, jako ta pierwsza i jedna z najważniejszych w życiu dziecka, pozwala na pojawienie się, rozwój oraz ukształtowanie tożsamości społecznej. Poczucie przynależności i podobieństwa do danej grupy pozwala na umiejscowienie w niej samego siebie i spojrzenie na otaczającą rzeczywistość z różnych punktów odniesienia.

Kolejną znaczącą cechą tożsamości kulturowej jest proces kształtowania świadomości kulturowej jednostki, który ma miejsce podczas interakcji z członkami innych grup kulturowych. To zachowania postrzegane jako symboliczne są źródłem informacji o wartościach wyznawanych przez daną społeczność kulturową, a także przyczyniają się do identyfikacji z daną grupą kulturową. Relacje między „Nami a Wami” lub między Ja – Inny są jednym

z warunków pojawienia się procesu kształtowania tożsamości, szczególnie że to „podczas interakcji jednostki oraz grupy otrzymują i nadają swoim partnerom pewne jakości, wpisują ich w istniejące już kategorie, tworząc w ten sposób symboliczny (pojęciowy) model świata, który służy jako podstawa do myślenia i działania” (Warmińska, 1999: 18-19). Należy również zauważyć, że na proces kształtowania tożsamości kulturowej wpływa wiele zróżnicowanych czynników, np. dziedzictwo przodków, sposoby komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, poczucie przynależności regionalnej, czy też odgrywane role społeczne, także w środowisku rodzinnym (Nikitorowicz, 1995: 70-71). To tożsamość przekazywana kolejnym pokoleniom, nawet w obliczu przemian, zachodzących we współczesnej rodzinie „jest wartością jednostki i grupy, a jej brak powoduje zachwianie w skali społecznej lub jednostkowej” (Jawłowska, 2001: 53).

To „ponadczasowe” wartości akceptowane zarówno przez środowisko rodzinne, jak i w szerszym znaczeniu społeczne, bezpośrednio przyczyniają się do powstania unikalnego systemu „znień, wartości i symboli, czyli kultury” (Mach, 1994: 10). Jednakże, mimo że obecnie tożsamość kulturowa jest postrzegana jako „obrona tradycji, historii i moralności, duchowych i etnicznych wartości, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie” to we współczesnym społeczeństwie poczucie tożsamości kulturowej nie może oznaczać „nieograniczonej wierności wobec tradycji i przeszłości, nie mówiąc o stagnacji” (Bartz, 1995: 139-140, za Mamzer 2002: 108). Kolejne pokolenia dokonują redefinicji przekazywanego im dziedzictwa kulturowego, dzięki czemu mają możliwość wykształcenia tożsamości kulturowej, złożonej zarówno z przeszłości, jak i terażniejszości. W tym wymiarze zjawisko tożsamości kulturowej jest „pozyskiwaniem świadomości, która wiąże jednostkę z określoną grupą lub zbiorowością, a zarazem wyodrębnia ją od przedstawicieli innych grup lub zbiorowości” (Markowska, 1990: 111).

Jednakże zanim zostanie ukształtowane poczucie tożsamości kulturalnej, warto prześledzić proces rozwoju tożsamości dziecka, który zaczyna się od pierwszych chwil jego życia. To podczas pierwszego etapu mają miejsce w środowisku rodzinnym procesy i zjawiska, zmierzające do nabycia przez dziecko tożsamości rodzinnej. To rodzina, a szczególnie silne więzy emocjonalne mają duże znaczenie w procesie akulturacji dziecka, wpływającym również na kształtowanie się osobowości jednostki. Środowisko rodzinne przygotowuje dziecko do przyjęcia i percepcji kultury, zarówno w szerszym, jak i w węższym znaczeniu. Dzięki temu dziecko ma możliwość przyjęcia różnych ról i postaw będących odbiciem zachowań innych wobec niego. Proces identyfikacji w życiu dziecka ma duże znaczenie w kształtowaniu jego osobowości, ponieważ dzięki zdolności identyfikacji z innymi jest zdolne do identyfikacji samego siebie, a także do „uzyskania subiektywnie spójnej i akceptowanej tożsamości” (Nikitorowicz, 1995: 91).

W wyniku oddziaływania środowiska rodzinnego na proces kształtowania się tożsamości dziecka, a szczególnie na zjawiska związane z identyfikacją, pojawia się etap związany z nabyciem tożsamości lokalnej. Dziecko, które żyje

w określonym środowisku rodzinnym, a więc także lokalnym, ma możliwość przyjęcia postaw innych osób, będących punktem odniesienia. Występujące różnice w zachowaniach i postawach, odmienne wartości i pełnione funkcje, „inne” zwyczaje i wyznawane zasady przyczyniają się do określenia swojego miejsca w otaczającej dziecko rzeczywistości (Nikitorowicz, 1995: 92). To poczucie tożsamości lokalnej sprawia, że kolejne pokolenia mogą odnaleźć swoje miejsce, wobec siebie samych, jak i innych członków środowiska lokalnego.

Środowisko rodzinne przyczynia się również do zaistnienia i rozwoju poczucia tożsamości regionalnej. Warunkiem jej zaistnienia jest „zakorzenie” w danej przestrzeni, w której istnieją i funkcjonują symbole, takie jak język, elementy danej kultury, czy też miejsca związane z ważnymi wydarzeniami (Waszczyńska, 2014: 59). Warto również wspomnieć, że pod wpływem zachodzących przemian społecznych pojęcie tożsamości regionalnej uległo redefinicji, które obecnie odnosi się zarówno do konfiguracji wartości oraz norm związanych z danym obszarem, jak i świadomym wykorzystaniem specyficznych wartości, będących cechami charakterystycznymi środowiska lokalnego. Współczesna definicja tożsamości regionalnej określa ją „jako mechanizm świadomego i twórczego sięgania do tradycji w celu mobilizowania działań zbiorowych w obliczu zmieniających się uwarunkowań rynkowych i politycznych” (Bukowski, 2006: 76).

Tożsamość regionalna przyczynia się do zaspokojenia potrzeby przynależności, bezpieczeństwa, a także poczucia odrębności kulturowej, dzięki czemu dziecko ma możliwość porównania cech kultury rodzimej z innym środowiskiem kulturowym. To kultywowane w rodzinie typowe wartości dla „Małej Ojczyzny” i przekazywane kolejnym pokoleniom przyczyniają się do wzmocnienia poczucia identyfikacji z lokalnym społeczeństwem i wzbogacenia własnej osobowości. Ważnym psychologicznym aspektem związanym z poczuciem przynależności do danego środowiska jest chęć działania dla dobra ogółu oraz przyjmowanie altruistycznych postaw (Zellma, 2011: 190). To dzięki takim zachowaniom, które zostały przekazane przez środowisko rodzinne i są akceptowane przez społeczeństwo, dziecko może zadbać o dobro społeczeństwa lokalnego oraz przyczynić się do jego rozwoju w wielu aspektach.

Kolejną ważną rolę, które spełnia środowisko rodzinne w procesie kształtowania tożsamości regionalnej oraz kulturowej jest przekazywanie wiedzy, uczuć patriotycznych oraz szacunku wobec tradycji związanych z „Małą Ojczyzną”. Dzięki temu rodzina pełni kulturotwórczą funkcję, obejmującą swoim zasięgiem tradycje rodzinne oraz kultywowane przez społeczeństwo lokalne (Brycka, Rembiasz, 2000: 137-138). Jednakże proces przekazywania tych wartości kolejnym pokoleniom ma charakter selektywny, ponieważ każde środowisko rodzinne przyjmuje w niezmienionej formie niektóre normy społeczne, zaś pozostałe obyczaje dostosowuje zgodnie z własnym wzorcem. Duży wpływ na proces kształtowania tożsamości regionalnej oraz kulturowej mają media, które są obecne w życiu rodzinnym, np. Internet, lokalne czasopisma, telewizja i itd. To źródła wiedzy dotyczącej szeroko rozumianej kultury danego re-

gionu. Dzięki temu każda rodzina ma możliwość zachowania, rozwoju i przekształcania własnej kultury, która z kolei jest przekazywana kolejnym pokoleniom. I choć wydaje się, że zmiany społeczne mają duży wpływ na ten proces, to jednak pewne wartości dalej są kultywowane i dostosowywane do panującej rzeczywistości.

Warto również pamiętać, że przekaz kulturowy środowiska rodzinnego ma znaczenie wtedy, gdy jest pozytywnym punktem odniesienia dla młodego pokolenia (Zellma, 2011: 190). W przeciwnym przypadku, następuje proces odrzucenia lub transformacji wartości w znaczeniu wielopłaszczyznowym. Ważnym aspektem jest również postawa rodziców, opiekunów wobec regionu zamieszkania i środowiska lokalnego. W sytuacji, gdy rodzina rozumie znaczenie kształtowania tożsamości kulturowej i regionalnej w życiu dziecka, to inicjuje działania, zmierzające do przekazania wartości, postaw, obyczajów związanych z kulturą regionu. A te procesy i zjawiska prowadzą do wykształcenia u dziecka dojrzałej tożsamości kulturalnej i regionalnej.

## Podsumowanie

Środowisko rodzinne pełni wiele ważnych funkcji w życiu dziecka, które wpływają na proces kształtowania różnego rodzaju tożsamości. Jedną z nich jest tożsamość kulturowa oraz tożsamość regionalna, kształtujące się pod wpływem przekazywanych przez rodzinę systemów wartości. To dzięki takim działaniom młodsze pokolenia mają możliwość nabycia umiejętności związanych z zaspokajaniem potrzeb kulturowych oraz poczuciem identyfikacji z regionalnym środowiskiem. Dlatego w obecnych czasach, kiedy to dominuje płynność, rozproszenie i brak stałości środowisko rodzinne, a zwłaszcza więzi emocjonalne przyczyniają się do ukształtowania pełnej tożsamości osobowej kolejnych pokoleń, także w aspekcie tożsamości kulturowej i regionalnej.

## Bibliografia

- Bukowski, A. (2006). Władza, terytorium, tożsamość. Społeczne konstruowanie regionu. W: A. Bukowski, M. Lubaś, J. Nowak (red.), *Zarządzenie przestrzeni. Globalizacja, etniczność, władza*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Brycka, E., Rembiasz, K. (2000). Tradycje i obyczaje w wychowaniu rodzinnym. W: M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinna*. Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Jawłowska, A. (2001). Tożsamość na sprzedaż. W: A. Jawłowska (red.), *Wokół problemów tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo LTW.
- Jordan, M. (2003). *Rodzinne bariery socjalizacji nieletnich*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.



- Kawula, S. (1999). Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza. W: S. Kawula, J. Bragieli, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mach, Z. (1994). Procesy rekonstrukcji tożsamości społecznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. *Nomos*, nr 7/8.
- Mamzer, H. (2002). *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Markowska, D. (1990). Teoretyczne podstawy edukacji międzykulturowej. *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 4, 108-117.
- Mead, M. (2000). *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
- Nikitorowicz, J. (1995). *Pogranicze, tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok: Wyd. Uniwersyteckie Trans Humana.
- Płeczkan, K. (2012). Aksjologiczne i społeczne aspekty przemiany we współczesnej rodzinie polskiej. *Pedagogika Rodziny*, nr 2/4, 109-116.
- Pielkowska, J. (2009). Wychowanie w rodzinie i jego wartość. *Pedagogika Rodziny*, nr 1 (4).
- Suchodolska, J. (2000). Rodzinne uwarunkowania kształtowania się i rozwoju tożsamości „podwojonej” i „rozproszonej” w sytuacji Pogranicza (na przykładzie pogranicza polskoczeskiego). W: T. Lewowicki, J. Suchodolska (red.), *Rodzina – wychowanie – wielokulturowość*. Cieszyn – Warszawa: Uniwersytet Śląski. Filia.
- Tyszka, Z. (2002). *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Warمیńska, K. (1999). *Tatarzy polscy. Tożsamość religijna i etniczna*. Kraków: Universitas.
- Waszczyńska, K. (2014). Wokół problematyki tożsamości. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego*, nr 6. 48-73.
- Zellma, A. (2011). Powinności edukacyjne rodziny w zakresie kształtowania tożsamości regionalnej dzieci i młodzieży. *Studia Redemptorystowskie*, nr 9-2, 187-199.

### **Contemporary role of the family in shaping cultural and regional identity**

The family environment plays a significant role in shaping the child's cultural and regional identity. It is thanks to the phenomena and processes taking place in the family that younger generations have the opportunity to acquire skills related to satisfying cultural needs, identifying with the regional environment and enriching the personality identity. And despite the social changes taking place, the family environment shapes the foundations of the child's mature personality by communicating values, attitudes and beliefs accepted by family members and the local community.

**AGNIESZKA GUTOWSKA-WYKA**  
Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi,  
Wydział Nauk o Zdrowiu,  
Katedra Dietetyki

## **Niewłaściwe nawyki żywieniowe przekazywane we współczesnej rodzinie**

### **Wprowadzenie**

Prawidłowe nawyki żywieniowe są jednym z ważniejszych elementów warunkujących zdrowie człowieka. Wykształcenie właściwych nawyków żywieniowych jest integralną częścią codziennej działalności człowieka, której należy się nauczyć. Gotowość do podejmowania działań na rzecz swojego zdrowia jak i intensywność tych działań w samodzielnym już życiu zależy od wychowania rodzinnego i instytucjonalnego (szkolnego) oraz innych wpływów kulturowych (Zięba – Kołodziej, 2012).

Rodzina jest jednym z ważniejszych czynników kształtujących nawyki żywieniowe dzieci poprzez wychowanie i socjalizację. Ważne są tu wzory osobowe rodziców i innych osób znaczących dla dziecka – dziadków czy starszego rodzeństwa. Duży wpływ ma wsparcie i kontrola rodzicielska, wiedza dorosłych o konsekwencjach nieprawidłowego odżywiania się i ich stosunek do szkodliwych dla zdrowia zachowań (np. przejadania się, jedzenia fast foodów), jasny i stabilny system wartości, odpowiednie postawy i styl wychowawczy, a także jakość relacji. Jak pokazuje literatura naukowa (Zięba – Kołodziej, 2012) w rodzinnej edukacji prozdrowotnej duże znaczenie ma także poziom materialny rodziny, jej status społeczny, wykształcenie rodziców, struktura a nawet miejsce zamieszkania.

Nawyki żywieniowe dziecka kształtowane są od małości w rodzinie, nie tylko poprzez przekazywanie wiedzy na temat zdrowego odżywiania przez rodziców, dziadków, ale przede wszystkim przez naśladowanie zachowań członków rodziny. Niestety, często nawyki żywieniowe współczesnej rodziny są niewłaściwe. Jedzenie nie służy tylko do zaspokajania głodu, ale wielu różnych potrzeb psychologicznych.

Nadmierne koncentrowanie się na jedzeniu, które staje się środkiem prowadzącym do patologicznego zaspokajania własnych potrzeb emocjonalnych może w konsekwencji doprowadzić nawet do zaburzeń odżywiania. Nieprawidłowe nawyki żywieniowe ukształtowane i utrwalone w rodzinie, a przy tym niski poziom aktywności ruchowej dziecka, które nie jest zachęcane i odpo-

wiednio stymulowane poprzez zabawy ruchowe, prowadzi do nadwagi i otyłości. Bardzo często nadmierna masa ciała jest problemem całej rodziny, gdyż to rodzice jako pierwsi przekazują wiedzę na temat zachowań zdrowotnych (m.in. prawidłowego odżywiania, roli aktywności fizycznej), a własną postawą modelują zachowania dzieci.

## **Nawyki żywieniowe w dziejach polskiej rodziny**

Socjalizacja to proces uczenia się przez całe życie, który dąży do tego, aby stać się członkiem świata społecznego. To właśnie w procesie socjalizacji człowiek uczy się tego, czego oczekuje od niego społeczeństwo. Zainteresowania socjologów koncentrują się wokół tego, w jaki sposób ludzie stają się członkami społeczeństwa i jak uczą się kultury, do której przynależą (Welskop, 2014). Ostatnio zauważyć można rozwój subdyscypliny, jaką jest socjologia żywienia, jedzenia i żywności. Perspektywa socjologiczna zwraca uwagę na rolę czynników kulturowych takich jak wpływ tradycji, wartości kulturowych, systemu wierzeń czy przekonań. Dostrzec bowiem można różnice historyczne i kulturowe w sposobach gotowania i zachowania się przy stole (Tobiasz – Adamczyk, 2013).

Nawyki żywieniowe polskiej rodziny uzależnione były od okresu historycznego w którym ona żyła, w jedzeniu i nawykach żywieniowych odzwierciedlają się bowiem przemiany społeczeństwa polskiego w kolejnych epokach jego rozwoju. Jakość i ilość spożywanego pożywienia były odzwierciedleniem struktury społecznej i sytuacji majątkowej polskich rodzin. Należy zwrócić uwagę, iż prawie we wszystkich okresach dziejów Polski (poza czasami wspólnoty pierwotnej) jedzenie stanowiło nie tylko zaspokojenie głodu, ale i aktywność społeczno-towarzyską (Żyromski, 2003).

W okresie nowożytnym jedzenie stanowiło przerwę w monotonnym rytmie dnia pracy. Posiłki były spożywane w miarę regularnie, a ich ilość była uzależniona od zamożności. Ludzie bogaci jadaliby co najmniej cztery razy dziennie, a biedniejsi oraz pracownicy najemni trzy razy dziennie (Żyromski, 2003).

Zmieniające się nawyki żywieniowe polskich rodzin można analizować jako wpływ kultury, szczególnie z Zachodu. Wpływ chrześcijaństwa spowodował między innymi znaczne zwiększenie się spożycia ryb. Koniec XVII w. cechował coraz większy wpływ kuchni francuskiej, która zalecała jedzenie mniej obfite, ale bardziej wyszukane. Nie mniej ważnym punktem życia towarzyskiego i ulubioną rozrywką były uczty i biesiady, a suty poczęstunek był wyrazem gościnności i niezbędnym elementem uroczystości rodzinnych, zawodowych czy spotkań sąsiedzkich (Żyromski, 2003).

W nawyki żywieniowe polskiej rodziny wpisuje się tak zwana polska specyfika. W pierwszej połowie XIX wieku np. przewaga produktów mącznych i zbożowych, która utrzymywała się aż do rozpowszechnienia uprawy ziemniaków, jak i niski poziom spożycia owoców i warzyw świadczy o dużym konserwatyźmie nawyków żywieniowych Polaków. Zróżnicowanie nawyków żywieniowych

związane było także z poziomem zamożności i dotyczyło osób dorosłych jak i dzieci. I tak w bogatszych domach przyrządzano dla dzieci kaszkę z mlekiem czy rosółki z kurcząt, a dzieci z biedniejszych rodzin były karmione papką zrobioną z chleba, cukru, masła, piwa, mąki lub drobnej tatarczanej kaszy (Żyromski, 2003).

Podobnie jak w poprzednich okresach, także w XIX wieku spożywanie posiłków służyło nie tylko zaspokojeniu głodu czy pragnienia, ale miało charakter społeczno-towarzyski. Jedzenie było ważnym zajęciem, wypełniającym codzienne życie. Wykwintny, uginający się pod ogromem potraw stół świadczył o zamożności i wysokiej pozycji społecznej gospodarza. Bardzo uroczyste i wystawnie świętowano doroczne święta, uroczystości rodzinne i pańskie imieniny. Najważniejszym posiłkiem dnia był obiad, który jadano przeważnie koło południa. Gospodarze i goście siadali punktualnie o ustalonej godzinie, a spóźnienie się na ten najobfitszy zwykle w ciągu dnia posiłek, uważano za wyraz złego wychowania. Obowiązującą zasadą było opuszczanie biesiadnego stołu dopiero po powstaniu pana lub pani domu (Żyromski, 2003).

Analizując zachowania żywieniowe Polaków na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat wydają się, że są one względnie utrwalone, a zachodzące zmiany w tym zakresie są naprawdę nieznaczne. Według badań przeprowadzonych przez CBOS (2014) od szesnastu lat prawie nie zmienia się skala i regularność spożywania podstawowych posiłków. Znacząca większość przebadanych dorosłych je minimum trzy posiłki w ciągu dnia, przy czym codziennie jada śniadanie i obiad, a główny ciepły posiłek prawie powszechnie spożywany jest za zwyczaj w domu. Patrząc na wyniki badań w ostatnich latach wzrosła wprawdzie popularność restauracji i barów szybkiej obsługi oraz częstość korzystania z usługi dowożenia potraw do domu, lecz korzystanie z tego typu usług wciąż jest okazjonalne i dotyczy mniejszości badanych. Większość ankietowanych ocenia swoje posiłki jako podobne do posiłków swoich rodziców, co wskazuje na stabilność zwyczajów żywieniowych (CBOS, 2014).

Warto zwrócić uwagę, iż ciągu ostatnich dziewięciu lat częściej są stosowane takie dobre praktyki konsumenckie, jak sprawdzanie daty ważności czy składu kupowanych produktów spożywczych, a także wybierane są częściej produkty oznaczone jako zdrowe i ekologiczne, choć w tym przypadku ograniczeniem mogą być czynniki ekonomiczne (CBOS, 2014).

## **Rola rodziców w kształtowaniu nawyków żywieniowych dzieci**

Obserwując zachowania innych ludzi i konsekwencje tych zachowań dziecko uczy się. Bezpośrednia obserwacja „znaczących innych” to znaczy rodziców, rodzeństwa czy innych członków rodziny bardzo silnie wpływa na zachowanie. Głównym źródłem wpływu psychospołecznego jest bowiem właśnie rodzina. To właśnie obserwowanie zachowań rodziców przez dzieci powoduje przyswajanie symbolicznych reprezentacji tych zachowań, które w rezultacie stają się schematami późniejszych zachowań dorosłej już osoby. Ważne jest także wzmacnianie określonych zachowań dzieci przez rodziców poprzez akceptowanie tych

zachowań (Zadworna – Cieślak, 2010). Opierając się o teorię społecznego uczenia się można pokusić się o stwierdzenie, że rodzice dostarczają modeli zachowań jedzeniowych, a równocześnie wzmacnianie przez nich określonych nawyków żywieniowych może wpływać na to jak później młodzi ludzie będą się odżywiać.

Strategie żywieniowe panujące w rodzinie mają już od początku ogromny wpływ na kształtujący się stosunek dziecka do jedzenia oraz jego zachowania jedzeniowe (Obara – Gołębiowska, 2016). Niewłaściwe nawyki żywieniowe matki można już analizować od okresu ciąży, gdy często kobieta jada „za dwoje”. Matka i jej dziecko mają specyficzne potrzeby dietetyczne, a niewłaściwy jakościowo skład pokarmu spożywanego przez matkę, jak również nadmiar pożywienia, może być uszkodzający. Niewłaściwe nawyki żywieniowe dziecka mogą być kształtowane przez opiekunów od maleńkości m.in. poprzez przekarmianie niemowlaka. Matki karmiące dzieci butelką często nie uwzględniają rzeczywistego głodu dziecka, przywiązując zbyt dużą wagę do norm wypisanych na opakowaniu przez co przekarmiają swoje pociechy (Ogińska – Bulik, 2004; Gutowska – Wyka, 2015).

Niemowlęta sygnalizują swój głód poprzez płacz, ale trzeba wiedzieć, iż są różne rodzaje płaczu i nie każdy płacz dziecka oznacza, iż jest ono głodne. Dziecko, które otrzymuje pokarm od rodziców za każdym razem, gdy płacze, będzie łączyć jedzenie ze sposobem zaspakajania potrzeb uczuciowych i rozwiązywaniem konfliktów. Ulubiony pokarm (np. słodczy), który dzieci otrzymują na „pocieszenie” będzie działał jak wzmocnienie tych przekonań. W przyszłości osoby te same będą sięgać po jedzenie, podczas odczuwanego stresu, smutku czy przeżywanego gniewu (Gutowska – Wyka, 2015).

Jedzenie, którego celem jest regulacja nastroju nazywane jest jedzeniem (lub karmieniem) emocjonalnym, zaś używanie posiłku jako nagrody (zgoda na słodczy w sytuacji odniesionego sukcesu) lub kary (zakaz słodczy jako rezultat porażki) nazywamy jedzeniem (karmieniem) instrumentalnym. Zarówno karmienie instrumentalne jak i emocjonalne zalicza się do czynników ryzyka związanych z rodzinnym środowiskiem żywieniowym (Obara – Gołębiowska, 2016).

Karmienie instrumentalne i emocjonalne ma znaczący wpływ na rozwój nieprawidłowych nawyków żywieniowych. Do nagradzania dzieci, regulacji ich emocji opiekunowie wykorzystują zazwyczaj przekąski wysokokaloryczne, co może prowadzić do nadmiernej masy ciała. Często rodzice dają przekąski, aby zachęcić dziecko do zjedzenia zdrowego posiłku, niestety jak pokazują badania efekt jest odwrotny – następuje wzrost preferencji nagrody (słodczy), a nie dobrze skomponowanego posiłku. Zakaz spożywania słodczy jako kara również może prowadzić w przyszłości do przejadania się zakazanymi produktami (Obara – Gołębiowska, 2016).

Niewłaściwe zachowania jedzeniowe takie jak przejadanie się, podjadanie między posiłkami, restrykcje dietetyczne, czy posiłki spożywane nieregularnie, kształtowane są już od dzieciństwa właśnie w rodzinie. Dziecko naśladuje swo-

ich rodziców i podporządkowuje się panującym w domu zwyczajom żywieniowym co do sposobu, ilości i jakości spożywanych pokarmów. Nakładanie dużych porcji i zjadanie wszystkiego z talerza, nieregularność posiłków i ich zbyt mała liczba, częste biesiadowanie przy suto zastawionym stole, częste podjadanie pomiędzy posiłkami, „próbowanie” każdej potrawy, jedzenie podczas oglądania telewizji, zjadanie „złego” nastroju czy nudy to tylko niektóre z nieprawidłowych nawyków jedzeniowych przekazywanych w rodzinie dzieciom (Gutowska – Wyka, 2015).

## Ocena nawyków żywieniowych dzieci i ich rodzin

Żywienie ludzi najsilniej zdeterminowane jest czynnikami środowiskowymi – aż od 55 do 85% zmienności w spożyciu żywności wyjaśniają właśnie warunkowania środowiskowe, a środowisko rodzinne odgrywa tutaj szczególną rolę (Ulewicz, Wądołowska, Sobaś i in., 2017). Analizując czynniki rodzinne zauważono duże podobieństwo w zakresie wielu zachowań pro- i antyzdrowotnych rodziców i ich dzieci (Lowe i in., 2000).

W wyborze żywności dużą rolę pełni właśnie rodzina. Spożywaniu podobnej żywności przez całą rodzinę sprzyjają względy organizacyjne, choćby takie jak wspólne zaopatrzenie w żywność, przygotowywanie i spożywanie posiłków przez wszystkich członków rodziny (Ulewicz, Wądołowska, Sobaś i in., 2017). Można dostrzec tutaj wyraźny wpływ opiekunów na kształtowanie nawyków żywieniowych podopiecznych, poprzez pokarmy przygotowywane dziecku przez rodziców, które kształtują w sposób znaczący późniejsze smaki i preferencje żywieniowe (Tobiasz – Adamczyk, 2013).

Duży wpływ na kształtowanie zachowań żywieniowych dzieci ma matka. Jak pokazują badania (Ulewicz, Wądołowska, Sobaś i in., 2017) przekazywanie nawyków żywieniowych z matki na córkę może warunkować postawy prozdrowotne dziewcząt, a nawet określać pokoleniowe wpływy na zdrowie ludzi. Badania (Ulewicz, Wądołowska, Sobaś i in., 2017) przeprowadzone na 691 parach matek (poniżej 60 lat) i córek (12 – 21 lat) pokazały podobną częstotliwość spożycia napojów. Szczególnie duże było podobieństwo spożycia herbaty i napojów typu cola, a małe dla kawy. Badania wykazały także istotne podobieństwo pomiędzy matkami i córkami w zakresie spożycia produktów mlecznych. Wyniki te potwierdziły tezę o przekazywaniu nawyków żywieniowych w linii żeńskiej.

Badania przeprowadzone na 230 matkach dzieci w wieku od 3 do 10 lat w celu analizy rozpowszechnienia karmienia emocjonalnego i instrumentalnego pokazały, iż karmienie emocjonalne i instrumentalne z zastosowaniem wysokokalorycznych przekąsek było powszechnie stosowaną strategią żywieniową bez względu na poziom wykształcenia matek, ich wiek, miejsce zamieszkania, a także bez względu na wiek dziecka (Obara – Gołębiowska, 2016).

Badania Gerard i Wehrly (za: Obara – Gołębiowska, 2016) także ukazują tego typu nieadaptacyjne zachowania żywieniowe rodziców. W Polsce potwier-

dzają to także inne badania opublikowane przez Sosnowską – Bielicz i Wtórniak (2013), Byrtek – Materę (2008) czy Radoszewską (2011).

Badania przeprowadzone na rodzicach dzieci w wieku przedszkolnym (Staniszewska, 2015) potwierdziły, że zwyczaje żywieniowe panujące w rodzinach wymagają zmiany. Dzieci jedzą zbyt rzadko warzywa, owoce oraz produkty zbożowe, a zbyt często słodycze i dania typu Fast-food. Poprawy wymaga również sposób spożywania posiłków. Połowa dzieci nie spożywa domowych posiłków z rodziną przy stole, lecz zjada posiłki podczas wykonywania różnych czynności, takich jak oglądania telewizji lub zabawy, je „w biegu”, z powodu braku czasu (Gutowska – Wyka, 2015).

Wyniki badań przeprowadzonych wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych (Zięba – Kołodziej, 2012) pokazują brak korelacji między wiedzą młodzieży na temat zdrowia i świadomością zdrowych zachowań a codziennymi działaniami, w których nie zawsze przejawia się troska o zdrowie. Niska motywacja do podejmowania zachowań prozdrowotnych może być rezultatem słabo rozwiniętych nawyków w domu rodzinnym a także świadczyć o niepowodzeniu dotychczasowej edukacji zdrowotnej w szkole (Zięba – Kołodziej, 2012).

Badania przeprowadzone przez Zięba – Kołodziej (2012) na grupie młodzieży pokazały, że nawyki żywieniowe badanej młodzieży wymagają modyfikacji - 40% badanych nie je pierwszego śniadania, drugiego śniadania nie spożywa 43% osób, a 34% nie je kolacji. Obiad codziennie zjada, 91% badanych uczniów. Spożywanie posiłków w miarę o stałej porze deklaruje 58% badanych. Aż 69% nastolatków nie włącza do swojej codziennej diety owoców, a 74% badanych – warzyw. Za to 45% badanej młodzieży codziennie lub prawie codziennie spożywa produkty fastfood, 42% objada się wieczorami i w nocy, 50% zamiast naturalnych produktów stosuje gotowe suplementy diety, 24% osób pije mocną kawę, ale 38% przyznaje się do nadmiaru cukru (słodyczy) w diecie.

Wyniki badań (Zięba – Kołodziej, 2012) pokazują, że uczniowie szkół ponadgimnazjalnych nie odżywiają się prawidłowo. Mogą to być konsekwencje niewłaściwych nawyków żywieniowych ukształtowanych w dzieciństwie, jak również rezultat niskiego statusu socjoekonomicznego rodziny, np. w przypadku braku stałych posiłków czy braku owoców i warzyw w codziennej diecie. Ważna jest bowiem dostępność żywności - ceny żywności w relacji do dochodów rodzinnych, ceny zdrowej żywności, a także zdolność robienia zakupów i gotowania. Badania Khlata (za: Tobiasz – Adamczyk, 2013) pokazują wpływ doświadczeń z okresu wczesnego dzieciństwa na stan zdrowia. Wskazują one, że złe warunki społeczno – ekonomiczne w okresie dzieciństwa skutkują podobnymi w dorosłości, prowadząc do złych uwarunkowań zdrowotnych.

Badania (Zadworna – Cieślak, 2010) pokazują, że postawy niepożądane wychowawczo (nadmierne wymagania i brak konsekwencji) łączą się z zachowaniami młodzieży niekorzystnymi dla zdrowia, a postawy pozytywne rodziców, wyrażające akceptację i autonomię, z prozdrowotnymi zachowaniami młodzieży.

Zachowania jedzeniowe (zarówno te prawidłowe jak i niewłaściwe) wyniesione przez młodzież z domu bardzo często powielane są w życiu dorosłym.

Badania przeprowadzone przez CBOS w 2014 roku na temat zachowań żywieniowych Polaków (CBOS, 2014) ukazują związek pomiędzy obecną dietą Polaków, a dietą ich rodziców. Badania pokazały, iż ponad połowa badanych Polaków (57%) ocenia swoje posiłki, jako posiłki podobne do swoich rodziców. W ciągu ostatnich 10 lat nieznacznie zmniejszyła się liczba osób przekonanych o podobieństwie swojego jadłospisu do jadłospisu rodziców, natomiast przybyło tych, które, uważają że odżywiają się inaczej niż ich rodzice.

Jak pokazują wyniki badań w większości analizowanych grup społecznych i demograficznych dominuje poczucie ciągłości między własnym stylem odżywiania a dietą rodziców. Przekonanie takie najczęściej żywią najmłodszy badani, którzy zamieszkują jeszcze wspólnie z rodzicami lub niedawno opuścili dom rodzinny. Ciągłość stylu żywienia zachowywana jest częściej na wsi niż w dużych miastach (tu badani w większości twierdzą, że to, co jedzą, różni się od jadłospisu ich rodziców). Badani z wyższym wykształceniem częściej przyznają zmianę sposobu żywienia (CBOS, 2014).

## Podsumowanie

Analizując źródła niewłaściwych nawyków żywieniowych przekazywanych we współczesnej rodzinie należy wziąć pod uwagę wiedzę rodziców - prawidłowe rozumienie zdrowego żywienia, ich świadomość na temat związku między pożywieniem a zdrowiem lub ryzykiem zachorowania, a także ich przekonania dotyczące właściwego odżywiania się, aktywności fizycznej czy kontrolowania wagi. Ważne są także postawy (normy), wartości opiekunów wyrażające się w symbolicznych aspektach posiłków, a więc w wyobrażeniu o wspólnym spożywaniu posiłków w rodzinie, czy znaczeniu odpowiedniego posiłku. Nie bez znaczenia pozostają także zasoby osobiste, w tym także materialne, jak np. pieniądze na zakup żywności czy zdrowej żywności oraz dostęp do sklepów ze zdrową żywnością. Postrzegana własna skuteczność rodziców w przestrzeganiu zasad zdrowego odżywiania będzie także zmienną modyfikującą przekazywane zachowania żywieniowe (Tobiasz – Adamczyk, 2013).

Edukacja rodziców to niezbędny element modyfikacji niewłaściwych zachowań jedzeniowych przekazywanych we współczesnej rodzinie. Edukacja ta powinna obejmować edukację żywieniową, propagowanie aktywnego stylu życia. Niezbędne jest także kształtowanie umiejętności i kompetencji dotyczących właściwego rozpoznawania i zaspokajania potrzeb dziecka, okazywania uczuć i wyrażania emocji oraz efektywnego radzenia sobie ze stresem. Trwała zmiana zachowań zarówno dotyczących prawidłowego odżywiania jak i aktywności fizycznej wymaga zaangażowania wszystkich członków rodziny (Gutowska – Wyka, 2015).

W opinii Polaków, jak pokazują badania CBOS (CBOS, 2014), spośród różnych działań, jakie może człowiek podjąć dla poprawy stanu zdrowia, najistotniejszym jest zdrowe odżywianie się. Warto więc zadbać o to, aby w rodzi-



nach, a także w szkole były kształtowane prawidłowe nawyki żywieniowe młodego pokolenia. Należy jednak zwrócić uwagę na sposób przekazywania wiedzy, kształtowania umiejętności i kompetencji. Młodzi ludzie, by efektywnie funkcjonować, potrzebują edukacji na miarę XXI-go wieku, wymagają nowych i zróżnicowanych umiejętności. By móc mówić o powodzeniu, także w sferze zachowań prozdrowotnych, należy zwrócić uwagę na kompetencje, których dziecko nabywa w procesie edukacji. Nie należy tutaj zapominać zarówno o roli rodziców, jak i nauczycieli, którzy mogą być liderami w procesie wdrażania zmian w edukacji XXI wieku (Welskop, 2017).

## Bibliografia

- Byrtek-Matera, A. (2008). *Obraz ciała – obraz siebie. Wizerunek własnego ciała w ujęciu psychospołecznym*, Warszawa: Difin.
- CBOS (2014) *Komunikat z badań (CBOS, nr 115/2014)* [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_115\\_14.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_115_14.PDF), Dostęp: 11.02.2018
- Gutowska-Wyka, A. (2015). Edukacja rodziców jako ważny czynnik profilaktyki nadwagi i otyłości u dzieci i młodzieży. W: V. Tanaś, W. Welskop (red.), *LIFELONG LEARNING*, Łódź: Wyd. Naukowe WBiNoZ w Łodzi.
- Lowe, G., Foxcroft, D.R., Sibley D. (2000). *Picie młodzieży a style życia w rodzinie*, Warszawa: PARPA.
- Obara-Gołębiowska, M. (2016). Karmienie emocjonalne oraz instrumentalne. Rola rodziców w formowaniu prawidłowych nawyków żywieniowych wśród dzieci. *Żywnie człowieka i metabolizm* 2016, nr 3, tom 43, 171-178.
- Ogińska-Bulik, N. (2004). *Psychologia nadmiernego jedzenia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytet Łódzki.
- Radoszewska, J. (2011). *Ucieleśnienie: psychiczne uwarunkowania otyłości u dzieci i osób w wieku dorastania*, Warszawa: Wyd. Scholar.
- Sosnowską-Bielicz, E., Wtórniak, J. (2013). Nawyki żywieniowe a otyłość dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, *Lubelski Rocznik Pedagogiczny* 2013, 32, 147-165.
- Staniszewska, K. (2013). Niewłaściwe nawyki żywieniowe przyczyną nadwagi i otyłości u dzieci w wieku przedszkolnym, niepublikowana praca licencjacka pod kierunkiem dr A. Gutowskiej – Wyki, Łódź: WSBiNoZ.
- Tobiasz-Adameczyk, B. (2013). Główne nurty zainteresowań socjologii żywienia jako subdyscypliny socjologii medycyny. W: B. Tobiasz – Adameczyk (red.), *Od socjologii medycyny do socjologii żywienia*, Kraków: Wyd. UJ.
- Ulewicz N., Wądołowska L., Sobaś K. i in (2017). Spożycie wybranych napojów przez matki i córki – rodzinne podobieństwa i różnice. Projekt MODAF, *Żywnie człowieka i Metabolizm*, 2017, XLIV, nr 4, 268 – 281.
- Welskop, W. (2014). Konformizm i nonkonformizm uczniów a socjalizacja szkolna, *Perspektywy edukacyjno-społeczne*, nr 2 (2014), 45-49.

- Welskop, W. (2017). Nauczyciel liderem w procesie wdrażania zmian w edukacji XXI wieku. W: W. Welskop, V. Tanaś, (red), *Człowiek wobec zagrożeń współczesności*. Łódź: Wyd. Naukowe WSBiNoZ w Łodzi.
- Zadworna-Cieślak, M. (2010). Rola rodziny w kształtowaniu zachowań ryzykownych dla zdrowia młodzieży. W: N. Ogińska – Bulik (red), *Zachowania ryzykowne i szkodliwe dla zdrowia*. Łódź: Wyd. AHE.
- Zięba-Kołodziej, B. (2012). Na marginesie zdrowia czyli o zachowaniach zdrowotnych młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. *Nowiny Lekarskie* 2012, 81, 4, 330–336
- Zyromski, M. (2003), Nawyki żywieniowe w dziejach rodziny polskiej, blaski i cienie życia rodzinnego *Roczniki Socjologii Rodziny* 2003 XV, 95-112.

### **Improper eating habits transmitted in contemporary family**

Child's eating habits are shaped from the beginning in the family, not only through the transfer of knowledge of healthy eating by parents, grandparents, but above all by imitating the behavior of family members. Unfortunately, eating habits of the modern family are often inappropriate. Food is not to satisfy hunger, but also is used to satisfy many different psychological needs. Excessive focus on food, which becomes a means of pathologically satisfying one's emotional needs, can even lead to eating disorders.



**BARBARA KLIMEK**  
Uniwersytet Zielonogórski

## **Rola rodziny w kształtowaniu kultury czytelniczej dziecka dorastającego w społeczeństwie konsumpcyjnym**

### **Wprowadzenie**

Celem artykułu jest przedstawienie roli rodziny w kształtowaniu kultury czytelniczej dziecka dorastającego w społeczeństwie konsumpcyjnym. Jako tytułowe dziecko rozumie się jednostkę w wieku od 0 do około 14-15 lat (od urodzenia do końca okresu dziecięcego). Raporty czytelnicze już od kilku lat donoszą o kryzysie czytelnictwa wśród Polaków. Winę tego stanu upatruje się w rozwoju technologicznym, który warunkuje obecnie życie człowieka. Nadmiar dóbr i usług, nieustający wyścig technologiczny i ukierunkowanie na konsumpcję stwarzają szereg wyzwań dla rodziców w kontekście kształtowania umiejętności czytelniczych młodego pokolenia. Zadaniem opiekunów jest sukcesywne profilowanie zachowań czytelniczych w obrębie rodziny już od najmłodszych lat. Świadome wychowanie czytelnicze to inicjowanie kontaktów z tekstem już od pierwszych dni życia. W zależności od wieku będzie ono przybierało różne formy i wykorzystywało inne metody. Wynikiem efektywnego wychowania czytelniczego jest osiągnięcie przez dziecko dojrzałości czytelniczej.

### **Czytelnictwo w dobie społeczeństwa konsumenckiego**

Nie ma jednej wzorcowej definicji społeczeństwa konsumpcyjnego. W sporym uproszczeniu można rozumieć je jako społeczeństwo nowoczesne, nastawione na realizację potrzeb jednostki poprzez konsumpcję, czyli eksploatację dostępnych powszechnie dóbr i usług. Jean Baudrillard pisze, że społeczeństwo konsumpcyjne jest:

*społeczeństwem przyuczania do konsumpcji, społecznego tresowania i wdrażania w konsumpcję, innymi słowy, nowym i swoistym modelem uspołecznienia, mającym związek z pojawieniem się nowych sił wytwórczych i monopolistyczną restrukturyzacją systemu gospodarczego o wysokim poziomie produkcji* (Baudrillard, 2006: 94).

Zygmunt Bauman uzupełnia tę definicję, twierdząc, że konsumpcjonizm to typ układu społecznego. Wynika on z wtórnego przerobu ludzkich potrzeb i pra-

gnięń, które są siłą napędową społeczeństwa. Siła ta koordynuje reprodukcję systemu, integruje lub rozwarstwa społeczeństwo oraz formuje jednostki ludzkie. Odgrywa ona podstawową rolę w tworzeniu tożsamości jednostek i grup (zob. Bauman, 2007: 32-33). Cechą charakterystyczną społeczeństwa konsumpcyjnego jest indywidualizm. Dobór produktów oraz ich użycie dokonywane są w odosobnieniu. Relacje z innymi ludźmi są krótkotrwałe i ubogie, ponieważ to potrzeby jednostki są najważniejsze:

*Współczesny konsument ma niespotykane dotąd możliwości realizacji potrzeb i skrzętnie z nich korzysta. Nie zaspakaja jednak swoich potrzeb na trwałe, gdy konsumpcja nie daje mu trwałej satysfakcji. Członek społeczeństwa konsumpcyjnego spożywa w samotności, gdy więzy społeczne stają się coraz bardziej luźne. Własny interes przedkładany jest przez niego nad interes społeczny (Chlipała, 2011: 85).*

Powyższy cytat pokazuje, że problemem jest nie tyle nadmiar usług, ale chęć sięgania po coraz to inne wytwory, pomimo zaspokojenia konkretnej potrzeby. Jak pisze Radosław Kossakowski:

*(...) życie jednostki w kulturze zachodniej przebiega w otoczeniu niezliczonej liczby dóbr i usług konsumenckich. Ilość dostępnych ofert jest tak duża, że przekracza już popyt. Zwiększona podaż rodzi konieczność, po pierwsze, kreowania nowych potrzeb, po drugie, wychowywania konsumentów już w najmłodszym wieku (Kossakowski, 2011: 21).*

Zjawisko nadmiernej produkcji zaobserwujemy we wszystkich sferach życia, również w sferze księgarskiej. Wydawnictwa proponują czytelnikom wiele pozycji, z których z założenia każdy wybierze coś dla siebie. Należy jednak zastanowić się, gdzie w tym całym skomercjalizowanym rynku książki znajduje się młody czytelnik?

Czytanie książek pełni w życiu człowieka ogromną rolę. W sferze poznania dostarcza wiedzy, kształci myślenie, poglądy i przekonania. W sferze uczuć pozwala utożsamiać się z bohaterami literackimi i w pewnym sensie rekompensuje coś, czego jednostce brakuje. Lektura wyzwala emocje, często potęguje silne przeżycia, a niejednokrotnie łagodzi cierpienie. Co najważniejsze, pełni funkcję rozrywkową, relaksacyjną i stanowi odskocznnię od codzienności. W sferze woli działania wychowuje, wspiera twórczą pracę oraz pomaga rozwiązywać różne problemy praktyczne (Andrzejewska, 1990: 36). Raporty czytelnicze pokazują, że Polacy czytają mało i w dużej mierze są to treści niepełne, fragmentaryczne. Uczniowie coraz częściej sięgają do lektur w formie elektronicznej. Czytelnik może wykupić dostęp do konkretnej liczby stron, zakładając, że przeczyta je w ciągu tygodnia czy miesiąca. Audiobooki stały się alternatywą dla czytelników podczas czynności, w trakcie których nie sposób korzystać z książki tradycyjnej.

Wydawnictwa produkują często i dużo, zakładając, że im mniejsza cena pojedynczego egzemplarza, tym większa szansa na sprzedanie całego nakładu. Książki w niskich cenach pojawiają się obecnie nie tylko w księgarniach, ale również marketach, dyskontach, kioskach prasowych, stacjach paliw, itp. Ko-

mercjalizacja sprawiała, że każdy może zakupić książki za niewielkie pieniądze, jednak spora część z nich zawiera treści nieadekwatne dla dedykowanej grupy odbiorców, a także błędy merytoryczne i korektorskie. Bardzo często książki „za grosze” stają się produktem jednorazowego użycia. Wielość lektur, niska cena i brak czasu mogą sprawić, że rodzic sięgnie po książki najbardziej promowane, często sygnowane logiem firmy zabawkarskiej, których wartość treściowa jest znikoma. Inaczej, aczkolwiek również nieidealnie, sprawa przedstawia się w księgarniach internetowych. W większości przypadków użytkownik może przefiltrować książki wg konkretnych preferencji i dostosować je do własnych potrzeb. Minusem jest natomiast brak możliwości zajrzenia w głąb, dotknięcia książki, sprawdzenia osobiście jej atrakcyjności nie tylko pod względem wizualnym, ale przede wszystkim treściowym.

Mnogość współczesnych form i środków rozpowszechniania tekstu stanowi niebywałe wyzwanie w kształtowaniu kultury czytelniczej młodego pokolenia. Z jednej strony dostarczają one nowych możliwości, z drugiej zaś, zniekształcają wypracowane dotąd metody pracy z tekstem.

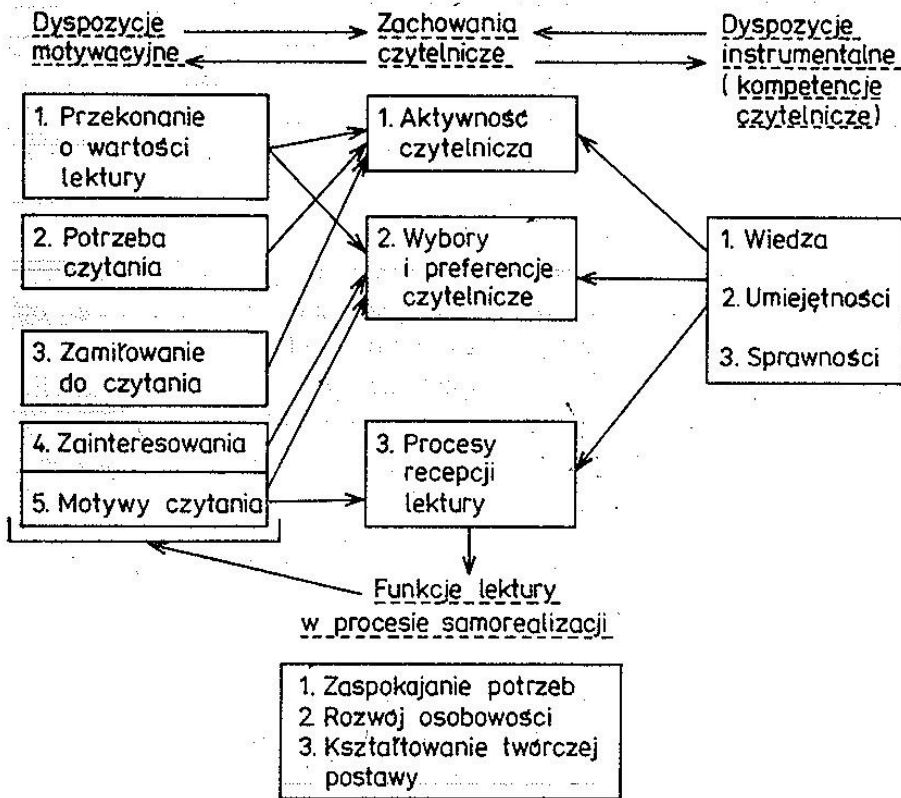
### **Rola rodziny w kształtowaniu kultury czytelniczej**

Rodzina jest najmniejszą, ale jednocześnie najważniejszą grupą społeczną, pełniącą szereg funkcji. Dla kształtowania kultury czytelniczej najważniejsze są dwie – socjalizacyjna i kulturotwórcza. Pierwsza z nich polega na profilowaniu odpowiednich zachowań i wzorców oraz wprowadzaniu członków rodziny w kulturę, druga zaś, na przekazywaniu dziedzictwa kulturowego, np. poprzez zaznajamianie dzieci z literaturą dawną lub literaturą regionu. Według Jadwigi Andrzejewskiej kultura czytelnicza jest to:

*System dyspozycji motywacyjnych i instrumentalnych oraz wynikających z nich zachowań czytelniczych, umożliwiających człowiekowi wykorzystywanie przekazów piśmienniczych w samorealizacji* (Andrzejewska, 1989: 29).

Kultura czytelnicza jest systemem, który warunkuje zachowania czytelnicze i pozwala na umiejętne wykorzystywanie kompetencji oraz motywacji czytelniczych w celu jak najlepszego odbioru treści (schemat 1). Prawidłowo działający system pozwala jednostce na zaspokajanie potrzeb, rozwój osobowości i kształtowanie twórczej postawy.

Schemat 1. Kultura czytelnicza jednostki



Źródło: Andrzejewska, 1989: 29

Nieodzowny element kształtowania kultury czytelniczej stanowią pośrednicy – rodzice, rodzeństwo, krewni, nauczyciele oraz inne osoby, które inicjują kontakt z książką. Podstawowym ogniwem tego procesu są rodzice, na których barkach spoczywa rozwój zainteresowań i umiejętności czytelniczych dzieci już od pierwszych dni życia. W pewnym stopniu funkcję tę równolegle pełni (lub przejmują) starsze rodzeństwo, stanowiąc wzorzec zachowań dla młodszych członków rodziny:

*Pierwsze kontakty z książką dziecko zawdzięcza głównie rodzicom, którzy opowiadają lub czytają bajki, kupują małe książeczki, osuwając przyszłego czytelnika z książką i przygotowując go do szkoły.(...) Wielką rolę odgrywa tu również rodzeństwo. Dziecko łatwo zaprzyjaźnia się z książką, gdy starsza siostra lub brat czytają, wymieniają wzajemnie książki, dyskutują o nich (...)* (Walentyńowicz, 1970: 182-183).

Rodzina pełni szczególną rolę w kształtowaniu dyspozycji motywacyjnych kultury czytelniczej jednostki. Na dyspozycje te składają się: 1. Przekonanie o wartości lektury; 2. Potrzeba czytania; 3. Zamiłowanie do czytania; 4. Zain-

teresowania; 5. Motywy czytania. Rodzice dziecka muszą mieć świadomość, że to ich postawa i dobór lektur mają znaczący wpływ na kształtowanie kultury czytelniczej. Zadaniem rodziny jest przede wszystkim ukształtowanie w dziecku przekonania o wartości lektury przez codzienny kontakt z książką. Bardzo pomocne będzie posiadanie własnego, choćby skromnego księgozbioru i regularne użytkowanie go. Samo postawienie książek na półce nie wyrobi w dziecku naturalności czytania, choć, jak pisze Maria Walentynowicz:

*Już sam fakt obecności książki w domu stwarza atmosferę wychowawczą, sprzyjającą czytaniu, a gromadzenie książek własnych jest jednym z przejawów ukształtowanych zainteresowań czytelniczych* (Walentynowicz, 1970: 188).

Rodzic powinien uczyć poszanowania dla książek poprzez ich wspólne oglądanie i czytanie, aby wyrobić w dziecku przeświadczenie o ważności literatury w życiu człowieka. Bierna postawa wobec literatury zniechęci dziecko do obcowania z nią:

*Środowisko rodzinne może też wywrzeć ujemny wpływ na kształtowanie się nawyków czytelniczych, gdy domownicy nie doceniają znaczenia książki i czynnie bojkotują czytanie. W jeszcze innych przypadkach środowisko sugeruje obojętność wobec książki* (Walentynowicz, 1970: 182-183).

Dziecko przekonane o wartości lektury i stale z nią obcujące będzie odczuwało potrzebę czytania i codziennego sięgania po książkę. Zadaniem rodzica jest obserwowanie preferencji czytelniczych dziecka i jego zainteresowań w celu jak najtrafniejszego doboru lektur.

Rodzic powinien przyjąć rolę przewodnika po świecie literatury i pokazywać dziecku wszelkie możliwe formy kontaktu z literaturą i tekstem w ogóle. Książka w życiu dziecka pełni dwie podstawowe funkcje: edukacyjną oraz rozrywkową. W przypadku publikacji dla młodszych dzieci funkcje te są ze sobą ściśle związane. Książeczki mają uczyć i bawić, a przez to sprawiać, że kontakt z tekstem i obrazem będzie częstszy i bardziej pożądanym. Odpowiednia intonacja, mimika i gesty rodzica, który odczytuje tekst, tworzą pierwszy wzorzec kontaktu z literaturą. Współczesny repertuar publikacji dla dzieci jest bardzo bogaty. Wydawnictwa proponują coraz atrakcyjniejsze formy: książeczki z naklejkami, bajki do kolorowania, książki edukacyjne z okienkami, książki do wycinania, i wiele innych.

Niektórzy badacze uważają, że o prawdziwej literaturze możemy mówić dopiero wtedy, gdy teksty przyjmują typową sytuację odbioru lektury - tekst jest czytany lub słuchany i nie towarzyszą mu pośrednie formy np. obraz lub dźwięk:

*Granica między książką a zabawą nie zawsze jest wyraźna, zwłaszcza w przypadku książeczek obrazkowych dla dzieci, w których mogą występować różnego rodzaju pomysły „mechaniczne”<sup>15</sup>. Dopiero gdy teksty skierowane do dzieci pojawiają się w typowej sytuacji odbioru lektury – to znaczący przede wszystkim „do słuchania” (i w ten sposób nawiązują swoisty dialog między autorem a czytelnikiem oraz wymagają intymności i psychicznej izolacji od otoczenia) – mo-*

<sup>15</sup> Por. J. Wiercińska, *Książka obrazkowa dziecka – tradycja i współczesność*, [w:] *Sztuka dla najmłodszych*, pod red. M. Tyszkowej, Warszawa-Poznań 1977, s. 103.



żemy mówić o literaturze, o prawdziwym kontakcie z książką (Baluch, 1987: 52).

Kształtowanie kultury czytelniczej polega nie tylko na tradycyjnym czytaniu czy słuchaniu tekstu. To również codzienny kontakt ze słowem, np. poprzez krótkie rymowanki, opisywanie obrazków, gry słowne, itp. Kontakt z książką, ze względu na rolę rodzica w tym procesie, można podzielić na trzy etapy<sup>16</sup>, z których początkowy (od pierwszych kontaktów z książką<sup>17</sup> do około 6-7 r. ż.) opiera się w całości na rodzicielskiej pomocy, czyli głośnym czytaniu tekstu i jego wyjaśnianiu. W tym okresie dzieci bazują na dołączonych do tekstu obrazach (ikoniczne odczytywanie tekstu), jednak najważniejsza wydaje się być warstwa dźwiękowa. Interpretacja tekstu według rodzica stanowi jednocześnie interpretację dziecka. Około 7-8 roku życia dziecko samodzielnie próbuje czytać, jednak nie jest w stanie zrozumieć semantyki dłuższych tekstów i wciąż korzysta z pomocy rodzica. W mniejszym stopniu zabiega o ikoniczne odczytywanie tekstu i podejmuje pierwsze próby literackie. Pełny kontakt czytelniczy następuje w wieku 11-12 lat, kiedy dziecko świadomie zgłębia tekst i rozumie jego warstwę znaczeniową. Na tym etapie możemy mówić już o pełnym kontakcie czytelniczym, w którym rodzic pełni funkcję pośrednika. Jego zadaniem jest pomóc dziecku dotrzeć do interesujących go książek (zarówno pod względem tematyki, jak i formy) oraz proponować inne ewentualności.

### **Różnorodność form, czyli co wybrać?**

Edukacja literacka rozpoczyna się już od pierwszych dni życia. Polega na stymulowaniu zmysłu słuchu i wzroku, przyzwyczajaniu dziecka do głośnego intonacyjnego czytania. Pierwsze zabawy rodzica i dziecka są drogą do tego, by uznawało ono książkę za wartość dodaną, pozycję ciekawą wizualnie, ale i treściowo, różną od innych zabawek. Już najmniejsze dzieci potrafią wyrazić swoją aprobatę względem interesujących ich rzeczy, więc rodzin powinien dbać o to, aby książki, które kupuje dziecku, były dostosowane do jego wieku i predyspozycji. Na rynku książkowym coraz bardziej popularne stają się karty kontrastowe (0+), będące pierwszym krokiem w rozwoju funkcji poznawczych dziecka. Dla starszych dzieci (1+) masowo produkuje się książki z obrazkami, które mają wspomóc naukę pierwszych słów, kolorów, nazw zwierząt, itp. Dziecko w wieku przedszkolnym zainteresują pozycje zawierające bardziej rozbudowane historie i kolorowe, złożone ilustracje. Bardzo ciekawą propozycją są edukacyjne książki z okienkami nastawione na poznawanie świata „od ogółu do szczegółu”. Funkcję rozrywkową spełnią natomiast krótkie bajki o niezbyt rozbudowanych wątkach.

Od kilku lat coraz większą popularność zyskują audiobooki, czyli książki mówione. Pierwsze audiobooki powstały wraz z rozpowszechnieniem gramofono-

---

<sup>16</sup> Autorka nazywa je kolejno: „poczytaj mi, mamo”, „już czytam” oraz „samodzielna lektura”.

<sup>17</sup> Wg A. Baluch rozwój kontaktu z książką rozpoczyna się około 5 roku życia.

nów (lata 30. XX wieku) i magnetofonów (lata 60. XX wieku)<sup>18</sup>. Obecnie audiobooki zapisywane są na płytach CD lub w wersji cyfrowej MP3 lub MP4. Ich zalety to przede wszystkim możliwość odsłuchiwania książki w trakcie różnych czynności, np. rysowania, oraz możliwość odtworzenia w odtwarzaczu samochodowym, laptopie czy telefonie. Książki mówione są propozycją dla wszystkich grup wiekowych, a ze względu na „samoobsługowość”, alternatywą dla rodziców, którzy nie mogą osobiście przeczytać dziecku książki. Mniejsze dzieci zainteresują słuchowiska, w których poza głosami lektorów, usłyszą również dźwięki drugoplanowe, np. odgłosy przyrody. Największą wadą książek mówionych jest ryzyko niedostatecznego skupienia się, pominięcia ważnych szczegółów lektury. Z tego względu poleca się je jako książki relaksujące, słuchane dla przyjemności. Audiobooki mogą stanowić atrakcyjną propozycję dla uczniów, którzy nie lubią czytać książek tradycyjnych. Należy jednak pamiętać, że nie są one w stanie zastąpić tekstu pisanego.

Równie popularną formę stanowią ebooki, które powstały na przełomie XX i XXI wieku z potrzeby oszczędności czasu oraz szybkiego dostępu do interesujących treści. Użytkownicy od razu pokochali książki elektroniczne, które początkowo można było odczytywać w formacie .pdf na komputerach. Rosnące zainteresowanie produktami cyfrowymi wymusiło konieczność stworzenia urządzenia do odczytu książek, które będzie poręczne, funkcjonalne i łatwe w użytkowaniu<sup>19</sup>:

*Firmy oferujące oprogramowanie i narzędzia służące do odczytu cyfrowej postaci tekstu starają się wszelkimi sposobami zachęcić użytkowników do korzystania ze swoich usług. Atrakcyjna cena i postać oferowanych produktów decydują o tym, że coraz więcej czytelników przekonuje się do innowacyjnych rozwiązań. Powstają inicjatywy, które służą popularyzacji e-booków, a księgarnie – zarówno tradycyjne, jak i internetowe – na bieżąco rozszerzają swoją ofertę o nowe pozycje wydawane na nośnikach elektronicznych (Krysiński, 2009: 75).*

Czytniki książek są dobrym rozwiązaniem dla dzieci, które niechętnie korzystają z tradycyjnych książek, ale lubią za to obcować z nowymi technologiami. Rodzic powinien spróbować zachęcić dziecko do czytania poprzez zaproponowanie mu urządzenia (gadżetu) zgodnego z jego zainteresowaniami, potrzebami i aktualnymi trendami. Wybierając czytnik książek, rodzic powinien zwrócić uwagę na rodzaj zastosowanych w produkcie technologii, np. e-papier, który nie niszczy wzroku użytkownika, ale jednocześnie imituje tradycyjny papier. Czytniki książek nie są w stanie zastąpić (i nigdy nie zastąpią) książek papierowych, jednak są ciekawą alternatywą dla przeładowanych plecaków szkolnych.

---

<sup>18</sup> Debiutanckimi utworami mówionymi były bajki Adama Mickiewicza na płytach gramofonowych. Gdy na rynku pojawiły się magnetofony, Polski Związek Niewidomych uczynił z nich alternatywę dla książek pisanych językiem Braille’a.

<sup>19</sup> W 1998 roku pojawiło się pierwsze urządzenie do odczytu książek elektronicznych. Posiadało monochromatyczny wyświetlacz LCD oraz funkcję pobierania książek z Internetu. Zob. Krysiński 2009: 77.

## Podsumowanie

Rola rodziny w kształtowaniu kultury czytelniczej dziecka polega przede wszystkim na umożliwieniu dziecku kontaktu z książką już od najmłodszych lat, ponieważ na etap wczesnego dzieciństwa (1-3 r. ż.) przypada okres inicjacyjny w sferze kulturowej, m.in. literackiej. Kontakt z książką musi opierać się na umiejętnej selekcji proponowanych przez rynek księgarski materiałów. Selekcja ta powinna opierać się na eliminacji pozycji nieodpowiednich dla dziecka, np. ze względu na zawarte w nich wulgarne treści lub niedostosowane do wieku formy przekazu. Rodzice, najlepiej znający swoje dziecko i jego preferencje, muszą zadbać o odpowiedni dobór środków przekazu tekstu, czyli dokonać wyboru pomiędzy tradycyjną książką papierową, ebookiem i audiobookiem lub umiejętnie połączyć te propozycje.

Rozwój technologiczny oraz związana z nim konkurencja rynkowa sprawiły, że księgarnie, głównie internetowe, zaczęły proponować konsumentom książki we wszystkich możliwych wariantach – tradycyjnym, mówionym i elektronicznym. Zadaniem rodziców jest przedstawienie dziecku najatrakcyjniejszej formy przekazu, która nie zaburzy tradycyjnego modelu pracy z tekstem pisany. Rodzice powinni dbać również o kontakt dziecka z biblioteką, nie zastępować i nie umniejszać jej roli. Prawidłowo przeprowadzona inicjacja literacka daje szansę na osiągnięcie dojrzałości czytelniczej.

## Bibliografia

- Andrzejewska, J. (1989). Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań. *Studia o Książce*. 18.
- Andrzejewska, J. (1990). *Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkołach ponadpodstawowych. Wzory tablic i foliogramów*, Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Baluch, A. (1987). *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia. 45-60.
- Baudrillard, J. (2006). *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktura*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Bauman, Z. (2007). *Szansa etyki w zglobalizowanym świecie*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Chlipała, P. (2011). Społeczeństwo konsumpcyjne w świetle dorobku Zygmunta Baumana. *Studies & Proceedings of Polish Association for Knowledge Management*. 51/2011.
- Kossakowski, R. (2011). Uprzedmiotowane i „obrandowane”. Dzieci w kulturze towarów. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*. 1 (53).
- Krysiński, P. (2009). E-book – nowa forma przekazu treści w postaci cyfrowej. *Toruńskie Studia Bibliologiczne*. 1(2).

Walentynowicz, M. (1970). *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Wojciechowska, M. (red.) (2015). *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

### **The role of the family in shaping the reading culture of a child growing up in a consumer society**

The aim of the article is to present the role of the family in shaping the reading culture of a child growing up in a consumer society. The family is the basic environment that shapes the reading skills of the young generation. The main task of parents is to choose the right tools that will stimulate children to readership. The role of the family lies primarily in the selection of materials proposed by the book market. It is also important to choose the appropriate form of communication, ie a skilful choice between a traditional paper book, an e-book and an audio-book. The parents' task is to offer the child the most attractive form of the message, which will not disturb the traditional model of work with written text. Parents should also take care of the child's contact with the library, not to replace or diminish its role.



**TOMASZ ŁĄCZEK**

**Wydział Pedagogiczny i Artystyczny,  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach**

## **Turystyka etniczna jako alternatywna forma regeneracji sił psychofizycznych w społeczeństwie konsumpcyjnym**

### **Wprowadzenie**

We współczesnym świecie szybkie tempo dokonujących się zmian nie pozostaje bez wpływu na większość dziedzin życia człowieka. Przeobrażenia obserwowalne są w sferze gospodarczej, politycznej, industrialnej, ale również w wielu obszarach życia społecznego. Rozwój cywilizacyjny spowodował i nadal powoduje zwiększenie możliwości podróżowania, odkrywania i poznawania świata przez coraz większe grupy ludzi. Atrakcyjność spędzania wolnego czasu w formie szeroko rozumianej turystyki wzmacniają również takie czynniki jak np.: globalizacja i relatywnie niskie koszty podróży, powszechna możliwość korzystania z ofert turystycznych znajdujących się w Internecie czy potrzeba zaspokojenia poznawania świata. Dla wielu ludzi stanowią one zachętę do odbywania podróży nie tylko w obrębie własnej Ojczyzny, ale również do odwiedzania państw i miejsc dotąd trudnodostępnych czy wręcz egzotycznych. Tak wysoka dostępność destynacji turystycznych powoduje, że współczesny turysta często zwiedza miejsca odległe, a pomija poznawanie własnego regionu. Ciekawość w poznawaniu świata realizowana jest przez turystów często doraźnie, głównie w sezonie urlopowym i to w miejscach, które są w danym sezonie „modne” i atrakcyjne cenowo. Po powrocie z takich wyjazdów najczęściej pozostają setki zdjęć, drobne pamiątki oraz wspomnienia, które często są potwierdzeniem subiektywnej zasadności wyboru danego kraju, jako miejsca wypoczynku. Jednak dla niektórych ludzi turystyka ma znaczenie nie tylko w odniesieniu do wypoczynku i rekreacji, do tego co modne i popularne, ale rozumiana jest bardziej jako element samorealizacji człowieka. W takim przypadku nie wystarczy już zwiedzanie ogólnodostępnych atrakcji turystycznych, ale niezbędne staje się kreowanie własnego planu turystycznego, którego realizacja wymaga pewnego przygotowania kondycyjnego, poznania kultury odwiedzanego regionu, ale również „rozsmakowania się” w tradycji czy znajomości historii danego kraju. Takie aktywne intelektualnie, ale również i poznawczo realizowanie opracowanego wcześniej przez siebie planu, wymaga pewnej dozy cierpliwości, samozaparcia i wytrwałości.

## **Indywidualizm jednostki w postrzeganiu świata a turystyka**

Przykładem twórczego podejścia do świata, do tego, co może, ale nie musi stanowić źródło inspiracji do życia, ale i do kolejnych podróży turystycznych może być udział człowieka w turystyce etnicznej. Poliwymiarowość tego rodzaju turystyki przejawiająca się w różnych, często odmiennych od siebie znaczeniach jest coraz częściej podejmowana w różnego rodzaju zjazdach, sympozjach czy konferencjach naukowych. Teoretycy, ale i prognostycy turystyki dostrzegają pewien zarysowujący się w społeczeństwie nurt, polegający na odchodzeniu od tego, co masowe, na rzecz tego, co indywidualne, niepowtarzalne. Dzieje się tak w obrębie wyboru przez człowieka wysublimowanej kultury, ale również w prozaicznych wyborach dotyczących np. egzemplifikacji siebie przez ubiór czy wybór modelu telefonu komórkowego. Moda na uniseksualność przeobraża się w modę na unikatowość. Wypoczywanie czy odwiedzanie pewnych miejsc tak charakterystycznych dla popturystyki w niektórych kręgach społecznych budzi coraz częściej nie tylko pewien rodzaj monotonnej tolerancji, co pewną pobłażliwość, której źródłem są coraz wyraźniej zarysowujące się aspiracje do bycia w miejscach kulturowo i etnicznie odrębnych. Możliwości poznania siebie, ale i okazania siebie innym tego, kim się jest dokonywane mogą być właśnie w trakcie turystyki etnicznej.

Czym zatem jest turystyka etniczna? Definicje tego zjawiska są zróżnicowane. Warto zwrócić uwagę na znaczenie tego, czym jest etniczność, co oznacza słowo „etniczny”.

W napisanym pod redakcją M. Bańko „Wielkim słowniku wyrazów obcych” etniczny, to przymiotnik odnoszący się i – „związany z przynależnością do jakiegoś narodu lub jemu właściwy” (Bańko, 2005: 361).

Z kolei w „Małym słowniku języka polskiego” napisanym pod redakcją E. Sobol etniczny, to „właściwy danemu narodowi, związany z jego kulturą; narodowy, ludowy” (Sobol, 1993: 189). Z tych dwóch wyżej przedstawionych tłumaczeń wynika, że immanentną cechą zjawiska, którego dotyczy określenie „etniczny”, „etniczna”, etc. jest jego ściśle powiązanie z tym, co jest specyficzne i transparentne dla danego narodu. I tu powstaje pierwsza trudność. Mianowicie częstokroć, co innego jest charakterystyczne dla danego narodu w odbiorze samych jego obywateli, a co innego określane jest jako typowe dla tego samego kraju w obserwacjach czynionych przez obcych. Innymi słowy – rozdźwięk, między tym, co intersubiektywne jest na tyle wysoki, że skutecznie uniemożliwia aprobowane przez wszystkich precyzyjne dookreślenie typowych, a w tym przypadku etnicznych cech danej społeczności.

Kolejna trudność uwidacznia się, gdy dochodzimy do określenia zjawiska, jakim jest turystyka. Jest ono bądź, co bądź rozłożone w czasie i choć dotyczy wielu procesów wzajemnie się uzupełniających (np. relacji potrzeba – jej zaspokojenie), to również i wyraźnie zróżnicowanych (np. turystyka kosmiczna versus turystyka piesza). Inną trudnością jest odmienne rozumienie turystyki etnicznej przez różnych autorów zajmujących się badaniem, definiowaniem

i poznawaniem procesów istniejących w szeroko rozumianym obszarze turystyki.

A. Kowalczyk, S. Kulczyk i Z. Burska twierdzą, że turystyka etniczna „(...) uprawiana jest przez osoby zainteresowane kulturą materialną i niematerialną innych, niż własna, grup kulturowych” (2010: 165) i jest częścią turystyki dziedzictwa kulturowego, która to z kolei jest częścią turystyki kulturowej. Odwołując się do historii, za kolebkę turystyki etnicznej uznają Europę, gdzie już w XIX wieku głównie na terenach górskich coraz więcej osób przyjeżdżało, aby zapoznać się z tym odmiennym kulturowo regionem (Tamże: 165n). Takie rozumienie znaczenia turystyki etnicznej pozwala sądzić, iż głównym motywem dla osób uprawiających ten rodzaj turystyki jest chęć poznania ludzi oraz wszelkich wytworów kultury stworzonych przez osoby zamieszkujące tereny topograficznie inne, aniżeli kraj zamieszkania turystów. Motywem podróży turystycznej jest w tym przypadku po prostu ciekawość tego, co inne, co odmienne, co wręcz egzotyczne, a równocześnie atrakcyjne dla jednostki podejmującej i uczestniczącej w turystyce etnicznej.

Inną interpretację turystyki etnicznej przytacza W.W. Gaworecki. Autor ten jest zwolennikiem drugiego równolegle istniejącego w literaturze przedmiotu nurtu, który turystykę etniczną sytuuje w obszarze aktywności turystycznej grup etnicznych przebywających i na stałe zamieszkujących na obczyźnie. Według niego „turystyka etniczna obejmuje turystykę (głównie międzynarodową) związaną z miejscem pochodzenia, urodzenia i zamieszkania w przeszłości samych turystów oraz ich przodków” (Gaworecki, 2003: 60). Jako przykłady wskazuje podróże (często sentymentalne) osób zamieszkujących od wielu lat w krajach innych, aniżeli kraj urodzenia. Takie pojmowanie turystyki etnicznej nie stoi w opozycji do analizy jej rozumienia przez cytowanego wcześniej przeze mnie autora. Przecież kraj zamieszkiwany przez osoby, które wyjechały z niego na stałe i osiedliły się w innym państwie, jest zawsze w jakimś sensie odmienny kulturowo od kraju urodzenia. Tak, jak nie ma dwóch identycznych kulturowo, etnicznie czy historycznie państw na świecie. Tym niemniej taka interpretacja terminu „turystyka etniczna” zdecydowanie odbiega od rozumienia reprezentowanego przez A. Kowalczyka, S. Kulczyk i Z. Burską.

Zdaniem niektórych autorów dokonujących analizy turystyki i prób jej klasyfikacji (np. J. Suprewicza), lepiej pisać nie tyle o turystyce etnicznej, co o funkcji turystyki, którą jest m.in. funkcja etniczna. W takim przypadku funkcja etniczna turystyki „(...) sprowadza się do podróży zagranicznych związanych głównie z miejscem pochodzenia i zamieszkania w przeszłości samych turystów, a nawet ich przodków, ogólnie mówiąc jest to szukanie swoich ‘korzeni’” (Suprewicz, 2005: 104). Autor ten jednak nie unika jednoznacznie używania terminu turystyka etniczna. W prezentowanym przez siebie podziale turystyki na poszczególne jej formy, wymienia bowiem turystykę etniczno – narodowościową. Przybliżając zakres rozumienia tego, co mieści się w tym określeniu stwierdza, iż dotyczy on „(...) grup narodowościowych żyjących na obczyźnie w wyniku zmiany granic państwa lub emigracji” (Tamże: 151). Taka



interpretacja skłania czytającego do łączenia turystyki etnicznej z grupą osób podróżujących do kraju swojego pochodzenia (często ze względu na silną łączność z krajem macierzystym). Zrozumiałym wydaje się takie podejście do turystyki etnicznej. Jeśli bowiem ktoś odczuwa silną przynależność do kraju, w którym się urodził, skąd pochodzili jego przodkowie, to taki kształt występującej świadomości narodowej powoduje naturalną potrzebę realizowania własnych potrzeb poprzez odwiedzanie, podróżowanie do miejsca urodzenia.

Jednak rozumienie motywów, którymi kierował się autor w określeniu czy precyzowaniu danego zjawiska, nie oznacza automatycznej akceptacji proponowanej definicji. Przedstawione powyżej dwa podejścia, choć nie wykluczają siebie nawzajem, to jednak są na tyle odmienne, iż sądzę, że należy dokonać pewnego, uzasadnionego z naukowego punktu widzenia wyboru. Zatem dla potrzeb dalszych rozważań przyjmuję, że turystyka etniczna, to dział turystyki dotyczący osób, których głównym celem podróży jest poznawanie kultury innej od tej, w której na co oni dzień przebywają.

Uczestnictwo w turystyce etnicznej jest szczególnie istotne w odniesieniu do procesu wychowania młodzieży. Okres dojrzewania związany jest z wieloma przemianami zachodzącymi w organizmie człowieka zarówno na poziomie biologicznym, fizjologicznym, jak i psychicznym czy społecznym. Środowisko rodzinne, w którym dorasta najczęściej młody człowiek staje się coraz mniej atrakcyjne. Większy wpływ zaczynają wywierać uczestnicy grupy rówieśniczej. Rodzice, nauczyciele, wychowawcy, którzy dla dziecka najczęściej są autorytetem, w okresie dojrzewania przestają mieć kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji. Ich miejsce zajmuje często lider środowiska rówieśniczego, w którym najczęściej przebywa młody człowiek. Czas adolescencji, to również pora tworzenia się własnego systemu wartości. Prezentowane w okresie dziecięcym wartości są często naturalnym „odbiciem” tego, co jest ważne dla rodziców. Dziecko niejednokrotnie bezkrytycznie internalizuje hierarchię wartości własnych rodziców. Wiele zmienia się, gdy jednostka zaczyna dorastać. Część wartości przestaje mieć znaczenie. Inne z kolei, które do niedawna wydawały się błahe, zaczyna zyskiwać na wartości. Jedną z najchętniej uznawanych przez młodzież w okresie dojrzewania wartości jest wolność. Jej znaczenie wiąże się nierozłącznie z terminami takimi jak: tolerancja i akceptacja. Nie sposób być wolnym, nie tolerując wolności innych. W procesie wychowania problemem staje się sytuacja, gdy młodzież wartość wolności pojmuje jako bezkrytyczne dążenie do emanacji własnego „ja”, kosztem ograniczania wolności innych. W sytuacji, gdy młodzi ludzie pod pozorem rzekomo wolnościowego rozwijania swojej osoby narzucają własną wolę innym, gdy dokonywane przez jedną osobę wybory godzą w wolność wyboru pozostałych osób (np. w grupie klasowej w szkole) staje się jasnym, że tak ceniona przez wielu młodych ludzi wolność staje się samowolą.

## Młodzież a twórcze samostanowienie o sobie w dobie postmodernizmu

Wychowując młodzież, pomagając jej odkryć w sobie potencjał własnych możliwości będących dla każdego człowieka bazą do samorozwoju i samorealizacji warto uzmysłwić sobie korzyści płynące z uprawiania turystyki etnicznej. Proponując młodemu człowiekowi poznanie samego siebie, ale i innych osób wokół, zasadne wydaje się propagowanie przez wychowawców idei zaznajamiania się z poglądami innych ludzi, z ich kulturą, wierzeniami i historią. W trakcie uprawiania turystyki etnicznej, podmiotowo traktowany człowiek wraz z materialnymi i niematerialnymi wytworami własnej kultury uzyskuje nowe, niepowtarzalne oblicze. Dla młodzieży to, co nieznanne, niezrozumiałe staje się bliższe, mniej obce. Tym niemniej należy zwrócić uwagę nie tylko na pozytywne, ale również i na negatywne następstwa relacji, które niesie ze sobą uprawianie turystyki etnicznej. Znajomość i analiza tego obszaru ma duże znaczenie w odniesieniu do przebiegu wychowania młodzieży. Turystyka etniczna może ten proces bowiem wspierać lub zaburzać, może sprzyjać wychowaniu, bądź je utrudniać.

Zagrożenia negatywnymi następstwami uprawiania turystyki etnicznej w odniesieniu do uczestniczącej w niej młodzieży rzadko są przedmiotem analiz naukowych. Badacze przedmiotu najczęściej analizują inne wektory występujących kontaktów, pomijając relacje *turystyka etniczna – młodzież (w tym przypadku uczestnicy aktywni)*, a analizując dwa pozostałe (wymienione przez mnie już wcześniej) relacje tzn. *turystyka etniczna – usługodawcy* (zagrożeniem może być tutaj np.: rutyna w wykonywaniu obowiązków czy brak zindywidualizowanego, empatycznego podejścia do klienta), *turystyka etniczna – turyści* (zagrożeniami takimi jest np.: synantropizacja flory i fauny, możliwość niszczenia czy uszkodzenia zasobów muzealnych, obiektów zabytkowych, itp.).

Rozpatrując zagrożenia dotyczące młodzieży uprawiającej turystykę etniczną należy zaznaczyć, że wystąpić one mogą zarówno bezpośrednio w trakcie jej trwania, jak i mogą wystąpić pośrednio, tzn. po pewnym upływie czasu.

Rodzice, nauczyciele i wychowawcy, którzy w procesie wychowania młodzieży pragną wykorzystywać zalety uczestnictwa w turystyce etnicznej powinni poszerzać wiedzę dotyczącą możliwości jej uprawiania. Inny zakres tematyczny zainteresuje młodzież w wieku gimnazjalnym, inne aspiracje turystyczne mają młodzi ludzie uczęszczający do szkół ponadgimnazjalnych, jeszcze inaczej zapatrują się na atrakcyjność jakiegoś regionu studenci. Rozeznanie w aktualnym kalendarzu imprez turystycznych, które organizowane są w poszczególnych regionach kraju, a następnie wybór i uwzględnienie takiej imprezy w programie wycieczki z pewnością podniesie atrakcyjność zajęć turystycznych. Pomocne mogą być w tym przypadku informacje, które zamieszczają poszczególne gminy czy stowarzyszenia lokalne w Internecie, a które sukcesywnie uzupełniane i aktualizowane są przez webmasterów.

W Polsce turystykę etniczną można uprawiać w wielu miejscach. Szczególne cenne dla rozwoju młodzieży walory posiadają regiony etnograficzne zamieszkałe przez: Wielkopolan, Kujawian, Łęczyčan, Sieradzan, Ślązaków, Małopolan, Pomorzan, Mazowszan.

Mniejsze powierzchnie zamieszkiwane są przez grupy etniczne, do których zaliczyć można: Krakowiaków, Mazurów, Kaszubów, Kurpiów, Podhalan, Warmiaków, Górali Śląskich, Łemków, Opolan, Pomorzan. Środowiska te cechuje odrębność w zakresie:

- a) kultury (np.: obyczajowość, gwara),
- b) genealogii (np.: wspólni przodkowie, podobna historia),
- c) przekonania o posiadaniu „własnego” terytorium wraz z przysługującymi z tego tytułu prawami,
- d) odrębności osobowościowej (np.: istniejące stereotypy i autostereotypy) (Jędrysiak, 2010: 35-36).

Jak wcześniej zostało zaznaczone – turystyka etniczna jest częścią większej całości, jaką jest turystyka kulturowa. Rozpatrując szerzej aspekt promowania turystyki etnicznej w odniesieniu do procesu wychowania młodzieży warto poszerzyć również wiedzę dotyczącą właśnie turystyki kulturowej, a szczególnie uprawiania jej niektórych form. W okresie wakacji znaczna część młodzieży ma kontakt z oferowanymi przez różne instytucje, stowarzyszenia czy organizacje imprezami plenerowymi. Część organizatorów najczęściej zapewnia bezpłatne w nich uczestnictwo, z kolei odpłatność za bilety wstępu na niektóre imprezy jest niejednokrotnie symboliczna. Jednym z najczęstszych kontaktów młodzieży z tak rozumianą turystyką kulturową jest styczność z ofertą kulturową dokonującą się podczas wypoczynku wakacyjnego na obszarach wiejskich. Oferta ta obejmuje m.in.:

- „zwiedzanie interesujących miejsc i zabytków wiejskich (np. kościołów, skansenów, muzeów, izb regionalnych, osobliwości architektonicznych, młynów, kuźni, ruin);
- udział w wydarzeniach lokalnych, sakralnych i świeckich (np. procesjach, odpustach, festynach, dożynkach, jarmarkach, wystawach rolniczych);
- obserwację pracy rzemieślników i twórców ludowych, naukę rękodzieła (np. rzeźby, malarstwa, garncarstwa, kwiciarstwa, haftu, wikliniarstwa), a także zakup wyrobów;
- udział w imprezach folklorystycznych, zabawach ludowych;
- poznawanie opowieści i legend;
- obserwację i naukę sporządzania regionalnych potraw, pieczenia chleba albo ciast, przyrządzania przetworów;
- degustację potraw regionalnych” (Majewski za: Jędrysiak, 2010: 21).

Wiele wymienionych powyżej imprez oferuje uczestnictwo bierne, jak i czynne. Pokazy rękodzieła nie są czymś statycznym, ale prowadzone są dynamicznie. Młodzież ma możliwość samodzielnego wykonania np.: garnka z gliny czy wycięcia z bibuły serwety. Dla osób nie angażujących się manual-

nie, w trakcie trwania festynu jest najczęściej możliwość spróbowania potraw regionalnych czy obserwowania występów grup folklorystycznych.

Oczywiście wyjazdy wakacyjne młodzieży obejmują również – a może nawet coraz częściej – tereny znajdujące się poza granicami Polski, czy zlokalizowane poza obrębem krajów tworzących wspólnotę Unii Europejskiej. W takiej sytuacji możliwości uprawiania turystyki etnicznej są bardzo szerokie.

Turystyka etniczna dokonuje się przeważnie na terenach wiejskich, a te w krajach Unii Europejskiej stanowiły jeszcze do niedawna 91 % powierzchni wspólnoty Unii Europejskiej ([www.ec.europa.eu/agriculture/rurdev/index\\_pl/htm](http://www.ec.europa.eu/agriculture/rurdev/index_pl/htm)). Według raportu opracowanego przez Główny Urząd Statystyczny pt. *Obszary wiejskie w Polsce* powierzchnia obszarów wiejskich w Polsce stanowiła 93,2 % powierzchni kraju (*Obszary wiejskie w Polsce*, 2011: 93). Teoretycznie obecność tak znacznego obszaru mogącego być potencjalnie wykorzystanego w programie zajęć turystycznych dla młodzieży przez organizatorów turystyki etnicznej napawa optymizmem. W odniesieniu do powierzchni, która może być w Polsce czy w Unii Europejskiej terenem uprawiania turystyki etnicznej, w Ameryce Środkowej jedna tylko z form turystyki etnicznej, tzw. turystyka „po indiańsku” (tj. po Ziemi Majów) ma do wykorzystania obszar ok. 1,5 razy większy od obszaru Polski (ok. 500 000 km<sup>2</sup>) [Woźniak, Dziedzic, 2010: 26]. Oczywiście czym innym są tereny wiejskie, które nie są przecież optymalnie zagospodarowane pod względem uprawiania turystyki etnicznej, a czym innym narzędzia infrastruktury przystosowane do przyjmowania turystów „po indiańsku” w Ameryce Środkowej. Tym niemniej, przytoczone dane statystyczne stanowią pewne uzupełnienie wcześniej opisywanych zagadnień.

Współcześnie obserwowany w turystyce wzrost zainteresowania naturą, ekologią, ludowością pozwala stwierdzić, że turystyka etniczna ma szanse w najbliższych latach stać się jednym z wiodących segmentów turystyki kulturowej. Progresywnie zwiększający się udział władz gminnych i samorządowych w organizowaniu i finansowaniu lokalnych imprez o charakterze regionalnym sprzyja ich popularności. Również obecna na terenach wiejskich aktywność liderów pozyskujących fundusze w ramach projektów współfinansowanych przez Unię Europejską stanowi ważny element wspomagający rozwój turystyki etnicznej. Młodzież czynnie uczestnicząc w wybranych przez siebie formach turystyki etnicznej poznaje w sposób dla siebie atrakcyjny odmienne kultury, zachowania, obrzędy. Sprzyja to rozwojowi tolerancji tego, co dotąd nieznanne.

## Podsumowanie

Turystyka etniczna w procesie wychowania młodzieży jest ciekawym, atrakcyjnym sposobem na ukazanie piękna świata. W naturalny sposób inspirowane do zastanowienia się nad złożonością procesów zachodzących w otaczającym środowisku, sprzyja odkrywaniu zmian cywilizacyjnych i społecznych. Służy wielokierunkowemu pogłębianiu wiedzy, odkrywaniu tego, co nieznanne, ale również i zadumie nad tym, co poznane, ale skomplikowane i przez to nie-

kiedy odległe. Pozwala spojrzeć młodym ludziom na innych, ale również i na siebie z perspektywy zarówno: obserwatora, uczestnika jak i kreatora dokonującej się rzeczywistości.

## **Bibliografia**

- Bańko, M. (2005). *Wielki słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buczowska, K. (2008). *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*. Poznań: Wydawnictwo AWF Poznań.
- Butowski, L. (2004). *Organizacja turystyki w Polsce*. Warszawa – Lublin: Wydawnictwo Akademickie Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie.
- Gaworecki, W.W. (2003). *Turystyka*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Jalinik, M. (red.). (2006). *Regionalne aspekty rozwoju turystyki: monografia naukowa*. Białystok: Wydawnictwo Agencja Wydawniczo-Edytorska Eko-Press.
- Jędrysiak, T. (2008). *Turystyka kulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo AWF w Poznaniu.
- Jędrysiak, T. (2010). *Wiejska turystyka kulturowa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kawałko, B., Pastuszka, J. (2000), *Turystyka i dziedzictwo kulturowe*, Zamość: Wydawnictwo WSZiA.
- Kazimierczak, M. (red.). (2004). *Turystyka w humanistycznej perspektywie*. Poznań: Wydawnictwo AWF w Poznaniu.
- Kazimierczak, M. (red.). (2008). *W kręgu humanistycznej refleksji nad turystyką kulturową*. Poznań: Wydawnictwo AWF w Poznaniu.
- Kowalczyk, A. (red.). (2008). *Turystyka kulturowa: spojrzenie geograficzne*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Kowalczyk, A. (red.). (2010). *Turystyka zrównoważona*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kowalczyk, A., Kulczyk, S., Burska, Z. (2010). *Turystyka etniczna*. W: A. Kowalczyk (red.), *Turystyka zrównoważona*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krawczyk, Z., Lewandowska-Tarasiuk, E., Sienkiewicz, J.W. (red.). (2009). *Człowiek w podróży*. Warszawa: Wyższa Szkoła Ekonomiczna „Almamer”.
- Krupa, J., (red.). (2010). *Innowacyjność w turystyce*. Rzeszów: Wydawnictwo „Pro Carpathia”.
- Majewski, J. (1997). *Smak polskiej wsi*. Warszawa: Tourism Development International Ltd.
- Nalazek, M. (2010). *Internetowe kanały dystrybucji na rynku turystycznym*. Warszawa: Difin.

- Nowak, E., (red.). (2003). *Regionalne oraz lokalne czynniki i bariery rozwoju turystyki*. Kielce: Wszechnica Świętokrzyska.
- Przychodzeń, Z.J., (red.). (2007). *Problemy rozwoju turystyki edukacyjno – kulturowej w Polsce i na świecie*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Puchnarewicz, E., (red.). (2010). *Wielokulturowość w turystyce*. Warszawa: Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych.
- Puchnarewicz, E., Orłowski, D., (red.). (2010). *Turystyka kulturowa a regiony turystyczne w Polsce*. Warszawa-Kraków: Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych.
- Raport GUS. (2011). *Obszary wiejskie w Polsce*, Warszawa – Olsztyn: Wydawnictwo GUS.
- Sikorska-Wolak, I., (red.). (2008). *Potencjał turystyczny w regionach*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Sobol, E., (red.). (1993). *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stasiak, A., (red.). (2007). *Kultura i turystyka - razem czy oddzielnie?*. Łódź: Wydawnictwo WSTH.
- Suprewicz, J. (2005). *Socjologia turystyki*. Lublin: WSSP w Lublinie.
- Walasek, J. (2009). *Turystyka w Unii Europejskiej*. Lublin: Drukarnia i Wydawnictwo Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola.
- Winiarski, R. Zdebski, J. (2008). *Psychologia turystyki*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Winiarski, R. (red.). (2008). *Turystyka w naukach humanistycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Woźniak, L., Dziedzic, S. (2010). *Ekoinnowacyjne rozwiązania w turystyce*. W: J. Krupa (red.), *Innowacyjność w turystyce*. Rzeszów: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „PRO CARPATHIA”, [www.ec.europa.eu/agriculture/rurdev/index\\_pl/htm](http://www.ec.europa.eu/agriculture/rurdev/index_pl/htm), Dostęp 30.01.2018 r.

### **Ethnic tourism as an alternative form of regeneration of psychophysical forces in the consumer society**

The postmodern era that has been going on for a long time means that active forms of spending free time are gaining in popularity. One of the elements of tourism is ethnic tourism. For many young people it presents itself as a modern form of spending free time. As time passes, it enjoys unflagging popularity among young people as well as in the area of the older part of society.



**KATARZYNA MICHAJŁOW**  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,  
Zakład Prawa Pracy

## **Bezpieczeństwo socjalne jako wartość konstytucyjna**

### **Wprowadzenie**

Bezpieczeństwo socjalne jest przedmiotem zainteresowania przedstawicieli dla różnych dziedzin naukowych. Próby wyjaśnienia jego istoty podejmowali nie tylko prawnicy, ale również ekonomiści i socjologowie. Bezpieczeństwo socjalne stanowi jedną z podstawowych, egzystencjonalnych i fundamentalnych wartości i potrzeb każdego człowieka. Złożoność tej problematyki ukazuje, że na tle innych rodzajów (dziedzin) bezpieczeństwa w jego tworzeniu szczególną rolę odgrywa – obok instytucji państwowych, które w tym przypadku pełnią rolę podmiotów pomocniczych – człowiek i rodzina (Jagusiak, 2015: 7). Bezpieczeństwo socjalne w naukach prawnych przedstawiane jest w kontekście zabezpieczenia społecznego, a co za tym idzie, standardów socjalnej ochrony jednostki. Omawiane zagadnienie jest definiowane jako stan wolności od braku lub niedostatku środków utrzymania, stan zaspokojenia potrzeb socjalnych, a więc podstawowych potrzeb bytowych (Księżopolski, 1988: 31). Ponadto bezpieczeństwo socjalne jawi się jako minimalistyczny wariant bezpieczeństwa społecznego. Bezpieczeństwo socjalne, będące pochodną praw człowieka II generacji sprowadza się do zapewnienia podstawowych warunków bytowych, łagodzenia kwestii społecznych, pomocy, interwencji, do rozdzielania świadczeń i utrzymania pokoju socjalnego. O ile bezpieczeństwo socjalne nie jest pojęciem normatywnym, o tyle charakter taki można przypisać jego standardom, wyrażonym w sposób ilościowy i jakościowy w różnych źródłach prawa. Prawo do minimalnego poziomu egzystencji jest obecnie uznawane za podstawowe prawo każdego człowieka, niezależnie od jego przynależności kulturowej, religijnej czy politycznej. Realizacja praw politycznych i obywatelskich uwarunkowana jest zaspokojeniem podstawowych praw bytowych, a więc realizacją praw socjalnych.

Bardzo istotnym zjawiskiem w kontekście polityki bezpieczeństwa socjalnego jest bezrobocie. Bezrobocie pojawiło się współcześnie w Polsce w latach 90. XX wieku i w ciągu zaledwie kilku lat stało się najpoważniejszym problemem ekonomicznym i społecznym w naszym kraju. Poczynając od 1989 r., od ustawy o zatrudnieniu, a następnie w kolejnych aktach prawnych regulujących tę materię, ustawodawca przewidział określone świadczenia o charakte-



rze pieniężnym i niepieniężnym, których celem było łagodzenie skutków występowania ryzyka socjalnego, jakim jest bezrobocie, a także aktywizowanie zawodowe osób bezrobotnych. Należy zaznaczyć, że zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa socjalnego gwarantuje system świadczeń społecznych, który ma za zadanie chronić egzystencję bezrobotnych (środki utrzymania kompensujące brak dochodów z pracy), zapewnić niezbędną pomoc w razie wystąpienia typowych ryzyk socjalnych (np. choroba, macierzyństwo), ograniczyć zagrożenia rozwoju psychospołecznego jednostki oraz nie dopuścić do jej marginalizacji i wykluczenia społecznego (Kosut, 2009: 321). Dlatego też tak istotna jest realizowana przez państwo efektywna polityka społeczna. Natomiast mianem wspomnianej polityki społecznej określa się wszelkie działania instytucji państwowych oraz innych podmiotów publicznych na rzecz zaspokajania potrzeb obywateli, a także działania mające na celu łagodzenie lub rozwiązywanie różnego typu kwestii społecznych (Księżopolski, 2013: 26).

W świetle powyższego szczególną rolę w kreowaniu wartości i praw socjalnych przypisuje się organom administracyjnym. Nie bez znaczenia pozostaje również państwo, które powinno odgrywać rolę nie tylko gwaranta porządku oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, ale także kreatora niezbędnych rozwiązań i zadań z zakresu bezpieczeństwa socjalnego (Skrabacz, 2012: 124-125). W odniesieniu do odpowiedzialności państwa za powyższe doszło do wykształcenia się po II wojnie światowej koncepcji państwa dobrobytu (*welfare states*), kiedy powszechnie akceptowana doktryna Keynesa, została dowartościowana przez konkretne działania polityczne władz brytyjskich po drugiej wojnie światowej. Chodzi tu o Raport Społeczny i program socjalny Beveridge'a z roku 1942, od którego symbolicznie datuje się powstanie *welfare state*.

## **Idea bezpieczeństwa socjalnego w aktach prawnomiędzynarodowych**

Na problematykę omawianego prawa socjalnego zwraca uwagę szereg aktów o charakterze ponadnarodowym. W swojej treści regulują one zabezpieczenie społeczne, którego z kolei głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego. Pojęcia te bywają utożsamiane, co najprawdopodobniej bierze się z terminu ang. *social security*, rozumianego, jako bezpieczeństwo socjalne i zabezpieczenie społeczne. Prawo do zabezpieczenia społecznego, jako postulat moralny i norma prawna pierwszy raz zostało sformułowane w uchwalonej w 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Zgodnie z jej art. 22 każda osoba, jako członek społeczeństwa, ma prawo do zabezpieczenia społecznego. Z kolei art. 25 ust. 1 wyraża prawo do zabezpieczenia na wypadek starości. Nieco późniejszym aktem odnoszącym się do wspomnianego prawa jest Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Dokument ten został uchwalony w 1966 roku, a zgodnie z treścią jego art. 9 państwa strony uznają prawo każdego do zabezpieczenia społecznego, włączając w to ubezpieczenie społeczne.

W nieco innym, aczkolwiek bardziej konkretyzującym kierunku poszła Międzynarodowa Organizacja Pracy wydając Konwencję Nr 102 dotyczącą minimalnych norm zabezpieczenia społecznego. Konwencja MOP Nr 102 definiując zabezpieczenie społeczne, zalicza do niego tylko te świadczenia, które mają charakter obligatoryjny, wyłączając wszystkie inne fakultatywne formy pomocy. Z kolei EKS w sposób wyraźny odróżnia prawo zabezpieczenia społecznego w (*social security*) od prawa pomocy społecznej w art. 13 (*social assistance*). Podobnie rzecz się przedstawia w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 883/2004 z 29.4.2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE L Nr 166, ze zm.), w którym z zakresu koordynacji wyłącza się pomoc społeczną (Safjan, 2016: 1503 i nast.) ([https://sip.legalis.pl/login\\_mk.seam](https://sip.legalis.pl/login_mk.seam)).

Omawiając prawo do zabezpieczenia społecznego w regulacjach Rady Europy należy wskazać na jej najważniejsze akty tj.: Europejską Kartę Społeczną z 18.10.1961 r. (ratyfikowana; Dz.U. z 1999 r. Nr 8, ze zm.) wraz z Protokołem dodatkowym z 1988 r. (nieratyfikowany), Protokołem zmieniającym z 1991 r. (ratyfikowany, Dz.U. z 1999 r. Nr 8, oraz Drugim Protokołem dodatkowym z 1992 r. (nieratyfikowany), Zrewidowaną Europejską Kartę Społeczną z 1996 r. (nieratyfikowana), Europejski Kodeks Zabezpieczenia Społecznego wraz z Protokołem do Kodeksu (z 1964 r.), Zrewidowany Europejski Kodeks Zabezpieczenia Społecznego z 1990 r. ([https://sip.legalis.pl/login\\_mk.seam](https://sip.legalis.pl/login_mk.seam)).

Działalność Rady Europy odnosi się również do aktów prawnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego o charakterze koordynującym m.in. są to: Europejskie Umowy Tymczasowe przyjęte w 1953 r. dotyczące systemów zabezpieczenia na wypadek starości, inwalidztwa i dla osób pozostałych przy życiu oraz umowy wyłączające te systemy, Europejska Konwencja o Zabezpieczeniu Społecznym z 1972 r. oraz Uzupełniające Porozumienie w sprawie stosowania Konwencji przyjęte w 1972 r. czy Protokół do Europejskiej Konwencji o Zabezpieczeniu Społecznym z 1994 r.

Warto pamiętać, że akty uchwalone przez ONZ i MOP mają charakter uniwersalny, zaś dokumenty uchwalone przez Radę Europy mają charakter regionalny. Europejska Karta Społeczna sporządzona w 1961 r. i uchwalona w 1996 r. Zrewidowana Europejska Karta Społeczna dotyczy głównie praw socjalnych, w tym pracowniczych. Ratyfikacja Karty przez Polskę nastąpiła w roku 1997. Znajdujemy w niej uregulowania dotyczące prawa do pracy, odpowiednich, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, sprawiedliwego wynagrodzenia, organizowania się, rokowań zbiorowych, a także poradnictwa, szkolenia zawodowego, ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego. W odniesieniu do regulacji unijnych należy nadmienić, iż prawo Unii Europejskiej jednoznacznie przyjmuje, iż problematyka ta leży w zakresie kompetencji państw członkowskich. Aktami prawnymi UE, w których problematyka socjalna była poruszana są m.in.: Wspólna Deklaracja Parlamentu, Komisji i Rady z 5.4.1977 r. dotyczącej praw podstawowych (w deklaracji wyrażono wolę ich ochrony w porządku prawnym Wspólnot) (Dz.Urz. UE C Nr 103), I Memorandum z 4.4.1979 r. (wydane przez Komisję Europejską; Komisja uznała ko-

nieczność przystąpienia Wspólnot do EKPC); *Bulletin of the European Communities* 4-1979 (Nr 1.3.1) and Suppl. 2/79 czy Deklaracja podstawowych praw i wolności z 12.4.1989 r. (wydana przez Parlament Europejski), Dz.Urz. UE C z 1951 r. Nr 120).

Zmiany na gruncie prawa ponadnarodowego uzasadniały konieczność podporządkowania pod nie polskiego porządku prawnego, w tym również norm związanych również z polityką bezpieczeństwa socjalnego, pojmowanego w kategorii zabezpieczenia społecznego.

## **Konstytucyjne podstawy prawa do bezpieczeństwa socjalnego**

Podstawowe regulacje prawne odnoszące się do kwestii bezpieczeństwa socjalnego usytuowane zostały w rozdziale II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w odrębnym podrozdziale w treści artykułów 64 – 76, ustanawiając: wolność wyboru zawodu i miejsca pracy, prawo do bezpiecznych warunków pracy, prawo do zabezpieczenia społecznego, prawo do ochrony zdrowia, prawo osób niepełnosprawnych do pomocy państwa czy prawo rodziny do szczególnej pomocy państwa. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na choćby pobieżne omówienie wszystkich regulacji, dlatego też pozwolę ograniczyć się jedynie do tych, które w sposób najszerzy traktują bezpieczeństwo socjalne jako wartość konstytucyjną.

Pierwsza z nich - wolność pracy powinna być rozpatrywana przede wszystkim w kategorii wolności osobistej, umożliwiając człowiekowi podejmowanie swobodnej decyzji w zakresie spożytkowania własnej pracy, swobodą w wyborze pracy, a także decydowania o pracowaniu bądź niepracowaniu. W związku z tym przyjęto podział na tzw. pozytywną wolność pracy, która łączy prawo do swobodnego dostępu do zatrudnienia z prawem do wyboru pracy oraz na negatywną wolność pracy, odnoszącą się do zakazu pracy przymusowej albo obowiązkowej. W kontekście pozytywnego aspektu wolności pracy równie istotna jest swoboda w dostępie do pracy. Za zasadne należy uznać jej ograniczenia przy określaniu wymagań rekrutacyjnych takich jak doświadczenie, kwalifikacje zawodowe, stan zdrowia czy niekaralność. Ponadto przykładem ograniczeń w dostępności do zatrudnienia, budzące najmniejsze wątpliwości są zakazy adresowane do dzieci i młodzieży. Za powszechnie uznany standard uznaje się minimalny wiek dopuszczenia do pracy zarobkowej i wprowadzenie istotnych restrykcji, co do zatrudniania młodocianych (Góral, 1997: 31).

Za jeden z przejawów swobody w wyborze pracy należy uznać wolność w kształtowaniu kariery zawodowej, zaczynając od swobody kształcenia, rozwoju osobistego, wyboru zawodu, a kończąc na zmianie zawodu. Kolejnym aspektem wolności pracy jest swoboda wyboru pracodawcy. Oznacza ona przede wszystkim możliwość zmiany zatrudnienia i podjęcia dodatkowego zatrudnienia. W doktrynie wskazuje się również na swobodę wyboru miejsca zatrud-

nienia, która wiąże się ze zjawiskiem migracji zarobkowych (krajowych i zagranicznych) (Góral, 1997: 40).

Ujęcie prawa do bezpiecznych warunków pracy w Konstytucji RP służy uwypukleniu ich publicznoprawnego charakteru. Na płaszczyźnie normatywnej art. 66 Konstytucji RP w pierwszej kolejności wprowadza do systemu prawa zasadę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (ust. 1), a w dalszej części reguluje prawo do urlopu (ust. 2). Komentowany artykuł jest jedynym prawem socjalnym, odnoszącym się do pracy, a mającym konstrukcję o charakterze odsyłającym (Safjan, 2016: 1480).

W kontekście prowadzonej przez państwo polityki społecznej istotna wydaje się szczegółowa interpretacja przepisu art. 67 Konstytucji, wprowadzającego do polskiego ustawodawstwa termin "zabezpieczenie społeczne" z którego *expressis verbis* wynika prawo każdego obywatela do zabezpieczenia społecznego. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego pojęcie zabezpieczenia społecznego powinno być rozumiane, jako system urządzeń i świadczeń służących zaspokojeniu usprawiedliwionych potrzeb obywateli, którzy utracili zdolność do pracy lub doznali ograniczenia tej zdolności albo zostali obciążeni nadmiernie kosztami utrzymania rodziny. Z kolei istotą prawa do zabezpieczenia społecznego jest ochrona obywateli w razie wystąpienia określonego ryzyka ubezpieczeniowego, powodującego całkowitą lub częściową utratę możliwości samodzielnego utrzymania się.

Na gruncie poprzednio obowiązujących ustaw zasadniczych pojęcie zabezpieczenia społecznego się nie pojawiało, niemniej kwestia ochrony na wypadek zajścia określonych ryzyk socjalnych była przedmiotem regulacji. Konstytucji marcowej stanowił, że każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa – do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa. Zagadnienie to było szerzej i w sposób bardziej dynamiczny regulowane na gruncie ([https://sip.legalis.pl/login\\_mk.seam](https://sip.legalis.pl/login_mk.seam)) Konstytucji PRL. W ust. 1 tego przepisu wyrażono obywatelskie prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy (Safjan, 2016: 1490).

Ówczesnie, w piśmiennictwie powszechne było stanowisko, że zabezpieczenie społeczne może być realizowane różnymi metodami (technikami). Do podstawowych z nich zaliczyć trzeba: ubezpieczenie społeczne, zaopatrzenie społeczne oraz pomoc społeczną. Natomiast aktualnie za przeważające należy uznać stanowisko, według którego nie można mówić o ściśle określonym katalogu technik realizacji zabezpieczenia społecznego. Co więcej, uznaje się go za dynamiczny czy też otwarty, ponieważ Konstytucja RP nie przesądziła o formach realizacji zabezpieczenia społecznego, pozostawiając to ustawodawcy zwykłemu.

Mając na uwadze treść art. 67 ust. 2 Konstytucji RP można przyjąć, że pomoc społeczna jest – co do zasady – wyłączona z zakresu regulacji art. 67 ust. 2 Konstytucji RP, poza sytuacją, w której osoba bez pracy i nieposiadająca innych środków utrzymania wymaga takiej ochrony. Tylko w tym zakresie, zakres ochrony wykraczałaby poza świadczenia wynikające z tytułu bezrobocia.

Zgodnie z prezentowanym poglądem w piśmiennictwie zabezpieczenie społeczne spełnia funkcję społeczną – w tym sensie, że skierowane jest do społeczności, jako pewnego ogółu, funkcję motywacyjną – ponieważ kształtuje postawy każdej jednostki w stosunku do danej społeczności, oraz funkcję ekonomiczną – gdyż określa zakres i rozmiar gwarantowanej ochrony (Safjan, 2016: 1500).

W treści artykułu 67 ust.1 Konstytucji RP zostały wyrażone dwa odrębne prawa socjalne: prawo do zabezpieczenia społecznego ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, natomiast ust. 2 wyraża prawo do zabezpieczenia społecznego na wypadek pozostawania bez pracy nie z własnej woli i braku innych środków utrzymania. Objęto nim, zatem cztery ryzyka socjalne. Jest to ujęcie zdecydowanie węższe niż w przypadku aktów prawa międzynarodowego czy prawa europejskiego, w których unormowano prawo do zabezpieczenia społecznego.

Treść art. 68 Konstytucji RP zapewnia każdemu prawo do ochrony zdrowia. Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa. Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku. Ponadto władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska. Popierają także rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Podsumowując komentowany przepis należy stwierdzić, iż chodzi o możliwość korzystania z systemu ochrony zdrowia, funkcjonalnie ukierunkowanego na zwalczanie i zapobieganie chorobom, urazom i niepełnosprawności.

Kolejną regulacją prawną odnoszącą się do bezpieczeństwa socjalnego jest prawo osób niepełnosprawnych do pomocy państwa. Zgodnie z brzmieniem ustawy z dnia 27.8.1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych niepełnosprawnością jest trwała lub okresowa niezdolność do wykonywania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodująca niezdolność do pracy. Ustawa ta definiuje zakres podmiotowy stanowiąc, że osobami niepełnosprawnymi są osoby, których niepełnosprawność została potwierdzona orzeczeniem o: zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności określonych w ([https://sip.legalis.pl/login\\_mk.seam](https://sip.legalis.pl/login_mk.seam)) tej ustawy, całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy na podstawie odrębnych przepisów oraz niepełnosprawności, wydanym przed ukończeniem 16. roku życia.

W odniesieniu do komentowanych regulacji należy podkreślić, iż ryzyko choroby odnosi się do krótkotrwałej niemożności świadczenia pracy, natomiast inwalidztwo dotyczy niezdolności do wykonywania pracy, wywołanej zarówno ogólnym stanem zdrowia, jak wypadkiem przy pracy bądź chorobą zawodową.

Artykuł 71 Konstytucji RP stanowi, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, a rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Ochroną prawną gwarantuje także matce przed i po urodzeniu dziecka ustanawiając prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa. Treść tego przepisu stanowi rozwinięcie i uszczegółowienie zasady ustrojowej zawartej w treści art. 18 Konstytucji tj. zasady ochrony rodziny i rodzicielstwa. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ochroną objęte są także związki faktyczne, w których wychowywane są dzieci danej pary.

Kończąc rozważania na temat bezpieczeństwa socjalnego i nierozzerwalnie z nim związanego prawa do zabezpieczenia społecznego w świetle przepisów Konstytucji RP nie sposób ominąć kwestie związane z jego ograniczeniami. Są one dopuszczalne, gdy dochodzi do naruszenia minimalnego zakresu zabezpieczenia społecznego w zakresie ochrony poszczególnych ryzyk socjalnych. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ustawa, określając zakres konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego nie może naruszać istoty prawa, możliwość zaspokajania potrzeb powinna być dokonywana uwzględniając inne, podlegające ochronie wartości konstytucyjne, a także zgodnie z zasadą proporcjonalności i zasadą równości w zakresie jednakowego traktowania świadczeniobiorców charakteryzujących się jednakową cechą istotną (Safjan, 2016: 1522-1523).

## **Podsumowanie**

Bezpieczeństwo socjalne, jako wartość konstytucyjna wymaga określonej aktywności od państwa i nakładów pochodzących ze środków publicznych przeznaczonych na jego utrzymanie. Rola państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa socjalnego w głównym stopniu sprowadza się do budowy efektywnego systemu zabezpieczenia społecznego.

## **Bibliografia**

### **Akty normatywne**

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952, Dz. U. 1952 nr 33 poz. 232.

Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 nr 78 poz.483, ze zm.

Międzynarodowy Pakt Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych, Dz.U. 1997 nr 38 poz.169.

Ustawa z dnia 27.8.1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 ze zm.

## **Orzecznictwo**

Wyrok TK z dnia 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22.

Wyrok TK z: 25.6.2013 r., P 11/12, OTK-A 2013, Nr 5, poz. 62.

Wyrok TK z: 25.2.2014 r., SK 18/13, OTK-A 2014, Nr 2, poz. 15; 25.6.2013 r., P 11/12, OTK-A 2013, Nr 5, poz. 62.

Wyrok TK z dn. 31.07.2014 r., SK 28/13, OTK 2014, Nr 7, poz. 81.

## **Monografie**

Góral, Z. (1997). Swoboda doboru pracowników i wolność pracy. W: H. Lewandowski (red.), *Polskie prawo pracy w okresie transformacji w oświetleniu prawa wspólnotowego*. Warszawa: Fundacja Promocji Prawa Europejskiego.

Jagusiak, B. (2015). *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*. Warszawa: Difin.

Kosut, A. (2009). Bezpieczeństwo socjalne bezrobotnych powyżej 50 roku życia. W: A. Świątkowski (red.), *Ochrona praw człowieka w świetle przepisów prawa pracy i zabezpieczenia społecznego*. Kraków: Beck.

Księżopolski, M. (1988). *Systemy zabezpieczenia społecznego w krajach nordyckich*. Warszawa: Instytut Pracy i Praw Socjalnych.

Księżopolski, M. (2013). *Wspólnie czy osobno? Rozważania o polityce społecznej*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Safjan, M. (2016). *Konstytucja RP, Tom I. Komentarz art. 1-86*. Warszawa: Beck.

Skrabacz, A. (2012). *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

## **Źródła internetowe**

Grewiński, M. (2007). *Jaka przyszłość państwa opiekuńczego? O przeobrażeniach welfare state* [http://mirek.grewinski.pl/dane/ksiazki/artykuly/jaka\\_przyszlosc\\_panstwa\\_opiekunczego\\_o\\_przeobrazeniach\\_welfare\\_state.pdf](http://mirek.grewinski.pl/dane/ksiazki/artykuly/jaka_przyszlosc_panstwa_opiekunczego_o_przeobrazeniach_welfare_state.pdf), dostęp: 30.01.2018.

Konstytucja marcowa, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19210440267/O/D19210267.pdf>, dostęp: 31.01.2018.

Konwencja MOP nr 102, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050930775/O/D20050775.pdf>, dostęp: 31.01.2018.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf), data dostępu: 31.01.2018.

Safjan, M. (2016). *Konstytucja RP*. <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjsha2tsmroobqxalrsgu4teni>, dostęp: 30.01.2018

**Social security as a constitutional value**

Social security is one of the basic, existential and fundamental values and needs of every human being. The complexity of this problem shows that against the background of other types of security in its creation, a special role is played by - apart from state institutions, which in this case play the role of ancillary entities – human and family.





**MARCIN MURZYN**  
**Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie**

## **Henryka Skolimowskiego krytyka konsumpcjonizmu**

### **Wprowadzenie**

Konsumpcjonizm jest rodzajem postawy życiowej, która polega na nieuzasadnionym rzeczywistymi potrzebami zdobywaniu nadmiernej ilości dóbr materialnych i usług. Warto zaznaczyć, że w przekonaniu wielu jednostek owa postawa łączy się z wiarą, iż ciągle nabywanie nowych rzeczy i korzystanie z coraz większej ilości usług są w stanie przyczynić się do podniesienia standardu życia, a w konsekwencji pomóc mogą w osiągnięciu szczęścia. Konsumpcja staje się w takiej perspektywie wyznacznikiem jakości życia, a w skrajnych przypadkach bywa uznawana za najwyższą wartość. Silnym bodźcem, który motywuje szereg ludzi do pogoni za niepotrzebnymi z praktycznego punktu widzenia przedmiotami i usługami, jest pragnienie podniesienia statusu społecznego. Osoba, która zdołała zgromadzić bardzo dużą ilość atrakcyjnych towarów i osiągnęła maksymalną dawkę zróżnicowanych doznań, postrzegana jest zazwyczaj jako jednostka spełniona, a jej życie uważa się za nad wyraz wartościowe.

Należy podkreślić, że konsumpcjonizm, urastający do rangi jednego z największych problemów współczesnego świata, jest postawą stosunkowo młodą, gdyż występującą od XX wieku, a w szerszej skali dopiero od lat pięćdziesiątych tamtego stulecia. Chociaż jest zjawiskiem globalnym, to w największej mierze dotyczy mieszkańców państw rozwiniętych, którzy stanowią zaledwie 20% ludności świata. Przy czym nawet w najbogatszych krajach globu wciąż spotyka się jednostki żyjące w ubóstwie, dlatego jest jasne, że mówiąc o konsumpcjonizmie mamy na myśli zagadnienie, które bezpośrednio dotyczy jedynie pewnej części ludzkości. Tym niemniej konsumpcjonizm, w sposób pośredni, wpływa na życie wszystkich mieszkańców świata. Wskazuje się bowiem na to, że nadmierna konsumpcja wiąże się ze szkodliwą dla środowiska przyrodniczego eksploatacją zasobów naturalnych, co przyczynia się do degradacji ekosystemu. Dlatego wśród szkodliwych następstw konsumpcjonizmu wymienia się między innymi zmiany klimatyczne i zwiększenie tempa ograniczania zasobów wody pitnej (Wasilik, 2014: 66-70). Takie skutki są zaś odczuwalne nawet dla mieszkańców państw Trzeciego Świata, którzy zazwyczaj nie stają się beneficjentami wzrostu produkcji dóbr materialnych. Żyjemy wszak w świecie wzajemnych powiązań, co sprawia, że działania ludzi w pewnym miej-

scu globu mogą wywierać wpływ na obszary położone dziesiątki tysięcy kilometrów dalej. Na ów fakt zwrócił uwagę między innymi australijski etyk Peter Singer, który dowodził, że spaliny emitowane przez samochody bogatych Europejczyków czy Amerykanów przyczyniają się do powstawania szkodliwych zmian klimatycznych w biednych krajach Afryki i Azji (Singer, 2006: 36-50). Poważnym problemem są także powiększające się dysproporcje społeczno-ekonomiczne między krajami rozwiniętymi a krajami borykającymi się z ubóstwem występującym w skali masowej. Podczas gdy mieszkańcy pierwszych oddają się nadmiernej konsumpcji dóbr, to obywatele drugich mają poważne trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb bytowych. Z danych statystycznych wynika bowiem, że 15% ludności świata znalazło się w posiadaniu 65% dóbr i zasobów całego globu (Kowalczyk, 2017: 44).

Postawie konsumpcjonistycznej towarzyszy proces, który określa się mianem „przewartościowania wartości”. Polega on na tym, że wartości wysokie (estetyczne, moralne czy religijne) są degradowane, a zamiast nich wywyższa się wartości niskie (witalne, hedoniczne czy utylitarne). Pierwszorzędne znaczenie zyskuje materialny i biologiczny dobrobyt, a człowiek redukowany jest do sfery somatycznej. Jestestwo ludzkie postrzegane jest przede wszystkim jako biologiczne ciało, toteż naczelnym zadaniem okazuje się troska o jego biofizyczny dobrostan. Ideały i wartości duchowe ulegają w takiej sytuacji atrofii. Człowiek współczesny wierzy bowiem, że osiągnie szczęście dzięki nieustannemu intensyfikowaniu przeżyć, głównie o charakterze zmysłowym, a także poprzez nabywanie nowych gadżetów. Można zatem powiedzieć, że jest praktycznym materialistą, gdyż ma nadzieję, iż sens jego życia nadadzą rzeczy materialne – przede wszystkim dobra konsumpcyjne i troska o ciało (Galarowicz, 2017: 45-51).

W życiu ludzkim, które nastawione jest na konsumpcję, doniosłą rolę odgrywa użyteczność. Dlatego znamiennej cechą mentalności mieszkańców państw rozwiniętych okazuje się utylitaryzm, który należy rozumieć w tym kontekście nie tyle jako jedną z teorii etycznych, lecz raczej jako praktyczną postawę nadającą ton ludzkiemu postępowaniu. Przy czym w tej postawie człowieka współczesnego nadrzędne znaczenie zdaje się mieć zabieganie o to, co daje przyjemność, przy jednoczesnym usiłowaniu wykluczenia lub bodaj zminimalizowania tego, co przynosi przykrość. Za największe lub nawet jedyne dobro uznaje się w takiej perspektywie przyjemność i postuluje się, aby była ona celem działań tak jednostki, jak i społeczeństwa. Tymczasem – jak zaznacza Karol Wojtyła – moralność i głos sumienia nakazują w niektórych sytuacjach, aby człowiek wybierał to, co wiąże się z doznaniem przykrości i koniecznością zrezygnowania z określonej przyjemności (Wojtyła, 2010: 37-39).

Absolutyzowanie przyjemności, w połączeniu z bogatą ofertą towarów i usług, z jakich korzystać może większość mieszkańców krajów rozwiniętych, sprawia, że postępuje proces, który określa się mianem „hedonizacji życia”. Człowiek współczesny pragnie zatracić się w wirze rozmaitych rozrywek, a ze swej egzystencji uczynić ciągłą zabawę. Postępuje więc niczym dziecko lub

niedojrzały młodzieniec, nie chcąc wkroczyć w odpowiedzialne życie, a obowiązki rodzinne czy uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym uważając za zbędny balast, ograniczający jego wolność, którą zresztą pojmuje często jako anarchiczną samowolę (Murzyn, 2017: 17-20).

Egzystencja ludzka, której jakość mierzy się ilością skonsumowanych dóbr i usług, staje się infantylna i nieodpowiedzialna. Cechuje ją pośpiech i szybki tryb życia – jednostkę pochłania bowiem praca, dzięki której uzyskuje środki finansowe niezbędne do nabywania kolejnych towarów i korzystania z szerokiego wachlarza rozrywek, co przekłada się z kolei na mniejszą ilość czasu, jaką jest ona w stanie poświęcić rodzinie i znajomym (Galarowicz, 2017: 52). Ma więc niewiele okazji do rozmów z innymi ludźmi, co sprawia, że jej zwyczajne relacje ze świata realnego ulegają osłabieniu. Duża popularność komunikatorów internetowych oraz telefonii komórkowej wzmacnia natomiast związki wirtualne (Ostrowicki, 2016: 41-43), które jednak nie zastąpią nigdy komunikacji twarzą w twarz. Człowiek jest wszakże istotą realną i może osiągnąć szczęście tylko wtedy, kiedy nawiązuje, a następnie podtrzymuje, autentyczne więzi z innymi ludźmi w świecie realnym, a nie w przestrzeni wirtualnej. Rozwój nowych technologii, zwłaszcza zaś wzrastająca ilość spełniających coraz więcej funkcji urządzeń informatycznych, odciąga człowieka współczesnego od spraw świata realnego. Komunikując się wirtualnie czy będąc zaabsorbowanym grami komputerowymi, zaniedbuje on relacje rodzinne i towarzyskie, które tradycyjnie pielęgnowano głównie przy okazji bezpośrednich kontaktów, tak że zdobycze techniki odgrywały w tym znikomą rolę. Pośpiech i szybki tryb życia, które towarzyszą dążącym do zwiększania konsumpcji mieszkańcom krajów rozwiniętych, implikują swoisty lęk przed pełnym oddaniem się na rzecz jakiejś doniosłej sprawy, takiej jak na przykład zbudowanie trwałej rodziny (Galarowicz, 2017: 51-52). Współcześni konsumenci, między innymi za sprawą łatwego dostępu do Internetu, są bowiem nad wyraz dynamiczni, wciąż poszukując nowych wrażeń i zwiększając swe wymagania względem producentów i usługodawców. Na rynku pojawia się zatem coraz więcej dóbr i usług, aczkolwiek trzeba przyznać, że część zapotrzebowania na nie jest efektem sztucznego wykreowania. Jasne jest bowiem, że nie byłoby popytu na niektóre towary, gdyby nie pomysłowość przedsiębiorców i specjalistów od marketingu. Między innymi za sprawą kreatywności producentów, ale też dzięki gwałtownemu rozwojowi gospodarczemu oraz innym zmianom charakterystycznym dla XX i XXI wieku, takim jak rosnąca urbanizacja czy ułatwienie dostępu do towarów i usług dla mas, podaż dóbr konsumpcyjnych znacząco wzrosła, a sama konsumpcja, przede wszystkim w systemie kapitalistycznym, została uznana za jeden z głównych motorów napędowych postępu ekonomicznego. W państwach Zachodu doszło do sytuacji, w której rozwój gospodarczy stał się swoistym zakładnikiem konsumpcji – od utrzymywania jej na odpowiednio wysokim poziomie uzależniono bowiem kondycję gospodarki (Kurzak, 2016: 48-49). Nie dziwi więc fakt, że tempo ludzkiego życia, ukierunkowanego odtąd na zwiększanie stanu posiadania dóbr materialnych, uległo znaczącemu przyspieszeniu, co wzbudziło u wielu jednostek poczucie tymczasowości i do-

rażności. Wciąż pozbywając się starych przedmiotów i zabiegając o pozyskanie nowych, człowiek współczesny osłabił swe relacje rodzinne i towarzyskie, zużył się duchowo, a także poważnie ograniczył lub nawet całkowicie przestał poświęcać czas na refleksję i kontemplację (Galarowicz, 2017: 52). Na ten ostatni problem zwrócił uwagę już Erich Fromm, który stwierdzał, że „(...) nasza kultura prowadzi do rozproszonego i bezładnego sposobu życia. Robisz wiele rzeczy równocześnie: czytasz, słuchasz radia, rozmawiasz, palisz, jesz, pijesz. Jesteś konsumentem z otwartymi ustami, gotowym łykać wszystko – filmy, alkohol, wiedzę. Ten brak skupienia można łatwo zauważyć, obserwując trudność, z jaką nam przychodzi przebywać sam na sam z sobą. Dla większości ludzi siedzieć spokojnie w milczeniu, nie palić, nie czytać ani nie pić jest czymś wręcz niemożliwym. Ludzie stają się w takiej sytuacji zdenerwowani i niespokojni, muszą coś zrobić ze swoimi ustami czy rękami (palenie stanowi właśnie jeden z symptomów tego braku skupienia; zajęte są przy nim ręce, usta, oczy i nos)” (Fromm, 2014: 110-111).

Kultura konsumpcyjna osłabia nie tylko międzyludzkie relacje, ale też życie wewnętrzne człowieka. W klimacie konsumpcjonizmu intelektowi i osobowości bytu ludzkiego grozi destrukcja. Dzisiejsza popkultura, jak twierdzi Léon Degrelle, osłabia ludzką wolę i przemienia jednostki w podatne na manipulację marionetki, co jest następstwem między innymi tego, że „(...) masy ludzkie przylepiają się do ekranu telewizyjnego na trzy i pół godziny dziennie. W rezultacie tracą zupełnie orientację zdane na łaskę i niełaskę jakiegoś przewrotnego kłamcy albo bełkotliwego głupca. Łykają najgorsze nonsensy. Decydują o losach własnych i cudzych na podstawie powodzi plotek, blagi, bajania. Nie używają mózgu. Dają się prowadzić już nie ideom, tylko powtarzanym wkoło obrazkom, często wręcz halucynogennym, niemal zawsze destrukcyjnym dla osobowości” (Degrelle, 2016: 52).

Należy wszak podkreślić, że współcześnie, mimo iż konsumpcjonizm zdaje się triumfować w państwach rozwiniętych, to jednak jest szansa na jego przezwycięzenie lub przynajmniej częściowe ograniczenie za sprawą wdrożenia modelu zrównoważonej konsumpcji. Ma ona na celu zmaksymalizowanie wydajności towarów, usług i inwestycji w taki sposób, aby sprawiedliwie zaspokoić potrzeby społeczne, przy jednoczesnym zminimalizowaniu szkodliwego oddziaływania na środowisko naturalne, które jest dobrem domagającym się poszanowania między innymi z uwagi na troskę o przyszłe pokolenia (Kurzak, 2016: 51-52).

Nie jest więc tak, jakoby konsumpcjonizm był przez uczonych wyłącznie krytykowany, bez podania propozycji przezwyciężenia najbardziej szkodliwych skutków, jakie za sobą niesie. Również Henryk Skolimowski, którego stanowisko przedstawiemy w dalszej części artykułu, nie ogranicza się do krytyki konsumpcjonizmu, lecz wysuwa szereg propozycji pozytywnych. Przede wszystkim jest on zdania, że sposób naszego działania w świecie, nasz stosunek do siebie samych i do przyrody, zależy w ostateczności od tego, jaka jest nasza filozoficzna wizja świata i człowieka. Dominujący w danej epoce filozoficzny obraz

uniwersum przekłada się bowiem na to, jak postępujemy, a w dalszej kolejności również na kształt tworzonej przez nas kultury. Od zaaprobowanych przez społeczeństwo filozoficznych poglądów na to, czym jest wszechświat i jakie miejsce zajmuje w nim człowiek, uzależnione są – w przekonaniu Skolimowskiego – przyjmowane w nauce paradygmaty, kierunki w sztuce, trendy w technologii, a nawet style w architekturze. Jakość naszego życia oraz kondycja zarówno antroposfery, jak i biosfery w dużej mierze zależą więc od rodzaju filozofii, jaka wiedzie prym w danej epoce. Niestety, jak twierdzi Skolimowski, w czasach nowożytnych w cywilizacji Zachodu postawiono na błędne stanowisko filozoficzne. Duże znaczenie zyskał bowiem mechanycyzm, w którym wszechświat, włącznie z ludzkim ciałem, postrzegany był jako mechanizm, stanowiący zbiór zwykłych przedmiotów, którymi można dowolnie manipulować po to, aby osiągnąć jak największe zyski finansowe. Zdaniem Skolimowskiego mechanycyzm oraz powiązany z nim scjentyzm i pozytywizm wciąż stanowią podstawę dla światopoglądu naukowo-technicznego, ukierunkowanego na zwiększanie wydajności produkcyjnej, ale niepozostawiającego przy tym miejsca na wartości duchowe. Filozofię mechanycyzmu, twierdzi Skolimowski, trzeba więc zastąpić akcentującą autoteliczną wartość przyrody ekofilozofią, której fundamentem jest eko-kosmologia. Tylko wtedy, zdaniem polskiego myśliciela, możliwe będzie przezwyciężenie kryzysu ekologicznego i zapaści ludzkiej kultury. Przy czym katalizatorem obu tych bolączek współczesności jest – w opinii Skolimowskiego – nadmierna konsumpcja (Skolimowski, 2007: 132-158). Zanim jednak zaprezentujemy uwagi krytyczne, jakie nasz autor wysuwa pod adresem konsumpcjonizmu, przedstawić należy pokrótce podstawowe założenia opracowanej przez niego filozofii ekologicznej. Owa krytyka jest bowiem zrozumiała tylko przy uwzględnieniu jej szerszego kontekstu, jakim jest projekt eko-filozofii. Stąd w rozdziale pierwszym zaprezentowany jest zarys filozofii ekologicznej, zaś w kolejnej sekcji pracy następuje przedstawienie krytyki konsumpcjonizmu.

## Rozdział 1

Zdaniem Skolimowskiego jakość ludzkiego życia i kondycja środowiska naturalnego mogłyby ulec poprawie, gdyby w miejsce mechanistycznej koncepcji rzeczywistości przyjęto holistyczną wizję wszechświata pojmowanego jako sanktuarium, w którym człowiek pełniłby funkcję spolegliwego opiekuna, odnoszącego się z czcią i szacunkiem do siebie samego, innych ludzi i całej przyrody, zarówno nieożywionej, jak i ożywionej.

Wszechświat, twierdzi Skolimowski, nie jest dla człowieka miejscem obcym, które można by w związku z tym traktować z pogardą, zajmując wobec przyrody postawę agresywnego konkwistadora, lecz jest dla niego domem. Los wszechświata jest bowiem ściśle związany z losem bytu ludzkiego, o czym zdaniem Skolimowskiego świadczy zasada antropiczna. Według eko-filozofa w oparciu o ową zasadę można wysnuć wniosek, że wszystkie koincydencje w przyrodzie, jak też parametry stałych fizycznych, świadczą o tym, iż struk-

tura wszechświata i dokonujące się w nim zmiany ewolucyjne ukierunkowane były na wytworzenie inteligentnych form życia (Skolimowski, 1993b: 174-175). Ewolucja, sięgająca miliardów lat wstecz, nie jest grą przypadkowych sił, lecz procesem twórczego stawania się, który prowadzi do powstawania we wszechświecie coraz bardziej złożonych struktur – począwszy od materii, przez życie, twórcze i samoświadome życie, aż po boskość. Cała epopeja ewolucji ukierunkowana jest na wyłonienie się samoświadomości i duchowości, dzięki którym może z kolei rozwijać się świat ludzkiej kultury (Skolimowski, 2007: 32-34). Wśród najbardziej kunsztownych elementów, które w toku ewolucji wyłoniły się we wszechświecie, znajduje się ludzki umysł, który jest umysłem uczestniczącym, współtworzącym rzeczywistość. Człowiek zatem – w przekonaniu Skolimowskiego – nie jest li tylko biernym obserwatorem otaczającego go świata, ale posiada realny wpływ na bieg zachodzących w nim wydarzeń. Umysł uczestniczący postrzega wszechświat, ale jest też jego integralną częścią, przeto staje się zaangażowany i zjednoczony ze wszystkim, co istnieje. Okazuje się zdolny do współodczuwania, odnosząc się do kosmosu, a w szczególności do istot żyjących, z rewerencją (czcią) (Skolimowski, 1993b: 131-135). Istotą człowieka, zdaniem Skolimowskiego, jest bowiem tendencja do uwrażliwiania się i wzmacniania pokładów altruizmu. Nieodłączna od ludzkiej egzystencji jest także odpowiedzialność, której zakres w świetle opracowanej przez Skolimowskiego eko-etyki jest bardzo szeroki – obdarzony samoświadomością byt ludzki powinien bowiem otaczać troską, rzecz jasna na miarę swych możliwości, nie tylko wszystkie istoty żyjące, ale całą w ogóle przyrodę, tak nieożywioną, jak i ożywioną. Oprócz czci dla wszelkiego życia i odpowiedzialności za cały kosmos, na człowieku – zdaniem Skolimowskiego – spoczywa obowiązek prowadzenia umiarkowanej egzystencji, niezagrażającej środowisku naturalnemu, a także ukierunkowanej nie tyle na pomnażanie dobrobytu materialnego, co raczej na rozwijanie sprawności intelektualnych, moralnych i duchowych. Człowiek powinien zatem, twierdzi Skolimowski, cenić przede wszystkim wartości wysokie (estetyczne, moralne czy religijne) (Skolimowski, 1993a: 31-32).

Konsumpcjonizm, będący bolączką współczesnych krajów rozwiniętych, nie sprzyja jednak duchowemu rozwojowi człowieka. Można nawet powiedzieć, że ów rozwój hamuje, a ponadto stanowi katalizator procesu degradacji środowiska naturalnego. Urasta przeto do rangi jednego z największych problemów współczesności, dając się we znaki przede wszystkim w cywilizacji Zachodu.

## **Rozdział 2**

Krytyka konsumpcjonizmu jest jednym z najbardziej doniosłych wątków w twórczości filozoficznej Skolimowskiego. Eko-filozof dostrzega bowiem to, że gwałtowny wzrost konsumpcji przyczynił się zarówno do nadmiernej eksploatacji środowiska naturalnego, jak i do osłabienia moralno-duchowej kondycji człowieka.

Współczesna cywilizacja Zachodu, w której przemożną rolę odgrywają nauka i sprzężona z nią technika oraz kapitalistyczny model gospodarki, preferuje wartości związane z konsumpcją i dobrobytem materialnym, czyniąc to kosztem osłabienia roli wartości wysokich – estetycznych, moralnych czy religijnych. Następstwem tego jest kryzys szeroko rozumianej duchowości człowieka. W świecie współczesnym – twierdzi Skolimowski – cenione są przede wszystkim wartości użyteczne. Liczy się więc inteligencja praktyczna i racjonalność. Przy czym ta ostatnia pojmowana jest dość wąsko – jako kompetencje naukowo-techniczne, które w największej mierze sprzyjają realizacji idei postępu materialnego i wytwarzaniu nowych dóbr konsumpcyjnych. Produkcja owych dóbr odbywa się jednak bez zważania na szkodliwe skutki, do jakich doprowadza, czego konsekwencją jest poważna degradacja środowiska naturalnego, jak również kultur, które przez przedstawicieli świata Zachodu uważane są za niższe. Postęp materialny i dążenie do zintensyfikowania konsumpcji stają się więc ważniejsze od ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego. Tak w nowożytności, jak i w czasach obecnych, świat postrzegany jest jako mechanizm i magazyn surowców, z którego człowiek czerpać może tyle zasobów, ile tylko zdoła. Skolimowski uważa, że źródłem takiego myślenia należy doszukiwać się w dwóch niezwykle szkodliwych mitach o proveniencji filozoficznej. Są nimi mit postępu materialnego oraz mit świata jako maszyny. Oba mity są ze sobą powiązane – zgodnie z pierwszym przyjmuje się, że możliwe jest swoiste zbawienie człowieka na ziemi, za sprawą kumulacji zdobyczy naukowo-technicznych i nowych urządzeń, zaś wedle drugiego wszechświat uważany jest za mechanizm funkcjonujący w oparciu o ściśle deterministyczne prawa, które powinniśmy jak najlepiej poznać nie po to, by kontemplować przyrodę i zachwycać się jej pięknem, ale w celu ujarznienia jej i maksymalnie wydajnego wykorzystania jej zasobów (Skolimowski, 1995: 76-79).

Zdaniem Skolimowskiego współcześnie panuje bowiem etyka *pan-technizmu*, z której wpływu na kształt życia społecznego krajów Zachodu mało kto zdaje sobie sprawę, tymczasem jej imperatywy odgrywają w kapitalizmie rolę niebagatelną. *Pan-technizm*, będąc konsekwencją nowożytnej i współczesnej nauki oraz techniki, przy pomocy których człowiek chce zrozumieć przyrodę po to, aby móc sprawniej nią manipulować, za naczelną pryncypium obiera maksymalizację wydajności produkcyjnej. Spryt, wyrachowanie, przebiegłość, agresja, bezwzględność czy konkurencja międzyludzka – choć nie zawsze wyraża się to w sposób jawny – są w modelu kapitalistycznym czymś szczególnie pożądanym (Skolimowski, 2007: 85-86).

Mimo iż współcześnie mechanicyzm wydaje się być stanowiskiem anachronicznym, a coraz częściej wypierany bywa przez paradygmat holistyczny i koncepcję zrównoważonego rozwoju, to jednak kształtował on mentalność człowieka Zachodu wystarczająco długo, aby wciąż jeszcze dawać się we znaki. Idea okiełznania przyrody i przejścia przez człowieka jak największej kontroli nad zachodzącymi w świecie procesami po to, aby pomnażać dobrobyt materialny i napędzać konsumpcję nie jest dziś obca tak przedstawicielom biznesu, jak i nauki oraz techniki. Za faworyzowaniem konsumpcjonizmu, jak zauważa



Skolimowski, kryją się zaś „(...) chciwość, rywalizacja, fałszywy indywidualizm, rozbicie więzi i obcesowość wobec tych, którzy nie są dość twardzi” (Skolimowski, 1993b: 163). Pogoń za zyskiem finansowym i troska o zwiększanie konsumpcji antagonizują ludzi i dezintegrują społeczeństwa. Osłabia to relacje międzyludzkie, włącznie z więzami rodzinnymi. Ludzie przeradzają się w egoistów, dbając głównie o swój jednostkowy interes, nie dostrzegając przy tym potrzeb innych osób. Drugi człowiek traktowany jest bardzo często jako konkurent, a sferę wartości duchowych uznaje się za twór fantastyczny i zbędny balast, który stawia przed pragnącą się wzbogacić za wszelką cenę jednostką niepotrzebne ograniczenia. Skolimowski zauważa jednak, że świat, w którym ludzie są zantagonizowani, relacje interpersonalne nadwątlone, a biosfera zanieczyszczona, staje się miejscem nieprzyjaznym życiu. Społeczna harmonia, jak też równowaga duchowa jednostek, muszą w nim być poważnie zaburzone (Skolimowski, 2007: 85-88).

Masowa konsumpcja oddziałuje również negatywnie na to, co dla bytu ludzkiego zdaje się mieć fundamentalne znaczenie – ogranicza lub zgoła niszczy wolność i odpowiedzialność człowieka. Nabywając nowe gadzety, w szczególności zaś nowoczesne urządzenia techniczne, które wyręczają nas w wykonywaniu dużej ilości zadań, tak domowych, jak i zawodowych, nie musimy podejmować samodzielnie wielu ciężkich, nieprzyjemnych i czasochłonnych prac, co oczywiście uznać należy za aspekt pozytywny. Tym niemniej nadmierne korzystanie z rozmaitych urządzeń, zwłaszcza zaś z komputerów, sprawia, że przestajemy podejmować wolne i autentyczne decyzje – zastępują nas w tym bowiem automaty. Używając określonych urządzeń i programów, nie musimy podejmować nie tylko wysiłku fizycznego w celu wykonania pewnych zadań, lecz zostajemy też wyręczeni w przedsięwzięciu trudu umysłowego. W konsekwencji na podejmowanie autentycznych decyzji, twórczość, spontaniczność, fantazję czy odpowiedzialność, będące zdaniem Skolimowskiego konstytutywnymi właściwościami bytu ludzkiego, człowiekowi pozostaje bardzo mało miejsca. Istnieje poważne ryzyko, że człowiek stanie się w przyszłości jedynie dodatkiem do komputerów i robotów, a wówczas jego wolność całkowicie zaniknie, gdyż nie będzie on podejmował decyzji zgodnych z własną wolą, ponieważ zastąpią go w tym urządzenia techniczne (Skolimowski, 1995: 95-98).

Hołdowanie idei postępu materialnego i towarzyszący temu konsumpcjonizm przyczyniają się zresztą nie tylko do osłabienia relacji międzyludzkich oraz atrofii wolności i odpowiedzialności, bowiem obniżają również poziom sztuki, która ulega komercjalizacji. Artyści, w pogoni za zyskiem finansowym, tworzą nawet wtedy, gdy poprzez sztukę nie przekazują odbiorcy żadnej doniosłej treści na temat człowieka i świata. Dzieła sztuki zostały bowiem zdegradowane do roli zwyczajnych towarów, dzięki którym można odnieść korzyści finansowe. Często wytwarza się je więc niemalże masowo, co sprawia, że stają się one pozbawione smaku i oryginalności (Skolimowski, 2007: 143-144).

## Podsumowanie

Widzimy zatem, że Skolimowski ocenia konsumpcjonizm w sposób jednoznacznie negatywny. Jednocześnie nie ogranicza się jednak wyłącznie do krytyki tego zjawiska, gdyż prezentuje sposób jego przewyciężenia. Twierdzi, że zaradzić szkodliwym skutkom konsumpcjonizmu mogłaby zmiana mentalności człowieka Zachodu. Zdaniem Skolimowskiego dokonałaby się ona wtedy, gdy ludzie zinternalizowaliby podstawowe założenia eko-kosmologii, wedle której wszechświat stanowi sanktuarium, wymagające roztoczenia nad nim odpowiedzialnej i troskliwej opieki, tak aby środowisko naturalne mogło zostać zachowane dla przyszłych pokoleń, a zarazem stanowiło miejsce przyjazne życiu, zarówno człowieka, jak i istot pozaludzkich.

Wartość uwag krytycznych Skolimowskiego zdaje się być duża między innymi dlatego, że dostrzegł on zagrożenia związane z konsumpcjonizmem stosunkowo wcześnie, albowiem już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. W Polsce, która znajdowała się wówczas w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, przeprowadzano wtedy forsowną industrializację, rozwijając wyjątkowo energo- i materiałochłonny, wysoce szkodliwy dla środowiska, przemysł ciężki (metalurgiczny, górniczy i energetyczny), który ukierunkowany był na wzmacnianie potencjału militarnego państw Układu Warszawskiego, a nie – jak miało to miejsce w krajach Zachodu – na zaspokajanie ludzkich potrzeb konsumpcyjnych (Delorme, 1995: 17). W warunkach polskich negatywne następstwa nadmiernej konsumpcji w tamtym czasie nie występowały, mając dać o sobie znać dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Tymczasem Skolimowski, przebywając przez kilka dekad na Zachodzie, w tym na terenie Stanów Zjednoczonych, mógł dostrzec, a następnie opisać bolączki cywilizacji naukowo-technicznej i społeczeństwa konsumpcyjnego zanim wystąpiły one w Polsce. Bez wątplenia Skolimowski może więc uchodzić w naszym kraju za jednego z prekursorów filozoficznej refleksji nad konsumpcjonizmem.

## Bibliografia

- Degrelle, L. (2016). *Apel do młodych Europejczyków*. Biała Podlaska: Agencja Wydawniczo-Reklamowa ARTE.
- Delorme, A. (1995). *Antyekologiczna spuścizna totalitaryzmu: polityka – gospodarka – środowisko naturalne*. Kraków: Wydawnictwo Secesja.
- Fromm, E. (2014). *O sztuce miłości*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Galarowicz, J. (2017). *Szczęście na manowcach: liberalizm – hedonizm – selfizm*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Kowalczyk, S. (2017). *Elementy społecznej nauki Kościoła*. Lublin: Norbertinum.
- Kurzak, A. (2016). Determinanty współczesnego konsumpcjonizmu. *Społeczeństwo i Ekonomia*, 1(2016), 47-55.

- Murzyn, M. (2017). Wolność czy samowola? Rozumienie wolności w świadomości społecznej współczesnego człowieka. *Łomżyński Przegląd Narodowy*, 2(2017), 16-20.
- Ostrowicki, M. (2016). Od gier wideo do światów wirtualnych. *Filozofuj!*, 6(2016), 41-43.
- Singer, P. (2006). *Jeden świat. Etyka globalizacji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Skolimowski, H. (1993a). *Filozofia Żyjąca. Eko-filozofia jako Drzewo Życia*. Warszawa: Wydawnictwo Pusty Obłok.
- Skolimowski, H. (2007). *Geniusz Światła a Świętość Życia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vega.
- Skolimowski, H. (1993b). *Nadzieja matką mądrych*. Łódź: Wydawnictwo Akapit Press.
- Skolimowski, H. (1995). *Technika a przeznaczenie człowieka*. Warszawa: ETHOS.
- Wasilik, K. (2014). Trendy w zachowaniach współczesnych konsumentów – konsumpcjonizm a konsumpcja zrównowazona. *Konsumpcja i Rozwój*, 1(2014), 66-74.
- Wojtyła, K. (2010). *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

### **Henryk Skolimowski's critique of consumerism**

The aim of the article is to present a philosophical reflection of the polish philosopher Henryk Skolimowski on the topic of consumerism. Skolimowski is an opponent of consumerism. He thinks that consumerism is bad for nature, for man and for his spiritual values. Consumerism destroys interpersonal relationships and family. We should replace it with ecological ethics in which nature and spiritual values are respected.

**PAULINA STĘPIEŃ**  
Uniwersytet Wrocławski,  
Wydział Nauk Społecznych,  
Instytut Socjologii

## **Baumanowska “transgresja” oraz Gidensowska “czysta relacja” upadkiem współczesnych rodzin?**

### **Wstęp**

Współczesna rodzina nie zważając na to jaki model będzie reprezentowała, czy będzie to dwoje rodziców i dwoje dzieci, czy też dwoje rodziców i piątka dzieci lub po prostu dwoje małżonków nie decydujących się na potomstwo lub z przyczyn naturalnych nie posiadających dzieci, zmagają się z problemami w zakresie „rozluźniania” więzi społecznych w relacjach intymnych (rodzinnych), które często doprowadzają do rozpadu rodziny.

„W przednowoczesnej Europie małżeństwo zwykle zaczynało się jako umowa majątkowa, jego średnie lata były podporządkowane wychowaniu dzieci, a dopiero pod koniec na pierwszy plan wychodziła miłość. Niewiele par pobierało się „z miłości”, ale wiele uczyło się jak kochać siebie nawzajem wraz z upływem czasu, wspólnie prowadząc dom, wychowując potomstwo i dzieląc te same doświadczenia. Niemal wszystkie zachowane napisy na nagrobkach małżonków świadczą o łączących ich głębokich więziach. Dziś sytuacja wygląda zgoła odmiennie – w większości krajów współczesnego Zachodu małżeństwo zaczyna się od miłości, jego średnie lata w dalszym ciągu obracają się wokół wychowania dzieci ( o ile dzieci w ogóle się pojawiają), a jego koniec dotyczy spraw majątkowych; miłość jest już wtedy zatartym lub odległym wspomnieniem (Bosswel, 1995: 21).

W dzisiejszych czasach relacje intymne między kobietą a mężczyzną z całą pewnością rozpoczynają się od zauroczenia, zakochania, potem miłości. Problemy zazwyczaj pojawiają się nieco później i w swym artykule chcę ukazać, że wynikają one z przemian więzi oraz relacji społecznych zachodzących w ponowoczesności, ale także w dużej mierze spowodowane są transgresyjną naturą człowieka, która w obecnych czasach ma dość „komfortową sytuację” do uzyskania siły sprawczej w rozpadzie relacji rodzinnych.

W artykule swoją uwagę skupię głównie na rodzinie – żona, mąż oraz dziecko (dzieci), a więc na relacji, która przeważnie powstaje z wolnej woli każdego z partnerów i jest spajana więzami krwi poprzez potomstwo.

## Krótki rys historyczny rodziny

Chcąc pisać o zmianach zachodzących w ramach współczesnej rodziny, nie można pominąć jej krótkiego choćby rysu historycznego. W XIX wieku, w epoce wiktoriańskiej śmiertelność była tak wysoka, że średnia długość małżeństwa to okres ok 12 lat, dzieci zazwyczaj do 20-tego roku życia były świadkami śmierci jednego z rodziców. Długość związku była więc częściej określana przez przyczyny naturalne, niż przez samą wolną wolę małżonków. Sam fakt wysokiej śmiertelności oraz słabo rozwiniętej jeszcze medycyny, mógł wpływać na poczucie kruchości życia i niepewności najbliższej przyszłości, przez co partnerzy rzadziej decydowali się na dokonywanie radykalnych decyzji o rozstaniu. Nie upatrywałabym w ówczesnej relacji małżeńskiej dojrzałej świadomości współmałżonków na temat ciężkiej pracy nad związkiem, by mógł on zapewnić im bliską emocjonalną więź trwającą przez całe życie. Patrząc jednak w głąb relacji panującej w ówczesnej „wiktoriańskiej rodzinie” można stwierdzić, iż daleka była od relacji idealnej. Przede wszystkim warto tu zwrócić uwagę na surowe, restrykcyjne wychowanie dzieci. Miejscem kobiet był dom, to w nim spędzały one swój czas wolny i w nim wykonywały obowiązki, wynikające z pełnienia roli tzw „opiekunki ogniska domowego”. Kobiety miały być również cnotliwe, a jakkolwiek przejaw niewierności kobiety mógł nieść ze sobą poważne konsekwencje, podczas gdy mężczyźni byli dość mocno rozwięzli seksualnie, na co przyzwalało im społeczeństwo. Tak też kontakt małżonków najczęściej zawężał się do spraw związanych z potomstwem. W rodzinach uboższych również ciężko było o bliskość emocjonalną obojga rodziców, wynikało to z dużej ilości pracy spoczywającej na barkach mężczyzny, który był jednym żywicielem w domu. Często ogrom pracy był tak duży, że kontakt z rodziną ograniczał się do położenia w tym samym łóżku do snu, gdyż od świtu mężczyzna znów wyruszał do pracy. Taki układ, choć może w mniejszej części narażony na niewierność mężów, nie spajał jednak współmałżonków, ale utrzymywał ich we względnie chłodnych stosunkach emocjonalnych. Przejdźmy jednak teraz do połowy XX wieku, tu model rodziny nie różni się znacznie od wiktoriańskiego. Kobieta więc opiekowała się domem oraz dziećmi, mężczyzna był pracującą głową rodziny. Zachodzi tu jednak zmiana w myśleniu kobiet, dążą one powoli do emancypacji, zaczynają zajmować się także innymi pracami, nie tylko domowymi. Podczas drugiej wojny światowej podejmują również prace, przynoszące rodzinie dodatkowy pieniądź. Jednakże, wciąż między małżonkami istnieje emocjonalna obojętność lub słaba więź emocjonalna. Zjawisko niewierności mężczyzn to ż często pojawiający się wtedy problem wśród małżeństw. Pojawiały się także patologie, problemy alkoholowe czy nawet przemoc w rodzinie, co niestety w ówczesnym społeczeństwie, które nie wykształciło jeszcze odpowiednich organów, instytucji niosących w owych przypadkach pomoc, jest problemem pozostawianym samym dotkniętym przez daną patologię jednostkom. Pokazując krótki rys historyczny rodziny chcę tu zwrócić uwagę na to, że rodzina, więzi oraz relacje w niej zachodzące podlegają

wprawdzie przemianom związanym z procesem globalizacji, rozwoju technologicznego oraz skutków Baumanowskiej ponowoczesności, jednak od wieków rodzina boryka się z wieloma problemami i zawsze daleka była od typu idealnego.

## Więź społeczna

O więziach społecznych w socjologii pisze się bardzo często, jedną z najśłynniejszych definicji rozwinął Stanisław Ossowski. W swym ujęciu więzi dostrzegął on przede wszystkim świadomość jednostki na temat przynależności do grupy, tendencję do zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości oraz świadomość wspólnych interesów i gotowość do przedkładania interesów grupy ponad wartości osobiste. We współczesnej rodzinie (mąż, żona, dziecko) mamy do czynienia z coraz częstszą przewagą osobistych interesów małżonków nad ich wspólnymi celami i dobrem, ale o tym w dalszej części artykułu.

Tonnies pisząc o więziach postanowił je wyodrębnić, ze względu na przejawianą w nich wolę. Wyróżnił on:

1. „Wolę naturalną- a więc więź osobistą angażującą jednostki całościowo. Przejawiającą się poprzez upodobania, przyzwyczajenia i pamięć. Wola naturalna istnieje bez namysłu, jest odruchowa, w odróżnieniu od arbitralnej. Wola naturalna wytwarza więc wspólnotę, wspólną własność, zwyczaj i obyczaj, nieformalną kontrolę społeczną.
2. Wolę arbitralną - więź łączącą jednostki w rolach, intencjonalna. Charakteryzuje ją : cel , namysł i postanowienie. Wytwarza ona zrzeczenie własność prywatną, pieniądze oraz prawo” (Tonnies, 1998).

By zbadać dokładniej więzi społeczne niezbędne jest zajrzenie w głąb społeczeństwa. Tym co konstytuuje społeczeństwo jest właśnie wola jednostek, nie jest to jednak wola, którą można postrzegać pod postacią instynktu. To właśnie ludzka wola wytworzyła społeczeństwo, przez co istnieje ona niezależnie, w oderwaniu od samych jednostek. Poprzez więzi można zaobserwować w jaki sposób zachodzi proces uspołecznienia - najważniejszy proces w życiu człowieka - proces socjalizacji - stawiania się członkiem społeczeństwa, internalizacji norm i zachowań oraz wartości, jakimi kierował się będzie człowiek w życiu społecznym byłby niemożliwy bez więzi łączących jednostki. Więź społeczna wg Durkheima, w której to zobowiązanie ma charakter moralny tworzy społeczną spójność. Jednostki są ze sobą powiązane, są solidarne i to właśnie jest podstawą życia społecznego. To co łączy ze sobą jednostki to zobowiązanie o charakterze moralnym, można tu wyróżnić np. więź rodzinną i to poczucie powoduje, że pomagamy sobie nawzajem, to wynika z więzi naturalnej człowieka i to jest coś co pozostanie niezmiennie tak długo jak długo więź rodzinna będzie istniała. Giza Poleszczuk oraz M. Marody w swej książce dostrzegają jak silne niekiedy bywa owo poczucie moralne.

„Istotą więzi społecznej wg klasyków socjologii a co za tym idzie również istotą uspołecznienia jest zastąpienie osobistych emocji z natury swej zmiennych i nietrwałych przez uczucia moralne” (Marody, 2004: 103) .

Podstawą więzi społecznych jest emocjonalne przywiązanie, którego jednak nie należy utożsamiać z miłością, czy wiernością. Jego emocjonalny charakter ufundowany jest raczej na poczuciu winy oraz na zobowiązaniu, które bardzo często może wchodzić w konflikt z naszymi indywidualnymi interesami czy odczuciami. Możemy wręcz nie znosić własnej rodziny a jednocześnie czuć się wewnątrznie zobowiązanym moralnie do niesienia im pomocy zawsze wtedy, kiedy tego potrzebują. Podobne uczucia jednostki mogą żywić w stosunku do Ojczyzny, mogą czuć głębokie poczucie niesprawiedliwości za to jak są w niej traktowani, jednak, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo kraju, stają w jej obronie (Marody, 2004: 120-124).

Dany typ woli konstruuje inny typ kultury i organizacji społecznej. Wola naturalna tworzy tożsamość natury opartej na fizyczności, tworzy również kulturę wstydu oraz wytwarza wspólnotę. Wola arbitralna natomiast tworzy tożsamość roli społecznej, najważniejszy staje się tu symbol, wyrazy pozycji społecznej. Mamy tu również do czynienia z kulturą winy oraz kontroli zewnętrznej. Tworzą organizację, stowarzyszenia. Pojawia się tu również wola refleksyjna oparta na tożsamości, ego – własne „ja” jednostki staje się centrum świata, podkreśla się tu swoją odrębność, wyjątkowość, indywidualizm, mamy tu do czynienia z kulturą autentyczności, poszukującą prawdy, prawdziwości, najważniejsze w jej ramach jest przeżycie czegoś nowego, liczą się tu intensywne, nowe doznania. Tworzą układy sieciowe. To właśnie ta wola owładnęła współczesną jednostką i jest często początkiem rozpadu relacji rodzinnej.

## **Więzi a relacje**

Więzi, które powinny z natury swej być najważniejszym spoiwem rodziny, oparte są na zasadzie komplementarności. Jednostki i ich działania uzupełniają się wzajemnie w dążeniu do wspólnego celu, tworzy to silne powiązania między jednostkami, nie ma tu jednak miejsca na równość, wolność czy niezależność. Relacje natomiast opierają się na zasadzie wymiany równorzędnych partnerów, te relacje umożliwiają wolność, niezależność i sprawiedliwość. Relacje spajają jednostki w zupełnie inny sposób niż więzi, przede wszystkim dlatego, że wymagają one refleksji- chociażby wtedy, gdy zastanawiamy się nad prezentem dla kogoś nam bliskiego. Relacje tworzą znacznie słabsze powiązania między jednostkami. Istota współczesnych przemian więzi polega na tym, iż dochodzi do przeniesienia ciężaru z ideologii lojalności i wierności wobec wspólnoty wywodzącej się z przyrodzonych uczuć wobec rodziny na ideologię autentyczności oraz czystych relacji, podkreślającej przede wszystkim zobowiązanie jednostki wobec siebie i swojego samorozwoju. Przejście więc od woli arbitralnej do woli refleksyjnej spowoduje „ochładzanie”, osłabianie więzi,

przez co będzie je znacznie łatwiej zerwać. Relacje rodzinne w naturalny sposób zostają więc osłabione i narażone są na zerwanie.

O przemianach więzi oraz relacji społecznych pisało wielu socjologów, jednak dla moich rozważań najistotniejsze są rozważania Baumana oraz Giddens'a i Beck'a rozważających na temat społeczeństwa późnej nowoczesności. W relacjach między jednostkami, a w tym również w relacjach rodzinnych zaszły w społeczeństwie ponowoczesnym znaczące zmiany, których źródeł możemy doszukiwać się między innymi w czynnikach takich jak:

1. Wzrost znaczenia jednostki, jej autonomizacja, jednostka jako podmiot życia społecznego. To kim człowiek jest w społeczeństwie nie wynika z przynależności do zbiorowości społecznej, istnieje ona sama jako jednostka.
2. Pojawia się refleksyjność jednostki. Konieczność pewnego namysłu, refleksji swoich działań, cokolwiek robimy to szukamy do tego działania uzasadnienia, jest to niejako wymóg kulturowy.
3. Znoszenie systemów eksperckich jako źródła wiedzy codziennej – zachodzi demonopolizacja nauki, co oznacza, iż nauka nie jest już elementem wyjaśniającym rzeczywistość lecz powstaje coraz więcej systemów paranaukowych.
4. Rozpad wielkich narracji – obok siebie funkcjonują różne systemy naukowe uprawomocniające, nie ma jednej spajającej formuły, uniwersum, nie ma systemu ostatecznego uprawomocnienia. Nie ma jednolitych wzorów, za którymi jednostka ma podążać.
5. Globalizacja - rozwój technologiczny, przenikanie się kultur, globalne migracje.
6. Rozpad wielkich struktur społecznych.
7. Płynna tożsamość jednostkowa – konieczność budowania tożsamości, w ciągu swego życia możemy przekształcać swoje zawody, styl życia, to kim jesteśmy w społeczeństwie.
8. Znaczenie stylu życia jako wyznacznika struktury przynależności.
9. Znaczenie konsumpcji i przeżywania, doświadczania czegoś emocjonalnego, zmysłowego.

Zmiany te niosły ze sobą poważne zagrożenie dla współczesnych rodzin.

## **Pojęcie transgresji**

Przy wymienionych przeze mnie w poprzednim rozdziale obecnie zachodzących zmianach, istotną rolę odgrywa również transgresja. Transgresja to termin zaczerpnięty z nauk biologiczno-geograficznych, jednak jego zaadaptowanie przez nauki społeczno-psychologiczne jest bardzo popularne. W swym artykule transgresję będę rozumiała jako zjawisko społeczne, dotyczące ekspansji jednostek, przekraczania przez nich granic oraz wychodzenia po za to czym są i co posiadają.

„Centralne znaczenie dla koncepcji ma hipoteza, że jedna z główną siłą uruchamiającą działania typu „poza” jest motywacja hubrystyczna, rozumiana ja-



ko dążenie do potwierdzenia i wzrostu własnej ważności jako osoby. Źródeł wielu czynności ekspansywnych twórczych należy zatem szukać w ludzkiej „hubris” (Kozielecki, 2002: 16).

Kozielecki wyróżnia trzy rodzaje źródeł, z których czerpie motywacja hubrystyczna. Pierwsze z nich to hipoteza hubrystyczna – zgodnie, z którą człowiek dążąc do potwierdzenia własnej ważności, podwyższenia własnego ego oraz poczucia wartości, potwierdza tym samym swoją niedoskonałość, ułomność i wadliwość. Dążenie do polepszania siebie, swoich umiejętności, przekraczania granic swoich możliwości wywodzi się ze starożytnej Grecji. Chrześcijaństwo, katolicyzm nawiązują w swych założeniach do pokory, próbując powściągnąć ludzką pełną pychy naturę. Podejmowanie działań „poza” wynika ze specyfiki ludzkiego umysłu oraz kompetencji językowych człowieka, nie zaś z pobudek wywołanych poczuciem niedoskonałości jednostki (Kozielecki, 2002: 196). Kolejne źródło to hipoteza kulturowa, która to powiązana jest z kulturą społecznego uczenia się. W tej hipotezie kluczową rolę odgrywa proces uspołecznienia – socjalizacji, wpływu środowiska na nasze wzorce zachowań, podejmowane działania, przestrzegane normy. Ostatnia hipoteza to hipoteza interakcyjna – oparta na poszukiwaniu ludzkiego hubris /aroganczkiej dumy (Kozielecki, 2002: 17). Interakcja owa oparta jest na interakcji tego co biologiczne, a więc na ludzkim egoizmie, dążeniu do „dominacji w stadzie”, kierowania się zasadą, iż silniejszy wygrywa, a tym co społeczne i co wynikać powinno z relacji społecznych, na które składa się życie społeczne.

W człowieku istnieje odwieczna walka natury i kultury. Człowiek jest zwierzęciem społecznym – zoonpolitikon, konkurują w nim więc dwie natury- instynktu, zwierzęcości, wykraczania poza swoje możliwości, kierowania się zasadą, iż wygrywa silniejszy, a z drugiej strony poczucie przynależności do wspólnoty, branie w swych działaniach pod uwagę drugą jednostkę, potrzeba bliskości, zrozumienia, potrzeba posiadania potomstwa. Walczą w niej więc dwie natury, wykraczanie „poza” skłania jednostkę do ciągłej eksploracji, ciągłego poszukiwania, natomiast potrzeba stabilizacji we współczesnym świecie odchodzi na plan dalszy.

## **Transgresja i czysta relacja upadkiem współczesnej rodziny?**

Według Baumanowskich rozważań na temat intymności oraz relacji partnerskich dominuje wrażenie, że relacje intymne, między innymi wśród małżeństw ulegają znacznemu oziębieniu. Zjawisko to przejawia się przez brak wzajemnej tolerancji, zrywanie relacji z osobami, które nie spełniają w pewien sposób naszych oczekiwań, okazują się nieidealni, posiadający wady. Zrywamy wtedy naszą relację i zaczynamy poszukiwać nowej, tej „idealnej”. Stajemy się więc nieustannymi poszukiwaczami nowych wrażeń „sensation seekers” (Bauman, 1998: 23) nowych emocji, ekscytujących przeżyć oraz zmysłowych doznań. Choć sam fakt szukania nieznanymi, fascynującymi doznajami i przeżywania ich w sposób zmysłowy wiąże się mimo wszystko z intymnym „rozgrza-

niem do czerwoności”, często powoduje jednak wytworzenie silnej, intymnej lecz krótkotrwałej i niestabilnej więzi emocjonalnej, która w efekcie kończy się rozczarowaniem oraz cierpieniem.

Żyjąc w społeczeństwie konsumpcyjnym opierającym się na fast life, fast car, fast food and fast sex, skupiamy swoją uwagę na zdobywaniu produktów, szybkim tempie życia lecz w znacznie niższej jakości, wpadamy tym samym w pułapkę tzw. „zdobywcy”. Nasze życie opiera się na ciągłym zdobywaniu, nie na pielęgnacji, ochronie tego co już mamy lecz na nabywaniu nowych produktów, nawiązywaniu nowych znajomości, przeżywaniu nieznanych nam jeszcze emocji. Wpadamy więc w pułapkę, w iluzję, że możemy panować nad tym co i w jaki sposób posiadamy. Staramy się kontrolować swoje życie poprzez odchodzenie z jednej relacji i wchodzenie w nową relację, popadając tym samym w zaklęty krąg przeżywania wciąż tych samych, szybko wyczerpujących się, przemijających emocji. Jednostki osiągają chwilową satysfakcję poprzez nabywanie nowych produktów, ale także poprzez umiejętność pozbywania się ich, kiedy przestają być dla nas użyteczne lub stają się przedmiotem uciążliwym, czy po prostu nudnym, mało ekscytującym.

„Prawdą jest, że w ‘terazistycznym’ życiu mieszkańców ery konsumpcjonizmu motywem pośpiechu jest po części pragnienie zawłaszczenia i gromadzenia rzeczy. Ale najprzemowniejszą z potrzeb, tą, która czyni pośpiech prawdziwą koniecznością jest konieczność pozbywania się ich i zastępowania. Obładowanie ciężkim bagażem, który wahamy się porzucić ze względu na więzi uczuciowe czy nierozważnie złożone śluby dochowania wierności, redukuje szanse sukcesu do zera” (Bauman, 2009: 43-44).

Proces zdobywania nie może być jednak czynnością dokonaną, aby przynosił satysfakcję musi być czynnością ciągłą. Samo zdobycie, czy też sam fakt posiadania w erze konsumpcjonizmu nie będzie tym, co zaspokoi jednostkę, a wręcz przeciwnie. Wraz z faktem stabilizacji stanu posiadania, który trwa już jakiś czas, tracimy satysfakcję oraz spełnienie i od nowa rozpoczynamy proces poszukiwania. Wypatrując wciąż spełnienia naszych oczekiwań, poszukując stabilizacji, bliskości, miłości na całe życie, znajdujemy krótkotrwałe relacje, dystans oraz emocjonalny chłód i brak zrozumienia. Patrząc w tym kontekście na obecną rodzinę mamy do czynienia z mniejszą liczbą zawieranych małżeństw, wzrastającą ilością rozwodów, sporą ilością singli, osób samotnych, szukających swych życiowych partnerów w internecie lub też zawiązujących relację z przedmiotami nieożywionymi. Internet wydaje się nam miejscem znacznie bardziej bezpiecznym niż spotkanie twarzą w twarz. Poczucie, iż w każdej chwili, gdy przebieg rozmowy nie pójdzie, tak jak powinien, jednostka może wyłączyć komputer lub odłożyć telefon komórkowy, wytwarza w jednostce poczucie bezpieczeństwa oraz komfortu, pozwala na poczucie uzyskania kontroli nad sytuacją.

Bauman w obecnej ciężkiej dla rodzin sytuacji zauważa również poczucie braku zaufania ale przede wszystkim braku zaufania do samego siebie, a co za tym idzie braku poczucia bezpieczeństwa ontologicznego. Jednostki nie wierzą, że potrafią sprostać stawianym przez społeczeństwo oraz niejednokrotnie

przez samych siebie wyzwaniom. Czując niemożność sprostania pewnym życiowym zadaniom, zatapiają się w świat firm, instytucji, próbujących sprytnie zdobyć ich zaufanie poprzez sprzedaż produktów oraz usług, mających na celu zniwelowanie uczucia dyskomfortu jednostek (Bauman, 2009: 69).

„Społeczeństwo konsumentów kwitnie, póki potrafi utrzymać swoich członków w stanie niezaspokojenia. Najbardziej oczywistą metodą osiągnięcia tego celu jest dewaluowanie produktów, zaraz po uczynieniu ich przedmiotem zaspokajania pragnień konsumentów(...) (Bauman, 2009: 70).

Tym drugim sposobem jest zaspokajanie potrzeb/ pragnień/ zachcianek w taki sposób, aby musiały powołać do życia kolejne potrzeby/ problemy zachcianki. Co się poczęło jako wysiłek w kierunku zaspokojenia konkretnego pragnienia, musi się skończyć kompulsją lub nałogiem. I dzieje się tak, póki rozwiązań dla problemów i ulgi od bólu i niepewności poszukuje się w sklepach i tylko sklepach (...)” (Bauman, 2009: 54).

Koncepcja czystego związku Giddens’a (Giddens, 2006) w Baumanowskiej teorii, jest tak naprawdę przeszczepieniem wzoru relacji produkt- konsument w relację pomiędzy dwoma jednostkami. W tym wypadku analizowanymi przeze mnie jednostkami uczestniczącymi w relacji intymnej-rodzinnej. Zaczynają między nimi istnieć te same mechanizmy – jeśli produkt, czy też jeden z partnerów znudzi się, nie będzie spełniał wymagań oraz pierwotnych założeń drugiej jednostki, zostanie on poddany procesowi „pozbywania” się go z życia, a następnie zastępowania kolejnym lepszym ‘modelem’. O ile zakończenie relacji partner- partnerka jest oparte na podobnych zasadach co relacja produkt – konsument, a więc wystarcza jednostronna decyzja, o tyle rozpoczęcie związku, relacji opiera się na obopólnej chęci i zgodzie co do stworzenia partnerstwa (Giddens, 2010, str. 103). Jednostka zdając sobie sprawę z własnych ułomności czy też wad, staje się mimo to mniej tolerancyjna wobec niedoskonałości i wad swojego partnera, staje się więc mniej odporna na kryzysy małżeńskie, rodzinne i ucieka od odpowiedzialności podjęcia pracy nad relacją. Unika sytuacji kłopotliwych, poddając się mechanizmom rządzącym współczesnym światem konsumpcji.

Trzeba więc zadać sobie pytanie, które zadaje sobie Ivan Klima: „Gdzie jest granica między prawem do osobistego szczęścia i nowej miłości z jednej strony a lekkomyślną samolubnością, która rozbija rodzinę i być może krzywdzi dzieci – z drugiej?” (Klima, 1999: 66)

## **Podsumowanie**

Czy proces transgresji - ciągłego przekraczania własnych granic, poszukiwania wciąż nowych emocji i wrażeń, udowadnianiu sobie, że wciąż stać nas na więcej oraz zagubienie w ułudzie, iż związki, relacje mogą opierać się na czystej relacji, jest tym co najmocniej zagraża współczesnej rodzinie? W mojej opinii zdecydowanie tak i trudno będzie w szybkim czasie ową sytuację zmienić. Jej ewaluacja musiałaby najpierw oprzeć się na zrozumieniu tego „co się

dzieje” ze współczesnymi relacjami przez samych ich uczestników, współmałżonków, partnerów, a następnie wprowadzić zmiany w procesie socjalizacyjnym, wychowawczym dzieci. Czy jednak zdając sobie sprawę z ciągłego dążenia jednostek do poszukiwania ludzkiego ”hubris” do, intensywnego zakorzenienia się w kulturze konsumpcyjnej i podleganiu jej prawom oraz upodobaniu sobie „czystej relacji”, jest jeszcze szansa na zmiany idące w dobrym kierunku? Odpowiedź może nieco zasmucać. Teorii w jaki sposób za kilkadziesiąt lat będą wyglądały ludzkie interakcje jest wiele. Dostrzegając jednak obecne przemiany, śmiem twierdzić, że już teraz mamy duże problemy z nawiązywaniem długotrwałych relacji, z utrzymywaniem wieloletnich związków małżeńskich, co oznaczać może, iż za kilka lat możemy nie być w stanie w ogóle wchodzić w trwałe związki. Natomiast nasze relacje oparte będą na powierzchownych, krótkotrwałych kontaktach o ograniczonym, zaufaniu, a prowadzone będą głównie przez internet czy urządzenia elektroniczne.

## Bibliografia

- Bauman, Z. (1998). *On Postmodern Uses for sex*. London: Theory, Culture & Society.
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bosswel, J. (1995). *The Mariage of Likness. Same-Sex Unions in Pre-modern Europe*. London: Fontana.
- Giddens, A. (2006). *Przemiany intymności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość: „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2012). *Socjologia- wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klima, I. (1999). *Between Security and Insecuriry*. New York: Thames and Hudson.
- Kozielecki, J. (2002). *Transgresja i kultura*. Warszawa: Żak.
- Mirosława Marody, A. G.-P. (2004). *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tonnies, F. (1998). *Wspólnota i Stowarzyszenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

## Is it Baumanes transgression and Gidenses pure relationship the fall of modern families?

In article I consider reasons of the fall of modern families. I show how the types of social interactions have changed. I distinguish the most difficult problems faced by families. I proved that the reason of the impermanence of the modern relationships are consumer lifestyle, pure relationship and human transgression which makes people constantly look for new emotions and experiences.



**MAŁGORZATA ŚWIĘCKA**  
Uniwersytet Gdański

## **Konsumpcjonizm w rodzinach korzystających z pomocy społecznej**

### **Wprowadzenie**

Pomoc społeczna to pomoc w przezwycięzeniu okresowych trudności rodziny. To ciągle spotkania osób w sytuacjach trudnych. Rodzina, najmniejsza jednostka społeczna, to podmioty tworzące całość- jeden organizm. Niedomagania, czy choroba jednego z narządów ma wpływ na pracę całego organizmu. Niewyleczone narządy powodują dezorganizację rodziny i w konsekwencji jej rozpad.

Pomoc społeczna uległa przeobrażeniom w 1990 r., kiedy powstały ośrodki pomocy społecznej. Ulega przeobrażeniom i dziś idąc w stronę wywierania wpływu na podmiotowość człowieka i budzenie jego wewnętrznej siły i motywacji. Praca socjalna i każda na rzecz ludzi wiąże się z ponoszeniem olbrzymich nakładów psychoanalitycznych i emocjonalnych przez osoby ją świadczące. Niedoceniony zawód pracownika socjalnego. To zawód, który wymaga od osoby go wykonującej zaangażowania, braku stronniczości, znajomości psychologii, zmian prawnych, zasad emerytalnych, rentowych spadkowych i umiejętności negocjacyjnych. Codzienne zmagania pracowników socjalnych są trudne, a cele wzniosłe tj. np. próby odzyskania władzy rodzicielskiej przez rodziców jej pozbawionych, budowanie asertywności u osób dotkniętych przemocą czy motywowania ludzi do dalszego życia, działania w przypadku niektórych niepełnosprawności, czy też przezwyciężaniu samotności w przypadku osób z gospodarstw jednoosobowych, często uwikłanych w alkoholizm.

Czasy transformacji przyniosły nam zmiany. Teraz pracujemy ciężko całe życie w pogoni za pieniądzem po to, aby później ciężko zarobione pieniądze wydać na zdrowie, które utraciliśmy w pracy, stresując się spiesząc i nad miarę konsumując. W społeczeństwie producentów to „praca była głównym wyznacznikiem zarówno tożsamości społecznej, jak i samooceny. Wyjąwszy tych, którzy dzięki odziedziczonemu bądź zdobytemu bogactwu mogli połączyć nieróbstwo z samowystarczalnością, na pytanie: kim jesteś?, wszyscy odpowiadali, wskazując na miejsce pracy i zajmowane stanowisko [...], rodzaj pracy stanowił decydującą, kluczową klasyfikację, z której wywodziły się wszystkie pozostałe, istotne dla życia pośród innych”. W społeczeństwie konsumpcyjnym analogiczną rolę zaczyna pełnić konsumpcja. Społeczeństwo konsumentów „in-

terpeluje swych członków (czyli zwraca się do nich, wywołuje ich, wzywa, bada i ocenia, ale też przerywa im i wtrąca się do ich poczynań) przede wszystkim w ich modalności konsumentów [...] (Bauman, 2000: 42 - 43).

Dobry konsument to niezaspokojony konsument, bo ten zadowolony spowalnia rozwój gospodarczy. Współczesny świat stawia przed nami wymogi: bądź aktywny, lubiany, dobrze ubrany i koniecznie fit. Super jak masz na wycieczki, by zrobić sobie fajne fotki, które można umieścić na fb, ale co jak Cię na to nie stać? Konsumpcjonizm zniewala nas na każdym kroku. Chęć posiadania i zaspakajania potrzeb bezpośrednio, teraz, najlepiej już, w różnych formach i przejawach zubaża społeczeństwo. Społeczeństwo ubożeje, gdy ubożeje rodzina i to nie w znaczeniu finansowym. Tu szansa dla społeczeństwa i rodziny w nowym ujęciu społeczno- gospodarczym i obniżenie poziomu stresu wywołanego konsumpcjonizmem. Chęć posiadania pieniądza wynika z narzucanych społecznie wzorców płynących z masmediów. Społeczeństwo ubogie przez przekaz podprogowy mediów staje się jeszcze bardziej ubogie. Zamiast skupić swą uwagę na chwili obecnej i zaspokajaniu swych potrzeb w sposób racjonalny, skupiamy się na rozdrażnianiu siebie, chęcią zaspokojenia potrzeb, które tak naprawdę nie służą ich zaspokojeniu, bo gdy tylko cel konsumpcyjny zostaje zrealizowany od razu włącza się potrzeba konsumpcji kolejnej potrzeby. „Zachowanie konsumenta jest pojęciem obejmującym realne akty związane z dokonywaniem zakupu oraz procesy psychologiczne i działania poprzedzające oraz następujące po akcie zakupów”, a zatem towarzyszy nam ten proces czas dłuższy, przed i po konsumpcji pisze Falkowski (Wosińska, 2004: 573). Osoby dotknięte ubóstwem nie są w stanie samym zaspokoić potrzeb konsumpcyjnych, dlatego obowiązek zaspokojenia potrzeb zrzucany jest przez nich na państwo. W drodze reform Polska zdecydowała się pomagać obywatelom przewyżać trudności, bo otaczanie ich wyłącznie opieką nie jest w zdolności finansowej kraju.

## **Nie wszyscy nadążają za konsumpcjonizmem**

Ludzie stale dokonują wyborów. Osoby z kręgu pomocy społecznej wybierają rozwiązania łatwe. Niezrealizowane cele sublimują na krótkie przyjemności, które przeradzają się w uzależnienia. Potem następuje lawina zachowań lekceważących: swoją sytuację, rodzinę, zdrowie. Osłabiamy swoje organizmy paląc, pijąc, nadmiernie konsumując coraz to bardziej sztucznie przetworzone produkty. Za to jesteśmy odpowiedzialni i konsekwencje będziemy musieli ponieść. Jednak na egzystencję człowieka oddziałują zdarzenia, na które człowiek nie ma wpływu.

Rodziny z obszaru pomocy społecznej nie są w stanie nadążyć za konsumpcjonizmem. Dużą część czasu poświęcają wyborom z nim związanym, co kupić, a czego nie, opłacić zobowiązania, nie płacić rachunków. Gdy problemów więcej nie udaje się przewyżać, planowanie finansów przestaje mieć znaczenie. Do momentu gdy pojawia się problem w dostawie prądu i ciężko ugotować

zupę bo nie ma na gaz, i otacza już tylko ruina. Ruina wszechogarniająca. Bezradność w rodzinach wynikająca z choroby jednego z jej ogniw, stanowi nadal bardzo złożony problem pomocy społecznej. Nastawienie klienta pomocy społecznej to machina ciągnąca ku zagładzie, i klęsce. Problem zanizonej samooceny, której konsumpcjonizm jest przyczyną i skutkiem oddziałuje czy to bezpośrednio czy pośrednio na jednostkę, a tym samym na rodzinę. Sprawia, że ludzie są zagubieni i bezradni. Zniekształcony obraz rzeczywistości budowany przez konsumpcjonizm nie pozwala człowiekowi na dostrzeżenie swojego potencjału z powodu stale rozproszony uwagi i braku czasu na rozwijanie zdolności. Beneficjenci pomocy społecznej nie wierzą, że posiadają talenty, są skupieni na brakach i niedostatkach, pozwalają się prowadzić przez świat typu „fastfood” i szybkiej gratyfikacji. Osoby z kręgu wykluczenia społecznego obwiniają wszystkich wokół za niepowodzenia, wywołując dodatkowe nieporozumienia w swoim otoczeniu i niezgodę. Potęgują swój strach, i swój dyskomfort. Tracą czas na rzeczy nieważne. Patrzą na świat jednotorowo, wyłącznie ze swojego punktu widzenia. Nie wychodzą ponad, nie myślą o jutrze, żyją dniem dzisiejszym. Nie zastanawiają się, czym rządzi się myślenie struktury instytucjonalnej. Widzą tylko, że przychodząc po pomoc są postrzegani przez pracownika kategoriami, a samo to nie przynosi rozwiązania ich problemu. Potrzebują by ktoś poprowadził ich za rękę. Tu rola pracownika socjalnego ograniczonego przez system budżetowo- instytucjonalny. Wykluczony obwinia system, ale godzi się na jego struktury, zna niepisane zasady, które dotkliwie są mu czasem uświadamiane, za to jest słyszalny żal. Wokoło tych ludzi jest szarość, z czasem trwałości w niebycie pogarsza się stan sprzętów domowych, mebli, wyposażenia to sprawia, że w konsumpcyjnym świecie, nawet dla osób trwających w niebycie wszystko staje się szare, stare i zużyte. Brak dbałości o polepszanie stanu swojego bytowania jest często wynikiem zaburzeń zależnych i niezależnych wpływających na egzystencję. Jest to przyczyna i skutek wykluczenia. A trwanie w niebycie w dobie konsumpcjonizmu potęguje postawę roszczeniową, zwłaszcza wśród osób korzystających z pomocy społecznej, przyzwyczajonych do trwania w niej. Rodzinami przychodzi się zgłosić potrzebę pomocy, odebrać zasiłek, spełnić oczekiwania konsumpcyjne. W domach objętych pomocą społeczną często rozmawia się wśród dzieci o zasiłkach, terminach ich wypłat, czy wrednych pracownikach socjalnych. Ucieka się przed pracownikiem lub straszy nim dzieci, „przyjdzie pomoc społeczna i cię zabierze”. Niepożądana socjalizacja prowadzi do dezorganizacji rodziny, a co za tym idzie do dezorganizacji społecznej, przepaści kulturowej. Konsumpcjonizm powoduje, że zalewa nas fala naprodukowanych niepotrzebnie śmieci. Ogromna pustka, wywołana przez ogromne pragnienie.

Czynniki patogenne zaburzą socjalizację dzieci w zdeintegrowanych środowiskach. Dzieci z rodzin o niskim statucie społeczno- materialnym wiedzą jak się zachować, wiedzą, że muszą zrezygnować z przywilejów i dóbr jakie mają dzieci, których rodziców status społeczno- materialny jest wyższy. Ta odroczone gratyfikacja skutkuje zachowaniami mającymi na celu bezpośrednio zaspokojenie potrzeb. Szybka gratyfikacja. A tu na myśl przychodzą: wydłużo-



na adolescencja, uzależnienia, zaburzenia funkcjonowania rodziny, rozpad rodziny i społeczeństwa, którego rodzina jest naturalną podstawową jednostką, organizmem.

Tu nasuwają się na myśl problemy ojców wykluczonych, często wbrew sobie, z wychowania swych dzieci. Obowiązek łożenia na potomstwo daje też możliwość patrzenia sobie w oczy, niełatwo jest przecież patrzeć w twarz osobie, którą się porzuca, gdy ta jest bezbronna, a jeszcze trudniej wybaczyć coś takiego. Odsunięcie ojców od wychowywania swoich dzieci, czy ich brak odpowiedzialności powoduje, że szacunek mężczyzn do nich samych obniża się. Ten dyskomfort zostaje rekompensowany kolejną przyjemną konsumpcją.

Konsekwencją zachowań wywołanych naturą popędów i konsumpcjonizmu, z którymi musi się mierzyć współczesna rodzina jest rozbieżność i rozkład, wychowanie dzieci przez jednego z rodziców, kobiety pozostawione same sobie, z własnej czy nie własnej winy, porzucone matki dzieci niepełnosprawnych.

Warunki materialne i mieszkaniowe są najpowszechniej niezbędnymi potrzebami człowieka podczas zaspakajania potrzeb konsumenckich w czasie konsumpcjonizmu. Osoby pozbawione swojej przestrzeni, prywatności czują się jak zaszczute, nie mają jak i gdzie realizować się, nie mają swojego miejsca. Przeradza się to licznymi frustracjami, powielaniem wzorców, a w przypadku młodzieży nasileniem okresu adolescencji i ucieczką w uzależnienia. Wyobraźmy sobie. Kuchnia z przedpokojem i pokój. W pokoju matka z ojcem i rodzina córki, (dwojka małych dzieci, córka i konkubent), a w kuchnio-przedpokoju na materacach dwóch dorosłych synów, którzy opuścili dom dziecka. Takie rzeczy mają jeszcze miejsce, miały do niedawna, pewnie się zdarzają. Lokale socjalne w gminach też skończyły się lata temu. Mieszkania socjalne przypisane rodzinie pozostają w rodzinie, lokal należy się i dlatego z tego nie korzystać. Nowych lokali socjalnych nie ma więc rodziny nowo założone, przez dzieci w tych rodzinach, pozostają często wielopokoleniowo w lokalach socjalnych, znacznie przeładowując ich metraż. Często w jednym mieszkaniu mieszkają dwie rodziny. Na mieszkania ich nie stać, bo nie są w stanie utrzymać stałej pracy, często nie podejmując jej wcale. Bo z powodów czysto ekonomicznych to się nie opłaca (suma zasiłków i wsparcia jest wyższa niż wynagrodzenie za pracę, czy zobowiązania alimentacyjne pochłaniają znaczną część wynagrodzenia) czy z powodu problemów zdrowotnych. Życie w takich rodzinach to ciągle spory i kłótnie, krzyk i wchodzenie sobie w strefę komfortu. Taka egzystencja powoduje ciągle irytacje: warunki lokalowe, brak zaspokojenia potrzeb materialnych nasilonych przez konsumpcjonizm, nie mówiąc już o potrzebie samorealizacji, co, do której dostęp przez ograniczenia socjalizacyjno-kulturowe jest wręcz uniemożliwiony.

## **Konsekwencje konsumpcjonizmu**

Lew Tołstoj powiedział „Szczęśliwe rodziny są jednakowe. Każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój własny sposób”.

W przemianach struktury rodziny współczesnej uwidaczniają się przede wszystkim cztery podstawowe procesy, cztery zjawiska: (1) autonomizacja członków rodziny, (2) ich egalitaryzacja, (3) malenie spójności i dezintegracja rodziny oraz (4) patologizacja społeczna i psychospołeczna jednostek mająca istotne reperkusje w życiu rodzinnym. Te przemiany przyczyniają się w znaczny sposób do rozluźnienia struktury rodziny. Ważne, aby indywidualizacja nie przekroczyła granic egoizmu, tzn. aby realizacja osobistych interesów i dążeń nie odbywała się w sposób bezwzględny kosztem dobra innych członków rodziny, na zasadzie nie liczenia się z niczym i nikim, bo i taki scenariusz jest możliwy i w niektórych rodzinach wydaje się być już obecny (Plichta, Le-palczyk, 1995: 150).

Trudno mi zgodzić się z antypedagogami, że nie należy wpływać na wychowanie w sposób zamierzony. Oczywiście w zdrowej rodzinie nie ma potrzeby modelować zachowań i sytuacji, wystarczy towarzyszyć dziecku w jego rozwoju, pozwolić samodzielnie podejmować decyzje. Jednak, gdy organizm nie działa prawidłowo, dziecku trudno jest rozpoznać, co jest dobre a co złe, co uczyni go silnym i mocnym, a co wypłyne na jego słabości i niepowodzenia w późniejszym życiu. Realizmu sytuacji brakuje i rodzicom. Gdy organizm choruje, uwaga skupiona jest na zaspakajaniu *potrzeb* konsumpcyjnych bądź samo to na problemie. Nie zwraca się uwagi na to, jakimi wzorcami karmi się swoje dzieci i jakie to przyniesie efekty. To już nie czas, że możemy powiedzieć, że biedni, ubodzy są winni sami sobie swego stanu i można ich za to potępiać, wykluczać społecznie. „Obok zdrowia jest niedomaganie, obok zalet i wartości istnieją braki i wady. Obok niewielu dzieci wesela i święta, którym życie jest bajką i podniosłą legendą, ufnych i życzliwych jest ogół dzieci, którym od zarańca głosi świat ponure prawdy niezdołnymi, twardymi wyrazami. Zepsute przez wzgardliwe pomiatanie prostactwa i niedostatku, zepsute przez zmysłowe, pieszczotliwe lekceważenie przesytu i wyrafinowania. Zamorusane, nieufne, zrażone do ludzi, nie złe. Nie tylko dom, ale sień, korytarz, podwórko i ulica dają dziecku wzory. Mówi słowami otoczenia, wygłasza poglądy, powtarza gesty, naśladuje przykłady. Nie znam dziecka czystego- każde w mniejszym lub większym stopniu zbrukane” (Korczak, 2012: 36).

Na szczęście problem jest widziany. „Rola, jaką niegdyś pełniła praca w połączeniu z osobistymi motywami, integracją społeczną i reprodukcją systemową, w chwili obecnej przydzielono aktywności konsumpcyjnej” (Bauman, 2006: 59). W rodzinach korzystających z pomocy społecznej nie obiera się celów wyższych, a planowanie ogranicza się do miesiąca. Potrzeba zastosowania holistycznego podejścia i pracy z tymi osobami. Wychodzą bowiem z założenia, że nie jest ich stać z zasiłku zaspokoić wszystkich potrzeb jakie stawia przede nimi konsumpcjonizm, więc pojawia się potrzeba dania sobie tyle ile tylko jest w stanie sobie dać. Postawa roszczeniowa, egocentryzm i odsuwanie od siebie odpowiedzialności. Ta postawa nie jest tak naprawdę tożsama z samooceną. Osoby te pragną być jak wszyscy, doceniani, osiągać, kochać i być kochanym, konsumować, żyć przyjemnymi chwilami. A jednak gdzieś w głębi wiedzą, że nie posiadają i nie wnoszą nakładów, by polepszyć swój los, bądź

już tak są przeświadczeni o swojej nieudolności, że trudno jest im zrobić krok w przód, coś zmienić, mają wyrzuty sumienia, które zaniżają ich poczucie wartości, dlatego trudno jest im wziąć życie w swoje ręce i zacząć za nie odpowiadać. Wiele osób znajduje się w depresji, wcale o tym niewiedząc, zrzucając winę za swoje złe samopoczucie na samych siebie i problemy, z którymi się zmagają. „Pesymistyczny sposób interpretacji otoczenia i wydarzeń manifestuje się w negatywnym stylu atrybucyjnym, który wyraża się w spostrzeganiu przyczyn niepowodzeń jako ulokowanych wewnątrz (tkwiących w jednostce), stałych (istniejących w przeszłości i oczekiwanych w przyszłości) oraz uogólnionych (obejmujących różnorodne sfery życia jednostki)” (Wosińska, 2004: 541). Podłoża tak licznych depresji można doszukiwać się w konsumpcjonizmie.

Przytoczę tu jak asystentka rodzin Kamila Cukrowska - Klimek widzi konsumpcjonizm w rodzinach korzystających z asystentury rodzin w gminie, w której pracuje. "W "moich" rodzinach, można zauważyć, że konsumpcja jest na pierwszym miejscu, nie we wszystkich, ale w zdecydowanej większości. Kupują rzeczy, które nie są im do niczego potrzebne, tak naprawdę, zapominając o podstawowych potrzebach. Nie raz zdarza się tak, że lodówka świeci pustkami, bo któremuś z dzieciaków zamarzył się nowy telefon. Wtedy jest zawsze to samo hasło "500+", bo to są dzieci pieniądze, bo po to przecież jest to świadczenie. i dochodzi do sytuacji, że rodzina ma pieniądze na zaspokojenie potrzeb, jeśli policzyć wszystkie świadczenia i pracę (czy dorywczą czy gdzieś na umowę) a podstawowe potrzeby nie są zaspokojone, ponieważ właśnie ten nowy telefon, telewizor czy cokolwiek. Są rodziny, gdzie na pierwszym miejscu są potrzeby dzieci - to żeby miały swoje ulubione przysmaki, ładną odzież. Niestety są też takie, gdzie działa zasada "zastaw się a postaw się", ubrania tylko markowe, i masa niepotrzebnych rzeczy, albo dawanie dzieciom na wszystko, co chcą, np. jakieś przekąski zamiast obiadu. prawie każda z "moich" rodzin ma telefon z najwyższym abonamentem (choć prawie nie używa telefonu), wykupione wszystkie kanały telewizyjne w cyfrowym Polsacie (choć i tak nie ich nie oglądają, bo cały czas jest włączony jeden kanał z bajkami, żeby dzieci miały zajęcie). Mam taką jedną rodzinę, gdzie ojciec pracuje za granicą, matka nie pracuje, dostają 500+ na 2 dzieci. Jedno dziecko jest w internacie drugie chodzi do podstawówki. Te dzieci jadły obiady w szkole, tylko, że matka za te obiady nie płaciła, bo nigdy nie miała pieniędzy. i nie dała sobie przetłumaczyć, że to kwestia planowania i nie kupowania. Większość tych ludzi jest przekonana, że potrzebuje tych rzeczy. Konsumpcjonizm w rodzinach, z którymi ja pracuję sprowadza się głównie do kupowania najnowszych modeli telefonów, markowej odzieży i żywności z najwyższej półki, abonamentów, Internetu, różnych gadżetów, kosztem często opłat mieszkaniowych. Na pytanie, dlaczego pan/pani kupiła tę rzecz, najczęściej odpowiadają, „bo chcę, bo mogę, bo mnie stać”. Wśród rodzin, z którymi pracuję jest niewielki odsetek takich, które faktycznie potrafią dysponować odpowiedzialnie budżetem domowym i nawet odłożyć kilka złotych "na czarną godzinę". Kupowanie w tych rodzi-

nach jest dla nich wyznacznikiem statusu. chcą poczuć się lepsi, zrekompenzować swoje braki i niedoskonałości. Mają takie przekonanie, że muszą pokazać, że ich stać, żeby nie być postrzeganym jako "patologia" (takie stwierdzenie usłyszałam w jednej z rodzin). Żyją od 15 do 25 i od 25 do 15 każdego miesiąca. Zdarza się też tak, że kilka dni po wypłacie świadczeń dzwonią do MOPSU-u, kiedy kolejne, bo nie mają już pieniędzy. Nie potrafią też powiedzieć gdzie się one podziały, bo rachunki niezapłacone a i w mieszkaniu nie widać, żeby coś było remontowane. Działają to na zasadzie kupować dla samego kupowania”.

Osoby korzystające z pomocy społecznej oczekują wsparcia w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych, tym samym wyrażają zgodę na uczestnictwo i współpracę z ośrodkiem, celem realizacji potrzeb konsumpcyjnych i potrzeb konsumpcjonizmu. Współpraca w realizacji kontraktu socjalnego pozwala na modelowanie zachowań klienta w duchu holizmu pedagogicznego, w dążeniu do postawy poznawczej jej odbiorców.

### **Pedagogika krytyczna wyzwaniem dla modelowania zachowań osób z kręgu pomocy społecznej**

Osoby znajdujące się w niebycie zmuszone są sublimować swoje cele i często obiera to kierunek destrukcyjny dla ich kondycji psychosomatycznej. Niebytu sprawia, że wygląd osób wykluczonych społecznie zaczyna zmieniać się. W wyglądzie widoczne są przejawy: makijażu, ubioru, ubóstwa, a nawet cech charakteru roszczeniowego nastawienia, które przejawia się atakiem, jako formą obrony.

Pedagogika krytyczna ma tu pokazywać rzeczywistość realną, buntować odbiorcę przeciw zastanemu zniewoleniu, które go ogarnia. Krytycyzm ma zamienić miejsce problemu i rozwiązania, na pierwszy plan wysuwając rozwiązanie. Ma pomóc dostrzec rzeczywistość tak krytycznie by z tego pojawiły się iskielki możliwości i powstał pomysł jak zbuntować się przeciw zniewoleniu, w którym się znalazł człowiek. Zniewolenie wywołane sublimacją to zagubienie wartości i jestestwa w niezgodzie na zastaną rzeczywistość, postrzeganą subiektywnie. To moja postawa w systemie, który jest mi niewygodny. Wystarczy wyeliminować przyczynę dyskomfortu, a likwiduje się jej skutki, uzależnienia, przemoc, klaustrofobię telewizyjną i internetową. Zawsze będziemy sublimować swoje niepowodzenia na coś. Brak zaspokojenia realizacji celów powoduje wzmożenie chęci jego osiągnięcia. Moment, gdy nie jesteśmy w stanie zrealizować celu i przerwamy to na popędy, zachowania wywołane brakiem realizacji celów związanych z niezaspokojoną potrzebą jest pracą z często nieświadomą rzeczywistością, którą trzeba dopiero dostrzec. Pedagogika krytyczna pozwala, by podmiot mógł podzielić się swoją historią. Dopiero wtedy można pozwolić sobie na kolejny krok, pokazania krytycznego rzeczywistości, poprzez prowadzenie w odkrywaniu tego w sobie samym. W pomocy społecznej spotykamy się z przeróżnymi sublimacjami.

Czy można nam pozostawiać dzieci z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym samym sobie? Nie, bo "rodziny z rodzin o najniższym statusie materialnymi społecznym ograniczają rozwój kompetencji komunikacyjnej u małych dzieci (Jarosz, 1987: 115).

Zawieszenie w niebycie i brak zaspokojenia potrzeb, a do tego dezorganizacja w rodzinie wywołana wcześniejszym brakiem zaspokojenia potrzeb, skutkuje bezradnością i stagnacją życiową wywołaną przez czynniki chorobowe: depresja, nerwice, inne zaburzenia psychiczne, fizjologiczno-odpornościowe typu rak, czy natury społeczno-personalnej. Czynniki te są zarazem przyczyną, jak i też skutkiem tego stanu.

Józef Koziński w bardzo przystępny sposób kreśli cztery różne portrety człowieka. Koncepcja behawiorystyczna, czyli człowiek zewnątrz sterowany; koncepcja psychodynamiczna, czyli człowiek niedoskonały; koncepcja poznawcza, czyli człowiek samodzielny; koncepcja humanistyczna, czyli dążenie do samorealizacji (Koziński, 1987). Według niego dla dobra osób korzystających z pomocy społecznej warto kierować się koncepcją poznawczą, prowadząc osoby ku samodzielności. To powinno być główną ideą pracy socjalnej i polityki społecznej. Poznawczą, którą to drogą, każdy człowiek jest w możliwości podążać weryfikując krytycznie swoją rzeczywistość.

„(...) gdzieś tam istnieje takie osobliwe miejsce, w którym sterty gruzu nie rosną, gdzie to, co całe, nie rozpada się na kawałki, a martwi budzą się do życia, albo też i nigdy nie umierają. Takim miejscem jest przyszłość, ściślej mówiąc: nigdzie indziej niż w przyszłości miejsce takie znaleźć się nie może. Jeśli jak twierdzi Jean-Francois Lyotard nowoczesność szukała legitymacji nie w micie etiologicznym, nie w „akcie założycielskim”, ale w przyszłości, i jeśli „życie z projektem” jest specyficzną dla nowoczesności formą bytowania - to projektem nad projekty, ową Wielką Ideą, jaka utrzymywała nowoczesnych wędrowców w stanie napięcia i nie pozwalała nigdzie zagrzać im miejsca, była myśl o emancypacji: pomysł, który sens czerpie z tego, na co się nie godzi i przeciw czemu się buntuje, z kajdan, które chce strzaskać, z ran, które obiecuje zaleczyć i który zawdzięcza swój powab nadziei na jutro wolnej od tego, co dziś doskwiera” (Bauman, 1996: 305).

## **Podsumowanie**

To niesie nam konsumpcjonizm, konieczność życia projektem na siebie, a ci którzy nie nadążają pozostają w świecie ubogich, o których Bauman pisze, że są ofiarą poświęconą przyszłości, „bo pewnym ludziom trzeba dać mniej, by „gospodarka mogła wyprodukować więcej. Tych, co egzystują, z dnia na dzień, trzeba pozbawić utkanej ze zwyczajów siatki bezpieczeństwa, by zmusić ich, aby chcieli dziś więcej dóbr, niż uznawali za wystarczające wczoraj” (Bauman, 1996: 306).

## **Bibliografia**

- Bauman, Z. (1996). *Etyka ponowoczesna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman, Z. (2006). *Praca Konsumpcjonizm i Nowi Ubodzy*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Jarosz, M. (red.). (1987)., str.115, *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Korczak, J. (2012). *Prawo dziecka do szacunku*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka.
- Kozielecki, J. (1987). *Koncepcja transgresyjna człowieka: analiza psychologiczne*, Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (2000). *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Plichta, T., Lepalczyk, I. (red.). (1995). *Pedagogika społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Wosińska, W. (2004). *Psychologia życia społecznego*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

### **Consumerism in families benefiting from social assistance**

The article presents the socio-economic situation of families benefiting from social assistance in times of consumerism. Difficulties encountered by families and social policy. Consequences of uncontrolled consumer drive and its consequences for the family and its members. Consumerism as the cause and effect of family disorganization.



**AGATA ZASIADCZYK**  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika,  
Wydział Humanistyczny,  
Instytut Filozofii

## **Zorientowani na siebie – konsumpcjonizm jako substytut relacji**

### **Wprowadzenie**

Dziś w Polsce nie ma chyba już ludzi pośród wszystkich opcji politycznych, którzy nie zdawaliby sobie sprawy z tego, że sytuacja w naszym kraju pod względem ilości dzieci rodzących się każdego roku jest niepokojąca. Współczynnik dzietności, określający liczbę urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym za rok 2017 wyniósł zaledwie 1,35 (CIA, 2018), co wiąże się z rocznym ujemnym wskaźnikiem wzrostu populacji -0,13% (CIA, 2018)). Przyczyn tego stanu rzeczy w Polsce jest bardzo wiele, między innymi inflacja, koszty założenia rodziny, czy opóźnianie się wieku decydowania się na jej utworzenie. Ów czynnik decyzji związanych z pewną dojrzałością natrafia na kolejne problemy sprzyjające niskiej dzietności, którą odgrywa konsumpcjonizm, prowadzący między innymi do niechęci do angażowania się w długotrwały związek. Ten ogólnoswiatowy trend (Sowa, 2016) sprzyja rozwijaniu się i lub podtrzymywaniu takich zjawisk jak singlizm (pozostawanie w samotności), Syndrom Piotrusia Pana (nieodpowiedzialność, narcyzm, infantylnizm, niechęć do dorosłego życia, nieumiejętność odróżnienia rzeczywistości od fantazji), czy kidultyzm (wykazywanie dziecięcych cech pomimo dojrzałego wieku, w tym zdecydowanie się na taki styl życia).

W niniejszej pracy analizuję, w jaki sposób atrakcyjność konsumpcjonizmu sprzyja wykształcaniu się i podtrzymywaniu kidultyzmu, w tym przede wszystkim jak „protokultura ery pop” (Kozłowski, 2012) sprawnie substytuuje relacje międzyludzkie. Uzupełnienie rozważań o kontekst psychoewolucyjny oraz badania neurokognitywne pozwoli mi z kolei nie tylko na dokładniejszą diagnozę obecnego stanu rzeczy, ale również na sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czy tradycyjny model rodziny i budowania relacji międzyludzkich możnaby mimo wszystko w jakiś sposób wzbogacić przez do tej pory głównie negatywnie oceniane, płynące z konsumpcjonizmu, „zorientowanie na siebie”.



## Atrakcyjność konsumpcjonizmu

Zatem, jak dokładnie wygląda takie „zorientowanie na siebie” i jak wiąże się ono z konsumpcjonizmem? Skrajnym, znanym w literaturze już od wczesnych lat 90 (Kiley, 1993) przykładem zorientowania na siebie jest tak zwany Syndrom Piotrusia Pana (SPP). Syndrom ten diagnozuje się oficjalnie u osób z zaburzeniami osobowości, jako osobowość niedojrzała i zależna (ICD-10, 2009: F60.8, F60.7). Osoby z SPP wykazują ogólne zdziecinnienie, ich rozwój emocjonalny i psychiczny zakończył się w bardzo młodym wieku. Wyraża się to ich nieodpowiedzialnością, lekkomyślnością, impulsywnością, emocjonalnością i narcyzmem. Wydawać by się mogło, że osoby takie z powodu przejawiania takich cech pomimo dojrzałego wieku powinny pozostawać jeszcze na długo idealnym klientem, a tym samym wytrwałym konsumentem, uzależnionym na większą część swojego życia od wytworów współczesnego konsumpcjonizmu. Nawet gdyby tak było, to na szczęście rozpowszechnienie SPP wśród dorosłych ze względu na niewielką jego skalę nie jest szczególnie niepokojące, stanowi jedynie odosobniony przypadek mający niewielki wpływ na całość społeczeństwa. Na znacznie większą uwagę zasługuje nowszy trend, tak zwany *kidultyzm*. Określenie to powstałe w połowie lat 90. XX wieku, będące zlepkiem słów z języka angielskiego *kid* – dziecko oraz *adult* – dorosły, dotyczy osób, które, w przeciwieństwie do jednostek z SPP, podjęły świadomą decyzję o pozostaniu w swoim zachowaniu, szczególnie w kontekście konsumpcjonizmu, dziećmi. Agnieszka Sowa w artykule „Piotrusie Pany” charakteryzuje ich w następujący sposób: „Metrykalnie dorośli, psychicznie i emocjonalnie dziecięcy, przedłużają swoją młodość fryzurą, casualowymi ciuchami, sposobem spędzania wolnego czasu, stylem życia. Nie zakładają rodziny i nie wyprowadzają się z domu. [...] W Polsce to ok. 2,5 mln młodych ludzi do 35. roku życia. Prawie 44 proc.” (Sowa, 2016). Tak duże rozpowszechnienie kidultów w Polsce stanowi odzwierciedlenie trendu obserwowanego w kulturze zachodniej oraz w takich krajach wysoko rozwiniętych jak Japonia i Singapur (Sowa, 2016).

Wyobraźmy sobie przez chwilę hipotetyczny tydzień z życia prototypowego kidulta lub osoby wciąż jeszcze „stającej się dorosłą”, na podstawie studiów nad tymi zjawiskami (Sowa 2016), (Lipska, 2011), (Wileczek, 2017). Najprawdopodobniej będzie to pracownik korporacji zarabiający wystarczającą sumę pieniędzy, aby pozwoliła mu na wygodnie urządzone mieszkanie, w którym z łatwością znajdziemy pokój mogący być marzeniem nastolatka: wypełniony mnóstwem urządzeń i gadżetów, takich jak kilka konsol do gier różnych generacji, komputer dla gracza, mnóstwo zabawek przeznaczonych dla kolekcjonerów, koszulki fana popularnych filmów, seriali i gier. Po powrocie z pracy kidult spędza czas na dokańczaniu ulubionych gier (nad każdą z nich spędził do tej pory od kilkunastu do kilkudziesięciu godzin) oraz na zastanawianiu się, jakie kolejne tytuły są jeszcze przed nim. Ogląda filmy i seriale mając do dyspozycji wiele platform szybkiego dostępu (Netflix, Amazon Prime, HBO GO, Showmax), zapewniając sobie tym samym nieprzerwany dostęp do rozrywki.

Kontakt z bliższymi (z czego jest mało prawdopodobne, że będą wśród nich znajomi z pracy) ogranicza do rozmów przy pomocy różnego rodzaju chatów, a ze społeczeństwem utrzymuje relacje pisząc komentarze na forach internetowych.

Jak widać na podstawie powyższego opisu, przemysł popkulturowy stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom takiego konsumenta. Organizuje mu czas, zapewnia rozrywkę, tworzy portale społecznościowe, dzięki którym można utrzymywać relacje z innymi bez fizycznego kontaktu. Za pomocą spersonalizowanych reklam oferuje mu coraz lepiej dostosowane do niego produkty. Tworzy nieraz kilkupiętrowe zbiory sklepów wielkopowierzchniowych, w których można kupić każdą niepotrzebną rzecz jaką tylko można sobie zamarzyć, spełniając sny z dzieciństwa. Dzięki specjalnym sklepom branżowym każdy znajdzie coś dla siebie. Całość napędzana jest nowymi mediami, w których motywem przewodnim jest „kupuj coraz to nowe rzeczy”. Definiowanie siebie samego za pomocą posiadanych przedmiotów czy napisów na koszulkach staje się powszechnym zjawiskiem.

Kultura popularna to przede wszystkim samonapędzający się system produkcji-konsumpcji, gdzie od strony producentów główną wartością jest zysk. Cecha ta kojarzy się przede wszystkim z przemysłem rozrywkowym i doprowadza do uprzemysłowienia kultury, która „pojawia się wszędzie tam, gdzie doznawanie przyjemności jest podstawowym motywem działania jednostek (a więc również w polu religii, nauki, sztuki, polityki, edukacji itd.)” (Krajewski, 2005: 39). Bowiem z kolei ze strony odbiorcy tej kultury główną wartością jest przyjemność – oferowana we wszystkich odcieniach, ponieważ liczy się zadowolenie także bardzo odmiennych jednostek, póki się to opłaca.

Popkultura stara się wejść w relację totalną z konsumentem, co udaje się w przypadku kidultów - obejmuje całe ich życie. Kidult od najmłodszych lat jest przygotowywany, aby być „idealnym” konsumentem - przede wszystkim powinien on „odczuwać jakieś pragnienia i mieć jakieś preferencje. Powinien poszukiwać dróg zaspokojenia tych pragnień i preferencji. Powinien umieć dokonywać wyboru. Powinien wreszcie potrafić ocenić produkt i jego alternatywy” (Szlendak, 2005: 32). Relacja kidult-popkultura jest wzajemnie napędzającym się zamkniętym systemem. Popkultura tworzy kidulta, od najmłodszych lat bombardując go reklamami produktów, które musi mieć, oczekuje go i daje mu ciągle paliwo w postaci coraz to nowych zabawek dla dorosłych. Ponieważ stanie się kidultem wymaga podjęcia świadomej decyzji, popkultura robi wszystko, aby ułatwić mu jej podjęcie oraz umacnianie się w takim postanowieniu i dzięki temu pozostanie w takiej decyzji jak najdłużej. Z kolei kidult wiernie trzyma się uczestnictwa w niekończącym się procesie zaliczania ciągle rozrastającego się zbioru kolejnych, nowych przyjemności. Jeżeli popkultura jest rajem dla Piotrusiów Panów, to stała się opcją na całe życie dla kidultów.

Popkultura skupiając się na przyjemności z pewnością zapewniła kidultom bardzo wiele, gdy jednak popatrzymy jeszcze raz na opis prototypowego kidulta, zauważymy jeszcze jeden charakterystyczny dla relacji z popkulturą element płytkości życia, mianowicie brak głębokich znaczących relacji intym-

nych. Czy kidulci są do tego stopnia zanurzeni w oparach szybkiej rozrywki, że potrzeba relacji intymnych jest hamowana, całkowicie u nich zanika lub może ta potrzeba zmienia swój wymiar niczym u ludzi z SPP, którzy preferują relacje z dziećmi niż z dorosłymi (Kiley, 1993:27-43)? Po co właściwie kadult miałby się interesować szukaniem relacji intymnych?

Już od czasów Arystotelesa ludzi opisywano jako zwierzęta społeczne, a bliskie relacje z innymi uznajemy za czynnik sprawiający, że nasze życie ma znaczenie (Perlman, 2007: 3). Jak stwierdza Perlman za Baumeisterem i Learym (1995), „istoty ludzkie mają przemożną potrzebę formowania i podtrzymywania przynajmniej w minimalnej ilości trwałych, pozytywnych i znaczących relacji interpersonalnych” (Perlman, 2007: 3). Kidulci doskonale zdają sobie z tego sprawę, ale „na szczęście” nie muszą martwić się szukaniem rzeczywistych relacji tego typu, rynek popkultury jest w stanie im zapewnić substytuty intymności. Nawet takie, które są lepsze od oryginału. Do najważniejszych form relacji intymnych należy bliskość fizyczna (od obecności w czyjejs przestrzeni osobistej, po dotyk i aktywność seksualną) oraz bliskość psychiczno-emocjonalna (od lubienia kogoś, po, na przykład, zakochywanie się) (Mashek i Aron, 2004: 5-12). A oto jak przemysł popkulturowy radzi sobie z substytucją tych form: firma Realbotix wyprodukowała serię robotów o nazwie Harmony, które potencjalny użytkownik będzie mógł w pełni spersonalizować – od kształtu głowy i rysów twarzy po pozostałe najdrobniejsze fragmenty ciała (Realbotix, 2018). Harmony jest jednocześnie jednym z pierwszych robotów, które nie tylko mają zapewniać zaspokojenie seksualne. Dzięki wyposażeniu go w dosyć zaawansowaną sztuczną inteligencję, która umożliwi mu naukę preferencji właściciela, będzie możliwa wymiana konwersacji i innych interakcji, takich jak gesty, zwiększających intymność. Takie połączenie jest odpowiedzią na obie cechy relacji intymnych: bliskość fizyczną oraz psychiczno-emocjonalną. Ponadto połączenie to sprawia, że lalka nie tylko wydaje się żywa, ale jest zarazem substytutem żywego człowieka. Pod pewnymi względami nawet od niego lepszym: nie posiada takich wad ludzkich jak zmęczenie, chorowanie, zmiany nastroju, czy starzenie się. Twórcy świetnie zdają sobie sprawę z niektórych przyczyn potrzeb swoich klientów, o czym świadczy hasło reklamowe na ich stronie głoszące: „Be the first to never be lonely again”, czyli „Bądź pierwszym, który już nigdy więcej nie będzie samotny”, zapewniając przy tym, że nawet jeżeli nie stać kogoś na robota, może zawsze zakupić aplikację mobilną umożliwiającą stworzenie spersonalizowanego awatara z którym można nawiązać rozmowę i wirtualny stosunek.

Twórcy zapowiadają także dostępność wersji dla Pań, oraz całkowitą personalizację, łącznie ze zmianą kończyn na takie odpowiadające fantazji zamawiającego. Nie mniej popularna jest mniej zaawansowana technologia, czyli realistycznie wyglądające lalki erotyczne, służące tylko zaspokojaniu bardziej fizycznych potrzeb - popędów seksualnych. W zeszłym roku otworzono w Barcelonie pierwszy dom publiczny w całości składający się z lalek oferujących swoje usługi (Burnip, 2017). Nosi on nazwę LumiDolls (LumiDolls, 2018) i ofe-

rują nie tylko wynajem lalek, ale również ich sprzedaż. Takie przybytki rozprzestrzeniają się po całej Europie, zmieniając zupełnie sektor usług seksualnych. Udostępniają także filmy z wykorzystaniem gogli VR, które symulują odbywanie się stosunku.

Zapewnianie zaspokojenia potrzeb fizycznej bliskości wydają się łatwiejsze od substytucji potrzeb bliskości psychiczno-emocjonalnej, jednak również i w tym sektorze znajdują się firma pragnąca wypełnić przede wszystkim tę lukę. Firma Gateboxlab tworzy wirtualny hologram, mający zapewnić wrażenie posiadania swojej drugiej połówki (Gateboxlab, 2018). Zapewniają obcowanie z „wirtualną postacią”, która kontaktuje się z nami nie tylko w formie hologramu, ale także wysyła nam czułe wiadomości tekstowe i zajmuje się wspólnym miejscem zamieszkania niczym prawdziwa partnerka. Dzięki połączeniu z systemem informatycznym naszego domu, zarządza włączaniem światła, towarzyszy przy gotowaniu, myciu się, budzi nas i opiekuje się nami. Jednym zdaniem: dba o potrzebę bliskości.

Sukces produktów substytuujących relacje pokazuje, że kidult, jak każdy człowiek, pragnie głębokich, znaczących relacji z innymi. Jednak nie dość, że może je zastąpić sztucznym tworem, to dzięki temu nie musi tracić czasu na utworzenie tradycyjnych relacji – może dzięki temu przeznaczyć ten dodatkowy czas na jeszcze więcej zabawy.

## **Psychoewolucyjne i neurokognitywne podstawy sukcesu konsumpcjonizmu**

Jedną z przyczyn sukcesu produktów komercyjnych jest wykorzystanie przez przemysł popkulturowy wybranych mechanizmów rządzących aparatem poznawczym człowieka. Niżej przedstawiam dwa wykorzystywane w taki sposób aspekty jego działania, czyli wpływ superbodźców oraz mechanizm uzależnienia.

Superbodźce działają dla aparatu percepcyjno-afektywnego odbiorcy silnie go pobudzając, przez co mocno przykuwają jego uwagę (Szlendak, 2017). Psychika człowieka jest rezultatem trwającego od milionów lat procesu ewolucyjnego mającego swoje początki na sawannie (EEA- środowisko adaptacji ewolucyjnej), czyli w miejscu, gdzie doszło do wykształcenia się naszej budowy genetycznej i typowo ludzkich zachowań (Szlendak, 2017). W tamtym środowisku wykształciło się mocniejsze reagowanie na niektóre bodźce, które dawały przewagę ewolucyjną. Na przykład cukier znajdujący się w miodzie czy owocach zawiera ogromny zastrzyk energii, który przydawał się przy ówczesnych warunkach otoczenia i diecie. Dokładnie tak samo było z tłustym jedzeniem czy orzechami - dzięki urozmaiceniu diety przeżywało się dłużej i można było przekazać większą ilość materiału genetycznego. Kolejnym przykładem takich bodźców jest stosunek obwodu bioder do talii czy ładna cera - zapewniały reprodukcyjny sukces, ponieważ były wyznacznikiem dobrych genów. Te dwa superbodźce dotyczące wyglądu zewnętrznego dzięki współczesnej technice – w tym programowi Photoshop i chirurgii plastycznej - stały się powszechne

i łatwo dostępne. Za pomocą powyższych można doprowadzić ciało do takiego stanu, jaki w naturze naturalnie nie występuje, ani naturalnie nie ma szans na występowanie. Doskonale widać wtłaczanie superbodźców do codzienności na przykładzie kampanii *Body Evolution - Model Before and After* (GlobalDemocracy, 2018), pokazuje gruntową zmianę sylwetki modelki do wręcz nierzezywistego poziomu. Trend ten dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn, a tego typu ich przedstawienia kształtują oczekiwania jak powinno wyglądać typowe ciało. Z przemysłem spożywczym czy urody jest podobnie. Firmy produkujące towary spożywcze oraz „sprzedające urodę” wykorzystują tego typu dobra z dużym natężeniem superbodźców. W końcu z pewnością zwiększy to wyniki sprzedaży.

Drugim sposobem wykorzystywanym do utrzymywania konsumentów do korzystania z produktu, któremu chciałabym się bliżej przyjrzeć, jest mechanizm uzależnienia. Przykładowo w odniesieniu do uzależnienia od grania w gry przez Internet i od samego Internetu wykorzystuje się takie motywacje użytkowników, jak: chęć posiadania wirtualnego przyjaciela, poczucie władzy, kontroli, opanowania czegoś po mistrzowsku, poczucie ciekawości i zaangażowania, nagrody, poczucie immersji w fantastyczny świat, dostarczanie sobie rozrywki, czy chęć radzenia sobie ze stresem i negatywnymi emocjami (Kuss i Griffiths, 2012a: 282). Superbodźcie oczywiście nie opuszczają również rynku rozrywki, jak choćby w przypadku gier MMO (Massively multiplayer online), które zgodnie z założeniami teorii auto-determinacji (SDT, Self-determination theory) motywują graczy do tego stopnia, że doświadczają oni autonomii, kompetencji i pokrewieństwa podczas gry, a im więcej doświadczają tego typu uczuć, tym bardziej zaangażowani się stają do grania (Ryan, 2006: 344-360). Gry MMO wpływają przede wszystkim na potrzebę poczucia pokrewieństwa, zapewniają poczucie „bycia w grupie”, wręcz pewnej formy wspólnego polowania, które kiedyś scalało grupę mężczyzn. W dodatku dzięki współczesnej psychologii gry MMO budowane są w taki sposób, aby odpowiednio rozłożyć motywujące bodźce, tak aby gracz nie mógł się od nich oderwać (przez co głośne były sprawy o „przedawkowaniu grania”, gdzie niektóre osoby zapomniały o jedzeniu i piciu i przez to umierały, co przywodzi na myśl słynny eksperyment na szczurze ze wszczepioną elektrodą, która wywoływała orgazm na zawołanie, co ostatecznie przyczyniło się do jego śmierci (Pöppel, 1989: 150)). Trudno na podstawie obecnie istniejących badań neuroobrazowych dyskutować o dokładnej przyczynie powstawania uzależnienia od grania w gry przez Internet, niemniej obecne wyniki wskazują na obniżoną wydolność układu nagrody, która pociąga za sobą zmniejszoną aktywność dopaminergiczną (Kuss i Griffiths, 2012b: 367). Można zinterpretować to w ten sposób, że uzależnienie od grania przez Internet doprowadza do neuroadaptacji i strukturalnych zmian w mózgu, co podobnie jak przy uzależnieniu od alkoholu prowadzi do tolerancji i uległości wobec przedmiotu uzależnienia.

## Kidultyzm jako adaptacja

Wykorzystanie przez przemysł popkulturowy między innymi superbodźców oraz mechanizmów uzależnienia pokazuje jak istotne przy wytworzeniu tak wielkoskalowego zjawiska jak kidultyzm, było wykorzystanie silnie zakorzenionych aspektów działania aparatu poznawczego człowieka. Jeżeli myślelibyśmy o zmianie obecnego trendu, to łatwo moglibyśmy dojść do wniosku, że z tego powodu osiągnięcie sukcesu może być bardzo trudne. Zauważmy jednak, że w takim samym stopniu w jakim kształtują nas nasze geny, kształtuje nas nasza kultura w której żyjemy. Biorąc to pod uwagę oraz skalę zjawiska kidultyzmu należy stwierdzić, że powinien być on rozpatrywany w kontekście działania mechanizmów adaptacyjnych. Abstrahując od próby usprawiedliwiania w ten sposób kidultyzmu można zauważyć, że te same mechanizmy, które sprawiły, że kultura konsumpcyjna znacząco przyczyniła się do umniejszenia miejsca dla autentycznych związków międzyludzkich (w tym mając na myśli przede wszystkim te, które mogłyby zmierzać ku założeniu rodziny i zdecydowania się na dzieci), można paradoksalnie wykorzystać właśnie te mechanizmy do budowania rodziny. Nie tylko od zera, ale także w trakcie trwania takiego budowania. Dokładny sposób przeprowadzenia takiego projektu wykracza poza ramy tego artykułu, jednak w tym miejscu mogłabym wskazać przynajmniej na jedno takie rozwiązanie, jakim jest gamifikacja. Korzystając ze struktury tworzenia gier, a co za tym idzie wspomniane superbodźce oraz mechanizmy uzależnienia, gamifikacja pozwala na silne angażowanie się w niemal dowolną czynność (Tkaczyk, 2011). Stawiam hipotezę, że wytworzenie potrzeby posiadania rodziny i dbania o nią jako „zadania”, które można wykonać i którego wykonanie przypominałoby swoją strukturę grę, mogłoby się przyczynić do odkrycia przez kidultów tego, przed czym jak się zdaje postanowili skryć się do końca życia – posiadaniem rodziny i dzieci.

## Podsumowanie

W artykule przedstawiłam argumenty wskazujące na to, że jedną ze znaczących przyczyn niskiego współczynnika dzietności w Polsce jest ogólnoswiatowy trend (pop)kulturowy sprawiający, że współczesne pokolenie osób w wieku rozrodczym nie posiada motywacji do tworzenia znaczących intymnych relacji – jest to pokolenie kidultów. Przemysł popkulturowy tworzy kidultów dbając o ich potrzeby, w tym sprawnie substytuując dla nich tradycyjne relacje intymne dzięki wykorzystaniu między innymi takich mechanizmów jak uzależnienie i stosowanie superbodźców.

Nadzieją na zmianę trendu mogłoby być wykorzystanie broni, jaką stosuje sama popkultura, którą można w skrócie przedstawić jako zastosowanie mechanizmów gamifikacji. Gdyby nawet nie przyczyniło się to do zmiany trendu, to prawdopodobnie mogłoby przynajmniej sprawić, że osoby będące już w związkach będą sobie radziły w nich lepiej – w końcu wytworzenie produktu

typu „Bądźmy ze sobą na zawsze!” wymaga poznania przez producenta prawdziwych mechanizmów za tym stojących.

## Bibliografia

- Arnett, J. (2000). Emerging adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties. *Am Psychol*, 55(5), 469-80.
- Burnip, L. (2017) *PLASTIC FANTASTIC First sex doll brothel in Europe opens in Barcelona where punters can 'fulfil fantasies without any limi'*. adres <https://www.thesun.co.uk/news/2970453/first-sex-doll-brothel-in-europe/> Dostęp: 30.01.2018.
- CIA (2018). adres <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html#pl> Dostęp: 30.01.2018.
- CIA (2018). adres <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pl.html> Dostęp: 30.01.2018.
- Gateboxlab (2018). adres <https://gateboxlab.com/?lng=eng> Dostęp: 30.01.2018.
- GlobalDemocracy (2018). *Body Evolution - Model Before and After* adres youtube: <https://www.youtube.com/watch?v=17j5QzF3kqE> Dostęp: 30.01.2018.
- Kiley, D. (1993). *Syndrom Piotrusia Pana. O nigdy nie dojrzewających mężczyznach*. Warszawa: Jacek Santorki & Co Agencja wydawnicza.
- Kozłowski, T. (2012) *Samotny hulaka. Rzecz o popkulturze ery pop*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Krajewski, M. (2005). *Kultury kultury popularnej*. Poznań: Wydawnictwo naukowe UAM.
- Kuss, D., Griffiths, M. (2012a). Internet gaming addiction: A systematic review of empirical research. *International Journal of Mental Health and Addiction*, 10(2), 278-296.
- Kuss, D., Griffiths, M. (2012b). Internet and gaming addiction: a systematic literature review of neuroimaging studies. *Brain sciences*, 2(3), 347-374.
- Lipska, A., Zagórska, W. (2011). „Stająca się dorosłość” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia, *Psychologia rozwojowa*, tom 16 nr 1(2011), 9-21.
- Lumidolls (2018) adres <https://www.lumidolls.com/> Dostęp: 30.01.2018.
- Mashek, D., Aron, A. (2004). *Handbook of Closeness and Intimacy*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates.
- Perlman, D. (2007). The best of times, the worst of times: The place of close relationships in psychology and our daily lives. *Canadian Psychology*, 48(2007), 7-18.
- Pöppel, E. (1989). *Granice świadomości: o rzeczywistości i doznawaniu świata*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Realbotix (2018) adres <https://realbotix.com/> Dostęp: 30.01.2018.

- Ryan, R., Rigby, C., Przybylski, A. (2006). The Motivational Pull of Video Games: A Self-Determination Theory Approach. *Motivation and Emotion*, Volume 30, Issue 4, 344-360.
- Sowa, A. (2016). *Chłopcy 30+, czyli faceci jak dzieci*. adres [https://www. polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1667982,1,chlopcy-30-czyli-faceci-jak-dzieci.read](https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1667982,1,chlopcy-30-czyli-faceci-jak-dzieci.read) Dostęp: 30.01.2018.
- Szlendak, T. (2005). *Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety*. Warszawa: Jacek Santorki & Co Agencja wydawnicza.
- Tkaczyk, P. (2011). *Grywalizacja. Jak zastosować mechanizmy gier w działaniach marketingowych*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Wileczek, A. (2017). Kidult (nie tylko) językowy. *Postscriptum Polonistyczne*, 1(19) 2017, 179-196.
- World Health Organization (2009) *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 - X Rewizja*, tom I. Warszawa: Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia.

### **Self-oriented - consumerism as a substitute for relationships**

Among the disturbing social phenomena related to problems with starting a family, factors related to relations between consumerism and the decision to not to get involved in a long-term relationship, play a special role. The so-called singlism combined with the unwillingness to grow up is becoming more and more ubiquitous (kidultism). In this article I show the scale of this phenomenon and analyze how consumer culture not only distracts attention from the search for deep meaningful relationships, but also efficiently ensures their substitution. The use of super-stimuli, impulsive reactions, addiction mechanisms and the ability to respond to the needs of consumers at the lowest possible cost, are presented from a psycho-evolutionary perspective and through the prism of neurocognitive research. Such an interdisciplinary approach allows for a better explanation of observed social changes. The article ends with consideration of the current trends as a kind of adaptation, which under certain conditions and with use of certain tools (such as gamification) can be used and understood as a supplement to the traditional family model and building relationships.





**ROZDZIAŁ IV**

**RODZINA**  
**A WSPÓŁCZESNE MEDIA**



**EWELINA BRZYSZCZ**  
**Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach**

## **Wizerunek rodziny kreowany przez dorosłych na Facebooku**

### **Wprowadzenie**

Współczesne społeczeństwo informacyjne porusza się w świecie wirtualnym, gdzie ma miejsce komunikacja, wymiana i poszukiwanie informacji, zdobywanie wiedzy oraz załatwianie codziennych spraw za pomocą e-usług. Zdaniem M. A. Karczmarzyk, A. Zbierchowskiej (2016), „jest to wynik rewolucji cyfrowej, która zmieniła i zmienia nie tylko samego człowieka, ale również grupy, w których on funkcjonuje, w tym jedną z najważniejszych z nich – rodzinę, przyczyniając się tym samym do zmiany podstawowych wartości, na których od wieków bazowało nasze społeczeństwo”. Co więcej, immamentnym, jak się okazuje kawałkiem życia współczesnego człowieka, praktycznie w każdym wieku, jest posiadanie konta na portalu społecznościowym. Z. Bauman stwierdza, „że uczestnictwo w serwisie społecznościowym nie jest już tylko kwestią świadomego wyboru; jest raczej uświadomieniem sobie braku innej drogi, koniecznością partycypowania w kulturze >wszystko na widok publiczny<” (Bauman, 2009: 8).

W związku z tym należy przyjrzeć się aktywności na serwisach społecznościowych dorosłych osób, którzy mają już rodziny. Warto podkreślić, że są to już przedstawiciele generacji Y, a nawet Z, którzy doskonale znają środowisko medialne, w tym wirtualne. „W XXI wieku media zawładnęły codziennością człowieka i zagościły w każdym domu, w każdej rodzinie” (Brzyszczyk, 2016: 123). Z kolei portale społecznościowe służą nie tylko do nawiązywania kontaktu ze znajomymi, ale również do tworzenia swoich profili, relacjonowania własnego życia - swojej rodziny. Badania CBOS wskazują – konto w jakimś serwisie społecznościowym ma 61% użytkowników Internetu, czyli dwie piąte dorosłych (41%). 83% osób zarejestrowanych w serwisach społecznościowych przeglądała ich zawartość w miesiącu poprzedzającym badanie (CBOS, 2017). Okazuje się bowiem, że użytkownicy interesują się informacjami zamieszczonymi na profilach znajomych, komentują, używają opcji „lubię to”. Co więcej, sami oczekują komunikatu zwrotnego odnośnie wstawianych zdjęć czy postów. Można stwierdzić, że obecnie więcej dowiemy się o innych z portalu społecznościowego, niż od nich samych. Mowa tu nie tylko o zainteresowaniach, wykształceniu czy pracy, ale również o członkach rodziny i obchodzonych przez

nią uroczystościach. Przeobrażenia rodziny, zachodzące na naszych oczach, według M. A. Karczmarzyk, A. Zbierzchowskiej, „mają swoje źródła w rozwoju i zmianach dokonujących się w wielu dziedzinach życia współczesnych społeczeństw, głównie: polityczno-gospodarczej, obyczajowo-kulturowej, naukowo-informacyjnej” (Karczmarzyk, Zbierzchowska, 2016).

W związku z tym istotne jest zwrócenie uwagi na obraz rodziny prezentowany na najpopularniejszym portalu społecznościowym (Facebook) przez osoby dorosłe, sposób, częstotliwość jego kreacji oraz odbiór pozostałych użytkowników.

## **Portale społecznościowe – ujęcie teoretyczne**

Początki portali społecznościowych to lata 90. XX wieku. W 1995 roku w Stanach Zjednoczonych powstał jeden z pierwszych - Classmates.com, który umożliwił kontakt z byłymi kolegami/koleżankami ze szkoły (Gil, 2011). Dwa lata później zaczął działać SixDegrees.com. Popularne dziś portale społecznościowe są zdefiniowane przez A. M. Kaplana i M. Haenleina jako „grupa aplikacji internetowych bazujących na ideologicznych i technologicznych podstawach Web 2.0. umożliwiających wygenerowanie i wymianę tworzonych przez użytkowników treści” (Łuszczek, 2015: 29). Należy podkreślić, że można wyróżnić kilka typów. W. Gutowski wyodrębnia następujące:

- społeczności dyskusyjne: filmweb, biblionetka,
- społeczności multimedialne: YouTube, wrzuta.pl,
- społeczności obywatelskie: iThink,
- społeczności kontaktowe: Facebook, nk.pl, LinkedIn, MySpace, Twitter, GoldenLine,
- wirtualne światy: there (Gutowski, 2010).

Autorka w rozważaniach bierze pod uwagę społeczności kontaktowe, z których skupia się na analizie obrazu rodziny na Facebooku. Serwis stworzył Mark Zuckerberg razem z kolegami: Dustinem Moskovitzem, Chrisem Hughesem i Eduardo Saverinem. Początkowo funkcjonował pod nazwą The Facebook, a działanie rozpoczął 4 lutego 2004 roku na Uniwersytecie Harvarda. M. Gawecka zaznacza, że już w grudniu tegoż roku (2004) osiągnął milion użytkowników, a w 2005 roku miało miejsce rozszerzenie działalności poza granicami Stanów Zjednoczonych (Gawecka, 2014: 77). Facebook umożliwia komunikację (tekstową, video), szukanie znajomych, tworzenie własnego profilu i zapewnia aktualne informacje z życia innych osób. Według A. Pezdy, „z dnia na dzień Facebook zyskuje nowych >wyznawców<, coraz silniej też wpływa na rzeczywistość poza Internetem” (Pezda, 2011: 162). Użytkownicy przenieśli w to miejsce swoją codzienność, relacjonując ją na bieżąco, używając portalu do składania życzeń, ogłaszania związku czy zaręczyn. W końcu należy to podkreślić, publikują aktywność swoich bliskich, zdjęcia z ważnych uroczystości rodzinnych. W związku z tym członkowie rodziny są obecni na portalu nawet jeśli nie posiadają w tym miejscu konta, np. dzieci. Wszystko po to,

aby zwrócić na siebie uwagę, oczekując na komentarze lub wyrażenia aprobaty za pomocą przycisku „lubię to”, uruchomionego w 2009 roku. Jak podkreśla R. Zuckerberg, „kiedy ktoś polubi to, co opublikowałeś, twój mózg otrzymuje niewielki zastrzyk dopaminy, substancji chemicznej produkowanej przez mózg, co odbierasz jako nagrodę. To właśnie sprawia, że nasze gadzety są takie uzależniające” (Zuckerberg, 2014: 191).

## **Analiza profili na Facebooku**

W celu pokazania sposobu, częstotliwości oraz odbioru obrazu rodziny kreowanego na portalu społecznościowym dokonano analizy 100 profili. Autorka wybrała użytkowników losowo z grupy swoich znajomych oraz z ich kręgu. Wspólną cechą było posiadanie rodziny.

W kwestii sposobu kreowania swojej rodziny kluczowe jest zaznaczyć kilka aspektów. Na wszystkich badanych profilach pojawiło się przynajmniej jedno zdjęcie, a najczęściej liczne galerie, radosnych dzieci. Co więcej, można w ten sposób prześledzić wzrastanie młodego człowieka, gdyż często relacja zaczyna się już od przyjścia na świat. Dorośli publikują fotografie noworodków, niekiedy ze zmęczoną po porodzie szczęśliwą mamą i dumnym ojcem. Wraz z dorastaniem dziecka upubliczniają swoją codzienność – spożywanie posiłków, spacer, zabawę. Poza tym użytkownicy dodają posty, łącznie ze zdjęciami, prezentujące wspólne spędzanie: świąt (np. Boże Narodzenie), wakacji, urodzin dziecka. Warto przytoczyć kilka przykładowych opisów do wspomnianych wyżej fotografii: „moje szczęście/a”, „rodzina w komplecie”, „wesołych świąt”, „pozdrowiamy z gór”, „mam już 2 latka”.

Należy podkreślić, że na większości profili widnieją również relacje z zaręczyn, ślubu, wesela, okresu ciąży. Ponadto najczęściej na fotografiach rodzinnych są wszyscy członkowie – uśmiechnięci, w objęciach. Autorka zauważyła coraz więcej materiałów z profesjonalnych, rodzinnych sesji zdjęciowych. Jest to obecnie nowy trend. Cała rodzina lub tylko dziecko/dzieci, do tego stylowa, interesująca aranżacja tła, rekwizyty. Zastanawia fakt, czy ma być to tylko piękna pamiątka, czy również, albo przede wszystkim, gotowy pokaz na Facebooka.

Kluczowe jest zaznaczenie faktu umieszczania przez dorosłych zdjęć dzieci w samej bieliźnie lub roznegliżowanych. Zdarza się to na niewielu kontach, mimo to warto zasygnalizować problem. Fotografie pochodzą najczęściej z wakacji nad morzem – dziecko na plaży albo w basenie. To materiał wprost „przygotowany”, np. dla pedofili. Co więcej, za kilka lat, dziecko dorośnie, a jego zdjęcia tego typu wciąż będą „wędrawać” w sieci.

Autorka podczas analizy zauważyła również, że dorośli, choć było ich kilku, upubliczniają też informacje o smutnym wydzwieku z życia rodzinnego, np. z pobytu dziecka w szpitalu. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki motyw posiadają te osoby – liczą na wsparcie, współczucie, czy po prostu nie mogą odmówić sobie kolejnego wpisu. Ponadto można na Facebooku zaobserwować liczne akcje, które mają na celu pomoc, np. w odnalezieniu zaginionego, ze-

brania pieniędzy na leczenie. Internauci chętnie włączają się w działania o tym charakterze.

Z analizy profili można wysnuć wniosek związany z częstotliwością budowania obrazu rodziny na Facebooku. Dostrzega się prawidłowość nasilenia publikacji materiałów w okresie świątecznym, wakacyjnym, z okazji uroczystości rodzinnych. Poza tym większość użytkowników opisuje częściej działania z najbliższymi, co prowadzi niekiedy do swoistych sprawozdań, kroniki rodziny.

Zwrócono uwagę również na odbiór znajomych osoby, która opublikowała zdjęcia czy informacje. Otóż jest on pozytywny, pozostali użytkownicy chętnie naciskają „lubię to”. Zamieszczają przychylne komentarze, używają emotikon wyrażających radość, szczęście. Kilka aprobujących wpisów: „piękności”, „słodziaki”, „szczęśliwa rodzina”, „pięknie razem wyglądacie”, „życzymy szczęścia”, „gratulacje”, „cała mama/tata”. Reakcje odbiorców wskazują na ich aktywność na Facebooku oraz zainteresowanie sprawami innych użytkowników.

### **Implikacje upubliczniania wizerunku rodziny**

Analiza pozwoliła na pokazanie, że dorośli wykorzystują portal, jako narzędzie do kreowania obrazu swojej osoby, w tym rodziny. Zdaniem P. Izdebskiego, M. Kotyśko wpływa na to fakt, że „opcje, jakie posiada portal Facebook, mogą służyć jego użytkownikom do świadomej kreacji wizerunku własnej osoby w oczach innych ludzi poprzez zamieszczanie na swoich profilach odpowiednich treści.” (Izdebski, Kotyśko, 2012: 202-203). Należy jednak zaznaczyć negatywne implikacje związane z takim postępowaniem. Dotyczą one w pierwszej kolejności osoby, która prezentuje treści, w drugiej zaś jej najbliższych. Skupiono się na najważniejszych z nich, by zasygnalizować problemy, spowodowane nadmiernym relacjonowaniem swojego życia w sieci.

Po pierwsze kluczowym niebezpieczeństwem jest zanurzenie się w świecie wirtualnym. Mianowicie chodzi o tworzenie wyimaginowanego obrazu siebie i rodziny, przedkładanie wirtualnego życia nad realne. Na portalu bowiem użytkownik publikuje, to co chce, inni często nie wiedzą, czy to prawda. Wybiera z życia rodziny chwile radosne, interesujące, pełne szczęścia. Dzięki temu staje się wzorowym rodzicem, osobą szczęśliwą. Następnie oczekuje opinii znajomych, śledzi je, komentuje. Jednym słowem przenosi swoją codzienność do przestrzeni wirtualnej. Według A. Andrzejewskiej „dla niektórych osób życie wirtualne jest tak pociągające, iż staje się ono życiem podstawowym. Cyberprzestrzeń daje poczucie bezpieczeństwa, a przebywając w niej jesteśmy władcami” (Andrzejewska 2009: 176-177). Prowadzi to do zachwiania granicy między tym co autentyczne i fikcyjne. Rodzina zamiast funkcjonować wspólnie realnie, buduje swój obraz wirtualnie.

W związku z tym w następnej kolejności zasadne jest wspomnieć o prywatności, która współcześnie zanika. Osoby dorosłe, które publikują treści z prywatnego życia dokonują swoistego ekshibicjonizmu spraw swojej rodziny. Za-

tem muszą brać pod uwagę, że narażają tym samym swoich bliskich na brak prywatności lub jej naruszenie. Co więcej, powinni pamiętać, że udostępniają całemu światu zdjęcia swojego dziecka, męża/zony, wspomnienia z wakacji czy ślubu, nie wiedząc, co dalej się z nimi stanie. „Często użytkownicy portali społecznościowych nie mają świadomości tego, że informacje udostępnione przez nich w sieci zostaną tam na zawsze, nawet po usunięciu konta. Jeśli użytkownik usuwa zdjęcie, zostaje ono odłączone od jego profilu oraz likwidowane są wszelkie odnośniki do tego zdjęcia. Jednak owo usunięte z profilu zdjęcie przechowywane jest nieustannie na jednym z serwerów należących do portalu – jeżeli jakaś osoba posiada bezpośrednie łącze do tego zdjęcia nadal może je oglądać” (Andrzejewska, [www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty\\_2012\\_10/andrzej.pdf](http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/andrzej.pdf)). Warto zatem zastanowić się, czy intymne informacje z życia rodzinnego nie powinny zostać w gronie najbliższych. Zostają one upublicznione nie tylko znajomym, ale również zupełnie obcy ludziom.

Istotne jest w tym aspekcie zaznaczyć kwestie prawne i wychowawcze zamieszczania wizerunku dziecka na serwisach społecznościowych. W analizowanych profilach na Facebooku pojawiał się on bowiem bardzo często, w różnych formach. Mianowicie wizerunek każdej osoby jest chroniony w naszym kraju. M. Kot podkreśla, że „ochrona wizerunku dziecka (a także dorosłego) będzie realizowana na podstawie art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zapisano w niej, że wymagana jest zezwolenie osoby fotografowanej lub filmowanej. W przypadku dziecka, taką zgodę musi wyrazić jeden z rodziców. Sytuacja ta może mieć miejsce, gdy dziecko posiada tylko jednego rodzica lub dwoje. Reguluje to kodeks rodzinny i opiekuńczy (M. Kot, <http://knm.uksw.edu.pl/prywatnosc-dziecka-internecie-a-rozpowszechnie-nie-wizerunku-rodzicow-prowadzacych-wideoblogi/>). W związku z tym należy zaznaczyć, iż opiekunowie publikując wizerunek dziecka na portalu społecznościowym biorą pełną odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje. Obecnie jest to tym sam narażanie najmłodszych na niebezpieczeństwo ze strony przestępców seksualnych i wykorzystanie ich wizerunku przez osoby trzecie.

Warto przytoczyć kilka przykładów tego typu spraw, które miały swoje zakończenie w sądzie. W Polsce ojciec umieścił na Facebooku zdjęcie swojego dwuletniego syna, który siedzi w umywalce. W jednej ręce widać butelkę z alkoholem, drugą zaś chłopiec miał trzymać swoje przyrodzenie. Usunął zdjęcie po ostrzeżeniach matki, która na co dzień sprawowała opiekę nad chłopcem. Po chwili opublikował zmodyfikowaną wersję, w której newralgiczne miejsca intymne zostały ukryte poza kadrem. Matka zgłosiła sprawę na policję. Sąd I instancji nie przychylił się do wniosku prokuratury, uważając całą sprawę za nieporozumienie. Sąd odwoławczy skazał go na 9 miesięcy ograniczenia wolności (<https://kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/pierwszy-wyrok-za-opublikowanie-w-sieci-zdjecia-dziecka-precedens-czy-burza-w/clp4bj0>). Należy tu zaznaczyć dwie kwestie. Po pierwsze zdjęcie nie wzbudziło pozytywnych reakcji ze strony znajomych mężczyzny. Po drugie zaś, co jest zastanawiające, ojciec nie widział problemu. Według niego nie było w tym nic złego.



Z kolei portugalski sąd zakazał rodzicom 12-letniej dziewczynki umieszczania w Internecie jej zdjęć. W uzasadnieniu wyroku sąd apelacyjny w Evorze stwierdził, że każdy człowiek, bez względu na wiek, ma prawo do zachowania swojej prywatności i dysponuje prawem do własnego wizerunku. Dziecko nie jest przedmiotem, który należy do rodzica, i ma prawo pozostać anonimowe w miejscach takich jak Internet (<http://www.tvn24.pl>).

Wyroki sądów wskazują na rosnącą świadomość wymiaru prawa, zagrożeń udostępniania prywatnych treści na portalach społecznościowych. Trudno niestety stwierdzić to samo o postępowaniu osób dorosłych, które powinny zadbać o dobro swoich najbliższych.

## Podsumowanie

Podsumowując, Facebook jest miejscem kreacji obrazu rodziny przez osoby dorosłe. Pokazała to analiza licznych profili na tym portalu społecznościowym. Należy podkreślić, że jest to wizerunek szczęśliwej, spędzającej ze sobą czas, celebrującej różne okazje grupy ludzi. Warto przy tym zaznaczyć, że najczęściej użytkownicy upubliczniają wizerunek swoich dzieci. Z badań Fundacji Dzieci Niczyje wynika, że „do publikowania zdjęć swoich dzieci nago lub w bieliznie przyznaje się co czwarty rodzic dziecka do 10 roku życia” (<http://fdn.pl/ruszyl-kampania-pomysl-zanim-wrzucisz>). Kluczowa jest zatem świadomość dorosłych o implikacjach wynikających z tego typu działań w Internecie. Z analizy profili wynika, iż jest na niskim poziomie. Każdy dba o prywatność swoich bliskich i jest za nią odpowiedzialny. Temat podejmuje również kompania społeczna Fundacji Dzieci Niczyje- Pomyśl, zanim wrzucisz. „Jej celem jest zwrócenie uwagi na problem bezrefleksyjnego publikowania zdjęć dzieci przez ich rodziców oraz kwestie ochrony prywatności dzieci w internecie” (<http://fdn.pl/ruszyl-kampania-pomysl-zanim-wrzucisz>).

W sieci bowiem nic nie znika, nawet jeśli zostanie usunięte z konta społecznościowego. Wobec tego warto zachować rodzinne chwile w gronie najbliższych, bez ich ogłaszania całemu światu, czekając na reakcje innych użytkowników. Dorośli powinni o tym pamiętać, zanim stworzą na swoją rodzinę wirtualnie i zadbać o nią realnie – o relacje, wspólny czas, prywatność.

## Bibliografia

- Andrzejewska, A. (2009). *Świat wirtualny – kreatorem rzeczywistości dziecka*. W: J. Bednarek, A. Andrzejewska (red.), *Cyberświat możliwości i zagrożenia*, Warszawa: Żak.
- Andrzejewska, A. *Aktywność młodzieży w cyberprzestrzeni*. [www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty\\_2012\\_10/andrzej.pdf](http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/andrzej.pdf). Dostęp: 10.01.2018.
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Brzyszczyk, E. (2016). *Wirtualne życie i wirtualne „ja” młodych ludzi. Od zabawy do uzależnienia i hikikomori*. W: R. Matusiak, K. Sigda, K. Koziół (red.), *Stare i nowe problemy społeczne. Ujęcie interdyscyplinarne*, Lublin: Wydawnictwo Regis.
- CBOS. (2017), *Komunikat z badań. Korzystanie z Internetu*. nr 49, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_049\\_17.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_049_17.PDF), Dostęp: 10.01.2018.
- Gawecka, M. (2014). *Dwa światy- jak portal Facebook wpływa na świat rzeczywisty i odwrotnie*. W: G. Penkowska (red.), *Fenomen facebooka. Społeczne konteksty edukacji*, Gdańsk: Katedra Wydawnictwo Naukowe.
- Gil, A. (2011). *Portale społecznościowe sposobem na społeczny problem samotności*, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica, nr 28, [http://wneiz.pl/nauka\\_wneiz/studia\\_inf/28-2011/si-28-239.pdf](http://wneiz.pl/nauka_wneiz/studia_inf/28-2011/si-28-239.pdf), Dostęp: 10.01.2018.
- Gutowski, W. (2010). *Komunikacja w mediach społecznych*, Gdańsk: Wydawnictwo Novaeres.  
<http://www.tvn24.pl>, Dostęp: 10.01.2018.  
<http://fdn.pl/ruszył-kampania-pomysł-zanim-wrzucisz>, Dostęp: 10.01.2018.  
<https://kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/pierwszy-wyrok-zaopublikowanie-w-sieci-zdjecia-dziecka-precedens-czy-burza-w/clp4bj0>, Dostęp: 10.01.2018.
- Izdebski, P., Kotyśko, M. (2012). *Autoprezentacja na portalu społecznościowym Facebook a narcyzm*. W: H. Liberska, A. Malina, D. Suwalska-Barancewicz (red.), *Funkcjonowanie współczesnych młodych ludzi w zmieniającym się świecie*. Warszawa: Difin.
- Karczmarczyk M. A., Zbierchowska A. (2016). *Wizerunek rodziny polskiej w Internecie – analiza semiotyczna wybranych forów dyskusyjnych*, Wychowanie w Rodzinie, t. XIII, nr 1, [http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78365/Wizerunek\\_rodziny\\_polskiej\\_w\\_Internecie\\_analiza\\_semiotyczna\\_wybranych\\_forow\\_dyskusyjnych.pdf](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78365/Wizerunek_rodziny_polskiej_w_Internecie_analiza_semiotyczna_wybranych_forow_dyskusyjnych.pdf), Dostęp: 10.01.2018.
- Kot, M. *Prywatność dziecka w Internecie a rozpowszechnienie jego wizerunku przez rodziców prowadzących wideoblogi*, <http://knm.uksw.edu.pl/privatnosc-dziecka-internecie-a-rozpowszechnienie-wizerunku-rodzicow-prowadzacych-wideoblogi/zdjecia-dziecka-precedens-czy-burza-w/clp4bj0>, Dostęp: 10.01.2018.
- Łuszczek, K. (2015). *Wolność i kontrola w internecie drugiej fali*, Tychy: Maternus Media.
- Penkowska, G. (2014). *Facebook jako nowe nowe medium. Dzieci na facebooku*. W: G. Penkowska (red.), *Fenomen Facebooka. Społeczne konteksty edukacji*. Gdańsk: Katedra Wydawnictwo Naukowe.
- Pezda, A. (2011). *Koniec epoki kredy*. Warszawa: Agora.
- Zuckerberg, R. (2014). *Dot Scomplikowane. Jak rozplątać nasze życie w sieci*, tłum. L. Grzegorzka, Warszawa: Studio Emka.

### **Family image created by adults on Facebook**

Technological progress and socio-cultural changes have led to the dominance of new media in contemporary reality. Information society members value fast information and move around in virtual space. On the Internet they deal with current affairs using e-services, communicate with others, and finally present their private lives on numerous social networks. Therefore, it can be stated that everyday life is transferred to the network. The article discusses the issue of creating the image of a family on Facebook by adults. For parents wanting to show off their loved ones or to present an imaginary image of a happy family publish on their profile sometimes idealized pictures of family members, including often children themselves, significant information from family life. She presented the manner of family presentation and the resulting implications. It is crucial for adults to realize that every information about their loved ones posted on the web is there forever and can be used by other people.

**MAŁGORZATA GRABOWSKA**  
**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

## **Zagrożenia czyhające na dzieci i młodzież w Internecie**

### **Wprowadzenie**

Komputery na dobre zagościły w naszych domach, zadomowiły się też w pracy i w szkole. Odgrywają ważną rolę w życiu współczesnego człowieka. Szczególnie ważny stał się łatwy i szybki dostęp do Internetu. Internet to kopalnia wiedzy i plac zabaw. Internet to także „cyberświat” podobny do tego, w jakim funkcjonujemy, posiadający swoje autostrady (World Wide Web), domy (Home-pages), szkoły (e-learning), biznesy (e-commerce) i ludzi, którzy po nim podróżują (surfers). Można więc powiedzieć, że Internet to sieć, którą Stanisław Lem określił „wielkim śmietnikiem”, ponieważ niesie ona ze sobą nie tylko możliwości zdobywania informacji, kontaktów z innymi ludźmi, wymiany poglądów, przesyłania danych, zamawiania towarów konsumpcyjnych, dokonywania zakupu książek oraz innych publikacji, jak również wykonywania wielu innych czynności bez potrzeby zbędnego marnowania czasu, ale także zagrożenia, np. szkodliwe treści, które mogą negatywnie wpłynąć na rozwój psychofizyczny naszych dzieci. W niniejszym artykule przedstawiono najważniejsze zagrożenia jakie czyhają na dzieci i młodzież w sieci, a także skutki, które mogą być przyczyną nadużywania Internetu przez dzieci i młodzież oraz co robić, aby nasze dziecko nie stało się ich ofiarą.

### **Krótką charakterystyka wybranych zagrożeń czyhających na dzieci i młodzież w Internecie**

Pierwszym zagrożeniem spotykanym przez dzieci i młodzież w Internecie są niebezpieczne treści. W tej kategorii przede wszystkim wymieniane są materiały pornograficzne, które mimo prawnych zakazów ciągle są w bardzo łatwy sposób dostępne także dla niepełnoletnich użytkowników. Serwisy pornograficzne często zestawiają obok siebie erotykę i tzw. miękką pornografię z obrazami i filmami ukazującymi seks pełen aberracji i przemocy. Międzynarodowe badania EU-NET-ADB z 2012 r. pokazują, że kontakt z pornografią miało ponad dwie trzecie (67%) polskich gimnazjalistów. Jednak niebezpieczne treści obejmują także przemoc i rasizm oraz przekazy promujące zachowania auto-destrukcyjne (takie jak promocja brania narkotyków, skrajnego odchudzania,

czy wręcz sposobami na samobójstwa). Z przynajmniej jedną z powyższych kategorii kontakt miało 54% gimnazjalistów (Wójcik, 2018). Mogą one sprawić, że świat staje się dla dziecka niezrozumiały, zagrażający i przestaje czuć się w nim bezpieczne. Mogą skłonić dziecko do podjęcia działań na szkodę swoją lub innych ludzi (w tym do działań niezgodnych z prawem). Mogą doprowadzić do kontaktów z osobami, które mają wobec dziecka złe intencje. Ponadto kontakt z treściami zawierającymi przemoc czy rasistowskimi może zachęcić je do zachowań agresywnych wobec rówieśników, słabszych czy ludzi innej narodowości, innego wyznania itd. (Paszowska, 2018).

Drugim zagrożeniem spotykanym przez dzieci i młodzież w Internecie jest cyberprzemoc (cyberbuling), którą określa się ją jako „działanie osoby lub grupy osób wykorzystujących nowoczesne technologie komunikacyjne do wielokrotnego atakowania ofiary, która nie potrafi się bronić w dłuższym przedziale czasowym (Berlińska, Sztuser, 2014: 13). Cyberprzemoc może mieć różne formy. Najczęstsze z nich to: grooming, sexting, web – cam sexting. Grooming to szczególna kategoria relacji tworzona w Internecie między osobami dorosłymi, a dziećmi w celu ich uwiedzenia i wykorzystania. Etapy tej relacji to: proces zaprzyjaźniania się, działania, których celem jest tworzenie relacji z dzieckiem, ocena ryzyka odkrycia znajomości, zasada wzajemności, nawiązanie więzi emocjonalnej, wyobrażenie spotkania w rzeczywistości. Sexting to zjawisko dotyczące przesyłania za pomocą komputera lub innych urządzeń mobilnych swoich zdjęć, innych wiadomości o seksualnym charakterze lub też samodzielnie wykonanych materiałów video. Najczęstsze powody sextingu to: chęć rozrywki, początki fascynacji seksem, zainteresowanie płcią przeciwną, brak doświadczenia, ciekawość nieśmiałość. Natomiast Web – cam sexting to typ sextingu angażujący technologię przekazu kontaktów za pomocą kamery internetowej dołączonej do komputera, bądź zainstalowanej w laptopie, w czasie rzeczywistym (Ronatowicz, 2014).

Kolejnym zagrożeniem, z którym mają styczność dzieci i młodzież w Internecie jest kradzież informacji tzw. *pójście na skróty*: wyludzanie informacji (dane osobowe, wrażliwe informacje), nielegalne kopiowanie plików z muzyką, gramami lub filmami, nieprawdziwe informacje (plagiaty, nie weryfikowanie danych pochodzących z Internetu w źródłach naukowych) (Fundacja Odkrywców Innowacji, 2018).

Innym niebezpieczeństwem spotykanym przez dzieci i młodzież w Internecie są zjawiska, które dotyczą bezpośrednio użytkowników sieci. Zalicza się do nich: promocję niewłaściwego systemu wartości, sekty, samobójstwa, anoreksje, używki, zakupy, wirusy komputerowe, uzależnienie od Internetu, skutki nadaktywnego korzystania z Internetu.

Uzależnienie od Internetu możemy zdefiniować jako zaburzenie nawykowo-popędowe, nie związane ze stosowaniem środków odurzających.

Kilka powodów, dla których ludzie uzależniają się od komputerów jest anonimowość, brak bezpośredniej interakcji stwarza możliwość udzielania tylko określonych informacji na swój temat, przypisywania sobie cech nierze-

czywistych, lub zachowania całkowitej anonimowości wobec rozmówcy. Zrównanie statusów. Przestrzeń wirtualna daje równe szanse wszystkim użytkownikom niezależnie od statusu, zamożności, rasy. Przekraczanie ograniczeń przestrzennych. Najbardziej odległa przestrzeń pokonywana jest w ciągu kilku sekund. Daje to możliwość kontaktowania się między osobami, zupełnie niezależnie od rzeczywistości dzielącej je odległości. Dostępność wielu kontaktów. Z dość dużą łatwością można kontaktować się z wieloma osobami. Odmienne stany świadomości. Siedząc przed komputerem przy pomocy kilku klawiszy możemy sterować rzeczywistością.

Problem uzależniania od Internetu dotyczy dzieci, gdyż z racji swojej niedojrzałości uzależniają się dużo szybciej niż dorośli. Różnorodność aktywności, których podejmowanie w Internecie jest atrakcyjne, sprawia, że młodzi ludzie poświęcają mu coraz więcej czasu. Spędzanie w ten sposób wielu godzin dziennie zaburza ich rozwój, zwłaszcza w aspekcie kontaktów społecznych i może prowadzić do uzależnienia od Internetu. Szacuje się, że obecnie uzależnionych jest od kilku do kilkunastu procent użytkowników Internetu, a zagrożonych uzależnieniem może być około  $\frac{1}{3}$  (Zagrożenia związane z Internetem – prezentacja, 2018).

## Metodologia badań

Celem artykułu jest uświadomienie dzieciom, młodzieży oraz ich rodzicom zagrożeń występujących w Internecie. Do tak sformułowanego celu postawiono następujący problem badawczy: Jakie zagrożenia czyhają na dzieci i młodzież w Internecie? Grupą badaną były dzieci oraz ich rodzice. Badania przeprowadzone zostały w 2008 i 2013 roku na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje i Fundacji Orange Polska.

Tabela.1 Skala zjawiska przemocy w sieci wśród badanej młodzieży

Formy przemocy wśród badanej młodzieży	Procent - %
Przemoc werbalna za pomocą telefonu komórkowego	52%
Wulgarnie wyzywanie	47%
Ponizanie, ośmieszanie, upokarzanie	21%
Straszenie i zastraszanie	16%

Zródło: Fundacja Odkrywców Innowacji. (2018). Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Internecie – najnowsze zagrożenia cyberprzestrzeni. Działania na rzecz bezpiecznego Internetu.

<https://www.google.pl/Bezpieczeństwo+dzieci+i+młodzieży+w+Internecie+->

+najnowsze+zagrożenia+cyberprzestrzeni.+Działania+na+rzec+bezpiecznego+internetu. Dostęp:21.01.2018.

Większość badanej młodzieży do zagrożeń czyhających na nią w Internecie zalicza przemoc werbalną za pomocą telefonu komórkowego, a prawie połowa badanych uważa, że niebezpieczeństwem w Internecie jest wulgarnie wyzywanie (patrz: tabela1).

Tabela. 2 Wyniki badań przeprowadzonych wśród badanych dzieci na zlecenie Orange Polska we współpracy z Fundacją Orange i Fundacją Dzieci Niczyje

Zagrożenia według dzieci	2013 rok
Wirusy lub hakerzy	49%
Ze Internet przestanie działać	39%
Ktoś inny będzie podszywał się pode mnie	38%
Ktoś bez zgody wrzuci do Internetu moje zdjęcie	32%
Rodzice zabronią mi korzystać z Internetu na jakiś czas	32%
Ktoś będzie mnie obrażał wyzywał w Internecie	31%
Obcych osób, które chcą się ze mną umówić na spotkanie	26%
Koledzy będą się ze mnie śmiać przez coś, co znalazło się w Internecie	15 %
Ze rodzice zauważą co robię w Internecie	6%

Zródło: Bezpieczeństwo dzieci w Internecie. Raport z badań ilościowych i jakościowych, badanie zrealizowane przez TNS na zlecenie Orange Polska we współpracy z Fundacją Orange Polska i Fundacją Dzieci Niczyje

49 % badanych dzieci obawia się w Internecie wirusów i hakerów, a 39 % obawia się że Internet przestanie działać. Natomiast 31% najmłodszych użytkowników Internetu uważa, że ktoś będzie obrażał wyzywał ich w Internecie (patrz: tabela 2).

Tabela. 3 Wyniki badań przeprowadzonych wśród badanych rodziców na zlecenie Orange Polska we współpracy z Fundacją Orange i Fundacją Dzieci Niczyje

Zagrożenia według rodziców	2008 rok	2013 rok
Kontakt z niebezpiecznymi treściami	67%	65%
Nawiązywanie kontaktów z obcymi, poznanymi w Internecie	51%	46%
Publikowanie lub przysyłanie przez dziecko prywatnych danych	60%	39%
Przemoc werbalna w Internecie	14%	39%
Uzależnienie od Internetu	16%	32%
Publikowanie zdjęć i filmów z udziałem dziecka wbrew jego woli	15%	28%
Oszustwa związane z zakupami w Internecie	6%	22%
Nielegalne ściąganie/ przysyłanie programów, filmów, dokumentów	3%	11%

Zródło: Porównanie badań „Zagrożenia wobec dzieci w Internecie”, raport z badania [gemius](#), raport przeprowadzony na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje, wrzesień 2008 rok z „Bezpieczeństwo dzieci w Internecie.” Raport z badań ilościowych i jakościowych, Badanie zrealizowane przez TNS na zlecenie Orange Polska we współpracy z Fundacją Orange i Fundacją Dzieci Niczyje, Warszawa 2013 rok.

Większość badanych rodziców uważa, że największym niebezpieczeństwem w Internecie jest kontakt z niebezpiecznymi treściami oraz nawiązanie relacji z obcymi poznanymi w Internecie (patrz: tabela 3).

## Podsumowanie

Wyniki badań przeprowadzone wśród dzieci, młodzieży oraz rodziców w 2008 i 2013 roku na zlecenie Fundacji Orange i Fundacji Dzieci Niczyje pokazują, że większość badanej młodzieży do zagrożeń Internetu zalicza przemoc werbalną za pomocą telefonu komórkowego oraz wulgarne wyzwanie się. Natomiast dzieci obawiają się przede wszystkim różnych wirusów i hakerów oraz tego, że Internet przestanie działać. Z kolei rodzice są zaniepokojeni niebezpiecznymi treściami, z którymi może mieć kontakt ich potomstwo, a także tego, że ich dzieci są narażone na bliskie relacje z obcymi poznanymi w Internecie.

## Wskazówki dla rodziców co powinni zrobić, aby dziecko nie stało się ofiarą Internetu

1. Należy zwracać uwagę na to, czym dziecko zajmuje się w Internecie. Porozmawiać z nim o tym.
2. Należy ustalić z dzieckiem zasady korzystania z Internetu oraz to, na jakie strony może ono wchodzić i z jakich korzystać.



3. Należy przygotować młodsze dzieci, że mogą trafić w Internecie na „dziwne” strony i trzeba nauczyć ich, co mają wtedy robić.
4. Najlepiej jest zainstalować program filtrujący. Należy jednak pamiętać, że nie zastąpi on rodzicielskiego oka i szczerzej rozmowy.
5. Najlepsza sytuacja to taka, w której dziecko rozumie jakie treści są dla niego szkodliwe i samo nie chce z nich korzystać. Ważne, by to rodzice, a nie Internet byli dla dziecka przewodnikiem po świecie.
6. Należy porozmawiać z dzieckiem o tym, jakie kontakty wolno mu nawiązywać za pomocą Internetu.
7. Należy zapewnić dziecko, że warto abyś to ty lub inne osoby dorosłe wiedziały o każdej osobie, z którą ono nawiązuje kontakt w Internecie.
8. Zapewnij dziecko, że cokolwiek stanie się niebezpiecznego w Internecie, najważniejsze jest aby powiedziało ci o tym (Paszowska, 2018).

### **Skutki nadużywania Internetu przez dzieci**

1. Odcięcie emocjonalne od świata zewnętrznego.
2. Zmniejszenie liczby bezpośrednich kontaktów rówieśniczych.
3. Zwiększająca się skłonność do wycofywania się z kontaktów interpersonalnych w realnym świecie w sytuacji wystąpienia trudności z nimi związanymi.
4. Podwyższone ryzyko kontaktu z treściami niewłaściwymi dla młodych ludzi i uznania ich za „normalne”, np. gry komputerowe gloryfikujące przemoc czy wulgarny język, treści destrukcyjnie wpływających na rozwój osobowości i kontakty międzyludzkie.
5. Zmiana języka (jego zubożenie, techniczny slang, używanie skrótów).
6. Uzależnienie od gier komputerowych (częściej dotyczy dzieci) oraz od Internetu (częściej dotyczy młodzieży).
7. Dotyczące zdrowia: brak troski o zdrowie (zarywanie nocy, zaniedbywanie posiłków) i higienę osobistą, pogorszenie wzroku, bóle głowy, mięśni, pleców i kręgosłupa, podatność na infekcje, podrażnienia skóry (spowodowane kontaktem z dużą ilością cząsteczek kurzu dodatkowo zjonizowanych przez kineskop monitora), nadpobudliwość, bezsenność (*Dziecko w sieci – prezentacja*, 2018).

### **Bibliografia**

- Berlińska, J. Sztuster, A. (2014). *Cyberprzemoc. O zagrożeniach i szansach na ograniczenie zjawiska wśród adolescentów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dziecko w sieci – prezentacja*. (2018). <https://www.google.pl/zagrozenia+w+internecie+prezentacja>, Dostęp: 22.01.2018.
- Fundacja Odkrywców Innowacji. (2018). *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Internecie – najnowsze zagrożenia cyberprzestrzeni. Działania na rzecz*

- bezpiecznego Internetu*. <https://www.google.pl/Bezpieczeństwo+dzieci+i+młodzięzy+w+Internecie++najnowsze+zagrozenia+cyberprzestrzeni.+Działania+na+rzecz+bezpiecznego+internetu>, Dostęp: 21.01.2018.
- Paszowska, E. (2018). *Bezpieczny Internet. Prezentacja*. <https://www.google.pl/zagrozenia+w+internecie+prezentacja>, Dostęp: 21.01.2018.
- Ronatowicz, W. (2014). *Ryzykowne zachowania seksualne dzieci, młodzieży i młodych dorosłych w kontekście korzystania z technologii cyfrowych*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Wójcik, S. (2018). *Internetowe zagrożenia dzieci i młodzieży*. <http://www.bezpieczneinterneciaki.pl/internetowe-zagrozenia-dzieci-i-mlodziezy/> Dostęp: 31.01.2018.
- Zagrożenia związane z Internetem – prezentacja (2018). <https://www.google.pl/search?q=zagrozenia+wynikajace+z+korzystania+z+internetu+prezentacja+multimedialna>, Dostęp: 21.01.2018.

### **Risks for children and young people in the Internet**

This article presents the most important threats that are lurking for children and youth the network, as well as the effects that may be the cause of Internet abuse by children and young people and what to do to prevent our child from becoming their victim.



**ANDRZEJ JURKUN**  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

## **Zagrożenia wynikające z mediatyzacji życia społecznego**

### **Wprowadzenie**

Artykuł zawiera rozważania teoretyczne na temat zagrożeń wynikających z mediatyzacji życia społecznego. W pierwszej części pracy przedstawiono historię rozwoju komunikacji oraz mediów masowych na świecie. Dalsza część pracy stanowi ocenę wpływu mediów masowych na rodzinę i socjalizację młodych ludzi.

### **Analiza badań**

Obecnie nasz świat postrzegany jest jako ciąg obrazów. Wynika to z faktu, iż większość ludzi poznaje i interpretuje otaczający świat za pomocą zmysłu wzroku i właśnie obrazów. Zdaniem profesora Witolda Kaweckiego „żyjemy w epoce obrazu i nawet nie w pełni uświadamiamy sobie, jak głęboko kształtuje on nasz światopogląd kulturowy (...) oraz jak dalece warunkuje poznanie religijne czy zmysłowe” (Kawecki, 2011: 18).

Trzeba tutaj dodać, że komunikowanie jest trwałym elementem składowym cywilizacji ludzkiej i jest jednym z najstarszych zjawisk społecznych. Początki komunikacji sięgają hieroglify i alfabetu fonetycznego. Przełomowym momentem w procesie rozwoju komunikacji było wynalezienie druku przez Gutenberga w 1450 roku, a następnie rozwój języków narodowych, aż do stworzenia dzisiejszych mediów. Etymologiczne znaczenie słowa komunikacja, pochodzi od łacińskiego *communicare* „uczynić wspólnym, połączyć, udzielić komuś wiadomości” (Plezia, 2007: 101).

Celem komunikacji jest kształtowanie. Proces komunikacji może mieć również wpływ na modyfikację lub całkowitą zmianę wiedzy, postawy czy zachowania w związku z oddziaływaniem na siebie nadawców i odbiorców. T. Goban-Klass opisuje komunikowanie jako: „Transmisję – jest to przekazywanie, wszystkich informacji, przekazywanie swoich umiejętności, przekazanie każdej informacji. Rozumienie – komunikowanie dzięki któremu możemy zrozumieć innych, odbieramy takie same myśli czy takie same uczucia. Oddziaływanie – aby osiągnąć pożądany skutek w procesie komunikacji używamy

symboli i znaków. Wymianę – wymiana pragnień czy myśli. Łączenie – społeczna całość jest tworzona za pomocą języka” (2002: 42).

Komunikowanie posiada szereg funkcji, które można rozpatrywać w aspektach psychologicznych, lingwistycznych, pragmatycznych i kulturowych. Zdaniem Karla Buhlera w komunikowaniu wyodrębnia się następujące funkcje: „reprezentacyjną – skierowaną na przedmiot komunikacji, ekspresywną – skierowaną na odbiorcę oraz emocje odbiorcy, oraz funkcję impresywną czy apelującą – kierowaną na odbiorcę związaną z odpowiednią postawą odbiorcy (Lubaś, 2006: 35). Komunikowanie odpowiada za realizację podstawowych potrzeb ludzkich do których zaliczmy kontakt z drugim człowiekiem. Dlatego w procesie komunikacji możemy wyróżnić takie elementy jak: „Nadawca – podmiot, który inicjuje proces; wynika to z silnej odczuwanej potrzeby, aby przekazać informację drugiej osobie. Odbiorca – może być osobą lub instytucją, odbiór komunikatu jaki nadaje nadawca” (tamże).

Kontekst czyli wszelkie warunki przy jakich odbywać się będzie proces komunikacji, zaliczamy tu aspekty takie jak: fizyczny – jest to światło, czas czy miejsce, historyczny – kiedy uczestnicy będą odwoływali się do sytuacji zaistniałych w przeszłości, psychologiczny – to sposób w jaki postrzegają się uczestnicy nawzajem, kulturowy – to wartości, symbole oraz wierzenia. Komunikat nazywany inaczej przekazem komunikacyjnym – składają się na niego symbole, znaczenia, kodowanie, które następuje wówczas kiedy nadawca przekształca pewną informację na wiele symboli oraz organizacja i forma. Bardzo ważne jest, aby komunikat był zrozumiały dla odbiorcy co oznacza, że musi być odpowiednio dobrany do jego poziomu percepcji. Kanał jest to droga przekazu, kanał oznacza sposób w jaki komunikat będzie zaprezentowany – może przybierać różne formy np.: audiowizualną, wizualną czy werbalną. Sprzężenie zwrotne jest to reakcja odbiorcy na odkodowany już komunikat. Od tego jaka jest reakcja odbiorcy zależne jest czy nasz przekaz został zrozumiany bądź usłyszany. Wyróżniamy dwa następujące typy sprzężeń zwrotnych: bezpośrednie – będzie to np. potakiwanie głową, bądź pośrednie to może być wzrost wydajności pracy. Szumy komunikacyjne – są zakłóceniami powodującymi, że przekaz informacji jest zniekształcony, mogą wywołać dezorientację odbiorcy” (Dobek-Ostrowska, 2004: 15-18).

Wspólna płaszczyzna dotychczasowych doświadczeń uczestników procesu komunikacji czyli odbiorcy i nadawcy owocuje efektywnym komunikowaniem. J. Stankiewicz pisze: „komunikowanie polega na dzieleniu się znaczeniami a jego warunkiem jest istnienie wspólnoty doświadczeń” (1999: 63). W procesie komunikacji niezwykle ważnym elementem jest bezbłędne zrozumienie się nawzajem. Aby tak było, należy eliminować wszelkie zakłócenia czyli tak zwane szumy. Charakterystycznym dla komunikowania masowego jest ich znaczna technicyzacja, instytucjonalizacja i sformalizowanie dróg przekazu. Komunikowanie się stało powszechne dzięki rozwojowi mediów masowych – radia, telewizji i Internetu. Dzięki czemu zauważalny jest proces komunikacji

wizualnej – poprzez obraz uzupełniony pewnymi treściami, który może skutecznie trafić do odbiorcy i wpływać na niego (Kawecki 2001: 18-19).

Współcześnie zwiększa się rola mediów masowych. Stanowią one najważniejsze źródło informacji na temat otaczającej nas rzeczywistości, kształtując postawy oraz zachowania ludzkie, jak również wpływając na kreowanie obrazu współczesnej kultury. Zgodnie z powyższymi argumentami można stwierdzić, że media masowe są ważnym środkiem przekazu opinii i wizerunku w komunikacji społecznej.

Z historycznego punktu widzenia rozwój mediów masowych był długotrwałym procesem. Jego początku należy upatrywać w czcionce drukarskiej wynalazonej przez Johanna Gutenberga w 1450 roku. Wynalazek ten przyczynił się do rozwoju prasy drukowej, następnie jej rozpowszechnienia oraz zmniejszenia stopnia analfabetyzmu w społeczeństwie na całym świecie. Rozwojowi mediów drukowanych towarzyszyło zjawisko komercjalizacji oraz koncentracji kapitału medialnego. Jednak pojawienie się mediów elektronicznych spowodowało rozkwit mediów masowych (Mrozowski 2001: 17).

Media obecnie nie są głównym narzędziem informacyjnym, stały się medium opiniotwórczym. Prasa drukowana przyśpieszyła obieg informacji wśród społeczeństwa, tym samym zmniejszyła monopol informacyjny dla elit. Internet pogłębił omawiany proces, dzięki temu obieg informacji jest szybszy, aniżeli kiedykolwiek miało to miejsce (Mrozowski 2001: 383).

Rola mediów utożsamiana jest z oddziaływaniem na kształt opinii publicznej, która w efekcie stała się kluczowym elementem w kształtowaniu otaczającej nas rzeczywistości. Media są wyznacznikiem codziennego porządku, sugerując społeczeństwu tematy do dyskusji, ale nie są w stanie narzucić sposobu myślenia odbiorców. Często widzowie określają rangę wydarzenia na podstawie czasu poświęconego danej kwestii w telewizji (Warecki 2006: 19).

Przekazywane wiadomości w mediach mają istotny wpływ na kształtowanie preferencji politycznych obywateli. Bez prawa do informacji, która zagwarantowana jest w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, obywatel nie może uczestniczyć w życiu społecznym, a tym samym uczestniczyć w kierowaniu sprawami publicznymi. W konsekwencji brak jest podstaw do zrealizowania idei pluralizmu politycznego w systemie politycznym danego kraju. W praktyce rzeczywistość odbiega od teorii, ponieważ we współczesnym kampaniach wyborczych potencjalny wyborca swoje preferencje bazuje na krótkich spotach reklamowych czy radiowych. Nie możemy mówić tu o rzetelnym i obiektywnym informowaniu społeczeństwa. Kampanie wyborcze kreowane są przez specjalistów z zakresu marketingu politycznego. Tym samym wyborca ma dostęp do wyselekcjonowanych wiadomości, które często są zniekształcone i dalece odbiegają od rzeczywistości (Jaskiernia 2008: 46).

W dobie tzw. kultu informacji media masowe są swego rodzaju agentami informacyjnymi, do których kompetencji należy zbieranie informacji o otaczających nas wydarzeniach. Następnie ich reedukacja w celu stworzenia spójnego obrazu poglądów. W kolejnym etapie dziennikarze dokonują aktualizacji pro-

gramowej, w zakresie sygnalizowanych potrzeb, jak również są mediatorami w celu stworzenia spójnego dialogu w kwestiach problematycznych.

Media są swoistym środkiem wychowawczym, są źródłem wiadomości, które kształtują postawy społeczne. Odbywa się to poprzez wpływ bezpośredni, jakim jest natychmiastowe oddziaływanie programu oraz wpływ kumulatywny, polegający na zasadzie stopniowego wszczepiania świadomości, często prawie w nieuchwytny sposób, w konsekwencji oddziaływanie te może przełożyć się na postawy w wychowaniu dzieci i młodzieży (Gajda 2005: 113).

W procesie wdrażania funkcji edukacyjnej mediów bardzo ważny jest sposób prezentacji treści medialnych, które rzutują na wychowanie medialne. Ważną kwestią jest uleganie sile nacisku autorytetów. Są one kształtowane od dzieciństwa i wzmacnianie w procesie socjalizacji. Istotną rolę w kształtowaniu postaw społecznych odgrywa pośrednia socjalizacja. Przejawia się ona poprzez estetykę, powiązaną z określonymi wartościami etycznymi i politycznymi (Gajda 1998: 43).

Należy pamiętać o historycznej roli mediów w procesie edukacji społeczeństwa, która miała miejsce w okresie transformacji ustrojowej. W tamtym czasie wprowadzono do życia publicznego nowe instytucje i reguły ekonomiczne nieznane obywatelowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a szkoły nie miały możliwości ich wprowadzić do programu nauczania. I tu okazała się bezcenna rola mediów, która rozwijała się w kolejnych etapach transformacji ustrojowej w naszym kraju (Adamczyk 1999: 23).

Współcześnie media komercyjne stawiają na transgresję, umożliwiając zaspokojenie ludzkich potrzeb. Tym samym goniąc za zyskiem, media tracą swoją odrębność, są one pozbawione integralności. Dziennikarze na wysokim poziomie chcą zmienić zasady panujące w obecnym świecie medialnym. Istota dziennikarstwa nie tkwi w samym opowiadaniu o jakimś zjawisku czy zdarzeniu. Nie polega na samej dyskusji w przedstawieniu obrazu rzeczywistości oraz jej odrębnymi punktami widzenia.

Dziennikarstwo jak pisze Miller „jest szczególnym aktem komunikacji, współdzielenia się, aktem więziotwórczym pomiędzy dziennikarzem, jego bohaterem, a odbiorcą — czytelnikiem, słuchaczem, widzom” (2002: 37).

W Polsce istotną rolę w procesie edukacji obywatela odgrywa telewizja publiczna. Jej istnienie jest bardzo ważne dla demokratycznego systemu politycznego. Żadne inne medium nie ma tak powszechnego zasięgu połączonego z możliwością dywersyfikacji przekazu. Tym samym oferując najbardziej zróżnicowaną ofertę programową na rynku medialnym. Biorąc pod uwagę strukturę społeczną, poziom wykształcenie oraz przekonania Polaków, jedynie media masowe, a w szczególności telewizja ma możliwość wyrównać szanse świadomego uczestniczenia w życiu społecznym (Jaskiernia 2008: 79).

Siła telewizji nie polega jedynie na docierania do masowego odbiorcy. Istotne są środki formalne przekazu telewizyjnego obrazu. Podczas wypowiedzi polityka, wystarczy jedno cięcie materiału, aby skonfrontować słowa polityków

z realiami. Proces ten charakteryzuje media, jako sumienne, ponieważ dają możliwość porównania deklaracji z faktami.

Funkcja edukacyjna mediów przejawia się budowaniu wspólnoty społecznej. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu nowych technologii informacyjnych, a szczególnie Internetu. W przypadku starych mediów, jakim jest telewizja wyżej wymieniony proces jest czasochłonny i kosztowny. To dzięki internetowi mamy możliwość kontaktu z innymi ludźmi, którymi inne media nie dysponują. Internauci mają możliwość nie tylko odbierania informacji, ale również komentować, są uczestnikami dialogu. Internet jest medium interaktywnym i to przoduje go w edukacyjnej roli współczesnych mediów (Pietrzyk – Zieniewicz 2007: 28).

Rozpowszechnienie mediów w globalnej komunikacji prowadzi do zjawiska nazywanego mediatyzacją rzeczywistości społecznej i jest to „proces pośrednictwa mediów w poznawaniu świata; wpływanie przez media na postrzeganie przez człowieka rzeczywistości niedostępnej bezpośrednio doświadczeniu wraz z konsekwencjami tego pośrednictwa; kształtowaniem obrazu całej rzeczywistości społecznej, a nawet kompleksowych doświadczeń społecznych pod wpływem konstrukcji medialnych” (Pisarek 2006: 118).

Mediatyzacja nie jest zjawiskiem gwałtownym, lecz długofalowym, który swoim zasięgiem obejmuje jednostki, grupy, instytucje i systemy społeczne, tym samym obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego. W jej wyniku dochodzi do internalizacji postaw, wzorów i norm zaczerpniętych bezpośrednio z mediów (Dobrołowicz 2014: 143).

Wielu badaczy wskazuje, iż największy udział w procesach socjalizacyjnych odrywa telewizja, która do tej pory była medium dominującym w społeczeństwie i tym samym wywierała największy wpływ na zachowanie młodych ludzi. Obecnie jest to medium zdecydowanie wypierane przez Internet. Korzystanie z niego jest nieodłącznym elementem codziennego życia współczesnych społeczeństw jak i dzieci do nich należących. Jak pokazują badania zawarte w raporcie *EU Kids Online* w Europie ponad 90% młodych ludzi korzysta z Internetu raz w tygodniu, a 60% serfuje po Internecie każdego codziennie, w Polsce jest to ponad 70%. Ponadto ponad połowa badanych dzieci w naszym kraju posiada własny komputer osobisty. Natomiast około 20% badanych nastolatków w wieku 11-16 lat wykazuje objawy nazywanego przez psychologów – problemowym korzystaniem z Internetu. Polega ono na tym, iż dziecko nie je, nie śpi, ponieważ woli w tym czasie serfować po sieci (Kirwil 2011: 9-24).

Zbyt częste korzystania z komputera, a co za tym idzie również z Internetu może wiązać się z szeregiem zagrożeń w procesie socjalizacji młodych ludzi jak również może destabilizująco wpływać na prawidłowe funkcjonowanie rodziny. Obecnie młodzież wcześniej przestaje czerpać swoje autorytety od rodziców bądź opiekunów. Rolę wychowawcą przejmują tutaj mass media. Uważa się, że przejęły one rolę wychowawczą, coraz bardziej trudną do zrealizowania przez ich rodziców, którzy nie mają na to czasu. Niestety młodzi ludzie często ulegają silnej perfuzji telewizji i Internetu, dlatego prezentują często wypaczony obraz świata i zdehumanizowany wizerunek człowieka (Tomaszewska 2012: 17-



21). Taki stan rzeczy powoduje u dzieci zaburzenia w kontaktach międzyludzkich, ich komunikacja międzyludzka jest pośrednia, często powoduje potrzebę realnej bliskości z drugim człowiekiem, czego Internet nie jest w stanie zapewnić. Dlatego też takie osoby w późniejszym wieku najlepiej czują się w wirtualnym świecie, znajomości zawierane online są bardzo często anonimowe, co pozwala im na zmianę własnego ja, tym samym prowadząc do zaburzeń poczucia tożsamości oraz pograżania się w świecie fikcyjnym. Nadużywanie komputera przez dzieci, które nie jest kontrolowane przez ich rodziców powoduje, że dzieci mogą stać się zagubione w świecie rzeczywistym, a w skrajnych przypadkach mogą zatracać granicę pomiędzy światem wirtualnym a realnym (Izdebska 2007: 214-217).

Kolejnym istotnym problemem jest cyberprzemoc. Jest to zjawisko ogromnie niebezpieczne, które stało się w ostatnich latach powszechne wśród dzieci i młodzieży. Polega ono na stosowaniu przemocy poprzez prześladowanie, zastraszanie, nękanie czy wyśmiewanie innych osób za pomocą Internetu. W tym celu sprawca cyberprzemocy posługuje się takimi narzędziami jak portale społecznościowe, fora internetowe czy komunikatory. Dzieci i młodzież, która dotknięta jest taką formą agresji niechętnie zwraca się o pomoc do rodziców czy nauczycieli w szkole. Fakt bycia ofiarą powoduje u nich ujemnie emocje, często milczenie na temat doznanych cierpień, co w konsekwencji prowadzi do obwiniania się i poczucia bezradności (Zellma 2014: 210).

Zarówno Policja jak i organizacje pozarządowe przeciwdziałają cyberprzemocy w Polsce. Policja poza ściganiem sprawców przemocy prowadzi działania prewencyjne wraz z organizacjami społecznymi jak np. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (dawniej Fundacja Dzieci Niczyje) prowadząc kampanie społeczne, których celem jest edukowanie i uświadamianie rodziców jak i ich dzieci jak ważnym zagrożeniem jest cyberprzemoc oraz gdzie mogą zgłosić się o pomoc ofiary. Ponadto co roku organizowane są konferencje pt. „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Internecie”, a także Dzień Bezpiecznego Internetu, aby szczególnie promować lokalnie działania na rzecz edukacji w zakresie bezpieczeństwa w sieci (Bereźnicka 2012: 52).

Nie należy jednak skupiać się tylko na negatywnych aspektach wpływu mediów na życie społeczne i rozwój dzieci. Do pozytywnych aspektów korzystania z Internetu należy zaliczyć nieograniczony i szybki dostęp do informacji. Wiele programów emitowanych online to programy edukacyjne, które pozwalają rozwijać zainteresowania młodych ludzi czy pomóc w nauce języka obcego. Obecnie media niewątpliwie mogą dostarczyć wiele rozrywki i relaksu. Należy jednak pamiętać, że dzieci są narażone na zagrożenia pochodzące z wirtualnej rzeczywistości i to do rodziców należy rola kontroli aktywności ich dzieci w sieci (Pater 2015: 29).

## Podsumowanie

Współcześnie mass media modelują otaczającą naszą rzeczywistość, dostarczają nam informacji, kształtują postawy i zachowania ludzkie. Nowe media, do których zaliczymy telewizję i Internet na stałe wkroczyły w życie społeczne. Problem ich nadużywania dotyczy nie tylko dzieci, ale również osób dorosłych. Praktyka pokazuje, że w wielu domach telewizor, komputer czy laptop stał się w pewnym sensie kolejnym członkiem rodziny. Dlatego należy pamiętać, że pomimo udogodnień jakie niosą ze sobą media, należy pamiętać o ich negatywnych aspektach.

## Bibliografia

- Adamczyk, W. (1999). *Media masowe w procesie budowania demokracji w Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM.
- Bereźnicka, M. (2012). Zagrożenia internetowe w świadomości młodzieży. *Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych*, LXV(2012), 52.
- Dobek-Ostrowska, B. (2004). *Media masowe i aktorzy polityczni w świetle studiów nad komunikowaniem politycznym*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dobrołowicz, J. (2014). Mediatyzacja współczesności a procesy socjalizacji i wychowania. *Pedagogika Christiana*, 2(2014), 143.
- Gajda, J. (2005). *Media i edukacja*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Izdebska, J. (2007). *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*. Białystok: Trans Humana.
- Jaskiernia, A. (2008). *Media masowe w demokratycznych procesach wyborczych*. Warszawa: Aspra.
- Kawecki, W. (2011). *Wizualność kultury i teologii*. W: W. Kawecki, J.S. Wojciechowski, D. Żukowska-Gardzińska (red.). *Kultura wizualna – teologia wizualna*. Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II.
- Kirwil, L. (2011). *Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo - część 2. Częściowy raport z badań EU Kids Online II przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców*. Warszawa: SWPS – EU Kids Online – PL. Dostęp: [http://www.swps.pl/images/stories/zdjecia/eukidsonline/l\\_kirwil\\_raport\\_polska\\_eukidsonlin\\_v3.pdf](http://www.swps.pl/images/stories/zdjecia/eukidsonline/l_kirwil_raport_polska_eukidsonlin_v3.pdf).
- Lubaś, W. (2006). *Język w komunikacji, w perswazji i w reklamie*. Dąbrowa Górnicza: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej.
- Mrozowski, M. (1991). *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury.
- Pater, D. (2015). Współczesne media a relacje w rodzinie. *Kultura-media-teologia*, 21(2015), 29.

- Plezia, W. (2007). *Słownik łacińsko-polski, Tom 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pietrzyk-Zieniewicz, E. (2011). *Scena polityczna i media: miraż sukcesu, ryzyko autoprezentacji*, Warszawa: Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Pisarek, W. (2008). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Pisarek, W. (2006). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: Universitas.
- Stankiewicz, J. (1999). *Komunikowanie się w Organizacji*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.
- Tomaszewska, H. (2012). *Młodzież, rówieśnicy i nowe media – społeczne funkcje technologii komunikacyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Zak.
- Warecki, W. (2006). *Co wpływa na dziennikarzy... i na co mają wpływ dziennikarze?* Warszawa: Scholar.
- Zellma, A. (2014). Współpraca policji z rodziną w przeciwdziałaniu cyberprzemocy wśród dzieci i młodzieży – możliwość czy utopia? *Studia Warmińskie*, 51(2014), 210.

### **Threats resulting from the mediatization of social life**

The article contains theoretical considerations on the dangers arising from the mediatization of social life. The first part of the work presents the development of mass media in the world and communication. The further part of the work is an assessment of the impact of mass media on the family and socialization of young people.

**JAN KANIA**  
**Politechnika Koszalińska**

## **Media w rodzinie - kluczowe zmiany i wyzwania**

### **Wprowadzenie**

Proces wypierania jakości przez ilość prowadzi zdaniem wielu badaczy do kształtowania się społeczeństwa konsumpcyjnego i kultury konsumpcyjnej. George Ritzer uważa, że *„Gra w konsumpcję odrywa się od użyteczności, a staje się rodzajem nowego rytuału z nowym systemem symboli i znaków zrozumiałych dla wtajemniczonych. W konsumpcji coraz mniejsze znaczenie ma zaspakajanie potrzeby. Coraz bardziej chodzi o różnice, o ich odczuwanie, wyrażanie, komunikowanie..”* (Żakowski, 2007: 5). Komunikowanie to odbywa się na różnych poziomach, w tym także na poziomie grupowym. Osadzone jest ono w szerszym kontekście kultury komunikacji masowej, o której pisała Antonina Kłoskowska *„... zastosowanie środków masowego komunikowania przyczynia się do powstawania zjawisk kulturowych o nowym społecznym charakterze, które stanowią specyficzność właściwą typowi kultury określanej jako masowa* (Kłoskowska, 1983: 172). W świecie kultury konsumpcyjnej znaczącą i wręcz kluczową rolę odgrywa komunikowanie masowe i jego narzędzia oddziaływania czyli media. Wśród różnych obszarów ich obecności jest także rodzina traktowana jako grupa społeczna składająca się z obojga lub jednego z rodziców (w przypadku rodziny niepełnej) i dziecka lub dzieci urodzonych w rodzinie lub adoptowanych, połączonych szczególnym rodzajem więzi emocjonalnych, prawnych i kulturowych. Rodzina pełni następujące funkcje: biologiczną, ekonomiczną, socjalizująco-wychowawczą, psychologiczną” (Borkowski, 1997: 77). Konsumpcjonizm wraz innymi zjawiskami i procesami społeczno-kulturowymi wywiera wpływ na właściwości i intensywność relacji pomiędzy rodziną a mediami. Konsekwencje ich zmian są wyzwaniami wymagającymi właściwej diagnozy i rekomendacji praktycznych.

### **Historyczny proces związków mediów masowych z funkcjonowaniem rodziny**

Od połowy XIX wieku media stają się ważnym elementem funkcjonowania rodziny za sprawą pierwszych czasopism adresowanych dla całych rodzin. Tytułami takimi były między innymi lipski magazyn „Die Gartenlaube” z 1853 roku czy włoskie „Littura di famiglia” z roku 1847 (Bajka 2008: 176). Rozwój

prasy w kolejnych dziesięcioleciach aż do połowy XX stulecia umacniał rolę pierwszego medium masowego w rodzinie. Znaczna i coraz większa część funkcjonowania tej podstawowej komórki społecznej wiązała się z agendą spraw upowszechnianych przez prasę. Konkretnym przejawem obecności prasy w rodzinie był między innymi zwyczaj domowy głośnego czytania.

Kolejnym etapem wkraczania mediów w życie rodziny był rozwój radiofonii. Radioodbiorniki stały się w dwudziestoleciu międzywojennym najcenniejszym i najważniejszym urządzeniem. Stawiano je w największych i najbardziej prestiżowych pomieszczeniach tak, aby wszyscy domownicy a nawet zapraszani goście mogli wysłuchać programów radiowych. Radio jako medium masowe wypracowało na przestrzeni prawie całego wieku swojej historii specyficzne formy gatunkowe, angażujące rodziny w odbiór przekazów znacznie silniej niż prasa. To bezpośrednie relacje z różnych wydarzeń (politycznych, sportowych, kulturalnych) ale także słuchowiska, koncerty, audycje dla dzieci i wiele innych. Radio także utrwaliło i rozwinęło użytkowanie mediów w zależności od programu obowiązków dnia codziennego odbiorców. Pozwoliło to nadawcom dostosować programy do rozkładu dnia typowego odbiorcy. Praktykę taką Denis Mc Quail określił mianem rytualizacji (Mikułowski, 2008: 34).

Kontynuacją i rozwinięciem umacniania się mediów w rodzinie była ekspansja telewizji. Zawładnęła ona bez reszty całą sferą społeczną, w tym oczywiście także rodziną. Korzystanie z niej splotło się na całe dziesięciolecia z życiem codziennym a oglądanie coraz liczniejszych programów spowodowało, że stała się nieodłącznym towarzyszem domowników. Bardziej analitycznie wpływ telewizji można scharakteryzować przez typologię społecznych form korzystania z tego medium, co w części odnieść można także do innych mediów. Pierwsza tzw. strukturalna dotyczy zastosowań jako ram czasowych codziennych czynności. Telewizja organizuje cały dzień począwszy od porannych serwisów informacyjnych przy śniadaniu i towarzyszy przez resztę dnia wyznaczając przerwy w pracy i na posiłki powrót z pracy i wieczorny odpoczynek. Druga forma tak zwana relacyjna ma związek z treściami przekazów jako „waluty wymiennej” w rozmowach ułatwiających kontakty społeczne nieformalne i nieintymne. Trzeci typ korzystania z telewizji to tak zwany typ afiliacji i unikania. Ma on ścisły związek ze zmienną dynamiką relacji społecznych, w których ludzie chcą być raz blisko z innymi ludźmi zajmującymi tę samą przestrzeń fizyczną a innym razem dystansować się od nich. Afiliacja oznacza przyłączenie się do grona widzów np. popularnego serialu z różnym stopniem zaangażowania. Unikanie natomiast polega na wybieraniu programów, z których korzysta się w pojedynkę np. słuchanie koncertu. Sprzyja to wielości odbiorników w różnych częściach mieszkania co z kolei sprawia rozproszenie członków rodziny. Czwarta forma określana mianem zdobywania kompetencji obejmuje różne socjalizujące funkcje mediów np. naśladowanie pewnych wzorów osobowych. Ostatnia, piąta forma korzystania z mediów tak zwana kompetencja/dominacja polega na wyznaczaniu społecznie ustrukturalizowanej władzy, pozwalającej kontrolować korzystanie z mediów w domu.

Wyraża się między innymi w decydowaniu o wyborze programu czy zakupach określonego sprzętu (McQuail, 2007: 431-432).

O ile trzy pierwsze media masowe wytworzyły w procesie historycznym ich powstania i rozwoju pewien wspólny model oddziaływań na rodzinę, to nowe medium jakim stał się Internet z całym bogactwem nowych form komunikacyjnych nie tyle ten model zmienia co właściwie go likwiduje. Dzieje się tak za sprawą coraz sprawniejszych i efektywniejszych mobilnych technologii komunikacyjnych.

## **Współczesne oddziaływanie mediów na rodzinę**

Współczesny etap obecności mediów w rodzinie charakteryzuje rozdarcie pomiędzy historyczną tradycją a nowomediálną rewolucją. Pierwsze podtrzymywane jest przez generacje ukształtowane w przywiązaniu do tradycyjnych mediów z końca epoki ich świetności, szczególnie telewizji i radia, drugie niesione jest niecierpliwością młodzieży całkowicie oddanej temu co oferuje nowoczesność. Wiąże się to także z częstym pokoleniowym różnicowaniem odbiorczych kompetencji komunikacyjnych, które mieści się w stwierdzeniu „analogowi dorośli – cyfrowe dzieci”.

Media elektroniczne weszły w rodzinę zdecydowanie i wywołały w niej następujące zjawiska strukturalne:

1. Stały się artykułem pierwszej potrzeby i jako trwałe element życia rodzinnego są priorytetową częścią struktur wydatków. Mniej pieniędzy wydaje się na książki i prasę, więcej zaś na sprzęt audiowizualny.
2. Zmodyfikowały strukturę przestrzeni mieszkalnej wypierając inne przedmioty i zajmując w niej poczesne miejsce. Szczególnie uprzywilejowany jest telewizor z całym oprzyrządowaniem.
3. Zmieniły i to zasadniczo strukturę czasu rodzinnego. Oglądanie telewizji i korzystanie z Internetu szybko wyprzedziło inne formy spędzania czasu wolnego.
4. Stały się integralnym elementem życia rodziny, ukształtował się swoisty styl życia z mediami elektronicznymi (Dyczewski, 2005: 231).

Media cyfrowe to przede wszystkim media płatne. Wizja świata mediów cyfrowych to wizja świata ofert płatnych, gdzie odbiorca płaci za odbierane treści, podczas gdy podstawowa zasada mediów analogowych, głównie publicznych jest taka, że program jest powszechnie dostępny i bezpłatny. W gospodarstwach domowych, gdzie dominują kanały płatne, mniej się ogląda informacji i publicystyki. Badania brytyjskie wskazują na poważne różnice między rodzinami polegającymi na analogowej telewizji bezpłatnej oraz cyfrowej telewizji wielokanałowej. Ci ostatni mają szerszy wybór więc oglądają mniej programów kulturalnych czy edukacyjnych.

Struktura odbioru mediów w Polsce potwierdza wspomniany wyżej podział. Choć nowe media są w ofensywie to tradycyjne nadal utrzymują swoją znaczącą pozycję, z wyjątkiem prasy. Ważnych informacji o odbiorze mediów dostarcza raport "Media Consumption Forecasts" zawierający dane z 71 krajów,

w tym z Polski, który analizuje zmieniające się wzorce konsumpcji mediów i szacuje ilość czasu spędzanego na korzystaniu z różnych mediów. Raport obejmuje dane dotyczące czasu przeznaczanego na czytanie dzienników i magazynów, oglądanie telewizji, słuchanie radia, oglądanie filmów w kinie, korzystanie z Internetu. Okazuje się, że media (po czasie przeznaczonym na spanie oraz pracę i naukę) zajmują trzecią pozycję w bilansie czasu. Czas, jaki przeznaczamy na media w ciągu doby (tzn. całkowity czas, w którym towarzyszą nam media, także wówczas gdy wykonujemy inne czynności, takie jak praca, zakupy czy odwiedziny u znajomych) wynosi średnio 10 godzin. Najwięcej czasu zajmuje słuchanie radia i oglądanie telewizji (272 minuty dziennie). Na korzystanie z Internetu przeznaczano w 2016 r. 4 godz. 25 min – na komputerze lub tablecie i 1 godz. 17 min na telefonach komórkowych (smartfonach). Na przeciwnym krańcu zestawienia jest czas poświęcany na czytanie. Na prasę codzienną Polacy przeznaczali 26 minut, a na magazyny 31 minut (prognozuje się że w 2018 r. ten czas jeszcze zmaleje do odpowiednio 25 i 29 minut dziennie) (Stysiak, 2016: 1).

Korzysta się z mediów przede wszystkim na urządzeniach stacjonarnych, takich jak telewizor, radio czy komputer. Urządzenia mobilne mają 26% udziału w czasie poświęcanym mediom. Korzystanie z mediów na urządzeniach mobilnych jest bardziej popularne wśród młodszych odbiorców, media natomiast w wersji stacjonarnej i papierowej (prasa i książki) są bardziej popularne wśród osób starszych.

Zdecydowana większość odbioru mediów odbywa się w domu. Jedynie w przypadku VOD online około 20% oglądania odbywa się poza domem. Podobnie w zakresie korzystania z sieci – 60% czasu poświęconego na korzystanie z Internetu spędzamy w domu, rozmowy zaś oraz słuchanie radia to jedyne aktywności mediowe wykonywane częściej poza domem niż w domu. O ile większość aktywności związanych z mediami realizujemy na urządzeniach stacjonarnych, o tyle urządzenia mobilne mają największy udział w przypadku rozmów (chodzi tu głównie o smartfony). Aż 2/3 użytkowników telewizji linearnej i radia korzysta z danego medium codziennie lub prawie codziennie. Najbardziej popularne aktywności online to korzystanie z wyszukiwarki Google, szukanie informacji o bieżących wydarzeniach, korzystanie z serwisów społecznościowych, bankowość online oraz szukanie ofert lub opisów produktów. Największą popularnością cieszą się serwisy tvn player i ipla. Korzysta z nich ponad połowa użytkowników VOD online (Skorus, 2015: 86).

Wyróżnić można kilka istotnych czynników określających rodzinno-domowy odbiór przekazów medialnych wzmocniających proces integracji rodziny i jednocześnie wskazujących na zachowania członków rodziny związane z kulturą korzystania z mediów, w tym szczególnie elektronicznych. Dotyczą one:

- wspólnego doboru tekstów czy programów przez członków rodziny, odpowiadającego ich zainteresowaniom;

- wyraźnie uświadomionej przez domowników potrzeby wspólnego spędzania czasu na użytkowaniu mediów (przeglądanie tytułów prasowych, oglądanie programów, wspólne gry elektroniczne itp.);
- wspólnych dyskusji członków rodziny na temat treści poznanych przekazów;
- wyrażania uczuć, emocji podczas emisji programu, wspólnej gry za pośrednictwem słowa, mimiki, gestu;
- tłumaczenia dziecku trudnych, niezrozumiałych dla niego problemów i tematów, wspólnej rozmowy na temat odbieranych treści (Izdebska, 2007: 155).

Współczesne media odgrywają również w wielu rodzinach, zwłaszcza dysfunkcyjnych, rolę kompensacyjną, realizując w pewnej mierze funkcję poznawczą, komunikacyjną, rozrywkową. Zaspokajanie braków, poprzez media, może zachodzić w trzech wymiarach:

- kompensacji całkowitej, głównie wobec rodzin słabo wykształconych (media stanowią narzędzie wyrównujące braki środowiska rodzinnego i lokalnego związane z pełnieniem funkcji poznawczej, uczestnictwem w kulturze literackiej, w różnorodnych formach kultury wyższej);
- kompensacji częściowej, w której obecność mediów służy zaspokajaniu jedynie części działalności wychowawczej rodziny, czy też niedostatków pracy opiekunów;
- kompensacji sporadycznej, która wiąże się z wyrównywaniem za pośrednictwem mass mediów niedostatku środowiska lokalnego, braku instytucji i wydarzeń kulturalnych (brak kina, teatru, filharmonii, muzeum) (Gajdziszewska–Dudek, Stańczyk, 2015: 146).

## **Projekcja przyszłości funkcjonowania mediów w rodzinie**

Kluczowymi czynnikami wyznaczającymi zmiany w funkcjonowaniu mediów w rodzinie wydają się być następujące:

1. Techniczne właściwości mediów. Postępuje proces rozszerzania możliwości oddziaływania wszystkich mediów. Zwiększa się ich oferta programowa i formy przekazów. Zawartość wszystkich tradycyjnych mediów dostępna jest coraz szerzej w Internecie na różnego rodzaju urządzeniach odbiorczych w tym szczególnie mobilnych. Większość członków rodziny, nawet małe dzieci, posiadają własne urządzenia łatwe w obsłudze dzięki intuicyjności.
2. Wpływ innych osób na procesy percepcji przekazów medialnych. Kolektywny odbiór przekazów przechodzi do przeszłości. Zorganizowanie rodzinnego, wspólnego czytania, słuchania czy oglądania wymaga szczególnych starań. Coraz częściej jest to niemożliwe z różnych powodów, a postępująca indywidualizacja odbioru przekazów medialnych tworzy zagrożenia dla dzieci i młodzieży przez niekontrolowany dostęp do nieodpowiednich czy wręcz zakazanych treści.



3. Uwarunkowania odbioru mediów przez program codziennego życia odbiorcy. Szybko maleje, tradycyjne podporządkowanie odbioru mediów czasowi wolnemu odbiorcy. Nowe cyfrowe urządzenia odbiorcze umożliwiają odbiór przekazów w każdym miejscu i czasie. Pozostaje to w ścisłej korelacji ze zmianami w stylu życia a tym samym i funkcjonowania rodziny. Kontakt z przekazami medialnymi coraz częściej wyłamuje się z ścisłych ram czasowych wyznaczanych podziałem codziennego dnia odbiorcy na wyodrębnione części. Użytkownicy mediów korzystają z nich kiedy mają na to ochotę przez co odchodzą od rytuałów czynienia tego w określonym i powtarzalnym czasie.
4. Ukierunkowanie odbioru mediów na cykle życiowe odbiorcy. Komunikacja masowa jest coraz bardziej dedykowana osobom w określonych cyklach życiowych. W dwoistym charakterze produktów medialnych - kontent i reklamy coraz bardziej dominuje to drugie. Bez reklam media nie mogą istnieć więc to cechom odbiorców jako potencjalnych nabywców różnych produktów podporządkowana jest zawartość większości przekazów. Różnicowana pod tym kątem oferta medialna godzi w tradycję mediów dla całej rodziny.
5. Własne i narzucone środowisko medialne. Podmiotowość w komunikacji ulega istotnym zmianom pod wpływem narastającej zależności od środowiska nowych mediów. Oferują one interaktywność na niespotykaną wcześniej skalę, stwarzającą możliwość różnorodnej osobistej aktywności. Pozornie autonomiczna w istocie coraz bardziej wciągająca i uzależniająca powoduje, że odbiorca daje sobie narzucać określone wybory i zachowania medialne. W rodzinie skutkuje to odchodzeniem od tradycji i wspólnego doboru treści i form medialnych (Mikułowski-Pomorski, 2008: 38-40).

Podstawowe dylematy przyszłego wpływu mediów zwłaszcza elektronicznych na życie rodzinne dotyczą wielu różnych aspektów tej relacji. Czerpiąc z doświadczeń, zwłaszcza z współczesnego ich przebiegu, oraz jawiących się na horyzoncie zmian zarówno w sferze technologii jak i procesów społecznych, można pokusić się o projekcję pewnych, istotnych tendencji.

Po pierwsze media w stosunku do więzi rodzinnej pełnić będą nadal pozytywną lub negatywną rolę. Zależać to będzie od rodzaju medium, rodzaju więzi rodzinnej oraz od kompetencji medialnej pokoleń i poszczególnych członków rodziny. Bardziej pozytywną rolę odegrają wobec więzi strukturalno - przedmiotowej w rodzinie aniżeli więzi kulturowej.

Po drugie media (szczególnie telewizja i Internet) i rodzina nie powinny być widziane opozycyjnie, lecz jako instytucje wzajemnie się dopełniające. I w tym kierunku mogą iść ustawodawstwo oraz edukacja medialna. Tak też powinni to widzieć dysponenci medialni, autorzy przekazów oraz sami użytkownicy mediów.

Po trzecie najważniejszym czynnikiem decydującym o pozytywnym lub negatywnym oddziaływaniu mediów na więź rodzinną jest niezmiennie kompe-

tencja medialna rodziców i dzieci. Należy ją kształtować od wczesnego dzieciństwa już w rodzinie, a następnie w szkołach od najniższego do najwyższego szczebla (Dyczewski, 2005: 231).

W ujęciu praktycznych rekomendacji dla rodziców, co do ich właściwego i skutecznego organizowania odbioru mediów w rodzinie, cenne są wskazówki Jadwigi Izdebskiej, ujęte w dziesięć syntetycznych zasad. Zasadniczym celem autorki jest zwrócenie uwagi na potrzeby i możliwości podejmowania i ukierunkowania działań wychowawczych rodziców, związanych z przyszłym odbiorem mediów w rodzinie oraz rolę, jaką mogą odgrywać media w wychowaniu rodzinnym dziecka.

1. Zasada podmiotowości w tworzeniu przez rodziców rodzinno-domowego odbioru mediów wskazująca na kluczową rolę rodziców. Zadaniem rodziców w tym miejscu jest i będzie nadal dyskretne, powolne, ale ciągle i permanentne wprowadzanie dziecka w różne sytuacje wychowawcze, wyzwajające aktywne, pełne, wartościowe uczestniczenie w rodzinno-domowym odbiorze mediów.
2. Zasada zachęcania członków rodziny do rodzinno-domowego odbioru mediów. Zasada ta akcentuje niezmienną w czasie potrzebę motywowania, zachęcania dzieci do wspólnego korzystania z mediów, a jeszcze bardziej do dokonywania wyboru wartościowych treści przekazywanych przez media, dzieci zawsze wolały oglądać filmy nie dla nich przeznaczone.
3. Zasada świadomego, krytycznego, selektywnego wyboru przekazów medialnych, która dotyczy kształtowania umiejętności panowania nad olbrzymią ilością informacji, ich selekcjonowania w kierunku treści pożądaných wychowawczo, wartościowych poznawczo i artystycznie. Zadaniem rodziców będzie pomoc dziecku w dokonywaniu wyboru treści najbardziej dla nich wartościowych, związanych z indywidualnymi zainteresowaniami dzieci, poprzez doradzanie i sugerowanie tych przekazów, wyjaśnianie motywów, dla których warto je odbierać, pokazywanie zalet i korzyści (poznawczych, kształcących, wychowawczych, rozrywkowych), jakie stwarzają.
4. Zasada kompromisu w doborze mediów i ich przekazów. Przejawiać się ma we wzajemnym respektowaniu w rodzinie określonych, indywidualnych pragnień, życzeń, potrzeb dotyczących wyboru przez poszczególnych członków rodziny.
5. Zasada kształtowania umiejętności aktywnego, kreatywnego odbioru przekazów różnych rodzajów mediów. Chodzi o zabiegi wychowawcze ze strony rodziców, mające na celu uprzywilejowanie dzieciom odbieranych przez nie treści.
6. Zasada ingerowania rodziców w zakres kontaktów medialnych dzieci. Odbiór mediów w rodzinie może być wykorzystany przez rodziców jako określone narzędzie wychowawcze, ale niezbędne jest systematyczne i umiejętne kierowanie tym procesem przez samych rodziców.

7. Zasada wykorzystywania wzorów osobowych rodziców w odbiorze mediów przez dziecko. Dokonuje się to przez uczenie się, obserwację, naśladowanie rodziców będących podstawą do identyfikacji i internalizacji przekazywanych wzorów.
8. Zasada wykorzystania doświadczeń medialnych w procesie wychowania rodzinnego dziecka. Następować to powinno dzięki określonym efektom realizacji funkcji wychowawczych za pośrednictwem mediów: poznawczej, rozrywkowej i odpoczynku. Nabyte i przyswojone przez dziecko nowe wiadomości wzbogacają jego osobowość, wspomagając w ten sposób rodziców w ich pracy wychowawczej.
9. Zasada ochrony dzieci przed negatywnym wpływem mediów, dzieci zawsze wolały oglądać filmy nie dla nich przeznaczone oraz angażowania rodziców w przygotowanie przekazów medialnych. Rodzice powinni korzystać z prawa zgłaszania postulatów, żądań i wymagań pod adresem mass mediów.
10. Zasada podnoszenia kwalifikacji rodziców w zakresie odbioru mediów. Oznacza to wzrastającą potrzebę przygotowania rodziców do organizowania przez nich racjonalnego odbioru mediów w rodzinie poprzez dostarczenie im wiedzy z tego zakresu. Chodzi przede wszystkim o kształcenie u rodziców świadomości dotyczącej pozytywnych i negatywnych skutków oddziaływań różnych mediów (Izdebska, 2001: 272-278).

## Podsumowanie

Media przechodzą nieustanny proces transformacji, wynikający głównie z postępu technologicznego oraz zmian w sposobie odbioru. W ślad za tym podążają przekształcenia ich udziału w funkcjonowaniu rodziny.

Tradycyjne media reprezentowały alokacyjny model komunikacji linearnej. Za sprawą cyfryzacji i konwergencji, media mogą coraz z bardziej łączyć komunikację masową z interpersonalną, technologią linearną z nielinearną, na żądanie z interaktywną oraz z dostępem do zawartości multimedialnej. Prowadzi to wszystko do „mediatyzacji Internetu i internetyzacji mediów”. Kontynuacja tego procesu zmiany technologicznej oznaczać będzie realizację hasła „wszyscy – wszystko – zawsze – wszędzie”, sygnalizującego możliwość – po pełnym upowszechnieniu i rozwoju konwergentnych szerokopasmowych sieci cyfrowych oraz zgromadzeniu w pamięciach elektronicznych całego dorobku twórczego ludzkości – dostępu do każdej osoby i każdej treści z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie (Jakubowicz, 2009: 81).

Ponowoczesność, która – jak stwierdził Zygmunt Bauman – charakteryzuje się „płynnością”: nie ma już pewników i niekwestionowanych aksjomatów. Dotyczy to też wizji mediów jako instytucji paternalistycznej, stawiającej sobie za cel odgrywanie normatywnej roli w społeczeństwie oraz „oświecanie” niewykształconych mas (Bauman, 2013: 134). Co więcej, zachodząca w rozwi-

niętych społeczeństwach zmiana ideowa i kulturowa objęła takie procesy, jak indywidualizacja czy konsumpcjonizm.

Przekładać się to będzie coraz szybciej i coraz szerzej na rolę oraz bezpośrednio funkcjonowanie mediów w rodzinie. I choć wiele aspektów tej relacji jest trudnych do przewidzenia a tym bardziej wyraźnego określenia, to główne z nich zachowują kierunki rozwoju powstałe w przeszłości i ukształtowane we współczesności.

## Bibliografia

- Bajka, Z. (2008). *Historia mediów*. Kraków: Towarzystwo Słowaków w Polsce.
- Bauman, Z. (2013). *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- Borkowski, T. (1997). Socjologiczne wyznaczniki kryzysu w rodzinie. W: T. Borkowski, A. Marcinkowski, A. Oherow-Urbaniec (red.), *Polityka społeczna, rodzina, bezrobocie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Księgarnia Akademicka.
- Dyczewski, L. (2005). Więź rodzinna a media elektroniczne. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1 (2005).
- Gajdziszewska-Dudek, P., Stańczyk, J. (2015). Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny. *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego Nauki Społeczne*, Nr 10 (1/2015).
- Izdebska, J. (2007). *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Jakubowicz, K. (2009). Jaką przyszłość mają media publiczne i ich misja w dobie konwergencji. *Edukacja Humanistyczna*, 1 (2009).
- Kłoskowska, A. (1983). *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: PWN.
- Mc Quail, D. (2007). *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa: PWN.
- Mikułowski-Pomorski, J. (2008). *Zmieniający się świat mediów*. Kraków: Universitas.
- Skorus, J. (2015). Rozregulowany zegar telewizji, czyli w jaki sposób współczesne media zarządzają naszym czasem. *Zarządzanie Mediami*, Tom 3 (1/2015).
- Żakowski, J. (2007). Siedzimy nigdzie, pijemy nic - rozmowa z Georgem Ritzerelem. *Polityka, dodatek „Niezbędnik Inteligenta”* 16 (2007), 5.

## Źródła internetowe

- Dyczewski, L. (2005). Więź rodzinna a media elektroniczne. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1 (2005), 231. [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/6792/1/14\\_Leon\\_Dyczewski\\_Wi\\_%20rodzinna%20a%20media%20elektroniczne\\_225-242.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/6792/1/14_Leon_Dyczewski_Wi_%20rodzinna%20a%20media%20elektroniczne_225-242.pdf) dostęp 05.12.2017.

Izdebska, J. (2001). Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji. W: E. Nowicka, (2015), *Rola rodziców i nauczycieli w edukacji medialnej*. <https://www.google.pl/search?q=media+masowe++w+funkcjonowaniu+rodziny>, dostęp 2.12.2017.

Stysiak, M. (2016). *Polacy spędzają coraz więcej czasu przed TV i Internetem. Za to mniej czytają*. <http://wyborcza.pl/1,155287,20238079,polacy-spedzaja-coraz-wiecej-czasu-przed-tv-i-internetem-za.html>, dostęp 31.12.2017.

### **Mass media in the family - key changes and challenges**

Mass media are one of the key factors in social life, including the family. Their influence on the functioning of the family has changed over the centuries. These changes are the result of different mass media activities. The article presents the basic determinants of relations between mass media. The article presents the basic determinants of the relationship between mass media and the functioning of the family. They will be presented in a historical, contemporary and future perspective.

**MAŁGORZATA KLIMASZ**  
Uniwersytet Śląski w Katowicach,  
Wydział Pedagogiki i Psychologii

## **Wczesna inicjacja seksualna wśród adolescentów: rola rodziny i mediów**

### **Wprowadzenie**

Do pierwszych kontaktów seksualnych najczęściej dochodzi w okresie dojrzewania (Izdebski, 2010: 14). Ten etap rozwojowy człowieka od lat znajduje się w kręgach zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin. Przyczyn powstawania licznych opracowań oraz publikacji związanych z okresem adolescencji należy upatrywać w szybkich zamianach zachodzących we wszystkich obszarach życia. Młodzi ludzie znajdują się pod wpływem wielu czynników, które w znacznym stopniu warunkują ich zachowanie. Zdobywanie nowych doświadczeń w różnych dziedzinach życia, również na płaszczyźnie seksualności, jest nieodłącznym elementem okresu adolescencji.

Niniejszy tekst stanowi próbę zaprezentowania determinantów sprzyjających czy wpływających na podejmowanie wczesnej inicjacji seksualnej przez adolescentów. W szczególności omówiona została rola rodziny, jako tradycyjnego źródła wychowania oraz wpływ mediów, jako nowego pola oddziaływania na młodych ludzi w sferze seksualności. Ponadto zostało pokrótce scharakteryzowane oddziaływanie grupy rówieśniczej na podejmowanie aktywności seksualnej.

### **Inicjacja seksualna**

Zbigniew Izdebski uważa, że popęd seksualny pojawia się w różnym wieku (Izdebski, Ostrowska, 2003: 20). Nie ma jednego, idealnego dla wszystkich momentu rozpoczęcia aktywności seksualnej. Wzrost zainteresowania swoimi narządami płciowymi, w szczególności u chłopców, przyczynia się do zwiększenia ciekawości dotyczącej możliwości rozładowania napięcia seksualnego. Początkowo młodzi ludzie swoje potrzeby seksualne zaspokajają poprzez masturbacje. Badania wskazują, że 71,4% chłopców oraz 47% dziewcząt w przedziale wiekowym 17-18 lat masturbuje się (Oleszkowicz, Senejko, 2012: 199-200). Równoległym lub następnym etapem, związanym z zaspokojeniem seksualnym, jest wchodzenie w pierwsze bliskie związki emocjonalne, nazywane preintymnymi. Wyróżnia je gwałtowność, intensywność oraz chęć ekspery-

mentowania (Piotrowski i in., 2014: 26). W tym okresie, wśród zachowań, które mają na celu osiągnięcie satysfakcji seksualnej oraz zaspokojenie ciekawości, występuje najczęściej necking oraz petting. 59% chłopców oraz 47,5% dziewcząt przyznaje, że uprawnia tą aktywność seksualną (Oleszkowicz, Senjko, 2012: 36).

Inicjacja seksualna, powszechnie nazywana „pierwszym razem”, to następny etap zachowań seksualnych młodzieży. Uznawana jest za ważne wydarzenie w życiu każdej osoby (Izdebski, Janczewski, 2002: 3-4). Przebieg inicjacji seksualnej może znacznie wpływać na późniejsze życie seksualne. Irena Obuchowska uważa, że realizowanie potrzeb seksualnych wpływa na całokształt życia. Może być podstawą odczuwania radosnych odczuć, ale również dostarczać wielu rozczarowań (Obuchowska, 1983: 50).

W wielu krajach europejskich, również w Polsce, 17-18 rok życia dla chłopców oraz 18-19 rok życia dla dziewcząt jest uznawany za wiek krytyczny początku aktywności seksualnej (Waszyńska, 2012: 108). Badania przeprowadzone przez Zbigniewa Izdebskiego donoszą, że średni wiek inicjacji seksualnej w Polsce w 2010 roku wynosił dla kobiet 18,8 lat, a dla mężczyzn 18,7 lat. Zauważalna jest tendencja obniżania się wieku inicjacji seksualnej, w szczególności wśród kobiet. Według „Raportu Polpharmy Zbigniewa Izdebskiego nt. seksualności Polaków w Internecie, 2010 r.” wiek inicjacji seksualnej 30 lat temu był wyższy o ponad 2 lata niż obecnie (Izdebski, 2010: 15). Podobne wyniki zostały uzyskane w badaniach prowadzonych przez HBSC<sup>20</sup>. Według badań opublikowanych w 2011 roku 20% chłopców oraz 13,7% dziewcząt w wieku 15-16 lat przeszło już inicjację seksualną. Średni wiek rozpoczęcia współżycia w tej grupie wynosił 14,49 lat (Mazur, Małkowska-Szkutnik, 2011: 146-149). Natomiast w 2014 roku wśród 15-latków 16% chłopców oraz 18,5% dziewcząt przeszło inicjację seksualną. Rozpoczęcie współżycia wśród badanych miało miejsce około 14. roku życia (Woynarowska, 2014: 194-197).

Ważną kwestią są motywy odbycia pierwszego stosunku. U dziewcząt największe znaczenie ma uczucie do partnera, presja otoczenia, ciekawość oraz popęd seksualny. U chłopców natomiast popęd seksualny, miłość, fascynacja partnerką, chęć zaspokojenia ciekawości oraz wpływ rówieśników (Pacewicz-Biegańska, 2013: 113). Warto zaznaczyć, że wiek rozpoczęcia współżycia u chłopców ma związek z wiekiem rozpoczęcia masturbowania się. Im wcześniej chłopiec samozaspokaja się, tym szybciej dąży do stosunków seksualnych (Izdebski, Ostrowska, 2003: 20).

Przygotowanie młodzieży do inicjacji seksualnej jest złożonym procesem, za który odpowiadają m. in. rodzice czy szeroko rozumiana kultura popularna, której nośnikiem są m. in. mass media (Lew-Starowicz, 1974: 160-162).

---

20 Health Behaviour in School-aged Children – międzynarodowe badania ankietowe nad zachowaniami zdrowotnymi młodzieży (Mazur, 2014: 12).

## Czynniki tkwiące w rodzinie sprzyjające rozpoczynaniu współżycia

Rodzina jest pierwszą grupą socjalizacyjną każdego człowieka. Wartości przekazywane w rodzinie stanowią podstawę moralności. Rodzina jest również środowiskiem, które oddziałuje na rozwój erotyczny dzieci. Zygmunt Freud uważał, że okres dzieciństwa w znaczący sposób wpływa na osobowość, w tym na strefę emocjonalną. Przeżycia i doświadczenia erotyczne są w dużej części realizowane w sferze emocjonalnej (Obuchowska, Janczewski, 2002: 56). Istotne w rozwoju seksualnym młodzieży jest nastawienie rodziców do zagadnień związanych z seksem. Maria Beisert wyróżniła trzy modele postaw prezentowanych przez rodziców w odniesieniu do tematyki seksu (Beisert, 1997: 21-33):

1. rygorystyczny – odraczanie zagadnień związanych z seksualnością i płciowością, brak wsparcia, wzbudzanie poczucia lęku i winy;
2. liberalny – tzw. przyzwalający, akceptowanie przez rodziców przejawów płciowości;
3. pośredni – częściowa akceptacja, obojętność, powiązana z występowaniem tematu tabu, przejawia się brakiem poruszania zagadnień związanych z seksualnością.

Badania nad wpływem postaw rodzicielskich na zachowania seksualne dzieci pokazują, że odrzucenie dziecka (postawa rygorystyczna) prowadzi do poszukiwania przez nie relacji zastępczych, które mogą być nieprawidłowe. Postawa rygorystyczna powoduje powstanie u dziecka poczucia bycia niepotrzebnym, niekochanym. Kolejna z postaw rodzicielskich, liberalna, czasami skutkuje zaburzeniem obrazu osobowości. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że dziecko zacznie prezentować model postępowania nastawiony na własne potrzeby i ich szybką realizację. Wynikiem tego będzie uzyskanie zależności od osób dominujących, ze względu na chęć bycia w jakimś stopniu kontrolowanym. Obojętność powoduje powstanie poczucia niedostatku emocjonalnego u dzieci. Dziecko, aby zwrócić na siebie uwagę, może wchodzić w związki prognozujące wykolejenie społeczne. Młoda osoba, której potrzeby miłości, czułości i bezpieczeństwa nie zostały zaspokojone w rodzinie, poszukuje ich w relacjach zastępczych (Trubiłowicz, 2014: 14).

Brak otwartej postawy u rodziców w stosunku do tematów związanych z seksem warunkuje podejmowanie przez młodzież wczesnej aktywności seksualnej. Niezrozumienie potrzeb dzieci oraz występujące skrupowanie rodziców, dotyczące seksualności powoduje, że młody człowiek próbuje samodzielnie zdobyć informacje na tematy związane z płciowością. Brak więzi emocjonalnej to czynnik związany ze środowiskiem rodzinnym, który oddziałuje na podejmowanie zachowań seksualnych przez adolescentów. „Poczucie wyobcowania z rodziny i brak więzi osobowych sprawia, że młodzi ludzie są podatni na pokusę zaangażowania seksualnego” (McDowell, 1992: 46). Mniejsza ilość czasu spędzanego z rodzicami wpływa na częstsze podejmowanie zachowań seksualnych (Ramirez-Valles i in, 1998: 237-253. Za: Makara-Studzińska, Moryłow-



ska, 2007: 66). Brak lub niedostateczne poczucie wsparcia, niedoświadczenie troski oraz brak bliskiego związku emocjonalnego z rodzicami skutkuje podejmowaniem prób wyrównania tych uczuć u innych osób. Niepoprawne więzi wpływają na brak zaufania wobec rodziców oraz występowanie poczucia strachu w obawie przed ich reakcją na wiadomości o współżyciu.

Wychowywanie się w rodzinie niepełnej, jest czynnikiem wpływającym na częstsze występowanie zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży. Rodzina pełna, sama w sobie, stanowi czynnik chroniący przed angażowaniem się w zachowania ryzykowne (Makara-Studzińska, Moryłowska, 2007: 61). Ponadto zachowania patologiczne występujące w rodzinie, takie jak alkoholizm czy narkomania, determinują szybsze rozpoczynanie współżycia przez nastolatków (Imacka, Bulsa, 2012: 274).

Do czynników ryzyka dotyczących podejmowania zachowań ryzykownych tkwiących w rodzinie zaliczane są m. in. „nieprawidłowe wzorce dla dziecka, gorsza opieka nad dzieckiem, niski status społeczno-ekonomiczny rodziny (niskie dochody, niski poziom edukacji rodziców), przyzwolenie rodziców na przyjmowanie substancji psychoaktywnych przez dzieci, nieprawidłowa realizacja ról rodzicielskich (brak granic, zbyt duża kontrola, niekonsekwentne postępowanie)” (Dzielska, Kowalewska, 2014: 146).

Analizując badania dotyczące seksualnych zachowań ryzykownych, w tym wczesnej aktywności seksualnej można również wymienić następujące czynniki tkwiące w rodzinie, które sprzyjają takim zachowaniom (Trubiłowicz, 2014: 14):

1. rozwód lub separacja rodziców,
2. powtórne małżeństwo jednego z rodziców,
3. brak obecności ojca w rodzinie,
4. brak stabilizacji pozycji ojca jako głowy rodziny,
5. nadmierna surowość lub ustępliwość rodziców,
6. nieuświadomienie seksualne dzieci przez rodziców,
7. przedwczesna ciąża matki,
8. przedwczesna ciąża siostry,
9. brak więzi emocjonalnej w kontaktach matki i córki,
10. liczne rodzeństwo,
11. aprobata rodziców dla aktywności seksualnej dziecka.

Przedstawione powyżej oddziaływania występujące ze strony środowiska rodzinnego obejmują liczne i różnorodne czynniki. Szczególnie istotne wydaje się stałe analizowanie faktorów wpływających na podejmowanie wczesnej aktywności seksualnej przez adolescentów z perspektywy uwarunkowań rodzinnych.

## **Rola mediów w podejmowaniu wczesnej aktywności seksualnej**

Źródła masowego przekazu kulturowego wywierają istotny wpływ na zachowania ludzi, w tym na sferę seksualną. „Dziecko uczy się rozpoznawać sy-

tuacje erotyczne przede wszystkim na podstawie oddziaływania środków masowego przekazu” (Obuchowska, Janczewski, 2002: 56). Ówczesne media można określić mianem „rozerotyzowanych”. Duża część treści emitowanych w telewizji zawiera kontekst seksualny. Media kreują seks jako naczelną wartość egzystencjalną. Jak uważa Zbigniew Wróblewski oraz Antoni Lipczyński „Młodzież chętnie ogląda filmy i programy zawierające treści erotyczne i czerpie z nich modele swojego zachowania w sytuacjach intymnych” (Wróblewski, Lipczyński, 2012: 194).

Raport Nielsen Audience Measurement przygotowany na zlecenie portalu Wirtualnemediapl wskazuje, że dzieci do 19. roku życia spędzają przed ekranem telewizora dwie i pół godziny dziennie (Kurdupski, 2015). Ze względu na ilość spędzanego czasu przed telewizorem, młodzi ludzie postrzegają ten środek przekazu jako główny wyznacznik obowiązujących norm. „Obraz jaki tworzą przekaźniki kultury ma na celu wywołanie przymusu naśladowania przekazywanych wartości i zachowań” (Klimasz, 2014: 93).

Mimo odgórnie wyznaczonych ograniczeń czasowych emisji reklam zajmują one znaczną część czasu antenowego. Reklamy prezentują treści nieodpowiednie dla młodych ludzi, którzy dopiero poznają świat oraz kształtują swój światopogląd. Treści reklamowe są przesyczone seksualnością. Seks jest powszechnie występującym pośrednikiem sprzedaży. Wśród młodych ludzi zaczyna wstępować przeświadczenie, „że ciało i seks są takimi samymi towarami jak chleb czy ubrania. Może to przynieść niepożądane skutki w umysłach odbiorców przed rozpoczęciem współżycia seksualnego, którzy nie będą potrafili nawiązać więzi psychicznej z partnerem. Może pojawić się przeświadczenie, że można przeżycia seksualne kupić i wykorzystać” (Wróblewski, Lipczyński, 2012: 195).

Ważnym zagadnieniem mogącym mieć wpływ na wcześniejsze rozpoczęcie życia seksualnego wśród młodzieży są treści prezentowane przez współczesne produkcje filmowe oraz seriale. Kontakty seksualne przedstawiane w telewizji w większej mierze dotyczą kontaktów pozamałżeńskich. Coraz większa swoboda seksualna oraz zmieniający się model rodziny mają wpływ na to zjawisko. Seks pozamałżeński niedawno był prezentowany przez pryzmat dezaprobaty. Obecnie nie tylko seks pozamałżeński, ale również seks z przypadkowym partnerem, seks traktowany jako sport czy rozrywka są przedstawiane jako codzienność i norma.

Według badań Centrum Badania Opinii Społecznej, aż 98% młodzieży ma w domu dostęp do Internetu. Średni czas, jaki nastolatek spędza korzystając z Internetu, wynosi 3,03 godziny dziennie (Boguszewski i in, 2014: 145). W dobie nieograniczonego korzystania z Internetu młodzież ma dostęp do wielu informacji o charakterze erotycznym. Internet jest traktowany jako poradnia seksualna. Na forach internetowych młodzi ludzie szukają rad dotyczących sfery seksu. Często rady oraz informacje zamieszczane w wirtualnej przestrzeni są nierzetelne, a przede wszystkim nieprawdziwe. Wśród informacji dotyczących sfery seksualnej najczęściej młodzież poszukuje zagadnień związanych z inicjacją. Dziewczęta interesują się antykoncepcją oraz nie-

chcianą ciążą. W kręgu ich zainteresowań znajdują się również informacje dotyczące umiejętności zaspokojenia partnera, sposoby na poprawę swojej atrakcyjności seksualnej. Chłopcy natomiast interesują się materiałami pornograficznymi, takimi jak zdjęcia oraz filmy. Młodzi ludzie, oglądając reżyserowane filmy o tematyce erotycznej, tworzą nierealne oczekiwania i wyobrażenia o seksie. Wzrasta również ich ciekawość wobec prezentowanych scen erotycznych. Internet stwarza jednak możliwość uzyskania informacji, do których nastolatek nie ma dostępu w domu czy w szkole. Dzięki anonimowości, którą zapewnia Internet, młodzi ludzie mogą poszukiwać informacji oraz w bardziej świadomy sposób podejmować decyzje związane ze swoją sferą seksualną.

Kolorowe magazyny przeznaczone dla młodzieży także emanują seksualnością. W Polsce w czasopismach dla młodzieży można znaleźć liczne porady dotyczące współżycia. Porady seksualne pojawiają się w czasopismach porównywalnie często jak informacje dotyczące nastoletnich idoli, mody czy muzyki. Treści czasopism zawierają zniekształcone informacje oraz prowokują do niepożądanych zachowań prezentując motto: „bierz od życia wszystko, nawet jeśli nie wypada”. Jacek Kurzępa oprócz wpływu magazynów młodzieżowych na rozwój erotyczny podkreśla oddziaływanie muzyki na ten obszar. Teksty współczesnych piosenek zawierają liczne przekazy o tematyce seksualnej oraz przemocowej. Dodatkowo następuje intensyfikacja przekazu werbalnego poprzez teledyski. Wulgarność, nadmierny erotyzm oraz swoboda seksualna jest obecnie nieodłącznym elementem wizualizacji muzyki (Kurzępa, 2007: 150-151).

Ze względu na łatwy dostęp dzieci i młodzieży do radia, prasy, telewizji oraz Internetu, często odbywający się poza kontrolą rodzicielską, młodzi ludzie są narażeni na negatywny wpływ tych środków przekazu. Nie ma możliwości odizolowania dzieci i młodzieży od dostępnych danych. Mass media są nieodłącznym elementem życia społecznego. Należy przede wszystkim uwrażliwić młodych ludzi na selekcjonowanie materiałów oraz podejmowanie refleksji nad przekazywanymi informacjami dostarczonymi przez kulturę popularną.

## **Grupa rówieśnicza a inicjacja seksualna**

Omawiając czynniki wpływające na podejmowanie aktywności seksualnej należy wspomnieć o grupie rówieśniczej. W okresie adolescencji wzrasta jej znaczenie w wielu sferach m. in. w obszarze budowania tożsamości czy w rozwoju sfery seksualnej. Interakcje z rówieśnikami umożliwiają identyfikację z płcią oraz rolami adekwatnymi dla danej płci (Obuchowska, Janczewski, 2002: 63). Kontakt z osobami tej samej płci oraz z osobami płci przeciwnej pozwala na rozwój i kształtowanie różnych umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu. Zarówno w grupie dziewcząt, jak również w grupie chłopców, interakcje z osobami tej samej płci pozwalają młodym ludziom wytworzyć umiejętności wspólnego działania, konkurencji czy podejmowania roli lidera bądź osoby podporządkowanej. Grupa rówieśnicza jest terenem, gdzie młodzi ludzie

w bezpieczny sposób dokonują konfrontacji oraz oceny prawidłowości swojego rozwoju m. in. emocjonalnego czy seksualnego.

Wśród najważniejszych czynników wpływających na podejmowanie wczesnej aktywności seksualnej, wynikających z wpływu grupy, wymieniana jest presja rówieśnicza. Jacek Kurzępa uważa, że „młodzież podejmuje decyzję o swoich zachowaniach bardzo często pod wpływem faktycznej lub wymagowanej opinii rówieśników” (Kurzępa, 2007: 148). Chęć dostosowania się do grupy oraz potrzeba przynależności powoduje, że młodzież podejmuje zachowania ryzykowne np. sięganie po papierosy, alkohol, narkotyki czy eksperymentowanie seksualne. Presja rówieśnicza czasem przybiera formę „szantażu moralnego”. Dana grupa społeczna stawia wymagania, w tym wymagania seksualne, wobec osób, które chcą do niej należeć. „W społeczeństwie aktywność seksualna jest często postrzegana jako ważne kryterium przyjęcia do upragnionej grupy” (McDowell, 1992: 38).

Motywy podejmowania zachowań ryzykownych związanych ze sferą seksualną są relacje z partnerem. Wielu młodych ludzi uważa, że seks stanowi „dowód miłości”. Z tego powodu ulegają namowom partnera dotyczącym rozpoczęcia współżycia. Obawa przed rozstaniem z partnerem powoduje decydowanie się na współżycie.

Wpływ grupy rówieśniczej na młodego człowieka jest silny, szczególnie w okresie adolescencji. Mimo możliwych negatywnych wpływów grupy rówieśniczej, dorośli nie powinni izolować dzieci od rówieśników. Funkcjonowanie w grupie jest ważnym czynnikiem socjalizującym. Interakcje z innymi młodymi osobami kształtują wiele przydatnych umiejętności oraz pozwalają na przygotowanie się do przyszłej roli partnera życiowego.

## **Podsumowanie**

Podsumowując można stwierdzić, że nie istnieje jeden wyraźny czynnik powodujący występowanie wczesnej aktywności seksualnej wśród młodzieży. Należy w sposób holistyczny analizować obszary, które warunkują występowanie tego zjawiska wśród młodych ludzi. Wzajemnie występujące czynniki tkwiące w rodzinie, w środowisku rówieśniczym oraz informacje przekazywane przez mass media kształtują umysł młodego człowieka. Aktywność seksualna, w szczególności wczesna, jest zjawiskiem złożonym. Czynniki z obszarów socjodemograficznych czy psychospołecznych są również istotne w analizie zjawiska wczesnej aktywności seksualnej. Determinanty, które sprzyjają występowaniu tego zjawiska, najczęściej współwystępują.

Podejmowanie nieodpowiednich decyzji związanych ze współżyciem, w szczególności w początkowych okresach aktywności seksualnej, może rzutować na późniejsze relacje z partnerem, stany emocjonalne związane z odbywaniem stosunku czy występowanie dewiacji seksualnych. Zmiany w obszarze seksualności nastolatków, w szczególności obniżanie się wieku inicjacji seksualnej, przyczyniają się do wzrostu zainteresowania tym zagadnieniem teoretyków i praktyków dziedzin takich jak psychologia, pedagogika, socjologia, teo-

logia, filozofia czy nauki medyczne. Wiedza oraz nowo pojawiające się informacje powinny znaleźć zastosowanie praktyczne w działaniach m. in. osób zajmujących się edukacją, wychowaniem czy polityką społeczną. Wieloaspektowe postępowanie powinno zapobiegać występowaniu zaburzeń w rozwoju seksualnym. Dzięki temu młodzież ma szansę uniknąć wielu negatywnych skutków dotyczących m. in. funkcjonowania zdrowotnego, społecznego czy emocjonalnego.

## Bibliografia

- Beisert, M. (1997). *Seks twojego dziecka*, Poznań: Wydawnictwo K. Domke.
- Beisert, M. (2006). *Seksualność w cyklu życia człowieka*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- CBOS, KBPN. (2014). *Młodzież 2013*. [www.cinn.gov.pl/portal?id=15&res\\_id=673746](http://www.cinn.gov.pl/portal?id=15&res_id=673746) Dostęp: 03.01.2018r.
- Dzielska, A., Kowalewska, A. (2014), Zachowania ryzykowne młodzieży – współczesne podejście do problemu, *Studia BAS*, nr 2 (38), 139-168.
- Imacka, J., Bulsa, M. (2012). Ryzykowne zachowania seksualne młodzieży jako czynnik zwiększający ryzyko zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową, *Hygeia Public Health*, T. 47 (3), 272-276.
- Izdebski Z., (2010), *Raport Polpharmy Zbigniewa Izdebskiego nt. seksualności Polaków w Internecie*, Warszawa: Polpharma.
- Izdebski, Z., Janczewski, A. (2002). *Tajemnice inicjacji seksualnej. Zanim powiesz: tak*, Wałbrzych: DZG UNIPAP – Target.
- Izdebski, Z., Ostrowska, A. (2003). *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Warszawa: Wydawnictwo MUZA S.A.
- Jankowiak, B., Gulczyńska, A. (2014). Wczesna inicjacja seksualna młodzieży – przyczyny i konsekwencje, *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, nr 1(5), 171-187.
- Klimasz, M. (2014). Kobieta jako towar – rzecz o seksualizacji kultury, W: D. Dobosz, K. Joniec (red.), *Współczesna kobieta. Szkice do portretu na tle przemian społeczno-kulturowych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kurdupski M. (2015). Raport oglądalności za 2014 rok. [www.wirtualnemedial.pl/artukul/z-roku-na-rok-coraz-dluzej-ogladamy-telewizje-raport-ogladalnosci-za-2014-rok](http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/z-roku-na-rok-coraz-dluzej-ogladamy-telewizje-raport-ogladalnosci-za-2014-rok) Dostęp: 03.01.2018 r.
- Kurzepa, J. (2007). *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualności współczesnej młodzieży*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Lew-Starowicz, Z. (1974). *Eros, natura i kultura*, Warszawa: PZWL.
- Makara-Studzińska, M., Moryłowska, J. (2007). Rodzina a zachowania ryzykowne młodzieży, *Roczniki Teologiczne*, T. LIV(10), 59-69.
- Mazur, J., Małkowska-Szcutnik, A. (2011). *Wyniki badań HBSC 2010. Raport techniczny*. Warszawa: Instytut Matki i Dziecka.

- McDowell, J. (1992). *Nie! Pomóż swojemu dziecku pokonać presję seksualną*. Lublin: Wydawnictwo Pojednanie.
- Obuchowska, I. (1983). *Okres dorastania*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.
- Obuchowska, I., Jaczewski, A. (2002). *Rozwój erotyczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Oleszkowicz, A., Senejko, A. (2012). *Psychologia dorastania. Zmiany rozwojowe w dobie globalizacji*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pacewicz-Biegańska, J. (2013). Przemiany seksualności nastolatków, *Przegląd pedagogiczny*, nr 2, s. 108-118.
- Piotrowski, K., Ziółkowska, B., Wojciechowska, J. (2014). *Rozwój nastolatka: późna faza dorastania: wiek 14/15-19/20 lat*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Trubiłowicz, E. (2014). *Model wczesnej interwencji i adaptacji zawodowej P I. Program profilaktyczny seksualnych zachowań ryzykownych młodzieży szczególnego ryzyka. (P I. zawierający K1-K10)*, Lublin: Fundacja Polskiej Akademii Nauk.
- Waszyńska, K. (2012). Biografia seksualna młodych dorosłych, W: Z. Lew - Starowicz, K. Waszyńska (red.), *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym. Teoria i praktyka*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Woynarowska, B. (2015). Zachowania seksualne młodzieży 15-letniej, W: J. Mazur (red.), *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce na tle wybranych uwarunkowań socjodemograficznych. Wyniki badań HBSC 2014*. Warszawa: Instytut Matki i Dziecka.
- Wróblewski, Z., Lipczyński, A. (2012). Seksualność i erotyzm w mediach, W: M. Bočák, J. Rusnák (red.), *Médiá a text. Mediálny text: variácie mediálneho diskurzu – popkultura*, Prešov: University of Prešov.

### **Early sexual initiation among adolescents : the role of family and media**

In adolescence, which is rapid and intense process, as a result of changes in the physical, emotional, mental and simultaneously with them, they begin to appear new desires and feelings among adolescents. Human sexuality does not arise suddenly, in adolescence. In earlier stages of development, there are also manifestations of sexuality. Adolescence is a time between infantile sexuality and sexuality of young man. Sexual activity of adolescents is of great importance to their future development. Numerous studies show that the age of sexual initiation among teenagers is decreasing. Based on the analysis of literature, I tried to show what factors related to the family are conducive to early sexual initiation and what is the role of the media in this area. Due to the numerous co-occurring factors shaping the mind of a young man, early sexual activity is a complex phenomenon that should be monitored constantly. It important to undertake complex acts from diagnostic, pedagogical and socializing background regarding sexuality of adolescents.



**SYLWIA POLCYN**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

## **Wykorzystanie przestrzeni wirtualnej w procesie uczenia się uczennic poznańskich liceów**

### **Wprowadzenie**

Niezaprzeczalnie można określić, iż we współczesnym świecie przestrzeń wirtualna stanowi istotne miejsce socjalizacji, wychowania oraz realizacji procesów kształceniowych współczesnego człowieka. Obecnie młode pokolenie, dorastające w świecie zdominowanym przez nowe media, korzysta z nich na co dzień. Jednakże zasadnym wydaje się postawienie pytania i głównego celu badań własnych: w jaki sposób młodzież z nich korzysta w celach związanych z realizacją obowiązku szkolnego i procesu uczenia się?

W tym kontekście zasadnym wydaje się przedstawienie wyników badań własnych prowadzonych z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego, a zwłaszcza techniki ankiety, wśród uczennic poznańskich liceów ogólnokształcących oraz podjęcie próby odpowiedzi na powyżej sformułowane pytanie badawcze.

### **Proces uczenia się uczniów we współczesnym świecie**

Rozwój nowoczesnych technologii, Internetu i wzrost ich popularności spowodował, iż obecnie nastąpiły istotne zmiany w procesie uczenia się uczniów, a szczególnie w sposobie docierania do różnych merytorycznych wiadomości i korzystania ze źródeł informacji. Niegdyś głównym źródłem był przekaz słowny nauczyciela oraz różne teksty drukowane, w tym książki tradycyjne. Obecnie jednak ich miejsce i rola zasadniczo się zmieniły. Głównym źródłem wiedzy dla współczesnego pokolenia stała się przestrzeń wirtualna, która umożliwia nieograniczony dostęp do różnych informacji, również tych, które wybiegają poza standardowy program kształcenia realizowany na określonym etapie kształcenia ucznia lub są jego bezpośrednim rozszerzeniem i pogłębieniem. Jednakże źródła te stanowią istotny czynnik w procesie uczenia się jednostek.

Sama zdolność do uczenia się, jak trafie podkreśla Wincenty Okoń, jest „najważniejszą zdolnością człowieka” (Okoń, 2003: 194). Umożliwia ona bowiem rozwój osobowości jednostki i różnych jej predyspozycji. Proces uczenia się trwający przez całe życie, zgodnie z literaturą przedmiotu, będący również



częścią procesu kształcenia, jest przypisany głównie do ucznia i w ujęciu szerokim definiowany jako „odmiana działalności człowieka, w toku której pod wpływem poznania, doświadczenia i ćwiczenia powstają nowe formy jego zachowania i działania lub ulegają zmianom formy wcześniej nabyte” (Okoń, 2003: 194). Czesław Kupisiewicz podaje bardziej szczegółową analizę tego pojęcia i określa, iż uczenie się to „proces zamierzonego nabywania przez uczący się podmiot określonych wiadomości, umiejętności i nawyków, dokonujące się w toku bezpośredniego i pośredniego poznania rzeczywistości. Zakładamy przy tym, że czynnikami wyzwalamym ów proces są dostatecznie silne motywacje uczenia się, a jego rezultatem jest jego wzrost posiadanego zasobu wiedzy i sprawności, wywierające wpływ na poglądy, przekonania, postępowanie i ogólny rozwój jednostki, słowem – na jej zachowanie” (Kupisiewicz, 1995: 170).

W. Okoń podaje również, iż do podstawowych czynności związanych z uczeniem się jednostki należą poznanie i działanie. To one bowiem umożliwiają zdobywanie nowych wiadomości oraz nabywanie nowych form zachowania się i/lub działania oraz przekształcanie są formy, które funkcjonowały dotychczas. Uczenie się charakteryzuje się zatem wielostronną aktywnością jednostki, które są warunkiem efektywności procesu uczenia się i obejmują szczególnie aktywność intelektualną, emocjonalną i praktyczną (Okoń, 2003: 196).

Ilustracją cech, czynników, rezultatów i przedmiotu procesu uczenia się jest tabela 1. zaproponowana przez Franciszka Bereźnickiego.

Tabela 1. Proces uczenia się

<b>Proces uczenia się</b>	
<b>Cechy</b>	Planowość (świadomość, celowość, systematyczność), wielostronna aktywność osoby uczącej się, złożoność (wieloczynnikowość), ukierunkowanie na wynik, różnorodność sposobów i form uczenia się
<b>Czynniki</b>	Pozytywna motywacja, bodźce, środowisko, zdolności
<b>Rezultaty</b>	Przyrost i zakres wiadomości i sprawności modyfikujący zachowanie się jednostki, rozwój uzdolnień i postaw
<b>Przedmiot</b>	Rzeczywistość społeczna, przyrodnicza, techniczna, kulturowa

Źródło: Fr. Bereźnicki, 2011: 22

## Nowoczesne źródła wiedzy dla współczesnych uczniów

Ogólnodostępność Internetu wprowadziła ogromne zmiany w sposobie, częstotliwości oraz jakości docierania przez różne grupy wiekowe do potrzebnych i niezbędnych dla siebie informacji. Niegdyś dostęp do wiedzy był ograniczony, czasochłonny i pracochłonny. Obecnie każda jednostka, która ma dostęp do Internetu wiedzę może zdobywać w dowolnym miejscu i dogodnym dla siebie czasie. Nieodzwrotnie może mieć to zatem pozytywny wpływ na proces uczenia się współczesnego pokolenia młodych ludzi, ale i także zmienia tradycyjne źródła wiedzy i sposoby jej pozyskiwania.

W pedagogice i jej subdyscyplinach, takich jak dydaktyka ogólna, pedagogika medialna, Internet traktowany jest głównie jako złożony oraz multime-

dialny środek dydaktyczny wspierający prace nauczyciela i ucznia oraz optymalizujący proces nauczania-uczenia się przez podmioty tego procesu (Okoń, 2003), a także ujmowany jako interaktywne medium edukacyjne (Strykowski, 2002) oraz narzędzie intelektualne (Skrzydlewski, 1990) wspomagające realizację całego procesu kształcenia.

Obecnie przez współczesną młodzież, ale i także osoby dorosłe, Internet traktowany jest głównie jako nieograniczone źródło i miejsce tworzenia różnego typu informacji. Ponadto w swoich zasobach zwiera bazę artykułów naukowych i popularnonaukowych, książek (tekstowych, audialnych), prezentacji multimedialnych, filmów i audycji radiowych. To również przestrzeń do wymiany poglądów, doświadczeń oraz tworzenia własnego wizerunku i autoprezentacji. Wspomaga przekaz wiedzy, kultury i doświadczeń wielu pokoleń (Walter, 2012: 220). Dlatego też Internet znalazł swoje zastosowanie w szeroko ujętej edukacji. W tym kontekście przestrzeń wirtualną można analizować biorąc pod uwagę trzy kluczowe obszary jej edukacyjnych zastosowań, a mianowicie:

- jako narzędzie intelektualne pozwalające na wytwarzanie przez użytkowników różnych materiałów dydaktycznych, tworzenie, redagowanie, edytowanie udostępnionych plików (w ich różnych wersjach i formatach), archiwizowanie oraz publikowanie ich w dowolnej formie,
- jako miejsce uczenia się jednostek poprzez wykorzystanie do tego platform e-learningowych, stron, serwisów, portali edukacyjnych i społecznościowych, forów, blogów edukacyjnych, wiki, aplikacji, programów z danymi bibliograficznymi, tutoriali, instruktaży, narzędzi do wizualizacji i strukturalizacji informacji oraz multimedialnych gier edukacyjnych, które w sposób interaktywny tj. zawierający informacje w postaci tekstów, obrazów oraz dźwięków ułatwiają przyswajanie wiadomości i rozwój określonych umiejętności, a także umożliwiają docieranie do zdigitalizowanych książek, czasopism, słowników, encyklopedii, baz bibliograficznych, itd.,
- jako narzędzie wspomagające edukację szkolną i jej pracę, które obejmuje takie płaszczyzny jak: wspomaganie zarządzania szkołą, w tym zwłaszcza administracji szkolnej, dyrekcji, nauczycieli i uczniów, przykładem mogą być elektroniczne dzienniki, szkolne systemy ułatwiające komunikację między podmiotami procesu kształcenia i rodzicami, platformy do tworzenia wirtualnych klas i społeczności, a także wykorzystanie Internetu na lekcjach związanych z technologiami informacyjnymi oraz obejmującymi zagadnienia z zakresu edukacji medialnej (Por.: Osiński, 2013: 48-55; Walter, 2012: 222-226).

### **Przestrzeń wirtualna w procesie uczenia się uczennic poznańskich liceów – cele badań własnych i dobór próby badawczej**

Celem badań własnych była próba odpowiedzi na główne pytanie badawcze: w jaki sposób współczesna młodzież, a szczególnie uczennice poznańskich lice-

ów ogólnokształcących, korzystają w celach związanych z realizacją obowiązku szkolnego i procesu uczenia się z przestrzeni wirtualnej? Badania własne zostały zatem przeprowadzone wśród uczennic poznańskich liceów ogólnokształcących z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego, a zwłaszcza techniki ankiety. Do pozyskania danych posłużył natomiast kwestionariusz ankiety, który składał się z 8 pytań obejmujących:

- 4 pytania zamknięte
- 4 pytania koniunktywne, w tym 3 pytania półotwarte.

Taka konstrukcja narzędzia badawczego pozwoliła na pozyskanie odpowiedzi na następujące pytania szczegółowe:

1. Czy współczesna młodzież, a szczególnie uczennice liceów ogólnokształcących z miasta Poznania korzystają z Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych?
2. Jak często korzystają z Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych?
3. Ile godzin dziennie przeznaczają na przygotowanie się do zajęć lekcyjnych z wykorzystaniem Internetu?
4. Gdzie najczęściej korzystają z Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych?
5. Z jakich programów/stron internetowych korzystają przygotowując się do zajęć lekcyjnych?
6. Czy przygotowanie materiałów do lekcji/przygotowanie się do lekcji z wykorzystaniem Internetu stanowi dla nich problem?
7. Z czyich porad i wskazówek korzystają (lub chciałyby korzystać) przygotowując się do zajęć z zastosowaniem Internetu?
8. W jakich innych celach, w trakcie przygotowywania się do zajęć lekcyjnych, wykorzystują Internet?

W badaniu własnym wzięło udział 144 uczennice poznańskich liceów ogólnokształcących mieszkających się na terenie miasta Poznania. Dobór osób badanych do badań miał charakter losowy. W badaniu wzięły zatem udział uczennice w wieku 16 – 18 lat, tj.:

- 16 lat – 54 osoby,
- 17 lat – 54 osoby,
- 18 lat – 36 osób.

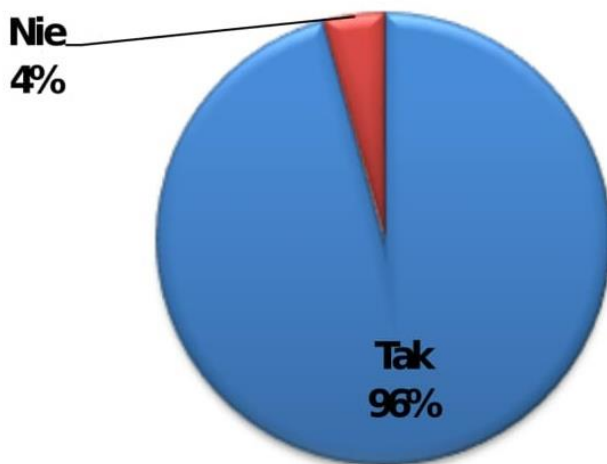
takich liceów w Poznaniu jak: Liceum Ogólnokształcące św. Marii Magdaleny – 12 osób, I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego – 6 osób, II Liceum Ogólnokształcące im. Generałowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej – 33 osoby, IV Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej – 3 osoby, V Liceum Ogólnokształcące im. Klaudyny Potockiej – 12 osób, VI Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Jana Paderewskiego – 21 osób, VII Liceum Ogólnokształcące im. Dąbrówki – 3 osoby, VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza – 12 osób, IX Liceum Ogólnokształcące im. Karola Libelta w Poznaniu – 3 osoby, XII Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie – 3 osoby, XIV Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego

– 6 osób, XVII Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. ks. prof. J. Tischnera – 3 osoby, XX Liceum Ogólnokształcące im. K. I. Gałczyńskiego – 3 osoby, XXI Liceum Ogólnokształcące im. Gen Władysława Andersa – 3 osoby, XXXI Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Handlowych im. Bohaterów Poznańskiego Czerwca '56 – 3 osoby, Publiczne Liceum Ogólnokształcące Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców – 3 osoby, Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego – 12 osób oraz Liceum Ogólnokształcące im. św. Józefa Kalasancjusza – 3 osoby.

### **Przestrzeń wirtualna w procesie uczenia się uczennic poznańskich liceów – wyniki badań własnych**

Wyniki badań własnych uzyskane za pomocą metody sondażu diagnostycznego wskazują, iż 95,8 %, tj. 138 badanych licealistek korzysta z Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych. Jedynie 6 z nich udzieliło odpowiedzi przeczącej, tj. nie wykorzystuje przestrzeni wirtualnej w celu przygotowania się do lekcji. Odpowiedzi badanych ilustruje wykres 1.

Wykres 1. Wykorzystanie Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych

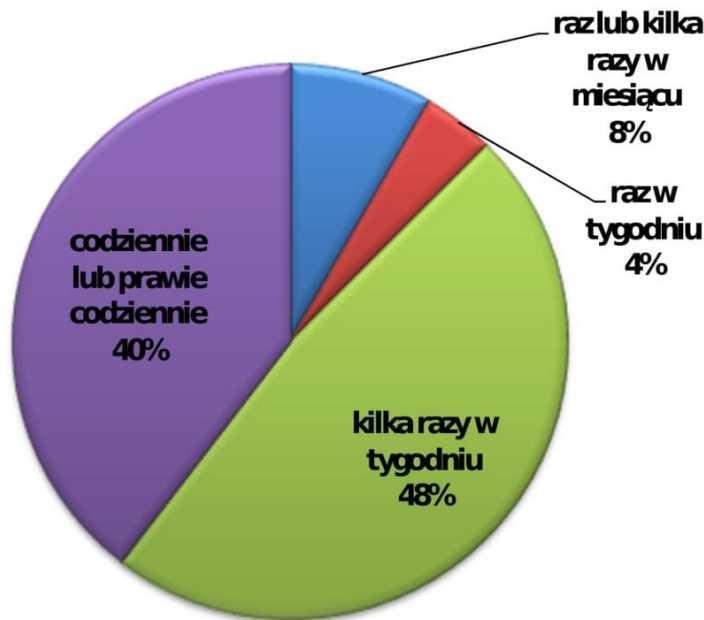


Źródło: opracowanie własne

Uzyskane wyniki wskazują, iż poznańskie licealistki w bardzo wysokim stopniu korzystają z przestrzeni wirtualnej w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych. Może to świadczyć o tym, iż Internet traktowany jest przez nie jako nieoceniony środek dydaktyczny oraz jako źródło wiedzy, który wspiera i ułatwia ich działania podczas przygotowywania się i opracowywania materiałów do lekcji szkolnych.

Kolejne pytanie kwestionariusza ankiety dotyczyło częstotliwości korzystania z Internetu w celu przygotowania się do określonych zajęć lekcyjnych. Odpowiedzi badanych wskazują, iż korzystają one najczęściej z Internetu kilka razy w tygodniu. Taką odpowiedź zadeklarowało aż 47,9 %, tj. 69 badanych. Następna kategoria częstotliwości dotyczyła codziennego lub prawie codziennego korzystania z Internetu. Taką odpowiedź wskazało 39,6%, tj. 57 osób. Raz lub kilka razy w miesiącu z Internetu w celach edukacyjnych korzysta jedynie 8,3%, tj. 12 osób oraz raz w tygodniu 4,2%, tj. 6 osób. Uzyskane wyniki prezentuje wykres 2.

Wykres 2. Częstotliwość korzystania z przestrzeni wirtualnej

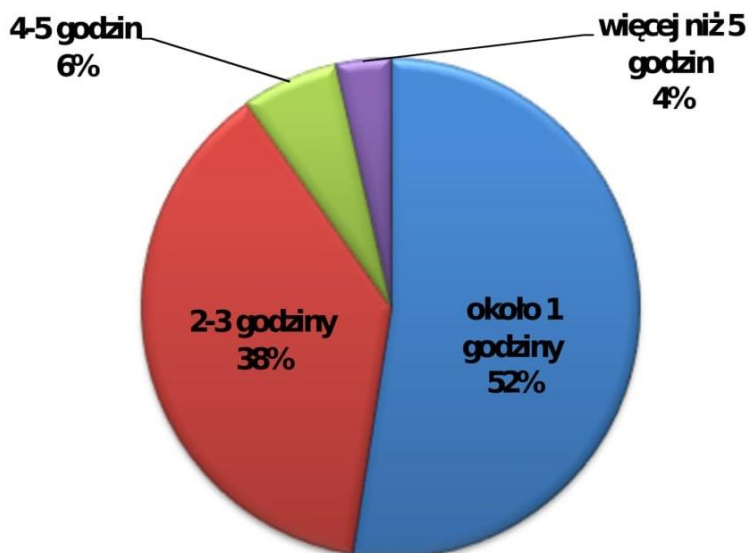


Źródło: opracowanie własne

Uzyskane odpowiedzi wskazują, iż poznańskie licealistki korzystają z Internetu w celach edukacyjnych związanych z przygotowaniem się do lekcji kilka razy w tygodniu lub prawie codziennie. Świadczy to o tym, iż przestrzeń wirtualna jest nie tylko podręcznym, ogólnodostępnym, ale i powszechnym źródłem wiedzy dla młodego pokolenia.

Ważnym celem badań własnych było również określenie godzin dobowego wykorzystania Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych. Najwięcej osób badanych określiło, iż z Internetu korzysta około 1 godziny dziennie (52,1%, tj. 75 osób). Następnie badani wskazali częstotliwość obejmującą około 2-3 godziny (37,5%, tj. 54 osób). Najmniej badanych zadeklarowało korzystanie z Internetu 4-5 godzin (6,2%, tj. 9 osób) oraz więcej niż 5 godzin dziennie (3,47%, tj. 6 osób). Odpowiedzi badanych ilustruje wykres 3.

Wykres 3. Częstotliwość korzystania z Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych w ciągu doby

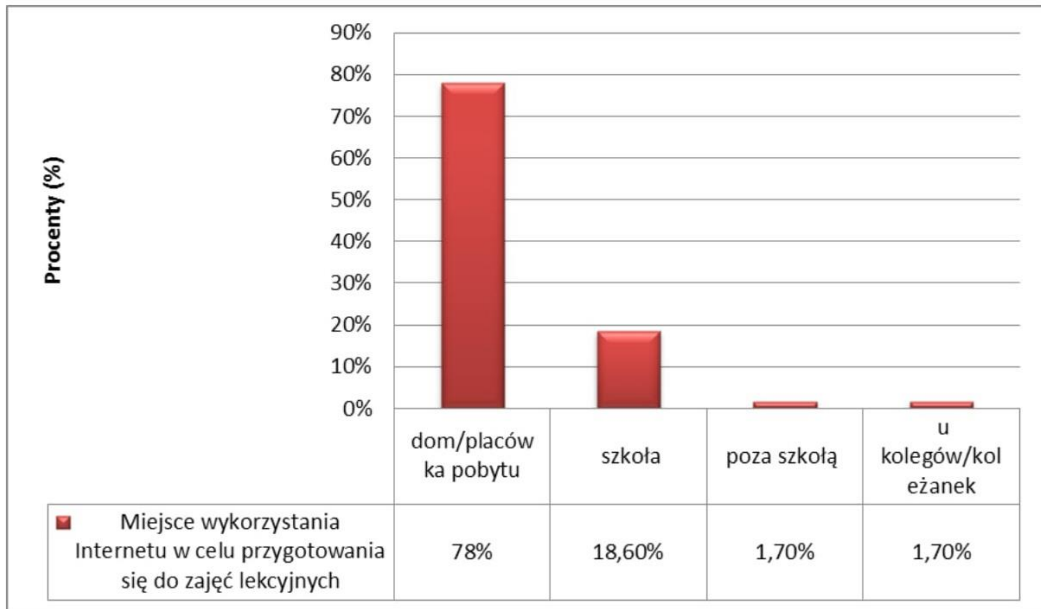


Źródło: opracowanie własne

Na tej podstawie można uznać, iż badane licealistki najczęściej korzystają z Internetu w celu przygotowania się do lekcji około 1 godziny dziennie. Może to świadczyć o racjonalnym wykorzystaniu przestrzeni wirtualnej do pracy własnej, a także o możliwości wykorzystania także innych, nie tylko elektronicznych źródeł wiedzy w celu zdobycia informacji i/lub przygotowywania się do zajęć szkolnych.

Jedno z pytań dotyczyło także miejsca, w którym badane osoby najczęściej korzystają z Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych. Pytanie umożliwiało wskazanie więcej niż jednej odpowiedzi. W związku z tym zebrano łącznie 177 opinii, które pozwalają przyjąć założenie, iż poznańskie licealistki najczęściej z Internetu korzystają w domu/placówce pobytu (przykładowo: bursza szkolna/internat). Takiej odpowiedzi udzieliło aż 78% tj. 138 osób. Natomiast 18,6%, tj. 33 osoby korzystają z Internetu w szkole. Najrzadziej badane osoby wskazały swoich kolegów i koleżanki (1,7%, tj. 3 osoby) oraz możliwość wykorzystania Internetu poza szkołą (1,7%, tj. 3 osoby). Uzyskane odpowiedzi prezentuje wykres 4.

Wykres 4. Miejsce wykorzystania Internetu w celu przygotowania się do zajęć lekcyjnych



Źródło: opracowanie własne

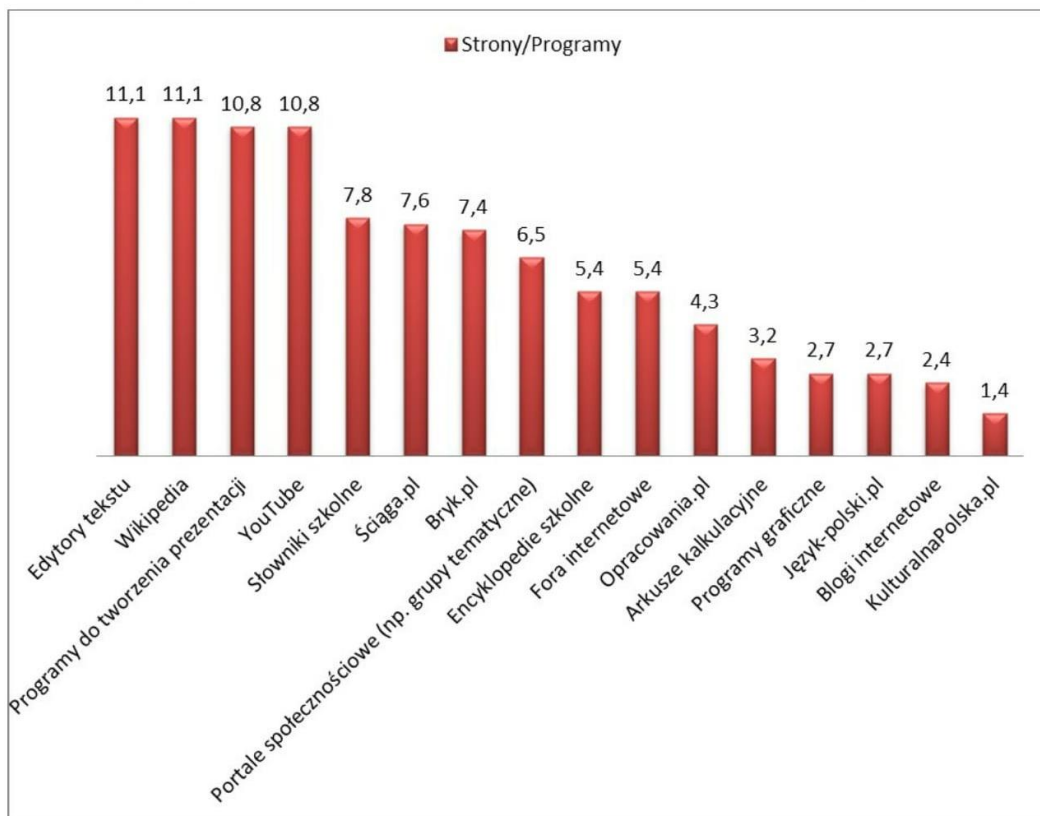
Na tej podstawie można uznać, iż badane poznańskie licealistki korzystają z przestrzeni wirtualnej w celach edukacyjnych w domu/placówce pobytu. Świadczy to o dostępności Internetu w gospodarstwach domowych.

Kolejnym, ważnym pytaniem badawczym było ustalenie, z jakich programów/stron internetowych korzystają poznańskie licealistki przygotowując się do zajęć lekcyjnych. Pytanie to umożliwiło wybranie więcej niż jednej poprawnej odpowiedzi, których łącznie uzyskano 1113. Uzyskane odpowiedzi wskazują, iż respondentki najczęściej korzystają z edytorów tekstu (np. Word) (11,1%, tj. 123 osoby), Wikipedii (11,1%, tj. 123 osoby), programów do tworzenia prezentacji multimedialnych, takie jak np. PowerPoint, Prezi, itd. (10,8%, tj. 120 osób) oraz z YouTube (10,8%, tj. 120 osób).

Nie bez znaczenia w przygotowaniu się do zajęć są również słowniki szkolne, przykładowo: języka polskiego, języków obcych (7,8% tj. 87 osób), strona internetowa ściaga.pl (7,6%, tj. 84 osoby), bryk.pl (7,4%, tj. 82 osoby), portale społecznościowe, przykładowo grupy tematyczne (6,5%, tj. 72 osoby), Encyklopedie szkolne, przykładowo: z biologii, historii, geografii, matematyki (5,4%, tj. 60 osób) oraz fora internetowe (5,4%, tj. 60 osób). Najmniejsze natomiast znaczenie dla badanych licealistek mają takie programy i strony jak: Opracowania.pl (4,3%, tj. 48 osób), arkusze kalkulacyjne, przykładowo: Exel (3,2%, tj. 36 osób), programy graficzne, przykładowo: Photoshop, Corel, Gimp (2,7%, tj. 30 osób), Język-polski.pl (2,7%, tj. 30 osób), blogi internetowe (2,4%, tj. 27 osób),

KulturalnaPolska.pl (1,4%, tj. 15 osób). Badane osoby miały również możliwość samodzielnego wskazania stron i programów, które wykorzystują w trakcie przygotowania się do zajęć. 3 osoby badane wskazały stronę Khan Academy oraz strony internetowe z języka angielskiego. Wykaz stron i programów, z których korzystają poznańskie licealistki w trakcie przygotowania się do zajęć ilustruje wykres 5.

Wykres 5. Programy i strony, z których korzystają poznańskie licealistki w celach edukacyjnych



Źródło opracowanie własne

Na tej podstawie można przypuszczać, iż badane licealistki najczęściej korzystają ze stron i programów komputerowych, które wspomagają ich pracę i ułatwiają przygotowanie się do lekcji szkolnych. Do najbardziej popularnych można zatem zaliczyć edytory tekstu, Wikipedię, programy do tworzenia prezentacji multimedialnych i YouTube.

W kontekście podjętej tematyki zasadnym było także sformułowanie pytania dotyczącego oceny przez osoby badane występujących trudności związanych z przygotowaniem materiałów do lekcji i/lub przygotowaniem się do lekcji z wykorzystaniem Internetu w skali 1-5, gdzie 1 oznacza ogromne trudno-



ści. Odpowiedzi respondentek wskazują, iż 70,8% z nich (tj. 102 osoby) nie ma większych problemów. Następnie 18,8%, tj. 27 badanych swoje umiejętności usytuowało na czwartym miejscu pięciostopniowej skali. 8,3%, tj. 12 osób uznało, iż ich kompetencje plasują się na trzecim miejscu, 2,1% tj. 3 osoby uznały, iż ich trudności przyjmują wysoki poziom oznaczając je na skali 2. Żadna natomiast badana licealistka nie uznała, iż ma ogromny problem z przygotowaniem materiałów do lekcji i/lub przygotowaniem się do lekcji z wykorzystaniem Internetu. Wypowiedzi badanych ilustruje wykres 6.

Wykres 6. Opinie badanych na temat trudności z przygotowaniem materiałów do lekcji/przygotowaniem się do lekcji z wykorzystaniem Internetu

ogromny problem	Skala					nie mam problemu
	1	2	3	4	5	
	0	2,1%	8,3%	18,8%	70,8%	

Źródło: opracowanie własne

Na tej podstawie można przypuszczać, iż młode osoby swoje kompetencje techniczne i umiejętności związane z wykorzystaniem przestrzeni wirtualnej w celach edukacyjnych określają jako bardzo wysokie. Dzięki temu efektywnie mogą z tej przestrzeni korzystać w swoim procesie uczenia się.

Ważnym celem badań własnych było również poznanie opinii badanych na temat osób, z rad i wskazówek, z których skorzystałyby przygotowując się do zajęć z zastosowaniem Internetu. W trakcie udzielania odpowiedzi badane mogły wskazać, więcej niż jedną odpowiedź, dlatego też uzyskano ich łącznie 237. Najwięcej licealistek uznało, iż skorzystałoby z pomocy kolegów i koleżanek (38%, tj. 90 osób), następnie nauczyciela innych przedmiotów szczegółowych (21, 5%, tj. 51 osób). Na trzecim miejscu uplasował się dopiero nauczyciel technologii informacyjnych (19%, tj. 45 osób). Ponadto aż 42 osoby zadeklarowały (17,7%), iż nie skorzystałoby z żadnych wskazówek od osób z ich najbliższego otoczenia. 9 osób (3,8%) zadeklarowało natomiast skorzystanie z pomocy i porad innych osób, jednakże nie skonkretyzował jakich. Uzyskane odpowiedzi ilustruje wykres 7.

Wykres 7. Osoby, z których porad i wskazówek skorzystałyby poznańskie licealistki przygotowując się do zajęć z zastosowaniem Internetu



Źródło: opracowanie własne

Na tej podstawie można przypuszczać, iż dla badanych najbardziej znaczące są porady grupy rówieśniczej, następnie nauczycieli przedmiotów szczegółowych. Zaskakującym wydaje się fakt, iż nauczyciel technologii informacyjnych znajduje się dopiero na trzecim miejscu. Może to świadczyć o braku zaufania do kompetencji medialnych tego nauczyciela.

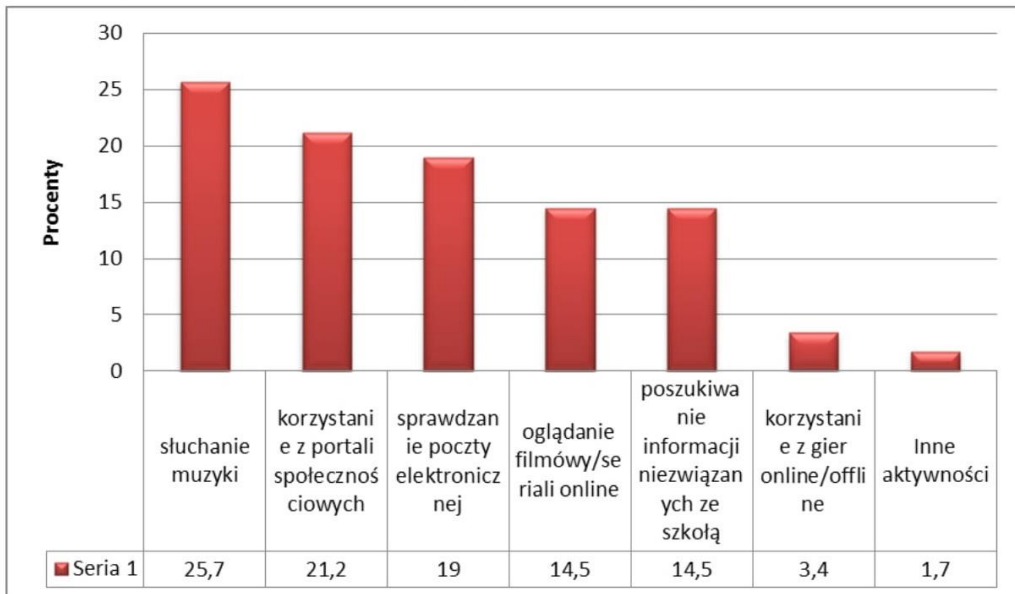
Ostatnie pytanie kwestionariusza ankiety dotyczyło sformułowania odpowiedzi na pytanie w jakich innych celach, w trakcie przygotowywania się do zajęć lekcyjnych, poznańskie licealistki wykorzystują Internet. Badane mogły udzielić więcej niż jedną odpowiedź. Łącznie uzyskano zatem 537 wypowiedzi. Uzyskane wyniki pozwalają uznać, iż najczęściej w trakcie przygotowywania się do zajęć lekcyjnych badane licealistki:

- słuchają muzyki (25,7%, tj. 138 osób),
- korzystają z portali społecznościowych, przykładowo takich jak: Facebook, Instagram, Twitter, itd. (21,2%, tj. 114 osób)
- sprawdzają pocztę elektroniczną (19%, tj. 102 osoby).

Rzadziej w trakcie zadań edukacyjnych oglądają filmy/seriale online (14,5%, tj. 78 osób) oraz poszukują informacji niezwiązanych ze szkołą (14,5%, tj. 78 osób). Jedynie 18 osób (3,4%) zadeklarowało równoległe korzystanie z gier online/offline. Badane osoby mogły również wskazać inne aktywności, które podejmują jednocześnie w trakcie przygotowywania się do zajęć lekcyjnych.

I tak: 6 osób ogląda internetowe (1,1%), 2 osoby (0,4%) czytają opowiadania oraz 1 osoba (0,2%) śpiewa. Wypowiedzi badanych ilustruje wykres 8.

Wykres 8. Podejmowane aktywności w trakcie przygotowań do zajęć lekcyjnych



Źródło: opracowanie własne

Powyższe wyniki wskazują, iż licealistki podczas realizacji wymagań szkolnych korzystają z nowoczesnych technologii, w tym szczególnie słuchają muzyki, korzystają z mediów społecznościowych oraz sprawdzają pocztę elektroniczną. Może to wskazywać, iż nowe media towarzyszą młodym ludziom w trakcie podejmowania różnych aktywności.

## Podsumowanie

Nowoczesne technologie, a szczególnie Internet jest nieocenionym źródłem informacji szczególnie dla młodego pokolenia, które może wspomagać i ułatwiać realizację procesu uczenia się. Głównym celem badań własnych była próba odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób młodzież z nich korzysta w celach związanych z realizacją obowiązku szkolnego i procesu uczenia się? Wyniki badań własnych prowadzone wśród poznańskich licealistek z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego, a zwłaszcza techniki ankiety, wskazują, iż korzystają one z przestrzeni wirtualnej w celu przygotowania się do zajęć. Taką odpowiedź wskazało aż 95,8 %, tj. 138 badanych. Blisko połowa respondentek kilka razy w tygodniu korzysta z przestrzeni wirtualnej i robi to około 1 godziny dziennie. W trakcie przygotowania się do zajęć lekcyjnych, najczę-

ściej w domu/placówce pobytu, korzysta z różnych programów i stron internetowych, jednakże najczęściej wybiera edytory tekstu, internetowej encyklopedii – Wikipedii, programów do tworzenia prezentacji multimedialnych oraz YouTube. Swoje umiejętności techniczne pozwalające efektywnie korzystać z przestrzeni wirtualnej określa jako wysokie, natomiast w przypadku wątpliwości lub problemów korzysta częściej z pomocy grupy rówieśniczej niż nauczycieli. W trakcie przygotowywania się do lekcji i korzystania z Internetu równoległe słucha muzyki, sprawdza portale społecznościowe i pocztę elektroniczną.

Uzyskane wyniki wskazują, iż przestrzeń wirtualna jest ważnym dla młodych ludzi źródłem wiedzy, z której korzysta w celach edukacyjnych związanych z realizacją zadań szkolnych.

## **Bibliografia**

- Bereźnicki, F. (2011). *Podstawy dydaktyki*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kupisiewicz, z. (1995). *Podstawy dydaktyki ogólnej*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW.
- Okoń, W. (2003). *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Osiński, Z. (2013). Internet jako efektywna przestrzeń edukacyjna. *E-mentor*, 5(2014), 48-55.
- Strykowski, W. (2002). Media i edukacja medialna w tworzeniu współczesnego społeczeństwa. W: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Media i edukacja w dobie integracji*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Skrzydlewski, W. (1990). *Technologia kształcenia. Przetwarzanie informacji. Komunikowanie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Walter, N. (2012). Obszary edukacyjnych zastosowań Internetu. *Studia Edukacyjne*, 23(2012), 217-228.

## **The use of virtual space in the process of learning high schools in Poznań**

Undeniably, it can be determined that virtual space is an important place for socialization, upbringing and implementation of educational processes of modern humans. Currently, the young generation, growing up in a world dominated by new media, uses them on a daily basis. However, it seems plausible to ask the question which is the main topic of the research: how does it use them for purposes related to the fulfillment of compulsory education and the learning process? The article present the results of own research conducted using the diagnostic survey method, in particular the questionnaire technique, among female students of high schools in Poznań, and will become an attempt to answer such a questioned research question.



**KATARZYNA ZIĘBAKOWSKA-CECOT**  
**Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny**  
**im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu**

**Modelowanie postaw konsumpcyjnych rodziny  
przez reklamy w świecie mediów cyfrowych**

**Wprowadzenie**

Współczesne rodziny, immersyjnie zanurzone w cyberprzestrzeni, są nieświadomie przyzwyczajane do dążenia by „mieć”, czyli propagowania postawy typowej dla konsumpcjonizmu. Coraz dalej odchodzą od szczytnych idei humanistów, którzy głosili, że wyznacznikiem naszego człowieczeństwa jest „być”. Czy winą za tę sytuację można obarczyć wyłącznie reklamy? Czy częściowo odpowiedzialność za konsumpcyjny charakter życia dzisiejszych rodzin ponosi bezrefleksyjne korzystanie z wszechobecnych nowych mediów?

Dorośli i dzieci łatwo poddają się sile zwodniczego marketingu, ponieważ współczesne media cyfrowe dzięki profilowaniu internautów potrafią kierować określone reklamy produktów do potencjalnie najlepszej grupy docelowej. Rodzina jest traktowana jako tzw. target, na co często świadomie lub nie daje przyzwolenie (np. udział w programach lojalnościowych sieci dyskontów, których efektem końcowym jest możliwość kupienia (sic!) wymarzonej przez dziecko zabawki lub gadżetu).

Pozycję rodziny, jej członków, zarówno dzieci, jak i dorosłych często w społeczeństwie określa fakt posiadania określonej marki samochodu, telefonu, ubrań i produktów wyższej potrzeby. Również umiejętność korzystania z TIK, obecność na określonych serwisach społecznościowych bywa wyznacznikiem rangi rodziny, jej atrakcyjności. Niesie to za sobą określone zagrożenia wychowawcze dla obecnych i przyszłych pokoleń, co stało się przedmiotem rozważań w niniejszym artykule.

**Konsumpcjonizm jako wyznacznik cyfrowego społeczeństwa**

M. Jędrzejko opisując przemiany polskiego społeczeństwa na przełomie XX i XXI wieku zauważył, że jednym z głównych determinantów tej zmiany jest promowanie konsumpcjonizmu czyli budowanie w społeczeństwie poczucia potrzeby coraz większej konsumpcji, odchodzenie od idei „być” w kierunku „mieć”. Zjawisko to dotyczy współcześnie nie tylko dorosłych, ale także dzieci

i młodzieży, które poprzez rozwój rynku marketingowego stały się bezpośrednimi lub pośrednimi odbiorcami reklam (Jędrzejko, 2015: 253-256).

Jednak te niekorzystne przemiany zachodzące w społeczeństwach zostały dostrzeżone już w latach 70. ubiegłego wieku. J. Baudrillard zauważył, że ówczesny kapitalizm zmienił ekologię ludzkiego gatunku i wszedł w fazę kapitalizmu konsumpcyjnego, „hedonistycznego”. Odczuwanie przyjemności, poczucie szczęścia i własnej wartości stanowi główne koło zamachowe wielu dziedzin naszego życia. Z tego powodu konsumpcja przestała być domeną badań wyłącznie ekonomistów i socjologów, ale jest obecnie przedmiotem analiz psychologów a nawet pedagogów (Zawadzka, Górnik-Durose, 2010: 7-8).

Dodatkowym czynnikiem, akcelerującym zmiany zachodzące w relacjach społecznych, egzystowaniu i konsumowaniu, były zdobycze technologiczne przełomu XX i XXI wieku. Choć wynalazki techniczne były cechą wyróżniającą wiele starożytnych cywilizacji, jednak obecna technika na charakter intelektualny – przełamuje środowiskowe i biologiczne ograniczenia ludzi, pełni wręcz „nadrzędną” wobec nich funkcję. Takim przykładem mogą być współczesne media cyfrowe, które kształtują sposób myślenia i relacje społeczne ich użytkowników (Jach, Sikora, 2010: 48).

Media elektroniczne (Internet, telewizja, radio) stanowią istotny element współczesnego życia, zarówno pod względem poświęcanego im codziennie czasu, jak i roli jaką pełnią w tej codzienności. Każda czynność, która jest wykonywana często i intensywnie powoduje, że jej wykonawca ukierunkowuje swoje zainteresowania, zmienia emocjonalność i sposób życia (Braun-Gałkowska, 2001: 6-8). Nie inaczej jest z użytkowaniem mediów cyfrowych (smartfonów, komputerów, tabletek) – treści w nich prezentowane z dużą częstotliwością, szczególnie reklamy, przyczyniają się do zaniedbywania sfery kontaktów społecznych na korzyść kultywowania sfery materialnej. Ponadto w cyberprzeźreniu, jako środowisku radykalnie przekształconym, istnieje większe prawdopodobieństwo dysfunkcji mechanizmów psychicznych człowieka, o czym szerzej mówi D. Buss w swej teorii mechanizmów psychicznych wykształconych ewolucyjnie (Jach, Sikora, 2010: 49).

## **Decydenci i determinanty konsumpcji polskich rodzin**

Reklamy nie tylko trafiają bezpośrednio do rodziców, ale także poprzez silne oddziaływanie na preferencje konsumenckie dzieci i młodzieży powodują, że dorośli podejmując decyzje dotyczące zakupu produktów lub usług uwzględniają opinię swoich pociech. Można zatem podsumować, że firmy kierując swe reklamy do młodszej części odbiorców wiedzą/wierzą, że pośrednio trafiają także do świadomości i życia dorosłych klientów. Badania w tym zakresie w Polsce prowadzi od lat Polski Program Jakości Obsługi. W maju 2017 r. przeprowadzono badania wśród 1110 respondentów, którzy m.in. określali udział ich dzieci w codziennych czynnościach, np. załatwianiu spraw w urzędach, robieniu zakupów w sklepach (Polski Program Jakość Obsługi, 2017).

Blisko połowa rodziców biorących udział w badaniu przynajmniej raz na 2 tygodnie kupiła coś pod wpływem prośby dziecka, a niemal 10% ulega taki prośbom codziennie. Rysunek 1 prezentuje zakres produktów i usług, na wybór których dorośli decydują się po uwzględnieniu opinii dzieci. Nie są to wyłącznie rzeczy drobne, błahe, jak można by przypuszczać (np. słodycze, zabawki, ubrania dziecięce). Rodzice biorą pod rozwagę zdanie swoich dzieci również gdy kupują produkty wyższej potrzeby, stosunkowo drogie: meble (40%), telefon komórkowy (24%), mieszkanie (28%), samochód osobowy (27%).

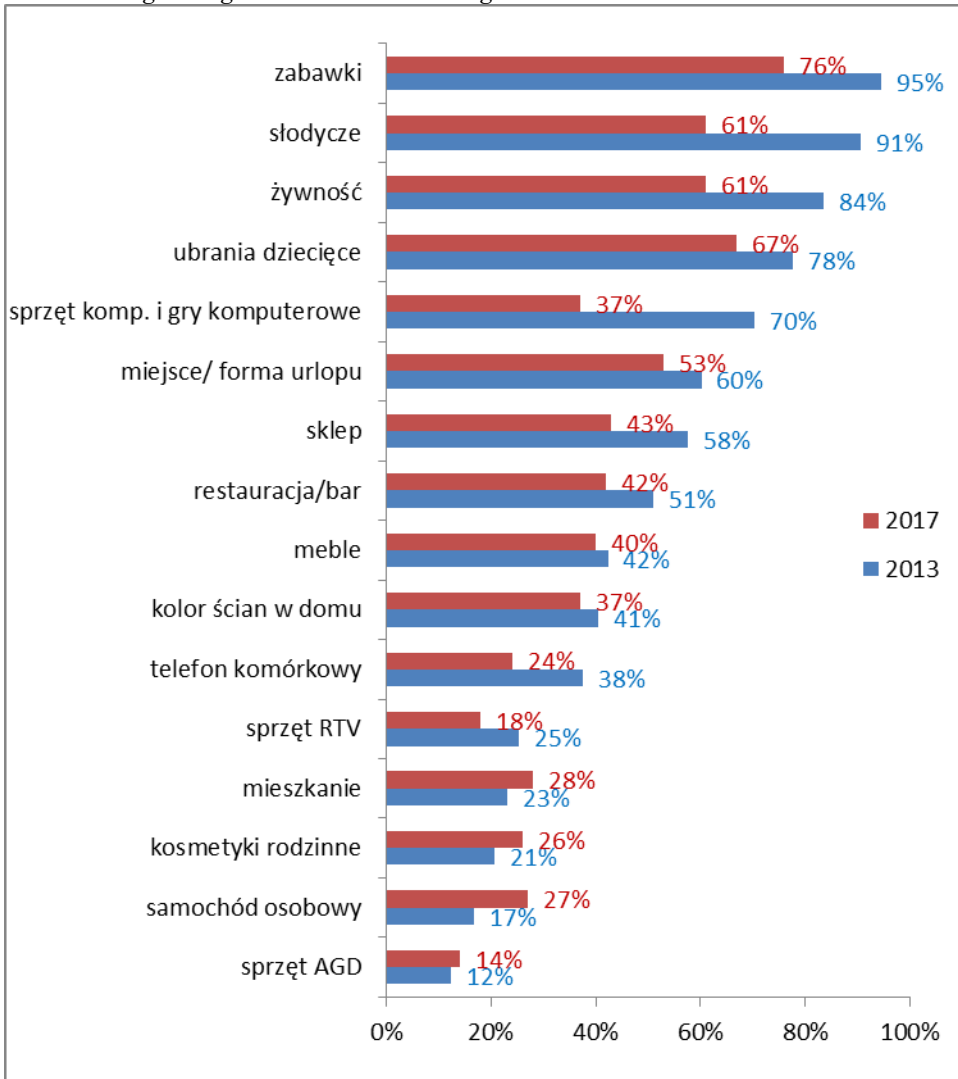
Podobną tendencję zauważono już w analogicznym badaniu przeprowadzonym w maju 2013 r. przez Polski Program Jakości Obsługi na grupie 1830 respondentów, spośród których ponad połowa miała dzieci lub ich oczekiwała (Na jakie zakupy mają wpływ dzieci?, 2013). Badani deklarowali wówczas, że dzieci mają największy wpływ na zakup zabawek, słodyczy i żywności (odpowiednio 95%, 91%, 84%), zaś w przypadku produktów droższych, takich jak meble, telefon komórkowy, mieszkanie czy samochód osobowy wskazania te wynosiły odpowiednio 42%, 38%, 23% oraz 17%.

Powyższe dane nie tylko ukazują, jak podatni są rodzice na prośby ich dzieci, ale także pozwalają uzmysłwić jak wielki i kuszący rynek reklam dla producentów stanowią rodziny z dziećmi. O ile z nastolatkami niekiedy rodzice negocjują, omawiają dokonywane zakupy dla całej rodziny, o tyle w przestrzeni publicznej często można zobaczyć sceny, gdy dzieci do lat 3 dosłownie wymuszają płaczem, krzykiem bądź tupaniem zakup konkretnej rzeczy. W opisywanych wyżej badaniach Polskiego Programu Jakości Obsługi w 2013 r. 75% respondentów uznało wpływ dzieci na dokonywane zakupy za duży lub średni, zaś tylko niecałe 4% Polaków uznała, że dzieci takiej mocy decyzyjnej nie mają. Wbrew pozorom argumenty małych dzieci nie są tak przekonujące jak ich starszego rodzeństwa. Według badań siła wpływu na decyzje zakupowe rodziców rośnie wraz z wiekiem dzieci, ponieważ mają one coraz szerszą wiedzę na temat produktów znajdujących się na rynku (szczególnie mediów cyfrowych) (Na jakie zakupy mają wpływ dzieci?, 2013).

Firmy wykorzystują powyższe fakty w różny sposób by zachęcić dzieci, młodzież i dorosłych do wyboru ich oferty. Silnym narzędziem oddziaływania a nawet kształtowania preferencji klientów są portale parentingowe, które poza pierwszoplanowym udzielaniem porad, informacji dotyczących wychowania dzieci i młodzieży, dostarczania pewnych form interaktywnej rozrywki, prezentują reklamy w postaci banerów, akcji mailingowych, artykułów sponsorowanych, reklam przesuwanych typu scroll, tapet itp. Czołowe polskie portale parentingowe notują ponad milion odsłon miesięcznie, co uzmysławia, jak często ich użytkownicy mogli świadomie lub nie zapoznać się z reklamowanymi produktami bądź usługami.



Rys. 1. Wpływ dzieci na decyzje dorosłych dotyczące zakupu produktów lub usług wg raportów Polskiego Programu Jakości Obsługi z 2013 i 2017 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportów zamieszczonych na stronach: [www.jakoscobsługi.pl](http://www.jakoscobsługi.pl) (2017) oraz [reklama.czasdzieci.pl](http://reklama.czasdzieci.pl) (2013)

## Reklamy a rozwój dzieci i młodzieży

Treści prezentowane w reklamach mogą być w opinii wielu pedagogów i psychologów przyczyną zagrożeń dla prawidłowego rozwoju dzieci i adolescentów. Powodem tego jest fakt, że sprzyjają kształtowaniu postaw konsumpcyjnych, rozbudzają łakomstwo, promują agresję (a przez to podnoszą poziom agresywności u odbiorców), pobudzają erotycznie (Braun-Gałkowska, 2002: 10-13).

Reklamy mogą kształtować u swych odbiorców zaburzony obraz rzeczywistości jako tej pozbawionej trosk i problemów. Szczególnie wysoką sugestywność reklamy osiągają w odbiorze przez najmłodsze dzieci. Niestety, mali konsumenci nie mają wystarczającej umiejętności rozpoznawania informacji wyimaginowanych od prawdziwych dotyczących reklamowanych produktów. Ponadto są niemal bezkrytyczni w stosunku do przekazów reklamowych (traktują je, jako pewnik). Młodsze dzieci ulegają perswazji, ponadto poprzez mechanizm modelowania naśladują zachowania obserwowane w przekazach reklamowych. Dopiero od dzieci w młodszym wieku szkolnym (zazwyczaj od 8. roku życia) można oczekiwać prawidłowej percepcji materiałów marketingowych (Łagowska, 2016: 42-44).

Przekazy reklamy ukazują z reguły uwarunkowanie sukcesu i satysfakcji ludzi od posiadanych dóbr lub cech urody i wyglądu. Sprzyja to modelowaniu postaw konsumpcyjnych wśród odbiorców, szczególnie tych najmłodszych. Dorosły widz będzie w stanie odróżnić wyimaginowany świat reklamowanych produktów od realiów życia codziennego, nie będzie ulegał zwodniczym zapewnieniom reklam tak łatwo, jak ma to miejsce w przypadku dzieci. Niestety, codzienne kupowanie wszystkich produktów z reklam widzianych bądź słyszanych przez dzieci nie jest zazwyczaj możliwe, stąd rozbudzanie pragnień niemożliwych do realizacji rodzi frustrację, która może objawiać się w formie agresji lub fiksacji (Braun-Gałkowska, 2002: 10-13). Poziom agresywności dziecka może tym bardziej być podwyższony, gdy sama reklama prezentuje sceny walki jako coś powszechnego, normalnego.

Nie tylko reklamy, ale media masowe ogółem propagują i utrwalają etos konsumentki w społeczeństwie już od najmłodszych lat. Kieruje się on kilkoma zasadami funkcjonowania:

- łatwe nad trudne (np. niewyszukana rozrywka, życie bez zobowiązań);
- proste nad złożone (np. idole popkultury, manipulowanie informacją);
- szybkie nad powolne (np. gratyfikacja multitasking, promowanie natchmiastowości) (Jach, Sikora, 2010: 51).

Wyraźnie widać, że zasady te utrudniają dzieciom i młodzieży kształtowanie cech i postaw niezbędnych do prawidłowego rozwoju – cierpliwości, wytrwałości, kreatywności, krytycyzmu, altruizmu, empatii.

## **Badania reklam dla dzieci pod względem zagrożeń wychowawczych**

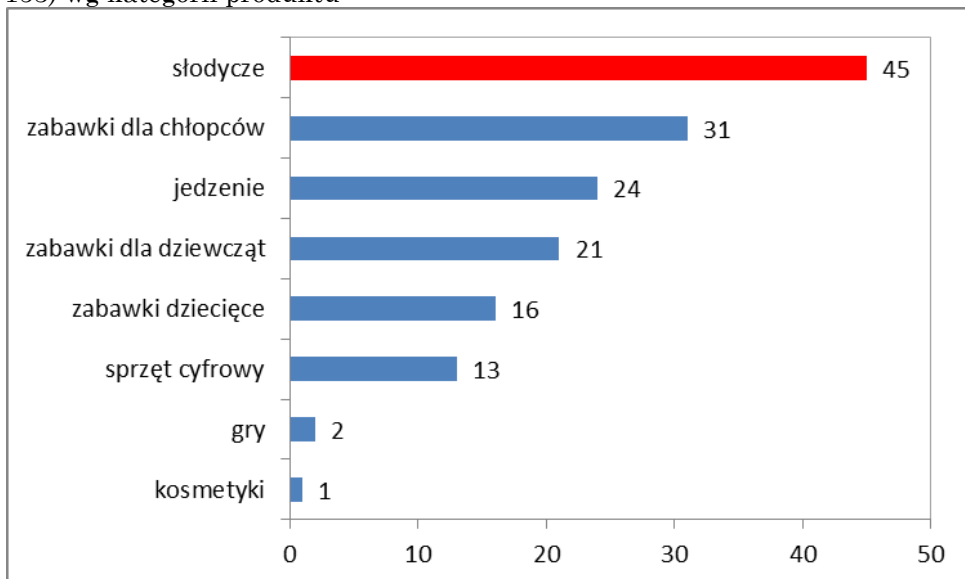
Aby zbadać, w jakim zakresie wyżej opisywane zagrożenia (konsumpcjonizm, łakomstwo, agresywność, erotyzację) można spotkać w reklamach kierowanych do najmłodszych widzów przeprowadzono badania wśród studentów kierunku Pedagogika I stopnia na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu. W roku akademickim 2015/16 oraz 2016/17 autorka prowadziła w grupach studentów stacjonarnych i niestacjonarnych III roku wykład z przedmiotu „Media a wychowanie”, gdzie analizowano pozytywne i negatywne aspekty obecności nowych mediów w środowisku wychowawczym dzieci i młodzieży. Prezentowano między innymi przykłady reklam

dla młodszych i starszych odbiorców, które z różnych względów były niewychowawcze, niepedagogiczne. Studenci zapoznali się z przykładowymi materiałami marketingowymi, które mogli ocenić pod kątem występowania 4 wyżej wymienionych zagrożeń.

W dalszym etapie 96 studentów miało samodzielnie wskazać reklamy (spoty reklamowe, czyli filmy trwające ok. 15-30 sekund) dla dzieci i młodzieży, które w ich ocenie stanowiły jedno z przytaczanych źródeł zagrożeń pedagogicznych. Niestety, nie wszyscy potrafili prawidłowo przypisać reklamy do odpowiedniej grupy odbiorców. Zdarzało się, że reklama podana jako przykład erotyzacji wyobraźni była przeznaczona dla dorosłych odbiorców, ponieważ promowała luksusowe perfumy lub środek na podniesienie potencji mężczyzn. Ponadto część reklam powtarzała się we wskazaniach studentów, szczególnie często dotyczyło to słodczy lub klocków dla dzieci. Łącznie wskazano 153 różne reklamy, które zaklasyfikowano do 8 kategorii produktów: gry (komputerowe i wideo), jedzenie (w tym napoje), sprzęt cyfrowy (komputery i telefony komórkowe), kosmetyki, słodczy, zabawki oraz 2 osobne kategorie: zabawki dla chłopców, zabawki dla dziewczynek. Podział zabawek na domniemaną płę odbiorcy podyktowany był faktem, że większość zabawek uznawana za typowo „chłopięce” (np. klocki Lego Star Wars, Lego Ninjago) promowała zachowania agresywne, podczas gdy reklamy zabawek uznawanych za „dziewczyńskie” (np. lalki) często można było posądzić o seksualizację wyobraźni.

Analiza ilościowa zgłoszonych przykładów szkodliwych reklam wykazała, że najczęściej promowały one słodczy (45 przykładów) i zabawki dla chłopców (31). Bardziej szczegółowe dane w tym zakresie prezentuje Rysunek 2.

Rys. 2. Analiza ilościowa reklam dla dzieci niosących zagrożenia pedagogiczne (N=153) wg kategorii produktu



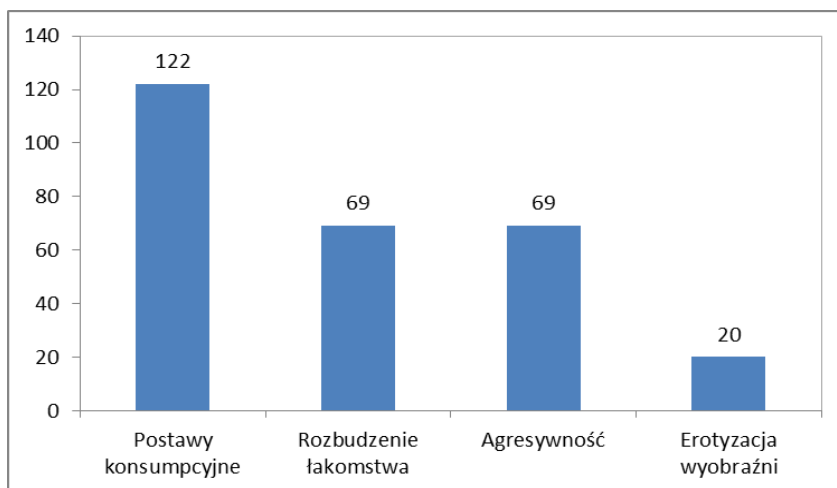
Źródło: Opracowanie własne

W zdecydowanej większości przypadków reklamy wskazane przez badanych promowały postawy konsumpcyjne (122 reklamy) co prezentuje Rysunek 3. Niekoniecznie w tym względzie było bezpośrednie nakazywanie odbiorcom by kupili dany produkt. Z reguły przekaz reklamy zachęcał „delikatnie”, nakłaniał poprzez zwroty typu „zbierz kolekcję”, „zbierz etykiety”. Jednak im więcej sztuk produktów dziecko by nabyło, wtedy reklama obiecywała większą, lepszą zabawę. W równej mierze reklamy przyczyniały się do rozbudzania łakomstwa oraz agresywności (odpowiednio po 69 wskazań).

Stosunkowo niewiele reklam (20 przykładów) odnosiło się do sfery seksualności, która z uwagi na młody wiek odbiorców reklam nie powinna być jeszcze rozbudzana. Zasadniczo większość dorosłych osób potrafi ocenić, czy dana reklama dla dzieci łamie bariery obyczajowości, jeśli przekracza normy seksualne przyjęte powszechnie w społeczeństwie za nieodpowiednie dla młodszych. Tak stało się np. w Polsce w 2014 r. gdy po reklamach rajstop *Ballerina* dla dziewczynek, przedstawiających dzieci jako wampy, podniosła się fala krytyki wśród obywateli. Dzięki głosom negującym złe wykorzystanie wizerunku dzieci Komisja Etyki Reklamy uznała w grudniu 2014 r., że wygląd dziewczynek 7-8-letnich w reklamie jest niezgodny z normami obyczajowymi i zakazano jej prezentowania.

Niestety, w przypadku promowania agresji polskie audytorium nie jest już tak wyczulone. Być może dlatego blisko połowa z analizowanych przez studentów reklam przyczyniała się do wzrostu agresywności odbiorców poprzez promowanie zachowań agresywnych. Wiele przykładów agresji pokazywanych dzieciom w reklamach zabawek (w tym najczęściej przeznaczonych dla chłopców), słodczy oraz sprzętu cyfrowego jest niekiedy błędnie interpretowana przez odbiorców jako przejaw rywalizacji, konkurencji, a zatem cechy, której posiadanie we współczesnym społeczeństwie wydaje się niezwykle przydatne.

Rys. 3. Reklamy kierowane do dzieci niosące określone zagrożenia pedagogiczne (N=153)



Źródło: Opracowanie własne

Warto zapoznać się z danymi dotyczącymi podanych przez studentów przykładów reklam szkodliwych wychowawczo (Tabela 1). Już na wstępnym etapie przygotowania badań można było przypuszczać, że najczęściej do rozbudzania łakomstwa będą się przyczyniać reklamy słodczy i jedzenia, co znalazło swoje potwierdzenie w postaci wyników – 37 spośród 45 przykładowych reklam słodczy promowało łakomstwo oraz 20 spośród 24 reklam jedzenia. Podobnie w kwestii erotyzacji wyobraźni potwierdziły się przypuszczenia, że z reguły problem ten dotyczy reklamowania zabawek dla dziewczynek, w szczególności lalek (np. lalki Barbie, Bratz, Monster High). Jednak zaskoczeniem było wskazanie aż 8 spośród 10 reklam sprzętu cyfrowego, które promowały zachowania agresywne.

Tab. 1. Analiza reklam kierowanych do dzieci wg kategorii produktów i potencjalnych zagrożeń wychowawczych

<i>Kategoria</i>	<i>Postawy konsumpcyjne</i>	<i>Rozbudzenie łakomstwa</i>	<i>Agresywność</i>	<i>Erotyzacja wyobraźni</i>	<i>Razem</i>
kosmetyki	1	1	0	0	<b>1</b>
gry	2	0	2	3	<b>2</b>
sprzęt cyfrowy	10	1	8	1	<b>13</b>
zabawki dziecięce	14	1	10	1	<b>16</b>
zabawki dla dziewcząt	19	1	1	6	<b>21</b>
jedzenie	16	20	4	1	<b>24</b>
zabawki dla chłopców	23	1	30	0	<b>31</b>
słodyczne	37	44	14	8	<b>45</b>
Razem	<b>122</b>	<b>69</b>	<b>69</b>	<b>20</b>	<b>153</b>

Źródło: Opracowanie własne

Obok reklam typowo handlowych istnieje odmiana przekazów określana przez medioznawców mianem „reklamy społecznej”. Część studentów poddała je także analizie, właściwie odnajdując sens znaczeń ukrytych w wielu symbolach przesiąkniętych agresją, czy innymi aspołecznymi wzorcami zachowań. Zdecydowana większość respondentów potrafiła prawidłowo zinterpretować przekazy medialne, wskazać źródła potencjalnych zagrożeń dzięki analizie semiotycznej całej warstwy wizualno-tekstowej reklam. Można wyciągnąć optymistyczny wniosek, że w przyszłości uczestnicy badania jako wychowawcy dzieci i młodzieży będą mogli im wskazać potencjalne zagrożenia obecne w świecie nowych mediów.

## Podsumowanie

Biorąc pod uwagę negatywny wpływ reklam na dzieci i młodzież, a także na funkcjonowanie polskich rodzin warto rozważyć, jakie działania mogą skutecznie minimalizować to zagrożenie. Zdaniem psychologów wskazane jest ograniczanie tzw. „screen time” (Internet, telewizja, smartfony, tablety) oraz świadome oglądanie przekazów audiowizualnych przez dziecko razem z rodzicem. Warto rozmawiać z dziećmi o pozornej rzeczywistości materiałów marketingowych i motywach „zatajania” prawdy przez agencje reklamowe (Łagowska, 2016: 46-47).

Głównie na rodzicach spoczywa zadanie by ukierunkować dzieci w odbiorze przekazów medialnych, w szczególności reklam, ponieważ jako osoby dojrzałe mogą przygotować je do właściwego odczytywania treści metaforycznych i alegorycznych. Przede wszystkim rodzice i rodzina jako pierwotne środowisko wychowawcze powinni czuwać nad dobrem treści medialnych stosownie do wieku i potrzeb rozwojowych młodych odbiorców, które przez ograniczoną percepcję i poziom myślenia mogą traktować je zbyt dosłownie (Ejsmont, Kosmalska, 2008: 232).

Młode pokolenie wychowane bezkrytycznie w stosunku do mediów cyfrowych będzie hołdować zasadzie „mieć” niż „być”, co może w przyszłości być przyczyną konfliktów w rodzinie, problemów w komunikacji międzypokoleniowej, nie rozumienia potrzeb innych osób, które są „nieatrakcyjne”, „niemodne”, „niemarkowe”. Od kilkunastu lat edukacja medialna stanowi jeden z pobocznych celów edukacji w szkołach podstawowych i średnich w Polsce, jednak jest niska skuteczność wskazuje na potrzebę wzmocnienia działań prowadzonych przez nauczycieli we współpracy z rodzicami dzieci. Warto zatem promować i wspierać inicjatywy placówek edukacyjnych, które nakierowane są na podniesienie kompetencji medialnych i cyfrowych rodziców celem zwiększenia efektywności edukacji medialnej ich dzieci, przeciwdziałania zagrożeniom płynącym z cyberprzestrzeni i kształtowania postaw kompetentnego i kreatywnego korzystania z narzędzi TIK, czyli tzw. media literacy 2.0 (zob. Ziębakowska-Cecot, 2015).

## Bibliografia

- Braun-Gałkowska, M. (2002). Dzieci – odbiorcy reklam. *Wychowawca*, 7-8, 10-13.
- Braun-Gałkowska, M. (2001). Media a odbiorca. *Wychowawca*, 11, 6-8.
- Dane statystyczne CzasDzieci.pl*. <http://reklama.czasdzieci.pl>. Dostęp: 22.01.2018.
- Ejsmont, M., Kosmalska, B. (2008). *Media, wartości, wychowanie*. Kraków: Impuls.

- Jach, Ł., Sikora, T. (2010). *Mentalność prawego kciuka jako poznawczy regulator funkcjonowania współczesnego człowieka*. W: A.M. Zawadzka, M. Górnik-Durose (red.), *Życie w konsumpcji, konsumpcja w życiu. Psychologiczne ścieżki współzależności*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jędrzejko, M. (2015). *Zawierany” świat ponowoczesności*. Warszawa-Milanówek: Oficyna Wydaw. Aspra-Jr.
- Lagowska, K. (2016). *Rodzina z dzieckiem w świecie reklam*. W: K. Nowak, K. Ziębakowska-Cecot (red.), *Obraz rodziny w dobie zmian społecznych*. Radom: Wydawnictwo Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu.
- Na jakie zakupy mają wpływ dzieci? Wyniki badania*. <http://reklama.czasdzieci.pl>. Dostęp: 20.12.2017.
- Polski Program Jakość Obsługi (red.). (2017). *Raport: Z dzieckiem na zakupach 2017*. <http://www.jakoscobslugi.pl>. Dostęp: 28.01.2018.
- Zawadzka, A.M., Górnik-Durose, M. (red.) (2010). *Życie w konsumpcji, konsumpcja w życiu. Psychologiczne ścieżki współzależności*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Ziębakowska-Cecot, K. (2015). *Współczesna rodzina w immersyjnym świecie mediów cyfrowych*. W: J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), *Człowiek – Media – Edukacja*. Dąbrowa Górnicza: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej.

### **Modeling the family’s consumptive attitudes in the world of digital media**

Modern families, immersed in the cyber world, are unconsciously accustomed to popularizing an attitude typical for consumptionism – “to have” than following the goals of humanistic idea “to be”. The position of the family, their members, both children and parents, is often defined by the fact of possessing a chosen car model, smartphones, clothes and luxurious products. Also ability to use ICT, presence in the social media may be the indicator of family’s rank, its attractiveness.

Adults and children easily give in to temptation of misleading marketing, because nowadays digital media, thanks to profiling of Internet users, can direct specific advertisement to the potentially most effective target group. There are many pedagogical threats resulting from this situation which were subject of the undertaken research.

**ROZDZIAŁ V**

**WYCHOWANIE  
WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE**





**MARIOLA BADOWSKA**  
Akademia Humanistyczna  
im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku

## **Wpływ środowiska rodzinnego na kształtowanie sfery emocjonalnej**

### **Wprowadzenie**

Rodzina jest uniwersalną instytucją społeczną, która jako środowisko wychowawcze ma prymarny wpływ na rozwój jednostki. Dla dziecka stanowi ona pierwsze źródło ekspresji emocjonalnej, przekazu symbolicznego, wzorów zachowania, kształtowania relacji, wartości i norm, poprzez zrytualizowany zespół działań ukierunkowanych na zaspokajanie jego potrzeb. Rodzina „(...) stanowi najbardziej powszechne środowisko życia człowieka. Rodzina daje początek naszej biografii i towarzyszy nam przez całe dorosłe życie. To ona wywiera istotny wpływ na zachowania człowieka (...). Ma swój początek zanim zaczną oddziaływać na jednostkę inne grupy społeczne, a członków rodzin łączą więzy krwi i więzi emocjonalne” (Maciaszkowa, 1991: 41). Jako podstawowa komórka społeczna, rodzina stanowi główny budulec społeczeństwa. „To jedna z milionów cegiełek, z których złożone jest każde społeczeństwo. Społeczeństwo składa się z rodzin, tak jak każde ciało składa się z komórek. Jeśli komórki są zdrowe - zdrowe jest też ciało. Jeśli rodzina jest zdrowa - zdrowe jest społeczeństwo” (Szlendak, 2012: 95). To dlatego powinniśmy dbać o dobre relacje w rodzinach, bo wzory zachowań ukształtowane w rodzinie przekładają się na dobre relacje społeczne. W rodzinie uczymy się wyrażania swoich myśli i uczuć, odpowiedniego stosunku do drugiego człowieka, postaw wobec otaczającego świata oraz reakcji na bodźce zewnętrzne. Każde dziecko silnie odczuwa uczucia i wzajemną atmosferę w rodzinie, to kształtuje jej wzorzec moralny i poczucie własnej wartości. Rodzice jako osoby najbliższe, godne zaufania, modele do naśladowania, z którymi jesteśmy silnie związani uczuciowo, wywierają także istotny wpływ na naszą sferę emocjonalną.

### **Więzi rodzinne**

Charakter i kształt życia rodzinnego zależą m. in. od relacji wewnątrzrodzinnych i umiejętności dostosowywania się do warunków i trudności codziennego funkcjonowania w naturalnym cyklu życia rodziny. Prawidłowo funkcjonująca rodzina jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeby poszczególnych jej

członków oraz radzić sobie z wstrząsami czy przeciwnościami losu zaburzającymi cykl życia rodziny. O takich rodzinach, w których wypracowano na tyle skuteczne sposoby współpracy, aby poradzić sobie z nagłymi losowymi zdarzeniami Froma Walsh mówi, że cechuje je elastyczność relacyjna (za: Szlendak, 2014: 180). W takiej rodzinie jest duża więź psychiczna i partnerskie relacje pomiędzy członkami rodziny, budowane poprzez bycie razem i możliwość szczerego wyrażania swoich emocji i uczuć, rozmowę, dialog dający odczuć zrozumienie, życzliwość, miłość i zaufanie. Zdaje się, że zwłaszcza w obecnych czasach, które charakteryzują się dynamicznie zmieniającymi się okolicznościami ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi, elastyczność relacyjna jest jeszcze bardziej pożądana. Dynamika zjawisk w przestrzeni społecznej niezadko jednak przyczynia się do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny i kryzysu wsparcia emocjonalnego. "Umiejętność właściwego komunikowania się między ludźmi jest tym, co najbardziej wpływa na rozwój więzi rodzinnej lub jego brak. Rodzina, która znajduje czas na rozmowę, na lepsze poznanie siebie tworzy więzi trwałe. Tam, gdzie brak czasu i chęci na wspólny dialog, poszczególni członkowie będą coraz częściej szukali zaspokojenia potrzeby bycia wysłuchanym poza domem, a w przypadku dorastających dzieci, w grupach nieformalnych, niekiedy nawet subkulturach lub sektach" (Mancewicz, 2011: 104).

Budowaniu prawidłowych trwałych więzi rodzinnych służy wypracowanie racjonalnych zasad współżycia; określenie jasnych praw i obowiązków poszczególnych członków rodziny, wywiązywanie się ze swoich ról, dzielenie się codziennymi obowiązkami, podejmowanie wspólnych działań i aktywności zarówno w sferze pracy (obowiązków) jak i w sferze wolnego czasu (odpoczynku), podkreślanie wspólnej odpowiedzialności za funkcjonowanie rodziny, wspólne planowanie, docenianie wysiłków i radość z osiągnięć, dostrzeganie pozytywnych cech, wspieranie w rozwoju talentów, zainteresowań, wzajemne wspieranie się w realizacji swoich planów i marzeń. Takie postawy i działania sprzyjają rozwojowi głębi emocjonalnej i inteligencji emocjonalnej (Goleman, 1997; Bradberry, Greaves, Lencioni, 2011). W miarę dorastania dzieci, rodzice powinni powierzać im coraz więcej obowiązków domowych, ale także pozwalać na kontakty z rówieśnikami i dłuższe przebywanie poza domem, podkreślając jednocześnie swoje uczucia, akceptację i zaufanie do nich i ich racjonalnego dobierania przyjaciół. Młody człowiek mający silne poczucie więzi z rodzicami, pewny miłości i akceptacji rodziców, łatwiej radzi sobie w sytuacjach stresujących, trudnych życiowo. W kontaktach z rówieśnikami, nie ulega pokusie, nie daje sobą manipulować, trudniej ulega namowom czy złym wpływom środowiska rówieśniczego. Wyrozumiali, kochający rodzice stanowią dla niego azyl i wsparcie. Wie, że zawsze może na nich liczyć i potrafi rozmawiać z nimi o swoich problemach, dzielić się rozterkami, wątpliwościami. W zdrowo funkcjonującym środowisku rodzinnym kształtuje się charakter i siła jednostki oraz odporność psychiczna ściśle związana z pozytywnymi emocjami; poczuciem własnej wartości, wiary w swoje możliwości, chęci poznawania nowych

rzeczy, odwagi do podejmowania wyzwań i stawiania czoła przeciwnościom losu.

Gdy nie ma silnego zaangażowania emocjonalnego, gdy rodzice nie okazują dziecku serdeczności i czułości (zwłaszcza w pierwszych latach życia), gdy nie przejawiają zainteresowania jego uczuciami i emocjami, dochodzi do zaburzenia rozwoju dziecka, czego skutkiem są zaburzenia rozwoju we wszystkich sferach (fizycznej, psychicznej, emocjonalnej), a nierzadko pociągają za sobą przejawy nerwicowe. W sytuacji niezaspokajania potrzeb lub odrzucenia dziecka przez rodziców, w jego umyśle tworzą się lęki, niepokój i gniew. U takich dzieci kształtuje się przekonanie, że świat jest wrogi i niesprawiedliwy, z każdej strony czyhają jakieś zagrożenia, ludziom nie można ufać i wierzyć, należy mieć się na baczności, a jak będzie trzeba walczyć o swoje prawa sprytem oraz siłą. Skutkiem braku zainteresowania, miłości i opieki, może być także postawa wycofania, przygnębienia i apatii, wtedy dziecko staje się uległe, niepewne i lękliwe. Gdy czuje się niechciane i niepotrzebne, odczuwa czasem bunt, a czasem rezygnację, targają nim skrajne emocje. "Brak lub niepełne zaspokojenie potrzeby przynależności powoduje u dziecka przeżywanie lęków przed osamotnieniem. Dziecko ma zaburzony obraz samego siebie, świata oraz swojego w nim miejsca" (Mancewicz, 2011: 109).

Akceptacja emocjonalna oraz prawidłowe postawy wychowawcze rodziców sprzyjają formułowaniu się pozytywnej i właściwej samooceny. Natomiast w wyniku nieprawidłowych postaw i zachowań, w dziecku formułuje się zawyżona lub zaniżona samoocena, która prowadzić może do zaburzeń emocjonalnych, trudności wychowawczych, a nawet wykołejenia społecznego (Ziemska, 2009: 57).

## **Sfera emocjonalna i konsekwencje jej zaburzeń**

Każdy człowiek ma uczucia i emocje. Uczucia mają charakter refleksyjny i są bardziej trwałe, niezależne od sytuacji. Emocje zaś powstają pod wpływem impulsu, trwają krótko, są odpowiedzią na bodźce, umożliwiają nam dokonywanie oceny jakiegoś zjawiska lub zachowania, ustalanie celów życiowych, wchodzenie w relacje z innymi ludźmi. Emocje kierują nami, kiedy musimy zmierzyć się z jakimiś ważnymi zadaniami. Nierzadko gdy zadania te są zbyt ważne i złożone, ogarniają nas tak silne emocje, że trudno sobie z nimi poradzić; w tych warunkach emocje często górę biorą nad rozumem i trudno racjonalnie wytłumaczyć niektóre zachowania. Jednak gdy musimy zmagać się z zagrożeniami lub dążymy do realizacji określonego celu, jesteśmy w stanie pokonać spiętrzające się trudności dzięki gotowości do działania, którą dają nam właśnie emocje. Do podstawowych emocji, które występują u każdego człowieka niezależnie od środowiska wychowawczego i kultury, należą złość, gniew, strach, smutek, radość, wstęś. (Goleman, 1997: 14-15). Robert Plutchik (2001: 348-349) dodatkowo wymienia lęk, zaskoczenie, akceptację, ciekawość. Każda emocja daje nam inną gotowość do działania, jest wbudowana

w schematy emocjonalne, które wykorzystujemy w określonych życiowych sytuacjach.

Przez wiele lat uważano emocje za siłę destrukcyjną, zakłócającą zdolność racjonalnego myślenia, lecz obecnie uznaje się, że emocje mogą także pomagać w funkcjonowaniu, jeżeli potrafimy je zidentyfikować i wykorzystać. Jeśli rozumiemy swoje emocje i potrafimy nad nimi zapanować oznacza, że mamy dobrze rozwiniętą inteligencję emocjonalną<sup>21</sup> (Bradberry, Greaves, Lencioni, 2011: 25). Według Anny Matczak inteligencja emocjonalna to zdolność, dyspozycja umożliwiająca człowiekowi wykorzystywanie procesów emocjonalnych do skutecznego radzenia sobie w życiu, jako wspierająca tzw. inteligencję racjonalną (Matczak, 2013: 11). Emocje towarzyszą nam stale podczas wykonywania codziennych czynności, niezależnie czy je zauważamy czy nie. Istota rozwoju sfery emocjonalnej polega na opanowaniu świadomości i umiejętności identyfikowania emocji. Potrzebna jest do tego samoświadomość, która rozwijać się powinna w okresie dorastania, w prawidłowych relacjach rodzinnych. Samoświadomość oznacza umiejętność rozpoznania u siebie doznawanych emocji, możliwość postąpienia zgodnie z nimi, ale także zapanowanie nad złymi impulsami, niepoddanie się im. Osoby świadome swych uczuć, zdające sobie sprawę z tego w jakim są nastroju, potrafią nad nimi panować, co daje im poczucie pewności siebie i pewnej niezależności. Dzięki temu cieszą się dobrym zdrowiem psychicznym i mają z reguły pozytywny stosunek do życia. W sytuacjach trudnych lub gdy mają zły nastrój, dość szybko potrafią reagować i otrząsnąć się z tego, bez konsekwencji przygnębiających myśli, wyrzutów sumienia, roztrząsania czy postąpiły słusznie itp. Natomiast osoby nieświadome dające ogarnąć się uczuciom, stają się niejako niewolnikami emocji. Miewają zmienne nastroje, nie bardzo wiedzą dlaczego tak się czują. Często tracą kontrolę lub nie mają kontroli nad swoimi uczuciami, wciąż roztrząsają to co się dzieje (lub wydarzyło), albo nie podejmują refleksji, ani innych działań by otrząsnąć się ze złego nastroju. Możemy także mieć do czynienia z osobami, które zdają sobie sprawę z tego co czują i akceptują swoje zachowanie, tłumacząc to jako wpływ/zrządzenie losu. Do takich osób zaliczamy na przykład osoby znajdujące się w depresji lub skłonne do przemocy (Goleman, 1997: 52). O pierwszej opisaney kategorii osób możemy mówić, że mają dobrze rozwiniętą inteligencję emocjonalną i kompetencje emocjonalne, pozostające we wzajemnym związku, umożliwiające efektywne działanie. Jednak umiejętności tych nie można kształtować bez doświadczenia i praktykowania. "Doświadczenia te są bowiem źródłem problemów, do poradzenia sobie z którymi potrzebne są umiejętności emocjonalne" (Matczak, Martowska, 2011: 8). To dlatego, pe-

---

<sup>21</sup> Na pełny obraz człowieka (jaki jest, kim się stanie) wpływ mają trzy elementy: inteligencja kognitywna niezmienna od chwili urodzenia (uwarunkowana genetycznie), cechy osobowości ujawniające się w początkowym okresie życia i nie zanikające (wypadkowa naszych preferencji, np. skłonność do introwersji lub ekstrawersji) oraz inteligencja emocjonalna, którą możemy rozwijać i doskonalić właściwie całe życie (Zob. m. in: Bradberry, Greaves, Lencioni: 2011: 28-30; Matczak, Martowska, 2011: 6-7; Goleman, 1997).

dagodzy podkreślają wagę relacji wewnątrzrodzinnych jako elementów kształtujących kompetencje emocjonalne, a w dalszej perspektywie społeczne, dzięki którym jednostka jest w stanie prawidłowo funkcjonować.

Jednymi z istotnych elementów oddziaływań środowiska rodzinnego na jednostkę są wymagania stawiane dziecku oraz sposób zachowania osób z najbliższego otoczenia dziecka, dostarczających mu pewnych modeli zachowań. Dziecko poprzez mechanizmy modelowania, naśladowania i identyfikacji przyśwaja sobie pewne wzorce przeżyć emocjonalnych i sposoby wyrażania emocji. Wiele badań wskazuje na istotny związek pomiędzy poziomem inteligencji emocjonalnej, a ciepłem i wsparciem okazywanym dziecku w dzieciństwie. Udowodniono również, że inteligencja emocjonalna dodatnio koreluje z postawą rodzica pozwalającemu dziecku zachować autonomię, a ujemnie - gdy w postawie dominuje odrzucenie, nadmierne wymagania bądź niekonsekwencja. Dzieci rodziców, którzy są świadomi własnych stanów emocjonalnych i znających skuteczne sposoby radzenia sobie z nimi, są bardziej odprężone, znacznie rzadziej wpadają w przygnębienie i ogólnie same dobrze sobie radzą z własnymi emocjami. Wykazano również, że poziom wysokiej inteligencji emocjonalnej matek pozytywnie wpływa na poziom inteligencji emocjonalnej ich dorosłych dzieci. Zwrócono również uwagę na rolę komunikacji między małżonkami; otwarta komunikacja między małżonkami sprzyja rozwojowi inteligencji emocjonalnej dzieci. Natomiast brak satysfakcji z życia rodzinnego, nieumiejętność funkcjonowania w określonych rolach społecznych wywołuje negatywne emocje i sprawia, że nie poświęcają dziecku wystarczająco dużo uwagi oraz są mniej wrażliwi na wysyłane przez dzieci sygnały. Innymi słowy rodzice dzieci posiadających deficyty w sferze emocjonalnej i społecznej, sami często wyróżniają się niskim poziomem dojrzałości społeczno-emocjonalnej, są bezradni życiowo i wykazują nieprawidłowe postawy rodzicielskie. Problemy psychiczne rodzica często łączą się z jego wrogim nastawieniem do otoczenia i niekorzystnie wpływają na rozwój emocjonalny dziecka. Nierzadko wiąże się to z chwiejnością emocjonalną, brakiem konsekwencji w działaniu oraz skłonnością do stosowania kar, które w szczególny sposób zakłócają prawidłowe warunki rozwoju i dostarczają dziecku niekorzystnych wzorców emocjonalnych (Matczak, Knopp, 2013: 70-72; Martowska, 2012: 29-30); Goleman, 1997: 50).

Kształtowanie w dziecku inteligencji emocjonalnej i ekspresji emocjonalnej wiąże się z prawidłowym nawiązywaniem więzi emocjonalnych z innymi ludźmi i nierozzerwalnie łączy się z wzorcami jakie są przesyłane jednostce przez otoczenie. Jeśli rodzice i/lub opiekunowie ujawniają swoje emocje i jednocześnie zachęcają dzieci do ich wyrażania, pozytywnie wpływa to na kształtowanie się ich kompetencji emocjonalnych. Jeśli jednak są one ofiarami przemocy oraz obserwują patologiczne formy wyrażania i regulowania emocji, wyróżniają się spośród rówieśników podwyższonym poziomem agresji werbalnej i niewerbalnej.

## Psychopatologia emocji a kwestia uzależnienia

Hipotezy na temat relacji między emocjami, a zaburzeniami odnoszą się do różnych kwestii, których nie sposób w tym artykule opisać. Traktując zagadnienie wybiórczo, należy zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne zachowania jednostek z zaburzeniami. Nierzadko osoby dotknięte zaburzeniami odpowiadają na zdarzenia reakcjami odmiennymi do reakcji innych ludzi. Na przykład śmieją się, gdy są zestresowane lub reagują gniewem na przyjazne gesty. Psycholodzy tłumaczą to tym, że z powodu ustawicznie nurtującego niepokoj i poczucia zagrożenia, dochodzi do źle ukierunkowanej reakcji, nazbyt silnego przygotowania organizmu na przewidywane niebezpieczeństwo, kojarzenia każdej interakcji z jakimś negatywnym impulsem. Niepokój obniża sprawność intelektualną, bo gdy jednostkę przygniata zmartwienie, uszczupla to jej zasoby potrzebne do opracowania właściwych informacji, odczuwane niepokoj stają się samospełniającymi się proroctwami popychając ją ku katastrofie (Goleman, 1997: 76). Im częściej człowiek ma do czynienia z takimi zdarzeniami tym bardziej przeszkadzają mu w codziennym życiu. Nadpobudliwość, permanentny niepokój, podejrzliwość, stanowią wzorzec wyzwalania reakcji, który innym wydaje się nieadekwatny i nieodpowiedni, co objawia się negatywnym odbiorem z ich strony, utwierdzając jednostkę w tym, że jest niekompetentna, nie warta zainteresowania, jest kimś gorszym. W rezultacie narasta w niej agresja i wrogość, co może wzmagać nieustanne kłopoty i konflikty, albo gdy natężenie lęku i smutku osiąga duże natężenie, staje się przytłaczające, może skłonić ją do targnięcia się na swoje życie. Taka osoba może także, w wyniku nierozwiązanych problemów emocjonalnych sięgnąć po używki i stać się osobą uzależnioną.

Badacze podejmując próbę wyjaśnienia przyczyn powstawania psychopatologii wyodrębnili kilka czynników ryzyka, które niewątpliwie zwiększają natężenie stresu u jednostek na nie narażonych. Za istotną uznano socjalizację emocji w obrębie relacji. Jako czynniki ryzyka w tej sferze wyodrębniono brak afektu pozytywnego i ciepła oraz deficyty powstałe w wyniku braku nauki mówienia o emocjach. Negatywny wpływ ma również wybiórcze reagowanie na emocje w relacjach rodzic – dziecko. Za istotne uznają się występowanie afektu negatywnego, jak i brak afektu pozytywnego. Kolejne czynniki ryzyka to konflikt między rodzicami, zaburzenia psychiatryczne rodziców (depresja i inne choroby psychiczne), zaniedbanie, przemoc lub wrogość w relacji rodziców z dziećmi oraz zła sytuacja materialna, duża rodzina i przestępczość rodziców (Oatley, Jenkins, 2005: 220-236).

W przedstawionych poniżej badaniach sprawdzano wynikające z powyższych rozważań hipotezy na temat wpływu środowiska rodzinnego na kształtowanie się deficytów w sferze emocjonalnej<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> W artykule zaprezentowane zostały częściowe wyniki badań realizowanych w 2016 roku w ramach pracy licencjackiej pisanej pod moim kierunkiem przez Paulinę Rozmarynowską. Głównym celem badań było rozpoznanie zmian zachodzących w sferze emocjonalnej osób uza-

Uwzględniając wzajemne związki sformułowano następujące hipotezy: 1) Środowisko rodzinne wpływa na kształtowanie się deficytów w sferze emocjonalnej; 2) Deficyty w sferze emocjonalnej warunkują predyspozycję do uzależnień. Konkluzja z badań jest taka, że obydwie hipotezy potwierdziły się.

Uzyskane wyniki wskazały, że spośród badanych mniej więcej 9 na 10 wychowywało się w rodzinach z zaburzeniami w komunikacji i/lub zaburzeniami w strukturze rodziny. Dokładniej: wśród uzależnionych respondentów około 2/3 stwierdziło, że doświadczyło skutków zaburzeń struktury rodziny, a pozostała 1/3 pomimo pochodzenia z rodzin pełnych, wskazywała na konflikty pomiędzy rodzicami. W jednym i drugim przypadku wiąże się to z występowaniem czynników generujących potencjalne nieprawidłowości z budowaniem trwałych więzi rodzinnych oraz utrzymywaniem się wysokiego natężenia poczucia zagrożenia, niepewności i stresu. Deficyty w sferze emocji uwarunkowane przez środowisko rozwijają się również poprzez nieprawidłową ekspresję emocjonalną rodziców i ich nieprawidłowe reakcje emocjonalne w stosunku do dziecka. Według deklaracji badanych - prawie 1/3 odczuwała w swoim najbliższym środowisku strach i niepokój oraz doświadczała negatywnej ekspresji emocjonalnej rodziców. Około połowa respondentów stwierdziła, że w ich rodzinach tylko czasami werbalizowano stany emocjonalne, a co czwarty badany wskazywał na brak werbalizacji. Ograniczona werbalizacja może mieć ogromne znaczenie dla poziomu inteligencji emocjonalnej w skali rozumienia i uświadamiania sobie własnych emocji. Podobnie jak okazywanie uczuć. Prawie 2/5 respondentów stwierdziło, że w ich rodzinach uczucia były okazywane tylko czasami, a według 1/5 - że nigdy ich nie okazywano. W kwestii występowania czynników warunkujących powstawanie psychopatologii emocji badania wykazały, że przeszło 4/5 respondentów doświadczyło występowania konfliktu pomiędzy rodzicami, około 1/3 badanych była ofiarami przemocy lub zaniebdania, a także odczuwała wrogość rodziców względem dzieci. U prawie 1/3 osób uzależnionych, w trakcie badania stwierdzono występowanie w rodzinie dwóch i więcej stresorów, co znacznie zwiększa ryzyko wystąpienia psychopatologii. Co piąta badana osoba wskazywała, że pochodzi z rodziny w której była zła sytuacja materialna. Prawie taki sam odsetek przyznawał że przynajmniej jedno z rodziców było skazane wyrokiem sądu i/lub przebywało w więzieniu. Być może dlatego, że w rodzinach respondentów występowało tak wiele czynników warunkujących psychopatologię emocji, przeszło połowa przyznała, że w dzieciństwie miała zdiagnozowane zaburzenia dziecięce. Czyli u ponad połowy respondentów już w dzieciństwie występowały zespoły psychopatolo-

---

leżnionych uczestniczących w procesie terapii. Badania przeprowadzono w placówkach Stowarzyszenia Monar - ośrodkach leczenia, terapii i rehabilitacji uzależnień wśród osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych, które poddały się leczeniu. Jednym z narzędzi badawczych była ankieta, w której m. in. zawarto pytania dotyczące emocji: jakie emocje odczuwali respondenci we własnej rodzinie, jakie reakcje emocjonalne przejawiali wobec nich rodzice, czy w dzieciństwie zdiagnozowano u nich zaburzenia dziecięce. Drugie narzędzie zastosowane w badaniu to Popularny Test Inteligencji Emocjonalnej (opracowany przez A. Jaworowską, A. Matczak, A. Ciechanowicz, J. Stańczak i E. Zalewską). W badaniu udział wzięło 36 osób (7 kobiet i 29 mężczyzn).



giczne i stany chorobowe, wpływające mocno na ich funkcjonowanie i prawidłowy rozwój. Uzyskanie tych danych, pozwala także na udzielenie pozytywnej odpowiedzi, czy deficyty w sferze emocjonalnej warunkują predyspozycję do uzależnień. Wypowiedzi badanych wskazały na bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy i potwierdziły, że czynniki warunkujące deficyty w sferze emocjonalnej występujące w rodzinach respondentów. U co drugiego z nich, generalnie już w dzieciństwie, przyczyniły się do powstania zespołów psychopatologicznych oraz istotnie wpłynęły na poziom ich inteligencji emocjonalnej w chwili obecnej (Rozmarynowska, 2017: 77-79).

Wyniki badań potwierdzają zależność opisywanych wyżej czynników wpływających na kształtowanie sfery emocjonalnej, jako predyspozycji do uzależnień. Zachowania antyspołeczne, przemoc i agresja dodatkowo korelują z używaniem substancji psychoaktywnych i często są czynnikami wysokiego ryzyka odnośnie do wystąpienia uzależnienia.

Wyniki przeprowadzonego testu pokazały, że przeszło 1/4 badanych to osoby o niskim poziomie inteligencji emocjonalnej, a około 7/10 osiągnęło wynik przeciętny. Popularne Testy Inteligencji Emocjonalnej przeprowadzone przez Paulinę Rozmarynowską na początku i końcu terapii (retest i test) wskazały także, na skuteczność podejmowanych przez terapeutów wysiłków. „Wśród respondentów, którzy uczestniczyli w całym procesie terapeutycznym w przypadku wszystkich zmiennych w retestie w stosunku do testu nastąpił wzrost. (...) w skali akceptacji, wyrażania własnych emocji i wykorzystywania ich w działaniu, a także skali rozumienia i uświadamiania sobie własnych emocji (...). Zmiany te pozwalają osobom uzależnionym zdecydowanie poprawić jakość własnego życia. Poza tym, że zaczynają uświadamiać, rozumieć i wykorzystywać w własne emocje w działaniu, przyrost umiejętności w tym obszarze zdecydowanie pozytywnie wpływa na jakość ich relacji z innymi ludźmi i umiejętność tworzenia trwałych, opartych na zaufaniu więzi emocjonalnych" (Rozmarynowska, 2017: 79).

## **Podsumowanie**

Rozwój człowieka zawsze przebiega w określonym kontekście społeczno – wychowawczym. Środowisko społeczne wpływa na aktywność jednostki, stwarza warunki fizyczne ale także determinuje warunki psychospołeczne, które wpływają na możliwość podejmowania interakcji z ludźmi i wchodzenie w określone role społeczne. Wszechstronny rozwój może zatem zapewnić środowisko, w którym w sposób optymalny zaspokojone są potrzeby fizyczne, psychiczne i społeczne jednostki. Otoczenie społeczne powinno więc sprzyjać temu, by jednostka nawiązywała pozytywne kontakty interpersonalne, stawiając jej wymagania co do sposobów wyrażania uczuć, dostarczając wzorców zachowań emocjonalnych i stymulując ich refleksję. Najlepszym miejscem nabywania zdolności i umiejętności społeczno-emocjonalnych jest rodzina, która

poprzez swoje właściwości oddziałuje na jednostkę w sposób spontaniczny i naturalny.

## Bibliografia

- Bradberry, T., Greaves, J., Lencioni, P. M. (2011). *Inteligencja emocjonalna 2.0*. Wydanie udoskonalone. Tłum. P. Gancarczyk, K. Gancarczyk. Gliwice: Wydawnictwo Helion SA.
- Goleman, D. (1997). *Inteligencja Emocjonalna*. Tłum. A. Jankowski. Poznań: Media Rodzina.
- Maciaszkowa, J. (1991). *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Mancewicz, M. (2011). Więzi rodzinne jako determinanty prawidłowego przebiegu procesu wychowawczego. W. W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie - zaufanie, współdziałanie, zależność*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 101-115.
- Martowska, K. (2012). *Psychologiczne uwarunkowania kompetencji społecznych*. Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów, Redakcja Liberi Libri.
- Matczak, A., Martowska, K. (2011). Z badań nad uwarunkowaniami kompetencji emocjonalnych. *Studia Psychologica*, UKSW, 11(1), 5-18.
- Matczak, A., Knopp, K. A. (2013). *Znaczenie inteligencji emocjonalnej w funkcjonowaniu człowieka*. Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów, Redakcja Liberi Libri.
- Oatley, K., Jenkins, J. M. (2005). *Zrozumieć emocje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Plutchik R. (1980), *Emotion: A Psychoevolutionary Synthesis*. New York: Harper and Row.
- Rozmarynowska, P. (2017). *Zmiany zachodzące w sferze emocjonalnej osób uzależnionych w procesie terapii w placówkach stacjonarnych*. Niepublikowana praca licencjacka, wykonana pod kierunkiem dr Marioli Badowskiej. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора.
- Swiło, I., Kisiel, L., Wojtkowiak, M., Posiadała R. (2013). *Jestem przedsiębiorczy. Narzędzie do badania 11 kompetencji. Podręcznik użytkownika i instrukcja*. Poznań: Centrum Kompetencji – Grupa Szkoleniowo-Doradcza A. Gawrońska Sp. J.
- Szlendak, T. (2012). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ziemska, M. (2009). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

## The influence of the family environment on shaping the emotional sphere

The main idea of the article is to try to answer, what meaning in the proper development of an individual has an emotional sphere and what may be the effects of incorrect family relationships, leading to deficits in the emotional sphere of a young person. The consequence of emo-

tional disorders may be a tendency to reach for a drugs that leads to addiction. The presented research results carried out among addicts subjected to therapy confirm that an improperly functioning family environment negatively affects the conditions for shaping the emotional sphere.

**WIKTORIA BIELECKA**  
**Uniwersytet Jana Kochanowskiego**

## **Jakość życia rodzin dzieci z niepełnosprawnością**

### **Wprowadzenie**

Rodzina jest naturalnym środowiskiem rozwoju dziecka. Stanowi system, w którym relacje między poszczególnymi członkami rodziny mają wpływ na pozostałe osoby i sprawiają, że powstaje złożony kompleks wzajemnych zależności. Pozytywne kontakty między członkami rodziny, pełne miłości, życzliwości i zrozumienia zapewniają dziecku poczucie akceptacji i bezpieczeństwa oraz sprawiają, że bez lęku funkcjonuje ono w środowisku pozarodzinnym.

Rola i znaczenie rodziny wzrastają jeszcze bardziej, gdy rozpatrujemy rozwój dzieci niepełnosprawnych. Rzadko kiedy rodzice, jeszcze przed urodzeniem dziecka mają świadomość, że będzie ono w jakiś sposób niepełnosprawne. Jeżeli wcześniej nie zostały wykonane specjalistyczne badania lub nie istnieje ryzyko dziedziczenia choroby, to rodzice nie są przygotowani na przyjęcie na świat dziecka niepełnosprawnego. Po uzyskaniu informacji, że ich dziecko jest niepełnosprawne przeżywają bardzo silne negatywne emocje: gniew, niepokój, przerażenie, poczucie winy, żal nad sobą, które w poważnym stopniu zakłócają relacje między członkami rodziny.

Fakt posiadania dziecka o zaburzonym rozwoju ma znaczący wpływ na funkcjonowanie rodziny. Wiąże się to z wieloma czynnikami obciążającymi rodzinę w sytuacji, gdy choroba ma charakter przewlekły. Istnieje wówczas konieczność poświęcania dziecku znacznej ilości czasu, jak i energii. Rodzice doświadczają poczucia osamotnienia, izolacji społecznej oraz odrzucenia. U takich rodzin można zaobserwować trudności w kontaktach z przyjaciółmi i znajomymi. Szczególnym obciążeniem jest dla nich stres wynikający z braku dobrego kontaktu i prawidłowych więzi z dzieckiem. Silnym stresorem jest też poczucie osamotnienia, niepewności i braku jasności, gdzie i jakiej pomocy szukać, a także jak postępować z dzieckiem i jakich zaburzeń w jego rozwoju oczekiwać. Towarzyszy temu poczucie winy wobec dziecka, obniżenie poczucia kompetencji rodzicielskich oraz poczucia własnej skuteczności. Zaburzenie rozwoju dziecka pociąga za sobą zmiany ustalonych planów i celów zawodowych rodziców, co prowadzić może często do frustracji i depresji. Ponadto choroba dziecka znacząco wpływa na – sytuację materialną oraz społeczną, zdrowie fizyczne oraz psychiczne jej pozostałych członków rodziny (Osuchowska, 2007: 35 – 39).

W ostatnich latach prowadzi się coraz więcej badań na temat wpływu kalectwa dziecka na jego rodzinę. Gromadzone i analizowane są doświadczenia rodziców oraz rodzeństwa dzieci upośledzonych umysłowo, autystycznych, niepełnosprawnych fizycznie lub przewlekle chorych. Nie można bowiem lekceważyć wpływu występujących u dziecka zaburzeń rozwoju na wszystkich członków rodziny, w tym również na rodzeństwo dziecka.

Obecność w domu dziecka o zaburzonym rozwoju może przynieść rodzeństwu tego dziecka korzyści osobiste i społeczne, ale może także stworzyć problemy.

### **Przeżycia emocjonalne rodziców**

Wychowywanie dziecka o zaburzonym rozwoju wymaga od rodziców więcej cierpliwości, wytrwałości i pracowitości niż w zdrowej rodzinie. Konieczna jest żelazna konsekwencja i regularność terapii. Życie w ciągłym napięciu, z wielkim obciążeniem skutkuje poczuciem przytłoczenia obowiązkami oraz wyczerpaniem psychicznym i fizycznym. Rodzice mogą i często czują się zagubieni i osamotnieni. Brakuje im zrozumienia i wsparcia. Walczą, ale czują się często wypaleni i zrezygnowani.

Rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem rozwoju dziecka, dostarcza mu wzorce zachowań, stwarza warunki jego aktywności, zaspokaja potrzeby, stymuluje rozwój poznawczy i pomaga w zdobywaniu nowych doświadczeń.

Po przyjściu na świat dziecka niepełnosprawnego w życiu rodziny i pełnionych przez nią funkcji zachodzą poważne zmiany. Rodzice przeżywają bardzo silne, negatywne emocje. W rezultacie ulegają zakłóceniu relacje między członkami rodziny, co powoduje konsekwencje zarówno w sferze oczekiwań emocjonalnych, jak i w codziennym życiu praktycznym (Gruba, 2003: 123 – 125).

Można tu wymienić typy okresów, przez które mogą przechodzić rodzice dzieci niepełnosprawnych:

1. Okres szoku, podczas którego następuje zmiana w myśleniu o sobie jako rodzicach, o własnej rodzinie i przyszłości. W przeżyciach rodziców dominują: rozpacz, żal, lęk, poczucie krzywdy, bezradności. Pojawiają się nieporozumienia, kłótnie, wzajemna wrogość, agresja. Zachowania rodziców wobec dziecka przepojone są lękiem i poczuciem winy.
2. Okres kryzysu emocjonalnego, zwany też okresem rozpaczki lub depresji. Rodzice nie potrafią pogodzić się z myślą, że mają niepełnosprawne dziecko, raz kochają dziecko, gdyż jest przecież ich dzieckiem, innym razem odrzucają je, bo jest upośledzone. towarzyszy temu uczucie wstydu przed obcymi lub doszukiwanie się winy w sobie samym.
3. Okres pozornego przystosowania się do sytuacji. Rodzice podejmują nieracjonalne próby przystosowania się do sytuacji, stosują różne mechanizmy obronne, np. nie przyjmują do wiadomości, że ich dziecko jest

upośledzone umysłowo, czy fizycznie. Innym mechanizmem obronnym jest nieuzasadniona wiara w możliwość wyleczenia dziecka lub poszukiwanie winnych jego niepełnosprawności, oskarżają o to lekarzy, Boga, siebie samych. Ten okres może trwać tak długo, aż nie wyczerpią się wszystkie środki i możliwości, wówczas rodzice mogą dojść do przekonania, że nic dla dziecka nie można już zrobić. Poddają się wtedy apatii i przygnębieniu, nie prowadzą wobec dziecka żadnych oddziaływań rehabilitacyjnych poza wykonywaniem podstawowych czynności opiekuńczych.

4. Okres konstruktywnego przystosowania się do sytuacji. Rodzice zaczynają się zastanawiać nad racjonalnym rozpatrzeniem swej sytuacji. Pojawiają się uczucia pozytywne, kontakty z dzieckiem i czynności wykonywane wokół niego przynoszą im satysfakcję, zaczynają dostrzegać postępy dziecka i przeżywają z tego powodu radość.

Czynnikami warunkującymi przeżycia emocjonalne rodziców są:

- etap rozwoju dziecka w jakim pojawiła się niepełnosprawność,
- sposób w jaki dowiadują się o niepełnosprawności dziecka,
- rodzaj, stopień i widoczność niepełnosprawności dziecka,
- błędy lekarzy przy informowaniu rodziców o chorobie ich dziecka,
- zachowanie dziecka,
- wartości i cele życiowe.

Obecność dziecka niepełnosprawnego w rodzinie zaburza stosunki wewnątrzrodzinne. Gdy rodzice akceptują chore dziecko, jako równorzędnego członka rodziny, wówczas rodzeństwo i inni członkowie rodziny odnoszą się pozytywnie. Jeżeli natomiast rodzice wstydzą się dziecka to relacje w rodzinie są obojętne lub negatywne (Cudak, 2007: 57).

Niepełnosprawność dziecka zakłóca również dotychczasowe stosunki ze środowiskiem społecznym. Wynika to z postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych, która opiera się w większości na stereotypach i uprzedzeniach, niż na konkretnej wiedzy. Na funkcjonowanie rodziny dziecka niepełnosprawnego istotny wpływ ma:

- społeczna przynależność rodziny - miejsce zamieszkania, wykształcenie,
- status społeczno - ekonomiczny np. typ pracy wykonywanej przez rodziców, wysokość zarobków, jak też wywodzenie się rodziny z tzw. środowisk zagrożonych (narkomania, alkoholizm).

## **Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci niepełnosprawnych**

Powstanie niepełnosprawności zakłóca cały przebieg procesu przystosowania się dziecka do życia. Jest to proces długotrwały, w czasie którego dziecko poznaje własną niepełnosprawność, oswaja się z nią, uczy pokonywania trudności. Wyróżnia się 4 stadia procesu przystosowania się dziecka do niepełnosprawności (Białek, 2001: 87 – 88):

1. Doznanie niepełnosprawności - dla dziecka jest to skrajnie trudna sytuacja, uraz psychiczny, silne reakcje emocjonalne, lęk przed leczeniem, szpitalem, rozstaniem z rodzicami, ograniczone są kontakty z innymi osobami, zaburzone zostaje poczucie bezpieczeństwa. Dziecko czuje się bezradne i bardziej zależne od rodziców.
2. Uświadomienie sobie ograniczeń - dziecko zaczyna analizować swoją sytuację, poznawać konsekwencje własnej niepełnosprawności, porównuje stan terażniejszy z przeszłym, koncentruje uwagę na tym, co zostało utracone. Dzieci stają się bierne i apatyczne, tracą swe zainteresowanie otoczeniem, są zniechęcone do wszystkiego i wszystkich.
3. Próby funkcjonowania z niepełnosprawnością - dziecko zaczyna zwracać się w stronę terażniejszości, dostrzega możliwości dalszego funkcjonowania. Pomocny jest tu wpływ osoby niepełnosprawnej, która osiągnęła jakieś szczególne sukcesy i z którą dziecko może się identyfikować. Funkcjonowanie dziecka niepełnosprawnego jest trudne, przychodzą chwile załamania i regresji, często uruchamiane są mechanizmy obronne: projekcja (wszystko wrogie i obce), idealizacja (dom wydawał się rajem), fantazjowanie (sen).
4. Przystosowanie - istotnym przekształceniom ulega między innymi obraz własnej osoby. Dzieci zdają sobie sprawę z własnych ograniczeń, ale potrafią dostrzec też swoje pozytywne cechy, coraz lepiej rozumieją zachowania innych osób i uczą się nowych technik funkcjonowania ze swoją niepełnosprawnością. Na nowo zostają wciągnięte w wir życia i pochłonięte problemami związanymi ze szkołą, zabawami, kolegami, problemami życia codziennego. Warunkiem koniecznym do właściwego przystosowania się dziecka niepełnosprawnego do życia jest pogodzenie się rodziców z jego niepełnosprawnością, a także akceptacja dziecka przez rówieśników.

## **Rola integracji dziecka z niepełnosprawnością ze środowiskiem społecznym**

Celem integracji jest uzyskanie przeświadczenia, że osoby niepełnosprawne i pełnosprawne posiadają o wiele więcej cech podobnych niż odmiennych. Integrując niepełnosprawne dziecko ze środowiskiem, rodzina zapewnia mu przygotowanie do dalszego życia w otwartym społeczeństwie. Co najważniejsze rodzice zaszczepiają w dziecku pewność, że jego niepełnosprawność nie rzutuje na jakość relacji z innymi ludźmi, a tym samym budują w nim akceptację wobec własnej choroby.

Spoleczna integracja osób niepełnosprawnych, to proces wymagający wprowadzenia zmian prawie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zmian, które są niezwykle istotne zwłaszcza w przypadku, gdy chcemy realizować tę ideę w odniesieniu do dzieci i młodzieży.

Spółeczna integracja dzieci jest procesem zmian psychospółecznych, które dokonują się we wzajemnych relacjach między dziećmi pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi. Zmiany te obejmują wszystkie sfery psychicznego funkcjonowania dzieci, ich świat wartości, a także społeczne zachowanie się. Przygotowanie właściwych warunków do integracji nie jest równoznaczne z tym, że przyniesie pożądane efekty. Tworzenie odpowiednich warunków stanowi tylko jeden z elementów jej pomyślniej realizacji, ponieważ powinny one być ujmowane jako kompleksowy i skoordynowany proces oddziaływań: społecznych, technicznych, organizacyjnych, wychowawczych i edukacyjnych, w których uczestniczą osoby dorosłe: rodzice, nauczyciele, zespół terapeutyczny działające na rzecz tych dzieci (Grochmal – Bach, 2001: 45).

Integracja społeczna zaczyna się w rodzinie. Bardzo ważne jest aby rodzice od samego początku włączali dziecko niepełnosprawne w nurt życia społecznego. Bywa, że powodem izolacji jest niewłaściwa postawa rodziców, którzy w obawie o swoje dziecko, ograniczają je.

Integracja jako proces rozwoju osób w nią włączonych wymaga stałego monitorowania, wsparcia i weryfikowania. Ważnym warunkiem prawidłowej integracji jest dojrzałość integracyjna środowiska, a więc odpowiednie przygotowanie pedagogów, osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Należy jak najwcześniej kształtować właściwe postawy społeczne wobec osób niepełnosprawnych. Działania takie powinny być podejmowane w domu rodzinnym, a następnie w przedszkolu i szkole. Należy uwrażliwiać społeczeństwo na potrzeby niepełnosprawnych, aktywizować do działania na rzecz niepełnosprawnych, upowszechniać wizerunek osoby niepełnosprawnej jako pełnoprawnego członka społeczeństwa.

Za powodzenie społecznej integracji w placówkach oświatowych, a więc w szkole, przedszkolu uznaje się akceptację tych dzieci przez zdrowych rówieśników przejawiającą się we włączeniu dzieci niepełnosprawnych w ich społeczność. Aby taka sytuacja zaistniała musimy mieć świadomość konieczności wychowawczego jej wspierania poprzez inicjowanie sytuacji, w których dzieci pozostają w przyjaznych i równoprawnych kontaktach z rówieśnikami, mają poczucie pełnej akceptacji i przynależności do grupy (Saran – Pasoń, 2008: 78 – 82).

Chcąc, aby założenia integracji przyniosły oczekiwane rezultaty, należy pamiętać o tym, że dzieci niepełnosprawne muszą mieć zabezpieczone odpowiednie warunki do nauczania (właściwie przygotowani nauczyciele), odpowiednie rodzaje terapii i usprawniania. Konieczne jest również, by nauczyciele pracujący w grupach i klasach integracyjnych byli wspierani przez odpowiednie służby i specjalistów realizujących zadania w zakresie ich rewalidacji. Mówiąc o społecznej integracji nie możemy jej sprowadzać tylko i wyłącznie do funkcjonowania grup i klas integracyjnych, do których uczęszcza tylko wąskie grono dzieci. Społeczna integracja powinna być ona realizowana również poprzez wspólne uczestnictwo dzieci pełnosprawnych i niepełnosprawnych w różnych formach zajęć pozalekcyjnych, imprezach, wycieczkach, działaniach i akcjach podejmowanych w środowisku, itp.



Idea społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych w wielu krajach jest realizowana poprzez taką organizację środowiska wychowawczo- edukacyjnego, by następowała minimalizacja skutków niepełnosprawności dziecka, a ich wychowanie i nauczanie jest tak zorganizowane, że pozwala na zaspokajanie ich potrzeb i włączenie w naturalne środowisko. Każde z naszych dzieci powinno mieć również możliwość do korzystania z takiej formy integracji, która dla niego jest najbardziej korzystna, czyli dostosowana do jego aktualnej dyspozycji psychofizycznej. Będzie to możliwe, gdy system edukacji zabezpieczy dzieciom niepełnosprawnym różne formy nauczania i różne stosowne dla ich potrzeb, formy pomocy specjalnej (Szychowiak, 2008: 67 – 69).

### **Funkcjonowanie zdrowego rodzeństwa w rodzinie wychowującej dziecko z niepełnosprawnością**

Pojawienie się w rodzinie niepełnosprawnego dziecka, to wielkie przeżycie nie tylko dla rodziców, ale również dla rodzeństwa. Najlepszym rozwiązaniem zarówno dla chorego dziecka, jak i pozostałych członków rodziny, jest przyjęcie racjonalnej postawy wobec niepełnosprawności. Pozwala to na budowanie właściwej atmosfery, sprzyjającej porozumieniu się wszystkich osób w rodzinie.

Proces adaptacji rodzeństwa chorego dziecka do życia w rodzinie i społeczeństwie zazwyczaj jest trudny i zajmuje dużo czasu. Spowodowane jest to wystąpieniem czynników stresogennych jak: zmiana podziału ról w rodzinie, zmiany w funkcjonowaniu i działaniach rodziny, utrata lub brak uwagi ze strony rodziców, poczucie winy, poczucie wstydu potęgowane często negatywnymi ocenami ze strony rówieśników, zakłopotanie dziwnymi zachowaniami brata czy siostry (Buczyński, 2003: 34).

U zdrowego dziecka w chwili pojawienia się w rodzinie dziecka o zaburzonym rozwoju występują negatywne przeżycia emocjonalne. Nasilają się one wraz z upływem czasu, gdy rodzice poświęcają choremu dziecku coraz więcej uwagi. Powoduje to, że zdrowe rodzeństwo czuje się zazdrosne i rozżalone, skrzywdzone, odsunięte od rodziców i mniej kochane. Uczucie to szczególnie potęguje się, gdy zdrowe dziecko porówna sytuację swoją i swoich rówieśników. Postrzega wtedy chore rodzeństwo jako źródło swoich niepowodzeń, odczuwa zazdrość, wrogość, gniew, agresję.

Opieka i wychowanie niepełnosprawnego dziecka pochłania wiele czasu i uwagi rodziców, co w konsekwencji powoduje, iż na pozostałe zdrowe dzieci spada więcej obowiązków domowych. Sytuacja taka sprzyja wyrabianiu u zdrowych dzieci negatywnych postaw, często niekorzystnie odbijając się również na ich nauce i kontaktach z rówieśnikami.

Wiele dzieci wstydzi się swojego chorego rodzeństwa. Dotyczy to szczególnie dzieci autystycznych, które w obecności innych ludzi mogą zachowywać się niegrzecznie lub dziwnie. Zdrowe rodzeństwo krępuje się pokazywać z niepełnosprawnym bratem lub siostrą w miejscach publicznych. Często rodzeństwo dzieci niepełnosprawnych może odczuwać samotność z powodu trudności

w nawiązywaniu stosunków z rówieśnikami i znalezieniem przyjaciół. Powodem tego może być brak umiejętności informowania otoczenia o niepełnosprawności brata lub siostry (Dąbrowska, 2005: 76 – 79).

## Podsumowanie

Wychowywanie dziecka niepełnosprawnego stawia rodziców w nowej i niezwykle trudnej sytuacji. Przystosowanie się do niej i opanowanie umiejętności jej optymalnego rozwiązania jest procesem długotrwałym, wymagającym nowego spojrzenia na szereg rutynowo dotychczas realizowanych czynności bądź poznania zupełnie nieznanymi spraw. Choroba dziecka wpływa na wiele obszarów życia rodziny: sytuację materialną, społeczną, zdrowie i kondycję zarówno psychiczną, jak i fizyczną jej członków. Wychowywanie dziecka o zaburzonym rozwoju wymaga od rodziców wiele cierpliwości, wytrwałości i pracowitości, wiąże się też z silnym stresem. Dlatego też większość rodziców odczuwa zagubienie, osamotnienie, przeciążenie obowiązkami oraz wyczerpanie psychiczne i fizyczne. W wielu rodzinach wielką pomocą dla rodziców w opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem jest zdrowe rodzeństwo. Zdrowe dzieci w rodzinie wychowującej dziecko niepełnosprawne czują się przede wszystkim zaniedbane (Grochowska, 2000: 45). Ciągłe opiekowanie się chorym dzieckiem sprawia, że rodzice są mniej wrażliwi na potrzeby zdrowego rodzeństwa lub przeciwnie, swoją uległością wobec tych potrzeb starają się skompensować mu niedostatek czasu i zainteresowania. Niektórzy rodzice zbyt idealizują swoje zdrowe dzieci, w nich upatrują urzeczywistnienia swoich marzeń i nadziei, co w konsekwencji powoduje, iż stawiają im zbyt wysokie wymagania.

## Bibliografia

- Białek, K. (2001). Dziecko niepełnosprawne umysłowo i autystyczne w rodzinie a potrzeby zdrowego rodzeństwa. *Dziecko Autystyczne*, 2(2001), 94 – 101.
- Buczyński, F. (2003). Wpływ nieuleczalnej choroby dziecka na życie rodziny. W: A. Gala (red.), *Kręgi wychowania*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Cudak, S. (2007). *Wychowawcze i emocjonalne funkcjonowanie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym*. Łódź: Wydaw. Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Dąbrowska, M. (2005). *Zjawisko wypalenia wśród matek dzieci niepełnosprawnych* Kraków: „Impuls”.
- Grochmal – Bach, B. (2001). *Wychowanie i terapia w rewalidacji dzieci i młodzieży*. Kraków: „Impuls”.
- Grochowska, J. (2000). Życie w cieniu autyzmu. Rodzeństwo dzieci autystycznych. *Dziecko Autystyczne*, 1(2000), 90 – 100.

- Gruba, J. (2003). Twórcze postawy rodziców i wychowawców wobec dzieci przewlekle chorych. W: C. Kępski (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*. Lublin : Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Osuchowska, A. (2007). *Zdrowe rodzeństwo osób chorych na schizofrenię* W: E. Pisula (red.), *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*. Gdańsk: „Harmonia”.
- Saran-Pasoń, E. (2008). *Współczesna rodzina wobec problemu wychowania dziecka z zaburzeniami mowy i zachowań społecznych*. W: M. Duda (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*. Kraków : Wydaw. Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
- Szychowiak, B. (2008). *Wychowanie dzieci niesprawnych ruchowo* W: I. Obuchowska (red.). *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

### **Quality of life for families of children with disabilities**

Disability of a child is the factor that causes changes in the functioning of the entire family system. Disabled children are convinced of their helplessness even for the simplest activities, which greatly increases the dependence of the disabled on the environment, and over time transforms into learned helplessness. Children with reduced fitness are characterized by a lack of self-confidence and a lack of faith in their own abilities. It is very important that parents and specialists dealing with disabled children realize that the family shapes the personality of a person. Whether the family tries to satisfy the basic needs of the child, or creates conditions for proper physical and mental development depends on the life of each individual. The family is the base. The family promotes health and its development through the care, moral, educational and educational aspects, but it can spoil and destroy health.

**TERESA JANICKA-PANEK**

**Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu,  
Katedra Nauk Społecznych**

## **Wspierająca rola rodziny w osiągnięciu przez dziecko gotowości szkolnej - teoretyczne założenia a praktyczne odniesienia**

### **Wprowadzenie**

Podjęcie przez dziecko obowiązku szkolnego oznacza, że wkracza ono w nowy, częściowo lub zupełnie nieznaną etap życiowy. To, w jaki sposób będzie sobie radzić dziecko w roli młodszego ucznia, zależy od poziomu jego dojrzałości szkolnej.

Dojrzałość szkolna, gotowość szkolna, przygotowanie do szkoły – to terminy używane raczej zamiennie i to zarówno u nas, jak w innych krajach (Wilgocka-Okoń, 2003:10).

Mając na myśli pojęcie dojrzałości szkolnej, mówimy o takim stopniu rozwoju dziecka, jaki pozwala mu na podjęcie nauki szkolnej. Zatem przy definiowaniu pojęcia dojrzałości szkolnej należy się skupić na pojęciach takich, jak wymagania szkoły oraz właściwości rozwoju dziecka. Prawidłowy rozwój psychiczny jest podstawą osiągnięcia dojrzałości szkolnej. Wskaźnikiem osiągnięcia dojrzałości szkolnej jest zatem możliwość sprostanania wymaganiom, które stawia szkoła. Dojrzałość szkolna dziecka tworzy się więc w połączeniu z cyklem rozwoju i mechanizmami uczenia się. Czynniki te pozwalają zdobyć stopień rozwoju, jaki wymaga szkolnictwo (Wilgocka-Okoń, 1972: 9).

### **Gotowość szkolna – pojęcia, terminy, definicje**

Anna Brzezińska (2000) podkreśla, że gotowość dziecka do szkoły rozpatrywana jest obecnie w kategoriach interakcyjnych, tzn. ujmuje się ją dynamicznie, jako efekt „współgry” właściwości dziecka i właściwości szkoły, a szczególnie jej oferty edukacyjnej.

Uczniowie klasy pierwszej, jeszcze niedawno absolwenci przedszkola, prezentują zróżnicowany poziom dojrzałości psychofizycznej, co decyduje o tym czy są w pełni gotowi rozpocząć naukę na sposób szkolny. To stwierdzenie wyraźnie różnicuje te dwa pojęcia: *dojrzałość szkolna* i *gotowość szkolna*. Mając na myśli *dojrzałość*, chodzi stan rozwoju osobowości dziecka, jakoś osiągniętych procesów poznawczych, jakoś rozwoju osobowości dziecka w ogóle. Kiedy

chodzi o *gotowość*, dobrze jest myśleć o sferze społeczno-motywacyjnej dziecka, jego nastawieniu psychicznemu względem szkoły. Te dwa pojęcia się absolutnie nie wykluczają, wręcz przeciwnie stanowią względem siebie niezbędne dopełnienie.

Podstawa programowa ściśle określa jakie są oczekiwane umiejętności osiągnięte w przedszkolu, w domu i poza nim, aby rozpocząć edukację w klasie pierwszej szkoły podstawowej (rozp. MEN; załącznik 1, 2017). Dzieci, które są gotowe, aby podjąć naukę w szkole, wykazują chęć, by znaleźć się w murach szkoły. Interesują się tym, jakie zadania stawia szkoła przed nimi; oczekują, że będą one inne niż w przedszkolu. Chętnie spędzają czas w gronie rówieśników, bez obecności rodziców. Posiadają również określone umiejętności. Nie mają problemu z samodzielnym rozbieraniem i ubieraniem się, umyciem, samodzielnym zjedzeniem posiłku, skorzystaniem z toalety. Mowa ich jest zrozumiała dla otoczenia. Mówią pełnymi zdaniami, tak aby zakomunikować swoje potrzeby. Wiedzą i potrafią udzielić informacji o sobie: jak się nazywają, ile mają lat i gdzie mieszkają, kim z zawodu są rodzice itp. Z ochotą bawią się z rówieśnikami w zabawy i gry dziecięce oraz przestrzegają reguł zabaw. Skupiają się na zadaniu, które muszą wykonać i starają się je rozwiązać (Skura, Lisicki, Sumińska, 2014: 15-16).

Wśród ważnych kategorii znajdują się także odporność na stres, radzenie sobie z emocjami, cierpliwość (np. cierpliwe oczekiwanie w kolejce podczas rzutów piłką do celu), przestrzeganie obowiązków ucznia, pamiętanie o zadanej pracy domowej, nie zniechęcanie się niepowodzeniami i wiara we własne możliwości. Jest jeszcze szereg innych umiejętności i czynności, które powinien poznać przyszedły uczeń przed podjęciem nauki w szkole.

Gotowość szkolną wspólnie rozpatruje się jako proces i efekt współdziałania aktywności dziecka i aktywności dorosłych, tworzących warunki do uczenia się, jako interakcji pomiędzy dzieckiem a szkołą (Wilgocka-Okoń, 2003: 12). Takie rozumienie gotowości wymaga od nauczyciela poznania swoich uczniów, obserwacji ich zachowań, potrzeb i możliwości w takim celu, aby stworzyć sytuacje wspierające pierwszoklasistów w rozwoju.

## **Uwarunkowania gotowości szkolnej dziecka**

Na osiągnięcie dojrzałości szkolnej przez dzieci wpływa szereg czynników. Dużą rolę wywiera środowisko, w którym dziecko się rozwija. Do tych czynników zaliczają się: wrodzone umiejętności i zadatki organiczne, własna aktywność dziecka, środowisko w którym dorasta dziecko oraz wpływ wychowania i nauczania (Wilgocka-Okoń, 1972: 15). Są to czynniki indywidualne, na które składają się wrodzone lub przekazywane genetycznie właściwości organizmu, w największej mierze ośrodkowego układu nerwowego, ale również dążenia, postępowania i czynności dziecka.

Natomiast w drugiej grupie są czynniki środowiskowe. Mowa głównie o oddziaływaniu rodziny jako podstawowej grupy społecznej oraz przedszkola.

Mówiąc o wpływie środowiska rodzinnego mówimy o warunkach materialnych, warunkach kulturowych, rozumianych jako poziom wykształcenia rodziców, sposób spędzania czasu wolnego, sposoby i wiodące style wychowania oraz warunki społeczno – psychologiczne. Istotna jest ogólna atmosfera panująca w domu, stosunki między rodzicami, struktura rodziny (rodzina wielopokoleniowa). Znaczący wpływ niektórych czynników poparty jest badaniami, które potwierdzają, że ogromną rolę w emocjonalnym i umysłowym rozwoju dziecka odgrywa kontakt z rodzicami, stawiane im wymagania, dyscyplina a jednocześnie wrażliwość dorosłych na szczęście i dobro dziecka. Czynniki te współdziałają ze sobą oraz warunkują się wzajemnie. Zmieniają i rozwijają się pod swoim wzajemnym wpływem. W celu określenia poziomu rozwoju, bądź podniesienia jego stopnia, należałoby uwzględnić wszystkie powyższe czynniki (Wilgocka-Okoń, 1972: 15-16).

Na gotowość szkolną mają wpływ również warunki materialne rodziny. Zaczynając od dochodów, jakie uzyskuje rodzina, a kończąc na tym, czy dziecko posiada własny pokój i miejsce do nauki, zabawy i odpoczynku. Równie ważny i sprzyjający prawidłowemu rozwojowi jest fakt czy dziecko jest prawidłowo odżywiane, czy posiada odpowiednią odzież. Warunki kulturowe czyli poziom wykształcenia rodziców, wykonywany przez nich zawód, kultura językowa czy sposób spędzania wolnego czasu, przyczyniają się do przygotowania dziecka do podjęcia nauki (Janicka-Panek, 2017).

Niezwykle istotne są również warunki społeczno-psychologiczne czyli ogólna atmosfera panująca w domu, stosunki między rodzicami czy rodzicami i dziećmi, relacje rodzice - dziadkowie, dziadkowie-wnukowie. Istotne jest również to, czy dziecko wychowuje się w rodzinie pełnej czy niepełnej, małej czy wielodzietnej. Dzieci z rodzin wielodzietnych szybciej stają się samodzielne, są lepszymi partnerami we współdziałaniu. Wykształceni rodzice zazwyczaj są bardziej zainteresowani sprawami szkolnymi dziecka, chętniej pomagają przy odrabianiu pracy domowej i angażują się w różnorodne przedsięwzięcia kulturalne w szkole i poza nią. Pobudzają dzieci do działania, motywują je, rozwijają przed nimi perspektywę dobrej przyszłości, uzależniając ją od zaangażowania w obowiązki szkolne.

W rozważaniach na temat osiągnięcia gotowości szkolnej nie należy pomijać faktu, czy dziecko uczęszcza do przedszkola. Wychowanie przedszkolne jest niezwykle istotnym etapem w rozwoju dziecka. Wychowanie przedszkolne – dotyczy wszystkich instytucji stanowiących stopnie wychowania przedszkolnego, w których dochodzi do tego procesu (Kwiatowska, 1985:16). Udział dziecka w zajęciach przedszkolnych przyspiesza jego rozwój, zapewnia jego wielostronność. Może się przyczynić do dalszych jego osiągnięć w szkole.

Równie ważne są koncepcja pracy przedszkola, zachowania nauczycieli względem dzieci, wynikające ze znajomości pedagogiki humanistycznej, doskonalenie zawodowe rady pedagogicznej i kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców.

Rozpatrując temat gotowości szkolnej dziecka, należy również skupić się na stanie zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka. Niekiedy jest on taki, że

utrudnia bądź nie pozwala na osiągnięcie dojrzałości szkolnej (np. uczeń przewlekłe chory - przyp. autorki). Mowa tutaj o częstej nieobecności w przedszkolu i szkole, obniżonej odporności, wadach słuchu, wzroku czy mowy. Dlatego myślę, że bardzo istotna jest pomoc dziecku w przezwyciężaniu trudności, jakie stawia przed nim pierwszy etap edukacyjny - edukacja wczesnoszkolna. Jak podkreśla Edyta Gruszczyk-Kolczyńska (1997: 5) „ważne jest także, aby dzieci były odporne emocjonalnie i potrafiły zdobyć się na wysiłek intelektualny w sytuacjach trudnych i pełnych napięć. (...) Wszystko to – rozumowanie, odporność emocjonalną i umiejętności - można z powodzeniem kształtować, zanim dzieci rozpoczną naukę w szkole”. Trafnie dobrane koncepcje wspomagania dzieci w rozwoju, mogą pomóc w osiągnięciu optymalnej dojrzałości szkolnej i wpłynąć na uzyskanie wyższej gotowości.

Badanie dojrzałości szkolnej może odbywać się z wykorzystaniem różnych narzędzi; wśród nich na uwagę zasługuje Test Dojrzałości Szkolnej DS, opracowany przez Barbarę Wilgocką-Okoń w latach 1969-1970, aktualnie zmodyfikowany (Kopik red., 2006). Posiadam doświadczenia w diagnozowaniu dojrzałości szkolnej, jako nauczycielka z dwudziestopięcioletnim stażem pracy oraz biorąc udział w projekcie *Diagnozowanie gotowości szkolnej sześciolatek* (2006-2007). Na terenie województwa łódzkiego kierowałam zespołem badawczym, w skład którego wchodził: psycholog, pedagog, nauczyciel wychowania fizycznego, pielęgniarka, nauczyciel nauczania początkowego oraz nauczyciel wychowania przedszkolnego (opiekun badanej grupy sześciolatek). Jeden zespół obejmował badaniami około 900 dzieci, a były cztery takie zespoły (Markowska, 2007).

## **Rodzinne uwarunkowania gotowości szkolnej dziecka**

Rodzina jako elementarna komórka życia w społeczeństwie, odgrywa znaczącą rolę w osiągnięciu gotowości szkolnej. Badania, które skupiały się na temacie dojrzałości szkolnej wykazywały, że nie wiek, lecz środowiskowo uwarunkowane możliwości uczenia się odpowiadają za osiągnięcie gotowości szkolnej. Zatem dojrzałość do podjęcia nauki traktuje się nie tylko jako zależną od wewnętrznych procesów dojrzewania, lecz jako współmierne do wspierających lub hamujących dziecko wpływów środowiska oraz – łączenia – jako wynik interakcji między zdatnym do szkoły dzieckiem, środowiskiem rodzinnym i wychowaniem przedszkolnym (Wilgocka-Okoń, 2003: 11-12).

To właśnie rodzice, dom rodzinny jest dla dziecka przykładem i to z niego dziecko czerpie autorytety i zachowania umożliwiające przygotowanie do podjęcia nauki. Zazwyczaj dzieci i ich postawy, to odbicie lustrzane rodziców i najbliższych osób, które je otaczają. W sytuacji, kiedy rodzice z zyczliwością podchodzą do innych osób, to zapewne dzieci będą w ten sam sposób traktowały innych. Jednak w sytuacji, kiedy opiekunowie są wiecznie niezadowoleni, narzekający, to dzieci również mogą się takie stać. Dziecko i jego osobowość

kształtuje się głównie pod wpływem oddziaływania otoczenia zamierzonego lub niezamierzonego (Skura, Lisicki, Sumińska, 2014: 29).

Barbara Wilgocka-Okon zwraca uwagę na taki aspekt środowiska rodzinnego, jak miejsce zamieszkania dzieci (miasto-wieś). Przeprowadzone badania stały się źródłem ważnych stwierdzeń dla edukacji. Po pierwsze wyniki ich wskazywały na to, że istnieje wyraźna zależność pomiędzy gotowością szkolną a środowiskiem. Zwrócono uwagę na różnice między warunkami i sposobem życia dzieci, mieszkających na wsi i w mieście. Okazało się, że większe znaczenie ma środowisko wychowawcze niż wiek dziecka. Powstała teza, że to nie wiek decyduje o osiągnięciu dojrzałości szkolnej a środowiskowo uwarunkowujące rozpoczęcie nauki i przygotowanie dziecka (2003: 20). Warto przywołać tutaj wybrane założenia pedagogiczne Marii Montessori, o tworzeniu różnowiekowych grup dzieci i uczniów, co przyspiesza osiągnięcie dojrzałości społecznej, umożliwiając im zdobycie doświadczeń dziecka/ucznia młodszego i starszego.

Równie istotne okazało się wykształcenie matek dzieci. Korzystne wykształcenie wyższe, dzięki któremu rośnie poziom aspiracji życiowych rodziców/rodziny oraz większe wymagania względem dziecka. Wychowanie przedszkolne ma istotne znaczenie dla osiągnięcia długotrwałych korzyści edukacyjnych; w tych badaniach czynnik ten okazał się szczególnie istotny dla dzieci ze środowiska wiejskiego. Zależność osiągnięć rozwojowych dziecka od wykształcenia rodziców i od miejsca zamieszkania wciąż się utrzymuje.

## **Dziecko w rodzinie prawidłowo funkcjonującej**

Podstawowym zadaniem rodziny jest wychowanie oraz otoczenie opieką i troską dzieci. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie dziecko czuje się dobrze, bezpiecznie, ma poczucie własnej wartości, jest pewne siebie, rodziców obdarza zaufaniem. W podobny sposób postrzega środowisko pozarodzinne. Jest również ufne i otwarte wobec innych, rozwija swoje pasje, bez problemów nawiązuje kontakty interpersonalne i adaptuje się w społeczeństwie. Rodzina, której fundamentem jest miłość i szacunek daje swoim członkom pewność jutra i świadomość, że są przez innych kochani. Zaspokajając elementarne potrzeby daje zadowolenie i wsparcie psychiczne. W rodzinie każdy jej członek odgrywa swoją rolę. Członkowie rodziny prawidłowo funkcjonującej rozwijają siebie, realizują swoje role, wchodząc ze sobą w interakcje. Osoby te są do siebie przywiązane, liczą się ze zdaniem innych jej członków. S. Kawula twierdzi, że rodzina funkcjonalna troszczy się o potrzeby członków, a gdy dziecko dorasta uczy je, samodzielnego zaspokajania tych potrzeb (Kawula, Brągiel, Janke, 2007: 149). W rodzinie takiej dzieci są otoczone ochroną. Jest to ochrona nie nadopiekuńcza. Pozwala ona strzec dziecko przed sytuacjami, w których mogłyby zostać poniżone i skrzywdzone. Otrzymują wskazówki, jak przygotować się do obrony siebie, ale też jak nie krzywdzić innych lub nie sprawiać im przykrości.



Wychowanie w rodzinie zdrowej polega na otwartej komunikacji, każdy jej członek posiada własną autonomię i każdy jest tak samo ważny. Dorośli jej członkowie zaspokajają swoje potrzeby w relacji partnerskiej, nie zapominając o potrzebach dziecka. W literaturze S. Kawuli spotykamy się ze stwierdzeniem, że dziecko jest cenne przez sam fakt, że się urodziło. Ponadto jego cennaść przejawia się tym, że rodzina nie ceni żadnego innego członka rodziny lub żadnej osoby spoza, bardziej od swego dziecka. Dzieci odczuwają, że są cenne przez swoich rodziców i fakt ten staje się podstawą ich poczucia własnej wartości. Dziecko w funkcjonalnej rodzinie wie, że urodziło się jako istota drogocenna, niczego mu nie brakuje.

Budowanie poczucia własnej wartości to tylko jedna z licznych funkcji prawidłowo wykonywanej przez rodzinę funkcjonalną. Równie ważna jest ochrona dziecka. W literaturze spotykamy się ze stwierdzeniem S. Kawuli, że fakt ochrony dziecka przez rodziców, oznacza że szanują, rozpoznają i akceptują prawa dziecka do jego własnego Ja, myśli, uczuć, emocji i zachowań. W sytuacjach, gdy dziecko spotyka się z aktami poniżenia, rodzice zaczynają ingerować i otaczają je ochroną. Nigdy nie stają po stronie osoby, która wyrządza dziecku krzywdę (tamże: 149).

Rodzice rozumiejący popełnianie błędów przez dzieci akceptują ich niedojrzałość. Poprzez mądre rozmowy pomagają znajdować rozwiązania, nie ośmieszają, nie oceniają dziecka przy osobach trzecich. Poprzez takie oddziaływania wychowawcze pomagają dzieciom „dorosnąć” i dojrzewać społecznie.

Rodzina funkcjonalna spełnia wszystkie funkcje i zaspokaja potrzeby dziecka. Rodzice (czasami wspólnie z dziadkami) są swego rodzaju nauczycielami i to oni kształtują ich postawy. Rodzice poświęcają dzieciom czas wolny, spędzają ten czas wspólnie. Niesie to za sobą pozytywne skutki. Rodzice mogą zrozumieć dziecko bardziej a dziecko czuje się potrzebne i zauważone. Wpływa to na jego rozwój. Atmosfera wzajemnego poszanowania i zrozumienia daje rodzinie siłę. Z tak pozytywnymi doświadczeniami wkracza dziecko w etap wychowania przedszkolnego, co oznacza codzienną kilkugodzinną rozłąkę z najbliższymi. Obawy dzieci wynikają ze strachu, że rodzice nie wrócą. Boją się także zasypiać w przedszkolu. Zdarza się, że dzieci, mające starsze rodzeństwo, przechodzą ten moment rozłąki bezproblemowo. Obserwując starszą siostrę lub brata, słuchając rozmów o przedszkolu, zdobywają wiedzę o czymś, co je spotka w niedalekiej przyszłości. Ze swoim rodzeństwem uczą się rymowanek, powtarzają zasłyszane piosenki lub role z przedszkolnej inscenizacji.

Metody i formy spędzania czasu wolnego ze swoim dzieckiem mogą mieć znaczny wpływ na osiągnięcie przez nie dojrzałości do podjęcia nauki w szkole. Chodzi oczywiście o czas poświęcony dziecku i spędzany razem z nim. Dla dziecka liczy się, by być z nim lub obok niego, motywować i wspierać, pozwolić doświadczać wielu rzeczy i zapewniać o swojej miłości. Bardzo ważna dla dziecka jest zabawa oraz to, czy towarzyszą jemu w tej aktywności rodzice. Taka forma aktywności pozwala poznawać świat. Wspieranie przez rodzica osiągnięcia dojrzałości fizycznej i intelektualnej sprawia, że dziecko jest wy-

trwale w działaniu i stara się pokonać trudności, które napotyka na swojej drodze. Następuje zaspokojenie jego potrzeb: bezpieczeństwa i miłości.

Także niedojrzałość dziecka w rodzinie prawidłowo funkcjonującej jest uznawana za jego naturalną cechę (tamże: 150). Rodzice, znając dobrze swoje dziecko, są w stanie przewidywać jego zachowania. Nie będą okazywać dziecku niezadowolenia w sytuacji, gdy diagnoza wypadnie mniej pomyślnie niż tego oczekiwali.

## **Wychowania dziecka w rodzinie niewydolnej wychowawczo**

Zdarza się, że model wychowania w rodzinie odbiega od atmosfery w rodzinie zdrowej. W rodzinach dysfunkcyjnych rodzice nie reagują właściwie na pięć wrodzonych cech dziecka: drogocенność, bezbronność, niedoskonałość, zależność i niedojrzałość (tamże: 150-151). Dziecko nie otrzymuje od nich wsparcia i ochrony. Jest ignorowane albo atakowane za to, że jest właśnie takie. Konsekwencją takiego zachowania jest tworzenie się w dziecku dysfunkcyjnych cech samozachowawczych. Jest to swoisty mechanizm obronny. Dziecko wierzy, że rodzice się nie mylą, nawet wtedy, gdy słyszą słowa krytyki dotyczące ich osoby. Wypierając wstyd, będący konsekwencją poniżenia ze strony rodziców, przystosowują i przebudowują swój świat umysłowy. Mogą mieć trudności w nawiązaniu pozytywnych relacji z rówieśnikami, ich zachowania może cechować koniunkturalizm.

Trzy najistotniejsze zasady, na których opiera się funkcjonowanie opisywanej rodziny to: nie mów, nie ufaj i nie odczuwaj (Prajsner, 2002: 19). Nakazywanie bezwzględnej ciszy na tematy dotyczące doświadczeń dziecka we własnej rodzinie. Dziecko nie może ufać ani członkom rodziny ani osobom spoza. Dziecko w takiej rodzinie nie czuje się bezpieczne. Jest słabe, niepewne, ma niskie poczucie własnej wartości. Dorastanie w takiej rodzinie nie sprzyja dobremu samopoczuciu w przedszkolu, co może zostać zauważone przez wnikliwie obserwującego dzieci nauczyciela.

Słabsze przygotowanie do rozpoczęcia nauki w szkole mogą przejawiać dzieci z rodzin, w których została zakłócona harmonia. Mogą mieć na to wpływ następujące sytuacje: rozwód, śmierć kogoś z rodziców lub innej osoby bliskiej, zżytej z dzieckiem, długa nieobecność (emigracja zarobkowa) czy powtórne małżeństwo rodzica. Zachwianie równowagi psychicznej dziecka, zagrożenie bezpieczeństwa, może dawać o sobie znać poprzez trudności w adaptacji w przedszkolu i agresywne zachowania, ale i wolniejsze tempo nauki (uwagi, pamięci, mowy).

Rodzice z rodzin niewydolnych wychowawczo nie potrafią słuchać dzieci, nie są wrażliwi na ich uczucia, nie potrafią chwalić dziecka. Ciągłe ocenianie, krytykowanie, stosowanie kary. Dziecko nie ma zaplanowanego rozkładu dnia, ponieważ rodzice podporządkowują sobie dziecko całkowicie, także jego czas. Do Polski napływają wzorce z krajów zachodnich (Janke, 2004: 247). Coraz bardziej powszechne są zwyczaje i tradycje będące oznaką kapitalizmu. Przekształcające się społeczeństwo polskie jest na nie wyjątkowo podatne. Dokonu-

je się przewartościowanie norm, zasad, wartości i wzorów zachowań. Coraz częściej otaczają nas rodziny zrekonstruowane, rozbite oraz małżeństwa bezdzietne. Także ciężka sytuacja materialna w rodzinach niewydolnych wychowawczo tworzy szereg dysfunkcji. Rodzice ograniczają potrzeby podstawowe oraz te wyższego rzędu. Rodzina nie bierze udziału w przedsięwzięciach kulturowych czy społecznych, ponieważ jej na to nie stać. Rodzina taka traci swoją podmiotowość wychowawczą i jest narażona na manipulacje ze strony obiektów zewnętrznych (tamże: 248).

Sytuacja w domu powoduje, że dzieci wolno adaptują się w nowych środowiskach czy grupach rówieśniczych. Nie zapraszają do domu rówieśników, nie budują bliższych relacji, mają poczucie wstydu, obwiniają się o sytuację w domu. Zamknięty krąg powoduje, że większość czasu spędzają poza domem, szukają schronienia i zrozumienia. W wyjątkowo trudnej sytuacji są dzieci wywodzące się z rodzin alkoholików. Powoduje to szereg trudności w funkcjonowaniu dziecka w szkole, grupie społecznej i całym dalszym życiu. Zamęt i cierpienie, rodzące się w dziecku, nakazują mu postrzegać świat jako chaotyczny, niepewny i niosący cierpienie.

Dzieci wywodzące z rodzin niewydolnych wychowawczo często są ciche, nieśmiałe, mało aktywne. Nie przejawiają chęci do współpracy zarówno w zadaniach grupowych jak i indywidualnych. Napotykając przeszkodę nie szukają rozwiązania, nie potrafią poprosić o pomoc. Łatwo rezygnują, gdy zadanie przekracza ich możliwości psychofizyczne. Cechują się wrogością wobec dorosłych i dzieci. Życie w poczuciu, że nie mogą polegać na własnych rodzicach, przepelnione jest nadzieją, rozczarowaniem, niepewnością i rozgoryczeniem. Boją się, że zostaną odrzucone przez środowisko, dlatego wolą być wycofane i bierne bądź próbują pozyskać rówieśników („przekupić”). Niejednokrotnie w rodzinach takich dziecko przejmuje rolę dorosłego i jego zadania: robi zakupy, opiekuje się młodszym rodzeństwem, podejmuje ważne decyzje dotyczące rodziny. W domu brakuje odpowiedniej ilości snu, stałych posiłków, właściwego miejsca do nauki, pochwały lub zachęty. Negatywnie wpływające konflikty między rodzicami powodują poczucie winy u dziecka. Niejednokrotnie staje się ono kartą przetargową bądź pośrednikiem w komunikowaniu się. Członkowie rodzin w kryzysie, którzy najbardziej wpływają na jej funkcjonowanie, przenoszą swoje niepokoje, negatywne emocje, frustracje, są bierni i zagubieni (Nowak, 2012: 53). Wyniki badania dojrzałości szkolnej dziecka dla tych rodziców nie będą przedmiotem szczególnego zainteresowania. Są oni przytłoczeni innymi problemami. W życiu tych dorosłych często brakuje czasu na zajmowanie się dziećmi i pełną realizację obowiązków rodzicielskich.

## **Podsumowanie**

Sytuacja rodzinna niewątpliwie wpływa na przygotowanie dziecka do rozpoczęcia nauki, na jego stosunek do szkoły i na dalsze postępy edukacyjne. Zmieniający się styl funkcjonowania współczesnych rodzin modeluje relacje

rodzic-rodzic, dzieci-rodzice, dziadkowie – rodzice. W rodzinach wielopokoleniowych wspierającą rolę wobec dziecka mogą pełnić dziadkowie w sytuacji, gdy rodzice są zajęci zawodowo. W jednej na dziesięć badanych rodzin zdarza się taka sytuacja. W wywiadach fokusowych podkreślały to dzieci oraz seniorzy uniwersytetu III wieku.

Rodzice, jako pierwsi partnerzy społecznych interakcji dziecka, oddziałują na dziecko najwcześniej i to w okresie najbardziej twórczym. Rodzice (i czasami dziadkowie) sześciolatków aspirują, by ich dzieci ukończyły studia wyższe, uzyskując tytuł co najmniej magistra (ok. 50% badanych) lub doktorat (ponad 50%). Zróznicowanie aspiracji edukacyjnych rodziców wobec własnych dzieci wynika z ich wykształcenia oraz posiadanego statusu ekonomicznego. Wielu rodziców poszukuje miejsca w żłobku lub przedszkolu jeszcze przed przyjściem dziecka na świat; przy czym poszukiwana placówka powinna spełniać wyszukane kryteria.

Słabsze przygotowanie do rozpoczęcia nauki w szkole mogą przejawiać dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Mogą mieć na to wpływ różne sytuacje kryzysowe, dotyczące rodziny. Zachwianie równowagi psychicznej dziecka i zagrożenie bezpieczeństwa, może dawać o sobie znać poprzez trudności w adaptacji w przedszkolu, następnie w szkole.

Od 1 września 2004 roku w polskim systemie oświaty nastąpiła istotna zmiana, polegająca na tym, że obowiązkowa stała się edukacja przedszkolna dzieci sześciolatków. Roczny okres systematycznej pracy wychowawczej w przedszkolu nie zawsze jest wystarczający dla wyrównania różnic środowiskowych tuż przed startem szkolnym: szczególnie jeśli chodzi o dzieci rozwijające się wolniej, w środowisku o niskim statusie ekonomicznym i w deprivacji kulturowej.

Nadal dostrzegalne jest zjawisko akceleracji rozwoju, oznaczające przyspieszony rozwój intelektualny w aspekcie poznawczym (dużo więcej informacji posiadają współczesne sześciolatki niż ich rówieśnicy). Jeśli chodzi o myślenie logiczne lub sprawności praktyczne, te efekty są zróznicowane, w zależności od doświadczeń dziecka oraz zadań przed nim stawianych. Współczesne sześciolatki cechuje ogólna poprawa rozwoju fizycznego (niekoniecznie ogólnie pojętego zdrowia); obserwuje się większą zachorowalność, wzrost dziecięcych alergii, zaburzeń ośrodkowego układu nerwowego – autyzm, Zespół Aspergera, niepełnosprawności sprzężone, ADHD, dysleksję.

Cechą charakterystyczną współczesnych sześciolatków i pierwszoklasistów jest rozwój dysharmonijny, co powoduje wzrost znaczenia indywidualizacji i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, organizowanej już w przedszkolu i kontynuowanej w edukacji wczesnoszkolnej. Oznacza to wzrost wymagań i zadań zawodowych wobec nauczyciela, który staje się także terapeutą pedagogicznym, socjoterapeutką, posiłkuje wiedzą psychologiczną i nowoczesną wiedzą pedagogiczną.

Polski system oświaty ma za sobą „swoisty eksperyment”, polegający na obniżeniu wieku szkolnego z siedmiu do sześciu lat (2014-2017). Szkoda, że ten trzyletni okres minął bez wykorzystania naturalnej sytuacji do badań pe-

dagogicznych i psychologicznych, może nawet longitudinalnych. W tym właśnie okresie i z tego powodu wprowadzono inną podstawę programową, licząc na to, że treści realizowane w pierwszej klasie będą dostosowane do możliwości o rok młodszych dzieci. Temu zabiegowi organizacyjnemu towarzyszył dwukrotny obowiązek badania dojrzałości szkolnej (aby dostrzec postęp i tempo rozwoju, pomóc rodzicom dziecka podjąć decyzję o wcześniejszym (lub nie) rozpoczęciu obowiązku szkolnego). W mojej opinii to rozwiązanie systemowe nie powiodło się. Zaniechano tego rozwiązania, co zawdzięczamy między innymi rodzicom dzieci, obserwującym swoje pociechy w roli uczniów najpierw klasy pierwszej, a potem drugiej i kolejnych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że niewłaściwie dostosowano treści kształcenia do potrzeb i możliwości o rok młodszych (a więc w sposób naturalny niedojrzałych) uczniów. Dzieci te wcale nie osiągnęły wyższej gotowości szkolnej ani przyśpieszenia w rozwoju; śledzenie dalszych losów edukacyjnych tych dzieci wskazuje na liczne niepowodzenia w nauce, korzystanie z badań psychologiczno-pedagogicznych oraz z terapii pedagogicznej (wzrost liczby uczniów w badaniach poradni). Część dzieci realizowała powtórnie obowiązek szkolny w klasie pierwszej, by lepiej przygotować się do roli ucznia. W sytuacjach kilku badanych rodzin, udział w podjęciu przez rodziców takiej właśnie decyzji o pozostawieniu dziecka, mieli dziadkowie, zwłaszcza babcie – nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej. Obserwacja aktualnych postępów edukacyjnych tych dzieci dowodzi, że to były słuszne decyzje. Aktualnie te dzieci są bardzo dobrymi uczniami klasy drugiej (Galas, 2017).

Należy krytycznie ocenić zabiegi reformatorskie dorosłych, takie jak przesunięcie wymagań w dół: zamiast diagnozy gotowości szkolnej sześciolatków (SGS-6) wprowadzono diagnozę gotowości edukacyjnej pięciolatków (GE-5), co powodowało między innymi stawianie dzieci w tym wieku przed zbyt trudnymi wymaganiami, na przykład pisanie liter w liniaturze o klasycznym formacie (ustalono w rozmowie z matkami pięciolatków). Inny przykład edukacyjnego absurdu, to podstawa programowa dla sześciolatków, będąca zbiorem uprzednich treści kształcenia-efektów z pierwszej klasy; niestety zbyt trudnych dla większości dzieci. Tak wdrażane działania reformatorskie nie powinny mieć miejsca, a podstawa programowa w przypadku każdorazowej modyfikacji, powinna być opracowywana przez grona ekspertów i wdrażana pilotażowo oraz modyfikowana, zanim wejdzie do systemu kształcenia i wychowania.

## **Bibliografia**

- Brzezińska, A. (2000). *Spoleczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Galas, M. (2017). *Dwuletnia realizacja obowiązku szkolnego w klasie I (na przykładzie sześciolatków ze Szkoły Podstawowej w Białej Rawskiej)*. Praca

- licencjacka napisana pod kierunkiem Teresy Janickiej - Panek. Skierniewice.
- Gruszczyk-Kolczyńska, E. (2005). *Dziecięca matematyka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Janicka-Panek, T. (2016). Wybrane aspekty rekreacji pozaszkolnej uczniów klas I-III. W: W. Welskop, V. Tanaś (red.), *Kultura wolnego czasu we współczesnym świecie*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe WSBiNoZ w Łodzi.
- Janke, A. W. (2004). *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”.
- Kawula, S., Bragiel, A., Janke, A. W. (2017). *Pedagogika rodziny*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kopik, A. (red.). (2007). *Sześciolatki w Polsce. Raport 2006. Diagnoza badanych sfer rozwoju*. Kielce.
- Kwiatkowska, M. (1985). *Podstawy pedagogiki przedszkolnej*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Markowska, M. (red.). (2007). *Sześciolatki w Polsce-województwo łódzkie. Raport z badań 2006*. Kielce.
- Nowak, B. M. (2012). *Rodzina w kryzysie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Prajsner, M. (2002). Rodzina dysfunkcyjna. *Remedium*. 5 (2002), 18-19.
- Rozporządzenie MEN z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017r., poz. 356).
- Skura, M., Lisicki, M., Sumińska, D. (2014). *Przed progiem, Jakie umiejętności są potrzebna do rozpoczęcia nauki w pierwszej klasie i jak je rozwijać?* Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Wilgocka-Okon, B. (1972). *Dojrzałość szkolna dzieci a środowisko*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wilgocka – Okon, B. (2003). *Gotowość szkolna dzieci sześciolatków*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

### **Supportive role of the family in achieving the child's school readiness - theoretical assumptions and practical references**

First grade students (just recently graduates of kindergarten) present a diverse level of psychophysical maturity. Based on this level of maturity, you can decide whether students are fully ready to start school. This statement clearly differentiates between two concepts: *school maturity* and *school readiness*. *Maturity* is the state of the child's personality development, the quality of the cognitive processes achieved and the quality of the child's personality development in general. *Readiness* is the child's social and motivational sphere, his psychological attitude to school as an institution.

Contemporary children, graduates of kindergartens, present a varied level of school maturity, and in their development you can see disharmony. Changes in the school's maturity are conditioned by many factors, among which the family environment (parents' education, economic status, cultural needs and others) plays the most important role.

**KATARZYNA KOWALIK-PALUCH**  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Miejsce przyrody w rodzinie współczesnej społeczeństwa konsumpcyjnego**

### **Wprowadzenie**

Dziś, w dobie wysoce rozwiniętego przemysłu technicznego i technologicznego, kiedy powoli wypierane są naturalne i bezpośrednie relacje międzyludzkie, zapomina się o jednym z najważniejszych nośników doświadczenia, poznawania i badania świata zewnętrznego jakim jest kontakt z przyrodą. Pora, by zatrzymać się w świecie napędzanym informacjami i sztucznym generowaniem nowych wyzwań, by skupić się wokół problemu jakim jest wysoce ograniczony kontakt rodziny z przyrodą. Czy społeczeństwo konsumpcyjne, dla którego dobrem najwyższym jest posiadanie i ciągle dążenie do wzbogacania się, wpływa destrukcyjnie na rolę przyrody we współczesnej rodzinie?

Rodzina korzystająca z możliwości świata współczesnego, pragnie wyposażać dziecko w nowe informacje, generować w nim chęć zdobywania doświadczeń i wiedzy, nie zapominając o ich wykorzystywaniu w życiu codziennym. Dziecko współczesnej rodziny zazwyczaj dobrze radzi sobie z definiowaniem pojęć przyrodniczych, wskazywaniem zagrożeń jakie niosą za sobą destrukcyjne działania człowieka w środowisku naturalnym, czy też opisywaniem warunków niezbędnych do prawidłowego wzrostu roślin. Rodzina współczesna traci jednak coś wysoce istotnego dla jej prawidłowego rozwoju młodego pokolenia. Społeczeństwo konsumpcyjne, gromadząc coraz to nowsze i nowocześniejsze dobra materialne, zapomina o tym, czego nie można kupić, a co stanowi wartość samą w sobie, niepowtarzalną, jednak bardzo kruchą w obliczu siły i mocy największego generatora destrukcji na ziemi - człowieka. Mam na myśli bezpośredni kontakt człowieka z przyrodą.

Społeczeństwo konsumpcyjne, karmiące współczesną rodzinę materializmem i dobrami możliwymi do zdobycia *na wyciągnięcie ręki*, musi otrząsnąć się z marazmu i spojrzeć w kierunku tego, co cenne i niemierzalne pieniędzmi dostępnymi na rynkach walutowych całego świata.

Pracę tę dedykuję rodzinom, które mimo mnogości mieniących się kolorami witryn sklepowych, plastikowych ogrodów łudzaco podobnych do biblijnego ogrodu Eden, „zapachów natury” wdzierających się do nozdrzy ze szklanych atomizerów, chcą obdarzyć dzieci jednym z najcenniejszych darów, których nie



dostrzegą na sklepowych regałach – wspólnym czasem spędzonym na łonie przyrody.

## **Rodzina współczesna w dobie konsumpcjonizmu**

Analizując kwestię miejsca przyrody w rodzinie zmagającej się z problemem konsumpcjonizmu, chcę w niniejszej części pracy dotrzeć do istoty definicyjnej pojęcia rodzina. Stanowi to właściwy wstęp do analizy zależności występującej pomiędzy relacjami rodzinnymi, a ekspansją konsumpcjonizmu. Deformacje te rzutują bezpośrednio na rolę przyrody w rodzinie konsumpcyjnej.

Literatura akcentuje kilka sposobów interpretacji pojęcia. Pierwszy z nich wskazuje na unikalny układ relacji, bazujący na szacunku, wzajemnej miłości oraz swoistej intymności osób tworzących strukturę rodziny. Zgodnie ze wskazanym rozumieniem, należy wyszczególnić dwie wspólnoty konstytuujące rodzinę, są nimi: rodzice oraz dzieci. Pomimo wyróżnienia dwu grup podmiotów, połączone są wzajemną miłością opartą na bliskości (Krajewski, 2004: 37).

W kolejnym ujęciu rodziny patrzymy na nią globalnie, w kategoriach makrospołecznych. Radosław Brzóska podkreśla, jak istotną rolę dla rozwoju cywilizacyjnego pełni właściwie funkcjonująca rodzina (Brzóska, 2004: 63). Rozważania Brzóska podziela Feliks Koneczny w słowach: *„Życie rodzinne stanowi pierwszy szczebel jakiejkolwiek zdatności do życia zbiorowego w ogóle. Nie jest możliwe, żeby zły syn, zły ojciec, stawał się nagle za domem wielkim obywatelem. Kto zawiódł przy obowiązkach szczebli niższych, nie może być zdatnym do wyższych”* (Koneczny, 1997: 133-134).

Które zatem definiowanie pojęcia rodzina można przyjąć, uwzględniając dalsze rozważania poświęcone miejscu przyrody w rodzinie współczesnej? Sądzę, iż warto w tym miejscu zatrzymać się w swych przemyśleniach, by sprecyzować kierunek dalszych deliberacji. Uważam, że ani jedna, ani druga definicja pojęcia rodzina nie w pełni mnie satysfakcjonuje. Należy spojrzeć na rodzinę w kontekście doświadczeń jakie ją spotykają. Każde z nich generuje zmiany w relacjach zachodzących pomiędzy jej członkami. Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż konsumpcjonizm, wywiera znaczny wpływ na życie rodziny, a w konsekwencji na jej relacje z przyrodą.

Wspólne wartości wyznawane w rodzinie podtrzymują w niej silne więzi stanowiące o spójnej strukturze. Dziecko wzrastające w rodzinie przepełnionej miłością, spokojem oraz wzajemnym szacunkiem, przełoży swoje doświadczenia „wyniesione” z domu rodzinnego na inne relacje międzyludzkie już w życiu dorosłym. Współczesna rodzina musi liczyć się jednak z zagrożeniami czyhającymi na jej spójność oraz wewnętrzną harmonię. Niekiedy czynniki zewnętrzne generujące problemy w rodzinie z pozoru wydają się stanowić ułatwienie wewnętrznej komunikacji. Można je również wiązać z nieuniknioną zmianą społeczną, postępowaniem cywilizacyjnym czy też naturalnym biegiem rzeczy. Co zatem jest przyczyną przemian zagrażających współczesnej rodzinie? Czy społeczeństwo jest w stanie zrezygnować z nadmiernego przywiązania do dóbr

materialnych na rzecz tego, co dostępne na wyciągnięcie ręki, bez uiszczania opłat, czy też pozytywnej decyzji banku o zdolności kredytowej – kontaktu z przyrodą tak potrzebnego zarówno z perspektywy dziecka, rodziny jak i rozwoju cywilizacji?

Wymieniona sekwencja pytań stanowi filar dalszych rozważań. W związku z podjętym zagadnieniem, istotne jest uświadomienie problemu występowania trudnych w swych konsekwencjach zjawisk psycho-społecznych w tym również komercjalizacji w społeczeństwie.

Rodzina współczesna zmagą się z wieloma zagrożeniami, o których pisali znani i cenieni autorzy z Polski jak i spoza jej granic (Dyczewski, Marzec, Adamski, Bednarski, Faber, Mazlish, Forward, McKay). Podkreślając ustawiczny charakter zmian, sięgali po sformułowanie socjologiczne *kryzys w rodzinie*. Zastanówmy się zatem z jakimi problemami zmagają się współczesna rodzina, mając na uwadze głównie z nich, który szczegółowo rozpatrzę w dalszej części rozważań.

Dyczewski klarownie prezentuje swoją wizję rodziny współczesnej (Dyczewski, 2004: 71), stwierdzając, iż społeczeństwo ma poważny problem związany z osłabieniem dotychczas powszechnej formy życia rodzinnego. Rozważając stanowisko Dyczewskiego, trzeba zadać sobie pytanie, czy jesteśmy wspólnie na etapie kształtowania się społeczeństwa z wykorzenioną mentalnie dotychczasową wizją rodziny, czy też mamy do czynienia ze wspomnianym wcześniej *kryzysem* dotychczas akceptowalnego profilu rodziny? Uważam, iż współcześnie jako społeczeństwo zmagamy się ze zjawiskiem wymienionym jako drugie.

Kierując się tematem niniejszej pracy, należy szczegółowo skupić się wokół zjawiska konsumpcjonizmu i postaw konsumpcyjnych współczesnego społeczeństwa, w których rodzina wychowuje młode pokolenie. Czy słuszne jest nazywanie współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnym w dobie pełzającego kryzysu gospodarczego? Wydaje mi się, że tak. Nie mam na myśli poziomu konsumpcjonizmu, a jego powszechność przejawiającą się w niemal każdej dziedzinie życia.

Konsumpcjonizm jawi się jako religia, którą wyznaje znaczna część współczesnego społeczeństwa, gdzie jedynym guru jest pieniądz. Społeczeństwo konsumpcyjne traktuje wysoce relatywnie wartości, sprowadzając je do wymiaru materialistycznego. Skąd wziął się ten niebezpieczny trend nazywany *żądzą pieniądza*, żądzą, która przesłania niekiedy wartości rodzinne: miłość, bezpieczeństwo, zaufanie, wzajemny szacunek? Otóż sądzę, iż dążąc do rozwoju samego siebie, technologii, które mają na celu poszerzanie więzi, relacji międzyludzkich, tak naprawdę cofnęliśmy się, osiągnęliśmy mniej korzyści za więcej nakładu finansowego oraz czasowego. Inwestując w projekty sprzyjające nawiązywaniu relacji pomiędzy ludźmi (Facebook, Twitter), odsunęliśmy tych, z którymi te relacje powinny nas łączyć, tych, którzy dali nam początek człowieczeństwa – członków rodziny (Mazurek, 2010: 222).

Dobra materialne możliwe są do nabycia w wielkich *sklepowych miastach*, gdzie oprócz zakupu produktów, oferowane nam są wykwintne dania jak i po-

trawy zadowolające przeciętne kubki smakowe w postaci kulek mięsnych jednej z sieci sklepowych naszych przyjaciół z północy. By nie spędzać całego dnia w poszukiwaniu towarów zalegających na sklepowych półkach, można je zamówić poprzez kilka kliknięć bez konieczności wychodzenia z domu. Takie rozwiązania dostępne są dzięki potędze Internetu, która generuje siłę konsumpcji, górującą nad postmodernistyczną wizją świata na co wskazuje w swych rozważaniach Janusz Mucha (Mucha, 2010: 9).

Nabywanie dóbr według powszechnego mniemania przyczynia się do podwyższenia prestiżu rodziny, dzięki temu można w sposób wysoce klarowny usytuować się na tle pozostałych, szarych ludzi. Rodzina, w której znaczącą siłę posiadają pieniądze, narażona jest na niebezpieczny proces, który nazwać można *socjalizacją ludzi z rzeczami*. To z pozoru trudne do zinterpretowania wyrażenie, jest transparentną konsekwencją zaniku podstawowych relacji społecznych, które w tradycyjnej rodzinie powinny być widoczne w relacji międzyludzkiej. Społeczeństwo skupione wokół gromadzenia dóbr materialnych, stale ukierunkowuje się na coraz to nowe „zdobycze” i jedynie te materialne przedmioty chce mieć w zasięgu swych oczu. Monika Mazurek podkreśla, iż cała reszta realnego świata wraz z ludźmi, to dla członków społeczeństwa konsumpcyjnego jedynie dodatek do świata rzeczy. Te z kolei stanowią doskonały substytut generujący szczęście ludzkie oraz wysoką pozycję społeczną tak obecnie pożądaną przez społeczeństwo (Mazurek, 2010: 225).

Czy człowiek zatrzyma się w tym pędzie w odpowiednim momencie, czy przekroczy granicę, za którą jego rola ograniczy się do peryferyjnego administratora przedmiotów? Kto lub co ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Odpowiedź znowu jest dosyć klarowna – człowiek. Społeczeństwo nasycone konsumpcjonizmem poprzez podejmowane działania i przejawiane zachowania, powoli usuwa ze swojego wachlarza wartości te, które wiążą się ze stratą, gdyż samo nastawione jest na pomnażanie dóbr materialnych. Mam tu na myśli poczucie straty czy też niedowartościowania. Odsunięcie tych „niekorzystnych” wartości sprawiło, iż społeczeństwo i rodzina, która w nim żyje, traci możliwość głębokiej refleksji nad życiem i naturalnym zjawiskiem jakim jest utrata kogoś lub czegoś. Zatem nie powinien dziwić fakt, iż również przyroda i jej ograniczone we współczesnym świecie doświadczanie nie jest tematem pojawiającym się obecnie na pierwszych stronach kolorowych gazet.

Ze wskazaną wizją łączy się również ujmowanie roli konsumenta w kategoriach jednej z podstawowych ról społecznych, co podkreśla na kartach swej pracy: *Społeczeństwo konsumpcyjne w ujęciu Zygmunta Baumana* Łukasz Iwasiński (2015). Wielu autorów podejmuje próbę scharakteryzowania społeczeństwa współczesnego, jednak w stopniu niewystarczającym, by w pełni zrozumieć serię konsekwencji, związanych z życiem rodziny w społeczeństwie w dobie konsumpcjonizmu. Na potrzeby niniejszej pracy wydaje się słusznym połączenie kilku stanowisk znanych badaczy (Bywalec, Rudnicki, Kramer), którym na sercu leży los rodzin współczesnych, stających na progu destrukcji zwanej konsumpcjonizmem oraz komercjalizacją. Można by mniemać, iż moje

słowa są za bardzo dosadne lub przekoloryzowane. Spójrzmy jednak na wszechogarniający, lejący się strumieniami potok polipropylenowych błyszczących zamienników tego, co rzeczywiście piękne i naturalne, a co wylania się zza murów osiedla na wyciągnięcie ręki, można zadać sobie jedno pytanie: po co sięgnie rodzina?

Rodzina w społeczeństwie konsumpcyjnym staje na rozdrożu. Musi wybrać pomiędzy tym co łatwo dostępne, materialne, a tym, po co należy się schylić, by dostrzec coś, co stanowi piękno samo w sobie. Czy rodzina współczesna w dobie Internetu, nadwyżki budżetowej oraz ustawicznej chęci posiadania, jest w stanie zatrzymać się lub chociażby zwolnić by wyjść z samochodu i przejechać się na rower? Zrezygnować z bieżni na rzecz spaceru po lesie, w którym może zachwycać nie tylko intensywna zieleń liści, ale także trzask gałęzi uginających się pod ciężarem ludzkiej stopy? Na te pytania jak postaram się odpowiedzieć w kolejnej części rozważań.

### Miejsce i znaczenie przyrody w rodzinie współczesnej

Już w starożytności człowiek dostrzegał ogrom i siłę natury. Patrzył na nią w kategoriach mocy o charakterze ponadludzkim, odczuwając tym samym intensywne tętnienie tajemnych mocy. Uważał, że tej mistycznej energii podporządkowane jest egzystowanie ziemskie i jego elementy: cud narodzin, bież życia, proces przemijania oraz umieranie. Jadwiga Michalczyk wskazuje jednak na podobieństwo przyrody i jej potęgi do człowieka z pozoru tak marnego i kruchego w stosunku do jej mocy. Autorka dostrzega mistyczny charakter przyrody i przypisuje jej rolę *świadka ludzkich losów, towarzyszki uczuć*, tak skrajnie różnych i wewnętrznie sprzecznych jak ona (Michalczyk, 2008: 54).

Jeszcze do niedawna przyroda istniała w życiu człowieka i jego rodziny, odgrywając w nim znaczną rolę. Była dla niego drugim domem, w którym dziecko mogło pozwolić sobie na niczym nieskrępowaną zabawę, pozbawioną nadzoru dorosłych. Przynosiło to wiele pozytywnych konsekwencji począwszy od ciszy i spokoju panujących w domu, w którym nie przebywają dzieci, poprzez dotlenienie ich organizmów, aż po pobudzanie kreatywności, uwzględniającej korzystanie ze wszystkich dostępnych człowiekowi zmysłów.

Richard Louv autor światowego bestsellera *Last child in the woods*, opisującego skalę zagrożeń dla ludzkości związanych z ograniczeniem bezpośredniego kontaktu z przyrodą, przybliży przyrodę z perspektywy współczesnego dziecka wychowywanego w dobie konsumpcjonizmu. Nie są to optymistyczne wizje, bowiem młody człowiek patrzy na przyrodę w kategoriach czegoś zwykłego, pospolitego, nie przynoszącego żadnych wymiernych korzyści. Silne wrażenie wywarło na mnie jedno z licznych cytowań wypowiedzi dzieci zamieszczonych w dziele Louv, brzmiącego „(...) komputery są ważniejsze od przyrody, bo one pozwalają znaleźć pracę.” (Louv, 2014: 28). Zgodzę się po części z tą myślą. Dziś komputer stanowi trzecią rękę, narzędzie pracy, przedmiot służący do zarabiania pieniędzy. Jednak autor tego stwierdzenia, być może z racji jeszcze nie dość szerokiego zasobu własnych doświadczeń, zapomniał

wspomnieć o tym, co człowiek zyskuje w kontakcie z przyrodą jak i co traci, gdy zrezygnuje w swoim życiu z doświadczania przyrody i jej naturalnego piękna.

Bycie w przyrodzie i korzystanie z jej darów i naturalnego piękna, wymaga zawsze przejawiania postawy aktywnej, działania i doświadczenia o charakterze bezpośrednim. Nie wyobrażam sobie zatem, by rodzina chcąc spędzić niedzielne popołudnie w lesie, zdecydowała się na przejażdżkę autem terenowym w gąszczu drzew, rezygnując z doświadczania piękna i dźwięków lasu podczas spaceru, kiedy możliwe jest dotknięcie chropowatej kory drzewa, uwolnienie motyla, który wpadł w nikczemną pułapkę pająka, czy też podziwianie z szeroko otwartymi ustami mrówki pochłoniętej ferworem pracy.

Należy zatem postawić w tym miejscu pytanie – czy rodzinie współczesnej potrzebny jest kontakt z przyrodą oraz jakie miejsce obecnie zajmuje przyroda w rodzinie?

Prace naukowe z zakresu kontaktu rodziny współczesnej z przyrodą, oparte o doniesienia teoretyczne oraz podejmowane badania stanowią znikomy odsetek prac o charakterze naukowym. Zastanawia jednak powód takiej marginalizacji problemu w środowisku naukowym. Głównym powodem „przymykania oczu” na kwestię ograniczania relacji rodziny z przyrodą jest nieopłacalność zajmowania się tym zagadnieniem. Otóż jedną z najbardziej atrakcyjnych form spędzania czasu w przyrodzie jest zabawa. Generuje ona jednak zerowe koszty, co z kolei przynosi skutek niekorzystny dla światowych koncernów, bowiem nie da się na niej zarobić. Potęguje to problem związany ze źródłem finansowania badań naukowych z tego zakresu. Komentarz w tej sprawie pozostawiam Czytelnikowi.

Marginalizacja tego problemu jest dosyć zaskakująca, biorąc pod uwagę fakt, iż *syndrom deficytu kontaktu z naturą* to znacząca kwestia zagrażająca całej ludzkości, a która nie pojawiła się z dnia na dzień. Badania z zakresu pozycjonowania przyrody wśród dzieci i rodzin współczesnych, w których się wychowują, prowadziła ukraińska badaczka Galina Tarasenko (2011). Wyniki analizy zebranego materiału badawczego nie napawają optymizmem. Dzieci dostrzegają w przyrodzie wartości instrumentalne służące do realizacji innych celów. Jeszcze bardziej pesymistyczna wizja istoty przyrody zarysowuje się, gdy badaczka chce zweryfikować indywidualne znaczenie przyrody i jej pozycję w życiu dziecka. Tutaj, padają odpowiedzi wysoce odległe od uchwycenia w przyrodzie chociażby pierwiastka wartości estetycznej, jawiącej się jako główna w kontaktach z naturalnym i nieskażonym światem przyrody.

Wyniki badań prowadzonych na terenie Ukrainy zarysowują wniosek trudny do zaakceptowania przez osoby, którym zależy na utrzymaniu chociażby minimalnych kontaktów człowieka z przyrodą. Dziecko wychowywane w rodzinie, w której wartością nadrzędną są finanse oraz dobra, jakie można nabyć za ich pośrednictwem, wyposażone w umiejętność kupowania i negocjowania, nie dostrzega nic atrakcyjnego w przyrodzie, która powinna jawić się jako wartość autoteliczna, możliwa do eksplorowania bez nakładów finansowych.

By cieszyć się jej pięknem, wystarczy zrezygnować z tego, co z pozoru ładnie pachnie, owinięte jest w sreberko sztuczności i tandetności plastiku, docierając do głębi naturalności i rzeczywistej estetyki.

Przyroda kojarzy się dzieciom jako tajemnica, niekiedy siejąca grozę i lęk ukryty pod postacią wiatru, deszczu, ostrych kamieni. Otwierając dzieciom drzwi domu, uwalniając je tym samym z czterech ścian otulonych pozorną otoczką zwaną bezpieczeństwem zaciszu domowego, dajemy im szansę na poznanie i doświadczanie życia, chłonięcie przyrody w czystej postaci, pokonanie strachu związanego z tym, co nieznanne.

Analizując aktualność problemu miejsca przyrody w rodzinie współczesnej w dobie konsumpcjonizmu, należy zastanowić się także nad dostępnością do natury. Jeszcze kilkanaście lat temu rodziny w większości posiadały rodziców, czy też dziadków mieszkających w gospodarstwach rolnych. Te osoby żyły na wsi, powiązane były z przyrodą specyficznym, intymnym charakterem więzi. Człowiek świadomy był tego, iż następnego dnia może obudzić się w zupełnie nowej rzeczywistości, która uległa przekształceniu pod wpływem siły przyrody. Przyrodzie należał się zatem szacunek oraz ciągła pielęgnacja, co podkreślają autorzy pozycji: *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym* (Bracha, Iwańczak, 2000: 221). Dziś, z przykrością można stwierdzić, iż rodziny współczesne coraz rzadziej posiadają albo zupełnie nie mają już takich powiązań.

Przyroda to także miejsce, w którym dzieci wraz z rodzinami mogą zatracić się w swobodnej, nieograniczonej czasem otwarciu czy też wysoką ceną biletów wejściowych zabawą. Problem kontaktu dzisiejszej rodziny z przyrodą opiera się także o problem nazwany przez Richarda Louv'a *kryminalizacją zabawy w otoczeniu przyrody* (Louv, 2014: 45). Rodzice ogarnięci natłokiem spraw dnia codziennego, doniesieniami płynącymi z mediów o wściekłości panującej wśród lisów, mrówkach, których jad wywołuje ból i inne dolegliwości, czy też dzikach pustoszących miasta w poszukiwaniu resztek jedzenia pozostawionych przez rodzaj ludzki, coraz częściej zamykają dzieci w domach, głosząc demoniczne legendy o niebezpieczeństwie jakim grozi przebywanie w bezpośrednim otoczeniu przyrody. Nie jest to przerysowana przeze mnie wizja dzisiejszej rodziny. Tak rzeczywiście jest.

Przyjrzyjmy się także wielkim, monitorowanym, luksusowym osiedlom dla rodzin z „wyższych sfer”. Rzadko kiedy słychać tam gromki śmiech dzieci, biegnących po trawie czy też wspinających się po drzewach. Dlaczego? Z kilku powodów. Otóż brakuje tam zieleni, a jeśli można ją dostrzec to jedynie w postaci drzewa samotnie rosnącego przy ogrodzeniu, czy też żywopłotu okalającego wiatę śmietnikową. Przyroda pełni funkcję ozdobnika szarego skupiska budynków mieszkalnych. Kolejna przyczyna również jest wysoce oczywista i zatrwajająca zarazem. Mam na myśli obawę rodziców związaną z pozwami innych możliwych w związku z zakłócaniem porządku, ciszy, deptaniem świeżo skoszonego trawnika, czy też obsesji sąsiadów na punkcie czystości i pozornej harmonii. Przyczyny tego zjawiska mogą być zupełnie przeciwne i mogą wynikać z przesadnej chęci ochrony przyrody przed ludźmi.

Warto w tym miejscu zastanowić się, co traci rodzina, której brakuje czasu lub też ochoty na spędzanie wspólnego czasu w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, pamiętając jednocześnie, iż cały świat natury, wraz z człowiekiem ustawicznie poddawany jest procesom rozwojowym, na co zwraca uwagę Szczepan Kutrowski (2017: 15). Trudno jest je opisać w artykule, który winien posiadać ograniczenia stronicowe, jednak pominięcie korzyści wynikających z relacji człowieka z przyrodą stanowiłoby duże niedopatrzenie z mojej strony.

Richard Louv opisując cenę jaką płaci rodzina za odwrócenie się od przyrody wymienia kilka konsekwencji, głównie tych, które skupiają się wokół zmniejszonej wrażliwości zmysłowej, poznawczej oraz fizycznej dziecka. Nie sposób wspomnieć dodatkowo o wysoce ograniczonym stopniu korzystania ze zmysłów czy też niedoborze uwagi (Louv, 2014: 54). Dramatycznym następstwem ograniczenia kontaktu z przyrodą dotykającym swymi mackami współczesną rodzinę jest także coraz liczniejsze występowanie chorób o charakterze fizycznym oraz psychicznym. Zamknięci na świat, przyrodę i innych ludzi pokolenie *dzieci z pudełka* ogranicza swoje życie do tego, co domowe i pozornie bezpieczne, rezygnując tym samym z kontaktu z przyrodą przyczyniającą się do harmonijnego rozwoju psycho-fizycznego.

Podkreślając konsekwencje niedoboru bezpośredniego kontaktu człowieka z przyrodą, dostrzegamy mnogość korzyści o charakterze biologicznym, poznawczym i duchowym jakich mogą doświadczyć ludzie dzięki pozytywnemu kontaktowi z przyrodą. W myśl powyższego stwierdzenia Theodore Roszak, autor dzieła *„Voice of Earth”*, badacz rozwoju technologii oraz twórca pojęcia *kontrkultura*, ustawicznie analizował kierunek rozwoju psychologii współczesnej, wnioskuje w podsumowaniu swojej pracy o negatywnym rozdzieleniu życia cielesnego człowieka od sfery duchowej. Konsekwencją wspomnianego nienaturalnego stanu rzeczy jest swoiste stłumienie świadomości oraz wrażliwości przyrodniczej (Roszak, 2001: 273).

Rodzina ograniczająca kontakt z przyrodą, ogranicza tym samym swoje otwarcie na nowe doświadczenia oraz wiedzę, co przyczynia się do zaburzenia humanizacji społeczeństwa w dobie konsumpcjonizmu. Czyż nie jest prawdą, iż to właśnie rodzina powinna zabiegać o bezpośrednie kontakty z przyrodą, by móc w pełni realizować misję krzewienia dobra i piękna dostrzeganego nie tylko w ludziach, ale i w innych „maluczkich”? Braci mniejszych dostrzeżemy niekiedy jednie po uprzednim pochyleniu się i podniesieniu patyka, na którym mała biedronka rozwiera skrzydła, szykując się do lotu.

## Podsumowanie

W natłoku obowiązków, przeciążenia fizycznego i psychicznego, gdzie do powinności rodziców należy zadecydowanie jakie zajęcia dodatkowe wybrać dla swego dziecka, by „błyszczalo” inteligencją wśród dzieci na osiedlu, rodzina zapomina o tym, że tuż za rogiem znajduje się coś, na co nie trzeba wydawać gotówki, coś co swoim skrytym, wewnętrznym bogactwem napełni dziecko

wiedzą i doświadczeniem, znacznie większym niż te, zdobyte z podręczników pachnących świeżym drukiem. Pora powrócić do tego, co naprawdę cenne, do tego, od czego nasze oczy rozbłysną większym blaskiem niż tym odbitym od żółtych, neonowych, plastikowych rybek w sztucznym akwarium, które pachnie jeszcze „nowością” Dalekiego Wschodu. Na barkach współczesnej rodziny spoczywa obowiązek wychowania dzieci w duchu wartości i wzajemnego poszanowania. Nie jest to możliwe bez wytworzenia więzi z przyrodą, opartej na szacunku i trosce.

Drodzy rodzice, postarajcie się wyjść z domu, sklepów, sieci restauracyjnych na świeże powietrze. Rozłóżcie kocyk na zielonej trawie pod szumiącym drzewem. Pozwólcie swoim dzieciom na swobodę i doświadczenie. Zamieńcie komputer na spacer po lesie, telewizor na tworzenie mozaiki z piasku na plaży, radość pozorną z wybierania plastikowych wieńców świątecznych na pełnię szczęścia, jaką zapewnia chodzenie boso o poranku po zroszonej trawie. Rodzino, pamiętaj, że przyroda kształtuje nie tylko koniunkturę gospodarczą, ale przede wszystkim psychikę waszych dzieci.

## Bibliografia

- Adamski, F. (2006). Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji. *Przegląd Humanistyczny*, 5/6, 213-219.
- Bednarski, H. (2009). Rodziny polskie w procesie przemian. W: M. Dudek (red.), *Wybrane obszary dysfunkcjonalności rodziny*. Ryki: Lubelska Szkoła Wyższa.
- Brzóska, R. (2004). Rodzina fundamentem cywilizacji. W: G. Soszyńska (red.), *Rodzina: myśl i działanie*. Lublin: POLIHYMNIA.
- Bywalec, Cz., Rudnicki, L. (2002). *Konsumpcja*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Dyczewski, L. (2004). Kreatywna rola rodziny w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego i w rozwoju społeczności lokalnej. W: G. Soszyńska (red.), *Rodzina: myśl i działanie*. Lublin: POLIHYMNIA.
- Faber, A., Mazlish, E. (1998). *Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci twoja droga do szczęśliwszej rodziny*. Poznań: Media Rodzina.
- Forward, S., Buck, C. (2002). *Toksyczni rodzice*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Iwańczak, W., Bracha, K. (red.). (2000). *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*. Warszawa: DiG.
- Iwasiński, L. (2015). Społeczeństwo konsumpcyjne w ujęciu Zygmunta Bauman. *Kultura i Społeczeństwo*, 4(2015), 3-22.
- Koneczny, F. (1999). *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*. Komorów: Wydawnictwo Antyk - Marcin Dybowski.
- Krajewski, K. (2004). Dobro rodziny a antykoncepcja. W: G. Soszyńska (red.), *Rodzina: myśl i działanie*. Lublin: POLIHYMNIA.



- Kramer, J. (1993). *Konsumpcja: prawidłowości, struktura, przyszłość*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kutrowski, Sz. (2017). *Między przyrodą a cywilizacją*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Louv, R. (2014). *Ostatnie dziecko lasu*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Relacja.
- Marzec, H. (red.). (2011). *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji. T. 1*. Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Mazurek, M. (2010). Pokolenie 160 znaków, czyli wpływ nowych technologii na relacje międzyludzkie. W: J. Mucha (red.), *Nie tylko Internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne a praktyki kulturowe*. Kraków: NOMOS.
- McKay, M., Davis, M., Fanning, P. (2011). *Sztuka skutecznego porozumiewania się: praca, rodzina, zabawa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Michalczyk, J. (red.). (2008). *Człowiek a przyroda*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II: Kuratorium Oświaty.
- Mucha, J. (red.). (2010). *Nie tylko Internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne a praktyki kulturowe*: Kraków: NOMOS.
- Roszak, T. (2001). *Voice of the Earth: An Exploration of Ecopsychology*. Grand Rapids: Phanes Press.
- Tarasenko, G. (2011). Kształtowanie estetycznego stosunku do przyrody u dzieci w młodszym wieku szkolnym i środowisku rodzinnym. *Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji*, 6, 99-114.

### **The place of nature in the family of modern consumer society**

This article aims at showing the position of nature in a contemporary family. Consumers' society striving to meet its needs shows excessive attachment to material goods. It may result in discontinuation of attempts to make contact with nature as an autotelic value, and in other cases lead to the creation of a consumer attitude towards nature and its elements. The article also presents possible negative changes in the family in the face of the marginalization of the natural environment in everyday life.

**KAROLINA MAŁKOWSKA**  
Instytut Studiów Społecznych im. prof. R. Zajonca  
Uniwersytet Warszawski

## **Sytuacja rodzinna i edukacyjna dzieci migrantów w społeczeństwie konsumpcyjnym**

### **Kilka słów o rodzinie i migracjach**

Rodzina jest fundamentem społeczeństwa, to pierwsze i najważniejsze środowisko życia oraz rozwoju człowieka. W porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie (Dyczewski, 2003: 9). Od momentu jego narodzin, poprzez kolejne rozwojowe okresy zaspokajają potrzeby psychiczno-społeczne, biologiczne oraz materialne człowieka. Rodzice czy też opiekunowie pełnią wobec swojego dziecka różnorodne funkcje, ponosząc odpowiedzialność za jego rozwój i edukację. Rodzina stanowi dla dziecka istotną wspólnotę, w której nabywa ono cechy charakteru, wzory zachowań, normy społeczne, jak również kształtuje system wyznawanych wartości (Cudak, 2013: 37).

Wychowanie dziecka w rodzinie realizowane jest w ramach codziennych interakcji między członkami wspólnoty, jaką jest rodzina, a przede wszystkim pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Różne sytuacje pobudzają lub hamują rozwój aktywności fizycznej i umysłowej dziecka, rodzice za pomocą działań socjalizacyjnych, wychowawczych i edukacyjnych oddziałują na jego rozwój, w sposób celowy i zamierzony, jak również w drodze działań niezamierzonych i często nieświadomych. Czynniki mające pozytywny wpływ na rozwój dziecka to: wzajemne stosunki emocjonalne pomiędzy członkami rodziny, relacje społeczne i więzi uczuciowe w środowisku domowym, panująca atmosfera rodzinna, postawy i autorytet rodzicielski, sposoby zaspokajania potrzeb, system opieki i wychowania oraz wyznawane wartości w rodzinie. Albowiem głównym zadaniem rodzinnego wychowania jest świadome i celowe tworzenie takich sytuacji i zdarzeń rodzinnych, które będą wzbogacać funkcje poznawcze, emocjonalne, społeczne i rozwojowe dziecka od jego narodzin do momentu osiągnięcia wieku dojrzałości (Cudak, 2013: 37-38).

Współczesne rodziny przeżywają różne problemy życia codziennego, ze względu na pojawiające się często trudności i problemy, które rodzice muszą pokonywać. Część z nich potrafi sprostać pojawiającym się trudnym sytuacjom pozarodzinnym i wewnątrzrodzinnym. Rodziny pomyślnie rozwiązujące swoje

własne problemy i dążące do utrwalenia własnej wspólnoty, są odpowiedzialne za wykonywanie rodzinnych obowiązków i w umiejętny sposób organizują życie rodzinne oraz kierują opieką i wychowaniem dzieci to rodziny funkcjonalne (Cudak, 2013: 38).

Niestety nie wszystkie rodziny w jednakowym stopniu potrafią realizować swoje funkcje i zadania. Te rodziny, które nie spełniają odpowiednio swoich funkcji oraz gdzie dom rodzinny bywa źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji dla dorosłych oraz dzieci, określane są mianem dysfunkcyjnych lub dysfunkcyjnych. W rodzinach tych nie są w trwały sposób oraz w dostatecznym stopniu realizowane wszystkie lub znaczna większość jej funkcji, co w konsekwencji prowadzi do zaburzeń osobowości jej członków, nieprzystosowania społecznego, psychicznego, a także przestępczości i dewiacyjnych zachowań. Rodziny dysfunkcyjne to takie, w których nie zostały rozwiązane kryzysy rozwojowe, w których doszło do załamania rodzinnej dynamiki oraz, w których obserwowane są częste emocjonalne napięcia i sytuacje stresogenne (Baçal, 2007: 151-152).

W szczególnie trudnej sytuacji są rodziny migracyjne, a w szczególności dzieci z takich rodzin, w których jedno lub obydwoje rodziców wyjechało za granicę. Dzieci te znajdują się w obszarze ryzyka wychowawczego (Miłkowska, 2009: 104). Głównym problemem jest nieobecność jednego z rodziców lub obojga z nich w codziennym życiu, przez co życie, a tym samym funkcjonowanie rodziny wymaga pewnej reorganizacji, a więc nowego, odmiennego podziału domowych obowiązków i przypisanych zadań. Skutki rozłąki z rodzicami u dzieci i młodzieży mogą pojawić się w każdej sferze ich życia i rozwoju, a powstawać mogą zarówno w przypadku trwałego pozbawienia kontaktów z rodzicami, jak również przez krótkotrwałe i nieregularne kontakty. Dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju dziecko potrzebuje troski, miłości, kontroli oraz obecności obojga rodziców (Miłkowska, 2009: 104).

Migracja zarobkowa niesie za sobą szereg skutków dla całej rodziny, w tym wiele poważnych zagrożeń. Ma negatywny wpływ na jej funkcjonowanie i sytuacje pozostawionych pod opieką osób trzecich dzieci, ich poczucia wartości i bezpieczeństwa, powoduje rozluźnienie więzi rodzinnych, jak również więzi między małżonkami, zakłóca relacje rodzinne, by w ostateczności przyczynić się nawet do nieformalnego bądź formalnego rozpadu małżeństwa (Danilewicz, 2006: 174).

Zróznicowane zasoby i wciąż rosnące potrzeby, wysokie bezrobocie, niskie dochody, trudności mieszkaniowe, kryzys wartości mogą mieć istotny wpływ na podjęcie przez wiele osób decyzji o wyjeździe. Należy podkreślić, że coraz częściej z kraju wyjeżdżają kobiety co nie pozostaje obojętne dla jakości życia rodzinnego (Krasnodębska, 2008: 62-63).

## Dane statystyczne

Z danych GUS wynika, że pod koniec 2016 r. poza granicami Polski czasowo przebywało ok. 2,5 mln mieszkańców naszego kraju, czyli o 4,7% więcej niż w roku poprzednim. Spośród krajów UE najwięcej osób zamieszkuje Wielką Brytanię (788 tys.), Niemcy (687 tys.), Holandię (116 tys.) oraz Irlandię (112 tys.). W 2016 r. został odnotowany znaczący wzrost liczby Polaków przebywających w Niemczech (ok. 5%) i Wielkiej Brytanii (9,4%), a więc w głównych krajach docelowych emigracji z Polski w ciągu ostatnich lat (GUS, 2017: 1-2).

Współczesna migracja zarobkowa ma charakter głównie czasowy – mężczyzna lub kobieta wyjeżdżają do pracy za granicą, natomiast pozostali członkowie rodziny pozostają w Polsce. Są to zazwyczaj dłuższe, trwające wiele lat wyjazdy. Kontakty bywają rzadkie, często ograniczone do kilkudniowych wizyt z okazji świąt czy dłuższych przerw w pracy za granicą. Na rzadkie przyjazdy może mieć wpływ także odległość między domem, a miejscem zatrudnienia. Typowy amerykański model, w którym całe rodziny przemieszczają się po kontynencie jest już raczej odległy (Baçal, 2007: 148). Od początku lat 70. XX w. zauważalny jest wzrost zainteresowania migracjami kobiet (Slany, 2008: 7-8).

Jak podają K. Slany i M. Ślusarczyk, sposoby gromadzenia danych pozbawiają nas niestety możliwości wglądu w migracje dzieci wyjeżdżających z rodzicami. Możemy jedynie wnioskować, że ok. 5% osób migrowało z dziećmi w wieku od 13-19 lat (Slany, Ślusarczyk, 2013: 9).

## Definicja pojęcia *dzieci migrantów i eurosierot*

*Dzieci migrantów* są to dzieci, które albo same były migrantami, towarzysząc rodzicom w podróżach zagranicznych trwających powyżej pół roku, albo dzieci, które doświadczyły migracji przynajmniej jednego z rodziców, pozostając w czasie jego nieobecności pod opieką krewnych (...) bądź obcych (...). Dzieci te doświadczenia migracji w różnego rodzaju formach, nie są jednorodną grupą, a ich cechą wspólną, która odróżnia je od innych dzieci jest przeżycie separacji oraz braku stałości, co spowodowane jest przemieszczaniem się rodziców.

B. Boćwińska-Kiluk i E. Bielecka, wyróżniają następujący podział dzieci migrantów:

1. Ze względu na wiek i czas: dzieci obecnie przeżywające migrację rodziców oraz osoby dorosłe, które przeżyły migrację rodziców w dzieciństwie;
2. Ze względu na sposób funkcjonowania: dobrze funkcjonujące oraz przejawiające zaburzenia zachowania;
3. Ze względu na rodzaj migracji: uchodźców, deportantów, emigrantów, imigrantów i repatriantów;
4. Ze względu na sposób doświadczania migracji: dzieci migrujące wraz z rodzicami, z osobistym doświadczeniem wyjazdu oraz dzieci doświadczające migracji bez rodziców.

czające stałej lub czasowej migracji rodziców, ale bez osobistego doświadczenia wyjazdu.

Sytuacja dzieci migrantów bywa bardzo trudna i skomplikowana, opisywać ją można z wielu płaszczyzn, m.in.: politycznej, prawnej, społeczno-kulturowej, ekonomicznej czy psychologicznej, a wiedza na jej temat może pochodzić z trzech źródeł, a mianowicie: z badań naukowych dotyczących migrantów, od osób doświadczonego zjawiskiem migracji oraz od osób-praktyków, a więc: terapeutów, pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych, kuratorów sądowych, którzy udzielają niezbędnej pomocy migrantom oraz ich dzieciom. Wiedza uzyskana z wymienionych źródeł może znacząco się różnić, ale także może się pokrywać (Boćwińska-Kiluk, Bielecka, 2008: 48-50).

Emigracja zarobkowa przyczyniła się do pojawienia w Polsce po 2004 r. pojęcia eurosieroctwa, wynikającego z sieroctwa społecznego. Należy podkreślić, że dzieci te sierotami nie są, gdyż znaczna część wyjazdów dotyczy migracji jednego rodzica bądź na przemian (Kolankiewicz, 2008: 81). Sieroctwem społecznym nazywamy złożone zjawisko, obejmujące różne, często niemożliwe do porównania ze sobą sytuacje losowe dzieci. Społeczne sieroty to dzieci wychowujące się poza rodziną, ale też wszystkie te, które mają subiektywne poczucie osamotnienia, a więc mieszkające z rodzicami i pozostające pod ich opieką formalną. Sytuacja dziecka-sieroty jest uzależniona od atmosfery wychowawczej panującej w rodzinie, a także od siły więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami a dzieckiem (Izdebska, 2000: 61-62). Zjawisko zostało zdefiniowane m.in. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, *gdzie przez pojęcie tzw. eurosieroctwa należy rozumieć sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców/ rodzica powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej. Takie rozumienie eurosieroctwa oznacza, że nie każde dziecko, którego rodzice lub rodzic wyjechał do pracy za granicą powinno być traktowane jak eurosierota* (Nowak, Gawęda, Janas-Kozik, 2012: 296).

Badania zmierzające do oszacowania liczby dzieci migrantów, których jedno z rodziców wyjechało za granicę były prowadzone przede wszystkim przez MEN (2008), a także przez instytucje pozarządowe, w tym Fundację Prawo Europejskie. W 2009 r. w 110 tys. polskich rodzin dzieci wychowywały się bez co najmniej jednego rodzica, który wyemigrował za granicę (Kozak, 2010: 116). MEN w 2013 r. przeprowadziło kolejne badania, które pokazały ukazały jak zmienia się postrzeganie zjawiska emigracji rodziców przez nauczycieli w szkołach. Nauczyciele z badanych szkół pomorskich uspokajali, że zjawisko nie dotyczy wielu dzieci i nie jest duże, jak również nie zauważali oni symptomów osierocenia u dzieci, których rodzic wyjechał za granicę, a sytuacja finansowa tych rodzin uległa polepszeniu (A. Mizera-Nowicka, 2013).

W przypadku dzieci migrantów z Opolszczyzny, gdzie wyjazdy zarobkowe do Niemiec i Holandii były i są popularne wśród tamtejszych rodzin, R. Rauziński podaje, że liczba eurosierot na tym terenie w 2002 r. wyniosła 33 tys. dzieci, a w 2012 r. to około 37 tys. dzieci, których jedno lub oboje rodziców

przebywało za granicą. R. Jończy podaje zaś, że zjawisko pełnego eurosieroctwa, czyli sytuacji, w której dziecko wychowuje się bez obojga rodziców, na Opolszczyźnie dotyczyć może do 5 tys. dzieci. Jego zdaniem zdecydowanie więcej jest półeurosierot- dzieci, których jeden z rodziców stale pracuje za granicą, taka sytuacja może dotyczyć nawet do 70 tys. dzieci (Krawczyk, 2012).

## Problemy dzieci migrantów

Współczesne społeczeństwa stoją wobec różnych problemów i trudności związanych z migracjami. Zmiany, jakie migracje zarobkowe, trwające ponad rok, powodują w funkcjonowaniu rodziny niosą ze sobą szereg skutków, konsekwencji zarówno dla osoby migrującej, jak i pozostałych członków rodziny. Największe konsekwencje migracji rodziców ponoszą jednak ich własne dzieci (Kawczyńska-Butrym, 2015: 204, 208).

Wśród starszych dzieci nieobecność jednego z rodziców powoduje często przejęcie ról i obowiązków dorosłych, nieobecnych opiekunów. Dzieci pomagają w prowadzeniu domu, załatwianiu różnych spraw, opiece nad młodszym rodzeństwem. Taka wczesna dorosłość odbiera ich dzieciństwu poczucie bez troski, może utrudniać relacje z rówieśnikami, ale może być również pozytywnym mechanizmem adaptacji w sytuacji rozłąki. Zdarzają się sytuacje, że dzieci czy młodzież reagują na całą sytuację migracyjną buntem, gniewem i niezadowoleniem, co może powodować rozluźnienie więzi z domem, szukaniem oparcia w grupach rówieśniczych, w tym w grupach o wpływie dewiacyjnym, stąd pojawia się zwiększone ryzyko związania z tzw. nieodpowiednim towarzystwem czy nawet wejście do grupy o charakterze sekty. Brak autorytetu rodziców jest znacznym utrudnieniem kontroli rodzinnej, dziecko szuka, więc autorytetów wśród innych osób, spoza rodzinnego kręgu (Kolankiewicz, 2008: 84-85). Jak twierdzą socjologowie w okresie adolescencji grupa rówieśnicza może odgrywać większą rolę niż rodzina w kształtowaniu oraz wzmacnianiu zachowań antyspołecznych. Brak nadzoru rodziców nad dzieckiem i niewłaściwe postawy matki i ojca sprzyjają nawiązywaniu kontaktów z dewiacyjnymi grupami rówieśniczymi, w których dochodzi do właściwego procesu jego wykołajenia. Osoby te mogą być częściej narażone na antyspołeczne zachowania, wagary, nadużywanie alkoholu i innych środków psychoaktywnych (Boćwińska-Kiluk, Bielecka, 2008: 52). Badania zagraniczne potwierdzają podobną właściwość - dzieci pozbawione ochronnego czynnika rodzicielskiej opieki (przede wszystkim matki) są narażone na: zażywanie środków psychoaktywnych, alkoholizm, wczesną inicjację seksualną, przestępczość i zachowania dewiacyjne, przemoc, zarażenie wirusem HIV/AIDS. Dzieci, które narażone są na separację ze swoimi rodzicami z powodu migracji zagranicznej cierpią na zaburzenia emocjonalne dwa razy częściej niż pozostałe, pomimo, że ich status materialny najczęściej wzrasta (Boćwińska-Kiluk, Bielecka, 2008: 52).

W literaturze przedmiotu znane są wzmianki o reakcjach neurotycznych w organizmie, powstałych w związku z wyjazdem rodziców, które ukazują się w postaci lęków, zamykania się w sobie, wycofywania się z otoczenia czy prób

samobójczych. Dzieci czują się niepotrzebne, pozostają nadpobudliwe, zaniebują szkołę (Kolankiewicz, 2008: 85). Zdaniem szkolnych pedagogów zaniebanie obowiązków szkolnych spowodowane wyjazdem rodziców za granicę jest często spotykanym zjawiskiem wśród dzieci migrantów. Zaburzenia w karierze edukacyjnej to przede wszystkim: obniżenie chęci do nauki i motywacji, średniej ocen, frekwencji, nieodrabianie prac domowych, a następnie: nadpobudliwość dzieci i młodzieży, zaburzone relacje z otoczeniem, trudności z koncentracją, osamotnienie czy lękliwość, natomiast za główne problemy wychowawcze uznają: brak dyscypliny oraz agresywne zachowania (Walczak, 2008: 155).

### **Pomoc dzieciom migrantów**

Skala zjawiska migracji w Polsce i związanych z nią problemów dzieci pozostawionych w kraju doprowadziła do konieczności sformalizowania pewnych działań, mających na celu pomoc rodzinom migracyjnym. Nie istnieje jedna główna instytucja, której głównym celem byłoby niesienie pomocy dzieciom migrantów, ale zadania takie wypełnia szereg innych instytucji, m.in.: ośrodki pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie, szkoły, kuratoria oświaty i ośrodki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kościoły, fundacje i stowarzyszenia, ale także policja, prokuratura i sąd (Kozak, 2010: 123, 144). Do głównych form pomocy należą: przede wszystkim pomoc doraźna, wsparcie psychologiczno-pedagogiczne, jak również publikacje, poradniki i informatory związane z zagadnieniem migracji, szkolenia, warsztaty oraz konferencje.

Wśród różnych instytucji zainteresowanych zagadnieniem dzieci migrantów są sfery rządzące i administracja państwowa. MEN zainicjowało działania na szczeblu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, które to przyniosły wiele znaczących efektów, mających na celu zmniejszenie skali występowania zjawiska eurosieroctwa, a do których zaliczyć można m.in.:

- uruchomienie Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży, dzięki współpracy MEN i Fundacji Dzieci Niczyje, obecnie Dajemy Dzieciom Siłę (MEN, 2014);
- upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie przeciwdziałania negatywnym skutkom zjawiska eurosieroctwa poprzez przygotowanie różnych broszur i informatorów,
- przygotowanie kampanii informacyjnej – jak należy postępować z dzieckiem, którego rodzice wyjechali do pracy za granicę;
- podjęcie działań zmierzających do stworzenia mechanizmu ochrony prawnej dzieci i młodzieży, których rodzice wyjechali za granicę, a którzy znaleźli się w związku z tym w trudnej sytuacji materialnej i życiowej;

- podjęcie działań informacyjnych w krajach, w których znajduje się największa liczba Polaków, którzy wyjechali do pracy, przy zaangażowaniu placówek dyplomatycznych (Trębicka-Postrzygacz, Rogulska).

Istotnym zagadnieniem jest uregulowanie opieki prawnej nad dzieckiem związane z nieobecnością rodziców w związku ze sprawowaną władzą rodzicielską, która jest wyznaczana przez trzy płaszczyzny stosunku prawnego: prawnorodzinna (między rodzicami a dzieckiem), cywilnoprawną (na podstawie określonych praw podmiotowych obowiązujących między rodzicami i osobami trzecimi) i administracyjnoprawną (między rodzicami i instytucjami publicznymi) (Sokołowski, 1987: 46-48). W przypadku wyjazdu rodziców realizacja tego stosunku prawnego, na poszczególnych płaszczyznach może napotkać różnego rodzaju przeszkody i trudności. O ile w przypadku, gdy obydwój rodzice posiadają władzę rodzicielską, a wyjeżdża jedno z nich, to formalnie dalej oboje sprawują opiekę nad dzieckiem i są za nie odpowiedzialni, ale faktycznie uprawnienia i obowiązki realizuje rodzic, który pozostał w kraju. Jeżeli zaś za granicę wyjeżdża rodzic, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska, konieczne jest sądowe ustanowienie prawnego opiekuna i czasowe zawieszenie władzy rodzicielskiej rodziców ze względu na przemijającą przeszkodę i ustanowienie prawnego opiekuna. Żadne inne sposoby przekazania opieki, w tym także umowy cywilnoprawne nie są możliwe. Z różnych powodów wielu rodziców zaniedbuje, bagatelizuje tę kwestię, a trudności mogą pojawić się w wielu sytuacjach życiowych. Rodzice wyjeżdżają za granicę i powierzają opiekę nad dzieckiem nie zachowując formy prawnej, która daje podstawę do uznania tej czynności przez organy państwowe i inne prawne podmioty (Szczygielska, 2013: 137-140).

Obowiązki rodziców związane m.in. z kształceniem oraz edukacją dzieci i młodzieży reguluje *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*. Zgodnie, z którą do zapisania dziecka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego zorganizowanego w szkole podstawowej i szkoły, jak również zgłoszenie dziecka na lekcje religii lub etyki czy zgłoszenie go na egzaminy w języku mniejszości posiadają wyłącznie rodzice i opiekunowie. Tylko im przysługuje prawo do uzyskania informacji o dziecku dotyczących np. warunków i sposobu oceniania ucznia, o udzielaniu mu wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, wydawanie opinii czy nawet uzyskanie zgody na udział dziecka w organizowanej w trakcie zajęć wycieczki szkolnej. Tylko na wniosek rodzica może być wydane orzeczenie w sprawie kształcenia indywidualnego i specjalnego. Szkoła ma prawo występować do sądu opiekuńczego, ale dodatkowo utrudnia to sytuacje dziecka (Szczygielska, 2013: 137-140).

Trudności mogą pojawić się także przy koniecznej zgodzie na leczenie dziecka, ale występują regulacje pozwalające udzielić pomocy bez zgody opiekunów, za zgodą opiekuna faktycznego, a w części przypadków wymagana jest wówczas zgoda sądu opiekuńczego.

Ważną rolę w pracy z rodzinami dotkniętymi problemem migracji odgrywa szkoła, gdzie jednym z istotnych jej zadań jest wspieranie uczniów w ich rozwoju, w szczególności, gdy jest on zagrożony lub wynika ze specyficznych po-



trzeb danych jednostek, np. w wyniku migracji rodziców. Ponadto, szkoła ma obowiązek wspomaganie wychowawczej roli rodziny, dostosowywania przekazywanych treści i metod, jak również organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów, zapewnienia dziecku możliwości skorzystania z pomocy psychologiczno-pedagogicznej, realizowania indywidualnego procesu kształcenia i kształtowania właściwej postawy wobec zagrożeń i sytuacji nadzwyczajnych.

Dzieci migrantów często mają problemy szkolne: obniżenie motywacji do nauki, obniżenie średniej ocen i słabsze wyniki w nauce, nieodrabiane pracy domowej, problemy z koncentracją, spadek dyscypliny, agresja w stosunku do siebie samych i innych osób (Walczak, 2008: 1-2). Uczniowie z takich rodzin sprawiają także więcej kłopotów i trudności wychowawczych. Spędzają wiele godzin poza domem. Dlatego nauczyciele, w tym wychowawcy mogą szybciej dostrzec, że z dzieckiem dzieje się coś złego, nieprawidłowego i w związku z tym powinni szybciej reagować w takiej sytuacji. Istotne zadanie spełnia wychowawca klasy, który powinien dostrzegać zmiany w sposobie zachowania dziecka, jego wyglądzie; zainteresować się jego sytuacją rodzinną, a jeżeli wykazuje ono objawy zaniedbania powinien podjąć odpowiednie kroki zmierzające do rozwiązania zaistniałej sytuacji, pomóc rozwiązać trudności, zmotywować dziecko do działania i nadać odpowiedni kierunek tym działaniom, ma on bowiem większą niż inni pracownicy szkoły sposobność obserwacji swoich podopiecznych (Łoskot, 2011: 33-43).

Inne instytucje, których zadaniem jest pomoc w sytuacji zagrożenia dziecka migrantów są także prokuratura, sądy i policja. Zostawienie dziecka przez rodziców, którzy wyjechali za granicę do pracy bez ustanowienia opieki faktycznej przez stanowi zagrożenie dobra dziecka, co jest podstawą do zawiadomienia sądu opiekuńczego (art. 572 *Kodeksu postępowania cywilnego*). Obowiązek zawiadomienia dotyczy każdego, komu znane są zdarzenia bądź sytuacje, które godzą w dobro dziecka, a w szczególności: opiekuna faktycznego, organów policji, organów samorządu, placówek oświatowych, opiekunów społecznych, placówek oświatowych (art. 572 § 2 *kpc*). W takiej sytuacji Sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie o zawieszenie, ograniczenie, a nawet pozbawienie władzy rodzicielskiej (art. 109-111 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*). Wyjazd rodziców, którzy w takiej sytuacji nie sprawują faktycznie opieki nad dziećmi, stanowi przemijającą przeszkodę wykonywaniu władzy rodzicielskiej (Kozak, 2010: 156).

W przypadku dzieci migrantów, w najtrudniejszej sytuacji znajdują się te dzieci, które z powodu migracji rodziców zostały opuszczone przez całą rodzinę i trafiają do obcych osób bądź instytucji opiekuńczo-wychowawczych (Kolaniewicz, 2008: 85). Opieka nad dzieckiem wychowywanym poza rodziną może być organizowana formach instytucjonalnych takich jak: placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego, interwencyjnego, wielofunkcyjne, oraz w formach rodzinnych: rodziny zastępcze (spokrewnione lub niespokrewnione z dzieckiem, zawodowe), placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego

(Rodzinne Domy Dziecka, Wioski Dziecięce SOS) oraz rodziny adopcyjne. Rodzinna opieka zastępcza daje dzieciom szansę na rekompensatę negatywnych skutków sieroctwa, zapewniając lepsze, niż w formach instytucjonalnych, warunki dla rozwoju psychofizycznego dziecka (Regulska, 2011: 173, 175).

Zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (2007) z powodu wyjazdu zarobkowego, co najmniej jednego rodzica w placówkach opiekuńczo-wychowawczych przebywało 285 dzieci, a w rodzinach zastępczych 1014 dzieci; 1299 dzieci (ok. 3% ogólnej liczby umieszczeń) przebywało w opiece zastępczej (Kolankiewicz, 2008: 85).

## Zakończenie

Na zakończenie należy podkreślić, iż migracje są zjawiskiem złożonym i pociągają za sobą szereg następstw dla całych społeczeństw, wysyłających i przyjmujących, a przede wszystkim dla rodziny. Brak odpowiedniej opieki nad pozostawionymi dziećmi pozostałymi członkami rodziny, może prowadzić do wystąpienia problemów i trudności związanych z ich wychowaniem, rozwojem i edukacją, ale może także przynieść pozytywne skutki tej sytuacji, m.in.: poprawę sytuacji ekonomicznej rodziny; większą samodzielność samotnych opiekunów, zajmujących się domem, wykonywanie nowych czynności i pełnienie nowych ról społecznych dotychczas zarezerwowanych dla współmałżonka; świadomość uczuć, które łączą członków rodziny; odzyskanie utraconego poczucia bezpieczeństwa przez wyjazd tych rodziców, którzy zakłócali życie rodzinne (np. alkoholizm, przemoc, postawy autokratyczne); częstszy i bardziej aktywny udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego i przygotowanie tym samym do pełnienia odpowiednich ról w przyszłej rodzinie; doświadczenia życiowe dzieci związane z obserwacją sposobów radzenia sobie z trudnościami przez dorosłych (Danilewicz, 2007: 162-163).

W ramach pomocy rodzinom migracyjnym należy dążyć do zwiększenia zaangażowania i współpracy instytucji i organizacji w udzielaniu wsparcia, w taki sposób, aby nie stosować ostatecznego instrumentu pomocy, jakim jest opieka zastępcza. Współpraca powinna mieć charakter systemowy oraz spójny. Istotne jest rozpowszechnianie stosownych rozwiązań i dobrych praktyk, podnoszenie umiejętności i szkolenie specjalistów zajmujących się pomocą potrzebującym, organizowanie akcji informacyjnych i społecznych w mediach, które ukazują skalę całego problemu i podnoszą świadomość społeczną.

## Bibliografia

- Baçal, J. (2007). Dysfunkcjonalność rodziny wywołana emigracją zarobkową. W: K. Przybycień (red.), *Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji. Zarys problematyki*. Stalowa Wola: Wyd. KUL, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli.

- Bezpłatna pomoc telefoniczna i online dla uczniów, rodziców i nauczycieli, już dostępna!* (2014). <https://men.gov.pl/zwiekszenie-szans/bezpieczna-i-przyjazna-szkola/bezpłatna-pomoc-telefoniczna-i-online-dla-uczniow-rodzicow-i-nauczycieli-juz-dostepna.html> Dostęp: 07.09.2017.
- Boćwińska-Kiluk, B., Bielecka, E. (2008). Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci. *Pedagogika Społeczna. Migracja – Rodzina – Dziecko*. Warszawa: Wyd. Pedagogium, 3, 47-60.
- Cudak, S. (2013). Zagrożenia rozwoju dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. *Pedagogika Rodziny*, 3(4), 37-47.
- Danilewicz, W. (2006). *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*. Białystok: Wyd. Uniwersyteckie Trans Humana.
- Danilewicz, W. (2007). Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych. W: D. Lalak (red. nauk.), *Migracja, Uchodźstwo, Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Dyczewski, L. (2003). *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*. Lublin: Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*, [http://ko.poznan.pl/ksztalcenie\\_wychowanie/nauka\\_dzieci\\_cudzoziemcow/dokumenty\\_materiały\\_cudzoziemcy/2017/01/dziecko-z-rodziny-migracyjnej-w-systemie-oswiaty-material-informacyjny-dla-dyrektorow-szkol-i-rad-pedagogicznych/](http://ko.poznan.pl/ksztalcenie_wychowanie/nauka_dzieci_cudzoziemcow/dokumenty_materiały_cudzoziemcy/2017/01/dziecko-z-rodziny-migracyjnej-w-systemie-oswiaty-material-informacyjny-dla-dyrektorow-szkol-i-rad-pedagogicznych/), Dostęp: 07.09.2017.
- Górny, A., Kaczmarczyk, P. (2003). Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych, *Prace Migracyjne*, 49, Warszawa: ISS UW.
- GUS, (2017). *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2016*. [http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5471/2/10/1/informacja\\_o\\_rozmiarach\\_i\\_kierunkach\\_emigracji\\_z\\_polski\\_w\\_latach\\_20042016.pdf](http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5471/2/10/1/informacja_o_rozmiarach_i_kierunkach_emigracji_z_polski_w_latach_20042016.pdf) Dostęp: 02.01.2018.
- Izdebska, J. (2000). *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*. Białystok: Wyd. Trans Humana.
- Kawczyńska-Butrym, Z., Kruk M. (2015). Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce, W: I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ARBORETUM.
- Kolankiewicz, M. (2008). Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami. *Pedagogika Społeczna. Migracja – Rodzina – Dziecko*. Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium, 3, 81-86.
- Krasnodębska, A. (2008). Migracja zarobkowa, a życie rodzinne kobiet z Opolszczyzny. *Pedagogika Społeczna. Migracja – Rodzina – Dziecko*. Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium, 3, 61-80.
- Krawczyk, I. (2012). Kilkadziesiąt tysięcy eurosierot na Opolszczyźnie. *Rzeczpospolita*. <http://www.rp.pl/artykul/857065-Kilkadziesiat-tysiecy-euro-sierot-na-Opolszczyźnie.html> Dostęp: 07.09.2017.

- Łoskot, M. (2011). Migracja zarobkowa rodziców a szkolne sprawy ich dzieci. W: D. Krok, P. Landwójtowicz, B. Balicka-Błagitka, *Razem, ale osobno. Poradnik dla osób doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową*. Opole: Diecezjalna Fundacja Ochrony Życia i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu.
- Miłkowska, G. (2009). Wychowawcze i społeczne skutki emigracji zarobkowej dla rozwoju dzieci (na przykładzie regionu częstochowskiego). W: M. Janukowicz (red.), *Smak emigracji. Dramaty dzieci*. Kraków: Wyd. Scriptum.
- Miłkowska, G., Kulesza, A. (2009). Wpływ migracji zarobkowej rodziców na funkcjonowanie dzieci w rodzinie i szkole. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 9, s. 3-15.
- Mizera-Nowicka, A. (2013). Pomorze: Kuratorium Oświaty chce, aby szkoły policzyły „eurosieroty”. *Dziennik Bałtycki*. <http://www.dziennikbaaltycki.pl/artukul/786868,pomorze-kuratorium-oswiaty-chce-aby-szkoly-policzyly-eurosieroty,id,t.html> Dostęp: 07.09.2017.
- Nowak, M., Gawęda, A., Janas-Kozik, M. (2012). Zjawisko eurosieroctwa, a kierunki pracy terapeutycznej i leczenia psychiatrycznego – prezentacja przypadku. *Psychiatria polska*, 2, s. 295-304.
- Regulska, A. (2011). Rodzinne formy opieki nad dzieckiem osieroconym. *Studia Gdańskie*, Tom XXVIII, s. 173-184.
- Sakson, A. (2008). Migracje - Fenomen XX i XXI wieku. *Przegląd Zachodni*, 2, 11-19.
- Slany, K., Ślusarczyk, M. (2013). *Migracje zagraniczne Polaków w świetle NSP 2011. Trendy i charakterystyki socjo-demograficzne*. [http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Slany\\_Slusarczyk.pdf](http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Slany_Slusarczyk.pdf) Dostęp: 07.09.2017.
- Slany, K. (2008). Co to znaczy być migrantką? W: K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Kraków: Wyd. UJ.
- Sokołowski, T. (1987). *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań: Wyd. Nauk. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Szczygielska, I. (2013). *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa: Wyd. UW.
- Treńska-Postrzygacz, B., Rogulska, A. *Eurosieroctwo w Polsce*, [https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1045/TreńskaPostrzygacz.B.\\_Rogulska.A.\\_Eurosieroctwo\\_w\\_Polsce.pdf?sequence=1](https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1045/TreńskaPostrzygacz.B._Rogulska.A._Eurosieroctwo_w_Polsce.pdf?sequence=1) Dostęp: 07.09.2017.
- Walczak, B. (2008). Szkoła i uczeń wobec migracji poakcesyjnej. *Biuletyn Migracyjny – Dodatek*, 17, s. 1-2.
- Walczak, B. (2008). Migracje rodzicielskie – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje, *Pedagogika Społeczna. Migracja – Rodzina – Dziecko*, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium, 3, 143-162.

### Family and educational situation of migrant children in consumer society

Migration is a multifaceted phenomenon, conditioned by a constellation of diverse factors: political, economic and social. They emanate emotions that are on the big map of Poland. In Poland

migration is not new phenomenon, but after 1989 have become a particular subject to researches Own representing a variety of scientific research. The intensity of the mobility of Poles from the beginning of the political transformation as well as later, after Poland's accession to the structures of the European Union during various spheres of social life.

The modern family is facing many problems related to migration, and the changes in the family functioning that cause migration, especially for the sake of more than one year, bring many consequences for both the migrant and the immediate family, especially for children.

The article will focus on the family situation, and above all the school children whose parents (one or both) migrate and the help of various care, education and support institutions for these families - because the migration of one parent, whether women or man, always causes the need to reorganize the life of the whole family.

**MATEUSZ OBREŃSKI**  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **Rola i wpływ społeczeństwa konsumpcyjnego na funkcjonowanie rodziny dysfunkcyjnej**

### **Wprowadzenie**

Pojęcie jakim jest społeczeństwo konsumpcyjne w dzisiejszych czasach, wpisało się na stałe w codzienność rodziny. Szybkość życia i wygoda związana z poruszaniem się w przestrzeni społecznej sprawia, że jednostki poświęcają mniej uwagi na to, gdzie spędzają czas. Ważne natomiast dla nich staje się to, czy w tej przestrzeni będą mogli zaspokoić swoje potrzeby. Otaczające nas media podpowiadają, gdzie można pozostawić swoje pieniądze i co w zamian można dostać. Tak silne oddziaływanie informacji sprawia, że człowiek często nieświadomie przerzuca te treści na swoich bliskich.

Rodzina dysfunkcyjna w tym społeczeństwie zajmuje także swoje określone miejsce. Rodziny dysfunkcyjne nie przywiązują często uwagi do więzi rodzinnych. Wspierają one raczej system, w którym za określone zachowanie można otrzymać określoną rzecz. Skupiają się na tym, co łatwe i wygodne. Nie podejmują ryzyka, często nie chcą zmian. Natomiast jeśli chodzi o pojęcie samego konsumpcjonizmu, to w tym środowisku doskonale ono funkcjonuje i jest wykorzystywane w wielu sytuacjach życiowych. Może być zarówno pozytywnym aspektem życia (napędza gospodarkę, pozwala na otwieranie nowych przedsięwzięć, co równa się z dużą ilością miejsc pracy), oraz negatywnym (zabiera czas, skupia uwagę na mało ważnych rzeczach, jest powodem konfliktów).

### **Pojęcie konsumpcjonizmu i społeczeństwa konsumpcyjnego**

Spółeczeństwo konsumpcyjne posiada różne role czy też wpływy odnośnie funkcjonowania rodziny dysfunkcyjnej. Zrozumienie pojęcia konsumpcjonizmu, pozwoli skupić się na wyżej wymienionych aspektach. Na podstawie informacji ze słownika języka polskiego, dowiadujemy się, że konsumpcjonizm to: „nadmierne przywiązywanie wagi do zdobywania dóbr materialnych” (<https://sjp.pwn.pl/sjp/;2473455>). Jak wiele tak naprawdę mówi nam ta informacja? Osobom wdrażonym w temat i na co dzień operującym podobnymi sformułowaniami, dostarcza ona wystarczającej wiedzy, aby móc włączyć się

w dyskusję i pociągnąć tę uciętą myśl. Niemniej, wydaje się ona niewystarczająca, aby móc rozwinąć poruszany w tym artykule temat.

Należy zatem dotrzeć do sedna kryjącego się pod definicją tego pojęcia. Najłatwiejszym sposobem będzie metoda małych kroków. Podstawą konsumpcjonizmu jest konsumpcja, której za powszechnie uznawany synonim jest spożycie. „Termin „konsumpcja” wywodzi się z łaciny *consumptio* i oznacza: jedzenie, spożywanie, używanie, użytkowanie dóbr, natomiast termin „spożycie” ma według etymologów rodowód polski i oznacza to samo, co konsumpcja. Wobec argumentów natury lingwistycznej, a przy jednoczesnym braku argumentów merytorycznych, przyjmujemy, że terminy „konsumpcja” i „spożycie” są synonimami i można je używać zamiennie” (Bywalec, 2010: 12). Wydawać się zatem może, iż konsumpcja, będąca spożyciem, jest bardzo prosta w zrozumieniu, a wręcz jej wyjaśnianie jest zbędne, jednakże jest to mylne podejście. Łatwość z jaką możemy to odbierać, nasuwa nam wnioski płytkie i powierzchowne, które nie zagłębiają się w prawdziwą istotę tego zjawiska. „Studia literatury ekonomicznej pozwalają na wyróżnienie trzech definicji (wymiarów) konsumpcji:

- konsumpcja jako akt biologiczno-psychiczny,
- konsumpcja jako proces społeczny,
- konsumpcja jako sfera reprodukcji społecznej” (Bywalec, 2010: 12).

Pierwsza z nich, jest podstawowym aktem zaspokojenia potrzeb człowieka, które uzyskuje dzięki wykorzystywaniu danych dóbr i usług. Wyróżnić tu możemy: spożycie posiłku, przeczytanie książki, udanie się na film do kina, jazdę samochodem. Zaspokojenie owych potrzeb niestety nie jest sytuacją permanentną, a co za tym idzie konieczność ich ponownego ukojenia w czasie pojawi się w niedalekiej przyszłości.

Drugim przypadkiem jest konsumpcja jako proces społeczny, a zatem warunek, który nie jest odniesieniem jedynie do jednostki. Mówimy tu o procesie, w jakim ujmowana jest dana zbiorowość czy raczej zespół zbiorowości, dla których badamy sposoby zaspokajania przez nich danych potrzeb.

Trzecim, ostatnim w tym przypadku wymiarem, jest konsumpcja jako sfera reprodukcji społecznej, na którą powinniśmy spojrzeć w kategoriach makroekonomicznych, czyli „jako fazę kończącą cykl gospodarowania, kiedy wytworzone dobro znalazło użytkownika i stało się przedmiotem zaspokojenia jego potrzeb” (Bywalec, 2010: 13). Istoty wpływ mają tutaj warunki życia społecznego, należą do nich m.in.: polityka społeczna, dochody, zaopatrzenie rynku, infrastruktura techniczna oraz społeczna, podsumowując wszystko co bezpośrednio wpływa na zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

Pokazuje nam to, iż konsumpcję możemy rozważać w wielu różnych wymiarach, którymi są przede wszystkim różne dyscypliny naukowe. Z podstawowego punktu widzenia, wiemy przecież, że nie jest możliwe opisanie czegoś w sposób podobny, gdy sfera zainteresowań jest przeciwna, a ogniwo, które z pozoru wydaje się wspólne tak naprawdę wywołuje odmienne spostrzeżenia. Niemniej jednak, dla celów owego artykułu warto wyprowadzić jedną definicję

konsumpcji, którą możemy określić „jako wyznacznik jakości życia współczesnego człowieka, który odczuwa nieustanną chęć nabywania nowych produktów i korzystania z nowych usług” (Wasilik, 2014: 66). „Konsumować to działać w sferze idei, wyobrażeń, pojęć, jakie niesie ze sobą towar” (Rogoziecki, 2015: 48).

Gdy zatem mamy określone czym jest konsumpcja, spróbujmy wytłumaczyć czego tak naprawdę dotyczy konsumpcjonizm, czy też raczej odpowiedzmy sobie na następujące pytanie: w którym momencie możemy mówić o konsumpcjonizmie, a nie o konsumpcji? Najprostszą odpowiedzią jest równanie, w którym wystarczy dodać do naszego podstawowego pojęcia słowo „nadmierność”. W tym rozumieniu chodzi przede wszystkim o dążenie do posiadania jak największej ilości dóbr materialnych. Można powiedzieć, że wręcz chciwe ich posiadanie, które nie jest usprawiedliwione zaspokajaniem żadnych potrzeb.

Zatem można wskazać, że: „konsumpcjonizm jest postawą życiową, która zakłada osiągnięcie szczęścia przez nabywanie wielu rzeczy i korzystania z wielu usług. Owo nabywanie nie ma żadnej praktycznej podstawy, a najczęściej jedynymi pobudkami jest chęć podniesienia statusu społecznego i uznaniu konsumpcji jako wyznacznika jakości życia.” (Klaudia, 2017: 1). Ta postawa jest bardzo powszechna we współczesnym świecie, co sprawia, że nie dotyczy ona jedynie jednostek. Można powiedzieć, że odnosi się ona do tak dużej grupy ludzi, iż można mówić tu o społeczeństwie.

Spółczesne społeczeństwo konsumpcyjne jest społeczeństwem nowoczesnym, powstałym najpewniej wskutek ogromnego rozwoju gospodarczego, technologicznego, czy też urbanizacyjnego, który został zapoczątkowany w drugiej połowie dwudziestego wieku. Właśnie ten rozwój, odpowiedzialny za znacznie szybszą i zdecydowanie tańszą niż wcześniej produkcję dóbr, zaprowadził człowieka do konsumpcji, bezceremonialnie przekraczającej jego podstawowe potrzeby. Jednak w naszym codziennym życiu nie on okazuje się główną przyczyną powstałego stanu rzeczy. Aktualnie główną machiną napędzającą współczesne zjawisko konsumpcjonizmu są mass media, a przede wszystkim wszechobecne w nich reklamy, które nakłaniają nas do zaopatrywania się w produkty, które realnie tak naprawdę nie są nam potrzebne. Często okazują się wręcz zbędne. Działanie ich opiera się na prostym mechanizmie, jakim jest wzbudzenie pewnej potrzeby w konsumentach, a następnie przekonanie go do uwierzenia, iż dany produkt czy usługa są mu niezbędne do zaspokojenia potrzeb, których tak naprawdę nie wykazywał do momentu obejrzenia reklamy. Powiedzmy sobie zatem, czym ona jest: „reklama to odpłatna, bezosobowa forma komunikacji za pośrednictwem mediów, stosowana w celu zmiany postawy konsumenta wobec produktu i marki” (Grzegorzczak, 2010: 266). Narzędziami wykorzystywanymi do tego celu są: manipulacja i perswazja, które wykorzystują rozmaite techniki do nakłonienia nas do pewnego punktu widzenia, czy jest to manipulacja, oczekująca danych korzyści jakie możemy jej zaoferować, czy też perswazja, która w dużej mierze ma na celu nasze dobro.

Powróćmy jednak do sformułowania, które najbardziej nas interesuje, a mianowicie społeczeństwa konsumpcyjnego. Według pierwszego źródła in-



formacji, do którego zwykle zaglądamy, w tym przypadku będzie to wirtualna encyklopedia uzyskujemy informację, w której jest to społeczeństwo, jakiego głównym celem, głównym dążeniem, wyklarowanym i rozwiniętym w wyniku zwiększenia jakości życia ludzi obecnie w stosunku do ich życia w czasach dawniejszych, jest konsumpcja. Wszystko jest natomiast pod nią podporządkowane. Sprawia to, że pojęcie konsumpcjonizmu kojarzy się nam z czymś negatywnym, czymś, co w znaczeniu globalnym przynosi więcej szkód niż korzyści, jak słusznie zostało zauważone przez Katarzynę Wasilik w „Konsumpcji i rozwoju”: „Nieopanowana konsumpcja prowadzi do degradacji środowiska poprzez nadmierną eksploatację odnawialnych i nieodnawialnych zasobów naturalnych, przyczynia się do marnotrawstwa dóbr i pracy ludzkiej, jak również powoduje powstawanie znaczących ekonomicznych dysproporcji między ludźmi. Dysproporcje te są szczególnie zauważalne między mieszkańcami krajów rozwiniętych gospodarczo, którzy stanowią zaledwie jedną piątą populacji na świecie, a mieszkańcami krajów globalnego Południa.” (Wasilik, 2014: 68).

Podsumowując zawarte w tym rozdziale informacje, stwierdzić możemy, iż konsumpcjonizm jest „nadmierną” potrzebą zdobywania dóbr materialnych, nieustającą żądzą ich posiadania, natomiast społeczeństwo konsumpcyjne jest społeczeństwem nowoczesnym, wykształconym stosunkowo niedawno, którego głównym celem jest ciągła konsumpcja. Im więcej kupujemy, tym więcej chcemy mieć. Głównym motorem napędowym konsumpcjonizmu są nowe technologie, które nieustannie są ulepszone, na rynek wychodzą nowe wersje.

## **Pojęcie rodziny dysfunkcyjnej**

Kontynuując metodę małych kroków, przed zagłębieniem się w główny temat artykułu, dość dobrym pomysłem wydaje się wyjaśnienie pojęcia rodziny dysfunkcyjnej. Każdy z nas posiada, lub w którymś momencie swojego życia, posiadał rodzinę. Sam fakt, że dzięki matce przyszliśmy na świat, sprawia, iż w chwili naszych narodzin był ktoś, kogo mogliśmy uznać za członka naszej rodziny. Nie oznacza to jednak, że każda rodzina jest taka sama. Nie można ściśle ustalić praw i zasad, którymi kierują się ludzie we wszystkich domach. Tak samo jak każdy z nas jest inny, ma inne priorytety, tak w poszczególnych stosunkach między połączonymi ze sobą więzami krwi osobami, można dostrzec znaczące różnice. Wszystko może wyglądać w porządku, kiedy ich podstawą jest wzajemna miłość, zrozumienie, szczerłość czy emocjonalne powiązanie, okazywanie sobie uczuć. „Rodzina powinna uspołecznić, kształtować światopogląd i budować różne postawy dziecka” (Ziemska, 1975: 5). Wiele rzeczy zaczyna się jednak sypać, kiedy któryś z podstawowych fundamentów budujących obraz „idealnej” rodziny zostaje zburzony. Co za tym idzie, dziecko nie może liczyć na zaspokajanie podstawowych potrzeb oraz nie otrzyma od rodziców prawidłowych wzorców zachowania. Nie błędząc jednak wśród niejasności, pozwolę sobie przytoczyć słowa pana Cudaka, wyjaśniające na czym w zasadzie opiera się dysfunkcjonalność rodziny: „Dysfunkcjonalność rodziny

powoduje zaburzenie stosunków emocjonalnych i interpersonalnych między rodzicami oraz między rodzicami a dziećmi. Zakłócony zostaje klimat życia domowego, tworząc traumatyczną atmosferę życia rodzinnego. Niezaspokojone są w niej potrzeby psychiczne dziecka, a życie rodzinne ulega dezorganizacji.

W rodzinie dysfunkcyjnej brak jest celów wychowawczych i życiowych. Natomiast metody opiekuńczo-wychowawcze występujące w rodzinie są okazjonalne, często niepedagogiczne, powodujące niedostosowanie dzieci do potrzeb, wartości i celów społecznych." (Cudak, 2011: 8). Wiąże się to z zaburzeniami środowiska w jakim znajduje się taka rodzina. Mimo, że w każdej rodzinie, nawet tej wspomnianej i umownie nazwanej „idealną”, zdarzają się jakieś elementy niewłaściwych sytuacji, opierających się na między innymi zachwianiu postaw, to w rodzinie dysfunkcyjnej mamy do czynienia już z zachowaniami rodziców, powodujących „zaniedbywanie dzieci w wielu sferach: opiekuńczej, biologicznej, materialnej, edukacyjnej, emocjonalnej i społecznej” (Cudak, 2011: 7). Nie łatwo jest zatem w takich rodzinach wyeliminować trudności wychowawcze u dzieci. Znajdują się one bowiem w „niewydolnym wychowawczo-opiekuńczym środowisku o zaburzonych oddziaływaniach socjalizacyjnych i emocjonalnych.” (Cudak, 2011: 7).

Stanisław Kawula natomiast podaje taką definicję rodziny dysfunkcyjnej: „Każda rodzina boryka się z problemami dnia codziennego, które trzeba pokonywać. Są rodziny potrafiące sprostać tym obowiązkom. Takie rodziny, które pomyślnie rozwiązują swoje problemy, kierując się chęcią utrwalenia swojej wspólnoty i realizacji przypisanych im funkcji nazywamy rodzinami funkcjonalnymi. Rodziny, które nie potrafią wypełniać należycie swych funkcji, nazywamy rodzinami dysfunkcjonalnymi” (Kawula 1998: 129).

Najprościej rzecz ujmując można rodzinę dysfunkcyjną określić jako taką, w której rodzice nie potrafią, a w zasadzie wręcz nie są w stanie wypełniać prawidłowo swoich obowiązków rodzicielskich wobec dzieci, jak również i innych członków rodziny. W zasadzie w teorii możemy rozróżnić dysfunkcjonalność ze względu na natężenie zaburzeń w wypełnianiu zadań i funkcji, jakie spoczywają na rodzicach. Biorąc to pod uwagę mamy: dysfunkcję ekonomiczną rodziny, dysfunkcję socjalizacyjną, wychowawczą, opiekuńczą, czy dysfunkcję emocjonalną.

Irena Namysłowska uznaje, że mimo zróżnicowanych problemów rodzin dysfunkcyjnych posiadają one jedną wspólną cechę: „brak wewnętrznych zasobów, zwłaszcza możliwości zmiany" (Namysłowska, 2011: 6). Rodzina dysfunkcyjna jest przez nią porównywana do gry w pokera. Każdy uczestnik, czyli każdy członek rodziny, ma karty w dłoni (pewne zasoby), których nie wykorzystuje. Nikt nie ryzykuje, tym samym nie odnosi sukcesów ani porażek, nie zmienia swojej sytuacji (Namysłowska, 2011: 6). „Jest ona fragmentem wielopokoleniowego procesu. Tkwi ona, a raczej porusza się w swego rodzaju błędnym kole i nie potrafi się z niego wydostać, opierają się wyłącznie na własnych siłach” (Prajsner, 2002: 19).

Formami dysfunkcji rodziny mogą być zatem: alkoholizm bądź inne uzależnienia, przemoc fizyczna wobec członków rodziny, nadopiekuńczość, nadmier-

na kontrola, nakazywanie spełniania wymagań przy braku okazywania miłości, czy psychiczne opuszczenie dzieci, które wiąże się z emocjonalną nieobecnością rodziców. W zasadzie można powymieniać więcej przykładów składających się na stworzenie obrazu, jaki wyjaśniłby tłumaczone w tym rozdziale pojęcie, ale powyższe na pewno już dają jakiś jego załazek.

Reasumując, rodzina dysfunkcyjna nie należy do wyobrażenia, które pojawia się w głowach większości ludzi, po podsunięciu im w rozmowie, czy ogólnie rzuceniu im hasła „rodzina”. Przeważnie brak w niej tego ciepła i emocjonalnego powiązania, z jakimi kojarzy się to słowo. Jest zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania dzieci w ich życiu.

### **Spółeczeństwo konsumpcyjne a rodzina dysfunkcyjna**

Wiedząc już czym jest konsumpcjonizm i na czym opiera się funkcjonowanie rodziny dysfunkcyjnej, dostrzeżenie wpływu tego globalnego zjawiska na te, w zasadzie, małe grupy ludzi, wydaje się łatwiejsze. Na podstawie poprzednich rozdziałów nie trudno dojść do wniosku, że społeczeństwo konsumpcyjne odgrywa dużą rolę w już samym istnieniu rodzin dysfunkcyjnych. Dysfunkcjami rodzin w przypadku konsumpcjonizmu będzie dążenie do osiągnięcia określonych dóbr materialnych (przez to zaniedbywanie potrzeb dzieci), oraz niespełnianie podstawowych funkcji poprzez konsumpcję (najczęściej uzależniającego) czynnika – alkoholu, narkotyków czy hazardu. Niektóre z tych czynników zostaną rozwinięte poniżej.

Gdyby zajrzeć do historii i zagłębić się w relacje ludzi, w to jak kiedyś działał świat, można zauważyć, że wraz z rozwojem technologii i rozwojem gospodarczym, coraz bardziej zaburzał się obraz prawdziwej, kochającej rodziny. Co prawda powiedzenie, że kiedyś nie istniały rodziny dysfunkcyjne jest błędem, ale zdecydowanie trzeba podkreślić, iż zjawisko to zostało spotęgowane i wielokrotnione w wyniku konsumpcjonizmu. Najprostszym tego przykładem wcale nie muszą być rodziny, w których rodzice są alkoholikami i nie potrafią spełnić nawet najprostszycch potrzeb swoich dzieci, ze względu na ciągłą potrzebę konsumpcji tej używki. Chociaż trzeba przyznać, że obraz tej sytuacji idealnie podkreśla negatywny wpływ konsumpcjonizmu. Już w pierwszej myśli zapewne pojawia się nam wcześniej wspomniana „nadmiarowość”, która określała, a w zasadzie określa to pojęcie. Takim przykładem może być natomiast rodzina z pozoru „perfekcyjna”. Na czym polega jej perfekcyjność? Dobrze płatna praca rodziców. Zapewnianie dzieciom wszelkich dóbr materialnych, które mają spełniać ich nawet najmniejsze potrzeby. Życie w luksusach, o których wcześniej wspomniani rodzice alkoholicy mogliby tylko pomarzyć.

Wszystko z pozoru piękne, kolorowe, ale przez „nadmierne przywiązanie wagi do zdobywania dóbr materialnych”, tak naprawdę czarne i brudne w swoich fasadach. W tym przypadku w zasadzie jeszcze wyraźniej dostrzegamy wpływ, jaki ma konsumpcjonizm na rodziny dysfunkcyjne. Przesiąknięci, zaliczający się do społeczeństwa nowoczesnego rodzice, nie dostrzegają krzywd,

jakie swoją pogonią za dobrami materialnymi, wyrządzają dzieciom. Ciągła ich nieobecność, wiąże się z emocjonalnym opuszczeniem swojego potomstwa i oddaniem się w ręce, pochłaniającego ten świat zjawiska. Rodzicem próbując zastąpić swoją obecność wszelkimi nowinkami technologicznymi. Dzieci natomiast zamiast pieniędzy czy kolejnych prezentów, potrzebują tylko poświęconego im czasu i zainteresowania ze strony rodziców. Zagrożeniem dla współczesnej rodziny mogą być media. „Kolejnym ważnym czynnikiem determinującym funkcjonowanie współczesnej rodziny są media, które w sposób znaczący wpływają na jakość interakcji pomiędzy członkami rodziny” (Gajdziszewska - Dudek, 2015: 143).

Spółczesność samo w sobie konsumpcyjna tworzy w swoich odłamach takie rodziny dysfunkcyjne. Powiedzenie, że wszyscy dobrze zarabiający rodzice dopuszczają się emocjonalnego porzucenia dzieci, byłoby oczywiście błędem. Zawsze są jakieś wyjątki od reguły. Świat staje się lepszy, gdy akurat w tym przypadku tych wyjątków jest więcej, niż ktokolwiek mógłby oczekiwać. Nie zmienia to jednak faktu, że chciwa chęć konsumpcji jest na tyle pogrążająca, że w zasadzie na jej rolę składa się tworzenie takiego fragmentu społeczeństwa, w którym pojawia się coraz więcej rodzin dysfunkcyjnych.

Czy zatem konsumpcjonizm i stojące za nim społeczeństwo konsumpcyjne ma wpływ na rodziny dysfunkcyjne? W tym miejscu jestem skłonny odpowiedzieć wielkim, twierdzącym „tak”. Gdyby nie to zjawisko, na pewno liczba takich rodzin znacznie by zmalała. Nie chcę w tym miejscu jednak ujmować konsumpcji samej w sobie. Jak wiadomo jest ona nam niezbędna do życia. Poza tym, ogólny, globalny rozwój, poza wieloma negatywnymi skutkami, przyniósł ze sobą tak wiele korzyści, że trudno byłoby go nie docenić. Wyobrażenie sobie życia dzisiaj i kiedyś, sprawia, że dość łatwo się za nim również opowiedzieć. Ale niestety praktycznie wszystko niesie ze sobą skutki uboczne. Jedne są łatwiejsze do przewidzenia, inne mniej. Te negatywne jednak są o wiele bardziej niechciane, niż te, których oczekujemy na starcie.

## **Podsumowanie**

Spółczesność konsumpcyjna ma ogromny wpływ na funkcjonowanie rodzin dysfunkcyjnych. W wielu przypadkach można podkreślić, że odgrywa ono kluczową rolę w życiu takich rodzin. Dostępność dóbr, wszechobecność reklam, kult wartości materialnych, czy po prostu konsumpcyjny styl życia, wpływają negatywnie na wychowanie w rodzinie. To wszystko, wraz z pogonią za zapewnieniem jak najlepszych warunków materialnych, sprawia, że rodzice: „w niewystarczającym stopniu okazują uczucie i zainteresowanie sprawami dziecka, a nawet są nieobecni w jego życiu lub ograniczają swoją rolę rodzicielską do zaspokojenia potrzeb materialnych i fizjologicznych dziecka.” (Żurawski, 2011: 192).

Rodzina dysfunkcyjna kojarzy się z dysfunkcjami spowodowanymi alkoholem czy przemocą. Jednak w dzisiejszych czasach istnieje wiele innych zagrożeń, czasami bardziej niebezpiecznych niż wyżej wymienione. Jednym z takich

współczesnych czynników zagrażających rodzinie jest właśnie konsumpcjonizm. Rodzice nie dają swoim dzieciom dobrego przykładu, nie pokazują jak postępować, jak się zachowywać, co jest dobre, a co złe. Konsumpcjonizm zabiera im czas, odsuwa więzi rodzinne na dalszy plan, przez co rodzina staje się dysfunkcyjna.

## **Bibliografia**

- Bywalec, C. (2010). *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Warszawa: C.H. Beck.
- Cudak, H. (red.). (2011). Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze. W: *Pedagogika Rodziny*, 1(2011).
- Gajdziszewska – Dudek, P., Stańczyk, J. (2015). Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny. W: *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne*, Nr 10 (1/2015).
- Grzegorzczak, A. (2010). *Reklama*. Warszawa: PWE.
- Kawula, S. (1998). Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych. W: S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Konsumpcjonizm we współczesnym świecie*. Klaudia, 2018. Adres <http://czopkiewicz.pl/konsumpcjonizm-we-wspolczesnym-swiecie/> Dostęp: 31 stycznia 2018.
- Prajsner, M. (2002). Rodzina dysfunkcyjna. *Remedium*, 5 (2002).
- Rogoziecki, R. (2015). *Konsumpcja jako mit społeczeństwa postindustrialnego. O Baudrillardowskim pojęciu konsumpcji*. Uniwersytet Gdański.
- Słownik języka polskiego. *Konsumpcjonizm*. Adres <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2473455> Dostęp: 31 stycznia 2018.
- Wasilik, K. (red.). (2014). Trendy w zachowaniach współczesnych konsumentów – konsumpcjonizm a konsumpcja zrównoważona. W: *Konsumpcja i rozwój*, 1 (2014).
- Wasilik, K. (2014). Trendy w zachowaniach współczesnych konsumentów – konsumpcjonizm a konsumpcja zrównoważona. IBRKK - Warszawa (red.), *Konsumpcja i rozwój*. Warszawa.
- Żurawski, T. (red.). (2011). *Świadomość wychowawcza a wykształcenie rodziców*. *Pedagogika Rodziny*, 1(2011).

## **The role and influence of consumer society on the functioning of the dysfunctional family**

Consumerism can be explained as consumption. It is one of the new threats of the modern family. It takes time, money, puts parents away from children. Parents are absorbed in earning money, but not taking care of their own children. Consumerism makes the family forget about their

basic functions. family. Becomes a dysfunctional family, it is mean that family is lack of internal resources, especially the possibility of change.



**JUSTYNA SALA-SUSZYŃSKA**

**Instytut Pedagogiki,  
Zakład Dydaktyki,  
UMCS, Lublin**

## **Wpływ środowiska rodzinnego na edukację dziecka**

### **Wprowadzenie**

Rodzina stanowi naturalne środowisko wychowawcze, które wpływa na rozwój psychiczny i kształtowanie osobowości dziecka. Jest ona zarówno podstawową grupą społeczną i elementarną komórką życia w społeczeństwie. Każda rodzina kreuje swój własny, niepowtarzalny system opiekuńczo-wychowawczy i socjalizacyjny. Oparty jest on na pewnej hierarchii wartości, przyjętych norm społecznych i etycznych, przejawiających się w postawach rodzicielskich, więziach uczuciowych i relacjach społeczno-emocjonalnych między rodzicami i dziećmi.

Wychowawczej działalności rodziny nie jest w stanie zastąpić żadne inne środowisko ze względu na typ więzi łączących z rodziną oraz obyczajowo i społecznie usankcjonowany fakt konieczności jej posiadania. Stworzenie dziecku właściwego środowiska owocuje tym, iż zaczyna ono samodzielnie i błyskawicznie się uczyć (Dryden, Vos, 2003: 105).

Przyczyny osiągnięć uczniów w nauce obejmują całokształt tych względnie trwałych warunków materialnych, społecznych i kulturalnych, które powodują niekorzystną bądź korzystną sytuację życiową dzieci i młodzieży zarówno w środowisku rodzinnym, jak i pozaszkolnym. Rodzina ma wpływ na osiągnięcia szkolne uczniów i kluczowa w tym jest również rola atmosfery wychowawczej występującej w domu rodzinnym. Spośród składników środowiska rodzinnego o rezultatach pracy szkolnej decyduje także kultura domu, ład wewnętrzny i harmonijne współżycie.

Rodzina ma zatem unikalne znaczenie w całokształcie procesów wychowawczych oddziałujących na jednostkę.

### **Rodzina jako środowisko wychowawcze**

Każdy człowiek przychodzi na świat w określonej rodzinie. Dzieci stanowią w życiu rodziców cel, źródło radości i satysfakcję z przeżywania wzruszeń macierzyńskich i ojcowskich, obiekt trosk i uczuć. Posiadanie dziecka nie wynika tylko z biologicznej potrzeby utrzymania gatunku, ale przede wszystkim z po-



trzeb psychicznych. Z dzieckiem przyszli rodzice wiążą różnego rodzaju nadzieje dotyczące np. cech fizycznych i psychicznych, wyglądu zewnętrznego, charakteru, temperamentu, uzdolnień, a w dalszej perspektywie nauki szkolnej, zawodu, pozycji społecznej. Ambicją rodziców jest pragnienie, aby ich dziecko osiągnęło w życiu to, co im wydaje się cenne, co daje sukces życiowy i szczęście (Pielkova, 2011: 24).

W rodzinie dziecko nawiązuje pierwsze kontakty, zdobywa doświadczenia w zakresie współżycia społecznego, jest wdrażane do funkcjonowania w czekających je rolach społecznych. Rodzina jest pierwszym terenem oddziaływań wychowawczych dla dziecka. Wychowanie odbywa się w rodzinie w sposób naturalny, przez uczestnictwo dziecka w codziennych, różnorodnych sytuacjach życiowych. Jest ono również wyznaczone przez określone, indywidualne cechy i predyspozycje rodziców np.: wzory wyniesione z rodzin, własny system wartości, emocjonalny stosunek do dzieci, określoną władzę pedagogiczną itp. Z tego powodu sposób wychowania w każdej rodzinie ma swój indywidualny charakter (Pokrzywnicka, 2011: 41). Szczególną rolę w stanowieniu celów wychowania odgrywa propagowanie przez rodziców wartości zwłaszcza tych uniwersalnych.

Każdy z rodziców musi mieć świadomość, że rodzina stanowi bardzo ważny czynnik w kształtowaniu osobowości dziecka: jego sfery intelektualnej i uczuciowej, postaw wobec siebie i innych, zachowania w domu, w szkole, w czasie różnych zabaw z rówieśnikami. Rodzice są dla swych dzieci wzorcami od których uczą się myśleć, mówić, kontrolować i opanowywać swoje reakcje, a także wywierać wpływ na innych ludzi.

W dzisiejszych czasach, zadania wychowawcze i społeczne współczesnej rodziny są trudne do spełnienia ponieważ rodzina jako instytucja społeczno-wychowawcza ulega zmianom, ciągłej ewolucji i nie zawsze nadąża za dokonywanymi się w społeczeństwie przemianami społeczno-gospodarczymi.

Sytuacja dziecka w rodzinie obejmuje całokształt warunków materialnych, społecznych i kulturalnych. O poziomie materialnym decydują: dochody rodziców, mieszkanie rodziny, sposób odżywiania, zaopatrzenie dzieci w przedmioty codziennego użytku potrzebne do prawidłowego funkcjonowania. Sytuację społeczną dziecka wyznaczają z kolei takie czynniki jak: struktura społeczna rodziny, pozycja dziecka w rodzinie, w środowisku szkolnym oraz pozaszkolnym (Kupisiewicz, 1996: 228). Do warunków kulturalnych determinujących życie dziecka zaliczamy wykształcenie rodziców i rodzeństwa, poziom potrzeb kulturalnych rodziców oraz możliwość ich zaspokojenia, poziom życia umysłowego rodziny, ogólnej kultury językowej, potrzeb estetycznych, dostęp do środków służących upowszechnianiu kultury, poziom opieki intelektualnej i moralnej nad dzieckiem.

Rodzina to fundamentalna instytucja społeczna, stanowiąca swoistą w swojej specyfice instytucję wychowawczą, kształtującą podstawowe umiejętności oraz pierwsze doświadczenia dziecka. Rodzina, stanowiąc podstawowe środo-

wisko pierwszych, aktywnych doświadczeń dziecka, staje się tłem, pierwowzorem relacji interpersonalnych w środowisku dalszym (John-Borys, 1997:20).

Ważny jest też charakter stosunku emocjonalnego rodziców do dzieci, który sprawia, że dziecko czuje się kochane, potrzebne, ma wysoką samoocenę. Jeśli rodzice właściwie reagują na potrzeby dziecka, tworzą wówczas wzajemną pozytywną więź, natomiast ignorowanie ich wywołuje w dziecku żal, a nawet agresję (Pielkova, 2011: 25). Z doświadczeń emocjonalnych w środowisku rodzinnym dziecko wynosi umiejętność oceniania i wartościowania siebie i innych, a interioryzowany stopniowo system wartości znajduje zastosowanie w ocenie obiektywnych zjawisk wykraczających poza sferę osobistych doznań (Konarska, 2002: 135).

Każde dziecko rozwija się w zakresie sprawności umysłu, sprawności fizycznej i kontaktów społecznych, gdy doświadcza zaspokojenia potrzeby zyczliwości, ciepła i miłości. Jeśli budzi radość rodziców. Dobry kontakt z rodzicami wpływa na kształtowanie pozytywnej samooceny, motywuje go do wysiłku, rodzi akceptację i poczucie wartości.

Im młodsze dziecko, tym rola rodziców większa. Rodzice w imieniu dziecka podejmują decyzje dotyczące edukacji. Stopniowo, im dziecko starsze, rolą rodzica jest pozostawienie dziecku możliwości brania odpowiedzialności za sprawy szkolne i uczenie go samodzielności. Niestety, czasami jest to trudne dla rodziców, nie mają do niego zaufania, iż samo jest w stanie sobie poradzić lub też chcą go chronić przed niepowodzeniami.

Rola rodziców ujawnia się szczególnie w momencie rozpoczynania przez dziecko edukacji, a następnie przy przekraczaniu kolejnych etapów kształcenia oraz w okresie zbliżających się egzaminów zewnętrznych. Rodzice zwykle pomagają dziecku w wyborze gimnazjum czy szkoły średniej. Dobrze, jeśli odbywa się to w formie rozmowy z dzieckiem i uwzględnia się jego zainteresowania oraz możliwości, a nie jest wyrazem ambicji rodziców.

Jednym z ważniejszych środowiskowych uwarunkowań rozwoju dziecka w rodzinie jest panująca w niej atmosfera oraz przejawiane wobec dziecka postawy rodzicielskie, stanowiące tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka. Atmosfera domowa ma największy wpływ na to, jak szczęśliwe, spokojne i odporne psychicznie jest dziecko, jak odnosi się ono do dorosłych, do swoich kolegów i innych dzieci, jak ocenia siebie i swoje zdolności, czy okazuje swoje uczucia, czy raczej jest zamknięte w sobie, jak reaguje na nowe sytuacje (Campbell, 1990: 14).

## **Sytuacja rodzinna a osiągnięcia szkolne**

Początki edukacji dziecka mają miejsce w rodzinie i to ona ma największy wpływ na jego rozwój. Rodzic w pierwszym okresie życia dziecka poprzez swoją obecność, troskę i organizowanie otoczenia wpływa na jego rozwój. Rozmowa z dzieckiem, czytanie książek, wspólne aktywności czy spacerowanie stanowią najbardziej podstawowe formy edukacji odbywające się w rodzinie.

Na start szkolny dziecka oraz jego rozwój umysłowy, psychofizyczny, emocjonalny wpływa sposobów wychowania i przekazywania wiedzy przez środowisko rodzinne. Ważny jest też styl życia członków rodziny oraz ich dążeń (Ścisłowicz, 1994: 43).

Od jakości wychowawczego funkcjonowania rodziny uzależniona jest w dużym stopniu jakość funkcjonowania dziecka w środowisku szkolnym. Wyniki uczenia się dziecka w dużym stopniu są zasługą rodziców jako organizatorów i propagatorów nauki, dlatego też powinni oni dążyć do rozwijania u swojego dziecka potrzeby osiągnięć, tak ważnej nie tylko w procesie uczenia się, ale i w życiu. Zachęcanie dzieci do osiągnięć wyrabia w nich postawę czynną, kształci przedsiębiorczość, rozwija inicjatywę i wiarę w siebie, a tym samym przyczynia się do uzyskania pozytywnych wyników w nauce.

G. Cęcelek (2012:162) podkreśla również, iż sytuacja rodzinna jest czynnikiem w istotny sposób determinującym poziom osiągnięć szkolnych dziecka oraz poziom jego przystosowania społecznego. Z badań przeprowadzonych przez naukowców zajmujących się tą problematyką wynika, iż dzieci które mają złe warunki bytowe zdecydowanie gorzej uczą oraz iż bardzo często dodatkową przyczyną tych niepowodzeń szkolnych jest niski poziom kulturalny rodziców oraz ich niechętny stosunek do szkoły i nauczycieli (Kupisiewicz, 1996:228). Uczniowie opóźnieni w nauce to przeważnie dzieci, które nie miały dzieciństwa, gdyż już od najmłodszych lat przeciążano je pracą domową i zarobkową. Niski poziom kulturalny rodziców oraz ich niechętny stosunek do szkoły były niejednokrotnie dodatkową przyczyną niepowodzenia tych dzieci w nauce szkolnej (Cęcelek, 2012:163).

Kluczowy wydaje się być również zespół różnorodnych codziennych sytuacji, określanych przez takie czynniki, jak: osobowość rodziców, postawy rodzicielskie, stosunki między rodzicami, styl wychowania dzieci, a także wielkość rodziny i jej status społeczno-ekonomiczny.

Należy zwrócić uwagę na przynależność społeczno-zawodową rodziców, która również wpływa na poziom aspiracji edukacyjnych dzieci (Ścisłowicz, 1994: 164). Dla tego modelu rodziców ważna jest przyszłość dziecka, są zainteresowani jego edukacją i uczestniczą w procesie kształcenia dziecka.

Efekty uczenia się dziecka zależą w dużej mierze od stosunku rodziny do jego nauki i od organizacji warunków sprzyjających nauce. Stosunek rodziców do nauki wpływa na odpowiednie traktowanie przez dziecko pracy szkolnej, wymagań szkoły, zadań jakie ma wykonać. Rodzice powinni organizować naukę w domu, ich troska o to, aby czas nauki domowej był należycie wykorzystany, pomaga szkole w podnoszeniu wyników nauczania. Sprzyjające warunki do nauki w domu przyczyniają się do zdobywania nawyku systematycznego uczenia się. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez który analizował uwarunkowania postępów uczniów w nauce szkolnej.

Ponadto, J. Pieter, iż istnieje ścisły związek warunków środowiskowych z wrodzoną „bystrością umysłową” dzieci dochodząc do wniosku, że nawet bardzo wybitna inteligencja nie przejawia się w pełni w niekorzystnych warunkach

środowiskowych. Inteligencja rozwija się proporcjonalnie do łącznego wpływu wszystkich warunków środowiskowych, ponieważ właśnie środowisko jest siłą kształtującą różnice intelektualne między ludźmi (Cęcelek, 2012: 163).

Wśród czynników występujących w środowisku rodzinnym, które mogą mieć negatywny wpływ na edukację dziecka wymienia się problemy finansowe. Ze względu na to, iż stają się one przyczyną napięć i konfliktów, zwiększają podatność na stres, wprowadzają niespokojną atmosferę wśród członków rodziny mogą mieć swoje odbicie w zachowaniu dziecka oraz w procesie jego kształcenia.

Wpływ rodziców ma fundamentalne znaczenie w procesie edukacji dziecka. Rodzice powinni mieć świadomość, iż determinanty sukcesów szkolnych są zależne od środowiska rodzinnego. W związku z tym, powinni oni tak organizować proces wychowania w domu, aby mieć na myśli dobro dziecka i jego przyszłość.

### **Współpraca rodzic-uczeń-nauczyciel**

Warunkiem sukcesu procesu edukacji dzieci jest przede wszystkim jednolitość oddziaływania rodziny i szkoły, ich wspólna praca nad dzieckiem, jego wychowaniem, i kształceniem. Na każdym etapie kluczowa jest współpraca między rodzicami i szkołą oraz ujednoczenie wymagań i metod działania. Współpraca to przede wszystkim wymiana informacji, uczestniczenie rodziców w różnych wydarzeniach szkolnych czy obecność na występach przygotowanych przez uczniów (Maszke, 2002: 75).

Przeważnie bardziej chętni do współpracy są rodzice, których dzieci dobrze radzą sobie w szkole. Wielu rodziców w sytuacjach trudnych odcina się od kontaktu ze szkołą i stosuje taktykę unikania, co jest nieskutecznym rozwiązaniem. Poprzez okazywanie zainteresowania sprawami szkolnymi rodzice motywują dziecko do wysiłku, wspierają je i pokazują, że jest dla nich istotne.

Rozwój młodego człowieka przebiega właściwie tylko wtedy, gdy relacje między rodzicem a szkołą są oparte na równowadze sił, wzajemnym poznaniu, wspomagane zaufaniem i zgodnością celów. We właściwych kontaktach ważne jest, aby rodzice i nauczyciele byli sprzymierzeńcami (Mendel, 2007: 84). Właściwa współpraca z rodzicami może okazać się pomocą w likwidowaniu trudności w nauce i zachowaniu uczniów. Tylko razem można stworzyć właściwy klimat wychowawczy. Dlatego tak bardzo pożądanym jest udział rodziców w życiu szkoły. Głównym celem współdziałania tych dwóch organów jest usprawnienie pracy wychowawczej z uczniami w szerokim rozumieniu, a więc nie tylko rozwijania w uczniach dyspozycji kierunkowych, jak przekonania, zainteresowania i postawy, lecz także dyspozycji sprawnościowych, równoznacznych z zasobem wiedzy, poziomem zdolności (Banasiak, 2013: 38).

Bez ścisłej współpracy z domem rodzinnym nie jest możliwe zapewnienie uczniom odpowiednich szans edukacyjnych. Udział rodziców w życiu szkoły nie powinien się ograniczać do funkcji kontrolnych, pomocy w organizowaniu wydarzeń szkolnych, czy jako źródło wsparcia materialnego. Wspólnie z nau-

czyicielami powinni podejmować takie działania, które przyczynią się do zmiany szkoły w aktywny ośrodek rozwoju edukacyjnego, kulturowego, obejmujący swym zasięgiem zarówno nauczycieli, uczniów i rodziców (Sobolewski, 2007: 30).

Jakiegokolwiek zaniedbania współpracy wychowawcy z rodzicami odciskają piętno na osobowościach wychowanków. Pozbawienie dzieci właściwie prowadzonej opieki wychowawczej uniemożliwia dokładne ich poznanie i zrozumienie. W tej sytuacji uczeń przejawia coraz większe trudności w nauce i zachowaniu a to stanowi przyczynę niepowodzeń szkolnych (Nowosad, Szymański, 2004: ). Natomiast pogłębienie autentycznej współpracy wychowawcy z rodzicami przyczynia się do prawidłowego rozwoju dzieci. Uczniowie cieszą się wówczas z udziału swych rodziców w życiu szkoły a dodatkowym rezultatem współpracy jest własny rozwój rodziców i nauczycieli.

Dobra współpraca pomiędzy środowiskiem szkolnym i rodzinnym przyczynia się do zmniejszenia ryzyka powstania problemów wychowawczych, kreowania atmosfery wzajemnego zaufania i zrozumienia. Jest ona również korzystna dla nauczycieli i rodziców, którzy budując relacje partnerskie, stają się bardziej otwarci na siebie i potrzeby dziecka (Pulak, Szczotka, Szewczuk, 2016: 132).

## **Podsumowanie**

Rodzina stanowi podstawowe środowisko rozwoju dziecka. Rozwój jest warunkowany dostarczaniem wzorców i standardów wykonywania czynności i zachowania się, stwarzanie sytuacji do podejmowania przez dziecko aktywności własnej, stymulowania jego rozwoju poznawczego oraz nabywania doświadczenia (Satir, 2000: 15).

Środowisko rodzinne w którym wzrasta dziecko, reprezentujące właściwe postawy rodzicielskie, budujące dobrą, przepojoną miłością, życzliwością oraz serdeczną atmosferę domu, w znacznym stopniu wpływa na kształtowanie pozytywnych zachowań u dziecka oraz jego rozwój społeczny i psychiczny.

Dziecko będące pełnoprawnym członkiem rodziny, która w pełni je akceptuje podejmuje maksymalne starania, na miarę swoich możliwości, w warunkach zewnętrznych, również w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Chętnie się uczy, rozwija swoje zainteresowania, staje się samodzielne i odpowiedzialne oraz zdolne do zaspokajania potrzeby bezpieczeństwa, osiągania dojrzałości emocjonalnej i psychicznej (Skibska, 2012: 116).

Rodzina i jej funkcjonowanie jest istotnym środowiskiem, które optymalizuje rozwój sfer emocjonalnych, intelektualnych i społecznych dziecka. Omawiając problematykę środowiska rodzinnego a procesu edukacji dziecka podkreśla się ogromne znaczenie poziomu materialnego i kulturalnego domu rodzinnego, poziom świadomości wychowawczej rodziców oraz ogólną atmosferę wychowawczą domu rodzinnego dla efektów nauki szkolnej.

Jednakże niski poziom społeczno-kulturalny rodziny, brak właściwej atmosfery wychowawczej, patologia życia, przemoc i kryzysy wychowania, to negatywne zjawiska wpływające na powstawanie niepowodzeń w nauce (Cęcelek, 2012: 167).

Poszukiwanie zależności między środowiskiem rodzinnym a edukacją dziecka doprowadza do wniosku, że tylko właściwie funkcjonująca rodzina zapewnia optymalny system wychowawczy gwarantujący równowagę procesów emocjonalnych i prawidłowości reakcji na sytuacje w których dziecko będzie miało okazję się znaleźć.

## Bibliografia

- Banasiak, M. (2013). *Współpraca rodziców ze szkołą w kontekście reformy edukacji w Polsce*. Toruń: WNUMK.
- Campbell, R. (1999). *Twoje dziecko potrzebuje ciebie*. Kraków: TKECH.
- Cęcelek, G. (2012). Sytuacja rodzinna czynnikiem kształtującym losy edukacyjne dziecka - przegląd zagadnienia w literaturze. *Mazowieckie Studia Humanistyczne*, 13/1-2, 161-167.
- Cudak, H. (2011). *Pedagogika Rodziny*. Łódź: SWSPiZ.
- Dryden, G., Vos J. (2003). *Rewolucja w uczeniu*. Poznań: Zysk i S-ka.
- John-Borys, M. (1997). *Pomoc dzieciom zagrożonym patologią środowiska rodzinnego i lokalnego*, Katowice: UŚ.
- Konarska, J. (2002). *Psychospołeczne korelaty poczucia sensu życia a niepełnosprawność*. Myslowice: GWSP.
- Kupisiewicz, Cz. (1996). *Podstawy dydaktyki ogólnej*. Warszawa: BGW.
- Maszke, A. W. (2002). *Współpraca i partnerstwo rodziców i nauczycieli*. W: A. Karpińska (red.), *Edukacja w dialogu i reformie*. Białystok: Trans-Humana.
- Mendel, M. (2007). *Rodzice i nauczyciele jako sprzymierzeńcy*. Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia.
- Nowosad, I., Szymański, M. (2004). *Nauczyciele i rodzice. W poszukiwaniu nowych znaczeń i interpretacji współpracy*. Zielona Góra – Kraków: Uniwersytet Zielonogórski.
- Pielkova, J. A. (2011). Samoocena dzieci niepełnosprawnych ruchowo a ich środowisko rodzinne. Samoocena dzieci niepełnosprawnych ruchowo a ich środowisko rodzinne. W: H. Cudak (red.), *Pedagogika Rodziny*. Łódź: SWSPiZ.
- Pokrzywnicka, O. (2011). Wpływ środowiska rodzinnego na rozwój psychiczny i społeczny dziecka. *Fides et Ratio*, 2(6)2011, 40-53.
- Pulak, I., Szczotka, M., Szewczuk, K. (2016). Budowanie partnerstwa w relacji rodzic – nauczyciel z odwołaniem do tradycyjnych i współczesnych form pracy. *Edukacja elementarna w teorii i w praktyce*, 11,2(40), 131-149.
- Satir, V. (2000). *Rodzina tu powstaje człowiek*. Gdańsk: GWP.

- Ścisłowicz, M. (1994). *Aspiracje edukacyjne rodziców a osiągnięcia szkolne ich dzieci*. Kielce: WSPJK.
- Skibska, J. (2012). Środowisko rodzinne jako czynnik warunkujący rozwój dziecka. W: K.Feruga, A. Ostrowska-Knapik, R. Wojtoń (red.), *Przekraczanie granic II*. Praha: Verbum.
- Sobolewski, A. (2007). *Przez współpracę do sukcesu*. Warszawa: ZWP MPiPS.

### **The impact of the family environment on the child's education**

The family environment is the basic educational environment shaping the child's psyche, conditioning the child's development and behavior. The child draws from the family patterns of behavior that affect its learning process. In modern education, parents more and more often become partners in power and school within the framework of education. They want to be able to decide on important, general matters for child education and on specific solutions at school. The younger the child, the greater the role of the family environment. In addition, the importance of parents is particularly evident when the child starts education and then when crossing the next stages of education.

The paper will stress the importance of the family environment in the education of the child, their importance in the education process and the partnership between parents and their children.

**SABINA WALUŚ**  
**Uniwersytet Opolski,**  
**Instytut Nauk Pedagogicznych**

## **Rodzina XXI w. wobec wyzwań nowoczesnego świata**

### **Wprowadzenie**

Współczesna rodzina staje przed wieloma wyzwaniami. Płynna nowoczesność i globalizacja powodują gwałtowne przemiany, które w równym stopniu dotyczą wszystkich jej członków, nie oszczędzając również najmłodszych (Bauman, 2006: 15). Zaczynając od procesów industrializacji, urbanizacji, poprzez procesy indywidualizacji, a kończąc na szybkich zmianach obyczajowo-kulturowych z technicyzacją życia na czele. Czynniki te w znacznym stopniu porządkują prawidłowy rozwój rodziny oraz jej życie codzienne (Więckiewicz, 2013: 7). Niektóre z nich bardziej niż inne. Współczesne dzieci żyją bowiem w świecie zewsząd wypełnionym nowoczesnością w postaci smartfonów, komputerów, a co za tym idzie Internetu, wieloczynnościowych telewizorów, zminiaturyzowanych dysków, cyfrowych urządzeń fotograficznych itd. (Izdebska, 1996: 14). Dzieci coraz częściej poznają świat dzięki przekazom medialnym, a także będąc uczestnikiem wirtualnej cyberprzestrzeni. Wspomnianym przedmiotom nie można odmówić elementu edukacyjnego, jednak znacznie częściej są one wykorzystywane do zabawy. Co gorsze, bardzo często to sami rodzice udostępniają swym pociechom tego typu przedmioty, by zająć czymś dziecko albo skutecznie je uciszyć, a co za tym idzie, mieć choć chwilę czasu dla siebie. Opiekunowie tracą tym samym czas, który mogliby poświęcić na budowanie relacji i więzi z dzieckiem.

Wyraźnie zauważalny jest fakt, iż rodzina tradycyjna ulega przeobrażeniom. Związane jest to zarówno z najmłodszymi członkami rodziny, jak i najstarszymi. Rodzina pod wpływem nowych procesów społecznych i kulturowych podlega przemianom na różnych płaszczyznach. Jedne funkcje ulegają przekształceniu, inne zmieniają swoją hierarchię a jeszcze inne niemalże tracą dotychczasowe znaczenie. Wiele rodzin gubi się w warunkach gospodarki rynkowej a szeroko pojęta polityka i prawo również są im obce (Więckiewicz, 2013: 7). Brak elementarnej wiedzy ze strony opiekunów, skutkuje tym, że dzieci często doświadczają biedy, ubóstwa, głodu, co bardzo często współlistnieje z brakiem podstawowych warunków do nauki, wypoczynku czy po prostu życia. Dotyczy to zwłaszcza dzieci z rodzin wielodzietnych, niepełnych czy rodzin z problemem alkoholowym. Rodzina XXI wieku na skutek przeżywanych



trudności, doświadczanych zjawisk o charakterze patologicznym może być dla dziecka źródłem bardzo poważnych zagrożeń życia, rozwoju i edukacji (Izdebska, 2000: 8). Celem niniejszej pracy jest próba scharakteryzowania czynników zagrażających trwałości współczesnej rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem implikacji szeroko pojętej nowoczesności w ich życie. Skupiono się przede wszystkim na wpływie technologii na życie rodzinne, ale także na tym, jak nowoczesne (globalne) trendy społeczne wpływają na tę podstawową komórkę społeczną. Praca jest próbą poszukiwania odpowiedzi na pytanie: jak powinna funkcjonować rodzina XXI wieku w „nowoczesnym” otoczeniu, zmagając się jednocześnie z wieloma dysfunkcjami jej dotyczącymi, aby zarazem zapewnić dziecku najbardziej korzystne warunki do rozwoju.

### **Rodzina w ujęciu definicyjnym**

Niezwykle trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie jakiegokolwiek społeczeństwa bez rodziny, która oprócz tego, że jest podstawową grupą (komórką) społeczną, to stanowi także rodzaj instytucji. Oznacza to, że między jej członkami występują określone stosunki społeczne oraz że realizuje ona na ich rzecz szereg specyficznych funkcji (Więckiewicz, 2013: 7). Rodzina w tradycyjnym ujęciu zakłada wspólne życie mężczyzny i kobiety, będących małżeństwem, którzy wychowują swoje dzieci, a przy adopcji stają się rodzicami dla dzieci przysposobionych przez nich. Można zatem scharakteryzować rodzinę jako grupę złożoną z osób połączonych jednym z dwu stosunków społecznych: stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice-dzieci. Opierają się one na stałych wzorach postępowania i normach wzajemnego oddziaływania członków grupy rodzinnej. Oznacza to, że role małżonków i członków rodziny są określone nie tylko przez wzajemne zaangażowanie uczuciowe, pochodzące z relacji małżeńskiej bądź rodzicielskiej, ale także przez szersze zbiorowości, do których ci członkowie należą: państwo, grupę religijną, społeczność lokalną (Szczepański, 1963: 149).

Próbując bardziej trafnie scharakteryzować definicję rodziny, przeanalizowano twierdzenia różnych autorów, którzy to próbują zbudować własne, mniej lub bardziej zadowalające teorie na ten temat. Cechą wspólną tych definicji jest fakt, że rodzina zapewnia ciągłość biologiczną społeczeństwa i przekazuje dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom. Poza tym rodzina stanowi duchowe zjednoczenie wąskiego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Grupę rodzinną wyróżnia spośród innych grup współwystępowanie kilku cech: wspólne zamieszkanie członków, wspólne nazwisko, wspólna własność, ciągłość biologiczna oraz wspólna kultura duchowa (Adamski, 2002: 28-29). Współcześnie koncepcja rodziny ulega przekształceniom, często dramatycznym, bowiem wzrasta liczba rodzin niepełnych, rodzin zastępczych, a także

związków alternatywnych (jak np.: konkubiny, związki homoseksualne) (Izdebska, 2000: 11).

W kontekście niniejszego opracowania analizie poddana zostanie w szczególności rodzina XXI wieku. Rodzina nowoczesna (bo taka z całą pewnością jest) to mała komórka społeczna, znacznie odbiegająca strukturą od tradycyjnego wzorca. Pojawienie się nowego modelu rodziny było efektem adaptacji społeczeństw do nowych warunków życia, powstałych na skutek procesów uprzemysłowienia świata, związanych zarówno z rosnącym zapotrzebowaniem na siłę roboczą, jak również wprowadzaniem bardziej wydajnych metod uprawy roli, a w konsekwencji z pojawiającą się na wsi nadwyżką rąk do pracy. Ostatecznie zarówno tradycyjny model społeczeństwa jak i model rodziny wielopokoleniowej i samowystarczalnej uległ rozpadowi, powoli zmieniając znany dotychczas porządek społeczny (Młyński, 2011: 209-2010).

Rodzina nowoczesna to rodzina ze skrupulatnie zaplanowaną dietnością, najczęściej dwupokoleniowa z oddzielnym mieszkaniem i gospodarstwem domowym. Oprócz zmniejszenia rozmiarów rodziny, należy również zwrócić uwagę na fakt, iż zanika lub ulega znacznemu rozluźnieniu więź z dalszymi krewnymi a większego znaczenia nabiera więź między najbliższymi jej członkami w ramach struktury rodziny małej (dwupokoleniowej). Związane to jest bezsprzecznie ze wzrostem indywidualizmu, wykształcenia oraz pozycji materialnej małżonków (każdego z osobna), co z kolei przekłada się na wzrost liczby rozwodów i samotnych rodziców (Bednarski, 2008: 198-199). Widać zatem ogromny wpływ nowoczesnego świata na współczesną rodzinę, który nie oszczędza również jej członków.

## **Rodzicielstwo w nowoczesnym świecie**

W bardzo podstawowym i tradycyjnym rozumieniu, rodzina i domostwo to oaza, w której odpoczywamy po ciężkim dniu, odreagowujemy stresy związane z pracą i wszelkimi innymi działaniami w sferze publicznej. Słowem – wydaje się, że życie rodzinne powinno być idyllą, skoro wszędzie dookoła niego tyle nerwowości, pośpiechu oraz komercyjnego i przedmiotowego podejścia człowieka do człowieka. To podejście nie bierze się znikąd, bowiem przez długie lata tak właśnie było. Aktualnie psychoterapeuci namawiają do potraktowania rodziny jako ostatniego bastionu intymności i prywatności, w świecie odhumanizowanym, zewsząd otoczonym nowoczesną techniką, gdzie produkcja i konsumpcja są najważniejsze (Szlendak, 2010: 365). Rodzin, które hołdują tradycyjnym wartościom jest coraz mniej, a w zastraszającym tempie rośnie ilość tych, które poddały się wpływom globalizacji i implementują elementy nowoczesnego świata do swojego życia (w szerokim tego słowa znaczeniu).

Troska o stan współczesnej rodziny podnoszona jest przez wielu badaczy już od bardzo dawna, jednak ostatnimi czasy problem ten jest szczególnie zauważalny. Zawirowania w sferze życia rodzinnego rozpoczęły się już na przełomie lat 80. i 90. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, ale bardzo szybko przeniosły się do Europy Zachodniej a po upadku Muru Berlińskiego także na Wschód, by

w połowie lat 90. rozpocząć powolną zmianę polskiego społeczeństwa. Zdaniem D. Popenoe, jednego z amerykańskich badaczy zjawiska, zatrważające są nie tyle dane prezentowane w rocznikach statystycznych, ale trendy, które obrazują zmiany w zakresie życia rodzinnego w ciągu ostatnich lat, tj. spadek dzietności, spadek liczby zawieranych małżeństw, kryzys instytucji małżeństwa, a z drugiej strony wzrost liczby rozwodów oraz dążenie do samodzielności i niezależności finansowej, zdobywanie wykształcenia i podejmowanie pracy zawodowej przez coraz większy odsetek kobiet (co zdaniem badaczy ma niebagatelny wpływ na trwałość małżeństwa) (Tamże: 366-367).

Jeszcze inny amerykański badacz J.S. Coleman, już w 1993 roku twierdził, iż tradycyjna rodzina niszczeje, jest coraz mniej skuteczna i należałoby ją czymś zastąpić. Jako organizacja pierwotna, nie spełnia już należycie swoich podstawowych funkcji tj. nie wychowuje dobrze dzieci, bowiem rodzicom nie zależy już na swych pociechach (Tamże: 364). Pochłonięci pracą, wracają sfrustrowani do domu, kłóca się, co w połączeniu z silnym indywidualizmem obojga, prowadzi nieuchronnie do rozstania. Jeśli jednak tak się nie dzieje, wszyscy tkwią w tym układzie, szkodząc sobie, a w szczególności dziecku, które zostaje zepchnięte na dalszy plan, pozostawione same sobie.

Brak zainteresowania opiekunów determinuje u nich inne, niebezpieczne zachowania, bowiem żyjąc w świecie zdominowanym przez media i multimedia uciekają od problemów do innej rzeczywistości – wirtualnej, szukając pocieszenia, wsparcia w globalnej sieci. Niepokojące jest, że nie tylko najmłodsi z środowisk dysfunkcyjnych nadużywają tego typu urządzeń, ponieważ w większości rodzin, kontakt dziecka nowymi technologiami rozpoczyna się najczęściej bardzo wcześnie i ma charakter permanentny, codzienny, wielogodzinny. W Polsce ponad 40% dzieci przed drugim rokiem życia korzysta z urządzeń mobilnych, a blisko 30% dzieci w tym wieku używa ich codziennie. W grupie pięcio- i sześciolatków odsetek dzieci korzystających z tabletów i smartfonów wzrasta aż do 84% Takie dane wynikają z badań Millward Brown SA przeprowadzonych na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje (Goetz, 2016: 23). Z kolei telewizja jest oglądana przez dzieci średnio ponad 30 godzin tygodniowo (Braun-Gałkowska, 2002: 10). Tym samym szeroko pojęte media podporządkowały sobie organizację dnia dziecka, poprzez wtargnięcie w jego codzienne życie, ograniczając tym samym czas na inne czynności obowiązkowe lub po prostu czas wolny. Nieracjonalny zakres i charakter korzystania przez dziecko z telewizji i nowych mediów stwarza zagrożenia dotyczące zdrowia dziecka, sfery poznawczej czy emocjonalnej (Izdebska, 2000: 96). Jednak opiekunowie na to pozwalają i bez wyrzutów sumienia dają przyzwolenie na nie-limitowanie korzystania przez najmłodszych z dobrodziejstw techniki. Jak zostało wspomniane, nie bez znaczenia są tutaj zmiany zachodzące w życiu i strukturze rodziny. Szczególnie należy zwrócić uwagę na wzrost liczby samotnych rodziców czy ilość rozwodów. Wydawanie pieniędzy na chwilowe zachcianki dziecka czy godzenie się na wszystko czego ono zapragnie jest swoi-

stym sposobem na redukcję rodzicielskich „wyrzutów sumienia” (Wosińska, 2002: 38).

Badacze zwracają uwagę na samotność dziecka w domu, które spędza niemal cały czas wolny pochłonięte komputerem lub telewizją. Dla wielu z nich media te wypełniają pustkę dnia codziennego przed zajęciami szkolnymi lub późnym wieczorem lub co gorsze, zastępują relację rodzic-dziecko (Izdebska, 2000: 97). Jest to związane z wieloma czynnikami. Zarówno kobiety jak i mężczyźni intensywnie pracują zawodowo, często nie są w stanie poświęcić należytej uwagi swym pociechom, kiedy wracają po ciężkim dniu do domu, a nierzadko wielu z nich przynosi pracę do domu. Inną przyczyną samotności dziecka jest rozwód rodziców. W Polsce między rokiem 1946 a 1987 liczba rozwodów zwiększyła się aż sześciokrotnie (Szlendak, 2010: 372). Po roku 1989 liczba rozwodów rosła równie gwałtownie (z nieco ponad 38 tys. w 1995 roku do 67,3 tys. w 2015 roku) (RRL, 2016: 87). W celu lepszego zobrazowania skali problemu, należy zauważyć iż, w Stanach Zjednoczonych rozwód zmienił swą pozycję ze śmiercią jako główny czynnik rozpadu małżeństwa. W 1960 roku rozwodziło się w Stanach Zjednoczonych zaledwie 9 na 1000 małżeństw. W 1987 roku 21 na 1000 małżeństw. Jedenaście lat później, tj. w 1998 roku już ponad połowa – 505 na 1000 małżeństw uległa rozpadowi (Szlendak, 2010: 370). Powszechność i częstotliwość rozwodów w USA doprowadziły do tego, że większość studentów na pytanie o przyczyny niechęci wiązania się w pary wymieniła fakt, iż nigdy nie widziała udanego związku między dorosłymi. Badacze twierdzą, że najważniejszymi czynnikami wzrostu liczby rozwodów są praca zawodowa i rosnące wykształcenie kobiet, a co za tym idzie, ich większa zaradność co skutkuje mniejszym zapotrzebowaniem na męską siłę fizyczną (Kawula, 2005: 151). Ponad 60% spraw rozwodowych w Stanach Zjednoczonych wnosi płęć piękną. W Niemczech na 5 rozwodów aż 4 przeprowadzane są z ich inicjatywy (Szlendak, 2010: 371-372). W Polsce w 2015 roku, aż 67% rozwodów zostało orzeczonych z powództwa żony (RRL, 2016: 87). Wzrastająca niezależność finansowa kobiet, samodzielność, a także prawna dopuszczalność rozwodu, prowadzą do tego, że kobiety niebędące już jak dawniej gospodyniami domowymi na utrzymaniu męża, korzystają z możliwości rozwodu w chwili, gdy partner przestaje spełniać pokładane w nim na początku związku oczekiwania, albo gdy po prostu dawne uczucie wygasa (Szlendak, 2010: 372).

Konsekwencją rozpadu małżeństwa jest wzrost liczby rodzin niepełnych. Skutkuje to zaburzoną funkcją socjalizacyjną, ekonomiczną i opiekuńczą. Procesy dezintegracji rodziny, rozluźnienie jej struktury poprzez zmniejszenie wewnątrzrodzinnych styczności, a zwiększenie wpływów zewnątrzrodzinnych, są typowym przykładem asymilacji charakterystycznych dla społeczeństw globalnych. Dowodzi to faktu, że procesy zmian w Polsce współlistnieją z ogólnoswiatowymi procesami cywilizacyjnymi (Biała, 2012: 34). Życie w pojedynkę jest poważnym osłabieniem dla rodziny. Zarówno w sensie materialnym, psychicznym jak i biologicznym. Dlatego między innymi z tego powodu, istnieje bardzo duży dysonans między poziomem życia Polaków, gdzie na jednym końcu są rodziny zamożne (około 3-5% populacji) a na drugim końcu (około 35%)

rodziny żyjące w biedzie i niedostatk (Kawula, 2005: 149). Zwiększa się tzw. obszar 3B: bezrobocia, biedy, bezdomności oraz rodzinnej patologii, z dziecibójstwem włącznie. Zdaniem UNICEF, polska bieda ma „twarz dziecka”, a w szczególności skumulowana jest ona na wsiach.

Innym symbolem współczesnych czasów jest niska dzietność. Rodzina nowoczesna, najczęściej posiada małą liczbę dzieci, ponieważ czynniki ekonomiczne i praca zawodowa nie pozwalają, aby było inaczej. Z drugiej strony decyzja o posiadaniu tylko jednego dziecka jest również podyktowana wygodą i chęcią utrzymania w miarę podobnego komfortu życia, bez rezygnacji z siebie i swych pasji. Dawnej było zupełnie inaczej. W czasach preindustrialnych każde nowonarodzone dziecko było inwestycją w przyszłość rodziny, bowiem stanowiło dodatkową parę rąk do pracy w gospodarstwie domowym. W czasach nowoczesnych każde kolejne dziecko wydaje się być dodatkowym obowiązkiem i obciążeniem systemu ekonomicznego rodziny (Młyński, 2011: 210-211).

Wobec powyższego, jak powinna funkcjonować rodzina XXI wieku w „nowoczesnym” otoczeniu, aby zapewnić dziecku najbardziej korzystne warunki do rozwoju? Na potrzeby rozważań pedagogicznych, trudno ocenić czy dla właściwego wychowania młodego człowieka korzystniejszy będzie wzorzec rodziny opartej o układ monogamiczny, jej wzór alternatywny czy może samotne rodzicielstwo, bowiem w każdym przypadku można wyróżnić wady jak i zalety jego funkcjonowania. Niekiedy rodzina niepełna (np. po rozwodzie) czy poprawnie funkcjonujący związek alternatywny bywa lepszym środowiskiem wychowawczym aniżeli rodzina „pełna” o wysokim stopniu konfliktowości wśród jej członków i wszechobecnej biedzie. Bardzo dobitnie ujął to T. Szlendak. Jego zdaniem „rodzina tradycyjna się zepsuła i nie warto jej odnawiać, uparczywie do niej wracać, zapowiadać jej odnowę w ramach działań politycznych.” Zdaniem badacza, obowiązki wychowawcze powinno przejąć państwo poprzez celowo skonstruowane organizacje społeczne, bowiem lepiej jest zbudować takie instytucje, które będą wychowywać dzieci na mądrych obywateli potrzebnych państwu do skutecznego funkcjonowania, niż stawiać na coś co już nie wróci (Szlendak, 2010: 364). Ludzie dostosowują swoje układy rodzinne do wymagań nowych czasów i niestety tego procesu nie da się już zatrzymać. Jednak nie można w tym chaosie zapomnieć o dzieciach, które stają się ofiarami nowoczesnego świata i przeobrażeń rodzinnych. Dlatego tak ważne są odpowiednie rozwiązania instytucjonalne i edukacyjne, realizowane np. przez szkołę, choć zdania badaczy i w tym zakresie są podzielone. Według J. Izdebskiej, zadania państwa w stosunku do rodziny nie mogą polegać na ingerencji w jej strukturę lub funkcjonowanie. Dopiero wtedy, kiedy rodzina nie może sobie zupełnie poradzić, pomoc państwa jest niezbędna. Jednak powinna mieć ona charakter pomocniczości, wzmacniając jednocześnie rodzinę jako podstawowy czynnik stabilizacji i oparcia duchowego młodego człowieka (Izdebska, 2000: 230). Jedno jest pewne, minęło zbyt mało czasu by z całą pewnością stwierdzić, czy następujące zmiany mają pozytywny czy negatywny wydźwięk. Pierwsze doniesienia są niepokojące, jednak czy nie jest tak tylko dlatego, iż

jest to stosunkowo nowe zjawisko, a ludzie potrzebują zawsze trochę czasu, aby się z czymś oswoić i zaakceptować? Czas pokaże jakie będą efekty.

## Podsumowanie

Współczesnemu człowiekowi trudno wyobrazić sobie życie bez rodziny. Jako *homo familiens* chce żyć w rodzinie klasycznie rozumianej, bądź też w różnych jej odmianach. W ciągu ostatnich lat, coraz większe znaczenie zaczęły nabierać związki alternatywne, bowiem formuła rodziny ulega przeobrażeniom i swym kształtem zaczyna odbiegać od swego tradycyjnego wzorca tj. małżeństwa pojmowanego w kategoriach instytucji, do ujmowanego w kategoriach związku. W małżeństwie postrzeganym w sposób tradycyjny, duży nacisk był położony na aspekt ekonomiczny (np. własność, podział pracy wyznaczony płcią) oraz względną nierówność wewnętrzną. Natomiast w małżeństwie rozumianym jako związek, najważniejsze znaczenie ma relacja między dorosłymi osobami, a główny nacisk jest położony na stosunki emocjonalne i interpersonalne. W tym nowoczesnym (w stosunku do wcześniejszego) modelu istnieje swoboda wyboru partnera oraz względna równość wewnętrzna, stąd największym wyzwaniem dla współczesnych rodzin jest przejście od jasno określonego podziału pracy (opartego na płci) do mniej sprecyzowanych wymagań co do realizacji obowiązków. Przez wieki bowiem zadania mężczyzn i kobiet były ściśle określone, tj. mężczyźni uważano za przygotowanych do pracy poza domem a kobiety z kolei, były zobowiązane do należytego wypełniania obowiązków domowych. Taki układ stał się jednak niefunkcjonalny (Kwak, 2005: 292). Nowoczesny świat rządzi się już zupełnie innymi prawami, niż jeszcze 100 lat temu. Aktualnie kobiety w coraz mniejszym stopniu są zależne od swych mężów dzięki pracy zawodowej, a dzieci są mniej zależne od rodziców za sprawą rozwiniętego systemu szkolnictwa. W konsekwencji słabną więzi między rodzicami a dziećmi i między samymi rodzicami (Szlendak, 2012: 379).

Na przemiany w rodzinie, w szczególności z pozycji dziecka, istotny wpływ miał rozwój technologii. Rodzina, jak zauważa R. Rybicki, „(...) przestała być całością skupiającą swoich członków we wszystkich zasadniczych dziedzinach życia” (Młyński, 2011: 210). Media, świat wirtualny – stały się czynnikami izolującymi człowieka od resztek grup wspólnotowych, także od rodziny. Nierzadko jest tak, że cała rodzina przebywa na terenie domu jednak nie ma pomiędzy nimi żadnej interakcji, ponieważ każdy z jej członków jest pochłonięty swoim smartfonem, komputerem, tabletem itp. spędzając swój czas wolny w pojedynkę. W tej sytuacji bez wątpienia będzie narastała ludzka izolacja i obojętność (Tyszka, 2002: 126). Jest ona szczególnie niebezpieczna dla najmłodszych, gdyż dziecko rozwija się poprawnie a przez to szybciej, kiedy czuje wsparcie bliskich oraz jest przez nich docenione. Bez poczucia przynależności i miłości rodzi się osamotnienie, które całościowo zaburza rozwój dzieci (Nieroba, 2016: 161).

Analizując trendy dotyczące życia rodzinnego, można domniemywać, iż wzrastać będzie procent rodzin niezalegalizowanych, podobnie jak procent ro-

dzin niepełnych, najczęściej bez ojca lub niekiedy bez matki. Czy życie rodzinne wobec tego całkowicie zaniknie? Wydaje się że nie, przecież status rodziny mogą mieć też związki niesformalizowane – jakkolwiek nie są one rodziną w sensie religijnym czy prawnym (Tyszka, 2002: 128). Jednak z punktu widzenia socjologicznego bądź też pedagogicznego, spełniają kryteria rodziny, bowiem wypełniają one powierzone im funkcje wychowawcze czy opiekuńcze oraz są bytem strukturalnym ukształtowanym rodzinnie i nie rzadko radzą sobie lepiej w codziennym życiu niż rodzina tradycyjna. Dlatego też w celu pogodzenia wpływów globalizacji i nowoczesności z życiem rodzinnym niezbędna wydaje się wewnętrzna równowaga, ale i umiejętność wyboru modelu życia odpowiedniego dla każdego człowieka indywidualnie (Orłof, 2014: 62). Pojęcie szczęścia w życiu niejedno miewa imię. Wystarczy jedynie wybrać właściwą ścieżkę.

## Bibliografia

- Adamski, F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bazan, M. (2015). Młodzi i media. *Sygnal*, 11(2015), 7-10.
- Bednarski, H. (2008). Przemiany struktury i funkcji rodzin polskich w XX i XXI wieku. *Mazowieckie Studia Humanistyczne*, 12/1-2(2008), 198-199.
- Biała, J. (2012). *Samotność dziecka polskiego na progu XXI wieku*. Kielce: Wszechnica Świętokrzyska.
- Braun-Gałkowska, M. (2002). Dzieci – odbiorcy reklam. *Wychowawca*, 7-8 (2002), 10-13.
- Goetz, M. (2016). Mózg stabletyzowany. *Głos Nauczycielski*, 12-13(2016), 23.
- Gruca-Miąsik (red.), *Familiologia XXI wieku. Wyzwania i oczekiwania*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Izdebska, J. (1996). *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Izdebska, J. (2000). *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku*. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Kawula, S. (2005). *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kwak, A. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Młyński, J. (2011). Od tradycji do nowoczesności : problemy rodziny wczoraj i dziś. *Studia nad Rodziną*, 15/1-2(2011), 210-211.
- Nieroba, E. (2016). Nowe technologie – nowy obraz dzieciństwa. Formy aktywności współczesnego dziecka w wieku przedszkolnym. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 2(2016), 161.
- Orłof, K. (2014). *Rodzina pochodzenia w dobie wyzwań współczesności*. W: U.

- Rządowa Rada Ludnościowa (RRL). (2016). *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2015-2016*. <http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/>  
Dostęp: 20.01.2018.
- Szczepański, J. (1963). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- Szlendak, T. (2010). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: PWN.
- Tyszka, Z. (2002). *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Więckiewicz, B. (red.). (2013). *Rodzina polska – nowe wyzwania. Wybrane aspekty*. Stalowa Wola: Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Wosińska, W. (2002). Dzieci – wymarzony odbiorca skomercjalizowanego świata. *Charaktery*, 6 (2002), 38.

### **The 21st century family facing the challenges of the modern world**

In the context of this study, the family of the 21st century has been analysed in particular. The modern family is a small social cell, significantly different in structure from the traditional model, which results from the adaptation of societies to new living conditions, that are consequence of the industrialisation processes of the world. The family faces many challenges. Smooth modernity and globalisation are causing rapid changes that affect all its members equally, not excluding the youngest.